

UNIwersytet Wrocławski

---

Wydział Nauk Społecznych  
Instytut Politologii

Piotr Bukowczyk

**Kara śmierci w doktrynach kościołów ewangelickich w krajach niemieckich**

**Rozprawa doktorska napisana pod kierownictwem  
prof. dr hab. Jerzego Juchnowskiego**

Wrocław 2015

## Przedmowa do 1. wydania

Ta książka wieńczy moje 10-letnie prace nad tematem określonym w jej tytule. Jest zrewidowaną i poszerzoną wersją mojej rozprawy doktorskiej, pisanej pod kierunkiem prof. Jerzego Juchnowskiego, obronionej 1 kwietnia 2016 r. w Instytucie Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Poprawiłem zauważone w niej błędy ortograficzne, interpunkcyjne i edytorskie (przede wszystkim niejednolicie sporządzone przypisy). Zacytowałem źródła i opracowania, do których dotarłem już po jej obronie, zaś z przytaczania niektórych zrezygnowałem. Dodałem nowe paragrafy w rozdz. VI (*Kara śmierci w doktrynach kościołów ewangelicko-augsburskich w krajach niemieckich*) i VII (*Kara śmierci w doktrynach kościołów ewangelicko-reformowanych w krajach niemieckich*) i X (*Ekumeniczne oświadczenia w sprawie kary śmierci wydane na obszarze niemieckojęzycznym*). Zamieściłem w niniejszym opracowaniu także nieobecne w jego pierwotnej wersji informacje, wnioski, oceny i moją krótką notę biograficzną.

Legnica, 21 grudnia 2017 r.

## Spis treści

Przedmowa do 1. wydania.....	2
Spis treści.....	3
Wykaz skrótów.....	6
Wstęp.....	12
§ 1. Podstawowe definicje.....	12
§ 2. Cel badań.....	17
§ 3. Powody wyboru tematu.....	18
§ 4. Metody badawcze i obszar badań.....	21
§ 5. Struktura pracy i uwagi ogólne.....	27
Część I. Kulturowy i społeczny kontekst stanowisk kościołów ewangelickich w krajach niemieckich o karze śmierci.....	31
Rozdział I. Kara śmierci w ujęciu historycznoprawnym.....	31
§ 1. Kara śmierci w systemach prawnych wybranych państw starożytnych.....	31
§ 2. Kara śmierci w prawie frankijskim i średniowiecznym prawie niemieckim.....	37
§ 3. Kara śmierci w okresie nowożytnym.....	41
§ 4. Kara śmierci we współczesnym prawie międzynarodowym i systemach prawnych.....	49
§ 5. Wnioski.....	55
Rozdział II. Kara śmierci w ujęciu filozoficznym.....	58
§ 1. Opinie starożytnych filozofów greckich i rzymskich o karze śmierci.....	58
§ 2. Poglądy europejskich filozofów nowożytnych na karę główną.....	61
§ 3. Współczesne filozoficzne spory wokół kary śmierci.....	77
§ 4. Wnioski.....	80
Rozdział III. Kara śmierci w ujęciu psychologiczno-socjologicznym.....	82
§ 1. Opinia publiczna wobec kary śmierci.....	82
§ 2. Społeczne oddziaływanie kary głównej.....	90
§ 3. Kara dożywotniego pozbawienia wolności jako ewentualna alternatywa dla kary śmierci.....	101
§ 4. Stanowisko wybranych partij politycznych i stowarzyszeń wobec kary śmierci.....	101
§ 5. Wnioski.....	105
Rozdział IV. Kara śmierci w Piśmie Świętym.....	106
§ 1. Kara śmierci w Starym Testamencie.....	107
§ 2. Kara śmierci w Nowym Testamencie.....	115

§ 3. Wnioski.....	118
Rodział V. Kara śmierci w doktrynie i teologii Kościołów katolickiego i rzymskokatolickiego do 1517 r.....	120
§ 1. Zagadnienie kary śmierci w pismach Ojców Kościoła.....	124
§ 2. Kara śmierci w teologii i doktrynie średniowiecznego Kościoła rzymskokatolickiego.....	138
§ 3. Wnioski.....	147
Część II. Kara śmierci w doktrynach kościołów ewangelickich w krajach niemieckich.....	149
Rodział VI. Kara śmierci w doktrynach kościołów ewangelicko-augsburskich w krajach niemieckich.....	149
§ 1. Stanowisko Marcina Lutra wobec kary śmierci.....	149
§ 2. Poglądy Filipa Melanchtona na karę śmierci.....	162
§ 3. Kwestia kary śmierci w <i>Formule zgody</i> .....	167
§ 4. Ewangelicko-Luterański Kościół w Saksonii a kara śmierci.....	168
§ 5. Stanowisko Ewangelicko-Luterańskiego Kościoła Krajowego Hanoweru wobec kary śmierci.....	172
§ 6. Kara śmierci w doktrynie brandenburskiego kościoła ewangelicko-augsburskiego.....	175
§ 7. Ewangelicko-Luterański Kościół Schaumburg-Lippe a kara śmierci.....	177
§ 8. Wypowiedzi Ewangelicko-Luterańskiego Kościoła w Bawarii na temat kary śmierci.....	177
§ 9. Wnioski.....	181
Rodział VII. Kara śmierci w doktrynach kościołów ewangelicko-reformowanych.....	185
§ 1. Poglądy Ulricha Zwingliego na karę główną.....	187
§ 2. Stanowisko Reformowanego Ewangelickiego Kościoła Kantonu Zurych wobec kary głównej po śmierci Zwingliego.....	191
§ 3. Berneński kościół ewangelicko-reformowany a kara śmierci.....	193
§ 4. Jan Kalwin a kara śmierci.....	198
§ 5. Kwestia kary śmierci w <i>Katechizmie heidelberskim</i> .....	199
§ 6. Problem kary śmierci w <i>Pierwszym wyznaniu helweckim</i> i <i>Drugim wyznaniu helweckim</i>	
§ 7. Stanowisko Ewangelickiego Kościoła Bremy wobec kary śmierci.....	201
§ 8. Wnioski.....	203
Rodział VIII. Kara śmierci w doktrynach kościołów ewangelicko-unijnych.....	205
§ 1. Kara śmierci w nauczaniu Ewangelickiego Kościoła Austrii Augsburskiego i Helweckiego Wyznania.....	205

§ 2. Stanowisko wobec kary głównej Ewangelickiego Kościoła w Nadrenii.....	207
§ 3. Ewangelicki Kościół Westfalii a kara śmierci.....	212
§ 4. Stanowisko Ewangelickiego Kościoła Krajowego Badenii wobec kary śmierci.....	215
§ 5. Ewangelicki Kościół Kurhessen-Waldeck a kara śmierci.....	217
§ 6. Szwajcarski Ewangelicki Związek Kościelny a problem kary śmierci.....	218
§ 7. Kara śmierci w nauczaniu Ewangelickiego Kościoła w Niemczech.....	223
§ 8. Wnioski.....	229
Rodział IX. Kara śmierci w doktrynach kościołów ewangelicko-metodystycznych.....	234
§ 1. Kara śmierci w teologii Jana Wesleya.....	235
§ 2. Kara śmierci w doktrynie Episkopalnego Kościoła Metodystycznego w Niemczech i Szwajcarii.....	240
§ 3. Stanowisko wobec kary śmierci Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego w Niemieckiej Republice Demokratycznej.....	241
§ 4. Pogląd na karę śmierci Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego w Europie Środkowej i Południowej.....	243
§ 5. Wnioski.....	246
Rodział X. Ekumeniczne oświadczenia w sprawie kary śmierci wydane na obszarze krajów niemieckich.....	248
§ 1. <i>Gott ist ein Freund des Lebens</i> .....	250
§ 2. <i>Grundsätzliche Aussagen, praktische Verpflichtungen, Empfehlungen und Ausblicke auf die Zukunft</i> oraz <i>Mögliche Entscheidungen und notwendige Hilfen</i> .....	253
§ 3. <i>„KAMPAGNE ZUM 10. DEZEMBER 2008. Würde und Gerechtigkeit für uns alle” – 60 Jahre Allgemeine Erklärung der Menschenrecht</i> oraz <i>APPELL an den Präsidenten der Republik Kuba zum Tag der Menschenrechte</i> .....	255
§ 4. <i>Unzerstörbare Menschenwürde</i> .....	256
§ 5. <i>Ökumenischer Bericht zur Religionsfreiheit von Christen weltweit 2013. Das Recht auf Religions- und Weltanschauungsfreiheit: Bedrohungen – Einschränkungen – Verletzungen</i> ”.....	257
§ 6. Wnioski.....	258
Zakończenie.....	260
Bibliografia.....	266
Wykaz tabel.....	293
Streszczenie.....	295
Summary.....	297



## Wykaz skrótów

### A. Skróty tytułów ksiąg biblijnych

Rdz – Księga Rodzaju	Koh – Księga Koheleta (Eklezjastesa)
Wj – Księga Wyjścia	PnP – Pieśń nad pieśniami
Kpł – Księga Kapłańska	Mdr – Księga Mądrości
Lb – księga Liczb	Syr - Mądrość Syracha (Eklezjastyk)
Pwt - Księga Powtórzonego Prawa	Iz – Księga Izajasza
Joz - Księga Jozuego	Jr – Księga Jeremiasza
Sdz – Księga Sędziów	Lm – Lamentacje
Rt- Księga Rut	Ba – Księga Barucha
1 Sm – Pierwsza Księga Samuela	Ez – Księga Ezechiela
2 Sm – Druga Księga Samuela	Dn - Księga Daniela
1 Krl – Pierwsza Księga Królewska	Oz- Księga Ozeasza
2 Krl – Druga Księga Królewska	Jl – Księga Joela
1 Krn – Pierwsza Księga Kronik	Am – Księga Amosa
2 Krn – Druga Księga Kronik	Ab- Księga Abadiasza
Ezd - Księga Ezdrasza	Jon – Księga Jonasza
Ne – Księga Nehemiasza	Mi – Księga Micheasza
Tb- Księga Tobiasza	Na – Księga Nahuma
Jdt - Księga Judyty	Ha – Księga Habakuka
Est – Księga Estery	So – Księga Sofonisza
1 Mch – Pierwsza Księga Machabejska	Ag - Księga Aggeusza
2 Mch – Druga Księga Machabejska	Za – Księga Zachariasza
Hi – Księga Hioba	Ml – Księga Malachiasza
Ps – Księga Psalmów	Mt – Ewangelia wg św. Mateusza
Prz – Księga Przysłów	Łk – Ewangelia wg św. Łukasza

Mk – Ewangelia wg św. Marka	2 Tm - Drugi List do Tymoteusza
J – Ewangelia wg św. Jana	Tt - List do Tytusa
Dz – Dzieje Apostolskie	Flm – List do Filemona
Rz – List do Rzymian	Hbr – List do Hebrajczyków
1 Kor – 1 List do Koryntian	Jk – List św. Jakuba
2 Kor – Drugi List do Koryntian	1 P – 1 List św. Piotra
Ga – List do Galatów	2 P – Drugi List św. Piotra
Ef- List do Efezjan	1 J – Pierwszy List św. Jana
Flp – List do Filipian	2 J - Drugi List św. Jana
Kol – List do Kolosan	3 J – Trzeci List św. Jana
1 Tes – Pierwszy List do Tesaloniczan	Jud – List św. Judy
2 Tes – Drugi List do Tesaloniczan	Ap – Apokalipsa św. Jana
1 Tm - Pierwszy List do Tymoteusza	

## **B. Inne skróty**

Pominięto skróty powszechnie używane (takie jak: m.in., mln, np.).

a., art. - artykuł

ACAT - *ang. Action by Christians for the Abolition of Torture*, Akcja Chryścijan na Rzecz Działań w Celu Zniesienia Tortur

APU – *Evangelische Kirche der Altpreußischen Union*, Ewangelicki Kościół Staropruskiej Unii

BEK – *Bund Evangelischer Kirchen in der Deutschen Demokratischen Republik*, Związek Ewangelickich Kościołów w Niemieckiej Republice Demokratycznej

BGBl. – *Bundesgesetzblatt*, Związkowy Dziennik Ustaw (w RFN)

BHE - *Block der Heimatvertriebenen und Entrechteten* – Blok Wypędzonych z Ojczyzny i Pozbawionych Praw

BHG - *Berliner Handels-Gesellschaft*, Berlińska Spółka Handlowa



CCEE – *Consilium Conferentiarum Episcoporum Europae*, Konferencja Episkopatów Katolickich Europy

CBOS – Centrum Badania Opinii Społecznej

CDU – *Christlich-Demokratische Union*, Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna

CR - *Corpus Reformatorum*, post Carol. Gottl. Bretschneiderum, philosophiae et theologiae doctorem, edidit Henricus Ernestus Binseil., philos. doctor, Bibliothecae Regiae Academiae Fridericianae Hallensis cum Vitenbergiensis consociatae praefectus secundarius. Societate Germanicae Orientalis Historico-Theologicae Lipsiensis et Instituti Africani Parisiensis sodalis, apud C. Schwetschke et filium (M. Bruhn), Brunsvigiae 1837-1859 [przedruk: Johnson Reprinting Company Inc., Minerva GmbH, New York-Frankfurt am Main 1962-1964].

CSU – *Christlich Soziale Union*, Unia Chrześcijańsko-Społeczna

DDR – *Deutsche Demokratische Republik*=NRD

dist. - *distinctio*, rozróżnienie (w dziele Jana Dunsza Szkota pt. *Ordinatio*)

DIVO - *Deutsches Institut für Volksumfragen*, Niemiecki Instytut Badań Społecznych

DP – *Deutsche Partei*, Partia Niemiec

EKD – *Evangelische Kirche in Deutschland*, Ewangelicki Kościół Niemiec

EKiR- *Evangelische Kirche im Rheinland*, Ewangelicki Kościół Nadrenii

EKU – *Evangelische Kirche der Union*, Ewangelicki Kościół Unijny

EMNID – Instytut Badania Rynku (*Institut für Marktforschung und Marktermittlung EMNID*)

FIACAT - *Fédération internationale de l'Action des chrétiens pour l'abolition de la Torture*, Międzynarodowa Federacja Akcji Chrześcijan w Celu Zniesienia Tortur

FDP - *Freie Demokratische Partei*, Wolna Partia Demokratyczna

FPÖ – *Freiheitliche Partei Österreichs*, Wolnościowa Partia Austrii

GEKE - *Gemeinschaft Evangelischer Kirchen in Europa*, Wspólnota Ewangelickich Kościołów w Europie

Hrsg., Hg. - *Hergesteller*=red.

hrsg. v. - *hergestellt von* – pod redakcją

IfD - *Institut für Demoskopie Allensbach*, Instytut Demoskopii w Allensbach

k. - karta

KEK - *Konferenz Europäischer Kirchen*, Konferencja Europejskich Kościołów

ks. - ksiądz; księga

Münchener Aufgabe - Martin Luther, *Ausgewählte Werke*, hrsg. v. H. H. Borchert u. Georg Merz, Chr. Kaiser Verlag, Band 3, München 1938

MPPPiO – Międzynarodowy Pakt Praw Politycznych i Obywatelskich

NPD – *Nationaldemokratische Partei Deutschlands*, Narodowodemokratyczna Partia Niemiec

NRD - Niemiecka Republika Demokratyczna

NSDAP – *Nationalsozialistische Deutsche Arbeiter Partei*, Narodowosocjalistyczna Partia Robotników Niemiec

*op. cit.* - *opus citatum*, dzieło cytowane

OBOP – Ośrodek Badania Opinii Publicznej

ONZ – Organizacja Narodów Zjednoczonych

PG - *Patrologiae cursus completus, seu bibliotheca universalis, integra, uniformis, commoda, oeconomica, omnium SS. Patrorum, Doctorum Scriptorumque ecclesiasticorum, sive Latinorum, sive Graecorum qui ab ad aetatem Innocentii III (ann. 1216) pro occidentalibus et ad Photii (ann. 863) pro orientalibus floruerunt... Series Graeca et orientalis in qua prodeunt patres, doctores scriptoresque Ecclesiae Graecae et orientalis a s. Barnaba ad Photium*, red. J. P. Migne, Succursale, au Petit-Montrouge, de l'imprimerie de Sirou, Parisii 1856-1866.

PL - *Patrologiae cursus completus, seu bibliotheca universalis, integra, uniformis, commoda, oeconomica, omnium SS. Patrorum, Doctorum Scriptorumque ecclesiasticorum qui ab aevo apostolico ad usque Innocentii III tempora floruerunt... Series Latina in qua prodeunt patres, doctores scriptoresque Ecclesiae a Tertulliano ad Gregorum Magnum*, red. idem, Succursale, au Petit-Montrouge, de l'imprimerie de Sirou, Parisii 1844-1855.

q. - *questio*, kwestia, zagadnienie (w *Sumie teologicznej* Tomasza z Akwinu)

RAF- *die Rote Armee Fraktion*, Frakcja Czerwonej Armii

RFN – Republika Federalna Niemiec

s. a. - *sine anno*, bez roku wydania

s. l. - *sine loco*, bez miejsca wydania

s. n. - *sine nomine*, bez nazwy wydawcy

SEK – *Schweizerischer Evangelischer Kirchenbund*, Szwajcarski Ewangelicki Związek Kościelny

SPD – *Sozialdemokratische Partei Deutschlands*, Socjaldemokratyczna Partia Niemiec

SPS - *Sozialdemokratische Partei der Schweiz*, Socjaldemokratyczna Partia Szwajcarii

SVP – *Schweizerische Volkspartei*, Szwajcarska Partia Ludowa

u. - und

UCC – *United Church of Christ*, Zjednoczony Kościół Chrystusa

UMC – *United Methodist Church*, Zjednoczony Kościół Metodystyczny

WARC - *World Allians of Reformed Churches*, Światowy Związek Kościołów Reformowanych

WCC - *World Council of Churches*, Światowa Rada Kościołów

Weimarer Aufgabe - *D. Martin Luthers Werke. Kritische Gesamtausgabe*, Hermann Böhlau  
Nachfolger, Weimar 1883-2009.

ZSRR - Związek Socjalistycznych Republik Rad

## Wstęp

### § 1. Podstawowe definicje.

**Karą śmierci** (karą główną, najwyższą sankcją, sankcją ostateczną) nazywam sankcję w prawie karnym, polegającą na odebraniu życia osobie, która popełniła czyn karalny. Chociaż współcześnie – w świecie zachodnim - wymierza ją wyłącznie państwo, na przestrzeni dziejów zasądzała i wykonywała ją również przywódcy plemienni i wyznaczone przez nich osoby, kapłani czy reprezentujący samorząd miejski kaci. Jeśli te działania nie kolidowały z obyczajami i prawem danego ludu czy państwa, jeśli nie miały znamion samosądu (linczu), mieszczą się w przyjętej przeze mnie definicji kary śmierci. Jako, że jestem politologiem, a nie teologiem, niniejsze opracowanie nie traktuje o śmierci jako karze Bożej, a tylko wyniku działania ludzi.

Wyróżnia się dwa stanowiska wobec kary śmierci: **retencjonizm** i **abolicjonizm**. Zwolennicy retencjonizmu (z łac. *retentio* – „zatrzymanie”)<sup>1</sup>, zwanego też represjonizmem (z łac. *reprimere* - „odeprzeć, powstrzymać, ograniczyć, stłumić”)<sup>2</sup> żądają utrzymania kary głównej albo jej przywrócenia w tych państwach, gdzie została zniesiona. Abolicjoniści (z łac. *abolitio* - „zniesienie, usunięcie, zrzuć, amnestia”)<sup>3</sup> domagają się jej zniesienia.

Definicję **kościół** przejmuję od niemieckiego teologa protestanckiego, Ernsta Troeltscha. „Kościół pojmowany jest na ogół jako konserwatywny twór, odznaczający się względną aprobatą dla świata, który go otacza. Zrzeszając znaczne masy ludności i pretendując do miana organizacji wszechobecnej i wszechogarniającej, Kościół realizuje swoiście rozumianą zasadę uniwersalności. [...] Istotą Kościoła jest jego obiektywny, instytucjonalny charakter. Dla niego przychodzimy na świat i przez chrzest w dzieciństwie wchodzimy w obręb jego kręgu”<sup>4</sup>. Tak pojmowany kościół odróżnia on od **sekty**. „Sekty są zwykle stosunkowo małymi grupami, w których realizuje się dążenie do wytworzenia osobistych, bezpośrednich więzi między członkami. [...] Działalność sekt pozbawiona jest aspiracji dokonywania zmian czy podbojów w ogarniającej je rzeczywistości, a ich stosunek do świata, państwa, czy społeczeństwa pozostaje zawsze niezmiennie obojętny, bądź niechętny. [...] Na tle zinstytucjonalizowanego i zobiektywizowanego organizmu, jakim jest Kościół, sekta okazuje się stanowić wspólnotę dobrowolności, o uczestnictwie zależnym od świadomej decyzji członków”<sup>5</sup>. Niestety, rzeczownik „sekta” funkcjonuje w języku potocznym i

<sup>1</sup> *Słownik łacińsko-polski*, Wydanie XI, oprac. K. Kumaniecki, PWN, Warszawa 1979, hasło: *retentio*.

<sup>2</sup> *Ibidem*, hasło: *reprimere, repressi, repressum*.

<sup>3</sup> *Ibidem*, hasło: *abolitio*.

<sup>4</sup> E. Troeltsch, *Kościół a sekta*, tłum. W. Adamek, w: *Socjologia religii. Wybór tekstów*, red. i oprac. F. Adamski, WAM, Kraków 1983, s. 104-108.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 104, 108.

religijnym jako wyzwiśko. W ślad za Troeltschem podkreślam, że nie ma on tutaj charakteru wartościującego. Przyjąłem właśnie definicję kościoła Ernsta Troeltscha, ponieważ wydawała mi się jednoznaczna, szeroko akceptowana we współczesnej socjologii religii i nieuwikłana w jakąś konkretną perspektywę wyznaniową. Tak rozumieją wyrażenie „kościół”, np. polscy socjologowie prof. Barbara Szacka<sup>6</sup> i prof. Janusz Mariański<sup>7</sup> czy autorzy *Oxford. Słownik socjologii i nauk społecznych* (red. Gordon Marshall, red. naukowa wyd. pol. Marek Tabin, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005). W opracowaniu, które nie jest poświęcone przede wszystkim eklezjologii czy socjologii religii uznaję za zbędne przeprowadzanie przeglądu definicji kościoła. Wieloznaczne wyrażenie „denominacja”, wprowadzone do socjologii religii przez H. I. Niebuhra w 1929 r., tak jak na ogół w piśmiennictwie amerykańskim, w niniejszym opracowaniu jest synonimem słowa „kościół”<sup>8</sup>. Niekiedy zastępuję te terminy ogólnymi wyrażeniami „związek wyznaniowy”, rzadziej „instytucja religijna”.. Rzeczownik „zbór” oznacza w niniejszej rozprawie protestanckie świątynie i parafie. Przez **Kościół rzymskokatolicki** rozumiem wspólnotę religijną podległą biskupowi Rzymu (papieżowi), której wierzenia zawierają się w Piśmie Świętym i Tradycji (znaczenie tych terminów podaję w rozdz. IV § 1 i rozdz. V § 1). Niekiedy nazywam go po prostu **papiestwem**, ze względu na skupienie pełni władzy, przynajmniej formalnie, w tej instytucji religijnej w rękach papieża, co przypieczętował w 1870 r. Sobór Watykański I. **Cerkiew prawosławną** definiuję jako zespół wzajemnie niezależnych (autonomicznych bądź autokefalicznych) związków wyznaniowych, nieuznających władzy biskupa rzymskiego, przyjmujących jako autorytatywne Biblię, consensus Ojców Kościoła i orzeczenia pierwszych siedmiu soborów powszechnych (jej stanowisko wobec kary śmierci będzie przedstawione w rozdz. X § 1). Nie interesują mnie przeto stanowiska wobec kary śmierci zajmowane przez ruchy religijne w krajach niemieckich (m. in. pietyzm, *Deutsche Christen* - Niemieccy Chryścijanie, *Bekennende Kirche* - Kościół Wyznający) i różne stowarzyszenia zakładane przez ewangelików (np. *Evangelischer Bund* - Związek Ewangelicki). Wyrażenie „**Kościół katolicki**” oznacza w niniejszym opracowaniu zbiorowość chrześcijan żyjących przed Wielką Schizmą 1054 r., uznających dogmaty i kanony soborów powszechnych. Z motywów, które ujawniam dalej (zob. Wstęp, § 4) wierzę, że trwa on w Cerkwi prawosławnej.

W języku niemieckim przymiotnik „evangelisch” jest synonimem „protestantisch”<sup>9</sup>. W piśmiennictwie niemieckojęzycznym określa się tak wszelkie ruchy i wspólnoty religijne powstałe

<sup>6</sup> Zob. B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003, s. 433.

<sup>7</sup> J. Mariański, *Kościół*, w: *Encyklopedia socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999, t. 2, s. 86-91.

<sup>8</sup> Zob. R. Łukaszyk, *denominacja*, w: *Encyklopedia katolicka*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1973-2014, t. III, kol. 1172-1173.

<sup>9</sup> Zob. K. Algermissen, *Evangelisch*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, hrsg. v. J. Höfer u. K. Rahner, Verlag Herder, Freiburg 1957-1965, t. III, kol. 1237.

w wyniku podziału chrześcijaństwa zachodniego w XVI w., przyjmujące zasady: *sola Scriptura* („tylko Pismo”, w domyśle: zawiera objawienie Boskie), *sola fide* („tylko wiara”, w domyśle: usprawiedliwia człowieka przez Bogiem), *sola gratia* (zbawienie człowieka z samej łaski Bożej, niezależnie od uczynków), *solus Christus* („tylko Chrystus” – w domyśle: „Głową Kościoła”, stąd brak formalnie u protestantów stanu kapłańskiego), tudzież *solī Deo gloria* („tylko Bogu chwała” – stąd zakaz kultu świętych, obrazów i relikwii). Zgodnie z semantyką języka polskiego, definiuję tak **protestantyzm (reformację)** w ogóle.

Przez „**kościół ewangelickie**” rozumiem wyłącznie te protestanckie związki wyznaniowe, które:

- nawiązują do myśli Marcina Lutra i Filipa Melanchtona i przyjmują za podstawę doktryny *Augsburskie wyznanie wiary (Konfesję augsburską, Confessio augustana)* – i te określać będą jako „ewangelicko-augsburskie” lub „luterzańskie”;
- odwołują się do poglądów religijnych Ulricha Zwingliego, Martina Bucera oraz Jana Kalwina – i te nazywać będą „kalwińskimi” lub „ewangelicko-reformowanymi”;
- nawiązują do obu wyżej wymienionych nurtów reformacji – i te określać będą jako „ewangelicko-unijne”<sup>10</sup>;
- odwołują się do twórczości Jan Wesleya, zarejestrowane zostały jako „metodystyczne” bądź „ewangelicko-metodystyczne”, tudzież przystąpiły do *Konkordii Leuenburskiej* (od 2003 r. - Wspólnoty Ewangelickich Kościołów w Europie, *Gesellschaft Evangelischer Kirchen in Europa*, GEKE).

Tak zdefiniowane kościoły ewangelickie należy odróżniać od **denominacji ewangelikalnych**, niekiedy w literaturze nazywanych „**wolnymi Kościołami**” bądź **chrześcijanami ewangelicznymi**, które, w przeciwieństwie do ewangelików, udzielają chrztu wyłącznie osobom, które doszły do używania rozumu oraz zwykle przyjmują ustrój kongregacjonalistyczny, poręczający niezależność miejscowych zborów i od państwa, i od jakiegś nadrzędnej struktury kościelnej, które jednak niekiedy łączą się w regionalne bądź krajowe związki. W obrębie ewangelikalizmu istnieje kilka nurtów: menonityzm, baptyzm, adwentyzm i pentekostalizm (zielonoświątkowcy), w przeszłości (XVI w.) – anabaptyzm<sup>11</sup>. Nie omawiam przeto

<sup>10</sup> Zob. szerzej o różnych nurtach w ewangelicyzmie współczesnym w krajach niemieckich: A. Schottek, *Kościół reformowane i unijne w Niemczech*, w: *W nurcie myśli Jana Kalwina*, red. J. Budniak, P. Jaskóła, R. Porada, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2009, s. 179-184; K. Karski, *Osiągnięcia dialogu luterzańsko-reformowanego*, w: *ibidem*, s. 49-61; M. T. Staszewski, *Państwo a związki wyznaniowe w NRD*, w: „Euhemer. Przegląd religioznawczy”, nr 4(102)/1976.

<sup>11</sup> Zob. *Encyklopedia PWN*, hasło *ewangeliczni chrześcijanie*, dostępne w Internecie: <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/ewangeliczni-chrzciscijanie;3899338.html> [dostęp: 04.03.2015]; Waldemar Gastpary, *ewangeliczni chrześcijanie*, w: *Encyklopedia katolicka*, op. cit., t. IV, kol. 1424-1425; M. Hintz, *Teologia ewangelicka i jej wymiar eklezjalny. Studium historyczno-systematyczne*, ChAT, Warszawa 2007, s. 16; *Encyklopedia „Gazety Wyborczej”*. *Religie świata*, Agora S. A., Mediasat Poland sp. z o. o., Wydawnictwo Naukowe PWN S. A.,

w niniejszym opracowaniu np. stanowiska wobec kary śmierci *Evangelische Allianz*, który jest organizacją międzywyznaniową, skupiającą, prócz ewangelików, baptystów<sup>12</sup>.

Zakładane zaś przez ewangelików związki wyznaniowe mają zazwyczaj charakter regionalny bądź narodowy, rzadziej – międzynarodowy. Przyjmują zazwyczaj ustroje: episkopalny (oparty na władzy biskupa, zwanego również superintendentem, prezydentem kościoła etc., albo - w przeszłości – monarchy świeckiego), konsystorski (oparty na władzy konsystorza, czyli stałej rady duchownych i świeckich, zwanej również prezbiterium, urzędem kościelnym, kierownictwem kościelnym itd.), synodalny (oparty na władzy okresowo zwoływanych zebrań delegatów duchownych i wiernych, zwanych też zjazdami kościelnymi bądź konferencjami), których komponenty bywają często łączone. Istnieje w nich *de facto* hierarchia, jednak wynika ona z potrzeb danej denominacji, a nie z ustanowienia Bożego. Decyzje podejmuje się w nich kolegialnie<sup>13</sup>.

Przez „**kraje niemieckie**” rozumiem obszary z przewagą ludności niemieckojęzycznej: Królestwo Wschodniofrankijskie (842-962), I Rzeszę Niemiecką, zwaną od XV w. Świętym Cesarstwem Rzymskim Narodu Niemieckiego (962-1806), z wyłączeniem Czech, Moraw, Górnego Śląska i Niderlandów, północne kantony Szwajcarii (Appenzell, Argowia, Bazylea, Berno, Glarus, Gryzonia Lucerna, Schwyz, Solura, Szafuza, Uri, Unterwalden, St. Galen, Zug)<sup>14</sup>, kraje wchodzące

---

Warszawa 2005, hasła: *ewangeliczni chrześcijanie, Kościół, protestantyzm*. W polskiej literaturze naukowej funkcjonuje jeszcze inne definicja ewangelikalizmu, przyjęte m.in. przez prof. Tadeusza J. Zielińskiego i prof. Wojciecha Szczerbę. Rozumieją oni przezeń trzy różne nurty w chrześcijaństwie nowożytnym i współczesnym, przekraczające granice konfesyjne: ruchy charyzmatyczne, ruchy przebudzeniowe i fundamentalizm protestancki. Zob. szerzej: T. J. Zieliński, *ewangelikalizm*, w: *Religia. Encyklopeida PWN*, red. T. Gadacz, B. Milerski, Wydawnictwo Naukowe PWN S. A., Warszawa 200-2003, s. 498-501; W. Szczerba, *Reformacyjne korzenie ewangelikalizmu*, w: *Ewangelikalizm polski wobec wyzwań współczesności*, red. S. Smolarz, S. Torbus, W. Kowalewski, Ewangelikalna Wyższa Szkoła Teologiczna, Wydawnictwo Credo, Wrocław-Katowice 2013, s. 13-26). Ich przedstawiciele łączy przekonanie, że nie przynależność instytucjonalna, ale pełne zawierzenie Chrystusowi (*sola fide, solus Christus*) otwiera człowiekowi drogę zbawienia jako daru od Boga (*sola gratia*)” (W. Szczerba, *op. cit.*, s. 10). czy to, że wywodzą się z postewangelickich nurtów reformacji (purytanizm, peityzm, anabaptyzm, pentekostalizm), jednak występują między nimi poważne różnice w kwestiach doktrynalnych i liturgicznych, prócz tego występują one poza protestantyzm, jak np. Odnowa w Duchu Świętym i Ruch Światło-Życie w Kościele rzymskokatolickim. Taka definicja ewangelikalizmu wydaje mi się zbyt szeroka i niejasna.

<sup>12</sup> Zob. *Evangelische Allianz in Deutschland. Geschichte*, dostępne w Internecie: <http://www.ead.de/die-allianz/geschichte/geschichte.html> [dostęp: 04.03.2015]; J. P. Michael, *Evangelische Allianz*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche. Zweite, völlig neu bearbeitete Auflage*, *op. cit.*, t. III, kol. 1237-1238.

<sup>13</sup> Zob. *Encyklopedia PWN*, hasło *protestantyzm*, dostępne w Internecie: <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/3962869> [dostęp: 10.03.2015]; M. Honecker, *op. cit.*, s. 132-137, 138-151; M. Pietrzak, *op. cit.*, s. 52-53.

<sup>14</sup> Zob. *Der Große Brockhaus. Handbuch des Wissens in zwanzig Bänden. Fünfzehnte, völlig neubearbeitete Auflage von Brockhaus' Konversations-Lexikon*, F. A. Brockhaus, Leipzig 1928-1935, *Siebzehnter Band Schra-Spur*, hasło *Schweiz*. 5) *Bevölkerung; Statistische Übersicht*, w: *ibidem*, s. 147; *Brockhaus Enzyklopädie in vierundzwanzigste Bänden. Neunzehnte, völlig neu bearbeitete Auflage*, F. A. Brockhaus GmbH, Mannheim 1986-1996, t. 19, hasło *Schweiz*. Linia oddzielająca obszar Szwajcarii zamieszkały w większości przez ludność niemieckojęzyczną od stref z przewagą francusko-, włoskojęzycznej i retoromańskiej pokrywa się z grubsza z ustalonymi jeszczew VI w. granicami między Królestwem Szwabów (Alamanów), którzy nie oparli się romanizacji, a Królestwami Burgundów i Longorbardów, którzy jej ulegli. Miało to związek z liczebną przewagą Szwabów nad autochtonami i ich późniejszą, niż Burgundów czy Longorbardów chrystianizacją, przypadającą dopiero na VII-IX w. Zob. J. Wojtowicz, *Historia Szwajcarii*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich-Wydawnictwo, Wrocław 1989, s. 20-24.

w skład Związku Reńskiego (1806-1814) i Związku Niemieckiego (1815-1866) bez Wielkiego Księstwa Poznańskiego, południowo-zachodnie kraje Austro-Węgier (Austrię Górną, Austrię Dolną, Karyntię, Salzburg, Tyrol, Voralberg), Liechtenstein, II Rzeszę Niemiecką, Republikę Austrii, Republikę Weimarską, III Rzeszę, alianckie strefy okupacyjne w Niemczech, Republikę Federalną Niemiec, Niemiecką Republikę Demokratyczną. Pomiąłem w powyższym wyliczeniu Luksemburg, ponieważ większość jego mieszkańców (73% wedle danych z 1995 r.) mówi w języku luksemburskim, chociaż zbliżonym do niemieckiego, to mającym od 1984 r. status odrębnego języka narodowego<sup>15</sup>.

Przez „**doktrynę polityczną**” rozumiem „zbiór poglądów określających kierunki i cel działań wyraźnie oznaczonych w czasie i przestrzeni”<sup>16</sup>, które mają na celu czy to zdobycie i utrzymanie władzy politycznej (dalej sprecyzuję znaczenie tego terminu), bądź wpływ na nią. **Religię** definiuję w ślad za ks. prof. Józefem Bocheńskim jako „1. pewną postawę wobec świętości (Boga itp.), tj. wobec wartości zwanych numenalnymi; 2. pewną odpowiedź na zagadnienia egzystencjalne (o sens życia, cierpienia i śmierci itd.); 3. pewien kodeks przepisów (przykazań) moralnych; 4. pewien pogląd na świat, tj. zbiór twierdzeń wyjaśniających np. pochodzenie świata itp.”<sup>17</sup>, natomiast teologię, jako „dziedzinę badań, w której obok innych aksjomatów, przyjmuje się przynajmniej jedno zdanie należące do «credo» i akceptowane przez wiernych odnośnej religii”<sup>18</sup>. Konsekwentnie przez **doktrynę religijną** rozumiem pewien zbiór zdań, odpowiadających charakterystykom podanym w pkt 2., 3., 4. przyjętej przeze mnie definicji religii. Niekiedy w toku narracji zastępuję termin „doktryna religijna” słowami „wierzenia”, „nauczanie”. W ramach badanych przeze mnie doktryn religijnych interesować mnie będą te zdania z tego ostatniego podzbioru – antropologii, które odnoszą się do problemu kary śmierci i zagadnień pokrewnych (kara w ogóle, życie i śmierć człowieka, miłość bliźniego, prawa człowieka itd.), jako zdania składające się zarazem na doktryny polityczne. W związku z przyjmowaniem przez ewangelików (i zresztą protestantów w ogóle) zasad *solus Christus, sola Scriptura* oraz – przynajmniej w przypadku kalwinistów – demokratycznym ustrojem zborów nie ma w nich – jak w Kościele rzymskokatolickim, jakiegoś jednego Urzędu Nauczycielskiego, nieomylnie definiującego prawdy z zakresu wiary i moralności (dogmaty). Przeciwnie – doktryny ewangeliczne są wysoce zmienne, tworzone nieraz w wyniku międzykościelnych czy międzyorganizacyjnych uzgodnień. „Mamy przykłady Kościołów, które przywiązują dużą wagę do danego tekstu i otaczają go dużym szacunkiem. Dotyczy to przede wszystkim starszych konfesji [jak te cytowane w niniejszym

<sup>15</sup> Zob. *Leksykon PWN. Ludy i języki świata*, red. K. Damm i A. Mikusińska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, hasło *Luksemburczycy, niemiecki język, Szwajcarzy*.

<sup>16</sup> F. Ryszka, *Nauka o polityce. Rozważania metodologiczne*, PWN, Warszawa 1984, s. 196.

<sup>17</sup> J. Bocheński, *Sto zabobonów. Krótki filozoficzny słownik zabobonów*, Philed, [Kraków] 1994, hasło *religia*.

<sup>18</sup> Idem, *Logika religii*, Fundacja Pomocy Antyk, „Wydawnictwo Antyk – Marcin Dybowski”, Komorów 2009, s. 17.



doktoracie – P. B.], które stanowią ważne i cenne świadectwo historii, są jakby wzorcem, do którego należy przykładać własną wiarę, pomocą w interpretacji Biblii – pisze filozof i religioznawca, prof. Zbigniew Pasek. Do nich należy sięgać w wypadku wątpliwości nie rozstrzygniętych jednoznacznie przez Pismo”<sup>19</sup>. „Monokratyczne kierowanie Kościołem sprzeciwia się przeto ewangelickiemu rozumieniu Kościoła” - stwierdza niemiecki teolog protestancki, prof. Martin Honecker<sup>20</sup>. Ewangelicy swe wyznania wiary - chociaż nieraz zarzuca się im czynienie z nich zbioru quasi-dogmatów, chociaż wielce je poważają - traktują jednak jako wyłącznie twórcy omylnych ludzi. Wyrażenie „doktryna religijna” w odniesieniu do nich będę rozumiał szeroko, a mianowicie jako idee wyrażone w:

- 1) pismach twórców nurtów reformacji omawianych w niniejszym opracowaniu, nawet, jeśli nie byli Niemcami (Marcin Luter, Filip Melanchton, Ulrich Zwingli, Jan Kalwin, Jan Wesley);
- 2) wyznaniach wiary;
- 3) katechizmach;
- 4) uchwałach organów kolegialnych (synodów, zjazdów kościelnych, rad itp.) poszczególnych związków wyznaniowych;
- 5) wypowiedziach przywódców tych denominacji (biskupów, superintendentów, przewodniczących rad itp., tudzież świeckich władców), których statuty pozwalają im na zajęcie stanowiska w sprawach publicznych w imieniu całego kościoła;
- 6) raportach zespołów roboczych powoływanych przez kierownictwa tych denominacji;
- 7) w dokumentach międzywyznaniowych sygnowanych przez przedstawicieli interesujących nas związków wyznaniowych.

## **§ 2. Cel badań.**

Celem badań będzie przedstawienie stanowisk kościołów ewangelickich w krajach niemieckich na karę główną wraz z ich uzasadnieniami. Zamierzam też wykazać wpływ zmiennego kontekstu kulturowego i społecznego na treść wypowiedzi denominacji ewangelickich działających w krajach niemieckojęzycznych na jej temat. Żywię również nadzieję, że moja rozprawa pozwoli Czytelnikowi wyrobić sobie uzasadnione poglądy na tą instytucję prawną. Spodziewam się, iż poszerzy ona również wiedzę jej polskich odbiorców zarówno o historii ewangelicyzmu czy

---

<sup>19</sup> Z. Pasek, *Wprowadzenie*, w: *Wyznania wiary protestantyzmu*, red. idem, Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1995, s. 7.

<sup>20</sup> M. Honecker, *Evangelisches Kirchenrecht. Eine Einführung in die theologischen Grundlagen*, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 2009, s. 132. Tekst oryginalny: „Monokratische Leitung der Kirche widerspricht daher evangelischem Kirchenverständnis”.

chrześcijaństwa w ogóle, o dziejach politycznych krajów niemieckojęzycznych, jak też z zakresu etyki, filozofii prawa, czy – przede wszystkim - historii myśli politycznej.

### § 3. Powody wyboru tematu.

Pobudek do zajęcia się tematyką poruszaną w mojej dysertacji doktorskiej było wiele.

Kiedy jeszcze chodziłem do gimnazjum, oglądałem Magazyn Kryminalny Jedyńki i, chociaż było to zabronione osobom w moim wieku, Magazyn Kryminalny 997.

Śledziłem również działalność niektórych polskich polityków, przede wszystkim związanych z Unią Polityki Realnej, Prawem i Sprawiedliwością oraz Kongresem Nowej Prawicy, na rzecz przywrócenia kary śmierci w Polsce.

Styczność z protestantami (ewangelicy, zielonoświątkowcy) bądź przedstawicielami grup religijnych wywodzących się z protestantyzmu (świadkowie Jehowy) miałem jeszcze w szkole podstawowej, następnie w liceum i w czasie studiów. Zwiedzałem również zbory ewangeliczne w Legnicy i Jaworze.

Wykłady dr hab. Gabrieli Wąs *Kościół a państwo w okresie nowożytnym*, na które uczęszczałem w Instytucie Historycznym UW. w semestrze letnim roku akademickiego 2006/2007, wykłady i ćwiczenia z *historii myśli politycznej*, prowadzone w Instytucie Politologii UW. przez dr hab. Krystynę Rogaczewską w tym samym roku akademickim, na których omawialiśmy myśl polityczną protestantyzmu, sprawiły, iż jeszcze mocniej się nią zainteresowałem. Na proseminarium dra Łukasza Nyslera *Kościół katolicki a polityka*, na które chodziłem w następnym roku akademickim, wygłosiłem referat pt. *Kara śmierci w pismach św. Tomasza z Akwinu*. Przeczytałem wtedy dzieło Jana Delumeau pt. *Reformy chrześcijaństwa w XVI i XVII w.* (przeł. Jan Maria Kłoczowski, Instytut Wydawniczy PAX, t. 1, Warszawa 1986) i książkę polskiego jezuitę, ks. prof. Tadeusza Ślipko pt. *Kara śmierci z teologicznego i filozoficznego punktu widzenia* (WAM, Kraków 2002). Postanowiłem w tym czasie poświęcić moją pracę magisterską problematyce kary głównej w nauczaniu Kościoła rzymskokatolickiego, jeśli tak zechce jej promotor. Tak więc magisterium pomyślałem jako integrujące moje zainteresowania przestępczością i religią, zaś doktorat jako jego kontynuację.

Na wybór tematu mojej dysertacji doktorskiej wpłynęła również konieczna do czytania źródeł protestanckich znajomość języków angielskiego, łacińskiego i niemieckiego, których uczyłem się w kolejnych szkołach i na studiach.

Przeprowadzając kwerendę w bibliotekach i w Internecie stwierdziłem, że prawo karne i

polityka karna rzadko są przedmiotem badań politologów<sup>21</sup>. Obszary te eksplorują raczej prawnicy, filozofowie, teolodzy, niekiedy socjologowie. A przecież, jak słusznie powiadał John Locke, władza polityczna „jest to uprawnienie do tworzenia praw, włącznie z karą śmierci i w konsekwencji wszystkimi pomniejszych karami, w celu określenia i zachowania własności, a także użycia siły do wykonywania tych praw oraz w obronie wspólnoty przed zagrożeniem zewnętrznym, a wszystko to dla dobra publicznego”<sup>22</sup>. Kara zatem stanowi pewną instytucję polityczną, czy – jak kto woli – środek polityczny. Sądzę przeto, że podjęta w rozprawie doktorskiej tematyka mieści się jeszcze w ramach politologii. Pośród kwestii związanych z prawem karnym i polityką karną wysuwa się na czoło w nauce polskiej i światowej zagadnienie kary śmierci. Niezwykle rzadko nasi badacze piszą o stanowisku kościołów protestanckich wobec kary głównej, natomiast nauczanie papieży w tej sprawie, szczególnie Jana Pawła II, przedstawiono w wielu opracowaniach wydanych w języku polskim. Wedle mojej wiedzy dotychczas ukazały się zaledwie 4 publikacje pióra polskich naukowców poświęcone poglądom na karę główną teologów i kościołów ewangelickich w krajach niemieckich: *Kara śmierci przed trybunałem sumienia. Studium problematyki w niemieckiej literaturze teologicznej* (Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2001) pióra ks. dra Konrada Glombika, wspomniana już wyżej *Kara śmierci z teologicznego i filozoficznego punktu widzenia*, oraz *Etyka ewangelicka i jej wymiar eklezjalny. Studium historyczno-systematyczne* (ChAT, Warszawa 2007), biskupa luterańskiego, prof. Marcina Hintza oraz *Kara śmierci w świetle sporu o racjonalizację kary* (Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2011) pióra prawnika, dra Bronisława Bartusiaka. Ks. T. Ślipko przybliży Czytelnikowi poglądy na karę główną jedynie kilku myślicieli protestanckich: Paula Althausa<sup>23</sup>, Hugona Grotiusa<sup>24</sup>, G. Lochera<sup>25</sup>, Wolfa Middendorfa<sup>26</sup>, Helmuta Thielickego<sup>27</sup>. Ks. Glombik sam przyznaje, że zamierza przedstawić argumentację za i przeciw karze śmierci niemieckich teologów rzymskokatolickich i

<sup>21</sup> Wymienić tu można teksty raczej publicystyczne, niż naukowe, m.in. Adama Wielomskiego (*Kościół a kara śmierci* dostępne w Internecie: <http://adamwielomski.salon24.pl/64666,kosciol-a-kara-smierci> [dostęp: 26.01.2010]) czy Klausa Bachmana (*Kara śmierci: debata z innej epoki*, dostępne w Internecie: [http://www.wiadomosci24.pl/artukul/kara\\_smierci\\_debata\\_z\\_innej\\_epoki\\_3343.html](http://www.wiadomosci24.pl/artukul/kara_smierci_debata_z_innej_epoki_3343.html) [dostęp: 26.01.2010]) oraz artykuły Agnieszki Florczak (*Ewolucja ochrony praw człowieka w systemie prawa wspólnotowego*) czy Pawła Turczyńskiego (*Prawa podstawowe w polityce zagranicznej Unii Europejskiej*) zamieszczone w pracy zbiorowej zatytułowanej *Ochrona praw podstawowych w Unii Europejskiej. Wybrane zagadnienia* (red. Agnieszka Florczak, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009). Niemniej przeglądając katalogi Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego nie natrafiłem na żadne obszernie opracowanie pióra politologa poświęcone kwestiom prawa karnego i polityki karnej.

<sup>22</sup> J. Locke, *Traktat drugi. Esej dotyczący prawdziwych początków, zakresu i celu rządu obywatelskiego*, § 3, w: *Dwa traktaty o rządzie*, przeł. Zbigniew Rau, PWN, Warszawa 1992. Jednakże, w przeciwieństwie do angielskiego myśliciela, główny cel władzy politycznej widzę w przetrwaniu podlegającej jej wspólnoty, a nie w ochronie własności.

<sup>23</sup> Zob. ks. T. Ślipko SJ, *Kara śmierci z teologicznego i filozoficznego punktu widzenia*, WAM, Kraków 2003, s. 19, 20, 22.

<sup>24</sup> Zob. *ibidem*, s. 24, 32, 65, 79, 159..

<sup>25</sup> Zob. *ibidem*, s. 65, 109.

<sup>26</sup> Zob. *ibidem*, s. 65, 106.

<sup>27</sup> Zob. *ibidem*, s. 20, 65.

protestanckich po II wojnie światowej<sup>28</sup>. M. Hintz zaś przedstawia poglądy na karę śmierci Karla Bartha<sup>29</sup>, Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP<sup>30</sup>, Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w RP<sup>31</sup>. B. Bartusiak, referuje stanowisko wobec kary śmierci zaledwie 3 protestantów: polskiego teologa metodystycznego, prof. Witolda Benedyktowicza<sup>32</sup>, Immanuela Kanta<sup>33</sup> i Hugona Grocjusza<sup>34</sup>. Pomyślałem tedy, że doktorat dotyczący kary śmierci w protestantyzmie wypełni tę lukę oraz, że mógłbym włączyć do niej część materiału zebranego w ramach przygotowania do napisania mojego magisterium pt. *Kara śmierci w doktrynie Kościoła katolickiego do 2005 r.*

Luteranizm i kalwinizm stanowią najstarsze i największe nurty protestantyzmu (w 1998 r. liczba ewangelików augsburskich na całym świecie wynosiła 63,1 mln, zaś w 1999 r. przypuszczano, że żyło 75 mln ewangelików reformowanych)<sup>35</sup>. „Mimo postępującej sekularyzacji, ponad połowa wszystkich luteranów mieszka nadal w Europie (dwa główne skupiska: Niemcy i Skandynawia), natomiast w przypadku ewangelików reformowanych już tylko co czwarty jest jeszcze mieszkańcem naszego kontynentu”<sup>36</sup>. Kraje niemieckie są również matczynikiem ewangelicyzmu. Mieszkam również na obszarze tzw. Ziemi Odzyskanych, zaś część rodziny pochodzi z zaboru pruskiego, co sprzyjało zainteresowaniu się kulturą niemiecką, której ważnym komponentem jest od XVI w. ewangelicyzm (choć moi znani przodkowie byli wyłącznie rzymskimi katolikami obrządku zachodniego). Z powodu wcześniej przeze mnie wspomnianych unii kościelnych zawieranych w XIX i XX w. na obszarze niemieckojęzycznym między denominacjami ewangelicko-augsburskimi, ewangelicko-reformowanymi i metodystycznymi, zdecydowałem się uwzględnić stanowiska wobec kary śmierci także tzw. kościołów ewangelicko-unijnych i metodystycznych. Liczbę dorosłych metodystów szacowano w 1998 r. na 34 mln<sup>37</sup>. Luteranie, kalwiniści i metodyści stanowili tedy od 27% do 40% ogółu protestantów (których liczbę, w zależności od przyjętej definicji, szacowano w 2001 r., wraz z anglikanami, na 420 do 640 mln wyznawców)<sup>38</sup>. Prześledzenie poglądów na karę śmierci poszczególnych teologów wydawało się zadaniem zbyt trudnym do wykonania w ciągu 4, tudzież 5 lat wyznaczonych przez polskiego

<sup>28</sup> Zob. ks. K. Glombik, *op. cit.*, s. 44.

<sup>29</sup> Zob. M. Hintz, *op. cit.*, s. 126.

<sup>30</sup> Zob. *ibidem*, s. 383.

<sup>31</sup> Zob. *ibidem*, s. 400.

<sup>32</sup> Zob. B. Bartusiak, *Kara śmierci w świetle sporu o racjonalizację kary*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2011, s. 108.

<sup>33</sup> Zob. *ibidem*, s. 109.

<sup>34</sup> Zob. *ibidem*.

<sup>35</sup> K. Karski, *ewangelicko-luterański Kościół*, w: *Wielka encyklopedia PWN*, t. 8, s. 473; idem, *ewangelicko-reformowany Kościół*, w: *ibidem*, t. 8, s. 474; Z. Pasek, *Protestantyzm*, w: *Wielka encyklopedia PWN*, t. 22, s. 365-367.

<sup>36</sup> Idem, *Osiągnięcia dialogu luterańsko-reformowanego*, w: *W nurcie myśli Jana Kalwina*, red. J. Budniak, P. Jaskuła, R. Porada, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2009, s. 58.

<sup>37</sup> Idem, *ewangelicko-metodystyczny Kościół*, w: *Wielka encyklopedia PWN*, *op. cit.*, s. 474.

<sup>38</sup> Zob. Z. Pasek, *Protestantyzm*, *op. cit.*

ustawodawcę na ukończenie studiów III stopnia (doktoranckich). Postanowiłem, tedy że ograniczę się do tych czterech wyznań, tego obszaru geograficznego i najbardziej autorytatywnych w nich tekstów.

#### § 4. Metody i narzędzia badawcze oraz obszar badań.

W niniejszym opracowaniu analizowane będą przede wszystkim wypowiedzi na temat kary śmierci wchodzące w skład doktryn kościołów ewangelickich w krajach niemieckich (w sensie podanym w § 1). Osobiste opinie teologów związanych z tymi związkami wyznaniowymi o sankcji ostatecznej przytoczę w razie uzasadnionego podejrzenia, że mieli wpływ na nauczanie swych denominacji. Wykorzystać zamierzam źródła wydane (*edita*): książki i strony internetowe, tudzież broszury i prasę. Po archiwalia sięgnę, jeśli uznam, że przydadzą się do wyjaśnienia zawartości *editorum*.

Podjęcie metodologiczne, jakie zamierzam przyjąć w mojej dysertacji, określiłbym jako interpretatywistyczne. Nie przecząc zasługom pozytywizmu dla rozwoju nauki, przełamuję kilka jego tez, mianowicie: 1) skrajny empiryzm i niechęć do metafizyki, które uczyniłyby moje badania nonsensownymi, bo wszak doktryny religijne zawierają wiele zdań niesprawdzalnych empirycznie; 2) monizm materialistyczny i biologizm; ja jestem pluralistą ontologicznym, zakładającym istnienie różnych wymiarów rzeczywistości: materii, ducha, społeczeństwa, kultury; 3) unikanie wartościowania, moim zdaniem, niemożliwe w naukach humanistycznych, badających przecież wytwarzaną przez człowieka kulturę (w tym: myśl polityczną i religię), na którą niewątpliwie składają się wartości; nawet język nie jest neutralny; przykładem tego są międzywyznaniowe spory o pojęcie Kościoła. Teolodzy prawosławni, tak jak rzymskokatolicy do Soboru Watykańskiego II, zacieśniają pojęcie Kościoła do własnego związku wyznaniowego<sup>39</sup>. Tradycjoniści rzymskokatolicy czynią tak nadal. Teolodzy protestanccy przyjmują bardziej inkluzywne definicje Kościoła<sup>40</sup>. Jako były rzymski katolik, który zamierza konwertować na prawosławie pozwalam sobie pisać słowo „kościół” w odniesieniu do innosławnych związków wyznaniowych małą literą (oprócz nazw własnych, cytatów i adresów bibliograficznych), co nie narusza zasad ortografii polskiej. Chcę tak uczynić ze względu m. in. na ujawnione w dalszym ciągu niniejszej rozprawy (rozd. V) sprzeczności w doktrynie społecznej i politycznej papieżstwa (sprawowanie władzy politycznej przez biskupów rzymskich wbrew kanonowi VII Soboru Chalcedońskiego<sup>41</sup>),

<sup>39</sup> Zob. np. M. Wojciechowski, *Kościół*, w: *Wielka encyklopedia PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002-2005, t. 14, s. 475.

<sup>40</sup> Zob. *ibidem*.

<sup>41</sup> Zob. *Sobór Chalcedoński (451). Kanony . VII*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski. T. I (325-787). Nicea I. Konstantynopol I. Efez. Chalcedon. Konstantynopol II. Konstantynopol III. Nicea II*, układ i

znieszczenie przez papieństwo liturgii (np. chrzest przez polewanie, komunie święta pod jedną postacią, przymusowy celibat duchowieństwa), a także przypieczętowanego przez Sobór Konstantynopolitański III wyznania wiary (*Filioque!*)<sup>42</sup>, promowanie permissywności moralnej przez dzisiejszą rzymskokatolicką hierarchię (np. nierozliczenie duchownych winnych afer seksualnych i finansowych czy słynne słowami Franciszka: „Jeśli ktoś jest homoseksualistą, a poszukuje Boga i ma dobrą wolę, to kim ja jestem, by go osądzać?”<sup>43</sup>), przede wszystkim zaś - przyznanie sobie pełni władzy w Kościele, jak też nieomyślności w sprawach wiary i moralności przez biskupów rzymskich, wbrew wyrażonej w Biblii (por. Dz 15,1-31; Ga 2,9), kanonie 3 Soboru Konstantynopolitańskiego I<sup>44</sup> oraz kanonie 28 Soboru Chalcedońskiego zasadzie soborowości – uniemożliwiającej usunięcie powyższych błędów i nadużyć, obcych prawosławiu, a niestety przejętych przez wielu protestantów<sup>45</sup>. Z tej także przyczyny stawiam skrótowiec „św.” wyłącznie przy imionach osób czczonych przez Cerkiew prawosławną, jak również w cudzych wypowiedziach, przypisach i bibliografii załącznikowej. W tej rozprawie przytaczam opracowania autorstwa rzymskich katolików, ewangelików, ateistów, ludzi lewicy i prawicy. Właśnie w takim zestawianiu różnych punktów widzenia i wyborze nam najbliższego, a nie w ukrywaniu własnych przeświadczeń i ocen, choćby nie zawsze racjonalnie uzasadnionych, upatruję wyróżnik tekstu naukowego. W rozdz. V jeszcze szerzej uzasadnię przyjęcie przez mnie perspektywy prawosławnej, zaś w zakończeniu – konserwatywnej - wpływającej na język i sposób ujęcia tematu, tak by Czytelnik nie uznawał tego za decyzję powziętą wyłącznie z pobudek wolitywnych i emocjonalnych. Interpretatywizm w moim przypadku nie oznacza też rezygnacji z analizy logicznej języka czy analizy danych wtórnych z wykorzystaniem metod statystycznych. Pozostają w mocy niektóre tezy pozytywizmu, jak: 1) realizm ontologiczny – przyjmowanie istnienia rzeczywistości niezależnej od podmiotu; 2) poznawalność świata, choć utrudniona (realizm krytyczny)<sup>46</sup>. Zakładam

---

oprac. ks. A. Baron, ks. H. Piettras SJ, Wydawnictwo WAM, Kraków 2009, s. 231.

<sup>42</sup> Zob. *Sobór Konstantynopolitański III (680-681). Wykład wiary*, pkt 5-7, w: *ibidem*, s. 311-313.

<sup>43</sup> Zob. P. Szumlewicz, *Ojciec nieświęty. Rozmowy Piotra Szumlewicza*, Czarna Owca, Warszawa 2012, *passim*; *Papież rozmawiał z dziennikarzami*, dostępne w Internecie [http://gosc.pl/doc\\_pr/1651828.Papiez-rozmawial-z-dziennikarzami](http://gosc.pl/doc_pr/1651828.Papiez-rozmawial-z-dziennikarzami) [dostęp: 10.03.2014]. Wypowiedź tą, mając w pamięci inne tego samego człowieka, odbieram jako podważenie negatywnej oceny nie tyle homoseksualistów, którzy póki żyją, mogą się nawrócić, co czynów homoseksualnych, jasno wyrażone w Biblii (m. in. Rz 1,26-27; 1 Kor 6,9-10). Do kwestii homofilii powrócę jeszcze w rozdz. VI 8.

<sup>44</sup> Zob. *Sobór Konstantynopolitański I. Kanony ustalone na soborze. III*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych...*, *op. cit.*, s. 73.

<sup>45</sup> Zob. K. Ware, *Kościół prawosławny*, przeł. ks. W. Misijuk, Bractwo Młodzieży Prawosławnej w Polsce, Białystok 2011, szczególnie s. 217-230, 255-256, 274-280, 307-309, 318-319, 322-326, 341-358.

<sup>46</sup> Zob. szerzej o założeniach pozytywizmu i interpretatywizmu: D. della Porta, M. Keating, *How many approaches in the social science? An epistemological introduction*, w: *Approaches and methodologies in the social sciences. A pluralist perspective*, red. D. M. Della Porta, M. Keating, Cambridge University Press, Cambridge 2008; J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej. Wydanie nowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN S. A., Warszawa 2006, s. 244-251; 411-493; 752-781. Polski socjolog zamiast terminu „interpretatywizm” (*interpretivism*) woli wyrażenia: „socjologia humanistyczna”, „formalizm”, „historyzm”.

też, że język religii podlega takim samym prawom logiki, jak inne ludzkie wypowiedzi, niemniej jego wykładnia nastrocza specyficznych trudności semantycznych, w związku z częstszym niż w innych odmianach języka występowaniem analogii, metafor i alegorii, jak również empiryczną niesprawdzalnością większości należących doń zdań<sup>47</sup>. W metaetyce zajmuję stanowisko kognitywistyczne<sup>48</sup>. Innymi słowy: sądzę, że oceny i normy mają sens, równoznaczny założeniom (presupozycjom), z których wyrastają. Jeśli mają mieć znaczenie, winny odnosić się do istniejących czy mogących zaistnieć w przyszłości przedmiotów (rzeczy, zdarzeń, stosunków itd.) i – w przypadku norm – wykonalnych dla jej adresata czynności. Podam przykład: jeśli komuś mówię: „Wejdz do tego pokoju”, to zakładam, że podłoga w nim jest cała i drzwi otwarte. Te założenia czynią sensownym moje polecenie<sup>49</sup>. Konsekwentnie w teorii prawa opowiadam się za kierunkiem prawnonaturalnym, chociaż odnoszę się krytycznie do niektórych założeń i postulatów doktryny praw człowieka, przede wszystkim egalitaryzmu i prymatu praw przed obowiązkami, prowadzące do bezustannego mnożenia tych pierwszych<sup>50</sup>. „Największy ładunek resentymentu tkwi więc nieuchronnie w takim społeczeństwie – pisał niemiecki filozof, Max Scheler – w którym – jak u nas – względna równość politycznych i pozostałych praw lub oficjalnie uznana formalna równość społeczna idą w parze z ogromnym zróżnicowaniem w zakresie faktycznej władzy, faktycznego posiadania i faktycznego wykształcenia, w społeczeństwie, w którym każdy «ma prawo» równać się z każdym, a mimo to «faktycznie równać się nie może»”<sup>51</sup>. Wynika stąd szerokie rozumienie przeze mnie prawa, jako zbioru norm dwustronnych, obowiązująco-przydzielających (imperatywno-atrybutywnych), w przeciwieństwie do jednostronnych, obowiązujących (imperatywnych) norm moralnych, wydawanych i sankcjonowanych nie tylko przez państwo, ale również Boga bądź bogów, Kościół, rodziców itd., które przejąłem od polskiego prawnika, Leona Petrażyckiego (1867-1931)<sup>52</sup>. Co do stosunków wiara-wiedza, zgadzam się z myślą polskiego filozofa, Tadeusza Czeżowskiego: „Ale nauka poglądu na świat nie narzuca, może dać jedynie materiał do jego zbudowania”<sup>53</sup>. Tak więc próbuję znaleźć drogę pośrednią między pozytywizmem a

<sup>47</sup> Zgadzam się przeto z poglądami na język religii polskiego filozofa, i rzymskokatolickiego teologa, Józefa Marii Bocheńskiego, wyłożonymi w jego książkach pt. *Logika religii (op. cit.)* i *Sto zabobonów (op. cit., szczególnie hasła logika i religia)*.

<sup>48</sup> Zob. A. Wierzbicki, *Kognitywizm. II. W filozofii. 2. W etyce*, w: *Encyklopedia katolicka, op. cit.*, t. IX, kol. 291-292.

<sup>49</sup> Wyrażenia „ocena” i „norma” rozumiem przeto podobnie jak Tadeusz Czeżowski (zob. np. *Czym są wartości (wprowadzenie do dyskusji)*, w: idem, *Pisma z etyki i teorii wartości*, red. P. Smoczyński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1989, s. 117-119, idem: *Sens i wartość życia*, w: *ibidem*, s. 177-179) czy polski prawnik Zygmunt Ziemiński (*Logika praktyczna. Wydanie XXVI*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 102-119).

<sup>50</sup> Swoje poglądy na temat doktryny praw człowieka przedstawiłem w artykule pt. *Wreszcie krytyczna analiza praw człowieka w polskiej literaturze naukowej*, „*Studia Philosophica Wratislaviensis*”, vol. VII, fasc. 2(2012), s. 193-196.

<sup>51</sup> M. Scheler, *Resentyment a moralność*, Czytelnik, Warszawa 1997, s. 41.

<sup>52</sup> Zob. L. Petrażycki, *O pobudkach postępowania i o istocie moralności i prawa*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002, s.45-46, 51, 56-57 przyp. 1, 69, 101, przyp. 1.

<sup>53</sup> T. Czeżowski, *Sens i wartość życia (1)*, *op. cit.*, s. 179.

postmodernizmem (konstruktywizmem). Nawet taki neopozytywista, jak prof. Ryszard Skarżyński, który wyraźnie odróżnia wiedzę doktrynalną od wiedzy naukowej i usuwa wartościowanie poza obręb nauki, twierdzi „że silne ideologiczne uwikłania nie są obce nawet biologom (eugenika), nie mówiąc już o socjologach (utożsamianie z doktrynami i stosunek do teorii ewolucji) i ekonomistach (wystarczy zbadać, jak wyjaśniają funkcjonowanie pieniądza, banków, szczególnie zaś giełdy i instrumentów pochodnych)”<sup>54</sup>. Polski teolog ewangelicki, prof. Marcin Hintz zauważa „że w analizach konkretnych problemów wychodzi na jaw taka czy inna optyka konfesyjna autora czy też autorów, a sporne problemy są po prostu przemilczane”<sup>55</sup>. Prof. Jerzy Topolski zaś radzi: „Ponieważ jest chyba bezsporne, że składnikami nauki mogą być w ostatecznym rozrachunku jedynie zdania, o których orzec można, czy są prawdziwe, czy fałszywe, nader ważne jest, by w przypadku wypowiedzi oceniających informować (pośrednio lub bezpośrednio) o reprezentowanym systemie wartości”<sup>56</sup>. David Marsh i Gerry Stocker wyróżniając sześć teoretycznych perspektyw politologicznych (paradygmatów): behawioralizm, teorię racjonalnego wyboru, instytucjonalizm, feminizm (moim zdaniem, raczej doktryna polityczna), antynaturalizm (teorię interpretacjonistyczną, którą – inaczej niż ja, utożsamiają z postmodernizmem) i marksizm, jako jedno z kryteriów ich wyodrębnienia podają związek z praktyką polityczną, czyli dopuszczalność wartościowania<sup>57</sup>. Zamiast udawać „przeźroczyściego” badacza, niewikłanego w żadne spory światopoglądowe i polityczne, wolałem się przeto przyznać do swoich sympatii i antypatii, nie utożsamiając b Böllen ynajmniej teoryj i doktryn. Moim zdaniem, mają one zbyt wiele punktów stykowych, by przeprowadzić między nimi ścisłą demarkację, zwłaszcza na obszarze humanistyki, przede wszystkim odnoszenie się do świata wartości. Chociaż doktryny tak jak nauka zawierają w jakimś zakresie opisy i wyjaśnienia świata (nie zgadzam się z ks. Józefem Bocheńskim, że religia odnosi się wyłącznie do spraw pozaświatowych) - to spełniają i inne funkcje: projektowania rzeczywistości i rozstrzygania zagadnień egzystencjalnych (sens życia, cierpienia, śmierci itd.). Przyjmuję przeto koncepcję relacji wiara-wiedza św. Klemensa Aleksandryjskiego, Alberta z Böllen i Tomasza z Akwinu, odrzucając zarówno awerroizm, który je stanowczo odróżnia i chce wręcz zastąpić wiarę wiedzą, jak i fideizm, którego zwolennicy – odwrotnie – gardzą wiedzą w imię wiary. Co do przynależności myśli politycznej do sfery wiary, to zależy to od jej rozumienia. W węższym sensie (ideologie, doktryny i programy) myśl polityczna jest sferą wiary, w szerszym

<sup>54</sup> R. Skarżyński, *Podstawowy dylemat politologii. Dyscyplina nauki czy potoczna wiedza o społeczeństwie? O tradycji uniwersytetu i demarkacji wiedzy*, Wydział Prawa Uniwersytetu w Białymstoku-Temida 2, Białystok 2012, s. 141.

<sup>55</sup> M. Hintz, *Teologia ewangelicka i jej wymiar eklesjalny. Studium historyczno-systematyczne*, ChAT, Warszawa 2007, s. 15.

<sup>56</sup> J. Topolski, *Metodologia historii*, PWN, Warszawa 1984, s. 534.

<sup>57</sup> Zob. G. Stocker, D. Marsh, *Wprowadzenie*, w: *Teorie i metody w naukach politycznych*, red. iidem, tłum. J. Tegnerowicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 7-15, 131-152, 173-194.



(przy zaliczaniu do niej także teorii politycznych) – niekoniecznie. Niestety, wielu politologów ma problemy z odróżnieniem obydwu form ludzkiej myśli – nauki i doktryn - traktując np. hasła o „świecie jednobiegunowym” czy „końcu historii” jako twierdzenia naukowe. Zakładam również wpływ otoczenia społecznego na treść wierzeń religijnych, co przekłada się m. in. na strukturę niniejszej rozprawy. W poglądach na politykę gospodarczą waham się między neoinstytucjonalizmem a neokorporacjonizmem<sup>58</sup>. W przeciwieństwie do liberałów gospodarczych sądzę, że większość podmiotów gospodarczych nie kieruje się rachunkiem zysków i strat, ale instynktami (jak wyróżnione przez Thorstena Veblena [1857-1929] dobra robota i zachłanność), modami, potrzebami akceptacji i prestiżu. Z tego powodu nawet w warunkach wolnej konkurencji gospodarka narodowa nie dąży do równowagi między popytem a podażą, co widać zwłaszcza na rynku pracy. Z tej przyczyny popieram interwencjonizm gospodarczy państwa (np. w postaci robót publicznych, prawa pracy) przy zachowaniu prywatnej własności środków produkcji i zasady pomocniczości, chociaż jestem przeciwnikiem proponowanego przez socjalistów gwarantowanego dochodu podstawowego jako rozwiązania zbyt kosztownego i dezaktywizującego zdolnych do pracy ludzi. Konsekwentnie, w razie konfliktu między prawem do życia a prawem własności, za ważniejsze uznaję prawo do życia. Tak jak stoik Chryzyp myślę, że „pierwszą troską wszystkiego, co żyje, jest zachować swój ustrój i swoją świadomość”<sup>59</sup>. Zresztą, w Biblii przykazanie „Nie będziesz kradł” następuje po „Nie będziesz zabijał”, a nie je poprzedza. W pozostałych sprawach politycznych zajmuję stanowisko konserwatywne, wszakże dalekie od nacjonalizmu, co również w jakimś zakresie znajdzie odzwierciedlenie na kartach niniejszej dysertacji. Postaram się jednak, by w moim opracowaniu krytyka wewnętrzna cudzych przekonań i ocen, mająca na celu sprawdzenie, czy nie zawierają wewnętrznych sprzeczności bądź błędów merytorycznych (co do faktów), przeważała nad krytyką zewnętrzną.

Spośród przyjętych w humanistyce metod zastosowane zostaną przede wszystkim krytyka zewnętrzna, wewnętrzna i logiczna tekstu. Jako, że w opracowaniu pojawiają się nader często wypowiedzi perswazyjne, wykorzystam również metodę analizy retorycznej. Ta ostatnia polegać będzie na opisie struktury i gatunku literackiego przytaczanych tekstów źródłowych, a także ujawnianiu występujących w nich tropów i figur retorycznych oraz typów argumentów. W

<sup>58</sup> Zob. szerzej o instytucjonalizmie, neoinstytucjonalizmie, korporacjonizmie i neokorporacjonizmie: B. Bankowicz, *korporacjonizm*, w: *Słownik polityki*, red. M. Bankowicz, Wiedza Powszechna, Warszawa 1996, s. 126-127; J. Baszkiewicz, F. Ryszka, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, PWN 1970, s. 405-408; D. Drabińska, *instytucjonalizm*, dostępne w Internecie: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/instytucjonalizm;3914914.html> [dostęp: 10.10.2017]; *neoinstytucjonalizm*, dostępne w Internecie: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/neoinstytucjonalizm;3946615.html>; *neokorporacjonizm*, dostępne w Internecie: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/neokorporacjonizm;3946631.html> [dostęp: 10.10.2017]; W. Stankiewicz, *Historia myśli ekonomicznej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1998, s. 282-283, 491-500, 544.

<sup>59</sup> Diogenes Laertios, *Zenon z Kition*, tłum. K. Leśniak. Cyt. za: M. Łojek, *Teksty filozoficzne dla uczniów szkół średnich*, Warszawa 1987, s. 82.

przeciwieństwie do dowodzenia, „celem argumentacji nie jest wyprowadzenie określonych konsekwencji z pewnych przesłanek, lecz wywołanie lub wzmocnienie poparcia audytorium dla tez przedkładanych mu do akceptacji”<sup>60</sup>. Arystoteles utożsamiał dialektykę (logikę) z „królestwem prawdy”, retorykę natomiast z „królestwem prawdopodobieństwa”<sup>61</sup>. We wnioskowaniach logicznych przesłanki są jawne i jednoznaczne, zaś w wypowiedziach argumentacyjnych występują przesłanki ukryte (entymematy), przesłanki wieloznaczne i przykłady<sup>62</sup>. W niniejszym opracowaniu badam głównie wypowiedzi argumentacyjne, czyli takie, w których „za pomocą jednych zdań (przesłanek) uzasadnia się jakieś inne, z założenia kontrowersyjne zdanie (konkluzję)”, i to w większości przynależące do sfery wiary (religii i myśli politycznej), a nie wiedzy<sup>63</sup>. „Wyodrębniony z wypowiedzi argumentacyjnej układ zdań złożony z przesłanek i konkluzji nazywamy argumentem (argumentem zawartym w wypowiedzi)”<sup>64</sup>. Przez trop rozumiem „jednowyrazowe zwroty stosowane w znaczeniu metaforycznym”<sup>65</sup>. Figurę definiuję jako „szczególne układy wyrazów, w dawnej polszczyźnie określane mianem «postacie krasomówcze» [...]”<sup>66</sup>. Zarówno przeprowadzenie analizy logicznej, jak i retorycznej wymaga podania informacji o strukturze i gatunku literackim dzieła. Logikę rozumiem tutaj szeroko, nie tylko jako logikę formalną, ale też ogólną metodologię nauk i semiotykę, a więc „ogólną naukę o znakach, w szczególności o znakach słownych (językowych)”<sup>67</sup>. Przytaczane źródła poddaję także krytyce zewnętrznej i wewnętrznej, czyli ustaląm w miarę możliwości: autora, czas i miejsce ich powstania, adresata i cel, w jakim zostały wytworzone<sup>68</sup>. W rozdz. III poddam analizie ilościowe dane wtórne, zebrane przez psychologów i socjologów, co będzie wymagało wykorzystania metod statystycznych. Politologia korzysta z metod innych nauk. W toku mojej edukacji nie stwierdziłem, by wypracowała jakiś własny, unikalny sposób badania rzeczywistości. Np. tak popularna w jej niektórych nurtach analiza systemowa występuje też w biologii czy socjologii. Dzisiaj nie ma już chyba dyscypliny naukowej, oprócz matematyki, która nie korzystałaby z osiągnięć innych gałęzi nauki. W tej rozprawie przejmuję metody od filozofów i filologów (analiza logiczna, analiza retoryczna), historyków (krytyka zewnętrzna źródeł) i socjologów (analiza ilościowa danych wtórnych). Dodać do nich by można metody prawnicze: wykładnię językowo-logiczną, systemową i funkcjonalną, jednak wydaje

<sup>60</sup> C. Perelman, *Imperium retoryki. Retoryka i argumentacja*, przełożył M. Chomicz, redakcji naukowej dokonał R. Kleszcz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 22.

<sup>61</sup> M. Korolko, *Retoryka i erystyka dla prawników*, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 2001, s. 13.

<sup>62</sup> *Ibidem*, s. 41.

<sup>63</sup> K. Szymanek, K. A. Wieczorek, A. S. Wójcik, *Sztuka argumentacji. Ćwiczenia w badaniu argumentów*, Wydawnictwo Naukowe PWN S. A., Warszawa 2003, s. 9.

<sup>64</sup> *Ibidem*.

<sup>65</sup> M. Korolko, *Retoryka i erystyka dla prawników*, *op. cit.*, s. 222.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 84.

<sup>67</sup> Z. Ziemiński, s. 10.

<sup>68</sup> Tak jak polski historyk, prof. Jerzy Topolski (zob. *op. cit.*, s. 357-367), krytykę zewnętrzną rozumiem jako badanie autentyczności źródeł, zaś krytykę wewnętrzną, jako badanie wiarygodności.

się, że dwie pierwsze stanowią szczególne przypadki analizy logicznej. Sądę zresztą, że podstawą wyodrębnienia jakiejś dyscypliny naukowej jest raczej własny obszar badawczy i doniosłość problemów przez nią badanych, nie zaś własne metody<sup>69</sup>.

Prof. Leszek Lernell, polski prawnik, wyróżniał następujące funkcje (cele, zadania) kary:

- 1) odpłata (odwet),
- 2) uniemożliwienie popełniania przestępstw (unieszkodliwienie),
- 3) odstraszanie,
- 4) poprawa.

Zwolennicy **absolutnej teorii kary**, twierdzą, że jej wyłącznym celem jest odpłata. **Relatywne teorie kary** wykluczają odwet jako jej funkcję. Zgodnie z **mieszanymi teoriami kary**, winna ona spełniać, oprócz odpłaty, i inne funkcje. Kara śmierci nie spełnia funkcji poprawczej, chyba że w życiu pozagrobowym. Akcentowanie tej funkcji kary prowadzi do wniosku (jak się w dalszej części pracy okaże, nie przez wszystkich wyciąganego), iż kara główna jest zbyt ciężka czy wręcz niegodziwa. Teorie kary zawierają również niekiedy wymogi wobec kary (np. odwracalność)<sup>70</sup>. Niekiedy słowo „unieszkodliwienie” zastępuje wyrażeniem „prewencja indywidualna”, termin „odstraszanie” - wyrażeniem „prewencja generalna”, zaś słowo „poprawa” - wyrazem „wychowanie”, tudzież pochodzącymi od nich przymiotnikami<sup>71</sup>.

Przyjmuję cezury 31 października 1517 r. (wystąpienie Lutra) i 12 listopada 2014 r. (zakończenie 7., ostatniego posiedzenia 11. Synodu EKD w Dreźnie).

## § 5. Struktura rozprawy i uwagi ogólne.

W części I, złożonej z pięciu rozdziałów, zarysowany zostanie kontekst wypowiedzi kościołów ewangelickich w krajach niemieckich w kwestii kary śmierci. Wprowadzenie owych pomocniczych rozdziałów do struktury pracy pozwoli wyjaśnić przyczyny zmian w stanowiskach danych związków wyznaniowych wobec tej instytucji prawnej, jak również dokonać sprawdzenia materialnej poprawności argumentacji za albo przeciw karze głównej.

Jak wyżej już zaznaczyłem, osiągam po analizie pism M. Lutra, F. Melanchtona, J. Kalwina i U. Zwingliego oraz oświadczeń różnych denominacji ewangelickich z krajów

<sup>69</sup> Podobnie myśli polscy filozof i prawnik, prof. Jan Woleński oraz historyk i politolog, prof. Ryszard Skarżyński. Zob. R. Skarżyński, *Krytyka geoekonomii*, dostępna w Internecie: <http://geopolityka.net/krytyka-geoekonomii/> [dostęp: 07.12.2017]. J. Woleński, *Spór o status metodologiczny nauki o polityce*, w: *Metodologiczne i teoretyczne problemy nauk politycznych*, red. K. Opałek, PWN, Warszawa 1975, s. 32-57.

<sup>70</sup> Por. L. Lernell, *Współczesne zagadnienia polityki kryminalnej. Zagadnienia kryminologiczne i penologiczne*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1978, s. 121-132; J. Śliwowski, *Prawo karne*, PWN, Warszawa 1979, s. 254-259.

<sup>71</sup> Takie terminy występują w opracowaniu prof. Jerzego Śliwowskiego (*op. cit.*, s. 6).

niemieckich na ten temat pewność, że na ich treść miały wpływ albo prawo rzymskie, albo współczesne prawo międzynarodowe i systemy prawne. Stąd umieszczam w mojej rozprawie rozdz. I *Kara śmierci w ujęciu historycznoprawnym*.

Jawny z kolei wpływ na doktryny ewangelickich denominacji z krajów niemieckich poglądów niektórych filozofów i filozofujących prawników, jak Cezary Beccaria czy I. Kant, a także zrozumienie przemian prawa karnego na przestrzeni wieków wymaga wyodrębnienia rozdz. II pt. *Kara śmierci w ujęciu filozoficznym*. W mojej pracy magisterskiej zastanawiałem się, czy kara śmierci przynosi pożądane efekty oraz jakie czynniki wpływają na skuteczność kary. Wykazywałem tam, na podstawie fachowej literatury, że reakcja człowieka na sankcję jest mocno zindywidualizowana. Nauką humanistyczną badającą raczej indywidualne, niż społeczne czynniki warunkujące ludzkie zachowania jest psychologia. Wniosek ten nie przeczy bynajmniej wpływowi kultury, wytwarzanej przecież społecznie, na łamanie prawa przez jednostki. Spadek współczynnika zabójstw w jednych krajach i jego wzrost w innych po zniesieniu kary głównej wynika zapewne również z różnic kultury prawnej poszczególnych społeczeństw. Z tej przyczyny wyodrębniłem rozdz. III pt. *Kara śmierci w ujęciu psychologiczno-socjologicznym*. „W psychologii najczęściej mówi się o karze jako instrumencie warunkowania sytuacyjnego – pisze polski prawnik, Mirosław Utrat-Milecki. Kara jest więc analizowana w ramach behawioralnych koncepcji człowieka. Studia na ten temat dotyczą głównie problemów wychowawczego oddziaływania na dzieci i młodzież”<sup>72</sup>. Jeśli np. w urzędowych dokumentach ewangelickich związków wyznaniowych twierdzi się m. in., że przez stosowanie kary śmierci „państwo relatywizuje wartość życia ludzkiego”<sup>73</sup> lub, iż „kara śmierci wobec jej ograniczeń jest bezużyteczna”<sup>74</sup>, to wypowiada się tezy z zakresu psychologii i socjologii, domagające się wręcz sprawdzenia przez specjalistów w dziedzinie nauk humanistycznych i społecznych.

Ważna przy badaniu doktryn chrześcijańskich jest znajomość Biblii, ponieważ przedstawiciele różnych wyznań chrześcijańskich powołują się w sporach moralnych na zdania zawarte w Piśmie Świętym, w szczególności zaś protestanci, wyznający przecież zasadę *sola Scriptura*. Wyodrębniam tedy w mej rozprawie rozdz. IV zatytułowany *Kara śmierci w Piśmie Świętym*. W rozdziale tym wykorzystam również fachową literaturę biblistyczną celem sprawdzenia poprawności materialnej badanych przeze mnie argumentów za albo przeciw karze śmierci opartych na treści Biblii. Nie-teologowi wolno przynajmniej przedstawić wyniki badań specjalistów w tej dziedzinie.

<sup>72</sup> M. Utrat-Milecki, *Podstawy penologii. Teoria kary*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 2006, s. 25.

<sup>73</sup> *Zum Tag der Menschenrechte am 10. Dezember 1999*, op. cit. Tekst oryginalny: „Durch ihre Vollstreckung relativiert der Staat selbst den Wert des menschlichen Lebens”.

<sup>74</sup> *Stellungnahme zur Todesstrafe. Evangelische Kirche A.u.H.B. in Österreich. 10. Jänner 2006*, dostępne w Internecie: <http://www.evangel.at/themen/a-bis-z/todesstrafe/> [dostęp: 14.11.2011].

Wprowadzenie rozdz. V pt. *Kara śmierci w Tradycji i teologii Kościołów katolickiego i rzymskokatolickiego do 1517 r.* podyktowane było przyjęciem hipotezy badawczej, że mimo traktowania przez ewangelików Pisma Świętego jako jedynego źródła wiary i mimo zerwania Lutra, Kawina i Zwingliego z papieżem, ulegali oni oraz ich zwolennicy wpływom Tradycji kościelnej w kwestii kary głównej.

Rozdz. VI, VII, VIII, IX i X zostaną rozbite na paragrafy, poświęcone zagadnieniu kary głównej w pismach „klasyków” ewangelicyzmu (M. Luter, F. Melancton, U. Zwingli, J. Kalwin), w księgach wyznaniowych powstałych po ich śmierci (np. *Katechizm heidelberski, Formuła zgody*), jak również poglądom na karę główną kościołów ewangelickich w krajach niemieckich. Wybór dokumentów określonych związków wyznaniowych będzie wynikał z dostępności źródeł, jak też niewypowiadania się władz niektórych denominacji reprezentujących te nurty protestantyzmu w kwestii kary śmierci. Być może w jakiś zagranicznych archiwach czy bibliotekach znajdują się jakieś materiały, które powinienem przytoczyć w niniejszym doktoracie. Być może w tej rozprawie nie wzmiankuje nawet jakiś kościołów, które oficjalnie zajęły stanowisko wobec kary głównej. Być może nie dotarłem do ważnych opracowań innych autorów polskich i zagranicznych, z którymi dzielę obszar badawczy. Niestety, w epoce Internetu i masowego wytwarzania książki, pisząc już chyba na jakikolwiek temat nie da się wyczerpać literatury. Nieraz w czasie badań zapuszczałem się w ślepe zaułki, np. niektóre wydane pod koniec XIX w. i na początku XX w. katechizmy szkolne składają się często z cytatów z Biblii czy jej parafraz, które, chociaż mowa w nich niekiedy o karze głównej, można przecież różnie rozumieć.<sup>75</sup> Nieraz natrafiałem na wypowiedzi biskupów czy artykuły prasowe w ewangelickich gazetach poświęcone temu problemowi, uznałem je jednak za niereprezentatywne dla całego kościoła. Założyłem, że polski Czytelnik wie niewiele bądź zgoła nic o wielu osobach i instytucjach religijnych wzmiankowanych w niniejszym opracowaniu. Streszczam tedy w tekście głównym życiorysy bądź podaję przynajmniej informację o datach narodzin, śmierci i zawodzie ludzi, których poglądy referuję (jeśli dysponuję danymi), jak też informację o dziejach i strukturze wzmiankowanych w niej związków wyznaniowych. Zresztą, brak wiedzy o twórcy źródła utrudnia jego poprawną interpretację. Jako, że kalwiniści i luteranie wykorzystywali niekiedy aparat państwowy do krwawego rozprawiania się ze swoimi przeciwnikami religijnymi, wykorzystam w tych rozdziałach również literaturę poświęconą kwestii prawa wyznaniowego i tolerancji. Kwestia kary śmierci jest poruszana w analizowanych tekstach w różnych kontekstach, często zaskakujących na pierwszy rzut oka, np. w rozważaniach nad stosunkami chrześcijańsko-muzułmańskimi, neonazizmem czy homoseksualizmem, więc niekiedy

<sup>75</sup> Zob. np. H. Bohnstedt, *Evangelisches Religionsbuch für höhere Mädchenschulen: auf Grund der Preuß-Woike-Triebelschen Biblischen Geschichten und in Übereinstimmung mit dem Ministerialbestimmungen vom 31. Mai 1894*, Ferdinand Hirt, Breslau 1903.

cytuję literaturę dotyczącą np. islamu, faszyzmu i neofaszyzmu czy seksuologiczną. W historii idei nieraz autorzy robili wycieczki w odległe rejony, żeby znaleźć odpowiedź na jakieś nurtujące ich pytanie, niekoniecznie odchodząc od głównego tematu swego zainteresowania.

Na początku opracowania zamieściłem *Wykaz skrótów*, zaś na jego końcu *Wykaz rycin*, *Wykaz tabel* i *Bibliografię*. Mam nadzieję, że ułatwią one Czytelnikowi zrozumienie treści tej rozprawy, lokalizację cytatów i dadzą ogólne wyobrażenie o jej treści i moim warsztacie.

Jeśli w tekście głównym przytaczam dosłownie treść źródła, bądź opracowania, w przypisie podaję tekst oryginalny albo, jeśli nie udało się do niego dotrzeć, przekładu. Niestety, nie znam języka francuskiego, co utrudnia znacznie czytanie części spuścizny po Janie Kalwinie w oryginale. Dzieła obcojęzyczne tłumaczę sam, chyba, że inną informację zamieściłem w przypisie. Wszelkie daty podaję według kalendarza gregoriańskiego, przy rachubie doby od północy do północy.

Dziękuję za wskazanie lub pożyczenie stosownych książek w szczególności: Pani Renacie Błażowskiej, emerytowanej kierownicze Biblioteki Ewangelikalnej Wyższej Szkoły Teologicznej-Centrum Edukacyjnego we Wrocławiu, Panu Prof. Tomaszowi Dębowskiemu z Instytutu Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego, Panu Profesorowi Markowi Derwichowi z Instytutu Historycznego tejże uczelni, Panu Drowi Janowi Kamienieckiemu z tamtejszego Instytutu Filologii Polskiej, Księdzu Prof. Janowi Klinkowskiemu z Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu, Pani Doktor Aleksandrze Szymańskiej (z domu Kaczmarczyk) z Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Panu Prof. Markowi Magdziakowi z tamtejszego Instytutu Filozofii, jak również Pani Ines Lange-Kühn i Panu Drowi Peterowi Beierowi oraz pozostałym pracownikom Evangelisches Zentralarchiv w Berlinie, jak też nieznanym mi z imienia i nazwiska osobom zatrudnionym w Bibliothek der Humboldt-Universität zu Berlin – Zweigbibliothek Theologie. Pan Prof. Zbigniew Mikołajko i Ks. Prof. Stanisław Rabiej przekazali autorowi cenne uwagi dotyczące projektu niniejszego doktoratu podczas aplikowania do Międzyuczelnianego Programu Studiów Doktoranckich „Academia Artes Liberales”. Przy przygotowywaniu do druku niniejszej rozprawy uwzględniłem wskazówki jej recenzentów – Pana Prof. Wojciecha Szczerby i Pana Prof. Wiesława Bokajło. Nie są oni jednak odpowiedzialni za jej mankamenta. Dziękuję również mojemu promotorowi, P. Prof. Jerzemu Juchnowskiemu, za czas poświęcony na sprawdzenie niniejszej rozprawy i wsparcie przy staraniu o środki na wyjazdy zagraniczne w celu pozyskania cytowanej w niej literatury.

## Część I

# Kulturowy i społeczny kontekst stanowisk kościołów ewangelickich w krajach niemieckich o karze śmierci

## Rozdział I

### Kara śmierci w ujęciu historycznoprawnym

Rozdział niniejszy poświęcony został funkcjonowaniu instytucji prawnej kary śmierci w prawie starożytnych państw bliskowschodnich, w starożytnym prawie attyckim, w prawie rzymskim, systemach prawnych średniowiecznej i nowożytnej Europy zachodniej (w latach 1517-1945), w prawie karnym współczesnych państw oraz w prawie międzynarodowym publicznym po II wojnie światowej. Wybrane do analizy systemy prawne wpływały i wpływają na ujęcie kwestii kary głównej w Piśmie Świętym, teologii chrześcijańskiej i w doktrynach kościołów ewangelickich. *Kara śmierci w Piśmie Świętym* jest tytułem odrębnego rozdziału mojej rozprawy i tam przedstawiam funkcjonowanie kary głównej w prawach i zwyczajach starożytnych Żydów, zawartych przede wszystkim w Pięcioksięgu (Pentateuchu, Torze). Ze względu na temat tej dysertacji skupię się na zagadnieniu kary głównej w prawie frankońskim, szeroko pojętym niemieckim, austriackim, szwajcarskim, liechtensteińskim. W rozdziale niniejszym nie poprzestane na przytoczeniu i interpretacji przepisów, ale postaram się ustalić przyczyny utrzymywania, przywracania bądź znoszenia kary głównej oraz określić podmiotowy i przedmiotowy zakres jej stosowania, intencje ustawodawców oraz ukazać szafowanie karą śmierci w praktyce.

#### § 1. Kara śmierci w systemach prawnych wybranych państw starożytnych

Sumerowie zamieszkiwali ziemię na Eufratem i Tygrysem w niezależnych miastach. Zachowało się ustawodawstwo niektórych z nich. Urukagina, władca Lagasz wydał około połowy III tysiąclecia p. n. e. własny kodeks karny. Zachowało się z niego 5 przepisów, m. in. zakaz poliandrii pod groźbą kary śmierci. Ustawodawstwo miasta Eshnunna znamy z dwu tabliczek glinianych. Zawierają 61 przepisów, również karnych. Wedle tego prawa złodzieja schwytanego w nocy zabijano<sup>1</sup>.

Babilońskie prawo karne zawierało przede wszystkim Kodeks Hammurabiego (1782-1686

<sup>1</sup> Zob. W. Bojarski, *Kara śmierci w państwach antycznych*, w: *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, red. H. Kowalski i M. Kuryłowicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie, Lublin 1996, s. 11.

r. p. n. e.). Władca ów dążył do zespolenia w jeden organizm społeczny ludności semickiej i sumerskiej, nadając w swym akcie moc prawną zarówno zwyczajom semickim, jak sumerskim. Kodeks Hammurabiego przewidywał karę śmierci za 34 czyny, m. in.: umyślne zabójstwo, podżeganie do niego, współudział w nim, nieudowodnione oskarżenie o morderstwo, nieudowodnione oskarżenia o czary, fałszywe zeznanie w sprawie gardłowej, kradzież, fałszywe oskarżenie o nią, niewypełnianie obowiązków służbowych, nadużycie władzy przez dowódców wojskowych, schwywanie na cudzołóstwie, kazirodztwo. Wykonywano ją przez utopienie – na żonie za opuszczenie domu, trwonienie majątku i znieważenie męża; spalenie – np. na synu i matce za kazirodztwo; zakopanie lub zamurowanie – np. za włamanie do domu; wbicie na pal – żony, która „dla innego mężczyzny dała zabić swego męża”; włóczenie skazańca bydłem – np. nieuczciwego rządcy. Uwzględniano pozycję społeczną oskarżonego, co powodowało różne karanie różnych osób za te same czyny<sup>2</sup>.

Asyryjskie prawo karne znane jest z tzw. praw średnioasyryjskich z XII w. p. n. e. oraz prawodawstwa Kanesz, asyryjskiej kolonii handlowej w Azji Mniejszej z początku II tysiąclecia p. n. e.. spisanych na glinianych tabliczkach. Karę śmierci przewidywały za: zabójstwo, przerwanie własnej ciąży przez kobietę, wywołanie poronienia, w wyniku którego kobieta zmarła, wypowiedzenie przez kobietę „słowa zdrady” lub bluźnierstwa, kradzież dokonaną przez kobietę w świątyni, czary. Jak widać, śmiercią karano zwykle za przestępstwa kobiety. Niekiedy wymierzenie kary zależało od woli jej męża. Winny zabójstwa mógł uniknąć śmierci płacąc rodzinie odszkodowanie<sup>3</sup>.

Przepisy egipskiego prawa karnego zachowały się na steli w Karnaku z czasów XIX dynastii (ustawa Horemheba, założyciela tej dynastii z około 1350 r. p. n. e.). Zachował się również papirus z Hermopolis z końca III w. p. n. e. Prawo, wedle Egipcjan, zostało objawione przez bogów, a kary miały na celu przebłaganie bóstwa. Karę śmierci wykonywano za zdradę, ojcobójstwo, wbicie na krzyż lub spalenie na stosie<sup>4</sup>. Faraon Sabako w 745 r. p. n. e., jako – wedle naszej obecnej wiedzy - pierwszy prawodawca w dziejach, zniósł karę śmierci i zastąpił ją robotami przymusowymi<sup>5</sup>

Najstarszą zbiorem prawa perskiego jest Awesta (VI w. p. n. e.). Dawne perskie prawo zwyczajowe opierało się na prawie odwetu. Później skazywano na śmierć za wszelkie przestępstwa jako godzące w majestat monarchy. Wyroki wykonywano przez: ukamienowanie, ukrzyżowanie,

---

<sup>2</sup> Zob. *ibidem*, s. 13.

<sup>3</sup> Zob. *ibidem*, s. 13.

<sup>4</sup> Zob. *ibidem*, s. 16.

<sup>5</sup> Zob. T. Ślipko, *op. cit.*, s. 95.



ćwiartowanie, ścięcie i skafizm<sup>6</sup>.

Starożytna Hellada była rozbita na πόλεις (*poleis*). Sprzyjało temu występowanie wysokich łańcuchów górskich i wysp, słabych gleb i niedobór rud, utrudniające komunikację i skłaniające antycznych Greków do emigracji i zakładania kolonii. Z tej przyczyny nie powstało w starożytności jednolite prawo helleńskie. Zbiory owych praw nie zachowały się i da się je zrekonstruować na podstawie pism filozofów, historyków, poetów i retorów. Karę śmierci wykonywano w państwach-miastach przez strącenie w przepaść, otrucie, uduszenie, powieszenie, ukamienowanie, wbicie na krzyż, spalenie<sup>7</sup>. Skazanych pierwotnie strącano w Atenach w przepaść Baratron na zachód od miasta. W Sparcie zwłoki już straconych przestępców wrzucano w przepaść Keadas. Trupów skazańców nie grzebano i wyrzucano je poza granice państwa<sup>8</sup>. W Lokri w południowej Italii Zaleukos, w celu stabilizacji systemu prawa, nakazał stosować karę główną wobec obywateli, których projekt ustawy odrzuciło zgromadzenie (κοσμόπολις, *kosmópolis*) lub odrzucił wykładnię ustawy daną przez nie<sup>9</sup>. Drakon w 621 r. p. n. e. spisał attyckie prawo zwyczajowe. Ustawa jego przewidywała karę śmierci za prawie wszystkie przestępstwa: zdradę kraju, zabójstwo, kradzież, cudzołóstwo, stręczycielstwo, korupcję, niesumienne wypełnienie misji dyplomatycznej, bluźnierstwo, świętokradztwo, a nawet nieróbstwo. Prawodawstwo Drakona rozróżniało zabójstwo umyślne od nieumyślnego (φόνοζ δίκαιοζ, *fónos díkaios*), prawnie dozwolonego, np. w obronie własnej. Zabójstwo mimowolne karano wygnaniem. Jako zdradę (προδοσία, *prodosia*) traktowano: ujawnienie nieprzyjacielowi tajemnic wojskowych lub państwowych, wydanie miasta nieprzyjacielowi, poddanie mu się z siłami lądowymi lub flotą, udanie się do nieprzyjaciela bez zgody władz, osiedlenie się w kraju nieprzyjacielskim. Stręczycielstwo (προαγογεία, *proagogeía*) rozumiano jako nakłanianie wolnego mężczyzny lub kobiety do nierządu oraz wynajmowanie komuś lub od kogoś dla celów nierządu małoletniego lub pełnoletniego mężczyzny. Karze głównej w Attyce towarzyszyły – w przypadku bluźnierstwa, świętokradztwa i zdrady - konfiskata mienia i wyrzucenie zwłok za granicę<sup>10</sup>. W czasach Arystotelesa kara śmierci w Atenach groziła za podpalenie, umyślne otrucie i umyślne zabójstwo.

<sup>6</sup> Zob. W. Bojarski, *Kara śmierci w państwach antycznych*, w: *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, *op. cit.*, s. 14; *Encyklopedia popularna PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN S. A., Warszawa 1999, hasło *Awesta*. „Karę skafizmu wykonywano w ten sposób, że skazanego ściskano między dwiema łądkami o równej długości tak, że głowa, nogi i ręce pozostawały na zewnątrz; wtedy wykluwano mu oczy i polewano miodem oraz mlekiem twarz i członki oraz obracano ku słońcu. Natychmiast ciało to obsiadały muchy, które je pożerały; robaki zaś pochodzące z ekskrementów skazanego kończyły dzieło gryząc wnętrze. Ta okrutna kara była stosowana w Persji przez długi czas. Król Mitrydates znosił tę karę przez 17 dni” (W. Thot, *La filosofia penal hebrea, arabe y persa*, „Revista Argentina de Ciencias Politicas”, Buenos Aires, 1924, s. 419, cyt. za: *ibidem*). W. Bojarski błędnie datuje czas jej powstania na XI w. p. n. e., czemu przeczą cechy jej języka.

<sup>7</sup> Zob. *ibidem*, s. 18.

<sup>8</sup> Zob. *ibidem*.

<sup>9</sup> Zob. *ibidem*.

<sup>10</sup> Zob. *ibidem*, s. 17-18.

Wymierzał ją wówczas Areopag – najstarsza chyba instytucja polityczna starożytnej Attyki, złożona z zasiadających w niej dożywotnio byłych archontów, nazwana tak od swej siedziby: Αρειος πάγος – Wzgórze Aresa<sup>11</sup>.

Prawo rzymskie jest znane przede wszystkim z kodyfikacji zwanej (od XII w.) *Corpus Iuris Civilis*, ułożonej na polecenie cesarza wschodniorzymskiego Justyniana (ok. 482-565), której zachowany tekst powstał po 530 r. (tzw. *codex vetus* nie przetrwał do naszych czasów) i składa się z: 1) *Institutiones* (Instytucje, 533 r.) w 4 księgach - urzędowy podręcznik prawa sporządzony przez prawników Teofila i Doroteusza pod kierownictwem Triboniana, oparty głównie na *Institutiones* i *Res quotidianae* Gajusa; 2) *Digesta* (lub *Pandecta*, Πανδέκτῃ – Wszechobejmujące, 533 r.) w 50 księgach - wybór z pism dawnych prawników, zestawiony przez 17 osobową komisję zwaną kompilatorami; 3) *Codex repetae praelectionis* albo *Codex Iustinianus* (534 r.) - sporządzony przez Doroteusza, Triboniana i 3 adwokatów zbiór około 4600 konstytucyj cesarskich od Hadriana do Justyniana, podzielony na 12 ksiąg; 4) *Novelae* (po 534 r.) – akty wydane przez samego Justyniana<sup>12</sup>. Prawo i zwyczaje rzymskie przewidywały wykonanie kary śmierci przez: zrzucenie ze Skały Tarpejskiej, ukrzyżowanie, wbicie na pal, rozrywanie przez jadące w przeciwnych kierunkach wozy, spalenie żywcem, wydanie na pożarcie zwierzętom podczas igrzysk, przeznaczenie do walki z gladiatorami, karę worka, uduszenie, zamurowanie w jaskini, dziesiątkowanie, ścięcie toporem albo mieczem, samobójstwo<sup>13</sup>. Karę główną wykonywano, z wyjątkiem samobójstwa, publicznie<sup>14</sup>. Ukrzyżowanie (*crucifixio*) stosowano w zasadzie wobec niewolników, cudzoziemców i *humiliores* za bandytyzm, piractwo, dezercję, zgwałcenie, rozruchy uliczne itp. Ten sposób karania wywodzi się ze Wschodu. Krzyże ówczesne (łac. *crux*, gr. ὀστραυρός) miały różne kształty: słupa, litery T, zbliżony do znaku +, bądź zaostrego pala. Skazanego najpierw biczowano, później zaś skazany zanosił krzyż na miejsce stracenia, po czym zostawał nań wciągnięty za pomocą lin i przywiązany, a nogi i ręce przybijano mu gwoździami albo wbijano na zaostrowany pal. Ten sposób wykonania wyroku śmierci traktowano jako najokrutniejszy i najbardziej hańbiący. Konstantyn Wielki, po wydaniu w 313 r. edyktu tolerującego chrystianizm, zamienił karę ukrzyżowania na powieszenie na widłach (*ad furcam*)<sup>15</sup>. Ze Skały Tarpejskiej (*Saxum*

<sup>11</sup> Zob. Arystoteles, *Ustrój polityczny Aten*, PWN, Warszawa-Kraków 1973, rozdz. LVII; *Mała encyklopedia kultury antycznej*, op. cit., hasła: Areopag, Drakon.

<sup>12</sup> Zob. *Mała encyklopedia kultury antycznej*, op. cit., hasło *Corpus Iuris Civilis*; W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie. Instytucje*. 3. wydanie zmienione i poszerzone, C. H. Beck, Warszawa 2001, s. 64.

<sup>13</sup> Zob. E. Żak, *Prawnicy rzymscy o sposobach wykonania kary śmierci w starożytnym Rzymie*, w: *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, op. cit., s. 109.

<sup>14</sup> Zob. *ibidem*, s. 118.

<sup>15</sup> Zob.: *ibidem*, s. 112-113; Gunnar Samuelson, *Crucifixion in Antiquity. An Inquiry into the Background and Significance of the New Testament Terminology of Crucifixion*, Mohr Siebeck, Tübingen 2010, s. 271-281, 282-298, 303-310; *Mała encyklopedia kultury antycznej*, op. cit., hasło *crux*. Niektórzy historycy (m. in. Jan Baszkiewicz, Jean Moreau) edykt ten przypisują rywalowi Konstantyna, Licyniuszowi. Zob. J. Baszkiewicz, *Historia doktryn*

*Tarpeium*), stromego południowego zbocza Kapitolu (*Capitolinus Mons*) w Rzymie strącano zdrajców. Wedle podania Tarpea, córka Spuriusza Tarpejusza została stąd wraz z nim strącona za zdradzenie wejścia do twierdzy oblegającemu Kapitol Tacjuszowi<sup>16</sup>. Spalenie żywcem (*vivi crematio, vivi exuri*) stosowano wobec *humiliores*, czyli osób niższego pochodzenia niewolników i cudzoziemców za, wedle *Ustawy XII Tablic*, umyślne podpalenie, później również np. świętokradztwo, manicheizm czy herezję<sup>17</sup>. Manicheizm ścigano na podstawie edyktu Dioklecjana z 297 r. oraz ustawy Teodozjusza I z 382 r.<sup>18</sup> Mani (Manes, około 205-275) propagował doktrynę religijną łączącą wybrane wierzenia buddyjskie, chrześcijańskie, zoroastrijskie i gnostyckie. Wedle niego, świat składał się z dobrego ducha i złej materii. Mani odrzucał *Stary Testament* z powodu jego „dwuznacznego” przesłania moralnego i swoiście interpretował *Nowy Testament*, co pozostawało sprzeczne z doktryną chrześcijańską i sprowokowało krytykę ze strony Ojców Kościoła<sup>19</sup>. Dioklecjan, postrzegał manicheizm, jak również chrystianizm, jako zagrożenie dla pogańskiej religii rzymskiej, której był bogiem i najwyższym kapłanem (*pontifex*)<sup>20</sup>, a więc dla swej władzy i jedności państwa. Na inne motywy wydania ustawy wskazywało nazwanie manicheizmu „zarazą zepsucia [...] wywodzącą się z wrogiego nam ludu perskiego”<sup>21</sup>. Kodeks Teodozjusza z 435 r., jak również Kodeks Justyniana karały śmiercią za herezję, „ponieważ czyn popełniony przeciw religii Bożej, we wszystkich dziedzinach życia przynosi szkody”<sup>22</sup>. Groziła ona także powtórnie chrzczącym<sup>23</sup>. Katolicyzm cesarze wschodniorzymscy postrzegali nie tyle jako prawdziwą religię, ale jako czynnik integrujący olbrzymie i zróżnicowane kulturalnie, przede wszystkim językowo, państwo. Treść obu aktów normatywnych stała się znana na Zachodzie za sprawą prawników z założonego w 1088 r. w. Uniwersytetu Bolońskiego, zwanych glosatorami, i wpłynęła na ustawodawstwo świeckie i kościelne<sup>24</sup>. W praktyce nieraz tolerowano pogan, manichejczyków i heretyków na terenach zwarcie przez nich zamieszkanymi. Jawni poganie zdarzali się nawet wśród

---

*polityczno-prawnych do końca XVIII w.*, PWN, Warszawa 1968, s. 121.

<sup>16</sup> Zob. *Mała encyklopedia kultury antycznej*, *op. cit.*, hasło *Tarpejska Skala*.

<sup>17</sup> Zob. E. Żak, *op. cit.*, s. 113-114; E. Gajda, *Summum supplicium za przestępstwo manicheizmu – dlaczego?*, w: *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, *op. cit.*, s. 97; *Digesta*, XXXVIII, 19, w: *Corpus Iuris Civilis. Editio Stereotypa, Volumen Prius*, Weidmann, Berlin, 1873 (dalej: *Digesta*).

<sup>18</sup> Zob. E. Gajda, *op. cit.*, s. 95, 97.

<sup>19</sup> Zob. *ibidem*, s. 97.

<sup>20</sup> Zob. *Mała encyklopedia kultury antycznej*, *op. cit.*, hasła: *Dioklecjan, pontifex*.

<sup>21</sup> Coll. 15,3,4, cyt. za: A. Dębiński, *Kara śmierci za przestępstwa religijne w okresie dominatu*, w: *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, *op. cit.*, s. 84.

<sup>22</sup> *Codex Iustinianus*, I 5, w: *Corpus Iuris Civilis. Editio Stereotypa, Volumen Secundus*, Weidmann, Berlin, 1892, (dalej: *Codex Iustinianus*). Tekst oryginalny: „[...] quod in religionem divinam committur, in omnium fertur iniuriam”. Zob. *Encyklopedia kościelna podług teologicznej encyklopedii Wetzera i Weltego z licznymi dopełnieniami przy współpracownictwie kilkunastu duchownych i osób świeckich wydana przez x. Michała Nowodworskiego*, Czerwiński i Spółka, Tłocznia p.f. „K.Miecznikowskiego”, Seminarjum Duchowne, Płock-Włocławek-Warszawa 1873-1933, t. VIII, hasło *Inkwizycja*.

<sup>23</sup> *Ibidem*, I 6.

<sup>24</sup> Zob. *Encyklopedia popularna PWN*, *op. cit.*, hasło *glosatorowie*.

współpracowników chrześcijańskich cesarzy<sup>25</sup>. Na walkę z gladiatorami (*ludus*) skazywano również wyłącznie *humiliores* i niewolników. Ustawa cesarza Konstantyna z 325 r. stanowiła, iż mogą w niej brać udział tylko skazani na pożarcie przez zwierzęta. Na pożarcie zwierzętom (*damnatio ad bestias*) rzucono niewolników, cudzoziemców i *humiliores* za kradzież bydła, dezercję, zabójstwo, magię i świętokradztwo (*sacrilegium*)<sup>26</sup>. Karę worka (*poena cullei*) orzekano wobec winnych zabójstwa rodzica (*parricidium*). Skazany najpierw był biczowany. Następnie zakładano mu kaptur ze skóry wilka, a na nogi drewniane buty. Potem wkładano go do worka z wołowej skóry i zaszywano z takimi zwierzętami, jak: żmija, kogut, mała lub pies. Wybór zwierząt nie był przypadkowy. Żmija rodzi się, gdy jej matka umiera. Kogut pozbawiony jest wszelkich uczuć przywiązania, tak jak sprawca *parricidium*. Mała jest karykaturą człowieka. Psem najbardziej ze wszystkich zwierząt Rzymianie pogardzali<sup>27</sup>. Zamurowanie żywcem w jaskini stosowano wobec westalek (kapłanek bogini Westy), które złamały ślub czystości<sup>28</sup>. Dziesiątkowano natomiast żołnierzy<sup>29</sup>. Karę ścięcia (*decollatio, capitis amputatio*) wykonywano w czasach królestwa i republiki za pomocą topora, ponieważ był wyrazem pełnego *imperium*. W pryncypacie topór zastąpiono mieczem. Skazanego najpierw przywiązywano do słupa, rozbierano i biczowano. Potem kładziono go na ziemię i zabijano uderzeniem topora albo miecza. Ścięcie przyjęło się jako najbardziej honorowy i najmniej bolesny sposób wykonania kary głównej<sup>30</sup>. W ten sposób zaczęto karać w okresie dominatu za nawiedzanie świątyń pogańskich, składanie ofiar bogom pogańskim czy cudzołóstwo<sup>31</sup>. Niewątpliwie, wpłynęły na to ustanowienie chrystianizmu religią państwową w r. 380 oraz zapewne przepisy *Tory*, niemniej karze głównej podlegał cudzołożnik (*leno*), a nie cudzołożnica, i wykonywano ją inaczej, niż przewidywało Prawo Mojżeszowe (zob. rozdz. IV § 1). Na samobójstwo karę główną zamieniał sam cesarz. Wielu *honestiores* wybierało ten sposób śmierci, by uniknąć hańbiącej egzekucji<sup>32</sup>. *Honestiores* zamieniano też karę śmierci na wygnanie (*exilium*) przybierające dwie postacie: nakazu opuszczenia Rzymu (*relegatio*) albo zesłania do odległych miejsc z pozbawieniem praw obywatelskich i majątku (*deportatio*). Ustawa Teodozjusza i Palladiusza z 416 r. zakazywała zmiany miejsca wygnania oraz wtrącania wygnanego do więzienia przed końcem kary<sup>33</sup>. *Humiliores* zamiast stracenia wolno było wybrać pracę w kopalni (*metalli*

<sup>25</sup> Zob. E. Wipszycka, *Kościół w świecie późnego antyku*, PIW, Warszawa 1994, s. 165, 167-168.

<sup>26</sup> Zob. E. Żak, *op. cit.*, s. 115; *Digesta*, XXXXVIII, 19; *Codex Iustinianus*, VIII, 47 (zakaz karania *decurioni* należących do *honestiores* w ten sposób).

<sup>27</sup> Zob. *ibidem*, s. 116-117.

<sup>28</sup> Zob. *Mała encyklopedia kultury antycznej, op. cit.*, hasło *westalki*; E. Żak, *op. cit.*, s. 109.

<sup>29</sup> Zob. E. Żak, *op. cit.*, s. 109.

<sup>30</sup> Zob. *ibidem*, s. 116.

<sup>31</sup> Zob. A. Dębiński, *op. cit.*, s. 87; A. Sokala, *Poena lenocinii w prawie justyniańskim*, w: *Kara śmierci w starożytnym Rzymie, op. cit.*, s. 123-124.

<sup>32</sup> Zob. *ibidem*, s. 117; *Codex Iustinianus*, VIII, 47.

<sup>33</sup> Zob. *ibidem*, s. 111.

*coercitio*) albo pracę publiczną<sup>34</sup>. Prawo łaski wobec skazanych na śmierć miały *westalki*, zgromadzenie ludowe (*commitium*), później cesarz<sup>35</sup>.

Podsumowując, karę śmierci w starożytnych państwach bliskowschodnich, Grecji, Rzymie stosowano za rozmaite czyny. Wykonywano ją w zasadzie publicznie i nieraz niezwykle okrutnie np. przez spalenie, skafizm, ukrzyżowanie, wbicie na pal. Słuszność miał Michał Foucault, francuski filozof i psycholog, pisząc, iż wpłynęły na to „spustoszenie wskutek chorób i głodu, okresowe klęski epidemii, niesłychana śmiertelność niemowląt, niestabilność równowagi bio-ekonomicznej (...)”, niemniej nie szło prawodawcom, jak twierdził, żeby uczynić „ze śmierci rzecz codzienną” i stworzyć „wokół niej rytuały mające ją oswoić”<sup>36</sup>, ale raczej, żeby przerazić i odstraszyć widzów od popełniania przestępstw śmiercią boleśniejszą, niż ta, do jakiej na co dzień przywykli. Postawa starożytnych wobec kary śmierci wypływa z antycznych poglądów na śmierć w ogóle, omówionych w rozdz. II § 1 niniejszej pracy, wyrażanych przez takich myślicieli, jak Platon, Epikur czy Cyceon.

## § 2. Kara śmierci w prawie frankijskim i średniowiecznym prawie niemieckim

W średniowiecznym prawie frankijskim i systemach prawnych krajów niemieckich występowały podobne tendencje, jak wyżej opisane. Karę śmierci nadal na ogół wykonywano w niezwykle okrutny sposób i za rozmaite czyny. Prawo pisane wypierało powoli prawo zwyczajowe, wraz z postępem alfabetyzacji społeczeństwa, przeprowadzonej zresztą w wiekach średnich w ograniczonym zakresie.

Frankijskie prawo karne można odtworzyć na podstawie zwyczajowego prawa Franków salickich (*Lex Salica Francorum*), zwanego prawem salickim, spisane w latach 507-511, kapitularzy Karola Wielkiego z 787 r. i z 802 r. czy też kapitularza jego syna i następcy Ludwika Pobożnego *De villis* z 795 r. W ramach tego systemu prawnego wymierzano zasadniczo kary majątkowe. Prawo frankijskie przewidywało wypłacenie rodzinie zamordowanego odszkodowania pieniężnego (kompozycji), którego wysokość zależała od pozycji społecznej ofiary, jej płci i wieku, oraz grzywny królowi, tzw. *fredum* „w bydle lub innej wartości”, zamienianej nieraz, w przypadku czeladzi królewskiej, na chłostę. W razie niewypłacalności winowajcy, obowiązek uiszczenia kary przechodził na jego krewnych<sup>37</sup>. „A jeśliby nikt nie poręczył za niego uiszczenia odszkodowania,

<sup>34</sup> Zob. *ibidem*; *Codex Iustinianus VIII*, 47 (zakaz karania w ten sposób *veterani*, należących do *honestiores*).

<sup>35</sup> Zob. *Mała encyklopedia kultury antycznej*, *op. cit.*, hasło *westalki*, *provocatio*.

<sup>36</sup> M. Foucault, *Nadzorować i karać*, przeł. T. Komendant, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2009, s. 54.

<sup>37</sup> *Prawo salickie (Lex Salica Francorum) z 507-511*, XIX, 1, XLI, przeł. M. H. Serejski, w: *Powszechna historia*

którego nie zapłacił, wówczas niechaj on zapłaci swym życiem” - nakazywało prawo salickie<sup>38</sup>. Wskutek tego kara śmierci spadała w państwie Franków głównie na biedotę, lecz także rzadko ją stosowano. Frankijskie prawo karne kładzie nacisk na odpłatę, jednak szczególnie rozumianą – jako zadośćuczynienie w pieniądzu lub naturze ofiarom przestępstw, ich rodzinom i władcy. Niewykluczone, że władcy Franków dążyli do wyplenia niezgodnego z wiarą chrześcijańską zwyczaju krwawej zemsty, skoro Karol Wielki nakazywał: „By jednak grzech się nie rozszerzał i by nie powstała niezgoda wśród chrześcijan na skutek tego, że z podszeptu diabła mnożą się zabójstwa, niechaj winny natychmiast obierze drogę naprawy zła i jak najszybciej zapłaci odszkodowanie krewnym zabitego”<sup>39</sup>. Frankijskie prawo karne w porównaniu z systemami prawnymi innych państw średniowiecznych niewątpliwie sprawia wrażenie niezwykle łagodnego. Jednak kapitularz dla krajów saskich z 787 r. przewidywał karę śmierci za kradzież bądź jego podpalenie, łamanie Wielkiego Postu, zabicie duchownego, palenie mężczyzn i kobiet uchodzących za strzygi, palenie zwłok, nawroty do pogaństwa i nieposłuszeństwo królowi<sup>40</sup>. Na terenie, dla którego wydano ten akt, właśnie rozpoczęto chrystianizację miejscowej ludności. Wspólna religia miała ją zespolić z resztą mieszkańców państwa Franków.

Zwierciadło Saskie (*Sachsenspiegel*), zbiór saskiego prawa zwyczajowego ułożony przez Eikego von Repkowa prawdopodobnie w latach 1220-1235, nakazywało karać śmiercią za: 1) kradzież, 2) zabójstwo, 3) zdradę, 4) bezprawne pozbawienie wolności, 5) rozbój, 6) podpalenie, 7) zgwałcenie (również zwierzęta obecne przy owym czynie), 8) cudzołóstwo, 9) złamanie pokoju, 10) czary, 11) niewiarę (zapewne herezję lub nawrót do pogaństwa), 12) trucicielstwo, 13) okaleczenie udowodnione pojedynkiem sądowym, 14) fałszowanie monet, 15) homoseksualizm, 16) dzieciobójstwo i spędzanie płodu<sup>41</sup>. Zgodnie z tą ustawą, kobietom ciężarnym karę główną zamieniano na chłostę lub obcięcie włosów, zaś „obłąkanym lub pozbawionym zmysłów” na odszkodowanie płacone przez ich opiekuna<sup>42</sup>. Obrona konieczna lub zabójstwo nieumyślne

---

państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych, wyboru dokonali M. J. Ptak i M. Kinstler, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1996, s. 37-39, *Kapitularz Ludwika Pobożnego „De villis” z 794/5 r.*, przeł. M. H. Serejski, 4, w: *ibidem*, s. 41-46; *Kapitularz Karola Wielkiego z 802 r.*, przeł. M. H. Serejski, w: *ibidem*, s. 46-48.

<sup>38</sup> *Prawo salickie (Lex Salica Francorum) z 507-511*, *op. cit.*, LVIII, 1.

<sup>39</sup> *Kapitularz Karola Wielkiego z 802 r.*, *op. cit.*

<sup>40</sup> Zob. *Rozporządzenie Karola Wielkiego dotyczące Kościoła w Saksonii. Kapitularz o krajach saskich 787 r.*, oprac. K. Dobrowolski, cyt. za: *Religie Wschodu i Zachodu*, *op. cit.*, s. 258-259.

<sup>41</sup> Zob. *Encyklopedia PWN*, hasło *Saskie Zwierciadło*, dostępne w Internecie: <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/3972536> [dostęp: 10.05.2011]; *Zwierciadło Saskie z 1220-1235 r.*, ks. II, art. 13 i 16, ks. III, art. 84 § 2, w: *Powszechna historia państwa i prawa...*, *op. cit.*, s. 131-135; M. Trzciński, *Miecz katowski, przęgierz, szubienica. Zabytki jurysdykcji karnej na Dolnym Śląsku (XIII-XVIII w.)*, Uniwersytet Wrocławski – Centrum Badań Śląskoznawczych i Bohemistycznych, Wrocław 2001, s. 18, 22. Monika Kober (*Sposoby wykonywania kary śmierci w dawnych wiekach*, „Prawo i życie”, nr 9/2000) nie podaje, niestety, pełnej listy przestępstw zagrożonych najwyższą sankcją w świetle Zwierciadła Saskiego.

<sup>42</sup> *Zwierciadło Saskie z 1220-1235 r.*, *op. cit.*, ks. III, art. 3.

zapewne wykluczały odpowiedzialność karną, skoro w razie mimowolnego bądź w obronie koniecznej odebrania życia swym krewnym sprawca zachowywał uprawnienia do lenna lub spadku po nich<sup>43</sup>. Zwierciadło Saskie stanowiło podstawę prawa niemieckiego, na którym lokowano wiele miast i wsi w Europie Środkowej, stosowanego w Rzeczypospolitej do czasu rozbiorów, zaś w Prusach i Austrii do przełomu XVIII i XIX w.<sup>44</sup> Widać w nim wpływy praw rzymskiego i Tory (zob. rozdz. IV § 1). Zapewne z prawa frankońskiego przejęło ono również instytucję kompozycji (*Wehrgeld*) w przypadku zabójstwa nieumyślnego zastępującej karę śmierci, przekazywanej zwykle ojcu lub wdowie zamordowanego. Zabójca finansował również pogrzeb czy sąd, zamawiał nabożeństwa w intencji ofiary i pielgrzymował o sanktuariów. Na Śląsku wykształcił się też prawdopodobnie w XIV w. zwyczaj stawiania krzyży kamiennych w miejscu zdarzenia<sup>45</sup>.

W XIII w. pojawiła się w miastach instytucja kata. W źródłach nazywa się go różnie: po łacinie – *licitor, executor, carnifex, magister iustitiae, magister tortor*; po niemiecku – *Hencker (Henker), Czüchtinger (Züchtinger), Scharfrichter*; po polsku – „kat”, „mistrz”, „skrucz” (w XVI wiecznej gwarze przestępczej). Utworzenie tego urzędu było konsekwencją nadania miastom przywilejów sądowych, zwłaszcza do wykonywania kary śmierci. Zdarzały się niekiedy przypadki legalnego wymierzania kar przestępcom przez samych poszkodowanych czy przez ławników. Kat, oprócz wykonywania wyroków sądowych, sprzątał miasto i prowadził dom publiczny (zamtuz). Biedniejsze miasta wynajmowały katów od miast bogatszych. Zawód ten, chociaż świetnie płatny, wiązał się z pogardą społeczną. Dzieci katów zawierały małżeństwa niemal wyłącznie między sobą, w razie nieudanej egzekucji tłum często ich masakrował, musieli ukrywać twarze za żelaznymi maskami czy kapturami, szacowne cechy odmawiały nieraz przyjmowania nawet ich wnuków w poczet swych członków<sup>46</sup>. Zanik tej instytucji wiąże się ze zniesieniem kary śmierci w wielu państwach począwszy od końca XVIII w. (zob. § 4 w niniejszym rozdz.)<sup>47</sup>.

Karę śmierci w średniowiecznych krajach niemieckich wykonywano najczęściej przez ścięcie, powieszenie i spalenie żywcem, rzadziej przez kamieniowanie, łamanie kołem, utopienie, zagłodzenie, ćwiartowanie<sup>48</sup>. Ścięcie wykonywano mieczem, toporem lub – od XIII w. - gilotyną w miejscu publicznym, zwykle na rynku czy centralnym placu miejskim<sup>49</sup>. Wieszano najczęściej za miastem, na szubienicy lub drzewie, w pobliżu dróg, zaś zwłoki skazanych pozostawiano tam do

<sup>43</sup> *Ibidem*, ks. III, art. 84 § 3.

<sup>44</sup> Zob. S. Trawkowski, *Prawo niemieckie*, dostępne w Internecie: <http://biznes.pwn.pl/haslo/3961885/prawo-niemieckie.html> [dostęp: 10.05.2011]; *Zwierciadło Saskie z 1220-1235 r.*, *op. cit.*

<sup>45</sup> D. Wojtucki, S. Zobniów, *Pomniki dawnego prawa karnego na pograniczu polsko-czeskim*, Agencja Reklamowo-Wydawnicza A. Grzegorzczak, Wrocław 2007, s. 7-13.

<sup>46</sup> M. Trzciniński, *op. cit.*, s. 237, 239-245.

<sup>47</sup> Zob. szerzej: M. Trzciniński, *op. cit.*, s. 227-245.

<sup>48</sup> Zob. B. Hernik-Pikulska, *op. cit.*, s. 76; W. Maisel, *op. cit.*, s. 144-145; M. Trzciniński, *op. cit.*, s. 22.

<sup>49</sup> Zob. M. Kober, *Sposoby wykonywania kary śmierci w dawnych wiekach*, „Prawo i życie”, nr 9/2000; W. Maisel, *Archeologia prawna Europy*, PWN, Warszawa-Poznań 1989, s. 42, s. 138-140, 141-142.

całkowitego rozkładu<sup>50</sup>.

Szubienice (niem. *Galgen, Hochgericht*) składały się ze słupa i poprzecznej belki lub dwu słupów połączonych belką, niemniej wznoszono również kilku- lub kilkunastosłupowe (np. 3-słupowa w Beerfeld nad Neckarem) a nawet kilkukondygnacyjne szubienice (np. piętrowa we Wrocławiu) drewniane bądź murowane. Często pod szubienicami kopano szyby na zwłoki. Niekiedy zaopatrywano je w schody i drzwi w obawie przed udaremieniem egzekucji przez tłum. Ze względów sanitarnych oraz z powodu hańbiącego charakteru kary powieszenia rzadko stawiano szubienice na rynku (np. w 1515 r. we Wrocławiu, przed kamienicą nr 19). Wieszano zwykle za kradzieże i to wyłącznie mężczyzn<sup>51</sup>. Ścięcie traktowano – podobnie jak w prawie rzymskim - jako karę honorową, a powieszenie jako hańbiącą. Król niemiecki i cesarz zachodniorzymski Henryk III kazał powiesić w 1052 r. Goslar kilku heretyków. Niekiedy w drodze łaski zamieniano powieszenie na ścięcie. Miecze katowskie były cięższe niż miecze bojowe, przeważnie obosieczne oraz miały długą, szeroką głownię, zwykle z tępo zakończonym sztychem, pokrytą znakami (np. szubienica, koło egzekucyjne, bogini rzymska Iustitia) i napisami (np. „Die herren steurren dem Unheil, ich exequire ihr Urtheil” - „Panowie sprowadzają nieszczęście, ja wykonuję ich wyroki”) niepozostawiającymi wątpliwości co od przeznaczenia danego narzędzia (zob. ryc. nr 3)<sup>52</sup>.

Spalenie stosowano – podobnie jak w prawie rzymskim - za przestępstwa religijne. Pierwszym znanym ze źródeł przypadkiem wykonania kary głównej w ten sposób w średniowieczu było spalenie 13 manichejczyków na stosie w Orleanie w 1022 r.<sup>53</sup> Ściganiem przestępstw religijnych zajmowała się sądy kościelne, zwane *Inquisitio haereticae pravitatis*, opisywane przeze mnie szerzej w rozdziale V pt. *Kara śmierci w Tradycji i teologii Kościołów katolickiego i rzymskokatolickiego do 1517 r.* Klęski żywiołowe i zarazy, jak np. pandemia dżumy w latach 1347-1350, zwana czarną śmiercią, postrzegane w średniowieczu jak wynik magii, prowokowały od XIV w. procesy o czary<sup>54</sup>. W XV w. na Zachodzie toczyły się spory między sądami biskupimi i inkwizycyjnymi o właściwość w takich sprawach. W krajach niemieckich za magię wymierzano, jako przestępstwo religijne, karę śmierci przez spalenie, ulegając wpływowi Prawa starotestamentalnego, również przewidującego sankcję ostateczną za czary (zob. rozdz. IV § 1) oraz wierząc, iż skutkami czarów miała być nawet śmierć ludzi. Na stosie palono również, zgodnie z prawem magdeburskim, sodomitów, fałszerzy monet, podpalaczy i trucicieli<sup>55</sup>. Utopienie stosowano

<sup>50</sup> Zob. *ibidem*.

<sup>51</sup> Zob. M. Kober, *op. cit.*; M. Trzciński, *op. cit.*, s. 178-198.

<sup>52</sup> Zob. *Encyklopedia kościelna...*, *op. cit.*, t. VIII, hasło *Inkwizycja*; M. Trzciński, *op. cit.*, s. 52-57; W. Maisel, *op. cit.*, s. 141.

<sup>53</sup> Zob. *Encyklopedia kościelna...*, *op. cit.*, t. VIII, hasło *Inkwizycja*; M. Szostak, *Tortura „słomianej poduszki”*, „Prawo i życie”, nr 9/2000.

<sup>54</sup> Zob. T. Manteuffel, *Historia powszechna. Średniowiecze*, PWN, Warszawa 2002, s. 386-382.

<sup>55</sup> Zob. M. Trzciński, *op. cit.*, s. 22.



np. w średniowiecznym Wrocławiu wobec kobiet za kradzież, a w Zillingsdorf w Austrii w XV w. za kradzież ryb<sup>56</sup>. Z prawa rzymskiego recypowało prawodawstwo niemal całej średniowiecznej Europie *poena cullei* (zob. § 1 w niniejszym rozdz.)<sup>57</sup>. Przebicie palem zna średniowieczne prawo szwabskie czy magdeburskie (za zgwałcenie kobiety oraz dzieciobójstwo)<sup>58</sup>. Skazanym na śmierć wymierzano również kary dodatkowe, m. in. ciągnięcie końmi na miejsce egzekucji, wbicie ich głowy na pal, umieszczenie ich zwłok na kołach od wozu zatkniętych na palach<sup>59</sup>. Jak wynika z powyższych wywodów, sposób wykonania kary śmierci zależał od płci, przynależności stanowej i pozycji społecznej skazanego, miejscowych praw i zwyczajów oraz rodzaju przestępstwa.

Myli się polski prawnik, Brunon Hołyst, twierdząc, że „przedchrześcijańskie kodeksy na ogół wymieniały mniej przestępstw zagrożonych karą śmierci i przewidywały łagodniejsze kary, niż narzucane później przez chrześcijaństwo”<sup>60</sup> i wymieniając pośród „barbarzyńskich metod wykonywania kary” wymyślonych rzekomo przez chrześcijan „palenie na stosie”<sup>61</sup>, zapożyczone, jak wykazałem wyżej, z prawa rzymskiego. Szerokie stosowanie kary śmierci w średniowiecznej Europie wynikało również z chrześcijańskiego poglądu na śmierć jako taką, przedstawianego przeze mnie w rozdz. V niniejszego opracowania. Wpływ na częste wówczas wymierzanie kar fizycznych miały również kłopoty ze ściąganiem kar majątkowych, wynikające z ogromnego zróżnicowania społeczeństw pod względem ekonomicznym<sup>62</sup>. Karanie śmiercią za przestępstwa obyczajowe: cudzołóstwo, homoseksualizm, gwałt czy przestępstwa religijne: czary i herezje inspirowane było zapewne przepisami Prawa Mojżeszowego (por. rozdz. IV § 1).

### § 3. Kara śmierci w okresie nowożytnym

W okresie nowożytnym karano śmiercią równie okrutnie i za równie szeroki czy nieraz szerszy wachlarz przestępstw, jak w średniowieczu. Atoli pod koniec tego okresu w prawie karnym państw zachodnich zaczęto ograniczać stosowanie sankcji ostatecznej i rezygnować z wyjątkowo drastycznych sposobów jej wykonywania.

*Carolina (Constitutio Criminalis Carolina, CCC)*, kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z 1532 r., stosowany w wielu krajach niemieckich do 1871 r., w Polsce zaś (po przeróbce Bartłomieja Groickiego, krakowskiego prawnika żyjącego na przełomie XVI i XVII w.) w sądach miejskich do czasów rozbiorów, przewidywał karę śmierci za te same czyny, co *Zwierciadło Saskie*, jak również

<sup>56</sup> Zob. *ibidem*; W. Maisel, *op. cit.*, s. 146.

<sup>57</sup> Zob. W. Maisel, *op. cit.*, s. 146.

<sup>58</sup> Zob. *ibidem* (z przypisem nr 82); M. Trzciński, *op. cit.*, s. 22.

<sup>59</sup> Zob. M. Kober, *op. cit.*

<sup>60</sup> B. Hołyst, *Kryminologia*, LexisNexis, Warszawa 2007, s. 1429.

<sup>61</sup> *Ibidem*.

<sup>62</sup> Zob. M. Trzciński, *op. cit.*, s. 14.

za spowodowanie bezpłodności oraz wzniesienie buntów (zresztą akt ten wydano 6 lat po stłumieniu powstania chłopskiego na obszarze południowej Rzeszy). Ustawa ta przewidywała różne sposoby wykonywania kary śmierci ze względu na rodzaj przestępstwa czy płeć, np.: za dzieciobójstwo wobec kobiet – utopienie alternatywnie z wbiciem na pal albo pogrzebaniem żywcem; za zdradę w przypadku mężczyzn – poćwiartowanie, zaś w przypadku kobiet – utopienie (karę zaostrzano „gdy na skutek zdrady poniesiono wielkie szkody i stała się ona złym przykładem dla innych” przez wleczenie skazańca końmi na miejsce stracenia lub szarpanie jego ciała kleszczami); za wzniesienie buntów – dekapitacja lub chłosta i wygnanie. Niekiedy, jak za rozbój czy kradzież trzeci raz, *Carolina* dopuszczała również wykonanie kary śmierci w sposób zwyczajowo przyjęty w danym kraju<sup>63</sup>. *Theresiana*, ustawa karna wydana przez cesarzową rzymską Marię Teresę w 1768 r., jako czyny zagrożone sankcją ostateczną wymieniała: 1) apostazję, 2) czary, 3) porwanie kobiety, 4) kazirodztwo w linii prostej, 5) wielożeństwo, 6) porwanie kobiety, 7) cudzołóstwo, 8) stręczycielstwo, 9) przerwanie ciąży, 10) zabójstwo, 11) zatrucie wód i pastwisk, 12) dzieciobójstwo<sup>64</sup>. W 1787 r. cesarz rzymski Józef II wydał kodeks karny, zwany *Josephiną*, nieprzewidujący kary głównej w postępowaniu zwyczajnym, ale dopuszczał jej wymierzenie w postępowaniu doraźnym. Akt ten depenalizował również apostazję i czary. Nowelizacja *Josephiny* z 1795 r. przywracała karę śmierci za zdradę stanu. Obowiązywała ona do czasu wydania przez następcę Józefa II, Franciszka I, *Franciscany* w 1803 r., przywracającej karę śmierci<sup>65</sup>. Sankcjonowała karą główną nadzwyczajne rozboje, morderstwo, podpalenie, rozruchy (w trybie doraźnym), czy zdradę stanu<sup>66</sup>. Nad karę śmierci debatował Reichstag austriacki, zwołany przez cesarza Ferdynanda I do Wiednia na 22 lipca 1848 r. i przeniesiony wkrótce do Kromieryża na Morawach, na posiedzeniu 29 stycznia 1849 r. Zniósł on karę główną 197 głosami przeciwko 106. W swym przemówieniu poseł Kundler, profesor prawa, dopatrywał się przyczyn przestępczości w nędzy i ciemnocie ludu oraz przekonywał, że zarządzenie im przez rząd uczyni sankcję ostateczną bezużyteczną<sup>67</sup>. W 1852 r. *Franciscanę* zastąpiła ustawa karna o zbrodniach, występkach i wykroczeniach (*Strafgesetz über Verbrechen, Vergehen und Uebertretungen*). Akt ten przewidywał karę śmierci za zdradę stanu, dokonane i bezpośrednie morderstwo, zabójstwo towarzyszące

<sup>63</sup> Zob. M. Trzciński, *op. cit.*, s. 25; *Constitutio Criminalis Carolina*, w: *Historia powszechna państwa i prawa...*, *op. cit.*, art. 109, 124, 126, 127, 162; *Encyklopedia popularna PWN*, *op. cit.*, hasło Groicki (Grodzicki) Bartłomiej. Szerzej o powstaniu chłopów w Rzeszy w latach 1524-1526 piszą W. Czaplinski, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec. Wydanie drugie, poprawione*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 1990, s. 241-245.

<sup>64</sup> Zob. M. Kober, *op. cit.*

<sup>65</sup> Zob. M. Mitera, M. Zubik, *Kara śmierci w świetle doświadczeń współczesnych systemów prawnych*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Wydawnictwo EXIT, Warszawa 1998, s. 36.

<sup>66</sup> Zob. M. Kański, *O karze śmierci rozprawa napisana w celu uzyskania tytułu doktora praw w Uniwersytecie Jagiellońskim*, Drukarnia „Czasu”, Kraków 1850, s. 53-54.

<sup>67</sup> Zob. M. Żywczyński, *op. cit.*, s. 336-337; M. Kański, *op. cit.*, s. 51.

rabunkowi oraz wywołanie pożaru, w którym zginął człowiek<sup>68</sup>. Ustawodawca austriacki rozumiał tutaj przez morderstwo - umyślne, zaś przez zabójstwo - nieumyślne pozbawienie życia człowieka<sup>69</sup>. Również zdradę stanu pojmowano szeroko, jako m. in. „dążenie przemocą do zmiany formy rządu”, oderwanie części państwa „przez powiększenie obszaru państwa z zewnątrz lub powstanie, lub wojnę domową wewnątrz”, bądź nawoływanie do niego „przez słowa pisma, druki czy obrazy”, co niewątpliwie miało związek z ówczesnymi wydarzeniami, jak rozruchy w Wiedniu w 1848 r. czy powstanie Węgrów, stłumione w 1849 r. przez wojska austriackie i rosyjskie<sup>70</sup>. Karę główną wykonywano zasadniczo przez powieszenie<sup>71</sup>. W latach 1904-1918 wykonano zaledwie 1 wyrok śmierci. Ustawa z 3 IV 1919 r., uchwalona już po abdykacji cesarza Karola i rozpadzie Austro-Węgier, znosiła karę śmierci. Zakaz stosowania kary głównej zawierała też Związkowa ustawa konstytucyjna Republiki Austrii z 1 października 1920 r., uchylona przez kanclerza federalnego, dr Engelberta Dolfussa w 1934 r.<sup>72</sup> Karę śmierci przywrócono w Austrii 1934 r. jako reakcję na powstanie socjaldemokratów w lutym (ogłoszono wówczas stan wyjątkowy) i nieudany nazistowski zamach stanu w lipcu tegoż roku, w czasie którego został zamordowany kanclerz federalny [uchwalono wtedy ustawę o ustanowieniu wojskowych sądów doraźnych w celu osądzenia czynów karalnych pozostających w związku próbą zamachu stanu 25 lipca 1934 r. (*Gesetz über die Einführung eines Militärgerichtshofes als Aufnahmegerichtes zur Aburteilung der mit dem Umsturzversuch vom 25. Juli 1934 r. im Zusammenhang stehenden strafbaren Handlungen*)]. Wyroki śmierci, wydawane przez sądy cywilne bądź wojskowe sądy doraźne za morderstwo, wszczynanie zamieszek, podpalenie, otrucie, wykonywano w ciągu 2-3 godzin. Skazanym nie przysługiwał środek prawny i nie byli ułaskawiani<sup>73</sup>.

<sup>68</sup> *Strafgesetz über Verbrechen, Vergehen und Uebertretungen, die Strafgerichts-Competenz-Verordnungen und die Preß-Ordnung vom 27. Mai 1852 für das Kaisertums Oesterreich (Amtliche Handausgabe)*, kaiserlich-königlichen Hof und Staatsdruckerei, Wien 1853, § 59, § 136, § 141, § 167 a).

<sup>69</sup> *Ibidem*, § 134, § 140.

<sup>70</sup> *Ibidem*, § 59; o ówczesnych wydarzeniach politycznych w Austrii Zob.: M. Żywczyński, *Historia powszechna 1789-1870*, PWN, Warszawa 1964 r., s. 330-338, 352-354. Pełna treść normy w oryginale: „Das Verbrechen des Hochverrathes begeht: wer etwas unternimmt, a) wodurch die Person des Kaisers an Körper, Gesundheit oder Freiheit verletzt oder gefährdet, oder eine Verhinderung der Ausübung seiner Regierungsrechte bewirkt werden soll; - oder b) was auf eine gewaltsame Veränderung der Regierungsform; - oder c) auf die Losreißung eines Theiles von dem einheitlichen Staatsverbande oder Länderumfange des Kaiserthums Oesterreich, oder auf Herbeiführung oder Vergrößerung einer Gefahr für den Staat von Außen, oder einer Empörung oder eines Bürgerkrieges im Innern angelegt wäre; es geschähe solches öffentlich oder im Verborgenen, von einzelnen Personen oder in Verbindung, durch Anspinnung, Aufforderung, Aneiferung, Verleitung durch Wort, Schrift, Druckwerke oder bildliche Darstellung, Rath oder eigene That, mit oder ohne Ergreifung der Waffen, durch mitgetheilte zu solchen Zwecken leitende Geheimnisse oder Anschläge, durch Aufwiedlung, Anwerbung, Ausspähung, Unterstützung oder durch was sonst immer für eine dahin abzielende Handlung, wenn dieselbe auch ohne Erfolg geblieben wäre. Wenn die vorstehend erwähnten Handlungen gegen die Existenz, die Integrität, die Sicherheit oder die Verfassung des deutschen Bundes gerichtet werden, so sind sie ebenfalls als Hochverrath zu beurtheilen und zu bestrafen”.

<sup>71</sup> *Ibidem*, § 13.

<sup>72</sup> Zob. M. Cieślak, *Problem kary śmierci*, „Państwo i Prawo”, nr 12/1966, s. 840.

<sup>73</sup> K. Bruckmüller, *Legistische und judizielle Aufarbeitung des Juliputsches*, w: I. Reiter-Zatloukal/C. Rothländer/P. Schölnberger (Hg.), *Österreich 1933-1938. Interdisziplinäre Annäherungen an das Dollfuß-/Schuschnigg-Regime*, Böhlau Verlag, Wien-Köln-Weimar 2012, s. 141-146; F. Höpfel, *Gewaltexzesse im Bürgerkrieg: Zur juristische*

Kara śmierci w Szwajcarii stała się w omawianym okresie środkiem walki z przeciwnikami religijnymi. W Zurychu topiono anabaptystów, sprzeciwiających się chrztowi dzieci i skłóconych z reformatorem religijnym, Ulrichem Zwinglim, który zdobył zaufanie tamtejszej rady miejskiej. Wskutek tego w latach 1526-1527 mieszkający tam zwolennicy tej denominacji zostali bądź wybici, bądź zmuszeni do emigracji<sup>74</sup> (zob. rozdz. VII § 1). 27 października 1553 r. spalono na stosie w Genewie Michała Serveta, lekarza pochodzenia hiszpańskiego, za negowanie dogmatu Trójcy Świętej (zob. rozdz. VII § 2). Z miejscowości Arth w rzymskokatolickim kantonie Schwyz wypędzono 37 reformowanych, zaś kilku skazano na śmierć. Zurych domagał się zwrotu skonfiskowanego prześladowanym współwyznawcom mienia oraz wypłacenia im odszkodowań przez kanton Schwyz. Odmowa spełnienia tych żądań wywołała w styczniu 1656 r. trwającą wiele lat wojnę między kantonami rzymskokatolickimi i protestanckimi<sup>75</sup>. Istotne zmiany w szwajcarskim prawie karnym przyniósł wiek XIX. Federalny kodeks karny z 1853 r. nie wymieniał pośród sankcyj kary śmierci. Karę główną zniesiono w kantonie Neuchâtel (1854 r.), kantonie Zürich (1869 r.), kantonach: Tessin (1871 r.) i Bazylea (1872 r.). Nowela do Konstytucji Konfederacji Szwajcarskiej z 1874 r. zakazywała jej stosowania, jednakże po referendum przeprowadzonym 5 lat później wykreślono z niej ten przepis. Kilka kantonów przywróciło karę główną, ale rzadko ją wykonywano. Kodeks karny z 1937 r., który wszedł w życie w 1 stycznia 1942 r., znosił ponownie tę sankcję w okresie pokoju. Ostatnia egzekucja w Szwajcarii miała miejsce w Obwald w 1940 r. Po kilku nagłośnionych przez media morderstwach, m. in. na bankierze z Zurychu, poseł P. Gysler wnioskuje o przywrócenie kary śmierci, jednak Zgromadzenie Narodowe odrzuciło ten dezyderat większością 80 głosów przeciw 31<sup>76</sup>.

Pokoje westfalskie z 1648 r. wymieniały pośród zadań Sejmu Rzeszy (*Reichstagu*) „reformę policji i wymiaru sprawiedliwości”<sup>77</sup>. Atoli art. 25 Wiedeńskiego aktu końcowego konferencji ministrów z 15 maja 1820 r. stanowił: „Zapewnienie wewnętrznego spokoju i porządku w państwach należących do Związku należy do ich rządów”<sup>78</sup>. Idzie tu o zdominowany przez Austrię Związek Niemiecki, założony w 1815 r. Z kary śmierci zrezygnowało wiele krajów Związku Niemieckiego: Królestwo Saksonii, Wirtembergia, Baden, Sachsen-Weimar-Eisenach, Oldenburg, Brunszwik, Sachsen-Koburg-Gotha, Anhalt-Dessau, Schleswig-Holstein, Nassau,

---

*Aufarbeitung von Verbrechen während eines nicht-internationalen bewaffneten Konflikts*, w: *ibidem*, s. 136-138.

<sup>74</sup> W. Czaplński, A. Galos, W. Korta, *op. cit.*, s. 246.

<sup>75</sup> Zob. J. Wojtowicz, *op. cit.*, s. 112-114.

<sup>76</sup> Zob. M. Cieślak, *op. cit.*, s. 840.

<sup>77</sup> *Pokoje westfalskie z 1648 r.*, art. VIII, pkt 3, przeł. B. Lesinski, J. Walachowicz, w: *Historia powszechna państwa i prawa...*, *op. cit.*, 155-159.

<sup>78</sup> *Wiedeński akt końcowy konferencji ministrów z 15 maja 1820 r.*, przeł. B. Lesinski, J. Walachowicz, w: *ibidem*, s. 181-183.

Schwarzenburg-Rudolfstadt, Sonderhausen, Waldeck, Brema, Fankfurt i Hamburg<sup>79</sup>. Z końcem XIX wieku zaprzestano w większości państw wykonywania wyroków śmierci publicznie, skazańców tracąc odtąd w więzieniach lub na ich dziedzińcach<sup>80</sup>.

Landrecht pruski z 1794 r. przewidywał karę śmierci w 60 przypadkach jako sankcję wyłączną, przy czym jej kwalifikowane formy, jak spalenie czy łamanie kołem mogły być zaostrzane przez wleczenie zwłok na miejsce stracenia czy publiczne wystawienie zwłok<sup>81</sup>.

Od 18 maja 1848 r. w zborze pod wezwaniem św. Pawła (*Paulskirche*), w mieście, w którym znajdowały się naczelną organa Związku Niemieckiego, obradowało Niemieckie Zgromadzenie Narodowe, zwane również parlamentem frankfurckim, które miało na celu napisać konstytucję i wyłonić rząd ogólnoniemiecki. Z powodu wprowadzenia cenzusu majątkowego w wyborach przez wszystkie niemal kraje niemieckie, wśród 573 posłów (stan na listopad 1848 r.) przeważali profesorzy uniwersyteccy (49), nauczyciele gimnazjalni (32), urzędnicy (93), obszarnicy (38) i adwokaci (64). W grudniu 1848 r. większością 59% głosów parlament frankfurcki zniósł karę główną z wyjątkiem wojny i buntu na statku. Zakaz ten następnie zawarto w § 139 Konstytucji Rzeszy Niemieckiej, przyjętej 28 marca 1849 r. Wobec sprzeciwu władców Prus, Austrii i Bawarii i Hanoweru nie weszła ona w życie. Król Prus, Fryderyk Wilhelm IV odrzucił ponadto oferowaną mu przez parlament frankfurcki koronę cesarza Rzeszy Niemieckiej, nazywając ją pogardliwie „obrzeczą z błota i gliny”, „smrodem ścierwa rewolucyjnego” czy „psią obrożą niewolniczą”<sup>82</sup>.

Klęska Austriaków w bitwie z Prusakami pod Sadową 3 lipca 1866 r. była ważnym wydarzeniem w procesie jednoczenia Niemiec „krwią i żelazem” pod berłem Hohenzollernów przez pruskiego premiera, Ottona von Bismarcka. Związek Niemiecki uległ rozwiązaniu. Z inicjatywy Bismarcka urządzono 12 lutego 1867 r. w państwach niemieckich na północ od Menu, za zgodą ich monarchów, powszechne i bezpośrednie wybory do Reichstagu. Przyjął on konstytucję tworzącą raczej państwo związkowe, nie zaś związek państw, zwane Związkiem Północnoniemieckim, którego organami były Bundesrat, w którym zasiadało 43 przedstawicieli krajów członkowskich, w tym 17 pruskich, wyłaniany w powszechnych, równych i bezpośrednich wyborach, a także kanclerz (został nim Bismarck) i dziedziczny prezydent związku (w osobie króla pruskiego). Po zwycięstwie Niemiec nad Francją w 1871 r. dokooptowano do konfederacji Badenię, Wirtembergię, Bawarię i Hesję oraz przekształcono ją w państwo związkowe – Rzeszę

<sup>79</sup> *Ibidem*, s. 838.

<sup>80</sup> Zob. W. Maisel, *op. cit.*, s. 45.

<sup>81</sup> Zob. M. Mitera, M. Zubik, *op. cit.*, s. 36, *Landrecht pruski*, § 47, przeł. I. Stawiarski, w: *Historia powszechna państwa i prawa...*, s. 168-171.

<sup>82</sup> Zob.: K. Glombik, *op. cit.*, s. 65-66; M. Żywczyński, *op. cit.*, s. 325-329; W. Czapliński, A. Galos, W. Korta, *op. cit.*, s. 480-489. W. Czapliński, A. Galos, W. Korta podają jako datę rozpoczęcia obrad 18 czerwca.

Niemiecką<sup>83</sup>. Art. 4 pkt 13) Konstytucji II Rzeszy Niemieckiej z 16 kwietnia 1871 r. wymieniał jako leżące w kompetencjach Rzeszy „wspólne ustawodawstwo w zakresie, prawa obligacyjnego, **karnego**, handlowego wekslowego oraz **postępowania sądowego** [podkreślenie moje – P. B.]”<sup>84</sup>. Z tej przyczyny przyjęto 15 maja 1871 r. akt przemianowujący Kodeks karny dla Związku Północnoniemieckiego z 31 maja 1870 r. na Kodeks karny dla Rzeszy Niemieckiej (*Strafgesetzbuch für das Deutsche Reich*)<sup>85</sup>. Myli się Władysław Maćior, polski prawnik, pisząc: „k. ś. została w nim ścieśniona do zbrodni morderstwa na osobie monarchy”<sup>86</sup>. Ustawa ta w okresie pokoju przewidywała karę śmierci za morderstwo, zdradę stanu oraz morderstwo lub jego usiłowanie na cesarzu bądź monarsze kraju związkowego. W okresie wojny zagrożone tą sankcją były przestępstwa karane w okresie pokoju karą dożywotniego więzienia<sup>87</sup>. Karę główną wykonywano zasadniczo przez ścięcie<sup>88</sup>. Reichstag wahał się jednak czy jej nie znieść, czemu zapobiegły 3-krotne osobiste wystąpienia samego Bismarcka, który twierdził, m. in. że likwidacja sankcji ostatecznej, wobec sprzeciwu niektórych krajów, zagrozi jedności Niemiec<sup>89</sup>. W latach 1882-1886 tracono średnio 4 przestępców rocznie, a w latach 1897-1911 – 5. W okresie Republiki Wiemarskiej nie wprowadzono poważniejszych zmian w prawie karnym. Większość wyroków śmierci wówczas orzeczonych zamieniono na karę więzienia<sup>90</sup>.

Poważne zmiany w niemieckim prawie karnym przyniosło dojście do władzy narodowych socjalistów. Stało się ono wówczas narzędziem w tępieniu wrogów, identyfikowanych na ogół z Żydami i komunistami, jak też ludności państw podbitych przez III Rzeszę oraz tworzenia nowej moralności. Franciszek Ryszka, polski prawnik, historyk i politolog, wyróżnił trzy kierunki rozwojowe hitlerowskiego prawa karnego: „Pierwszym było rozszerzenie ogólnych zasad odpowiedzialności karnej, z rozbudowaniem tzw. sędziowskiego wymiaru kary w trybie analogii z przepisu ustawy i analogii z systemu prawnego, drugim – zaostrzenie zasady prewencji szczególnej, trzecim – pomnożenie ilości stanów faktycznych, prowadzące do niebywałej penalizacji życia”<sup>91</sup>. Nowela Kodeksu karnego dla Rzeszy Niemieckiej z 28 czerwca 1935 r. wprowadziła zmiany do § 2, który odtąd statuował, iż „karany jest ten, kto popełnia czy określany jako karalny przez ustawę lub jeśli zasługuje na nią zgodnie z myślą przewodnią ustawy karnej bądź zdrowym ludowym

<sup>83</sup> Zob. M. Żywczyński, *op. cit.*, s. 428-430, 468.

<sup>84</sup> Cyt. za: *Historia powszechna państwa i prawa...*, *op. cit.*, s. 196.

<sup>85</sup> *Strafgesetzbuch für das Deutsche Reich. Mit Änderungen und Ergänzungen der Novelle vom 26. Februar 1876. Mit ausführlichen Sachregister*, J. U. Korn's Verlag, Breslau 1876.

<sup>86</sup> W. Maćior, *Kara śmierci*, w: *Wielka encyklopedia PWN*, *op. cit.*, t. 13.

<sup>87</sup> *Strafgesetzbuch für das Deutsche Reich...*, *op. cit.*, § 4, § 80, § 211.

<sup>88</sup> *Ibidem*, § 13.

<sup>89</sup> M. Cieślak, *op. cit.*, s. 838-839; K. Glombik, *op. cit.*, s. 68.

<sup>90</sup> K. Glombik, *op. cit.*, s. 68, 69.

<sup>91</sup> F. Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy. Wydanie trzecie poprawione i uzupełnione*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 1985, s. 475.

rozsądkiem” (sic!)<sup>92</sup>. Po podpaleniu w nocy z 27 na 28 lutego 1933 r. Reichstagu, prawdopodobnie przez nazistów, którzy winę zrzucili na komunistów, na obszarze Rzeszy Niemieckiej wprowadzono stan wyjątkowy oraz wydano szereg specjalnych aktów<sup>93</sup>. Art. 3. Rozporządzenia Prezydenta Rzeszy o ochronie narodu i państwa z 28 lutego 1933 r. w przypadku zdrady głównej, trucicielstwa, podpalenia, eksplozji, spowodowania powodzi, uszkodzenia urządzeń kolejowych, trucicielstwa niebezpiecznego dla ogółu zastępował karę dożywotniego więzienia sankcją ostateczną<sup>94</sup>. Art. 2 Ustawy o wymierzaniu i wykonywaniu kary śmierci z 29 marca 1933 r. dopuszczał powieszenie skazanego „za zbrodnię zagrażającą bezpieczeństwu publicznemu” na wniosek rządu Rzeszy lub rządu krajowego<sup>95</sup>. Specjalne prawo karne z 4 grudnia 1941 r., odnoszące się do Polaków i Żydów na całym obszarze Rzeszy, a więc również zesłanych na roboty przymusowe, jak też czynów popełnionych przed jego wejściem w życie 1 stycznia 1942 r. stanowiło m. in.: „Polacy i Żydzi będą karani śmiercią, a w mniej ciężkich przypadkach – pozbawienia wolności, jeżeli kierowani nienawiścią lub uprawiając podburzającą działalność ujawnią wrogie nastawienie do Niemców, a w szczególności, jeśli wypowiadają się przeciwko Niemcom, jeżeli zrywają lub uszkodzają publiczne plakaty niemieckich władz lub urzędów albo przez inne swoje zachowanie obniżają powagę lub szkodzą dobru Rzeszy Niemieckiej lub narodu niemieckiego”<sup>96</sup>. Przepis ten dawał szeroki luz decyzyjny sędziom, którzy Żydów czy Polaków mogli skazać niemal za wszystko i miał na celu zastraszenie i eksterminację ludności, traktowanej przez nazistów jako „bezwartościowa rasowo”. Hitlerowskie prawo karne odrzuciło zasady: *nulla poena sine lege anterior* i *lex retro non agit*, stanowiące podstawę prawa rzymskiego oraz koncepcji państwa prawa, wprowadziło zaś *analogię iuris*, zwaną też analogią z systemu prawa oraz regułę: *nullum crimen sine poena*<sup>97</sup>. § 5 tzw. *Wehrkarfersetzung* z 17 VIII 1938 r. przewidywał karę śmierci w wypadku skrajnego defetyzmu. Na podstawie tego rozporządzenia skazano m. in. 52-letniego lekarza, dra Geigera, za przewidywanie w rozmowie z brzemienną żoną dowódcy Hitlerjungend, przebywającego wtedy na froncie, klęski Niemiec czy 60-letniego dentystę Webera,

---

<sup>92</sup> *Strafgesetzbuch für das Deutsche Reich mit einem Anhang, enthaltend strafrechtliche Nebengesetze und die politische Strafgesetzbuchgebung der Neuzeit. Textausgabe mit kurzen Anmerkungen und Sachregister. Sechsendvierzige Auflage*, hrsg. v. Rudolf Beyer, Verlag von Philipp Reclam jun., Leipzig 1939, s. 9. Tekst oryginalny: „Bestraft wird, wer eine Tat begeht, die das Gesetz für strafbar erklärt oder die nach den Grundgedanken eines Strafgesetzes und nach gesunden Volksempfinden Bestrafung verdient”. Por. także F. Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego...*, op. cit., s. 476.

<sup>93</sup> *Ibidem*, s. 202-203.

<sup>94</sup> *Rozporządzenia Prezydenta Rzeszy o ochronie narodu i państwa z 28 lutego 1933 r.*, przeł. B. Lesiński, J. Walachowicz, w: *Powszechna historia państwa i prawa...*, op. cit., s. 258.

<sup>95</sup> *Ustawa o wymierzaniu i wykonywaniu kary śmierci z 29 marca 1933 r.*, przeł. B. Lesiński, J. Walachowicz, w: *ibidem*, s. 259.

<sup>96</sup> Cyt. za: C. Madajczyk, *Faszyzm i okupacje 1938-1945. Wykonywanie okupacji przez państwa Osi w Europie. Tom I. Ukształtowanie się zarządów okupacyjnych*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1983, s. 220.

<sup>97</sup> Zob. F. Ryszka, op. cit., s. 475-476.

członka NSDAP, za krytykę Hitlera i mówienie o torturowaniu ludzi w obozach koncentracyjnych<sup>98</sup>. Zgodnie z § 4 rozporządzenia z 5 września 1939 r., za każde przestępstwo popełnione w okresie wojny groziła kara śmierci alternatywnie z karą dożywotniego więzienia albo 15 lat ciężkiego więzienia, jeśli domagał się tego „zdrowy ludowy rozsądek” (*gesundes Volksempfinden*)<sup>99</sup>. Tego typu mętne wyrażenia występowały w wielu aktach wydanych przez organa władzy III Rzeszy, orzecznictwie Sądu Najwyższego, Trybunału Ludowego (*Volksgericht*), stąd przenikając do piśmiennictwa prawniczego, dając sędziom spory luz decyzyjny oraz pozwalając im na stosowanie analogii z systemu prawa. Ustawodawca hitlerowski postawił sobie za główne cele karania unieszkodliwianie i odstraszenie. Atoli w związku z rasizmem, teorią Lombroso o istnieniu genetycznych skłonności do popełniania przestępstw<sup>100</sup> czy totalitarną zasadą „wodzostwa” przybrały one patologiczne formy. Statystyka globalna wyroków śmierci orzeczonych w okresie 1930-1938 – jeszcze przed przyłączeniem Austrii i Sudetenlandu - przedstawiała się następująco:

Tabela nr 1. Wyroki śmierci wydane na obszarze III Rzeszy w latach 1930-1938.

Rok	1930 r.	1934 r.	1938 r.
Skazani na karę główną	43	98	68

Źródło: F. Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich - Wydawnictwo, Wrocław 1985, s. 509.

Za rok 1942 r. zachowały się dane dotyczące kategorii osób skazanych na karę śmierci na obszarze Wielkich Niemiec (*Grossdeutschland*), czyli „starej Rzeszy” (*Altreich*), ziem przyłączonych (*angegliederte Gebiete*) w latach 1938-41 (Austria-Ostmark, Sudetenland, Gdańsk-Prusy Zachodnie, rejencja ciechanowska, Kraj Warty-Warthe-gau, okręg białostocki, Alzacja, Lotaryngia, Luksemburg), Protektoratu Czech i Moraw (*Protektorat von Böhmen und Morava*) i Generalnego Gubernatorstwa (*Generalgouvernement*) i zmianach w ustawodawstwie, wszakże z wyłączeniem ofiar terroru pozasądowego czy 1331 osób skazanych przez sądy doraźne w czasie stanu wyjątkowego wprowadzonego po zamachu na protektora Czech i Moraw, Reinhardta Heydricha (28 maja-3 lipca 1942 r.).

<sup>98</sup> Zob. *ibidem*, s. 482.

<sup>99</sup> Zob. *ibidem*, s. 491-492.

<sup>100</sup> Zob. *ibidem*, s. 486.



Tabela nr 2. Osoby skazane na karę śmierci na terenie Wielkich Niemiec w 1942 r.

Kategorie skazanych na karę główną	Niemcy i cudzoziemcy podlegający właściwości sądów niemieckich ogółem	w tym nieletni	mieszkańcy Protektoratu Czech i Moraw	Polacy i Żydzi	Inni „rasowi Żydzi”
Ilość wyroków	1061	18	186	930	22

Zródło: *ibidem*, s. 517.

W okresie od lipca 1942 r. do lutego 1944 r. na co drugiego przestępcę wydawano wyrok śmierci. Po nieudanym zamachu na Hitlera 20 lipca 1944 r. skazano na śmierć 700 oficerów. Art. IV sekcja 8 wydanego przez aliancką administrację wojskową w okupowanych Niemczech 30 sierpnia 1945 r. Law No. 1. (Abrogation of Nazi Law) znosiło karę śmierci za czyny, za które nie przewidywało jej prawodawstwo niemieckie sprzed 30 stycznia 1933 r.<sup>101</sup>

#### § 4. Kara śmierci we współczesnym prawie międzynarodowym i systemach prawnych

We współczesnym prawie międzynarodowym publicznym zaznacza się tendencja do zakazania stosowania kary śmierci<sup>102</sup>. W umowach międzynarodowych przyjmowanych tuż po II wojnie światowej traktowano karę główną jako wyjątek od zasady prawnej ochrony życia. Z czasem zaczęto ograniczać podmiotowy i przedmiotowy zakres stosowania kary śmierci. W końcu wprowadzano całkowity zakaz skazywania na śmierć i wykonywania wyroków śmierci. Wnioski te wypływają z analizy umów przyjmowanych przez państwa-członków ONZ oraz rozmaitych organizacji regionalnych. 8 sierpnia 1945 r. w Londynie przedstawiciele Francji, USA, Wielkiej Brytanii i ZSRR podpisali układ o utworzeniu Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze<sup>103</sup>. Pierwszy w dziejach sąd międzynarodowy wydał 12 wyroków śmierci na zbrodniarzy nazistowskich<sup>104</sup>. Sankcję ową traktowano wówczas jako sprawiedliwą odpłatę za

<sup>101</sup> Zob. O. Hohmann, *Geschichte der Todesstrafe in Deutschland, Die Geschichte der Todesstrafe in Deutschland*, w: *Zur Aktualität der Todesstrafe. Interdisziplinäre und globale Perspektiven. Zweite, neu bearbeitete und erweiterte Auflage*, C. Boulanger, V. Heyes, P. Hanfling (Hrsg.), Berlin Verlag-Arno Spitz GmbH, Berlin 2002, s. 256-257.

<sup>102</sup> Pisałem już o tym w: *Kara śmierci we współczesnym prawie międzynarodowym publicznym*, „Pro Fide, Rege et Lege”, nr 2 (68)/2011, s. 86-94.

<sup>103</sup> Zob. M. Królikowski, P. Wiliński, J. Izidorczyk, *Podstawy prawa karnego międzynarodowego*, Wolters Kluwer Polska sp. z o.o., Warszawa 2008, s. 55.

<sup>104</sup> Zob. *ibidem*; A. Adamski, J. Bojarski, P. Chrzczanowicz, M. Filar, P. Girdwoyń, *Prawo karne i wymiar sprawiedliwości państw Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2007,

ludobójstwo<sup>105</sup>. „Nie można powoływać się na żadne postanowienie niniejszego artykułu w celu opóźnienia lub niedopuszczenia do zniesienia kary śmierci przez jakiegokolwiek Państwo Stronę niniejszego Paktu” - przewiduje art. 6. pkt 6. Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych z 19 grudnia 1966 r.<sup>106</sup>. „W krajach, w których kara śmierci nie została zniesiona, wyrok śmierci może być wydany jedynie za najcięższe zbrodnie, zgodnie z ustawą, która obowiązywała w chwili popełnienia zbrodni i nie narusza postanowień niniejszego Paktu i Konwencji o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa” - stanowi art. 6 pkt 2 tej umowy międzynarodowej. „Nikt nie może być samowolnie pozbawiony życia” - czytamy w art. 1 MPPOiP. Wyrażenie „najcięższe zbrodnie” i „samowolnie” (w innych tłumaczeniach - „arbitralnie”) są niejasne. Komitet Praw Człowieka orzekł, że zwrot „samowolnie” („arbitralnie”) oznacza niesprawiedliwość bądź nieprzewidywalność nawet legalnych działań<sup>107</sup>. W rezolucji 1984/50 Rady Społeczno-Gospodarczej z dnia 25 maja 1984 r. definiuje się „najcięższe zbrodnie” jako „tylko [zbrodnie – P. B.] popełnione umyślnie, powodujące śmierć lub inne niezmiernie poważne następstwa”<sup>108</sup>. Komitet Praw Człowieka zaś w zakres przedmiotowy pojęcia „najcięższe zbrodnie” nie włączył przestępstw politycznych, w tym szpiegostwa i zdrady, przestępstw gospodarczych i przeciw mieniu<sup>109</sup>. Art. 6 pkt 5 MPOiP ograniczył podmiotowy zakres stosowania kary śmierci, zakazując jej wykonywania na osobach poniżej 18 roku życia i kobietach ciężarnych. Stronami tej umowy międzynarodowej na dzień 31 grudnia 2009 r. było 165 państw<sup>110</sup>. Art. 2. Protokołu do Amerykańskiej konwencji praw człowieka w sprawie zniesienia kary śmierci przyjęty 6 sierpnia 1990 r. zakazuje Państwom-Stronom wymierzania „kary śmierci żadnej osobie poddanej ich jurysdykcji” (art. 1.), wyjąwszy prawo do stosowania kary głównej „w okresie wojny w zgodzie z prawem międzynarodowym za bardzo ciężkie przestępstwa wojenne” (art. 2., pkt 1.)<sup>111</sup>. „Znosi się karę śmierci. Nikt nie może być skazany na taką karę ani nie może nastąpić jej wykonanie” – stanowi art. 1. Protokołu nr 6 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z

---

s. 417.

<sup>105</sup> Zob. M. Mitera, M. Zubik, *op. cit.*, s. 9, 55.

<sup>106</sup> Dz. U. z 1977 r., nr 38, poz. 167., dostępny w Internecie: <http://isap.sejm.gov.pl> [dostęp: 01.03.2010].

<sup>107</sup> Zob. M. Zubik, M. Mitera, *op. cit.*, s. 59.

<sup>108</sup> Zob. *ibidem*.

<sup>109</sup> Zob. *ibidem*.

<sup>110</sup> *UNTC, CHAPTER IV, HUMAN RIGHTS, 12. International Covenant on Civil and Political Rights*, s. 1, dostępna w Internecie: <http://treaties.un.org/doc/Publication/MTDSG/Volume%20I/Chapter%20IV/IV-4.en.pdf> [1 kwietnia 2010].

<sup>111</sup> *Protocol to the American Convention of Human Right to Abolish the Death Penalty*, OAS, Treaty Series, No. 73, dostępny na: <http://www.oas.org/Juridico/english/treaties/a-53.html>, tłum. własne [dostęp: 26.03.2010]. Tekst oryginalny: „Article 1. The States Parties to this Protocol shall not apply the death penalty in their territory to any person subject to their jurisdiction. Article 2 . [...] However, at the time of ratification or accession, the States Parties to this instrument may declare that they reserve the right to apply the death penalty in wartime in accordance with international law, for extremely serious crimes of a military nature”.

23 kwietnia 1983 r.<sup>112</sup>. 21 lutego 2002 r. został przyjęty przez Komitet Ministrów, zaś 3 maja 2002 r. przez państwa „zdecydowane podjąć ostateczny krok w celu zniesienia kary śmierci we wszystkich okolicznościach” Protokół nr 13 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności<sup>113</sup>. Stosowania kary śmierci zabrania również art. 2. Karty Praw Podstawowych<sup>114</sup>. Statuty Międzynarodowego Trybunału Karnego dla Ruandy, Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii, a także Międzynarodowego Trybunału Karnego nie przewidują takiej sankcji<sup>115</sup>.

Tą samą tendencję daje się zauważyć w prawie karnym większości państw współczesnych. Karę śmierci zniesiono zupełnie po II wojnie światowej: w RFN (w 1949 r.), w NRD (w 1987 r.), w Austrii (w 1968 r.), w Słowenii (w 1989 r.), na Węgrzech (w 1990 r.), w Czechach (w 1990 r.), w Irlandii (w 1990 r.), w Armenii (w 1991 r.), w Andorrze (w 1990 r.), na Słowacji (w 1990 r.), w Chorwacji (w 1991 r.), w Macedonii (w 1991 r.), w Szwajcarii (w 1992 r.), w Hiszpanii (w 1995 r.), w Bośni i Hercegowinie (w 1995 r.), w Belgii (w 1996 r.), w Gruzji (w 1997 r.), w Polsce (w 1997 r.), Wielkiej Brytanii (w 1998 r.), w Estonii (w 1998 r.), na Litwie (w 1998 r.), na Ukrainie (w 1999 r.)<sup>116</sup>. Nie wykonuje się jej ze względu na formalne lub nieformalne moratorium, np. w Rosji (od 1996 r.), Mołdowie (od 1989 r.), wielu stanach Stanów Zjednoczonych Ameryki<sup>117</sup>. Abolicję kary śmierci poprzedzały zwykle podmiotowe i przedmiotowe ograniczenia jej stosowania: zakazywano wykonywać wyroków śmierci na kobietach brzemiennych (np. w Wielkiej Brytanii w 1931 r., w państwach bloku wschodniego), nieletnich (m. in. w Wielkiej Brytanii w 1933 r., w państwach bloku sowieckiego), skazywać na karę główną w okresie pokoju (np. w Szwajcarii w 1942 r.), znoszono wprawdzie karę śmierci za zabójstwo, a potem za inne czyny (m. in. w Portugalii w 1867 r., we Włoszech w 1944 r., w Wielkiej Brytanii w 1969 r.)<sup>118</sup>. Karę główną niekiedy przywracano, zarówno w państwach autorytarnych i totalitarnych (np. we Włoszech w 1927 r., w Związku Radzieckim w 1950 r.), jak też demokratycznych (m. in. w Holandii w 1945 r.) i wykorzystywano do rozprawienia się z przeciwnikami politycznymi (zbrojne podziemie niepodległościowe, kolaboranci etc.), jednak po kilkudziesięciu latach, wraz ze zmianą sytuacji politycznej, wykreślano

<sup>112</sup> Dz. U. z 2001, nr 23, poz. 266, dostępny w Internecie: <http://isap.sejm.gov.pl> [dostęp: 01.03.2010].

<sup>113</sup> *European Treaty Series/Serie des traites europeens (STE) nr 187*, dostępny na: [www.mswia.gov.pl/download.php?s=1&id=658](http://www.mswia.gov.pl/download.php?s=1&id=658). [dostęp: 30.06.2015].

<sup>114</sup> *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej*, Dz. Urz. UE, 2010/C 83/02, dostępna w Internecie: <http://eur-lex.europa.eu/JOHtml.do?uri=OJ:C:2010:083:SOM:PL:HTML> [dostęp: 08.04.2010].

<sup>115</sup> A. Adamski, *op. cit.*, s. 426.

<sup>116</sup> Zob. *ibidem*, s. 416, 422; T. Hengsen, B. Janning, M. Mansfeld, *Europa – Ein Kontinent ohne Todesstrafe?*, w: *Zur Aktualität der Todesstrafe...*, *op. cit.*, s. 269-296; A. Fijalkowski, *Die Abschaffung der Todesstrafe in Mittel- und Osteuropa*, w: *ibidem*, s. 31-356.

<sup>117</sup> Zob. A. Adamski, *op. cit.*, s. 416-417; V. Kvashis, *Die Todesstrafe in Russland*, w: *Zur Aktualität der Todesstrafe...*, *op. cit.*, s. 357-374.

<sup>118</sup> Zob. A. Adamski, *op. cit.*, s. 416-417, 419; J. Śliwowski, *op. cit.*, s. 262-263.

ją z ustaw<sup>119</sup>. Wedle stanu na kwiecień 2000 r. 108 państw usunęło karę ostateczną z ustawodawstwa albo praktyki, a w 87 nadal ją wykonywano<sup>120</sup>.

Art. 102 Ustawy zasadniczej dla Republiki Federalnej Niemiec (*Grundgesetz für die Bundesrepublik Deutschland*) z 23 maja 1949 r. brzmi: „Kara śmierci zostaje zniesiona”<sup>121</sup>. Różne partie: Partia Bawarii, Partia Niemiec, Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna (CDU) i Unia Chrześcijańsko-Społeczna (CSU) podejmowały kilkakrotnie nieudane próby zmiany albo wykreślenia tego przepisu<sup>122</sup>. RFN jest stroną Protokołu nr 6 do Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności<sup>123</sup>. Przed Federalnym Trybunałem Konstytucyjnym w Karlsruhe w 1964 r. toczyła się sprawa byłego żołnierza Legii Cudzoziemskiej, oskarżonego o zamordowanie w Algierii 11 cywili. Skarżący podniósł zarzut, że we Francji, której rząd żądał jego ekstradycji, kara główna była wtedy dopuszczalna, podczas gdy w RFN – zakazana. Federalny Trybunał Konstytucyjny odrzucił wniosek żołnierza, twierdząc, że art. 102 Ustawy zasadniczej nie stoi on na przeszkodzie w udzieleniu zgodnej z prawem pomocy przez rząd RFN organom władzy innych państw w ściganiu przestępców, nawet jeśli naraża to ich na stracenie w innym państwie, odnosi się wyłącznie do zachodnioniemieckiego systemu prawa, a także, iż nie ma zgody, że kara śmierci jest sprzeczna „z aktualnym poziomem cywilizacji”<sup>124</sup>. § 8 ustawy o międzynarodowej pomocy sprawach karnych (*Gesetz über die internationale Hilfe in Strafsachen*) z 23 grudnia 1982 r., jak też § 53 ustawy o cudzoziemcach z 1990 r. zakazują ekstradycji obywatela niemieckiego bądź deportacji obcokrajowca, jeśli w państwie docelowym zostanie skazany na śmierć<sup>125</sup>. Art 21 i 109 Konstytucji kraju związkowego Hesja nadal przewidują karę śmierci za „szczególnie ciężkie przestępstwa”. Przepisy te są nieważne, jako niezgodne z art. 31, 102 i 123 Ustawy zasadniczej<sup>126</sup>. Art. VII pkt 7a statutu wojskowego NATO, który RFN ratyfikowała w 1961 r., tak jak art. 18 V umowy między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Republiką Federalną Niemiec z 12 października 1990 r. w sprawie warunków czasowego pobytu i sposobach wycofania wojsk sowieckich z obszaru RFN, która stała się w 1995 r. bezprzedmiotowa, zakazują wykonywania (ale

<sup>119</sup> Zob. A. Adamski, *op. cit.*, s. 417, J. Śliwowski, *op. cit.*, s. 262.

<sup>120</sup> Zob. B. Hołyst, *op. cit.*, s. 1431.

<sup>121</sup> *Grundgesetz für die Bundesrepublik Deutschland von 23. Mai 1949*, BGBl., S. 1 z późn. zm., w: *20 Jahre Grundgesetz*, Hermann Luchterhandt Verlag GmbH, Neuwied und Berlin, 1969. Tekst oryginalny: „Die Todesstrafe ist abgeschafft”.

<sup>122</sup> Zob. K. Glombik, *Kara śmierci przed trybunałem sumienia. Studium problematyki w niemieckiej literaturze teologicznej*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 2001, s. 78-80

<sup>123</sup> Zob. M. Mitera, M. Zubik, *op. cit.*, s. 74.

<sup>124</sup> Zob. *ibidem*, s. 84 (z przyp. nr 19).

<sup>125</sup> P. Badura, *Staatsrecht. Systematische Erläuterung des Grundgesetzes für die Bundesrepublik Deutschland*. 3., *neubearbeitete Auflage*, Verlag C. H. Beck München 2003, s. 687; H. Dreier, Art. 102, w: *Grundgesetz. Kommentar*, hrsg. v. idem, Mohr Siebeck, Tübingen 2000, s. 598-602.

<sup>126</sup> Zob. H. Dreier, *op. cit.*, s. 593, 605.

nie orzekania) wyroków śmierci na terenie RFN<sup>127</sup>.

Identycznie, jak art. 102 Ustawy zasadniczej RFN brzmi art. 85 Związkowej ustawy konstytucyjna Republiki Austrii, przywróconej w 1945 r.<sup>128</sup> Przedstawiciele tego państwa również podpisali 28 kwietnia 1983 r. Protokół nr 6 do Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, następnie przez nie ratyfikowany<sup>129</sup>.

W Wielkim Księstwie Liechtenstein od 1798 r. nie wykonywano wyroków śmierci<sup>130</sup>. Państwo to powstało w 1717 r.<sup>131</sup> Nowelizacja Konstytucji dla Wielkiego Księstwa Liechtenstein z 5 października 1921 r., przeprowadzona w 2005 r., zniosła tam formalnie karę główną<sup>132</sup>. Państwo to jest stroną Protokołu nr 6 do Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności<sup>133</sup>.

Kwestię kary śmierci reguluje również Konstytucja związkowa Konfederacji Szwajcarskiej z 18 kwietnia 1999 r. Art. 10 ust. 1 tego aktu stanowi, że: „Każdy człowiek ma prawo do życia. Kara śmierci jest zakazana”<sup>134</sup>.

Karę śmierci utrzymano też w ustawodawstwie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Szerokie możliwości stosowania tej kary dawał art. 6 Konstytucji NRD z 7 października 1949 r.: „bojkotowanie i prześladowanie demokratycznych instytucji i organizacji, nakłanianie do zabójstw demokratycznych, politycznych działaczy, wywoływanie religijnych, rasowych i narodowych nienawiści, propaganda wojenna i propaganda militaryzacji, a także działania skierowane przeciwko równości wobec prawa stanowią przestępstwa zgodnie z duchem kodeksu karnego”. Przepis ten nie określał sankcji, jaka miałyby grozić za popełnienie wymienionych w nim czynów, ale w orzecznictwie Sądu Najwyższego i praktyce (np. procesy „kontrewolucjonistów” - uczestników zamieszek antysowieckich z Halle w 1953 r.) utrwalił się pogląd, że wymierzać za nie należy karę główną. Ustawa o ochronie pokoju z 15 grudnia 1950 r. przewidywała karę śmierci za przestępstwa polityczne i przeciw ludzkości. Przed przyjęciem tego aktu, od 24 kwietnia do lipca 1950 r. przed sądem specjalnym (*Ausnahmgerichte*) w Waldheim toczyły się procesy 3432

<sup>127</sup> Zob. *ibidem*, s. 597.

<sup>128</sup> *Gesamte Rechtsvorschrift für Bundes-Verfassungsgesetz, Fassung vom 21.10.2011*, BGBl. Nr. 1/1930, dostępna w Internecie: <http://www.ris.bka.gv.at/GeltendeFassung.wxe?Abfrage=Bundesnormen&Gesetzesnummer=10000138> [dostęp: 29.11.2011].

<sup>129</sup> Zob. M. Mitera, M. Zubik, *op. cit.*, s. 74.

<sup>130</sup> Datę tą podają: M. Cieślak (*op. cit.*, s. 847) czy W. Świda (*Prawo karne*, PWN, Warszawa 1986, s. 272) za raportem M. Ancela, przygotowanym na zlecenie ONZ (*La peine capital*, New York, 1962). J. Kubiak (*Kara śmierci w europejskich państwach socjalistycznych*, „Palestra”, nr 9-10 z 1982 r.) twierdzi, że kary głównej nie wykonuje się w Liechtensteinie od 1785 r., ostatni wyrok śmierci, uchylony zresztą przez Sąd Najwyższy, zapadł tam w 1977 r.

<sup>131</sup> *Encyklopedia popularna PWN*, *op. cit.*, hasło *Liechtenstein*.

<sup>132</sup> *Verfassung des Fürstentums Liechtenstein vom 5. Oktober 1921*, LGBL z 1921 r., nr 15, z późn. zm., art. 27 pkt 2, dostępna w Internecie: <http://www.gesetze.li/DisplayLGBL.jsp?Jahr=1921&Nr=15> [dostęp: 04.11.2011 r.].

<sup>133</sup> Zob. M. Mitera i M. Zubik, *op. cit.*, s. 74.

<sup>134</sup> *Bundesverfassung der Schweizerischen Eidgenossenschaft vom 18. April 1999 (Stand am 1. Januar 2011)*, dostępna w Internecie: <http://www.admin.ch/ch/d/sr/c101.html> [04.11.2011 r.].

internowanych oskarżonych o dopuszczenie się zbrodni w okresie II wojny światowej. W *Waldheim-Prozesse*, jak zwykle się go nazywać w literaturze, zapadły 32 wyroki śmierci, z których 24 wykonano, resztę zaś podsądnych skazano na dożywotnie więzienie. Media zachodniemieckie dopatrywały się licznych uchybień prawnych w czasie trwania tego procesu. § 24 ustawy z 24 marca 1953 r. zakazał wymierzania kary głównej osobom poniżej 18 roku życia. 17 czerwca wybuchło w Berlinie antykomunistyczne powstanie, które szybko rozlało się na 272 miejscowości, spacyfikowane wkrótce przez oddziały Armii Związku Radzieckiego. Szacuje się, że zginęło wtedy 250 demonstrantów, 6 tys. aresztowano, zaś 13 stracono. Po nowelizacji kodeksu karnego w 1957 r. kara śmierci groziła za 5 przestępstw politycznych, m. in. kwalifikowane zakłócenia w gospodarczo-organizacyjnej działalności państwa, organów gospodarki i przedsiębiorstw państwowych (zatem raczej przestępstwo gospodarcze) oraz za morderstwo. Nowy kodeks karny z 12 I 1968 r. przewidywał karę śmierci za 7 przestępstw politycznych (alternatywnie z karą, w tym za tak niedookreślone czyny, jak zbieranie wiadomości, „wrogie kontakty”, „antypaństwową nagonkę” czy tworzenie wrogich organizacji), 5 – przeciwko pokojowi i ludzkości, 9 – wojskowych i 1 – przeciw osobie (morderstwo). Wyroku śmierci nie wolno było wykonać na osobach poniżej 18 roku życia, ciężarnych i chorych umysłowo. Uchwałą z dnia 17 lipca 1987 r. Rada Państwa zniosła karę główną na obszarze NRD, jako – jej zdaniem – zbędną już dla ochrony socjalistycznego społeczeństwa. Szerokie szafowanie karą śmierci w prawie wschodniemieckim nie odbiegało od powojennego prawodawstwa radzieckiego, miało zaś na celu, prócz walki z patologią społeczną czy rozprawienie się ze zbrodniarzami nazistowskimi, likwidację opozycji antykomunistycznej, o czym świadczy wysoka liczba przestępstw politycznych zagrożonych najwyższą sankcją oraz przewaga w okresie 1951-1967 wyroków śmierci właśnie za nie (patrz tabela poniżej). NRD nie ujawniało swych statystyk sądowych. Atoli uczeni zagraniczni i Amnesty International szacowali liczbę orzeczonych kar śmierci w tym państwie, czy wcześniej – sowieckiej strefie okupacyjnej w Niemczech. Wyniki ich pracy przedstawia poniższa tabela<sup>135</sup>.

Tabela nr 3. Wyroki śmierci wydane na obszarze sowieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech i NRD w latach 1945-1976.

Okres	Ilość wyroków śmierci		
	ogółem	za morderstwo	za przestępstwa polityczne
1945-1950	122	brak danych	brak danych

<sup>135</sup> Zob. szerzej: J. R. Kubiak, *op. cit.*, s. 77-78; M. Mitera, M. Zubik, *op. cit.*, s. 40; T. Jaskułowski, s. 25, 37-39.

1951-1967	99	22	77
1973-1976	5 (3)	3 (2)	2 (1)

Źródło: J. Kubiak, *Kara śmierci w europejskich państwach socjalistycznych*, „Palestra”, nr 9-10 z 1982 r., s. 79.

## § 5. Wnioski

Kara śmierci zastąpiła instytucję krwawej zemsty (wróżdy, wendety). Znały ją ludy Bliskiego Wschodu, także Hebrajczycy, zaś na Korsyce i Sycylii przetrwała jeszcze do początku XX w. Krewni zamordowanego byli obowiązani do pozbawienia życia jego zabójcy, bądź, jeśli był nieuchwytny, kogokolwiek z członków jego rodziny. Wyrastała ona i z zasady talionu, czyli karania przestępcy, tak samo jak zawinił, jak i zasady zbiorowej odpowiedzialności, typowej dla prymitywnych plemion, nieznających pojęcia jednostki ludzkiej<sup>136</sup>. Prowadziły one jednak do niesamowitego nasilenia przemocy. Jej ofiarą padali niewinni ludzie, również wskutek błędnej identyfikacji sprawcy mordu. Żeby nie dopuścić do zniszczenia społeczeństwa, państwa przejmowały zadanie ścigania i karania morderców, prawnie określały podmiotowy i przedmiotowy zakres stosowania sankcji ostatecznej, formalizowały postępowanie karne. Kara śmierci miała również na celu uśmierzenie gniewu Boga bądź bogów, wywołanego naruszeniem przez mordercę lub sprawcę równie niegodziwego czynu (np. cudzołóstwo, zdrada stanu) ładu moralnego i oczyszczenie społeczności, zbrukanej przez jego działanie. Zgodnie z przeświadczeniami starożytnych ludów, przyjmujących zasadę talionu, mocniej niż dzisiaj przenikniętych strachem i bardziej napastliwych, bo pozbawionych wielu znanych nam teraz narzędzi kontroli przyrody i siebie nawzajem, składających swym bogom ofiary ze zwierząt, tudzież ludzi, wymagało to przelania jego krwi<sup>137</sup>. Karaniu przestępców śmiercią sprzyjał przez wieki wędrowny tryb życia wielu plemion, który, oczywiście, wiązał się z brakiem więzień, jak również szybkie i (niegdys) tanie wykonywanie kary głównej.

Przyczyną stopniowego znoszenia sankcji ostatecznej w prawie karnym większości państw współczesnych oraz obecnym prawie międzynarodowym publicznym jest, moim zdaniem, przede wszystkim szerzenie się od XVIII w. pewnych doktryn filozoficznych, opisywanych przeze mnie w

<sup>136</sup> Zob.: A. Bondolfi, *Todesstrafe*, w: *Evangelisches Kirchenlexikon...*, op. cit., *Vierter Band S-Z*, kol. 901-906; idem, *Todesstrafe*, w: *Neues Lexikon der christlichen Moral*, hrsg. v. Hans Rotter und Günter Virt, Tyrolia-Verlag, Innsbruck-Wien 1990, s. 777-784; ks. J. Klinkowski, *Medytacje nad obrazem Stwórcy w człowieku*, TUM Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 2014, s. 65-69; idem, *Prawo i kult*, w: *Teologia Starego Testamentu*, t. I: *Teologia Pięcioksięgu*, red. ks. M. Rosik, TUM Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 2011, s. 158-159; W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych. Wydanie XVIII*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1989, hasło *vendetta*.

<sup>137</sup> Zob. R. Pankiewicz, *Apotropaiczno-odnawiające funkcje kary śmierci w społeczeństwie wczesnorzymskim*, w: *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, op. cit., s. 23-40.

rozdziale następnym. Zupełną abolicję kary śmierci poprzedzało zwykle ograniczenie przedmiotowego i podmiotowego zakresu jej stosowania, wyrażająca się np. niewymierzaniem jej nieletnim lub za przestępstwa religijne (herezję, czary etc.). Rezygnacja z okrutnych sposobów wykonywania kary głównej w państwach europejskich i amerykańskich wiąże się, jak sądzę, z rozwojem rolnictwa i medycyny w Europie i Ameryce na przełomie XIX i XX w., który spowodował spadek liczby zgonów w wyniku głodu i chorób. Śmierć tedy stała się zjawiskiem odległym dla przeciętnego Europejczyka czy Amerykanina a zarazem przerażającym, nawet, jeśli nie towarzyszą mu szczególne cierpienia. Niemal 100 lat temu Leon Petrażycki zauważył, że następuje „zstępująca progresja ciśnienia motywacyjnego prawa”, wynikająca z wyższego rozwoju stosunków społecznych, kultury i cywilizacji, niż przed kilkoma wiekami<sup>138</sup>. Nawet, jeśli poglądy polskiego prawnika grzeszą nadmiernym optymizmem, któremu przeczą okrucieństwa wojen światowych, totalitaryzmów i terrorystów, trudno wykształconym, kulturalnym ludziom znosić i samemu wymierzać innym tych samych kar co prostym, niepiśmiennym koczownikom. Regulowanie zaś kwestii kary głównej w prawie międzynarodowym wynika z chęci uniknięcia przez państwa „abolicjonistyczne” skazywania na śmierć i tracenia za granicą ich obywateli czy nawet cudzoziemców chwilowo znajdujących się pod ich jurysdykcją<sup>139</sup>, oraz, jak twierdzi się oficjalnie, z dążenia do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa<sup>140</sup>. W wielu państwach abolicjonistycznych jednocześnie zalegalizowano przerywanie ciąży i eutanazję, co zakrawa na sprzeczność. Atoli, jeśli odmówi się człowieczeństwa płodom czy zważy się na wyłączenie embrionów oraz ludzi nieuleczalnie chorych z produkcji towarów i usług, oraz (często) nieuczestniczenie przez nich w wyborach, sprzeczność ta zanika. Innymi słowy, pewne założenia antropologiczne i ekonomizm tłumaczą przyzwolenie polityków na eutanazję i aborcję, mimo ich sprzeciwu wobec kary głównej. Tuszę, iż słusność miał niemiecki filozof i teolog, Dietrich von Hildebrandt, pisząc: „Z tego rodzaju całkowitą instrumentalizacją człowieka mamy do czynienia w wszelkiego rodzaju światopoglądach kapitalistycznych, zarówno gdy chodzi o pionierów wolnej konkurencji, jak i o kapitalizm państwowy [...]. W obu przypadkach człowiek jest tylko tyle wart, ile wytwarza”<sup>141</sup>.

<sup>138</sup> Cyt. za.: A. Kojder, *Godność i siła prawa. Szkice socjologicznoprawne*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001, s. 68-69.

<sup>139</sup> Np. art. 19, ust. 2 *Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej* (op. cit.) stanowi: „Nikt nie może być usunięty z terytorium państwa, wydalony lub wydany w drodze ekstradycji do państwa, w którym istnieje poważne ryzyko, iż może być poddany karze śmierci, torturom lub innemu nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu”.

<sup>140</sup> Np. w preambule do *Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności* z 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r., nr 61, poz. 284, dostępna w Internecie: <http://isap.sejm.gov.pl> [dostęp: 01.04.2010]) nazywa się „podstawowe wolności” w niej poręczane „fundamentem sprawiedliwości i pokoju na świecie”.

<sup>141</sup> D. von Hildebrandt, *Trzy główne formy udziału człowieka w wartościach*, w: *Serce. Rozważania o uczuciowości ludzkiej i uczuciowości Boga-Człowieka*, przeł. J. Koźbiał, „W drodze”, Poznań, s. 194. Pominąłem urywek wycięty przez cenzurę PRL.



Przy śledzeniu dziejów kary śmierci rodzi się nieuchronnie pytanie o jej skuteczność. Zagadnieniu temu poświęcę rozdz. III niniejszej pracy pt. *Kara śmierci w ujęciu socjologiczno-psychologicznym*, aczkolwiek kilka interesujących uwag na ten temat znajdzie Czytelnik również w rozdziale następnym, zatytułowanym *Kara śmierci w ujęciu filozoficznym*.

## Rozdział II

### Kara śmierci w ujęciu filozoficznym

W rozdziale niniejszym skupię się na poglądach filozofów helleńskich i rzymskich oraz wybranych europejskich myślicieli nowożytnych i współczesnych, a także filozofujących prawników (czyli wypowiadających się *de lege ferenda*)<sup>1</sup>, jako że wpłynęli na rozwój prawodawstwa współczesnego, zwłaszcza zaś, ze względu na tematykę niniejszej rozprawy, pochodzących z krajów niemieckojęzycznych.

#### § 1. Opinie starożytnych filozofów greckich i rzymskich o karze śmierci

Słynni starożytni filozofowie greccy i rzymscy: Platon (ok. 427-347 p. n. e.)<sup>2</sup>, Seneka Młodszy (ok. 4-65)<sup>3</sup>, Cyceon (106-43 p. n. e.)<sup>4</sup> popierali stosowanie kary śmierci.

Wedle Platona przesłankami dla stosowania kary głównej są: 1) przekonanie, że „będzie przykładem odstrasającym od zbrodni”<sup>5</sup>; 2) istnienie jednostek zupełnie zdemoralizowanych, niezdolnych do poprawy, które nie mają „w sobie wstydu i poczucia prawa”<sup>6</sup>; 3) uwolnienie państwa od tych jednostek<sup>7</sup>. Postawa Platona wobec sankcji ostatecznej wpływała również z jego wyobrażenia o śmierci. W usta Sokratesa, skazanego przez lud ateński na wypicie trucizny, który rozmawia z Simiaszem tuż przed wykonaniem wyroku, włożył następujące słowa: „Umieranie to jest to, że ciało uwolnione od duszy staje się, z osobna, ciałem samym w sobie, a z osobna znowu dusza wyzwolona z ciała sama istnieje dla siebie”<sup>8</sup>. Sokrates pyta się również Kebesa: „Nieprawdaż (...) jeśli istnieje zmartwychwstanie, to ono byłoby takim przejściem do żywych, to zmartwychwstanie?”. Kebes zaś odpowiada: „Tak jest”<sup>9</sup>. Platon wyznawał przeto poglądy

---

<sup>1</sup> Dosł. „o ustawie, która ma być uchwalona”. Idzie nam o prawników, którzy nie ograniczają się do przytaczania, parafrazowania i interpretacji przepisów prawa obowiązującego, ale poddają je ocenie i proponują jego zmiany bądź się im przeciwstawiają, ujawniając przy tym swą wizję człowieka, społeczeństwa i system wartości.

<sup>2</sup> Zob. Mała encyklopedia kultury antycznej, *op. cit.*, hasło *Platon*.

<sup>3</sup> Zob. *ibidem*, hasło *Seneka 2*.

<sup>4</sup> Zob. *ibidem*, hasło *Cicero*.

<sup>5</sup> Platon, *Protagoras*, w: idem, *Dialogi*, tom I, przeł. W. Witwicki, Wydawnictwo ANTYK, Kęty 1999, 322 d.

<sup>6</sup> *Ibidem*; idem, *Prawa*, przeł. i oprac. Maria Maykowska, PWN, Warszawa 1960, 862 E – 863 a.

<sup>7</sup> *Ibidem*.

<sup>8</sup> Platon, *Fedon*, tłum. W. Witwicki, Wydawnictwo ANTYK – Marek Derewiecki, Kęty 2002, 64 C.

<sup>9</sup> *Ibidem*, 71 E.

propagowane później przez chrześcijan: wiarę w nieśmiertelność duszy i zmartwychwstanie ciała. Śmierć tedy nie była dlań kresem, lecz przemianą życia. W przeciwieństwie do ortodoksyjnego nurtu chrystianizmu, Platon przyjmował preegzystencję i wędrówkę dusz (metempsychozę). „Czy nie tak jest i nie równa konieczność, żeby i tamto istniało, i nasze dusze, zanim się się porodzą, a jeśli tamtego nie ma, to i tego nie?” - pyta się Sokrates<sup>10</sup>. Simiasz udziela odpowiedzi twierdzącej. „I to z pewnością nie są dusze ludzi dzielnych – powiada Sokrates – tylko złych, które się po takich miejscach błąkać muszą, pokutując za pierwsze swoje życie: złe. I błąkają się tak długo, póki nie ulegną żądzy cielesnego pierwiastka, który im towarzyszy, i znowu w ciała nie wejdą”<sup>11</sup>. Dusza zaś człowieka cnotliwego, wedle niego, „resztę czasu między bogami spędzi”<sup>12</sup>.

Seneka sformułował w dziele pt. *O gniewie* argument powtarzany przez wielu późniejszych filozofów i teologów: „Jeżeli wreszcie łagodniejsze środki nie odniosą żadnego skutku, [lekarz – P. B.] przecina żyłę lub wycina te i tamte części, jeżeli przylegającym częściom szkodzą i wokół rozsadzają chorobę. (...) Podobnie powinien postępować ustawodawca i władca państwa. Niech leczy, jak długo jest w stanie, charaktery ludzkie za pomocą słów, i to łagodnych, niech doradza, co czynić należy, niech w sercach roznieca pragnienie szlachetności oraz sprawiedliwości, niech budzi nienawiść do występków i wielkie poszanowanie dla cnoty. Niech przejdzie z kolei do mowy surowszej, niech w niej napomina, a ponadto niech czyni wyrzuty, a dopiero w ostateczności niech się ucieka do kar, i to w początku do tych łagodnych i mogących podlegać ulaskawieniu, najcięższe zaś kary niech wymierza za najcięższe występki, tak aby został stracony ten tylko, dla kogo samego nawet najlepszą jest rzeczą zostać straconym”<sup>13</sup>. Przesłanki tego argumentu z podobieństwa (*argumentum a simile*, *argumentum per analogiam*) stanowią założenia, iż istnieje analogia między lekarzem a prawodawcą oraz między organizmem a społeczeństwem. Seneka kładł nacisk zarówno na odstrasżającą, unieszkodliwiającą, jak też, co jest nietypowe dla retencjonistów, poprawczą, funkcję kary. „Ustawa ma bowiem na celu albo poprawę tego, kogo karze, albo ostrzeżenie i poprawę innych, albo wreszcie usunięcie złych, aby całe społeczeństwo mogło żyć w warunkach większego pokoju”<sup>14</sup>. Śmierć zaś postrzegał jako wyzwolenie z bólu i przejście do lepszych od rzeczywistości doczesnej zaświatów. „Śmierć jest ostatecznym wyzwoleniem z każdego bólu – pisał w utworze zatytułowanym *O pocieszeniu do Marcji*. Jest kresem, poza który nie wychodzą nasze cierpienia. Syn twój przekroczył granice, w

---

<sup>10</sup> *Ibidem*, 77 B.

<sup>11</sup> *Ibidem*, 81 E.

<sup>12</sup> *Ibidem*, 81 A.

<sup>13</sup> Lucjusz Anneusz Seneka, *O gniewie* I, VI 3, w: idem, *Dialogi*, przeł. L. Joachimowicz, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1963.

<sup>14</sup> Idem, *O łagodności*, I, XXII 1, w: idem, *Pisma filozoficzne*, t. II, przeł., oprac. L. Joachimowicz, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa, 1965.

obróbie których panuje niewola. Przyjęła go kraina wielkiego i wiekuistego pokoju”<sup>15</sup>.

Cyceron wyznawał następujące zasady: 1) „Niech kara odpowiada przewinieniu”<sup>16</sup>; 2) „Śmierć jest kresem życia, a nie karą”<sup>17</sup>; 3) „nacjonalizm” rzymski. „Pewnych obowiązków należy przestrzegać nawet i w stosunku do ludzi, od których doznałeś krzywdę – pisze. Bo i zemsta i kara mają swe granice”<sup>18</sup>. Zasada proporcjonalności kary do winy wyrażała się przede wszystkim w poparciu filozofa dla jej stosowania za przestępstwa z użyciem przemocy. „Nie ma nic zgubniejszego dla państwa – powiadał - nic tak sprzecznego ze sprawiedliwością i prawem, nic mniej odpowiedniego dla człowieka i obywatela, jak uciekanie się do gwałtu w należycie założonym i dobrze urządzonym państwie”<sup>19</sup>. Cyceron, jako filozof-eklektyk, uzasadniał swój pogląd na śmierć w sposób akceptowalny dla różnych starożytnych szkół filozoficznych. Jeśli, jak twierdził Platon, dusza jest nieśmiertelna, a w życiu pozagrobowym nie istnieją kary za czyny popełnione w życiu ziemskim, śmierć nie jest złem. Jeśli zaś, jak utrzymywał Epikur, po śmierci nic nie czeka człowieka, również nie może być ona złem. Śmierć nie jest nieszczęściem, gdyż nieszczęście nie może być dane wszystkim. Śmierć wydawała się rzymskiemu filozofowi kresem nieszczęśliwego życia, a jeśliby była nieszczęściem, nie byłaby żadnym kresem. „Nacjonalizm” rzymski (piszę wyraz „nacjonalizm” w cudzysłowie zdając sobie sprawę, że starożytni Rzymianie mieli inne pojęcie narodu – *natio* – niż my obecnie) polegał na przekonaniu, iż prawo rzymskie góruje nad systemami prawnymi innych państw (Cyceron porównywał je w swych dziełach z ustawodawstwem archonta ateńskiego Solona)<sup>20</sup>, że jest wręcz doskonałe. Przekonanie owo prowadziło starożytnego rzymskiego myśliciela do akceptacji zarówno sposobów wykonywania kary głównej przewidzianych przez współczesne mu prawo rzymskie, jak też katalogów czynów, za które nakazywało ono karać śmiercią<sup>21</sup>. Sądy owe Cyceron formułował w okresie ekspansji terytorialnej republikańskiego Rzymu. W 146 r. p. n. e. wojsko rzymskie pod wodzą konsula Lucjusz Mummiusz zajęło Ateny<sup>22</sup>. W latach 58-50 p. n. e. Cezar rozpoczął podbój Galii<sup>23</sup>.

Epiktet (ok. 50-130), jako chyba jedyny spośród antycznych filozofów greckich i rzymskich, potępiał stosowanie kary śmierci. „Czy zatem nie należałoby zgładzić takiego łotra i

<sup>15</sup> Idem, *O pocieszeniu do Marcji* XIX, 5-6, w: idem, *Dialogi*, op. cit.

<sup>16</sup> Marek Tulliusz Cyncero, *O prawach*, III 20, w: idem, *O państwie. O prawach*, spolszczyła Iwona Żółtowska, Wydawnictwo ANTYK, Kęty 1999.

<sup>17</sup> Idem, *Mowa za T. Annuszem Milonem*, przeł. E. Rybaczewski, za zezwoleniem „Biblioteki Kórnickiej”, nakładem i drukiem Wilhelma Zukerkandla, Łódź 1884, 101.

<sup>18</sup> M. T. Cyncero, *O powinnościach*, w: *Wybór pism naukowych*, przeł. K. Wisłocka-Remerowa, oprac. M. Plezia, Zakład Narodowy im. Ossolińskich-Wydawnictwo, Wrocław 1954, s. 201.

<sup>19</sup> Idem, *O prawach*, op. cit., II 42.

<sup>20</sup> M. Dyjakowska, *Uwagi Marka Tulliusza Cyncerona o karze śmierci*, w: *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, op. cit., s. 60.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 59-61.

<sup>22</sup> *Mała encyklopedia kultury antycznej*, op. cit., hasła: *Ateny*, *Mummii*.

<sup>23</sup> *Ibidem*, hasło *Galia*.

takiego cudzołożnika? - powiadał. W żadnym wypadku... [...] Czyż zatem nie należałoby zgładzić ślepego i głuchego?”<sup>24</sup>. Argument powyższy jest obarczony błędem chybionej analogii. Trudno zgodzić się z Epiktetem jakoby przestępca, np. sprawca wyrafinowanego mordu na zlecenie, nie potrafił rozpoznać znaczenia i skutków swego czynu, tak jak ociemniały czy głuchy nie rozpoznają dźwięków czy barw.

Poglądy myślicieli średniowiecznych na karę główną, ze względu na argumentowanie za nią w oparciu o przesłanki zaczerpnięte z Biblii i Tradycji Kościoła, omawiam w rozdziale *Kara śmierci w Tradycji i teologii Kościołów katolickiego i rzymskokatolickiego do 1517 r.*

## § 2. Europejscy filozofowie nowożytni wobec kary głównej

Instytucję kary śmierci akceptowali: Grocjusz (1583-1645), Jan Locke (1632-1704), Jan Jakub Rousseau (1712-1778), Monteskiusz (1689-1755), Immanuel Kant (1724-1804), Jerzy Wilhelm Fryderyk Hegel (1770-1831), odrzucali zaś: Cezary Beccaria (1738-94), Jan Fichte (1762-1814), Karol Marks (1818-1883), Cezary Lombroso (1835-1909), Gustaw Radbruch (1878-1949).

Huig de Groot (Grotius, Grocjusz) wyłożył swe poglądy na karę śmierci w wydanym po raz pierwszy w 1625 r. dziele pt. *De iure belli ac pacis libris tres*<sup>25</sup>. Książkę tą wydawano w ciągu 150 lat aż 79 razy<sup>26</sup>. Grocjusz, z wykształcenia prawnik, zaś z zamiłowania teolog, zaangażował się w spory wokół doktryny predestynacji (zob. rozdz. VII § 2), rozdzierające kalwinizm holenderski, jako jej zdecydowany przeciwnik. Synod w Dort (Dortrecht) w latach 1618-1619 potwierdził ową naukę, zaś jej przeciwników zaczęto prześladować. Grocjusz skazany na dożywotnie więzienie, po dwu latach uciekł zeń za granicę. Pracował wpierw jako doradca monarchy francuskiego a później dyplomata szwedzki w Paryżu. Cytowane dzieło napisał na wychodźstwie właśnie tam i zadedykował je królowi Francji, Ludwikowi XIII<sup>27</sup>. Przywołuje tam na poparcie swojego retencjonistycznego stanowiska, prócz cytatów z Pisma Świętego, wypowiedzi Ojców Kościoła, przepisy prawa rzymskiego czy argumenty racjonalne. Polski uczyony, Franciszek Kasperek, zarzucał holenderskiemu prawnikowi, iż jego dzieło jest „zbyt przepełnione niepotrzebnymi

<sup>24</sup> Epiktet, *Diatryby, Encheiridion z dodaniem Fragmentów oraz Gnomologium Epiktetowego*, przeł. i oprac. L. Joachimowicz, PWN, Warszawa 1961, *Diatryba I*, 18.

<sup>25</sup> Wydanie polskie: *Trzy księgi o prawie wojny i pokoju, w których znajdują wyjaśnienie prawo natury i prawo narodów a także główne zasady prawa publicznego*, przeł. i oprac. R. Bierzanek, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1957

<sup>26</sup> Zob. H. Olszewski, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, PWN, Warszawa 1984, s. 141.

<sup>27</sup> Zob. szerzej: J. Baszkiewicz, *op. cit.*, s. 260; L. Dubel, *Historia doktryn politycznych i prawnych do schyłku XX wieku. Wydanie drugie, uzupełnione i poprawione*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2007, s. 207.

cytatami, w niektórych miejscach niejasne”<sup>28</sup>. Z tego powodu odtworzę główne linie jego argumentacji za karą główną. Pomieszał je zresztą z uzasadnieniem wojny sprawiedliwej, które będę się starał dalej, jeśli to możliwe, pominąć. „Zakaz bowiem dotyczący nieprzelewania krwi nie posiada szerszego zakresu niżeli postanowienie prawa: «nie zabijaj», a jest rzeczą jasną, że postanowienie to nie stoi na przeszkodzie, by stosować karę śmierci i prowadzić wojny” – pisze Grocjusz<sup>29</sup>. Opiera on swą wykładnię piątego przykazania Bożego na następujących przesłankach: 1) „pozwolił Bóg, co również z natury nie jest niesprawiedliwe, ażeby ten, kto zabije zabójcę pozostał bez winy”<sup>30</sup> (Rdz 4,24); 2) „prawo to [Mojżeszowe – P. B.] mówi o zabójstwie, że splugawioną ziemię można oczyścić tylko w krwi zabójcy”<sup>31</sup> (Kpł 18,24-28.19,17-18; Ps 51,5; Prz 20,8); 2) „prawo miecza obejmuje wszelkie stosowanie przymusu, tak też prawa to pojmują niekiedy prawnicy, i to w ten sposób, że nie wyklucza się najbardziej jaskrawej postaci władzy, to znaczy użycia miecza”<sup>32</sup> (Rz 13); 3) „Paweł [Apostoł – P. B.] był zdania, iż także po ogłoszeniu prawa Ewangelii istnieją zbrodnie, które słuszność pozwala, a nawet nakazuje karać śmiercią; tak samo poucza Piotr”<sup>33</sup> (Dz 15,11; P11,19-20); 4) Jezus mówiąc: „A ja wam powiadam: nie sprzeciwiajcie się złemu: lecz jeśli cię ktoś uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi” (Mt 5,38) „nie zwraca się tutaj do urzędników, ale do pokrzywdzonych”<sup>34</sup>; 5) zresztą „nie chodzi tutaj o wszelkie bezprawie, ale tylko o takie, jakim jest spoliczkowanie [...]”<sup>35</sup>; 6) „według prawa uporządkowanej miłości należy przedkładać dobro osoby niewinnej nad dobro przestępca, dobro wspólne nad dobro prywatne” (Prz 24,11); „w tym samym bowiem czasie, kiedy Bóg mówił: «Moja jest pomsta i ja odpłacę» [Wj 23,4-5 – P. B.], zarówno stosowano karę śmierci, jak i wydawano ustawy w przedmiocie wojny”<sup>36</sup>; 7) chociaż prorok Izajasz „przepowiada, że narody przekują miecze na lemiesz” (Iz 2,4), to „[...] proroctwo to nie wypełniło się jeszcze i na jego wypełnienie należy czekać podobnie jak na nawrócenie ogółu Żydów”<sup>37</sup>; 8) św. Paweł twierdząc: „Albowiem chodząc w ciele, nie według ciała walczymy” miał na myśli „władzę apostolską otrzymaną do karania opornych”, nie zaś organa władzy świeckiej<sup>38</sup>; 9) słowa jego: „Nie toczymy walki przeciw ciału i krwi, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw duchowym pierwiastkom zła na wyżynach niebieskich” (Ef 6,12)

<sup>28</sup> F. Kasperek, *Pogląd krótki na życie i pisma Hugona Grocjusza*, Kraków 1873, s. 43, cyt. za: R. Bierzanek, *Wstęp*, w: H. Grotius, *op. cit.*, s. 40.

<sup>29</sup> H. Grotius, *op. cit.*, s. 111.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 112.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 114.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 118..

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 126.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 129.

<sup>35</sup> *Ibidem*.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 135.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 128.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 137.

odnoszą się do walki „jaką mają prowadzić ze względu na to, że są chrześcijanami, a nie o walkę, jaką mogą prowadzić chrześcijanie podobnie jak i inni ludzie w określonych okolicznościach”<sup>39</sup>; 10) św. Jakub stwierdza „tylko, że wojny i walki, jakie prowadzili między sobą rozproszeni Hebrajczycy [...] miały źródło występne”<sup>40</sup>; 11) „słowa zaś, które Chrystus skierował do Piotra: «Wszyscy, którzy miecz biorą, od miecza poginą» [J 18,36 – P. B.] - nie dotyczą wojny w ogólnym znaczeniu, ale wojny prywatnej [...]”<sup>41</sup>. Tak z grubsza przedstawia się argumentacja biblijna holenderskiego prawnika za karą śmierci. Grocjusz, chociaż darzy szacunkiem „pierwszych chrześcijan”, przez których rozumie starożytnych pisarzy kościelnych, zastrzega jednak, iż ich „twierdzenia wyrażają poglądy tylko poszczególnych osób, a nie oficjalny pogląd kościoła” oraz, jak Tertulian i Orygenes, „nie zawsze są zgodni ze sobą”<sup>42</sup>. Zauważa, iż nie brakowało między nimi zwolenników kary śmierci, jak Klemens Aleksandryjski czy Klemens Rzymski<sup>43</sup>. Opory przed uczestnictwem w egzekucjach, wyrażane przez niektórych ówczesnych autorów chrześcijańskich, wynikały z okoliczności, że „chrześcijanie pierwszych wieków pałali tak wielkim pragnieniem postępowania w sposób doskonały, że często traktowali rady ewangeliczne jak przykazania”<sup>44</sup>, iż „często trzeba było wykonywać karę w stosunku do chrześcijan”<sup>45</sup>, że „prawa rzymskie były bardziej surowe, niż mogła to znieść łagodność chrześcijańska, czego przykładem jest chociażby Silaniańska uchwała senatu”<sup>46</sup>. Przejdę teraz do przesłanek dla stosowania kary głównej z prawa rzymskiego. Po pierwsze Grocjusz zwraca uwagę na „podobieństwa pomiędzy prawami hebrajskimi i dawnym prawem attyckim, a z kolei także rzymską ustawą XII tablic”, hojnie szafujących karą śmierci, rzekomo wynikające ze świadomego wzorowania się na Prawie Mojżeszowym<sup>47</sup>. Po wtóre, przytacza przepis ustawy XII tablic - „Jeżeli kto spowodował uszkodzenie ciała – niech nastąpi odwet” (*si membrum rupit – talio esto*)<sup>48</sup>. Po trzecie, zwracał uwagę, że już po przyjęciu chrześcijaństwa „Konstantyn [Wielki – P. B.] wydał prawo zachowane w Kodeksie [*Codex Iustinianus*, zob. rozdz. poprzedni, § 1 – P. B.], w którym to prawie nakazywał zaszywać w skórę zabójców, mimo że w zakresie innych spraw odznaczał się w wymiarze kary tak wielką łagodnością, iż wielu historyków ganiło go z tytułu zbytnej pobłażliwości”<sup>49</sup>. Grocjusz próbuje argumentować również racjonalnie za karą śmierci, czyli nie odwołując się do autorytetów (nie

---

<sup>39</sup> *Ibidem*.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 137-138.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 138.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 138.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 142.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 141.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 144..

<sup>46</sup> *Ibidem*.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 114.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 131.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 144-145.

sądzę bynajmniej, iż *argumenta ex auctoritate* są zwykle irracjonalne, tylko, że autor wykorzystuje, formułując je, tylko swój rozum i doświadczenie). Po pierwsze „prawy rozum i natura społeczeństwa” [...] nie wykluczają „wszelkiej przemocy, ale tylko takiej, która pozostaje w sprzeczności ze społeczeństwem, to znaczy, która narusza prawo innych”<sup>50</sup>. Po wtóre holenderski prawnik przewiduje, iż „gdyby zniesiono prawo karania śmiercią i prawo obrony obywateli przed rozbójnikami i łupieżcami przy użyciu broni, wynikłaby wielka swoboda dokonywania zbrodni i jak gdyby potop zła [...]”<sup>51</sup>, co jednak podważają socjolodzy (zob. rozdz. następny, § 2, 3 i 5). Argumentacja Grocjusza jest bez większych wątpliwości wymierzona w poglądy braci polskich, których *Katechizm rakowski* własnoręcznie przepisał, a którzy nie uznawali ani wojen, ani kary śmierci.

Niemiecki prawnik Krystian Thomasius (1655-1728), zaliczany do prekursorów Oświecenia krytykował karanie herezji i czarów, za które wówczas nieraz jeszcze wymierzano karę główną (zob. rozdz. I § 3). W przeciwieństwie do Grocjusza, zaś tak, jak jego nauczyciel Samuel Pufendorf, rozróżniał *entia physica* od *entia moralia*, naturę od moralności i prawa<sup>52</sup>. W dziele pt. *Fundamenta juris naturae et gentium ex sensu communi deducta*, wydanej w 1705 r., przeprowadził wyraźną demarkację także między moralnością, prawem i teologią. Jak sam tytuł tej pracy wskazuje, podstawy prawa naturalnego i narodów należało, zdaniem jej autora, wywodzić ze zdrowego rozsądku czy też powszechnych odczuć ludzi, a nie z *Pisma Świętego*, natomiast prawo stanowione winno z nimi pozostawać zgodne. „Jest przeto oczywiste – stwierdził tam – że to co normatywne (*moralia*), nie może być zrozumiałe bez tego, co naturalne, ponieważ pierwsze jest konkluzją drugiego, tak zatem filozofia normatywna jest gałęzią fizyki”<sup>53</sup>.

J. Locke przyjmował teorię umowy społecznej. Sam myśliciel przyznawał, że przyjął ją pod wpływem obserwacji stosunków międzynarodowych. Wedle owej teorii, wolni i równi pierwotnie ludzie, żyjący w stanie natury, wyłonili rząd i poddali się jego władzy „dla zachowania swego życia, wolności i majątku”<sup>54</sup>. Owe uprawnienia wynikają z prawa natury. „Prawo natury obowiązuje jako wieczne zasady nadane wszystkim ludziom – pisał J. Locke – zarówno ustawodawcom, jak i wszystkim innym”<sup>55</sup>. Prawo natury „nakazuje pokój i zachowanie całego rodzaju ludzkiego”<sup>56</sup>. Z prawa natury wypływa też uprawnienie do użycia przemocy w celu zapobiegania naruszenia innych uprawnień. Angielski filozof zrównywał wręcz kradzież i

---

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 107.

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 122.

<sup>52</sup> Roman Tokarczyk, *Klasyki prawa natury*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1988, s. 227-228.

<sup>53</sup> I, 1, par. 60. Cyt. za: *ibidem*, s. 228.

<sup>54</sup> J. Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, przeł. Z. Rau, PWN, Warszawa 1992, § 139.

<sup>55</sup> *Ibidem*, § 135.

<sup>56</sup> *Ibidem*, § 7.



pozbawienie wolności z zabójstwem, jako że nie ma „żadnych powodów, by przypuszczać, iż ten, kto pozbawiłby mnie wolności, nie pozbawiłby mnie, gdyby miał mnie w swej władzy, każdej innej rzeczy”<sup>57</sup>. Uzasadniał zabijanie morderców w hipotetycznym stanie natury na podstawie przesłanek teologicznych, a mianowicie słów Abła: „Każdy kto mnie spotka, będzie mógł mnie zabić” i treści przymierza Boga z Noem: „Kto przeleje krew ludzką, ma być przelana krew jego”<sup>58</sup>. J. Locke, deista, przywoływał te urywki *Księgi Rodzaju* już to dlatego, by przekonać protestanckiego czytelnika do swych poglądów, już to, gdyż czyni to Robert Filmer, z którym polemizował w książce, już to, bo spodziewał się tam znaleźć opis początków rodzaju ludzkiego i stanu natury. Jednostki zawierając umowę społeczną przekazują państwu „swą osobistą władzę karania”<sup>59</sup>. J. Locke wskazywał jako na przyczynę owego zjawiska naruszanie naturalnych uprawnień jednostek w stanie natury, spowodowane: 1) brakiem „ustanowionego, znormalizowanego prawa”; 2) brakiem „znanego i bezstronnego sędziego”; 3) brakiem „władzy, która wspierałaby i podtrzymywała słuszne wyroki”<sup>60</sup>. „Kara jest tak wysoka – twierdził angielski myśliciel - by mogła służyć powetowaniu szkody i powstrzymaniu przestępcy”<sup>61</sup>. Kładł zatem nacisk na unieszkodliwiającą i odstrasżającą funkcję kary. Koresponduje to z jego poglądami na karę główną. Po zawarciu umowy społecznej, zdaniem J. Locke'a, nie należy rezygnować z sankcji ostatecznej, jak wynika z przedstawionej przez niego definicji władzy politycznej: „jest to uprawnienie do tworzenia praw, włącznie z **karą śmierci** [podkreślenie moje – P. B.] i w konsekwencji wszystkimi pomniejszymi karami, w celu określenia i zachowania własności, a także użycia siły do wykonywania tych praw oraz w obronie wspólnoty przed zagrożeniem wewnętrznym, a wszystko to dla dobra publicznego”<sup>62</sup>. Co więcej, za te same czyny winno się karać śmiercią czy to w stanie natury, czy w społeczeństwie, skoro pisał: „każde przestępstwo które może być popełnione w stanie natury, może również w stanie natury zostać ukarane w ten sam sposób i tak dalece, jak to może mieć miejsce we wspólnocie”. Wolno karać śmiercią żołnierzy za odmowę wykonania rozkazu, gdyż „posłuszeństwo jest konieczne dla realizacji celu, dla którego wydający rozkazy sprawuje swą władzę, to znaczy dla zachowania reszty armii”, zachowanie zaś armii jest warunkiem zachowania całej wspólnoty<sup>63</sup>. J. Locke tedy przyjmował, za Arystotelesem, wyższość zbiorowości nad jednostką. Zasadę ową opiszę szerzej przy omawianiu myśli Tomasza z Akwinu, który również wywodził z niej prawo państwa do karania śmiercią. Podsumowując, wedle J. Locke'a prawo do karania śmiercią,

---

<sup>57</sup> *Ibidem*, § 18.

<sup>58</sup> *Ibidem*, § 11.

<sup>59</sup> *Ibidem*, § 127.

<sup>60</sup> *Ibidem*, § 124-126.

<sup>61</sup> *Ibidem*, § 8.

<sup>62</sup> *Ibidem*, § 3.

<sup>63</sup> *Ibidem*, § 139.

przysługujące pierwotnie jednostkom, przejął za ich zgodą rząd. Angielski myśliciel wyznawał tedy typową dla nowożytnych pisarzy politycznych teorię umowy społecznej, zwaną również kontraktualizmem. Stworzono ją m. in. pod wpływem obserwacji stosunków międzynarodowych, analizy ówczesnych kryzysów politycznych i wiedzy o życiu ludów pierwotnych<sup>64</sup>. Karę główną należy, zdaniem angielskiego myśliciela, wymierzać za: zabójstwo, kradzież, bezprawne pozbawienie wolności, w przypadku zaś wojskowych – za nieposłuszeństwo dowódcy. Nie bez wpływu na poglądy J. Locke'a w kwestii kary głównej pozostawała filozofia Arystotelesa.

„Mamy prawo skazywać na śmierć – powiadała J. J. Rousseau - nawet dla przykładu, tylko tego, kogo nie można zachować bez niebezpieczeństwa”. Celem kary głównej a zarazem racją przemawiającą za jej stosowaniem jest przeto unieszkodliwienie napastnika. J. J. Rousseau twierdził również, iż „winowajca idzie na stracenie raczej jako wróg, niż obywatel”, gdyż „złamał on umowę społeczną, a zatem nie jest on już członkiem państwa”<sup>65</sup>. Jest to argument (*argumentum a contrario*), w którym wykazuje się, iż dany przedmiot różni się od innego przedmiotu, któremu przydaje się jakąś cechę – w danym przypadku sprawca ciężkich przestępstw od obywatela, którego życie podlega prawnej ochronie.

„Obywatel zasługuje na śmierć – powiadał Monteskiusz – kiedy pogwałcił bezpieczeństwo do tego stopnia, iż odjął komuś życie lub też zamierzał je odjąć”, gdyż „kary, jakie się na nie nakłada, powinny wypływać z natury każdego rodzaju zbrodni” oraz „kara śmierci jest jakoby lekarstwem chorego społeczeństwa”<sup>66</sup>. Francuski prawnik podkreślał przeto funkcję odwetową kary. Postulował także proporcjonalność kary do stopnia szkodliwości przestępstwa. Wydaje się, że powielał również przytaczane w niniejszej pracy rozumowanie Seneki, przejęte przez myślicieli chrześcijańskich, przyrównujące prawodawców i polityków ustanawiających i wymierzających karę główną do lekarza wycinającego organ nienadający się do leczenia. Wolno również skazywać na śmierć za kradzież „ponieważ to właśnie ci, którzy nie mają mienia, dopuszczają się najchętniej zamachu na mienie drugich”<sup>67</sup>. Nie należy zaś wymierzać kary głównej za magię, bo nie istnieje. Nie powinno się karać śmiercią „zbrodni przeciw naturze”, czyli homoseksualizmu, gdyż „nie uczyni nigdy w społeczeństwie wielkich postępów”, da się ją zwalczyć „za pomocą ścisłego nadzoru” i zniesienia jej przyczyn, jak np. ćwiczenia nago, poligamii czy zaniedbań wychowawczych, oraz „jest bardzo często niejasna”, co znaczy zapewne, iż trudno ją udowodnić<sup>68</sup>.

Franciszek Maria Arouet, znany jako Voltaire (1694-1778), francuski prawnik i

<sup>64</sup> Zob. J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*. Wydanie nowe, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 67.

<sup>65</sup> J. J. Rousseau, *Umowa społeczna*, przeł. A. Peretiatkowicz Wydawnictwo ANTYK, Kety 2006, s. 33.

<sup>66</sup> Monteskiusz, *O duchu praw*, przeł. T. Boy-Żeleński, posłowie T. Łojek, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 2003, s. 175-176.

<sup>67</sup> *Ibidem*, s. 176-177.

<sup>68</sup> *Ibidem*, s. 178-179.

wolnomyśliciel, przyjaciel króla Prus, Fryderyka Wielkiego oraz carycy Katarzyny, podważył sens karania za przestępstwa religijne. „Nareszcie – powiadał – kiedy filozofia poczęła oświecać nieco ludzi, zaniechano ścigania czarowników i zniknęli oni z powierzchni ziemi”<sup>69</sup>. „Szczytem szaleństwa” nazywał przekonanie, iż nakłoni się ludzi „do uznania naszych dogmatów obrzucając ich ustawicznymi i najokrutniejszymi kalumniami, prześladując, włokąc ich na galery, na szubienicę, na koło, na stos”<sup>70</sup>. Karanie za tego typu przestępstwa traktował zatem Voltaire jako nieskuteczne, zaś niektóre z owych występków – jako zmyślone. Budziło sprzeciw Voltaire'a również stosowanie kary śmierci za przestępstwa przeciw mieniu jako nieskuteczne, naruszające zasadę proporcjonalności winy do kary. „Czy w krajach, w których drobna domowa kradzież lub sprzeniewierzenie jest karane śmiercią, tego rodzaju niewspółmierna kara nie stanowi niebezpieczeństwa dla społeczeństwa. [...] Jeżeli przeciwnie, kara jest proporcjonalna do przestępstwa, jeżeli winni sprzeniewierzenia zostają skazani na pracę dla społeczeństwa, to pan nie będzie się wahał przed pociągnięciem sług do odpowiedzialności karnej i przestępstwo stanie się mniej częste: prawdą jest, że surowe prawa powodują przestępstwa”<sup>71</sup>.

Cezary Beccaria, włoski prawnik, w wydanym po raz pierwszy w 1763 r. dziele *O przestępstwach i karach* wysunął postulat zniesienia kary głównej i zastąpienia jej dożywotnim więzieniem<sup>72</sup>. Przyjmował teorię umowy społecznej. „Istnieją trzy źródła moralnych i politycznych zasad rządzących ludźmi: objawienie boskie, prawo natury i dobrowolne porozumienie społeczne”<sup>73</sup>. Wykluczał zezwolenie państwu przez zawierające ją jednostki na pozbawienie je życia. „Któż zechciałby dać kiedykolwiek dać innym moc pozbawienia go życia według ich swobodnego uznania?” - pyta się retorycznie<sup>74</sup>. Przyjmował również pewne tezy psychologiczne, a mianowicie iż „jednym z najistotniejszych środków powstrzymywania przestępstw jest nie okrucieństwo kar, lecz nieuchronność tych kar”<sup>75</sup> oraz, iż „nie surowość, lecz długotrwałość kary wywiera największe wrażenie na duszę człowieka”<sup>76</sup>. Współcześni kryminolodzy, inaczej niż Beccaria, zakładają zindywidualizowaną reakcję przestępcy na karę i unikają formułowania ogólnych prawideł skuteczności sankcyj<sup>77</sup>. Instytucja kary śmierci była dlań sprzeczna z prawną ochroną życia ludzkiego. „Wydaje mi się niedorzecznością fakt, że prawa, które stanowią wyraz woli

<sup>69</sup> Wolter, *Traktat o tolerancji napisany z powodu śmierci Jana Calasa*, przełożyli Z. Ryłko i A. Sowiński, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1988, s. 154.

<sup>70</sup> *Ibidem*, s. 154-155.

<sup>71</sup> Voltaire, *Commentaire sur le livre des délits et des peines, par un avocat de province*, Genewa 1766, w: J. Heath, *Eighteen Century Penal Theory*, 1963, s. 145, cyt. za: Świda, *op. cit.*, s. 40.

<sup>72</sup> C. Beccaria, *O przestępstwach i karach*, przeł. E. S. Rappaport, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1969, s. 147.

<sup>73</sup> *Ibidem*, s. 45.

<sup>74</sup> *Ibidem*, s. 143.

<sup>75</sup> *Ibidem*, s. 139.

<sup>76</sup> *Ibidem*, s. 145.

<sup>77</sup> J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *op. cit.*, s. 461, 478-479.

powszechnej zakazują zabójstwa i karzą za nie”<sup>78</sup>. Wykonywanie kary śmierci dopuszczał w sytuacjach wyjątkowych, a mianowicie: 1) „jeśli nawet po pozbawieniu go wolności ma on jeszcze takie stosunki i takie wpływy, że grozi to bezpieczeństwu narodu, jego zaś istnienie może wywołać przewrót niebezpieczny dla panującego systemu rządów”<sup>79</sup>; 2) jeśli „śmierć jego byłaby rzeczywistym i jedynym środkiem powstrzymania innych od popełnienia przestępstwa”<sup>80</sup>. Beccaria zatem akcentował funkcje unieszkodliwiająca i odstrasżającą kary. Czytywał dzieła encyklopedystów francuskich (d'Alembert, Diderot, Helvetius, Holbach) oraz Dawida Hume'a<sup>81</sup>. Filozofowie owi wyznawali ateizm lub deizm<sup>82</sup>, materializm mechanistyczny<sup>83</sup> (z wyjątkiem Hume'a)<sup>84</sup> empiryzm<sup>85</sup> i nominalizm<sup>86</sup>. Wynikał z owych poglądów zarówno antyklerykalizm i kwestionowanie autorytetu Kościoła, jak również prymat jednostki przed społeczeństwem, postrzeganym w myśl nominalizmu jako suma jednostek. W świetle owych przekonań upadała argumentacja teologiczna za karą główną, odwołująca się do autorytetu Pisma Świętego, tudzież Tradycji kościoła, jako objawionych przez Byt duchowy i niedostępny w biegu doświadczenia, albo filozoficzna, wywodząca zasadność stosowania tej kary z wyższości społeczeństwa nad jednostkami (zob. rozdz. V § 2). Inaczej również postrzegali owi myśliciele śmierć – nie jako przejście do zaświatów lub wcielenie się w inny byt, lecz jako kres istnienia jednostki. Dlaczego więc Beccaria pisał: „Kto więc, powtarzam, chciałby mnie zaszczyścić swą krytyką, nie powinien przede wszystkim przypisywać mi zasad przekreślających cnotę lub religię, gdyż wykazałem, że nie są to moje zasady”? Włoski prawnik czyni to prawdopodobnie, jak sugerował tłumacz jego dzieła<sup>87</sup>, dla zapewnienia sobie bezpieczeństwa. Jakby nie było, jego idee były bliskie encyklopedystom francuskim. „Wszystko, co on mówi – pisał przyjaciel d'Alemberta – uchodzi w naszych oczach za tak prawdziwe, tak odpowiadające i zdrowemu sensowi, i rozumowi, że wydaje się wam, że czytacie własne myśli, zbiór prawd ogólnie przyjętych”<sup>88</sup>.

Polemizował z nim Immanuel Kant. „Markiz Beccaria – pisał królewiecki filozof - powodowany litościwą czułościwością afektywnego humanizmu (*compassibilitas*), przeciwstawiał

<sup>78</sup> *Ibidem*, s. 152.

<sup>79</sup> *Ibidem*, s. 143.

<sup>80</sup> *Ibidem*, s. 144.

<sup>81</sup> T. Ślipko, *op. cit.*, s. 103.

<sup>82</sup> *Wielka encyklopedia PWN, op. cit.*, hasła: *ateizm, deizm*.

<sup>83</sup> Zob. M. Hempoliński, *Filozofia współczesna, Wprowadzenie do zagadnień i kierunków*, PWN, Warszawa 1989, s. 118.

<sup>84</sup> Zob.: K. Ajdukiewicz, *Zagadnienia i kierunki filozofii. Teoria poznania. Metafizyka*, Wydawnictwo ANTYK - Fundacja ALETHEIA, Kęty-Warszawa 2004, s. 55-56; T. Czeżowski, *O metafizyce, jej kierunkach i zagadnieniach*, Wydawnictwo ANTYK, Kęty 2004, s. 103-104.

<sup>85</sup> *Wielka encyklopedia PWN, op. cit.*, hasło: *empiryzm*; T. Kotarbiński, *Z dziejów klasyfikacji nauk*, w: *Elementy teorii poznania, logiki i metodologii nauk*, PWN, Warszawa 1986, s. 437.

<sup>86</sup> Zob. *Wielka encyklopedia PWN, op. cit.*, hasło *nominalizm*.

<sup>87</sup> *Przedmowa*, w: C. Beccaria, *op. cit.*, s. 34.

<sup>88</sup> Cyt. za: *ibidem*, s. 37.

temu [stanowisku] swoją tezę o bezprawności wszelkiej kary śmierci. (...) Wszystko to jednak jest sofistyką i wypaczeniem prawa”<sup>89</sup>. Kant, uzasadniając karę główną, wychodził z następujących przesłanek: 1) „jedynie prawo odpłaty (*ius talionis*) – ma się rozumieć przed trybunałem (nie w twoim własnym prywatnym sądzie) – może dać określoną jakość i ilość kary”<sup>90</sup>; 2) „ustawodawca jest święty”<sup>91</sup>. Wyrażenie „określona ilość i jakość kary” występujące w przesłance 1) oznacza proporcję między winą a karą. Z przesłanki 2) wypływa wniosek, iż przestępca wyłącza się ze społeczeństwa i zrywa umowę powołującą do życia państwo. Atoli w dwu wypadkach Kant nie domagał się karani sprawców zabójstwa śmiercią: pozbawienia życia człowieka w pojedynku przez żołnierza oraz dzieciobójstwa. „Otóż sprawiedliwość karna staje tutaj przed trudnym dylematem: albo pojęcie honoru (które nie jest tu urojeniem) na mocy prawa uznać za nieważne i tym samym karać śmiercią [za oba przestępstwa], albo też nie wymierzać za te przestępstwa proporcjonalnej do nich kary śmierci, a zatem postępować albo okrutnie, albo pobłażliwie”<sup>92</sup>. Kant twierdził, że dyshonorem dla kobiety byłoby urodzenie nieślubnego dziecka, natomiast dla wojownika – obelga. Jednak naruszył w ten sposób przyjętą przez siebie zasadę talionu, przyzwalając na wymierzenie przez państwo winowajcom kary jakościowo różnej od czynu, którego się dopuścili. „Kant stara się wynajdywać «*der Form nach*» odpowiadające przestępstwu - zauważył polski prawnik, Mieczysław Maneli. Tak np. zabójstwo ma być karane, zdaniem Kanta, śmiercią, ale już zgwałcenie kobiety lub pederastia – kastracją, a sodomia wydaleniem ze społeczeństwa, gdyż sprawca już to uczynił”<sup>93</sup>. Królewiecki filozof nie był konsekwentny w wyznaczaniu celów kary jako takiej. „Nie może być ona nigdy nigdy stosowana jako środek do urzeczywistnienia jakiegoś innego dobra bądź to dla samego przestępcy – pisał - bądź to dla społeczeństwa obywatelskiego, lecz musi być wymierzana przestępcy zawsze jedynie dlatego, że dopuścił się przestępstwa”<sup>94</sup>. Jednak ta wypowiedź stoi w sprzeczności z postulatem rezygnacji przez władcę z ułaskawienia przestępcy (które zresztą dotyczyć miało jedynie winnych zbrodni obrazy majestatu – *crimen laese maiestatis*) „w razie, gdyby pozostawienie przestępcy bez kary mogło zagrażać bezpieczeństwu samego narodu”<sup>95</sup>. Trudno zatem orzec za jaką teorią kary opowiadał się Kant – absolutną czy mieszaną. Przyczyny tej niekonsekwencji wyjaśnił trafnie cytowany już M. Maneli: „I oto znowu obserwujemy w rozumowaniu Kanta ten sam przeskok myślowy: jest rzeczą niewątpliwą, że do idei kary ludzie doszli trakcie rozwoju społecznego, kierując się pobudkami utylitarnymi, mając na względzie dobor

<sup>89</sup> I. Kant, *Metafizyczne podstawy nauki prawa*, przeł., oprac. M. Galewicz, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2006, s. 141.

<sup>90</sup> *Ibidem*, s. 138.

<sup>91</sup> *Ibidem*, s. 141.

<sup>92</sup> *Ibidem*, s. 142.

<sup>93</sup> M. Maneli, *Historia doktryn politycznoprawnych XIX w. Część I*, PWN, Warszawa 1964, s. 54.

<sup>94</sup> I. Kant, op.cit., s. 137.

<sup>95</sup> *Ibidem*, s. 143.

społeczne. Jak zazwyczaj, po pewnym czasie ludzie zapomnieli o społecznym uwarunkowaniu tej instytucji. Stała się w ich pojęciu instytucją samą w sobie, bez żadnego rodowu, aż wreszcie Kant podniósł ją do godności zasady, i to co stanowiło odbicie w umyśle ludzkim, odbicie głęboko zakorzenione wskutek wiekowego rozwoju, uznał za naturalny i bezwzględny wykwit samego rozumu<sup>96</sup>. Z tego powodu osobiście przyjmuję mieszaną teorię kary.

Jan Fichte ulegał silnemu wpływowi filozofii cytowanych wyżej J. J. Rousseau, Monteskiusza, C. Beccarii czy I. Kanta, którego zresztą poznał osobiście podczas swego pobytu w Królewcu w latach 1791-1793<sup>97</sup>. W swym wydanym po raz pierwszy w 1796 r. w Jenie dziele *Grundlage des Naturrechts nach Prinzipien der Wissenschaftslehre* (Podstawy prawa narury wywiedzione z zasad nauki o wiedzy) pisze: „Kto narusza jakieś postanowienie umowy obywatelskiej, umyślnie albo przez nierozwagę, co w tej umowie zostało przewidziane, traci przez jej surowość wszystkie swe prawa jako obywatel i jako człowiek i zostaje zupełnie wyzuty z praw<sup>98</sup>”. Atoli z tej przejętej od J. J. Rousseau tezy wywodzi odmienne wnioski. „Orzeczenie utraty praw to najwyższa [kara], którą państwo jako takie może wymierzyć rozumnemu bytowi<sup>99</sup>”. Fichte kładł nacisk na względne cele kary. „Kara nie jest absolutnym celem – powiada. [...] Kara jest środkiem dla głównego celu państwa, bezpieczeństwa publicznego [...] Celem i warunkiem, w którym [i pod którym] państwo utrzymuje winnego jest poprawa<sup>100</sup>”. Kara śmierci, oczywiście, wyklucza poprawę sprawcy. Fichte nie przeczył istnieniu przestępców niepoprawnych, zaleca jednak wymierzać im karę dożywotniego więzienia tudzież deportacji, nie zaś dożywotniej banicji, która skutkowałą zagrożeniem dla państwa ze strony banitów. „Nie ma nic [bardziej] zbytecznego, jak wieczne wygnanie z kraju – nie deportacja; jest to środek przymusu i nad deportowanymi państwo sprawuje nadzór<sup>101</sup>”. Niemiecki filozof lekceważył problemy ucieczek więźniów nawet z dobrze strzeżonych zakładów karnych oraz subkultury więziennej (szerzej omawiam je w rozdziale zatytułowanym *Kara śmierci w ujęciu socjologicznym*). Utrudniają one spełnienie przez karę celów unieszkodliwiającego i poprawczego. „Jest też maksyma – pisze Fichte - ci ludzie muszą być w

<sup>96</sup> M. Maneli, *op. cit.*, s. 53.

<sup>97</sup> Por. Z. Kuderowicz, *Fichte*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1963, s. 10, 12-19; Johann Fichte, *Grundlage des Naturrechts nach Prinzipien der Wissenschaftslehre*, Verlag von Felix Meiner, Hamburg 1960, s. 278.

<sup>98</sup> J. Fichte, *Grundlage des Naturrechts nach Prinzipien der Wissenschaftslehre, op. cit.*, s. 253. Tekst oryginalny: Wer den Bürgervertrag in einen Stücke verletzt, sei es mit Willen, oder aus Unbedachtsamkeit, da wo im Verträge auf seine Besonnenheit gerechnet wurde, verliert der Strenge nach dadurch alle seine Rechte als Bürger, und als Mensch, und wird völlig rechtlos”.

<sup>99</sup> *Ibidem*, s. 272. Tekst oryginalny: „Die Erklärung der Rechtlosigkeit ist das Höchste, was der Staat als solcher, gegen irgendein vernünftiges Wesen verfügen kann”.

<sup>100</sup> *Ibidem*, s. 256, 269. „Die Strafe ist nicht absoluter Zweck. [...] Die Strafe ist Mittel für Endzweck des Staats, die öffentliche Sicherheit [...]. Die Zweck, und die Bedingung daß der Staat die Schuldigen noch erhält, ist die *Besserung*”.

<sup>101</sup> *Ibidem*, s. 268. Tekst oryginalny: „Es bleibt nichts übrig, als ewige Landes verweisung – nicht Deportation; diese ist ein Zuchtmittel, und über die Deportierten behält der Staat die Aufsicht”.

koniecznych granicach wolni i w ich ramach żyć w społeczeństwie”<sup>102</sup>. Z tej liberalnej zasady wynika, iż wolno „swoje własne życie jako osoby, jako człowieka, można narażać, ale nie życie innego albo w ogóle państwa, tj. życie, bezpieczeństwo i porządek prawny wszystkich”<sup>103</sup>. Inaczej jednostka staje się „środkiem do osiągnięcia celów rozumu”<sup>104</sup>, nie zaś celem samym w sobie (wyraźny wpływ myśli Kanta). Fichte zarzuci później swe liberalne poglądy. W pracy *Zamknięte państwo gospodarcze*, wydanej po raz pierwszy w Berlinie w 1800 r., niemiecki filozof domagał się kontroli państwa nad handlem zagranicznym, zapewnienia każdemu obywatelowi pracy co – jego zdaniem – sprzyjałoby równości majątkowej, dźwignięciu mas z nędzy i ograniczeniu egoizmu, co zaś niewątpliwie wiązałoby się ze znacznym skrępowaniem swobody działalności gospodarczej<sup>105</sup>. Warto dodać że sam Fichte wywodził się z ubogiej rodziny tkacza wiejskiego z Ramenau koło Drezna i bez pomocy materialnej szlachcica von Miltitza, zachwyconego zdolnościami chłopca, z pamięci powtarzającego kazania miejscowego, poważanego przez okoliczną ludność, pastora, nie zdobyłby wykształcenia<sup>106</sup>. Fichte twierdził, że przy zawieraniu umowy obywatelskiej „państwo przyrzekło obywatelom, w zamian za wypełnianie obowiązków obywatelskich, absolutnie, przede wszystkim i na wszelki wypadek chronić ich własność, ciało i życie”<sup>107</sup>. Skoro nie wolno mu „czynić więcej, niż przewiduje, do jej anulowania” i ze względu na „wykraczającą ponad wszystko miłość samego siebie”<sup>108</sup>, Fichte zakładał, iż umowa społeczna wyklucza stosowanie kary śmierci. Dopuszcza jednak zabicie przestępcy przez państwo „kiedy tylko w ten sposób może się przed nim obronić”<sup>109</sup> - przy tłumieniu zamieszek kiedy „przydarza się to nie z powodu wyroku sądowego ale przez policję”<sup>110</sup> oraz w innych wypadkach, kiedy jednak ta „konieczność winna dziać się ze wstydem i w tajemnicy”<sup>111</sup> (ewidentny wpływ poglądów Beccarii). Wreszcie samo wykluczenie z państwa wskutek złamania umowy obywatelskiej powoduje, zdaniem Fichtego, że nie może ona wysuwać żadnych roszczeń względem delikwenta, że „skazany zostaje ogłoszony za rzecz, za sztukę bydła”<sup>112</sup>, innymi słowy – traci podmiotowość prawną i unicestwić go można wyłącznie w

<sup>102</sup> *Ibidem*. Tekst oryginalny: „Es ist also eine Hauptmaxime: diese Menschen müssen innerhalb der notwendigen Begrenzung frei sein, und unter sich in Gessellschaft leben”.

<sup>103</sup> *Ibidem*, s. 275. Tekst oryginalny: „[...] seine eigene Person als Mensch, in Gefahr zu setzen, aber nicht das Leben anderer, oder gar des Staats, d. i. Das Leben, die Sicherheit, und rechtliche Verfassung Aller”.

<sup>104</sup> *Ibidem*. W oryginale: „ein Mittel zur Beförderung Vernunftzwecks”.

<sup>105</sup> Zob. Z. Kuderowicz, *op. cit.*, s. 27, 73.

<sup>106</sup> Zob. *ibidem*, s. 9.

<sup>107</sup> *Ibidem*, s. 272. Tekst oryginalny: „[...] der Staat verspricht dem Bürger nach Erfüllung Bürgerpflichten sein *absolutes Eigentum, Leib un Leben* aber überhaupt, und auf jeden Fall, zu schützen”.

<sup>108</sup> *Ibidem*, s. 267, 272. Tekst oryginalny: „Diese über alles gehende Liebe für sich selbst [...]. Er kann nicht weiter tun als den Vertrag für aufgehoben erklären”.

<sup>109</sup> *Ibidem*, s. 273. Tekst oryginalny: „[...] der, daß er sich nur auf diese Weise vor ihm schützen könne”.

<sup>110</sup> *Ibidem*. Tekst oryginalny: „[...] so geschieht nicht durch die richtliche Gewalt, sondern es geschieht durch die Polizei”.

<sup>111</sup> *Ibidem*, s. 273-274. Tekst oryginalny: „[...] doch Notwendige mit Scham und in Geheim geschehen”.

<sup>112</sup> *Ibidem*, s. 272. Tekst oryginalny: „[...] der Verurteilte wird erklärt für eine Sache, für ein Stück Vieh”.

wypadku bezpośredniej napaści czy zagrożenia, tak jak dzikie zwierzę czy wylewającą rzekę. Wypada zgodzić się z polskim prawnikiem, J. Śliwowskim, iż dla Fichtego: „rolę środka zastępującego wyobcowanie odgrywa kara”<sup>113</sup>. Filozof niemiecki pisze wszak: „Ci, którzy w wyznaczonym terminie nie poprawią się, będą jako niepoprawni wykluczeni ze społeczeństwa”<sup>114</sup>.

Argumentacja Jerzego Wilhelma Fryderyka Hegla (1770-1831) za karą śmierci opiera się na następujących przesłankach: 1) „państwo musi dać zezwolenie na to, by doń wstąpić czy je opuścić”<sup>115</sup>; 2) umowa „zakłada arbitralną wolę”<sup>116</sup>; 3) „państwo nie opiera się wobec tego na umowie”<sup>117</sup>; 4) jest ono „czynnikiem wyższym” od jednostki<sup>118</sup>; 5) przetrwanie bytu wyższego jest ważniejsze niż przetrwanie niższego (entymemat); 6) przysługuje mu „nawet prawo do samego tego [obywatela – P. B.] życia i własności i domaga się złożenia ich w ofierze”<sup>119</sup>; 7) „kara jest odwetem”<sup>120</sup>. Wypada skomentować przesłanki 4) i 6). J. W. F. Hegel wyznawał idealizm typu platońskiego. Przedmioty dostępne w biegu naszego doświadczenia postrzegał jako nietrwałe odbicie istniejących w zaświatach wiecznych duchów, idei. „Konkretne idee, duchy narodów – powiadał - mają swoją prawdę i swoje przeznaczenie w idei konkretnej występującej jako ogólność absolutna – w duchu świata, którego tron otaczają duchy narodów jako wykonawcy jego urzeczywistnienia oraz jako świadkowie i ozdoby jego wspaniałości”<sup>121</sup>. Kluczowe dla Heglowskiej filozofii polityki kolektywizm i nadrzędność interesu państwa nad interesem jednostki wynikały przeto z idealistycznej ontologii. Niemiecki filozof określa odwet również jako „pogwałcenie pogwałcenia” lub „negację przestępstwa”<sup>122</sup>. Kara przeto jest dlań swoistą antytezą przestępstwa przywracającą porządek. Odwetu nie pojmował niemiecki filozof jako odpłacenie za przestępstwo sprawcy identycznym czynem, prowadziłyby to bowiem do absurdalnych wniosków: „kradzież za kradzież, rabunek za rabunek, oko za oko, ząb za ząb, przy czym można zupełnie dobrze wyobrazić sobie złoczyńcę jako jednookiego czy bezzębego”<sup>123</sup>. J. W. F. Hegel pisząc, że „negacja przestępstwa jako istnienia ma taki sam zakres”<sup>124</sup> ma zatem na myśli równość kary przestępstwu „co do jego właściwości samej w sobie, mianowicie co do wartości”<sup>125</sup>.

<sup>113</sup> J. Śliwowski, *Prawo karne*, *op. cit.*, s. 259.

<sup>114</sup> J. Fichte, *op. cit.*, s. 270. Tekst oryginalny: „Die binnen des peremptorischen Termins nicht Gebesserten, werden als unbesserlich ausgeschlossen von der Gesellschaft”.

<sup>115</sup> Georg Wilhelm Friedrich Hegel, *Zasady filozofii prawa*, przełożył A. Landman, PWN, Warszawa 1969, *Uzupełnienia. Do § 258.*

<sup>116</sup> *Ibidem.*

<sup>117</sup> *Ibidem.*

<sup>118</sup> *Ibidem*, § 100.

<sup>119</sup> *Ibidem*, § 101.

<sup>120</sup> *Ibidem.*

<sup>121</sup> *Ibidem*, § 352 i § 354.

<sup>122</sup> *Ibidem.*

<sup>123</sup> *Ibidem*, § 101.

<sup>124</sup> *Ibidem.*

<sup>125</sup> *Ibidem.*



Jeremiasz Bentham (1748-1842), brytyjski prawnik, był autorem słynnego argumentu przeciw karze głównej. „Całkowicie niedopuszczalna jest kara śmierci – pisał. Jakkolwiek bowiem nie można odpuścić innych kar, skoro już zostały wykonane, to jednak można je wynagrodzić, i chociaż nieszczęśliwej ofiary nie można przywrócić do poprzedniego, to jednak można znaleźć środki, aby jej stworzyć tak dobre warunki, jakie by miała, gdyby nie cierpiała kary”<sup>126</sup>. Powyższe rozumowanie jest niepoprawne. „Argument z omylności sędziów działa również w drugą stronę – słusznie zauważa polski filozof, Piotr Bartula. Wielokrotnie pomyłkowo uniewinniano morderców, bandytów, złodziei i gwałcicieli i nikt z tego powodu nie domagał się likwidacji prawa karnego w imię utopii kompletności prawa i nieomylności sędziów”<sup>127</sup>. Angielski prawnik wychodził również z błędnej przesłanki, jakoby skutki niesłusznego uwięzienia były zawsze odwracalne. „Należałoby zapytać osoby niewinnie skazane – pisze polski filozof - czy wolą umrzeć niż liczyć na odzyskanie słusznym racji moralnych (bo przecież nie odszkodowań, które niewiele znaczą) po zwolnieniu z hańbiącego kieratu życia więziennego”<sup>128</sup>. Ja zaś pragnę tezie Benthama przeciwstawić własny kontrargument, jak mniemam silniejszy, niż sformułowany przez Bartulę. Opisywane są w literaturze fachowej przypadki zgwałceń, nieraz zbiorowych, dokonywanych przez osadzonych na współwięźniach<sup>129</sup>. Prócz upokorzenia, uszkodzenia ciała, degradacji w nieformalnej hierarchii więziennej ofiary takiego czynu, niosą one ryzyko zakażenia chorobami wenerycznymi, np. AIDS. AIDS, na razie, jest nieuleczalne. Umieszczenie w zakładzie karnym może tedy wiązać się z nieodwracalnymi zmianami w życiu więźnia. Inny argument Benthama przeciw karze śmierci brzmi: „Jednocześnie kara ta jest, oczywiście, w wysokim stopniu nieoszczędna, co stanowi jeden z wielu zarzutów przeciwko jej stosowaniu, z wyjątkiem chyba nielicznych, bardzo wyjątkowych przypadków”<sup>130</sup>. „Bardzo łatwo zadać przestępcy niepotrzebne cierpienie – twierdził angielski prawnik - i to właśnie jest cecha kary nieoszczędnej”<sup>131</sup>. Bentham wychodził z zasady utilitaryzmu, wedle której ocena moralna czynów ludzkich zależy od ich następstw, a mianowicie, czy

---

<sup>126</sup> J. Bentham, *Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa*, przeł. B. Nawroczyński, PWN, Warszawa 1958, s. 276. Argument ten powtarza się w... preambule Protokołu do Amerykańskiej konwencji praw człowieka w sprawie zniesienia kary śmierci (*op. cit.*), w której można przeczytać, iż „stosowanie kary śmierci ma nieodwołalne skutki, zamyka drogę do naprawy pomyłki sądowej i wyklucza jakąkolwiek możliwość zmiany lub rehabilitacji skazanych” („[...] application of the death penalty has irrevocable consequences, forecloses the correction of judicial error, and precludes any possibility of changing or rehabilitating those convicted”).

<sup>127</sup> Piotr Bartula, *Kara śmierci – powracający dylemat*, Wydawnictwo ARCANA, Kraków 2007, s. 43.

<sup>128</sup> *Ibidem*, s. 42-43.

<sup>129</sup> Zob. np. K. Miszewski, *Grypsera: przemiana, słabnięcie czy upadek subkultury więziennej? (na podstawie obserwacji uczestniczącej w areszcie śledczym i zakładach karnych)*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Andrzeja Zybortowicza, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Humanistyczny, Instytut Socjologii, Toruń 2004, s. 39-40, dostępne w Internecie: <http://www.knsp.uni.wroc.pl/teksty.php> [dostęp: 05.03.2010].

<sup>130</sup> J. Bentham, *op. cit.*, s. 272.

<sup>131</sup> *Ibidem*, s. 274.

przyczyniają się do większego szczęścia większej liczby ludzi<sup>132</sup>. Szczęście zaś angielski prawnik utożsamia z przyjemnością. „Natura - powiadała - poddała rodzaj ludzki rządowi dwu zwierzchnich władców: przykrości i przyjemności”<sup>133</sup>. Polski filozof Tadeusz Kotarbiński słusznie zarzucał utylitystom, że z przyjmowanych przez nich poglądów płynie wniosek, iż „powinno się być czasem nieszczęśliwym, aby inni szczęśliwi mogli być jeszcze szczęśliwsi, wolno być biernym, gdy tuż koło ciebie dzieje się nieszczęście, jeżeliby walka z nim za dużo cię kosztowała”<sup>134</sup>.

„Co to za społeczeństwo, które nie zna lepszego sposobu swej obrony, niż kat, i które poprzez «wiodący dziennik świata» ogłasza swą własną brutalność jako wieczne prawo?” - pytał się retorycznie Karol Marks na łamach „New-York Daily Tribune” z 17-18 lutego 1853 r.<sup>135</sup> Zdaniem tego myśliciela „od czasów Kaina świat nigdy nie został zastraszone ani poprawiony przez karę”<sup>136</sup>. Stało się tak, ponieważ przyjęto fikcję wolnej woli jednostki, zamiast poszukiwać społecznych przyczyn przestępczości. Odwołując się do badań Queteleta, który dowiódł, że rozkład wiekowy przestępców jest zbliżony we Francji i stanie Filadelfia w USA, oraz który przewidział strukturę przestępczości we Francji w 1830 r. na podstawie danych z poprzedniego roku, Marks pytał się retorycznie: „[...] czy nie zachodzi konieczność głębszego zastanowienia się nad zmianą systemu, który rodzi te przestępstwa, zamiast gloryfikowania kata, który traci wielu przestępców, po to tylko, by zrobić miejsce dla następnych?”<sup>137</sup>. Niemiecki myśliciel popada tedy w determinizm społeczny, przecząc zdolności jednostki przełamania wpływów otoczenia społecznego na swe postępowanie oraz szukając przyczyn łamania prawa wyłącznie w wadliwym systemie społecznym czy gospodarczym. Nauka odrzuciła wypływającą z cytowanych wyżej wypowiedzi koncepcję warunkowania jednoznaczno-jednoznacznego (jedna przyczyna-jeden skutek) na rzecz warunkowania rozgałęzionego (wiele przyczyn-jeden skutek; jedna przyczyna-wiele skutków) (zob. rozdz. następny).

Cezary Lombroso (1835-1909), psychiatra włoski i profesor Uniwersytetu w Turynie na podstawie badań antropometrycznych (pomiar ciała, zwłaszcza czaszek) kilku tysięcy więźniów, stworzył własną teorię powstawania przestępczości opartą na determinizmie biologicznym, którą wyłożył w wydanej w 1876 r. pracy *L'uomo delinquente (Człowiek zbrodniarz)*, przetłumaczonej

<sup>132</sup> J. Szacki, *op. cit.*, s. 118.

<sup>133</sup> *Ibidem*, s. 17.

<sup>134</sup> T. Kotarbiński, *Utylityzm a etyka litości*, w: idem, *Pisma etyczne*, red. Paweł J. Smoczyński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1987, s. 86.

<sup>135</sup> K. Marx, *Capital Punishment. — Mr. Cobden's Pamphlet. — Regulations of the Bank of England*, dostępne w Internecie: <http://www.marxists.org/archive/marx/works/1853/02/18.htm> [23 stycznia 2012]. Tekst oryginalny: „Now, what a state of society is that, which knows of no better Instrument for its own defense than the hangman, and which proclaims through the “leading journal of the world” its own brutality as eternal law? ”.

<sup>136</sup> *Ibidem*. Tekst oryginalny: „[...] since Cain the world has neither been intimidated nor ameliorated by punishment” .

<sup>137</sup> *Ibidem*. Tekst oryginalny: „[...] is there not a necessity for deeply reflecting upon an alteration of the system that breeds these crimes, instead of glorifying the hangman who executes a lot of criminals to make room only for the supply of new ones? ”.

następnie na wiele języków. Ze względu na jego silny wpływ na teorię prawa karnego pozwałam sobie przedstawić tutaj jego poglądy, mimo jego przyrodniczego wykształcenia. Wedle niego większość przestępców wyróżnia się określonymi, wrodzonymi cechami fizycznymi: wystające kości policzkowe, skośne oczy, szew potyliczny, cofnięte czoło, wydatne łuki brwiowe, długie ręce, nieprawidłowe owłosienie, mniejsza waga mózgu, niewrażliwość na ból, leworęczność itd. Właściwości te interpretował bądź jako wynik warunkowanego genetycznie niedorozwoju, bądź ujawniania się cech odległych przodków człowieka (atawizmu), bądź alkoholizmu rodziców, bądź dziedziczonych chorób psychicznych. Współwystępować miały z nimi określone cechy psychiczne: wybuchowość, okrucieństwo itd. „Przestępca z urodzenia” (*delinquento nato*) musiał mieć co najmniej sześć tych cech. Co więcej konfiguracja tych właściwości pozwalała przewidzieć, jakie przestępstwa będzie on popełniał. Wzywał tedy do zastąpienia kar, opartych na założeniu wolnej woli, winy i odpowiedzialności sprawcy, środkami zabezpieczającymi – odosobnienia, a w skrajnych przypadkach uśmiercenia. Badania przeprowadzone przez uczonych, m. in. A. Baera i Ch. Goeringa, obaliły teorię Lombroso. Wykazano, że cechy ludów pierwotnych różnią się od tych, które podawał włoski psychiatra. Goering dowodził, iż cechy przypisywane przez Lombroso delikwentom występowały często wśród studentów brytyjskich. Zarzucić można włoskiemu psychiatrze nieprawidłowy dobór próby badanej, wynikający m. in. z nieujęcia sprawców niektórych przestępstw, ewentualnej obecności w próbie kontrolnej, złożonej z osób nieposzlakowanych, ludzi, których przestępstwa nie zostały ujawnione, niewykrycia niektórych przestępstw, niesłusznego skazania badanych na skutek omyłki sądowej albo fałszywego oskarżenia czy wreszcie lokalnego zasięgu prowadzonych przezeń badań. Wykazano, że nie występuje jakiś „typ przestępcy”, dysponujący ściśle określonymi właściwościami fizycznymi, ale że te same przestępstwa popełniają osoby o różnych charakterystykach antropologicznych<sup>138</sup>. Włoski psychiatra zapoczątkował szkołę w nauce prawa karnego zwaną antropologiczną lub pozytywną. Determinizm Lombroso kłóci się z wynikami współczesnych badań naukowych. „Główną przyczyną tego zabobonu [determinizmu psychologicznego – P. B.] jest przeniesienie do psychiki ludzkiej zasady metodologicznej, która niegdyś obowiązywała w fizyce, a mianowicie tzw. zasady determinizmu – pisze polski filozof i teolog, ks. Józef Bocheński, w swej pracy pt. *Sto zabobonów*. - Według niej każde zjawisko i wydarzenie ma determinującą je przyczynę, tj. taką, że skoro przyczyna istnieje, to zjawisko pojawia się z konieczności. Ale ta zasada została zarzucona w fizyce – a nawet gdyby nie została zarzucona, przenoszenie jej do dziedziny psychiki jest bezpodstawne”<sup>139</sup>. Mimo to teoria Lombroso wpłynęła na prawo karne III Rzeszy, skutkując m. in.

<sup>138</sup> Zob.: J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Arche s. c., Gdańsk 2007, s. 90-92; J. Śliwowski, *Prawo karne, op. cit.*, s. 7-10; W. Świda, *Prawo karne, op. cit.*, s. 45-49.

<sup>139</sup> J. Bocheński *Sto zabobonów*, PHILED, [Kraków] 1994, hasło *wolność*.

przymusową kastracją (*Entmannung*) przestępców seksualnych<sup>140</sup>, hojnym szafowaniem karą główną czy eksterminację Cyganów którą „tłumaczono «naukowo» teorią o wrodzonej przestępczości”<sup>141</sup> (por. rozdz. I § 3).

Gustaw Radbruch (1878-1949) zasłynął jako pozytywista „nawrócony” na jusnaturalizm oraz twórca terminów „ustawowe bezprawie” i „ponadustawowe prawo”. Nazywał on tak nieludzkie prawa stanowione przez narodowych socjalistów. „W rzeczywistości pozytywizm żywiący przekonanie, że «prawo znaczy prawo» uczynił niemiecki cech prawniczy bezbronnym wobec praw stanowionych samowolnie lub w celach przestępczych”<sup>142</sup>. „Można bowiem skutecznie dowieść, że ryzyko utraty życia leży w interesie tego, kto je podejmuje, ponieważ może on wyjść z opresji żywy. [...] Dobrowolnie złożona ofiara życia w imię jakiejś idei nie kłóci się nawet z indywidualizmem”<sup>143</sup>. Powieliła tedy niemiecki prawnik wyżej przytoczoną argumentację Fichtego. Podobnie jak Beccaria twierdzi, że z umowy społecznej nie da się wywieść zgody przestępcy na własną śmierć. J. J. Rousseau zarzucił, że chociaż we wprowadzeniu do swego dzieła zatytułowanego *Umowa społeczna* odrzucił pojęcie tego kontraktu jako jednorazowego aktu, to „zgoda ewentualnego mordercy na własną śmierć zapada w tak wczesnym punkcie czasowym, że delikwentowi nie przyjdzie nawet do głowy, że mógłby kiedyś zostać mordercą”<sup>144</sup> oraz, iż warunkiem trwałości umowy społecznej jest założenie, iż „jest odnawialna i można ją powtórzyć w dowolnym czasie”<sup>145</sup>. Myli się również, zdaniem Radbrucha, Kant, który pisał, że zasada głosząca, iż „skazaniec zgadza się na karę, ponieważ jego rozumność dostrzega w tej ostatniej jego prawdziwy «interes», miałyby zastosowania do wszelkiego rodzaju kary” ponieważ „nie da się wykazać, że kara śmierci leży w interesie własnym przestępcy, skoro unicestwia ona sam podmiot tego interesu”<sup>146</sup>. W opinii niemieckiego prawnika nie można też wywieść kary głównej z uprawnienia do obrony koniecznej, gdyż w pierwszym przypadku śmierć napastnika jest skutkiem zamierzonym, śmiercią obliczoną „co do dnia i godziny”<sup>147</sup>, zaś w drugim ewentualnym. Radbruch wykazywał na występowanie w tym ostatnim rozumowaniu, będącym argumentem z podobieństwa, chybionej analogii. Radbruch nawiązuje tutaj do tomistycznej teorii podwójnego skutku (*duplex effectus*) Akwinaty. W latach 1920-1924 zasiadał w Reichstagu z ramienia Socjaldemokratycznej Partii Niemiec. Do listopada 1923 sprawował urząd ministra sprawiedliwości. Ułożony przez niego

<sup>140</sup> F. Ryszka, *op. cit.*, s. 487.

<sup>141</sup> C. Madajczyk, *op. cit.*, s. 206.

<sup>142</sup> Gustav Radbruch: *Ustawowe bezprawie i ponadustawowe prawo*, w: *idem, Filozofia prawa*, przeł. E. Nowak, przedmowa do wydania polskiego J. Zajadło, przedmowa, R. Dreier, S. L. Paulson, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 249.

<sup>143</sup> *Idem, Filozofia prawa, op. cit.*, s. 182.

<sup>144</sup> *Ibidem*, s. 181.

<sup>145</sup> *Ibidem*, s. 181.

<sup>146</sup> *Ibidem*, s. 182.

<sup>147</sup> *Ibidem*, s. 183.

w 1922 r. projekt nowego kodeksu karnego, który nie wszedł w życie, nie przewidywał kary śmierci<sup>148</sup>. Celem tej ustawy, jak sam pisał, miała być „poprawa tych, którzy do poprawy są zdolni, odstraszenie przestępców okazjonalnych i unieszkodliwienie przestępców notorycznych, co wymaga zróżnicowania sankcji karnych”<sup>149</sup>. Znaczący wpływ modnego w okresie międzywojennym nurtu socjologicznego w nauce prawa karnego. W maju 1933 r. po dojściu do władzy narodowych socjalistów na podstawie § 4 *Ustawy o restrukturyzacji zawodowej kadry urzędniczej* ze względu na swe socjaldemokratyczne sympatie został wyrzucony z pracy na Uniwersytecie Heideberskim. Przez cały okres hitlerowskiej dyktatury przebywał w Niemczech, z przerwą na dwuletni pobyt w Oksfordzie. Publikować zezwolono mu wyłącznie na łamach „Archiv für Rechts- und Sozialphilosophie”. Po upadku III Rzeszy zostaje dziekanem Wydziału Prawa Uniwersytetu Heideberskiego. Po wojnie żądał kary śmierci dla zbrodniarzy nazistowskich. Atoli nie zaprzestał czynić wysiłków na rzecz jej zniesienia<sup>150</sup>.

Jak wyżej dowiodłem, słynni nowożytni filozofowie zachodni nie doszli do porozumienia w kwestii kary głównej, co wynikało z przyjęcia przez ich różnych założeń antropologicznych i socjologicznych.

### § 3. Współczesne filozoficzne spory wokół instytucji kary śmierci.

Marek Ancel (1902-1990), francuski prawnik, należy do głównych przedstawicieli kierunku w nauce prawa karnego zwanego obroną społeczną (*la defence social nouvelle*). Respektując klasyczne zasady *nullum crimen sine lege* (zob. rozdz. poprzedni, § 3) oraz *nulla poena sine iudicio* („nie ma kary bez sądu”), postulował on dokładane badanie osobowości sprawcy przed wydaniem wyroku oraz pozostawienie sędziemu między wyborem środka zabezpieczającego a kary w danym przypadku. Zrywając z abstrakcyjnym pojęciem odpowiedzialności jako współmierności kary i winy, kładł nacisk na funkcję poprawczą kary, która winna wywołać w sprawcy realne poczucie odpowiedzialności za swe czyny. Innymi słowy – kara pozbawienia wolności miała prowadzić do przywrócenia sprawcy społeczeństwu, do resocjalizacji. Z katalogu kar miała zostać tedy, jako nie- spełniająca tego zadania, usunięta kara śmierci. Podważał też na podstawie danych statystycznych jej skuteczność. Zlekceważył on specyfikę instytucji więzienia, różniącą się na tyle od większości instytucyj, z którymi ma styczność człowiek na wolności, że nie ma mowy o przeprowadzeniu w jej obrębie resocjalizacji<sup>151</sup>.

<sup>148</sup> Zob. E. Nowak, *Słowo od tłumacza*, w: G. Radbruch, *op. cit.*, s. LXXI; K. Glombik, *op. cit.*, s. 69.

<sup>149</sup> G. Radbruch, *Strafrechtsreform*, w: G. Radbruch, *Gesamtausgabe*, hg. v. A. Kaufmann, t. 9, bearb. v. R. Wessermann, Heidelberg 1992, s. 143. Cyt. za: E. Nowak, *op. cit.*, s. LXXI.

<sup>150</sup> Zob.: E. Nowak, *op. cit.*, s. LXXI-LXXII; K. Glombik, *op. cit.*, s. 73.

<sup>151</sup> Zob. W. Świda, *op. cit.*, s. 52; A. Marek, *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, Wydawnictwo C. H. Beck,

Albert Camus (1913-1960), francuski filozof-egzystencjalista twierdził, że niepubliczne wykonywanie kary śmierci pozbawiło ją funkcji odstraszającej. Kara główna była dlań przeżytkiem myślenia religijnego, zakładającego zmartwychwstanie i życie wieczne, w które, jako ateista, nie wierzył. Doświadczenia totalitaryzmu również skłaniają go do jej odrzucenia, jako zbyt rozszerzającej władzę państwa nad jednostką. Proponował jej zastąpienie dożywotnimi robotami przymusowymi<sup>152</sup>.

W powojennej zachodnioniemieckiej filozofii i prawoznawstwie spierano się głównie o dopuszczalność przywrócenia kary śmierci w związku z treścią art. 1 i 2 oraz art. 73 pkt 3. i art. 102 Ustawy zasadniczej dla Republiki Federalnej Niemiec (zob. rozdz. I § 4), nadużyciami władzy w okresie III Rzeszy i niebezpieczeństwem pomyłek sądowych. Ostatnie zagadnienie rozstrząsam w rozdz. następnym (§ 3 i § 5).

Teodor Adorno (1903-1969), niemiecki filozof, socjolog i muzykolog, prof. Uniwersytetu we Frankfurcie nad Menem, przebywający w latach 1934-1949 na wychodźstwie w Wielkiej Brytanii i USA, zasłynął udziałem w badaniach nad faszyzmem przeprowadzonymi przez Institute for Social Research w Nowym Jorku, które zwieńczyła wydana w 1950 r. książka *The Authoritarian Personality*<sup>153</sup>. W odpowiedzi na ankietę na temat „Za czy przeciw karze śmierci” (*Für oder gegen die Todesstrafe*), którą wysłała do 6000 wiodących osobistości gospodarki, polityki, nauki i kultury RFN redakcję wydawanego przez Fachverlag dr. Stoytscheff w Darmstadt czasopisma „Juristische Praxis”, napisał: „W żadnym razie nie czuję potrzeby powtarzania filozoficznoprawnych i prawniczych argumentów, które długo były przywoływane przeciw karze śmierci, chociaż niektóre z nich, jak wskazanie na mitologiczny nonsens teorii odpłaty i krytyka kary, która w razie pomyłki sądowej nie może zostać naprawiona, powinny być przekonywujące”. Dalej przyznał, że egzekucje wzbudzają w nim wstręt tak wielki, że wystarczy mu on jako uzasadnienie sprzeciwu wobec stosowania kary głównej. Dodał również, że żądanie surowych kar wyrasta z osobowości autorytarnej, której występowanie wśród mas zrodziło faszyzm<sup>154</sup>. Jako komentarz do wyżej przytoczonej wypowiedzi Adorno zamieszcza słowa ks. prof. Józefa Bocheńskiego: „Miesza się te oceny estetyczne z moralnymi, zapominając, że nieraz rzeczy

---

Warszawa 1997, s. 31-32.

<sup>152</sup> Zob. A. Camus, *Rozważania o gilotynie*, w: W. Szydlowska, *Camus*, Wiedza Powszechna, Warszawa 2002, s. 165-204; eadem, *Albert Camus: czern i słońce*, w: *ibidem*, s. 5-24; eadem, *Alberta Camusa filozofia w esejach*, w: *ibidem*, s. 94-106. Przekład niemiecki: *Die Guillotine*, w: A. Koestler, A. Camus, E. Müller-Meiningen Jr., F. Nowakowski, *Die Rache ist mein. Theorie und Praxis der Todesstrafe*, Ernst Battenberg Verlag, Stuttgart 1961, s. 159-217.

<sup>153</sup> Zob. J. Szacki, *Adorno Theodor*, w: *Wielka encyklopedia PWN*, *op. cit.* t. 1, s. 112-113.

<sup>154</sup> *Die Dokumentation über die Todesstrafe. Mit einer rechtsgleichenden Darstellung des Problems der Todesstrafe in aller Welt von Prof. Dr. Armand Mergen*, Fachverlag Dr. N. Stoytscheff, Darmstadt-Nürnberg-Düsseldorf-Berlin [1964], s. 13-14.

niepiękne są przecież dobre i nakazane (np. operacje)<sup>155</sup>.

Prof. Roman Herzog (ur. 1934), niemiecki prawnik, były zastępca przewodniczącego (1983-1988) i przewodniczący (1988-1994) Federalnego Sądu Konstytucyjnego, w latach 1994-1999 prezydent RFN z rekomendacji CDU<sup>156</sup>, twierdzi, iż ani art. 1, ani art. 2 pkt 2, ani art. 79 pkt 3 Ustawy zasadniczej dla Republiki Federalnej Niemiec nie stoją na przeszkodzie zmianie art. 102, niemniej kara ta musiałaby dotyczyć sprawców wyjątkowo ciężkich przestępstw (*Kapitalverbrechen*) i to wyjątkowo, żeby uniknąć nadużyć z okresu III Rzeszy, jak kara główna za defetystyczne wypowiedzi czy słuchanie wrogich stacji radiowych, jak też łamanie zasad nienaruszalności godności ludzkiej czy państwa prawa. Sądzi on, iż art. 102 w obecnej postaci zupełnie wyklucza stosowanie sankcji ostatecznej, tak jak i pozbawienie kogoś życia w celu przeszkodzenia popełnieniu przez niego przestępstwa, jednak kara śmierci nie została w nim jasno zdefiniowana, tak jak „prawo do życia” w art. 2 pkt 2, przeto trudno z nich wywnioskować, czy przez zabicie człowieka nieumyślnie (np. na wojnie, przy szczepieniu) bądź w obronie koniecznej łamie się te przepisy. Kryteriów prawnej oceny tego rodzaju zachowań należy szukać w art. 1 oraz art. 19 pkt 2, który stanowi: „W żadnym razie nie może zostać naruszone prawo podstawowe w swej istotnej treści” („In keinem Fall darf ein Grundrecht in seinem Wesengehalt angetastet werden”)<sup>157</sup>.

Piotr Badura, prawnik z Uniwersytetu Monachijskiego, przekonany jest, że „nic nie wskazuje, że zagorzenie karą śmierci lub jej wykonanie przyczynia się do przestrzegania prawa i ochrony praw jednostki przed sprawcami czynów karalnych”, przeto „kara śmierci może być usprawiedliwiona tylko odpłatą lub kryminalnopolitycznym celem przeszkodzenia sprawcy w popełnianiu następnych czynów karalnych”<sup>158</sup>. Zakaz skazywania na śmierć w RFN wynika zarówno z art. 102 Ustawy zasadniczej, jak i jej art. 2 pkt 2 zdanie 1, poręczającego nietykalność cielesną. Nie stoją one na przeszkodzie strzelaniu przez policję w obronie własnej bądź innych osób, nawet z zamiarem uśmiercenia napastnika<sup>159</sup>.

Prof. Horst Dreier (ur. 1954), prawnik zatrudniony na Uniwersytecie w Würzburgu<sup>160</sup>,

<sup>155</sup> J. Bocheński, *op. cit.*, hasło *pacyfizm*.

<sup>156</sup> Zob. *Brockhaus Enzyklopädie in vierundzwanzig Bände, op. cit.*, t. 10, hasło *Herzog* 5) *Roman.*; *ibidem, Ergänzungen*, hasło *Herzog, Roman*; *Encyklopedia popularna PWN, op. cit.*, hasło *Herzog Roman*.

<sup>157</sup> R. Herzog, *Todestrafe. I. Rechtlich. B. Verfassungsrechtlich*, w: *Evangelisches Staatslexikon, op. cit.*, kol. 2288-2289.

<sup>158</sup> P. Badura, *op. cit.*, s. 687. Tekst oryginalny: „Es bestehen keine Anhaltspunkte dafür, daß die Androhung oder Vollstreckung der Todesstrafe zur Wahrung de Rechts und zum Schutz der Rechte der einzelnen gegen Stratäter beitragen. Bei dieser tatsächlichen Voraussetzung kann die Todesstrafe nur aus dem Strafzweck der Vergeltung oder aus dem kriminalpolitischen Ziel, den Täter an dem Begehen weiterer schwerer Straftaten zu hindern, gerechtfertigt werden”.

<sup>159</sup> Zob. *ibidem*, s. 128.

<sup>160</sup> Zob. *Universität Würzburg. Prof. Dr. Horst Dreier*, dostępne w Internecie: [http://www.jura.uni-wuerzburg.de/lehrstuehle/dreier/prof\\_dr\\_horst\\_dreier/](http://www.jura.uni-wuerzburg.de/lehrstuehle/dreier/prof_dr_horst_dreier/) [dostęp: 07.03.2015].

sądzi, że art. 102 Ustawy zasadniczej „nie zawiera prawa podstawowego bądź prawa bliskiego prawu podstawowemu”<sup>161</sup>. Kara śmierci niekoniecznie narusza godność ludzką chronioną przez jej art. 1 pkt 1, gdyż w takich cywilizowanych państwach, jak USA i Japonia nadal się ją wykonuje, ojcem demokratycznego państwa prawa (*Grundrechtodemokratie*), m. in. Immanuelowi Kantowi, wydawała się konieczna, zaś wiele umów międzynarodowych w sprawie zniesienia kary śmierci zawiera wyjątki. Trudno zatem wyznaczyć jakiś powszechnie przyjęty „standard humanitaryzmu” (*Humanitätsstandard*)<sup>162</sup>. Ten przepis oraz art. 2 pkt 2 zdanie 3 należy interpretować niezależnie. Art. 2 pkt 2 zdanie 3 pozwala ograniczyć ustawodawcy niemieckiemu prawo do życia. Przeto nie zawsze zabicie człowieka przez funkcjonariusz państwowych szarga jego godność<sup>163</sup>. Tak się dzieje w przypadku zastrzelenia przez policjanta przestępcy w obronie własnej bądź innych osób<sup>164</sup>. Niemiecki prawnik kończy swe rozważania wnioskiem, iż „ustrojodawcy nie zostało uniemożliwione we wszystkich sytuacjach i przypadkach przywrócenie kary śmierci, podlega jednak mocnym ograniczeniom przy wyborze rodzaju i okoliczności czynów, jak i surowym wymogom przy wykonywaniu i stosowaniu kary śmierci”<sup>165</sup>. Precyzuje, że idzie o najcięższe przestępstwa w czasie wojny i stanu wyjątkowego, i że w razie przywrócenia kary głównej w RFN, nie mogłaby być wtedy wykonywana w sposób okrutny<sup>166</sup>. Art. 102 odnosi się wyłącznie do organów państw niemieckiego i nie stoi na przeszkodzie wydawaniu i wykonywaniu wyroków śmierci na obszarze RFN organom państw obcych, np. przez stacjonujące w nich po II wojnie światowej wojska amerykańskie, brytyjskie, francuskie i sowieckie, jednak zabraniają tego przepisy ratyfikowanych przez RFN umów międzynarodowych<sup>167</sup>. Przepis ten działa wstecz, blokując egzekucję przestępców, którym wymierzono karę śmierci w innym stanie prawnym, jak wynika z wyroków Federalnego Trybunału Konstytucyjnego (*Bundesverfassungsgericht*) w Karlsruhe<sup>168</sup>.

#### § 4. Wnioski

Podsumowując, starożytni i średniowieczni filozofowie zachodniego kręgu kulturowego, wyjąwszy Epikteta, popierali stosowanie kary głównej. Kontestować ową instytucję prawną zaczął

---

<sup>161</sup> H. Dreier, *op. cit.*, s. 595. tekst oryginalny: „Art. 102 GG enthält **kein Grundrecht** oder grundrechtsgleiches Recht”.

<sup>162</sup> Zob. *ibidem*, s. 602-605.

<sup>163</sup> Zob. *ibidem*, s. 596, 603, 605.

<sup>164</sup> Zob. *ibidem*, s. 597-598.

<sup>165</sup> *Ibidem*, s. 605. Tekst oryginalny: „[...] der verfassungändernden Gesetzgeber nicht kategorisch für alle Fälle und Situationen an der Wiedereinführung der Todesstrafe gehindert wäre, er aber dabei sehr engen Schranken bei der Wahl der Tatbestände und hohen Anforderungen an die Vollstreckung und Handhabung der Todesstrafe unterläge”.

<sup>166</sup> Zob. *ibidem*, s. 605, tekst główny i przypis nr 157.

<sup>167</sup> Zob. *ibidem*, s. 596-597.

<sup>168</sup> Zob. *ibidem*, s. 595.



Cezary Beccaria, za nim zaś niektórzy inni filozofowie nowożytni i współcześni.

Szerzeniu się abolicjonizmu towarzyszyło odrzucenie supranaturalistycznego poglądu na świat, a zwłaszcza utrata wiary w nieśmiertelność duszy i życie pozagrobowe. Negowano tedy autorytet Kościoła, propagującego supranaturalizm, w kwestiach moralnych, a także, jak wykażę w rozdz. IV i X, sprzeciwiano się jego niezmiennej do pontyfikatu Pawła VI aprobacie dla kary głównej, a śmierć zaczęto postrzegać jako wydarzenie nieodwracalne i przerażające, wydarzenie, którego lepiej byłoby uniknąć. Wielu abolicjonistów wyznawało i wyznaje też hedonizm, kontraktualizm i nominalizm. Karę ostateczną postrzegają zatem jako okrutną, sprzeczną z niedopuszczającą pozbawienia życia kontrahentów umową społeczną czy poświęcającą dobro jednostki w imię wymyślonego, rzekomo wyższego, dobra wspólnego. Jak dowodzi przeprowadzona przeze mnie analiza, postawa wobec kary głównej wypływa często z określonej wizji człowieka i społeczeństwa. Również nadużywanie kary głównej przez państwa totalitarne (zob. rozdz. poprzedni § 3) wpłynęło na nasilenie się opozycji wobec niej wśród europejskich prawników i filozofów po II wojnie światowej.

Z przytoczonych w niniejszym rozdziale wypowiedzi nie zawsze można wywnioskować, jaką teorię kary przyjmował dany autor. Wśród retencjonistów zdarzają się zarówno zwolennicy teorii absolutnej (np. I. Kant, G. W. F. Hegel), jak i teorii względnej kary (m. in. Seneka, J. Locke). Abolicjoniści skłaniają się ku teorii względnej (np. C. Beccaria, M. Ancel).

Wielu prawników niemieckich (m. in. R. Herzog, P. Badura, H. Dreier) twierdziło i twierdzi, że art. 102 Ustawy zasadniczej dla Republiki Federalnej Niemiec, zakazujący bezwzględnie karania śmiercią, może zostać zniesiony. Tamtejsi abolicjoniści argumentują przeciw przywróceniu kary głównej raczej z pomyłek sądowych i jej nieskuteczności, a nie z przepisów prawa.

### **Rozdział III**

#### **Kara śmierci w ujęciu psychologiczno-socjologicznym**

Rozdział niniejszy poświęcę wynikom badań opinii publicznej o karze śmierci w wybranych państwach, społecznemu oddziaływaniu kary głównej, problemowi kary dożywotniego więzienia jako ewentualnej alternatywy dla kary śmierci oraz stanowisku wobec niej wybranych partyj politycznych i stowarzyszeń działających na obszarze krajów niemieckojęzycznych. Przez opinię społeczną rozumiem „ogół poglądów społeczeństwa lub jego znaczniejszych odłamów na sprawy stanowiące w danym momencie przedmiot ogólnego zainteresowania”<sup>1</sup>. Tematyka tego rozdziału wymaga sięgnięcia zarówno do literatury socjologicznej, psychologicznej, jak też prawniczej z zakresu kryminologii, tożsamej z patologią społeczną, socjologią zachowań dewiacyjnych, socjologią problemów społecznych czy socjologią prawa ze względu na język, stosowane metody i badany obszar<sup>2</sup>. Jako esencjalista, wierzący w istnienie, obok cech indywidualnych i tych wynikających z socjalizacji, niezmiennej, gatunkowej natury ludzkiej, uwzględnię w niniejszym punkcie szerszą, światową perspektywę, starając się wykryć ewentualne gatunkowe warunki skutecznego karania. Przyda się ona przy ocenie argumentacji przedstawionej w części drugiej niniejszej rozprawy, odwołującej się do danych empirycznych.

#### **§ 1. Opinia publiczna wobec kary śmierci w krajach niemieckojęzycznych.**

W socjologii i środkach masowego przekazu ścierają się dwa pojęcia opinii publicznej – agregatowe i kolektywne (socjologiczne). „W agregatowej koncepcji opinii publicznej mierzone w sondażu opinie indywidualne są składnikami i jednostkami opinii publicznej, a w koncepcji socjologicznej – tylko jej przejawami i wskaźnikami – pisze polski socjolog Antoni Sułek. W pierwszym przypadku opinia publiczna jest produktem agregacji (ale nie wytworem!) socjologa, w drugim – samodzielną siłą społeczną. W pierwszym opinia publiczna istnieje już wtedy, gdy ludzie

<sup>1</sup> *Encyklopedia popularna PWN, op. cit., hasło opinia publiczna.*

<sup>2</sup> J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *op. cit.*, s. 28-32.

mają zdanie w jakiejś sprawie, w drugim natomiast pojawia się dopiero wtedy, gdy istnieje komunikacja i interakcja między ludźmi zainteresowanymi sprawą”<sup>3</sup>. Różne definicje opinii publicznej przekładają się na różne metody jej badania. „Socjologiczne pojęcie opinii nie zawęży jej do poglądów społeczeństwa rozumianego agregatowo – jest ono także pojęciem globalnym (w sensie Lazarsfelda i Menzla) – twierdzi ten sam autor. Tak rozumianą opinię inferuje się z różnych danych, nie tylko i niekoniecznie z indywidualnych odpowiedzi w badaniach kwestionariuszowych. [...] W demokratycznym kraju wyraża się za pośrednictwem wolnej prasy, publicznych wypowiedzi swoich przywódców lub rzeczników, wyborach i referendach, listach i petycjach, demonstracjach ulicznych i napisach na murach”<sup>4</sup>. Badania opinii publicznej z zastosowaniem ilościowych metod empirycznych (ankieta, kwestionariusz, *survey*, *poll*) prowadzi się od mniej więcej 100 lat. Pionierami owych badań byli Karol Marks, który w 1880 r. rozesłał pocztą do robotników francuskich 25 tys. kwestionariuszy, zawierających pytania dotyczące warunków pracy i płacy, George Gallup, założyciel Amerykańskiego Instytutu Opinii Publicznej, specjalizującego się w przewidywaniu wyników wyborów prezydenckich (pierwsze badania przeprowadził w 1936 r.) oraz Elmo Roper<sup>5</sup>. Przytoczę tedy w tym rozdziale wyniki niektórych badań opinii publicznej o karze śmierci przeprowadzonych po II wojnie światowej na obszarze krajów niemieckojęzycznych oraz, w celu uchwycenia przez Czytelnika szerszego kontekstu, rezultaty wybranych sondaży międzynarodowych, jak też dostępne publikacje prasowe, internetowe i książki przedstawiające jej uzewnętrznianie się w inny sposób.

Trafność wyników sondaży zależy od wielu czynników, przede wszystkim prawidłowego skonstruowania próby badawczej, tak, by odzwierciedlała strukturę zbiorowości badanej oraz jasnego i jednoznacznego formułowania pytań. Standaryzowana, ściśle określona treść i ilość pytań, brak kontekstu, nieszczerłość badanych oraz świadomość bycia badanym również wpływają na wiarygodność wyników sondaży<sup>6</sup>. Autor niniejszej rozprawy ma nadzieję, że przytaczane niżej wyniki badań renomowanych pracowni spełniają te warunki. W tekście głównym bądź przypisach, jeśli były dostępne stosowne dane, informuję o miejscu i dacie sondażu oraz liczebności i składzie badanej próby.

W granicach RFN i zachodniego Berlina postawy społeczeństwa wobec kary śmierci badały m. in. Instytut Badania Opinii Publicznej w Bielefeld (*Bielefelder Institut für*

<sup>3</sup> A. Sułek, *Socjologia a badania opinii publicznej*, „Przegląd Socjologiczny”, 1996, t. XLV, s. 47-48.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 50.

<sup>5</sup> Zob. *ibidem*, s. 39-43; E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, tłum. W. Bentkiewicz, M. Bucholc, P. Gadomski, J. Haman, A. Jasiewicz-Betkiewicz, A. Kłoskowska-Dudzińska, M. Kowalski, M. Mozga, oprac. Agnieszka Kłoskowska-Dudzińska, Wydawnictwo Naukowe PWN S. A., Warszawa 2003, s. 203-204, 268.

<sup>6</sup> Zob.: E. Babbie, *op. cit.*, s. 304-305; 268-267.

*Meinungsforschung*), Instytut Demoskopii w Allensbach (*Institut für Demoskopie Allensbach*, IfD) Niemiecki Instytut Badań Społecznych (*Deutsches Institut für Volksumfragen*, DIVO). IfD założyła w 1947 r. prof. dr Elżbieta Noelle-Neumann w Allensbach nad Jeziorem Bodeńskim<sup>7</sup>. Instytutu Badania Rynku EMNID (*Institut für Marktforschung und Marktermittlung EMNID*) został założony przez dra Karola Jerzego barona von Stackelberga w Bielefeld w 1945 r. Od 1955 r. przedsiębiorstwo jest członkiem Międzynarodowego Stowarzyszenia Gallupa. W 1990 francuski Instytut SOFRED wykupił większość udziałów w spółce. Przemianowana została na TNS Emnid Badania Mediów i Społeczne sp. z o. o. (*TNS Emnid Medien- und Sozialforschung GmbH*).<sup>8</sup> Siedziba DIVO znajdowała się we Frankfurcie nad Menem. Wykonywało badania na zlecenie amerykańskiej administracji wojskowej w RFN, Coca-Coli, Colgate-Palmolive, Shell czy Nestlé. W 1969 r. przedsiębiorstwo, w którym udziały wykupili francuska Grupa Badawcza SEMA oraz Berlińska Spółka Handlowa (*Berliner Handels-Gesellschaft*, BHG), znalazło się na krawędzi bankructwa, zaś cały, 600-osobowy, zespół ankieterów został zwolniony<sup>9</sup>.

69% ankietowanych przez Instytut Badania Opinii Publicznej w Bielefeld w 1951 r. popierało przywrócenie kary śmierci za wyjątkowo ciężkie przestępstwa, 20% było przeciwnych jej stosowaniu, zaś 11% nie miało zdania<sup>10</sup>. Retencjoniści przeważali wśród mężczyzn (70%) i badanych powyżej 30 roku życia (75%).

Sondaż przeprowadzony przez IfD w 1952 r., wykazał, iż za przywróceniem kary śmierci było około 55% badanych, zaś 30% było przeciwnych jej stosowaniu<sup>11</sup>. Retencjoniści przeważali wśród mężczyzn (62%), osób z dochodem miesięcznym powyżej 400 marek niemieckich (61%) oraz zwolenników popularnych wtedy partyj politycznych: CDU (53%), SPD (53%), FDP (60%), DP (76%).

75% badanych przez DIVO w 1958 r. wypowiedziało się za przywróceniem kary śmierci. Gdyby doliczyć do nich respondentów, którzy popierali stosowanie kary głównej tylko za określone przestępstwa, ilość ta sięgnęłaby 85%. Zaledwie 5% ankietowanych sprzeciwiało się przywróceniu

<sup>7</sup> *Das Institut für Demoskopie Allensbach – Porträt*, dostępne w Internecie: <http://www.ifd-allensbach.de/das-institut/portraet.html> [15 października 2012 r.].

<sup>8</sup> Zob.: *Chronik - Emnid von 1945 bis heute*, dostępna w Internecie: [http://www.tns-emnid.com/das\\_unternehmen/chronik.asp](http://www.tns-emnid.com/das_unternehmen/chronik.asp) [15 października 2012 r.]; *TNS EMNID. Fakten & Zahlen*, dostępne w Internecie: [http://www.tns-emnid.com/das\\_unternehmen/fakten\\_zahlen.asp](http://www.tns-emnid.com/das_unternehmen/fakten_zahlen.asp) [dostęp: 20.05.2015].

<sup>9</sup> Zob. *Zukunft Verborgen*, „Der Spiegel”, nr 36/1969, dostępne w Internecie: <http://www.spiegel.de/spiegel/print/d-45522356.html> [dostęp: 20.02.2015].

<sup>10</sup> Zob.: Y. Hötzel, *Debatte um die Todesstrafe in der Bundesrepublik Deutschland von 1949 bis 1990*, De Gruyter, Berlin-New York 2010, s. 86. Badanie przeprowadzono na reprezentatywnej próbie 2031 osób powyżej 16 roku życia zamieszkałych na obszarze republiki Federalnej Niemiec.

<sup>11</sup> Y. Hötzel, *op. cit.*, s. 110. Badania przeprowadzono w grudniu 1952 r. na reprezentatywnej próbie 2000 mieszkańców RFN i zachodniego Berlina. Pytanie brzmiało: „Czy jest Pan/Pani zasadniczo za albo przeciwko karze śmierci?”.

kary śmierci. Badani, którzy wypowiedzieli się za stosowaniem kary śmierci, widzieli ją jako sankcję za morderstwo (72%), mord na tle rabunkowym (22%) oraz przestępstwa seksualne (23%)<sup>12</sup>.

Na pytanie zadane przez pracowników EMNID w 1958 r.: „Czy jest Pan/Pani za albo przeciw, żeby za morderstwo, kiedy nie ma żądanych okoliczności łagodzących, karać śmiercią?“, 80% badanych odpowiedziało twierdząco, 17% przecząco, zaś 3% nie miała zdania. Rozkład przeciwników stosowania kary głównej wśród poszczególnych kategorii respondentów przedstawiał się następująco: mężczyźni - 15%, kobiety - 19%, osoby poniżej 25 roku życia - 25%, urzędnicy - 24%, ewangelicy - 15%, katolicy - 19%, zwolennicy SPD - 20%, sympatycy CDU/CSU - 19%, zwolennicy FPD - 15%, sympatycy BHE – 12%<sup>13</sup>. Trzeba zwrócić uwagę, iż wśród katolików było więcej przeciwników kary śmierci, niż wśród ewangelików, mimo jednoznacznie retencjonistycznych poglądów papieża Piusa XII<sup>14</sup>.

Sondaż przeprowadzony przez EMNID w 1967 r. ujawnił, że 69% badanych popierało karanie śmiercią, 20% je odrzucało, zaś 11% nie miało zdania<sup>15</sup>.

Badania IfD ujawniły wtedy wśród respondentów zaledwie 50% zwolenników przywrócenia kary głównej, 31% przeciwników jej stosowania i 19% niezdecydowanych. Za karaniem śmiercią było 59% respondentów z Bawarii oraz zaledwie 46% z północnych Niemiec i Berlina zachodniego. 54% respondentów z wykształceniem podstawowym popierało stosowanie kary śmierci, zaś 27% sprzeciwiało się jemu. Tylko 38% badanych z wykształceniem wyższym opowiadało się za karaniem śmiercią, zaś 44% było przeciwnego zdania. 55% badanych robotników i rolników oraz 43% urzędników było retencjonistami. 55% respondentów wykonujących wolne zawody i samozatrudniających się popierało przywrócenie kary śmierci, zaś 35% sprzeciwiało się jemu.

Większość badanych (51%) przez IfD w 1971 r. sprzeciwiało się stosowaniu kary śmierci, 21 % je poparło, zaś 17% nie wyraziło jednoznacznej opinii<sup>16</sup>.

Na pytanie zadane mieszkańcom kilku państw przez IPSOS Public Affairs: „Czy popierasz albo sprzeciwiasz się karze śmierci dla ludzi skazanych za morderstwo? Czy to jest silne poparcie/sprzeciw bądź raczej poparcie/sprzeciw?“, 63% respondentów z Republiki Federalnej

---

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 198.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 198.

<sup>14</sup> Zob. T. Ślipko, *op.cit.*, s. 62.

<sup>15</sup> Y. Hötzel, *op. cit.*, s. 250, przypis 127. Pytanie brzmiało: „Czy jest Pan(i) za tym albo przeciw temu, by morderca, w razie braku okoliczności łagodzących, został ukarany śmiercią?“ („Sind sie dafür oder dagegen, dass ein Mörder, für den keine mildernden Umstände sprechen, mit dem Tode besrtaft wird?“).

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 251.

Niemiec stwierdziło, że „raczej sprzeciw” bądź „silny sprzeciw”<sup>17</sup>. Abolicjoniści przeważają, tak jak we wspomnianym wyżej sondażu IfD z 1971 r. Badani, zapytani: „Jaką karę preferujesz dla osób skazanych za morderstwo?” nie byli już konsekwentni. Zaledwie 11% z nich wskazało karę śmierci, chociaż wcześniej 35% zaaprobowało jej stosowanie, w tym 14% określiło się jako zdecydowani zwolennicy sankcji ostatecznej. Dokładne wyniki ukazuje poniższa tabela:

Tabela nr 4. Wyniki międzynarodowego sondażu dotyczącego postaw wobec kary śmierci przeprowadzonego przez IPSOS Public Affairs w 2007 r. na zlecenie Associated Press dla Niemiec (w %).

„Czy popierasz albo sprzeciwiasz się karze śmierci dla ludzi skazanych za morderstwo? Czy to jest silne poparcie/sprzeciw bądź raczej poparcie/sprzeciw?”	
Silne poparcie	14
Raczej poparcie	21
Raczej sprzeciw	21
Silny sprzeciw	42
Nie mam zdania	2
„Jaką karę preferujesz dla osób skazanych za morderstwo?”	
Karę śmierci	11
Dożywocie bez prawa łaski/do warunkowego zwolnienia	59
Wieloletnie więzienie z prawem łaski/do warunkowego zwolnienia	27
Nie mam zdania	3

Źródło: *Death Penalty - International Poll. Most In U.S., Mexico Want Bin Laden's Execution, Other Countries Prefer Prison*: <http://www.ipsos-mori.com/researchpublications/researcharchive/163/Death-Penalty-International-Poll.aspx> [dostęp: 16.10.2012].

Nie bez wpływu na niemiecką opinię publiczną o karze śmierci pozostały głosy celebrytów. Spośród osób pytanych o swą postawę wobec niej przez dziennikarza „Stern”, Wenera Höfera, jako abolicjoniści określili się m. in.: przemysłowiec Berthold Breitz, teolog moralny Franz

<sup>17</sup> *Death Penalty - International Poll. Most In U.S., Mexico Want Bin Laden's Execution, Other Countries Prefer Prison*, dostępne w Internecie: <http://www.ipsos-mori.com/researchpublications/researcharchive/163/Death-Penalty-International-Poll.aspx> [16 października 2012]; R. Hood, C. Hoyle, *op. cit.*, s. 363-365; *THE ASSOCIATED PRESS INTERNATIONAL AFFAIRS POLL CONDUCTED BY IPSOS PUBLIC AFFAIRS*, dostępne w Internecie: [http://surveys.ap.org/data/Ipsos/international./2007-04 AP Globus topline\\_042507.pdf](http://surveys.ap.org/data/Ipsos/international./2007-04 AP Globus topline_042507.pdf) [16 października 2012]. Badanie przeprowadzono telefonicznie 9-16 lutego 2007 r. na próbie 1001 osób. Błąd statystyczny wynosi  $\pm 3,1\%$ .

Böckle, pisarz Heinrich Böll, wydawca „Zeit” Gerd Buzerius, członek zarządu Deutsche Bank Wilhelm Christians, przewodnicząca Banku Krajowego Hannoveru Julia Dingwort-Nusseck, dziennikarka Marion Gräfin Dönhoff, pracownik opery hamburskiej Christoph von Dohnanyi, mistrz krzyżówek Peter Frankenfeld, wydawca AZ Annelise Friedmann, aktorka i piosenkarka Cornelia Froboess, tancerka i restauratorka Varleska Gert, redaktor naczelny „Capital” Johannes Gross, zoolog Bernhard Grzimek, manager Peter Krohn, mistrz krzyżówek Hans-Joachim Kulenkampf, muzyk rockowy Udo Lindenberg, działacz związkowy Eugen Loderer, teolog Uta Ranke-Heinemann, sportowiec Annegret Richter, nadburmistrz Stuttgartu Manfred Rommel, aktor Heinz Schubert, pracownik stacji telewizyjnej ZDF Karl-Günther von Haase, aktor Curd Jürgens, reżyser Alexander Kluge, scenarzysta telewizji Wolfgang Menge, aktorka Inge Meysel, socjolog Alexander Mitscherlich, dziennikarz telewizyjny Friedrich Nowotny, szef Westdeutscher Landesbank Ludwig Poullain, politolog Kurt Sontheimer, nadburmistrz Frankfurtu Walter Wallmann. Za karę śmierci byli: restauratorka Ria Alzen, piłkarz Bertl Vogts, piosenkarka Margot Werner i lekkoatletka Liesel Westermann<sup>18</sup>.

Christian Schwarzenegger przeprowadził w 1987 r. badania na losowo-warstwowej próbie 1420 mieszkańców kantonu Zurych. Na pytanie: „Czy popiera Pan/Pani karę śmierci jako jedyną możliwą karę za określone czyny?”, 54% badanych odpowiedziało „tak”, 44,9% - „nie”, a 1,1% nie miało wyrobionego zdania na ten temat. Respondenci popierający karę główną (768 osób) jako czyny, za które winno się ją wymierzać wskazywali najczęściej terroryzm (80,3%) i mord (66,9%). Badania wykazały również m. in. przewagę przeciwników kary śmierci w przedziale wiekowym 40-49 lat (51,6%) i wśród respondentów przynajmniej z maturą (59,5%), zaś jej zwolenników wśród ankietowanych powyżej 70 roku życia (61,2%) oraz, że stosowanie kary głównej popiera więcej mężczyzn (42%), niż kobiet (48,6%)<sup>19</sup>.

Tabela nr 5. Wyniki ankiety przeprowadzonej przez Christiana Schwarzeneggera w kantonie Zurych w 1987 r. (wyniki zaokrąglono).

Czy popiera Pan/Pani karę śmierci jako jedyną możliwą za określone czyny?		
Odpowiedź	Ilość	w %
tak	768	54%

<sup>18</sup> Zob. *Sollen in Deutschland wieder Köpfe rollen*, „Stern”, nr 40/1977, s. 23-30.

<sup>19</sup> Zob. Christian Schwarzenegger, *Die Einstellungen der Bevölkerung zur Kriminalität und Verbrechenskontrolle Ergebnisse einer repräsentativen Befragung der Zürcher Kantonsbevölkerung im internationalen Vergleich*, Eigenverlag Max-Planck-Institut für ausländisches und internationales Strafrecht, Freiburg im Breisgau 1992, s. 30-31, 40-48, 305.

nie	637	44,9%
nie mam zdania	15	1,1%
razem	1420	100%
Jeśli tak, to za które z następujących (wiele odpowiedzi możliwych): terroryzm, mord, zgwałcenie, napad z bronią w rękę, porwanie, przestępstwa narkotykowe, pedofilia, podpalenie, zdrada stanu, inne?		
	% odpowiedzi pozytywnych pośród badanych-zwolenników kary głównej (n=768)	% odpowiedzi pozytywnych pośród ogółu badanych (N=1420)
terroryzm	80,3	43,9
mord	66,9	36,6
zgwałcenie	14,8	8,1
napad z bronią w rękę	8,5	4,6
porwanie	5,9	3,2
przestępstwa narkotykowe	5,9	2,2
pedofilia	4	2,1
podpalenie	3,9	1,2
zdrada stanu	2,2	0,6
inne	1,0	1,6

Źródło: C. Schwarzenegger, *Die Einstellungen der Bevölkerung zur Kriminalität und Verbrechenskontrolle Ergebnisse einer repräsentativen Befragung der Zürcher Kantonsbevölkerung im internationalen Vergleich*, Eigenverlag Max-Planck-Institut für ausländisches und internationales Strafrecht, Freiburg im Breisgau 1992, s. 299, 302.

Martin Kilias wraz z zespołem przeprowadzali w 1984 r. pilotażowe badania telefoniczne na losowo-warstwowej próbie 3000 mieszkańców szwajcarskich kantonów francuskojęzycznych, z których 47,6% było raczej za karą śmierci, 44,2% raczej przeciw niej, a 8,1% było niezdecydowanych w tej kwestii<sup>20</sup>.

54,1% badanych w 1987 r. przez Instytut Polityki Naukowej i Kryminologii w Lozannie (*Institut de police scientifique et de criminologie*) w kantonach niemieckojęzycznych (N=1402) wyraziło sprzeciw wobec stosowania kary głównej, a zaledwie 38,7% poparcie dla niej, zaś we włoskojęzycznym kantonie Ticino (N=285) 48,4% potępiało karanie śmiercią, a 46,7% je akceptowało<sup>21</sup>.

<sup>20</sup> Zob. C. Schwarzenegger, *op. cit.*, s. 11-12, 301.

<sup>21</sup> Zob. *ibidem*.



W 1995 r. członek Szwajcarskiej Partii Ludowej (*Schweizerische Volkspartei, SVP*) Christian Riesen (ur. 1970), z wykształcenia elektronik, właściciel przedsiębiorstwa komputerowego i wydawnictwa R Plus GmbH w Brügg, zorganizował wraz ze znajomymi akcję zbierania podpisów pod ludową inicjatywą ustawodawczą „Kara śmierci dla morderców” („Todesstrafe für Mörder”). Wobec sprzeciwu prasy i SVP została ona przerwana<sup>22</sup>.

George Gallup założył w 1947 r. Międzynarodowe Stowarzyszenie Gallupa (*Gallup International Society*) z siedzibą w Zurychu w Szwajcarii<sup>23</sup>. Międzynarodowy Sondaż Milenijny Gallupa przeprowadzony przez ową organizację wykazał, iż ogółem 52% respondentów popiera stosowanie kary śmierci, 39% sprzeciwia się jej wymierzaniu, zaś 9% nie ma w tej sprawie zdania<sup>24</sup>. W Ameryce Północnej przeważali retencjoniści (66%) nad abolicjonistami (27%) i niezdecydowanymi (7%). 63% badanych Azjatów popierało karanie śmiercią, 21% było mu przeciwnych, a 16% nie miało zdania w tej kwestii. W Europie Wschodniej również dominowali retencjoniści (60%) nad abolicjonistami (29%) i niezdecydowanymi (11%). Ponad połowa Afrykanów (54%) akceptowała karę główną, 43% - odrzucała, a 3% nie wyraziło w tej sprawie opinii. W Ameryce Łacińskiej przeważali abolicjoniści (37%) nad retencjonistami (55%) i niezdecydowanymi (8%). Postawa większości badanych mieszkańców Europy Zachodniej (60%) wobec kary śmierci była negatywna, 34% pozytywna, a 6% - obojętna. Warto zwrócić uwagę, iż abolicjoniści dominują w państwach, w których wcześniej (w XVIII i XIX w.) zniesiono karę główną (zob. rozdz. I § 3). Nieobecność sankcji ostatecznej w prawie karnym przez dłuższy czas może tedy wpłynąć na zmianę wobec niej postawy społeczeństwa.

---

<sup>22</sup> Zob. Christian Riesen, *Todesstrafe muss sein*, R Plus GmbH, Brügg 1997, s. 10-11, 53-70, 99-100; Alex Baur, *Riesen gegen Goliath*: <http://www.weltwoche.ch/ausgaben/2013-32/riesen-gegen-goliath-die-weltwoche-ausgabe-322013.html> [dostęp: 10.01.2014]; Raphaela Birrer, *Allein gegen das Politestablishment*: <http://www.tagesanzeiger.ch/schweiz/standard/Allein-gegen-das-Politestablishment/story/11286208> [10.01.2014]; Wasilije Mustur, *Wer sind die Initianten zur Wiedereinführung der Todesstrafe*: [www.aargauerzeitung.ch/schweiz/wer-sind-die-initianten-zur-wiedereinfuehrung-der-todesstrafe-11282654](http://www.aargauerzeitung.ch/schweiz/wer-sind-die-initianten-zur-wiedereinfuehrung-der-todesstrafe-11282654) [dostęp: 31.12.2014].

<sup>23</sup> Zob. *Gallup International Association. Home*, dostępne w Internecie: <http://www.gallup-international.com/> [dostęp: 13.03.2010].

<sup>24</sup> Zob. W. Modzelewski, *Jak się różnimy, jak się zmieniamy? Współczesny świat w sondażach międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2009, s. 16. Badania przeprowadzono od sierpnia do września 1999 r. w 60 państwach, zamieszkiwanych łącznie przez około 1,25 mld ludzi, na próbach po około 50000 ludzi z każdego państwa. Zob. *Gallup International Association. Gallup International Millenium Survey. Overview*, dostępne w Internecie: <http://www.gallup-international.com/> [dostęp: 15.02.2010]. W. Modzelewski podaje błędną datę przeprowadzenia badań – 1999-2000. Na stronie Gallup International Association zamieszczono zaś rozbieżne informacje o wielkości prób, szacowanych już to na 50000, już to na ponad 50000, już to na 57000 osób z każdego państwa.

Tabela nr 6. Wyniki Międzynarodowego Milenijnego Sondażu Gallupa (w %).

Czy Pan(i) popiera albo jest przeciwny (a) karze śmierci?	Ameryka Północna	Azja Płd.-Wsch.	Europa Wsch.	Afryka	Ameryka Łacińska	Europa Zach.	Ogółem
Za	66	63	60	54	37	34	52
Przeciw	27	21	29	43	55	60	39
Nie ma zdania	7	16	11	3	8	6	9

Źródło: *Survey Archives. Millenium Survey. Crime*: <http://www.gallup-international.com/> [dostęp: 20.05.2010].

Niemieckie zjazdy prawników w 1910 r. w Gdańsku i w 1912 r. w Wiedniu opowiadały się niewielką większością głosów za utrzymaniem kary śmierci<sup>25</sup>.

Wybrałem do analizy wyniki tych badań, które były dostępne i które przeprowadzono przed 12 listopada 2014 r. Z owych fragmentarycznych danych, w zestawieniu z informacjami z rozdziałów I, II niniejszej rozprawy, wynika, że elity polityczne i intelektualne wielu państw, wbrew opinii publicznej, sprzeciwiają się karze głównej, chociaż obecnie taka sytuacja nie ma już miejsca w krajach niemieckojęzycznych (co zresztą jeszcze potwierdzą dane zamieszczone w § 3 niniejszego rozdziału). Na postawy wobec kary śmierci ma wpływ wykształcenie, jak wykazały badania IfD z 1967 r. czy C. Schwarzeneggera z 1987 r. Osoby z wyższym wykształceniem częściej określają się jako przeciwnicy kary głównej. Retencjoniści przeważają również wśród mężczyzn, jak wynika z badań IfD z 1952 r. i 1967 r., EMNID z 1952 r. czy C. Schwarzeneggera z 1987 r. Z porównania wyników sondaży Gallupa i IfD z 1971 r. wypływa wniosek, że postawa badanych wobec kary głównej może zależeć od tego, jak dawno w państwie, w którym mieszkają, zniesiono ową karę. Większość badanych pochodzących z państw, w których dawno zlikwidowano tę instytucję prawną, jest bowiem jej przywróceniu przeciwna.

## § 2. Społeczne oddziaływanie kary śmierci.

Społeczne oddziaływanie kary śmierci da się określić porównując statystyki urzędowe stwierdzonych albo rejestrowanych przestępstw nią zagrożonych z różnych państw. Ustalenie, czy

<sup>25</sup> Zob. O. Hohmann, *Die Geschichte der Todesstrafe in Deutschland*, op. cit., s. 254.

wymierzanie kary głównej ma wpływ na ilość przestępstw nią zagrożonych, jest niezbędne przy badaniu materialnej poprawności argumentacji w rodzaju: „Kara śmierci wobec jej ograniczeń jest bezużyteczna”<sup>26</sup>. Jak słusznie zauważył amerykański prawnik, Norval Morris: „Są trzy standardowe metody za pomocą których można sprawdzić efekt odstraszący kary śmierci. Po pierwsze, liczba popełnionych przestępstw zagrożonych karą śmierci może być zmierzona na danym obszarze prawnym przed i po zniesieniu bądź przywróceniu kary śmierci. Po drugie, ilość przestępstw na dwu lub więcej obszarach prawnych - oczywiście, po warunkiem, że przynajmniej na jednym zniesiono karę śmierci – może być porównana. Po trzecie, ilość popełnionych przestępstw takich jak morderstwo może być zmierzona przed i po szeroko nagłośnionej egzekucji mordercy”<sup>27</sup>. Przestępstwa rejestrowane definiuję jako „liczbę zdarzeń rejestrowanych i wstępnie kwalifikowanych jako przestępstwa”<sup>28</sup>. Dane w ten sposób uzyskane są jednak hipotetyczne z różnych powodów. Po pierwsze, statystyki urzędowe przestępstw publikuje się od niedawna. Pierwszą tego typu statystykę wydano we Francji w 1827 r.<sup>29</sup> Policyjne statystyki przestępstw ukazują się drukiem w większości krajów Europy począwszy od I poł. XX w.<sup>30</sup> Po drugie, w wielu krajach nie prowadzi się tego typu statystyk. Po trzecie, organa ścigania popełniają błędy i dopuszczają się nadużyć w postępowaniu przygotowawczym. Np. polskie prawo karne proceduralne zezwala na odmowę wszczęcia dochodzenia oraz umorzenie postępowania i anulowanie wpisu do rejestru przestępstw bez uzasadnienia<sup>31</sup>. Sprzyja to lekceważeniu czynów mających ewidentne znamiona przestępstwa. Po czwarte, wraz ze zmianą ustawodawstwa danego państwa zmienia się definicja przestępstwa. Np. w prawie polskim przestępstwami stało się w 1993 r. przerwanie ciąży wbrew warunkom *Ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży*, czyli w innych wypadkach, niż ciężkie i nieodwracalne uszkodzenie płodu bądź jego nieuleczalna choroba, zagrożenie życia i zdrowia matki oraz jej zapłodnienie w wyniku przestępstwa albo dokonane po upływie 12. tygodnia ciąży<sup>32</sup>. Po piąte, występują różnice między systemami prawnymi różnych państw i te same czyny podlegają kryminalizacji bądź nie albo przewiduje się za nie odmienne sankcje. Np. prawo brytyjskie, w

<sup>26</sup> *Stellungnahme zur Todesstrafe. Evangelische Kirche A.u.H.B. in Österreich. 10. Jänner 2006*, dostępne w Internecie: <http://www.evangel.at/themen/a-bis-z/todesstrafe/> [dostęp: 14.11.2011].

<sup>27</sup> N. Morris, C. Marson, F. Douglas, *Capital Punishment, Developments 1961 to 1965*, United Nations, Nowy Jork 1967, s. 40-41, cyt. za: R. Hood, C. Hoyle, *The Death Penalty: A World-wide Perspective. Fourth Edition – Revised and Expanded*, Oxford University Press, Oxford 2008, s. 324.

<sup>28</sup> Zob. J. Błachut, *Problemy związane z pomiarem przestępczości*, Wolters Kluwer Polska sp. z o. o., Warszawa 2007, s. 87.

<sup>29</sup> Zob. *ibidem*, s. 81.

<sup>30</sup> Zob. *ibidem*, s. 83.

<sup>31</sup> Zob. J. Błachut, *op. cit.*, s. 95.

<sup>32</sup> Zob. *Encyklopedia PWN, op. cit.*, hasło *ciąży przerywanie*: <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/ciazy-przerywanie;4007877.html> [dostęp: 28.06.2015].

przeciwieństwie do polskiego, dopuszcza aborcję na życzenie kobiety do 24. tygodnia ciąży<sup>33</sup>. Po szóste, specjaliści od kryminalistyki opracowują coraz skuteczniejsze sposoby ujawniania przestępstw (np. fałszowania pieniędzy, dokumentów, morderstw). Społeczeństwo zatem może przepisów prawa pozytywnego nie akceptować lub nie znać i nie zgłaszać organom ścigania przypadków jego naruszenia. Występuje tedy zjawisko tzw. ciemnej liczby przestępstw<sup>34</sup>. Badania OBOP z 1992 r. i CBOS z 1996 r. przeprowadzone metodą wywiadu bezpośredniego na próbie odpowiednio 2000 i 4000 mieszkańców Polski powyżej 16 roku życia wykazały, iż przestępstwa nieujawnione stanowiły w 1991 r. 68,5%, a w 1995 r. 66% ogółu przestępstw<sup>35</sup>. Po ósme, prawo karne proceduralne i praktyka sądowa mogą ograniczać liczbę egzekucji. Np. w Stanach Zjednoczonych Ameryki spośród 3374 skazanych przebywających w celach śmierci (*death row*) w 2003 r. zaledwie 65 zostało straconych<sup>36</sup>. Po dziewiąte, statystyki kryminalne mogą być umyślnie fałszowane.

Wykazanie korelacji między ilością przestępstw a surowością grożących za nie sankcyj nastrocza trudności z dwu powodów. Po pierwsze, wpływają na nią inne zmienne niż wysokość przewidzianych za nie kar. Obecnie konkurują ze sobą 3 paradygmaty w kryminologii. W świetle paradygmatu pozytywistycznego „przestępczość należy wyjaśniać jako zachowanie człowieka pozostające w związku przyczynowym (zdeteterminowane) z jego cechami (biologicznymi, społecznymi itd.)”<sup>37</sup>. Zgodnie z paradygmatem antynaturalistycznym „przestępczość jest wynikiem konfliktów przenikających społeczeństwo, a biorących się ze sprzeczności interesów między grupami społecznymi, jak też jednostkami”<sup>38</sup>. W myśl paradygmatu neoklasycznego „przestępstwo jest zachowaniem stanowiącym akt wolnej woli człowieka, a więc jest on za to zachowanie odpowiedzialny”<sup>39</sup>. Zwolennicy poszczególnych nurtów kładą nacisk na inne metody zwalczania i zapobiegania przestępczości: pozytywiści na zmianę jednostki i jej otoczenia, antynaturaliści na dekryminalizację i depenalizację, a neoklasycy na zaostrzenie kar<sup>40</sup>. Moim zdaniem, teorie owe oparte są na błędnym pojęciu warunkowania (determinowania) – przyjmuje się w nich występowanie warunkowania jedno-jednoznacznego między przestępstwami a określonymi zjawiskami społecznymi, a tymczasem zachodzi między nimi warunkowanie wielo-jednoznaczne i statystyczne - w różnych wypadkach różne spośród wymienianych w tych koncepcjach czynników

---

<sup>33</sup> *Ibidem*.

<sup>34</sup> Zob. J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, s. 227-228.

<sup>35</sup> Zob. *ibidem*, s. 232, 235.

<sup>36</sup> Zob. R. Hood, C. Hoyle, *op. cit.*, s. 323.

<sup>37</sup> J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *op. cit.*, s. 56.

<sup>38</sup> *Ibidem*.

<sup>39</sup> Zob. *ibidem*.

<sup>40</sup> Zob. *ibidem*.

wywołują przestępstwo, a nieraz czynniki te wspólnie powodują popełnienie przestępstwa<sup>41</sup>. „We współczesnej kryminologii – piszą J. Błachut, A. Gaberle i K. Krajewski – mamy niewątpliwie do czynienia z sąsiadowaniem poszczególnych nurtów czy paradygmatów, a być może nawet z zaczątkami syntezy pewnych ich elementów”<sup>42</sup>. Po trzecie, występują różnice między kulturą prawną różnych grup społecznych i całych społeczeństw i ulega ona zmianie. Przez kulturę prawną rozumiem „całokształt społecznie akceptowanych wzorów racjonalnego tworzenia prawa pozytywnego, jego efektywnego obowiązywania i właściwego (zgodnego ze społecznym poczuciem sprawiedliwości) stosowania”<sup>43</sup>. Cześć przestępstw wynika z negatywnej oceny prawa obowiązującego bądź wymiaru sprawiedliwości. Np. w czasie II wojny światowej wielu Polaków ukrywało Żydów, mimo że groziła za to kara śmierci, ze względu na sprzeciw wobec stanowionego przez okupanta niemieckiego prawa, propagowanej przez niego antysemitkiej i rasistowskiej doktryny i podbojowi państwa polskiego. W czasie badań ankietowych przeprowadzonych na skazanych w 1969 r. przez polskiego psychologa Stanisława Mikę na pytanie: „Czy prawo jest stworzone przez jednych ludzi w celu prześladowania innych?”, „zdecydowanie tak” odpowiedziało 26% recydywistów i 10% osób karanych po raz pierwszy<sup>44</sup>. Po wtóre, w społeczeństwach ludzkich żyją zawsze osoby, którzy działają w sposób irracjonalny, nieprzewidywalny, jak alkoholicy, narkomani, chorzy umysłowo, czy ekstremiści polityczni i fanatycy religijni, których z powodu nieumiejętności rozpoznania znaczenia swych czynów bądź zaślepienia jakąś doktryną od popełnienia przestępstwa nie odstraszy nawet groźba kary śmierci.

Ograniczę się do przedstawienia stosownych statystyk sprzed 12 listopada 2014 r. z niektórych państw, dotyczących wyłącznie ilości morderstw w okresie przed i po zniesieniu kary głównej, jako że we wszystkich z nich groziła ona lub nadal grozi za ten czyn. Dane te zinterpretuję „mechanicznie”, tak jakby były zupełnie wiarygodne. Zestawię je z błędnymi opiniami na temat społecznego oddziaływania kary głównej, by tym bardziej przekonać Czytelnika do mojej poglądu na wpływ kary ostatecznej na liczbę morderstw.

„Po przeanalizowaniu danych dotyczących stosunku zmian w stosowaniu kary śmierci do wskaźnika zabójstw – pisze brytyjski socjolog Roger Hood - badania przeprowadzone dla ONZ w 1988 roku i zaktualizowane w 2002, ujawniły, iż «fakt, że wszystkie statystyki są zgodne stanowi przekonujący dowód na to, iż kraje nie powinny obawiać się nagłego i poważnego wzrostu

---

<sup>41</sup> Świetną krytykę przekonania o powszechnym występowaniu związku jedno-jednoznacznego między zdarzeniami, zwanego przez autora „determinowaniem (warunkowaniem) przyczynowym” lub „przyczynowością”, zawiera praca M. Bunge, *O przyczynowości. Miejsce zasady przyczynowej we współczesnej nauce*, tłum. S. Amsterdamski, PWN, Warszawa 1968.

<sup>42</sup> J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *op. cit.*, s. 41.

<sup>43</sup> A. Kojder, *op. cit.*, s. 320.

<sup>44</sup> S. Mika, *Społeczne podstawy zachowania*, s. 169, w: *Psychologia*, red. T. Tomaszewski, PWN, Warszawa 1977.

liczby przestępstw w przypadku zredukowania stosowania kary śmierci». Najnowsze dane z krajów, w których zniesiono karę śmierci, nie potwierdzają teorii, że jej zniesienie powoduje jakiegokolwiek szkodliwe efekty. Przykładowo w Kanadzie liczba zabójstw na 100 tys. mieszkańców spadła z maksymalnego wskaźnika 3,09 w 1975 (rok przed zniesieniem kary śmierci za morderstwo) do 2,41 w roku 1980 i od tamtego czasu liczba ta ciągle spada<sup>45</sup>. Autor ten obalił przekonanie, że w świetle statystyk policyjnych istnieje prawidłowy związek jedno-jednoznaczny między zniesieniem kary śmierci za morderstwo a wzrostem morderstw. Występowaniu prawidła przeciwnego, a mianowicie spadkowi lub stabilizacji liczby mordów po wykreśleniu z ustaw kary głównej - a to nam brytyjski socjolog sugeruje - przeczą dane policyjne z niektórych państw. W Polsce w okresie od 1989 r. do 2004 r. liczba stwierdzonych zabójstw wahała się między 556 w 1989 r. a 1325 w 2002 r., przy ogólnej tendencji wzrostowej, a po 2002 r. spadkowej, skoro w 2003 r. stwierdzono 1057, a rok później 980 tego typu przestępstw<sup>46</sup>. Współczynnik stwierdzonych zabójstw na 100 tys. mieszkańców wzrósł tam z 2,3 w 1990 r. do 3 w 2004 r.<sup>47</sup> W Czechach współczynnik ten wzrósł z 2,1 w 1990 r. do 2,6 w 1996 r.<sup>48</sup> Na Węgrzech współczynnik zabójstw umyślnych na 100 tys. mieszkańców wzrósł z 4,0 w 1990 r. do 5,0 w 1996 r.<sup>49</sup> W Irlandii ów współczynnik również wzrósł - z 0,5 w 1990 r. 1,4 w 1996 r.<sup>50</sup> W Luksemburgu nastąpił w tym okresie jego wyraźny skok: z 7,6 do 10,6<sup>51</sup>. W Macedonii współczynnik ten także wzrastał - z 3,2 w 1990 r. do 4,0 w 1996 r.<sup>52</sup> W Niemczech zanotowano 3,4 zabójstw z premedytacją na 100 tys. mieszkańców w 1991 r., a 5 lat później - 4,3<sup>53</sup>. W Wielkiej Brytanii w latach 1960-1980 liczba zarejestrowanych zabójstw wynosiła od 265 w 1961 r. do 629, przy ogólnej tendencji wzrostowej, skoro tamtejsza policja zarejestrowała w 1960 r. 282 zabójstwa, a w 1980 r. - 620<sup>54</sup>.

<sup>45</sup> R. Hood, *The Death Penalty: A World-wide Perspective*, wydanie trzecie, Clarendon Press, Oxford, 2002, s. 214, dostępne w Internecie: [http://amnesty.org.pl/no\\_cache/archiwum/aktualnosci-strona-artykulu/article/5117/589/category/44/neste/22.html](http://amnesty.org.pl/no_cache/archiwum/aktualnosci-strona-artykulu/article/5117/589/category/44/neste/22.html) [dostęp: 05.10.2010]. W czwartym wydaniu tej książki autor jednakże przytacza, tak jak ja, statystyki brytyjskie, (R. Hood, C. Hoyle, *op. cit.*, s. 326), ale próbuje bronić swych abolicjonistycznych pozycji, twierdząc, że po zniesieniu tam kary głównej „wzrost [morderstw] był znacznie mniejszy, niż wzrost ciężkich przestępstw z użyciem przemocy” (*ibidem*) oraz, iż „nie jest poprawne wnioskowanie, że kiedy wykryto negatywną korelację, to stanowi ona dowód odstraszenia” (s. 347).

<sup>46</sup> Zob.: J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *op. cit.*, s. 270; *Postępowania wszczęte, przestępstwa stwierdzone i wykrywalność w latach 1999-2009*, dostępne w Internecie: [http://www.statystyka.policja.pl/portal/st/842/47682/Postepowania\\_wszczete\\_przestepstwa\\_stwierdzone\\_i\\_wykrywalnosc\\_w\\_latach\\_19992009.html](http://www.statystyka.policja.pl/portal/st/842/47682/Postepowania_wszczete_przestepstwa_stwierdzone_i_wykrywalnosc_w_latach_19992009.html) [20 marca 2010].

<sup>47</sup> Por. *Table 1.B.1.1. Intentional Homicides: Total*, w: *European Sourcebook of Crime and Criminal Justice. First Edition*, dostępne w Internecie: <http://wp.unil.ch/europeansourcebook/code-book/first-edition/> [09.12.2017]; *Table 1.2.1.3 Intentional Homicides: Total*, w: *European Sourcebook of Crime and Criminal Justice. Third Edition*, dostępna w Internecie: <http://wp.unil.ch/europeansourcebook/code-book/third-edition/> [09.12.2017].

<sup>48</sup> Zob. *Table 1.B.1.1. Intentional Homicides: Total*, w: *European Sourcebook of Crime and Criminal Justice. First Edition, op.cit.*

<sup>49</sup> Zob. *ibidem*.

<sup>50</sup> Zob. *ibidem*.

<sup>51</sup> Zob. *ibidem*.

<sup>52</sup> Zob. *ibidem*.

<sup>53</sup> Zob. *ibidem*.

<sup>54</sup> Zob. *Recorded Crime Statistics 1898-2001/2002*, dostępne w Internecie: <http://www.homeoffice.gov.uk/rds/recordedcrime1.html> [dostęp: 01.03.2010].

Niektórzy mimo to przyjmują, iż zniesienie kary ostatecznej za bezprawne pozbawienie życia człowieka powoduje zawsze i wszędzie spadek ilości morderstw. „Kara śmierci jest skuteczna – twierdzi Janusz Korwin-Mikke - USA pierwsze zniosły wykonywanie wyroków śmierci. Obecnie już ponad 40 stanów ją przywróciło - i np. w Nowym Jorku liczba morderstw spadła po tym o 65% (trzykrotnie!)”<sup>55</sup>. Autor traktuje owo prawidłowo jako powszechne, skoro wykorzystuje tę przesłankę w argumentacji za przywróceniem kary śmierci w Polsce. Pogląd jego falsyfikują statystyki policyjne również z innych państw, niż Kanada. W Austrii współczynnik zabójstw umyślnych na 100 tys. mieszkańców spadł w latach 1990-1996 z 2,5 do 2,3, mimo iż kary śmierci nie ma tam od 1950 r. (zob. rozdz. I § 4)<sup>56</sup>. W Chorwacji współczynnik ten spadł z 7,6 w 1990 r. do 6,8 w 1996 r., mimo zniesienia kary śmierci w 1991 r.<sup>57</sup> W Gruzji w latach 1980-2004 liczba zarejestrowanych morderstw wahała się między 836 w 1981 r. a 476 w 2004 r., przy ogólnej tendencji spadkowej, chociaż zrezygnowano tam ze stosowania kary głównej w 1997 r. Współczynnik morderstw na 100 tys. mieszkańców zaś spadł 14,3 w 1980 r. do 5,4 w 2004 r.<sup>58</sup> W Stanach Zjednoczonych Ameryki *in toto* współczynnik morderstw na 100 tys. mieszkańców między 1960 a 1991 r. wzrósł z 4,8 do 9,8, mimo przywracania kary śmierci w 1977 r. i latach następnych, po 10-letnim moratorium<sup>59</sup>. W Szwajcarii zanotowano spadek tego współczynnika z 3,1 do 2,8<sup>60</sup>.

Thorsten Sellin, amerykański socjolog, porównywał ilość zabójstw z premedytacją w 5 grupach stanów po 3 w każdej: 3 na środkowym zachodzie i 2 w Nowej Anglii. Stany dobrał tak, by w każdej grupie znalazły się te o „zbliżonej organizacji społecznej, składzie populacji, warunkach gospodarczych i społecznych etc.”, ale różniące się tym, iż w przynajmniej w jednym wykonywano karę śmierci. Ze zgromadzonych danych za lata 1940-1955 nie wynikało, że istnieje związek między karą śmierci a liczbą morderstw. Wnioski Sellina były krytykowane ze względu na lekceważenie szeregu czynników społecznych, jak i różnic między przepisami prawa i praktyką wymiaru sprawiedliwości w różnych stanach<sup>61</sup>. Podobne rezultaty dały badania Bowersa, Pierce'a, McDevitta, którzy wykryli, iż w latach 1919-1969 stany „abolicjonistyczne” miały nawet niższą liczbę zabójstw, niż te „retencjonistyczne”<sup>62</sup>. Atoli porównanie danych pochodzących z odmiennych pod względem ustroju politycznego czy ustroju gospodarczego, ale przecież zbliżonych kulturowo

<sup>55</sup> J. Korwin-Mikke, *Kara śmierci*, dostępne w Internecie: <http://www.karasmierci.info.pl/index.shtml> [dostęp: 05.03.2010].

<sup>56</sup> *Table 1.B.1.1. Intentional Homicides: Total*, w: *European Sourcebook of Crime and Criminal Justice. First Edition*, *op. cit.*

<sup>57</sup> *Ibidem.*

<sup>58</sup> *Ibidem.*

<sup>59</sup> Zob. R. Hood, C. Hoyle, *op. cit.*, s. 327.

<sup>60</sup> Zob. *Table 1.B.1.1. Intentional Homicides: Total*, w: *European Sourcebook of Crime and Criminal Justice. First Edition*, *op. cit.*

<sup>61</sup> Zob. *ibidem*, s. 329.

<sup>62</sup> Zob. *ibidem*.

NRD i RFN, wypada na korzyść NRD, w której stosowano wtedy karę śmierci (por. rozdz. I § 4). W latach 1959-1978 współczynnik zabójstw i morderstw na 100 tys. mieszkańców wahał się w NRD między 0,7 a 1, zaś w RFN – między 1,9 a 4,7.

Tabela nr 7. Współczynnik zabójstw i morderstw na 100 tys. mieszkańców w NRD i RFN w latach 1959-1978.

Rok	NRD	RFN
1959	0,8	1,9
1960	0,9	2,0
1961	1	1,9
1962	0,7	2,1
1963	0,8	2,3
1964	0,8	2,5
1965	0,7	2,6
1966	0,7	3,0
1967	0,7	3,2
1968	0,9	3,0
1969	0,7	3,3
1970	0,8	3,9
1971-1974	0,9	4,3
1975	0,8	4,7
1976	0,7	4,5
1977	0,8	-
1978	0,9	-

Zródło: Arnold Freiburg, *Kriminalität in der DDR. Zur Phaenomenologie des abweichenden Verhaltens im sozialistischen deutschen Staat* Westdeutscher Verlag GmbH, Opladen 1981, s. 165.

„Mechaniczna” interpretacja powyższych danych może prowadzić do wniosku, iż kara śmierci nie odstrasza od popełnienia czynów nią zabronionych, jako że po jej zniesieniu za morderstwo w wyżej wymienionych państwach, w jednych następuje wzrost, a w innych spadek ilości zabójstw oraz różnie wyglądają współczynniki mordów w krajach „retencjonistycznych” w porównaniu z danymi z krajów „abolicjonistycznych”. Atoli wobec omawianych już przeze mnie wad statystyk policyjnych i problemów z porównywaniem tego rodzaju zbiorów danych



sporządzonych w różnych krajach, wniosek ten staje się wysoce wątpliwy. Kara główna raczej wpływa wraz z innymi zmiennymi na ilość przestępstw nią zagrożonych. Co więcej, owe inne okoliczności mogą skłaniać do popełniania czynów mimo świadomości, że karze się je śmiercią. Tak dzieję się, jak już wspominałem, w przypadku alkoholików, narkomanów, chorych umysłowo, ekstremistów politycznych i fanatyków religijnych.

Czy sposób wykonywania kary śmierci może wpływać na jej skuteczność? Wiadomo, iż przez wieki karę główną wykonywano publicznie, zaś w XIX w. zaczęto tracić skazańców w murach zakładów karnych (zob. rozdz. I § 3). Przytaczany już w niniejszym opracowaniu C. Beccaria twierdził, iż „kara śmierci jest bezużyteczna, ze względu na przykład okrucieństwa, jaki daje” (zob. rozdz. I § 2). Badania psychologów amerykańskich, wykonywane wszakże na dzieciach, potwierdziły społeczne uczenie się agresji. Tak Bandura, Ross i Ross opisują eksperyment, który przeprowadzili w 1963 r.: „Dzieci przedszkolne badano w różnych warunkach: oglądały one model zachowujący się agresywnie w życiu realnym, model postępujący agresywnie na filmie, agresywne działania bohatera komiksu, lub też nie miały do czynienia z żadnym modelem w ogóle. [...] Sfrustrowane dzieci, które obserwowały agresywne modele, przejawiały wiele naśladowczych agresywnych reakcji, podczas gdy sfrustrowane dzieci, które nie obserwowały modelu, nie były prawie wcale agresywne”<sup>63</sup>. Podobne rezultaty przyniosły badania Bandury i Waltersa z 1959 r., Bandury z 1965 r., Hicksa z 1968 r., Osborna i Endleya z 1971 r. Cline, Croft i Courier z 1972 r., czy Huesmanna, Lefkowitz i Waldera z 1972 r. Zwykle stosowano w nich metodę eksperymentu i obserwacji oraz starano się ustalić związek między oglądaniem scen przemocy w filmie i programach telewizyjnych a zachowaniami agresywnymi. Bandura i Walters w badaniach z 1959 r. wykorzystali również metodę wywiadu oraz wyjaśniali przemoc w szkole wpływem wzorców wyniesionych z domu rodzinnego oraz karania fizycznego dzieci przez rodziców<sup>64</sup>. Nie da się przenieść wniosków z tych badań na dorosłych. Można wyniki tych badań traktować jako przesłankę dla zaniechania publicznych egzekucyj bądź ograniczenia ilości ich widzów, ale nie dla eliminacji kary głównej z katalogu kar. Atoli wypada się zgodzić z A. Camusem, że niejawne wykonywanie wyroków śmierci osłabia ich społeczne oddziaływanie (zob. rozdz. II § 3).

---

<sup>63</sup> A. Bandura, D. Ross, S. A. Ross, *Imitation of film-mediated aggressive models*, „Journal of Abnormal and Social Psychology”, nr 66 z 1963 r., s. 3-11, cyt. za: P. G. Zimbardo, F. L. Ruch, *Psychologia i życie*, tłum. J. Radzicki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, s. 588.

<sup>64</sup> Zob. P. G. Zimbardo, F. L. Ruch, *op. cit.*, s. 588-591.

### § 3. Kara dożywotniego pozbawienia wolności jako ewentualna alternatywa dla kary śmierci.

W państwach, w których zniesiono karę śmierci, zwykle zastępowano ją karą dożywotniego pozbawienia wolności. Czy sankcja ta jest w stanie spełnić funkcje unieszkodliwiająca i odstrasżająca lepiej niż kara śmierci?

Spełnianie przez karę dożywotniego więzienia zadania indywidualnoprzewencyjnego jest wysoce wątpliwe. Nie może z istoty swej zupełnie wykluczyć sprawcy ze społeczeństwa, nawet, jeśli nie przysługuje mu uprawnienie do warunkowego przedterminowego zwolnienia czy przepustki. W wielu państwach Europy Zachodniej ten warunek nie jest spełniony, jako że skazanym wolno się starać o warunkowe przedterminowe zwolnienie z reszty kary dożywotniego więzienia już po kilku latach jej odbywania<sup>65</sup>. W RFN, zgodnie z § 13 ustawy z 1976 r. skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności może się ubiegać o urlop, który jest zaliczany na jej poczet, po 10 latach jej odbywania<sup>66</sup>. „Dożywocie” przekształcono tam *de facto* w karę długoletniego więzienia. Kilka czynników utrudnia wypełnienie przez tą sankcję funkcji unieszkodliwiającej. Po pierwsze, ucieczki zdarzają się nawet ze świetnie strzeżonych zakładów karnych. Po wtóre, jako najwyższa sankcja w wielu systemach prawnych, uniemożliwia po jej orzeczeniu wymierzenie jakiegokolwiek kary, nawet w wypadku morderstwa współwzięnia, strażnika czy, w razie wydania skazanemu przepustki, osób postronnych. Media nagłośniły jakiś czas temu casus niejakiego Dietera Zurwehme, skazanego w 1974 r. za zabójstwo na dożywocie. 2 grudnia 1998 r. nie powrócił z przepustki z więzienia w Bielfeld w Niemczech (kraj związkowy Nadrenia-Północna Westfalia). Zanim 20 sierpnia 1999 r. schwytano go policja, okradł i zamordował dwa małżeństwa w Remagen i zgwałcił 15-latkę w pobliżu Hanoweru<sup>67</sup>. Po trzecie, w literaturze socjologicznej, pedagogicznej, prawniczej pisze się sporo o patologjach życia więziennego, m. in.: przepełnieniu zakładów karnych, znęcaniu się strażników nad więźniami, przemocy osadzonych wobec siebie nawzajem, ucieczkach skazańców, buntach więźniów<sup>68</sup>, obserwowanych w państwach

<sup>65</sup> B. Bartusiak, *Kara śmierci w świetle sporu o racjonalizację kary*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2011, s. 210.

<sup>66</sup> J. Śliwowski, *Kara pozbawienia wolności we współczesnym świecie. Rozważania penitencjarne i penologiczne*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1981, s. 125-126.

<sup>67</sup> Zob. Hannah Cleaver, *'The Killing Machine' is held after huge German manhunt*, artykuł dostępny na stronie: <http://www.independent.co.uk/news/world/the-killing-machine-is-held-after-huge-german-manhunt-1113793.html> [dostęp: 10.09.2009]; Roman Konik, *Cui bono - rzecz o karze śmierci*, dostępne w Internecie: <http://www.fidelitas.pl/publicystyka.php?tryb=wyswietl&id=11> [dostęp: 28.03.2015]; Peter Brock, *Der letzte Prozess*, dostępne w Internecie: <http://www.berliner-zeitung.de/archiv/dieter-zurwehme-hat-34-jahre-seines-lebens-im-gefaengnis-verbracht--wegen-vierfachen-mordes-steht-er-nun-wieder-vor-gericht---was-ihn-antreibt--wird-auch-diesmal-unklar-bleiben-der-letzte-prozess,10810590,9796440.html> [dostęp: 28.03.2015].

<sup>68</sup> Zob. szerzej: J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *op. cit.*, s. 488; Kamil Miszewski, *Grypsera: przemiana, słabnięcie czy upadek subkultury więziennego?* (na podstawie obserwacji uczestniczącej w areszcie śledczym i w zakładach karnych), praca magisterska napisana pod kierunkiem dr hab. Andrzeja Zybortowicza, prof. UMK,

o różnych systemach politycznych i sytuacji społeczno-gospodarczej. Naukowcy spierają się, czy wynikają one z importu do zakładów karnych subkultur dewiacyjnych z zewnątrz czy ze specyficznych warunków życia w instytucji totalnej, w ramach której wiele potrzeb człowieka pozostaje niezaspokojonych, co rodzi napięcie psychiczne (deprywację), które więźniowie starają się uśmierzyć przez zachowania bezprawne i/lub agresję<sup>69</sup>. Ta subkultura więzienna znacznie utrudnia lub wręcz uniemożliwia resocjalizację skazanych. Po czwarte, trudno resocjalizować więźniów, skoro warunki życia panujące w zakładzie karnym oraz formalne i nieformalne reguły tam obowiązujące różnią się z istoty tej instytucji społecznej od tych panujących na wolności. Stąd postulaty albo likwidacji więzień, albo reformy zakładów karnych, przez wprowadzenie przepustek, pracy poza więzieniem, odstąpienie od kontroli korespondencji i rozmów telefonicznych, zastępowanie kary pozbawienia wolności innymi sankcjami (ograniczenie wolności, kuratela, dozór elektroniczny) itd.<sup>70</sup> Po piąte, wykonanie kary dożywotniego więzienia wymaga wygospodarowania miejsca w zakładach karnych, co ze względu na ich przepełnienie w niektórych państwach czy restrykcyjne normy przydziału powierzchni na jednego skazanego (np. w Austrii – 6 m<sup>2</sup>, w Niemczech – 7 m<sup>2</sup>) może je znacząco utrudniać<sup>71</sup>. Po szóste, minimalizacja prawdopodobieństwa ucieczki skazanych na „dożywocie” z więzienia wymaga sporych nakładów finansowych, przewyższających ewentualne dochody z pracy przez nich wykonywanej. Niestety, dysponuję danymi na ten temat tylko z Polski. Przykładowo, koszt budowy oddziału dla więźniów niebezpiecznych, do których zalicza się m.in. skazanych na dożywocie<sup>72</sup>, w Areszcie Śledczym w Szczecinie wynosił ponad 1 mln zł, w Zakładzie Karnym w Sztumie – 1 mln 200 zł, w Barczewie koło Olsztyna - 3 mln zł, z czego połowę wydano na część techniczną inwestycji<sup>73</sup>. Oczywiście, dochodzą do tego wydatki na walkę ze zjawiskami typowymi dla większości więzień na świecie,

---

dostępna w Internecie: <http://www2.knsp.su.ubi.poznan.pl/teksty.php> [01.01.2009], s. 38-40, 143; B. Hołyst, *op. cit.*, s. 1496.

<sup>69</sup> Zob. szerzej: B. Hołyst, *Kryminologia. Wydanie X, jubileuszowe*, LexisNexis, Warszawa 2009, s. 1421-1422; K. Miszewski, *op. cit.*, s. 184-187.

<sup>70</sup> Zob. J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *op. cit.*, s. 489-490; B. Hołyst, *op. cit.*

<sup>71</sup> Zob. B. Hołyst, *op. cit.*, s. 1442; idem, *Główne kierunki badań we współczesnej penitencjarystyce*, w: *Problemy więziennictwa u progu XXI wieku. I Polski Kongres Penitencjarny, Kalisz 3-5 czerwca 1996*, red. B. Hołyst, S. Redo, Warszawa-Wiedeń-Kalisz, Centralny Zarząd Służby Więziennej, Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej, Warszawa 1996, s. 79-83.

<sup>72</sup> Jak wynika z definicji „skazanego stwarzającego poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu” zawartej w art. 88a § 1 Kodeksu karnego wykonawczego (Dz. U. z 1997 r., nr 90, poz. 557, dostępny w Internecie: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19970900557> [dostęp: 15.03.2016]), w których wymienia się pośród tej kategorii osadzonych m. in.: winnych zamachu na niepodległość lub integralność Rzeczypospolitej Polskiej, życie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, jednostkę siły zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, przestępstw ze szczególnym okrucieństwem i z użyciem broni palnej, materiałów wybuchowych albo łatwopalnych, w zw. z art. 127 § 1 i 128 § 1, 134 § 1 i 148 § 1-3 Kodeksu karnego (Dz. U. z 1997 r., nr 88, poz. 553, dostępny w Internecie: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19970880553> [dostęp: 15.03.2016]) przewidującymi za te czyny nawet dożywocie. Zob. również: Sławomir Przybyliński, *Więźniowie niebezpieczni. Ukryty świat penitencjarny*, Oficyna Wydawnicza „Impuls” Kraków 2012, s. 71.

<sup>73</sup> Zob. S. Przybyliński, *op. cit.*, s. 102-103.

jak samookaleczenia, częstsze, niż wśród ogółu społeczeństwa zaburzenia psychiczne i próby samobójcze czy subkultury więzienne<sup>74</sup>. Instaluje się tam rozmaite zabezpieczenia i stosuje różne środki ostrożności, m.in.: kamery, nasłuch, podłogi ze specjalnej masy żywicznej, uniemożliwiające osadzonemu dokonanie podkopu, przytwierdzanie mebli do podłogi, blokady krat i drzwi, uniformizacja odzieży więźniów. Cele na oddziałach dla niebezpiecznych są co najwyżej 3-osobowe<sup>75</sup>. Ciekaw jestem czy tego rodzaju wydatki na skazanych na dożywocie brali pod uwagę badacze amerykańscy, którzy dowodzili, że wykonanie jednego wyroku śmierci, kosztuje tyle, co utrzymanie jednego więźnia przez 20 lat. Dodać wypada, że wynika to z amerykańskiego prawa karnego proceduralnego, które ma minimalizować ryzyko pomyłki sądowej, wskutek czego skazani na śmierć przebywają wiele lat w tzw. *death row*, czekając na rozpatrzenie apelacji od wyroku<sup>76</sup>. Jednocześnie, przepisy prawne i względy bezpieczeństwa nie pozwalają wykonywać więźniom niebezpiecznym jakiegokolwiek pracy w jakimkolwiek miejscu. Zgodnie z prawem polskim więźniowie niebezpieczni, nie mogą być zatrudnieni poza oddziałem na którym przebywają, jak również: przy pracach wymagających posługiwania się przedmiotami niebezpiecznymi; przy obsłudze maszyn i urządzeń umożliwiających wyrób przedmiotów niebezpiecznych lub niedozwolonych; na stanowiskach umożliwiających spowodowanie pożaru, wybuchu lub innych zdarzeń groźnych dla bezpieczeństwa zakładu; w miejscach umożliwiających ucieczkę lub niekontrolowane kontaktowanie się z innymi osobami<sup>77</sup>. W zestawieniu z wysokimi kosztami budowy oddziałów dla niebezpiecznych więźniów, te reguły poważnie ograniczają dochody czerpane z wykonywanej przez nich pracy, co każe nam zakwestionować spełnianie przez karę dożywotniego więzienia funkcji odwetowej i wymogów sprawiedliwości wyrównawczej. Przypuszczam, że podobne normy obowiązują i w krajach niemieckojęzycznych, gdyż wynikają ze zdrowego rozsądku. W okresie wojny czy innych stanów wyjątkowych, kiedy prawdopodobieństwo ucieczki bądź celowego uwolnienia więźniów niebezpiecznych przez wroga wewnętrznego lub zewnętrznego wzrasta, brak kary śmierci uznaję za wyjątkowo szkodliwy społecznie. Po szóste, kwestia, czy więcej mąk przysparza kara śmierci czy dożywocie, jest ciężka do rozstrzygnięcia, i należy tedy poszukiwać innych kryteriów wyboru kary za najcięższe przestępstwa. Swoisty paradoks utilitaryzmu i hedonizmu, które przyczyniły się do zastąpienia kary głównej dożywociem, ilustruje sprawa Belga, Franka Van Den Bleekena, skazanego na nie za morderstwo i zgwałcenia. Wystąpił on do sądu o zgodę na swą eutanazję, którą tam zalegalizowano, gdyż, jak stwierdził jego obrońca, Vander Velpe: „Nie chce on opuścić więzienia, by nie ryzykować, że będą kolejne ofiary.

<sup>74</sup> Zob. B. Hołyst, *Bezpieczeństwo jednostki*, Wydawnictwo Naukowe PWN S. A., Warszawa 2014, s. 461-481.

<sup>75</sup> S. Przybyliński, *op. cit.*, s. 81-109.

<sup>76</sup> B. Hołyst, *op. cit.*, s. 38.

<sup>77</sup> S. Przybyliński, *op. cit.*, s. 153.

[...] Van Den Bleeken uważa, że stanowi zagrożenie dla społeczeństwa, dlatego «nie chce tak dalej żyć». Jednocześnie, perspektywa spędzenia reszty życia za kratami przysparzała mu „nieznośnych cierpień psychicznych”<sup>78</sup>. Powyższemu rozumowaniu mogą przeczyć badania empiryczne, wskazujące na dużą skuteczność „dożywocia”. Józef Korecki ustalił, że spośród 517 badanych skazanych w latach 1951-1965 na tą karę, zamienionej na 25 lat więzienia z powodu wejścia w życie nowego Kodeksu karnego z 1969 r., w ciągu 5 lat od zwolnienia ponownie przestępstwo popełniło tylko 9,1%, powrotność do przestępstwa osób zwolnionych z kar 25 lat pozbawienia wolności wyniosła 7,3%. Podobne badania przeprowadzone przez Jana Wąsika i uczonych francuskich wykazały recydywę w przypadku zaledwie – odpowiednio – 6,9% oraz 8,9% delikwentów<sup>79</sup>. Atoli na ich wyniki mogły mieć wpływ również inne zmienne, niż wysokość kary, jak zaawansowany nieraz wiek przestępców czy krótki czas obserwacji.

Kara dożywotniego pozbawienia wolności, przy sposobie, w jaki jest obecnie w wielu krajach zachodnich wykonywana, nie może pełnić funkcji generalnoprewencyjnej. Oprócz przemienienia jej *de facto* na Zachodzie w karę wieloletniego więzienia, skazani na nią mają tam prawa wyborcze oraz zapewnione na koszt podatnika wyżywienie, ubranie, opiekę medyczną, rozmowy telefoniczne, Nielimitowaną i niecenzurowaną korespondencję itd. bez obowiązku wykonywania pracy<sup>80</sup>. Może to sprzyjać popełnianiu przestępstw zagrożonych „dożywociem”. Przykładem tego jest casus skazanego w 2012 r. za morderstwo 77 osób i przeprowadzenie zamachu bombowego na siedzibę premiera Norwegii 22 lipca 2011 r. Andersa Behringa Breivika na maksymalną przewidzianą przez prawo norweskie sankcję za tego rodzaju czyny - 21 lat więzienia. Karę odbywa w Ila koło Oslo, gdzie ma do dyspozycji 3 cele, bibliotekę, siłownię, komputer (choć bez dostępu do Internetu), może pisać listy (choć są przeglądane przez strażników) czy nawet spotykać się z innymi osobami pod nadzorem pracowników zakładu karnego<sup>81</sup>. Po wydaniu wyroku powiedział: „Pragnę przeprosić wszystkich walczących nacjonalistów, że nie zabiłem więcej osób”<sup>82</sup>.

<sup>78</sup> Zob. IAR, to, *Morderca otrzymał prawo do eutanazji*. „Nie chce tak dalej żyć”, dostępne w Internecie: <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1235170,Morderca-otrzymal-prawo-do-eutanazji-Nie-chce-tak-dalej-zyc> [dostęp: 22.01.2015].

<sup>79</sup> Zob. J. Korecki, *Efektywność kary długoterminowego pozbawienia wolności*, w: *Problemy więziennictwa u progu XXI wieku...*, op. cit., s. 401.

<sup>80</sup> Zob.: B. Hołyst, *Kryminologia*. Wydanie X, jubileuszowe op. cit.; E. Pływaczewski, Grażyna B. Szczygieł, *Aktualne tendencje przestępczości a reforma systemu penitencjarnego*, w: *Problemy więziennictwa u progu XXI wieku...*, op. cit., s. 127, J. Śliwowski, *Kara pozbawienia wolności we współczesnym świecie...*, op. cit., s. 127.

<sup>81</sup> Zob. *Anders Behring Breivik: Norway court finds him sane*, dostępne w Internecie: <http://www.bbc.co.uk/news/world-europe-19365616> [dostęp: 26.10.2012]; P. Jackson, *Anders Behring Breivik's prison: Ila near Oslo*, dostępne w Internecie: <http://www.bbc.co.uk/news/world-europe-19354906> [dostęp: 26.01.2012].

<sup>82</sup> *Breivik won't appeal, sorry for not killing more*, dostępne w Internecie: [www.cbsnews.com/8301-202\\_162-57499855/breivik-wont-appeal-sorry-for-not-killing-more](http://www.cbsnews.com/8301-202_162-57499855/breivik-wont-appeal-sorry-for-not-killing-more) [dostęp: 26.10.2012].

W ramach kultur dewiacyjnych pobyt w więzieniu nie jest również często postrzegany jako hańbiący. „Nie tylko bowiem kultura złodziejska, ale także skazańcza w kalkulowuje pobyt w więzieniu w ryzyko zawodowe – pisze polski socjolog, Kamil Miszewski. Nie robią tego jedynie przedstawiciele kultury konwencjonalnej, ci zazwyczaj uznają słuszność kary i starają się swą winę odpokutować. Przedstawiciele kultury skazańczej natomiast wprost szczycą się na wolności pobytem w więzieniu”<sup>83</sup>

#### **§ 4. Stanowisko wobec kary śmierci wybranych stowarzyszeń i partyj politycznych na obszarze krajów niemieckojęzycznych.**

Ważnym komponentem otoczenia społecznego kościołów ewangelickich w krajach niemieckich są rozmaite stowarzyszenia i partie polityczne, które dzielą z nimi członków i sympatyków, współpracują z nimi przy rozwiązywaniu problemów społecznych, wreszcie oddziałują na opinię publiczną o różnych zjawiskach poprzez środki masowego przekazu (własne bądź publiczne), tudzież - w przypadku partii rządzących - przez system oświaty i przez system prawny. Niżej przytoczę pochodzące sprzed 1 grudnia 2009 r. wypowiedzi na temat kary głównej tych spośród stowarzyszeń, które utrzymywały kontakty z wymienionymi w niniejszym opracowaniu kościołami ewangelickimi, jak również tych partyj politycznych, które wchodziły w skład rządów związkowych krajów niemieckojęzycznych, na obszarze których zarejestrowano wymienione w tej dysertacji denominacje.

FIACAT (fr. *Fédération Internationale de l'Action des Chrétiens pour l'Abolition de la Torture*, ang. *International Federation of Action by Christians for the Abolition of Torture*, hiszp. *Federación Internacional de la Acción de los Cristianos para la Abolición de la Tortura*, pol. *Międzynarodowa Federacja Akcji Chrześcijan w Celu Zniesienia Tortur*), której wybierane na 4 lata przez Międzynarodową Radę (*International Council*) Międzynarodowe Biuro (*International Bureau*) i Przewodniczący (*President*) mają siedzibę w Paryżu, została założona w 1987 r. Zrzesza Akcje Chrześcijan w Celu Zniesienia Kary Śmierci (akronim: ACAT) zarejestrowane około 30 państwach na 4 kontynentach, wliczając w to Niemcy i Szwajcarię<sup>84</sup>. Wymienia wśród swych celów „wspierać i koordynować [działania] ACAT-ów, które są narodowymi stowarzyszeniami, które

<sup>83</sup> K. Miszewski, *op. cit.*, s. 219.

<sup>84</sup> Zob.: *ACAT Deutschland*, dostępne w Internecie: <http://www.acat-deutschland.de/> [dostęp: 10.12.2014]; *ACAT Schweiz, Suisse, Svizzera*, dostępne w Internecie: <http://www.acat.ch/> [dostęp: 10.12.2014]; *FIACAT. About us*, dostępne w Internecie: <http://www.fiacat.org/-about-us-> [dostęp: 10.12.2014]; *Statutes of the INTERNATIONAL FEDERATION of ACAT (May 2007)*, art. 1 pkt 1, art. 8 pkt 1, art. 9 pkt 3, dostępne w Internecie: <http://www.fiacat.org/-statutes-> [dostęp: 10.12.2014].

zawiązały się w celu prowadzenia skuteczniejszych działań w celu zniesienia tortur i kary śmierci”, „pomagać w działaniach wewnątrz organizacji międzynarodowych mających na celu zniesienie tortur i kary śmierci” oraz „budzić świadomość Kościołów i chrześcijańskich organizacji na poziomie międzynarodowym i regionalnym i przekonać je do podjęcia działań przeciw torturom i karze śmierci”<sup>85</sup>. Karę śmierci ma za okrutne i nieludzkie traktowanie i karanie, zabronione przez Powszechną Deklarację Praw Człowieka<sup>86</sup>. Związek Szwajcarskich Kościołów Ewangelickich wspólnie z ACAT wezwały w 2008 r. prezydenta Kuby Raula Castro do zniesienia kary śmierci<sup>87</sup>. Apel ten analizuję w rozdz. X § 4.

Amnesty International założył w Londynie w 1961 r. brytyjski prawnik Peter Benenson. Stawia sobie za cel niesienie pomocy prześladowanym za przekonania polityczne i religijne oraz ich rodzinom, informowanie o przypadkach naruszeń praw człowieka oraz - *last, but not least* – zniesienie tortur i kary śmierci na całym świecie. Jej członkami są sekcje narodowe mające status członków zbiorowych, i osoby fizyczne, mające status członków indywidualnych ze 150 państw i terytoriów, w tym wszystkich krajów niemieckojęzycznych. Zrzesza obecnie 2 mln członków wspierających i rzeczywistych oraz 5 mln działaczy. W 1977 r. otrzymała Pokojową Nagrodę Nobla<sup>88</sup>. Amnesty International wysyłało listy do ewangelickiego teologa, prof. Helmuta Gollwitzera i do kierownictwa Ewangelickiego Kościoła Berlina-Brandenburgii, w których wzywało ich do potępienia kary głównej<sup>89</sup>. Tamtejszy biskup ewangelicki, Martin Kruse, uczynił to już kilka miesięcy wcześniej na łamach „Berliner Sonntagblatt”. „W naszej konstytucji po mrocznych doświadczeniach Rzeszy Hitlera świadomie zrezygnowano z kary śmierci. Doprawdy, żaden odpowiedzialny polityk nie może myśleć, żeby przekroczyć te granice, nawet kiedy w naszym społeczeństwie pojawiają się ciągle jeszcze głosy za tym”<sup>90</sup>. Chociaż Rdz 9 przemawia za

<sup>85</sup> FIACAT MISSION STATEMENT, art. 1, dostępne w Internecie: <http://www.fiacat.org/-statutes-> [dostęp: 10.12.2014].

<sup>86</sup> Zob.: *Statutes of the INTERNATIONAL FEDERATION of ACAT (May 2007)*, op. cit., art. 3.

<sup>87</sup> KAMPAGNIE ZUM 10. DEZEMBER. Würde und Gerechtigkeit für alle - 60 Jahre Allgemeine Erklärung der Menschenrechte, dostępne w Internecie: [www.kirchenbund.ch](http://www.kirchenbund.ch) [dostęp: 10.12.2014]; APPELL an den Präsidenten der Republik Kuba zum Tag der Menschenrechte, dostępne w Internecie: [www.kirchenbund.ch](http://www.kirchenbund.ch) [dostęp: 10.12.2014].

<sup>88</sup> Zob.: *The History of Amnesty International*, dostępne w Internecie: <http://www.amnesty.org/en/who-we-are/history> [10.12.2014]; *Amnesty International. Who We Are*, dostępny w Internecie: <http://www.amnesty.org/en/who-we-are> [10.12.2014]; *Amnesty International. Sektion Bundesrepublik Deutschland*, dostępne w Internecie: <http://www.amnesty.de/> [10.12.2014]; *Amnesty International Österreich*, dostępne w Internecie: <https://www.amnesty.at/de/> [dostęp: 10.12.2014].; *Amnesty International Liechtenstein*, dostępne w Internecie: <http://www.amnesty.li/> [dostęp: 10.12.2014]; *Wielka encyklopedia PWN*, op. cit., t. 1, hasło: *Amnesty International*.

<sup>89</sup> Zob. Amnesty International. Sektion der Bunderepublik Deutschland e. V., Dr. Klaus Bente. *An Prof. Dr. Theol. Helmut Gollwitzer. Betr.: Aufruf zur Abschaffung der Todesstrafe*, EZA 686/8338, brak numeracji kart; Amnesty International. Sektion der Bunderepublik Deutschland e. V., Philipp Schaumann. *An die Evang. Kirche Berlin/Brandenburg. Dietzenbach den 4.11.80*, ELAB 36/3244, k. 20.

<sup>90</sup> „Berliner Sonntagblatt”, 17.08.1980. Tekst oryginalny: „Unsere Verfassung hat nach den dunklen Erfahrungen des Hitlerreiches bewußt auf die Todesstrafe verzichtet. Im Ernst kann kein verantwortlicher Politiker daran denken, diese Schranken zu beseitigen, auch wenn sich in unserer Gessellschaft immer wieder Stimmen dafür erheben”.

wymierzaniem kary głównej za morderstwo, to przecież, wedle Rdz 4,15, Bóg zakazał komukolwiek pozbawiać życia Kaina po zabójstwie Abła (zob. rozdz. V § 1). Ta sprzeczność nie zostaje przez niego rozwikłana. Uważa on, że obecnie chrześcijanie, którzy przez wieki akceptowali karę śmierci, winni się „zreorientować”. Przyznał, że wiele dla zniesienia jej na całym świecie zrobiła Amnesty International, i zachęcał chrześcijan żeby się jej nie przeciwstawiali. Mimo że nie jest to oficjalne stanowisko tego związku wyznaniowego, gdyż te zajmuje wyłącznie jego synod, pokazuje ono krąg oddziaływania Amnesty International. Przedstawiciele tej organizacji wzięli udział w dyskusji poświęconej karze śmierci zorganizowanej przez EKD w Berlinie w 1999 r.<sup>91</sup> Diakonia EKD, Amnesty International i PRO ASYL pomagały razem uchodźcom z Iraku<sup>92</sup>. Strona EKD zawiera odnośnik do strony Amnesty International<sup>93</sup>.

Przeciwko karze śmierci wypowiadały się: Socjaldemokratyczna Partia Szwajcarii (*Sozialdemokratische Partei der Schweiz*)<sup>94</sup>, SPD<sup>95</sup> oraz Zieloni/Sojusz 90 (*Die Grüne/Bündnis 90*)<sup>96</sup> oraz skrajnie prawicowa FP<sup>97</sup>. Warto przypomnieć na tym miejscu, iż CDU, DP oraz Partia Bawarii próbowały zmienić lub znieść art. 102 Ustawy Zasadniczej dla Republiki Federalnej Niemiec, który zakazuje zupełnie stosowania kary głównej (zob. rozdz. I § 4). Jeszcze w 1977 r., z powodu akcji terrorystycznych RAF, domagał się tego przewodniczący CDU w Berlinie Zachodnim, Eberhardt Diepgen<sup>98</sup>. Jednak sekretarz generalny tej partii, Gießler, nie chciał dyskutować na ten temat<sup>99</sup>. Nie należy też zapominać o wspomnianej przeze mnie wcześniej (§ 3 niniejszego rozdziału) inicjatywie referendum w sprawie kary śmierci, która wyszła od młodych działaczy prawicowej, szwajcarskiej Partii Ludowej, chociaż została storpedowana przez jej

<sup>91</sup> Zob. *Zum Tag der Menschenrechte am 10. Dezember 1999*, dostępne w Internecie: <http://www.ekd.de/presse/745.html> [dostęp: 24.01. 2010].

<sup>92</sup> Zob. *Aufnahme irakischer Flüchtlinge kann nur ein erster Schritt sein*, dostępne w Internecie: [http://www.ekd.de/print.php?file=/aktuell\\_presse/pm11\\_2009\\_dw\\_irakische-fluechtlinge.html](http://www.ekd.de/print.php?file=/aktuell_presse/pm11_2009_dw_irakische-fluechtlinge.html) [dostęp: 24.01. 2010].

<sup>93</sup> Zob. *Menschenrechte. Adresse*, dostępne w Internecie: <http://www.ekd.de/international/menschenrechte/adressen.html> [24.01. 2010].

<sup>94</sup> Zob. *SP-Parteiprogramm von 1904*, dostępne w Internecie: <http://www.sp-ps.ch/de/partei/wir-sind-die-sp/unser-programm> [dostęp: 10.12.2014]; *SP-Parteiprogramm von 1920*, *ibidem*.

<sup>95</sup> Zob. *Regierungsprogramm Bundesparteitag Berlin 2009*, dostępne w Internecie: [http://www.spd.de?scalableImageBlog/1786/data\\_regierungsprogramm\\_berlin\\_2009-data.pdf](http://www.spd.de?scalableImageBlog/1786/data_regierungsprogramm_berlin_2009-data.pdf) [dostęp: 10.12.2014]; *Hamburger Programm*, dostępne w Internecie: [http://www.spd.de?scalableImageBlog/1788/hamburger\\_programm.pdf](http://www.spd.de?scalableImageBlog/1788/hamburger_programm.pdf) [dostęp: 10.12.2014].

<sup>96</sup> Zob. *Bundestagswahlprogramm 2009 - Kapitel 14: Eine Welt. Eine Vision. Unsere europäische und globale Verantwortung*, dostępne w Internecie: [http://www.gruene.de/fileadmin/user\\_upload/Dokumente/BDK09/Programm20.05.09/Bundewahlprogramm14/EineWelt-eineVision-final4.pdf](http://www.gruene.de/fileadmin/user_upload/Dokumente/BDK09/Programm20.05.09/Bundewahlprogramm14/EineWelt-eineVision-final4.pdf) [dostęp: 10.12.2014]; *Sicherheit im Rechtsstaat - Sicherheit durch den Rechtsstaat. Freiheit garantieren - Freiheitsrechte verteidigen. Beschluss vom Parteirat in Berlin, 26. April 2004*, dostępne w Internecie: [www.gruene.de/fileadmin/user\\_upload/Beschluesse/Demokratie-Innere-Sicherheit-Beschluesse-PR-Belin-04-2004.pdf](http://www.gruene.de/fileadmin/user_upload/Beschluesse/Demokratie-Innere-Sicherheit-Beschluesse-PR-Belin-04-2004.pdf) [dostęp: 10.12.2014].

<sup>97</sup> Zob. *Österreich zuerst. Parteiprogramm der Freiheitlichen Partei Österreichs. Beschlossen von Bundeparteitag der Freiheitlichen Partei Österreichs am 18. Juli 2011 in Graz*, pkt 7, dostępny w Internecie: <http://www.fpoe-noe.at/fpoe-noe/themen/parteiprogramm/> [dostęp: 15.08.2017].

<sup>98</sup> Zob. dpa, *CDU-Politiker stellen Frage nach Wiedereinführung der Todesstrafe*, „Die Welt”, 06.10.1977.

<sup>99</sup> Zob. *CDU-Generalsekretär gegen Diskussion über Todesstrafe*, „Tagesspiegel”, 07.10.77.



kierownictwo Neofaszystowska NPD, chyba jako jedyna stronnictwo na obszarze niemieckojęzycznym, w *Programie działań na rzecz lepszych Niemiec (Aktionsprogramm für ein besseres Deutschland)* z 2003 r. zażądała „wprowadzenia kary śmierci w szczególnie ciężkich przypadkach, przy powtórnych mordach na tle seksualnym, na dzieciach, na tle rabunkowym, mordach masowych i przy najcięższych przypadkach handlu narkotykami”<sup>100</sup>.

Potwierdza się przeto twierdzenie polskiej filozof, Marii Ossowskiej, że abolicjonizm jest typowy dla lewicy w odniesieniu do obszaru niemieckojęzycznego i czasu, kiedy zostało zapisane (1963 r.), tym bardziej, jeśli się weźmie pod uwagę wypowiedzi Marksa i Adorno na ten temat (por. rozdz. II § 2 i 3)<sup>101</sup>. Dzisiaj sprzeciw wobec kary śmierci jest tam przedmiotem politycznego konsensu, który niewielu odważa się naruszyć.

## § 5. Wnioski

Przeprowadzone przez mnie w niniejszym rozdziale analizy wykazały słabość argumentów za i przeciw karze śmierci wychodzących z przesłanek socjologicznych. Argumenty z opinii publicznej, wobec jej zmienności i ze względu na niską wiedzę mas o rzeczywistości społecznej, są nie do przyjęcia. W krajach niemieckojęzycznych notuje się spadek zwolenników kary głównej od czasu jej zniesienia. Argumenty z braku społecznego oddziaływania sankcji ostatecznej również budzą poważne zastrzeżenia, jako że owo oddziaływanie niezwykle trudno oszacować. Urzędowe dane statystyczne, które nie uwzględniają „ciemnej liczby przestępstw”, pokazują, że jest ono bądź wypadkową wielu czynników, bądź nie występuje wcale. Również dane o skuteczności kary dożywotniego pozbawienia wolności nie pozwalają wyciągnąć jednoznacznych wniosków. Resocjalizacja wielu skazanych na nią jest niemożliwa, zwłaszcza w warunkach więziennych, różnych od panujących na zewnątrz. Poważne trudności organizacyjne i gospodarcze sprawia zabezpieczenie przed nimi reszty społeczeństwa. W razie powrotu do przestępstwa, pozostają bezkarni. Jednak w wypadku przedterminowego zwolnienia bądź ulaskawienia, jak wynika z dostępnych badań, większość skazanych na dożywocie nie wchodzi już w konflikt z prawem. Szwajcarski filozof i filolog klasyczny, Romano Amerio, słusznie pisał, iż za skutecznością kary głównej przemawiają też „powszechne odczucie, które znalazło odzwierciedlenie w *prawie łaski*, a

<sup>100</sup> *Aktionsprogramm für ein besseres Deutschland*, s. 41, dostępne w Internecie: <http://www.npd-sh.de/pdf/Aktionsprogramm.pdf>. Tekst oryginalny: „Einführung der Todesstrafe in besonders schweren Fällen bei wiederholtem Sexual-, Kindes-, Raub- und Massenmord und bei schwersten Fällen des Rauschgifthandels”.

<sup>101</sup> Zob. M. Ossowska, *Ogólne refleksje związane z projektem nowego kodeksu karnego (Głos w dyskusji)*, „Państwo i prawo”, z. 5-6/1963. Cyt. za: idem, *O człowieku, moralności i nauce. Miscellanea*, red. i oprac. M. Ofierska i M. Smoła, posłowie K. Kiciński PWN, Warszawa 1983.

po drugie fakt, że złoczyńcy wiążą się uroczystymi przysięgami, w których za zdradę należy się śmierć”<sup>102</sup>. Nieskuteczność kary głównej trudno przyjąć jeszcze z innego powodu, który należy wspomnieć ze względu na tematykę tej dysertacji doktorskiej. Otóż mapę wyznaniową Europy na kilka wieków po zakończeniu wojny trzydziestoletniej (1618-1638) w sposób dosyć trwały ukształtowały wojny religijne, wypędzenia, pogromy i... egzekucje osób innego wyznania, niż władca danego obszaru. Poważne zmiany w geografii religijnej przyniosły dopiero wydarzenia XX w. - Holokaust i przesiedlenia w czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu, jak i napływ różnowierczych imigrantów spoza naszego kontynentu. Nie inaczej sprawy miały się w Azji po narodzinach islamu, którego święta księga – Koran – przewiduje karę śmierci za apostazję i zawiera wzajemnie niezgodne przepisy dotyczące stosunków muzułmanów z nie-muzułmanami (zob. rozdz. VIII § 3).

---

<sup>102</sup> R. Amerio, *Iota unum. Analiza zmian w Kościele katolickim w XX wieku*, Wydawnictwo Antyk-Marcin Dybowski, Komorów, s. a., s. 511.

## Rozdział IV

### Kara śmierci w Piśmie Świętym

Przetasowania, interpolacje, różne gatunki literackie (teksty prawne, psalmy, przypowieści, listy), nieustalone albo niepewne autorstwo wielu fragmentów utrudniają zrozumienie tekstu biblijnego. Nie bez wpływu na interpretację Pisma Świętego pozostaje przynależność wyznaniowa badaczy. W teologii biblijnej (egzegezę i hermeneutykę biblijną traktuję tu jako jej działy) wyróżnia się kilka sensów wypowiedzi biblijnych:

- 1) wyrazowy (literalny, dosłowny),
- 2) typiczny (duchowy, rzeczowy):
  - a) typiczny dogmatyczny (alegoryczny),
  - b) typiczny moralny,
  - c) typiczny anagogiczny.

Jak pisali średniowieczni teolodzy: „Littera gesta docet, quid credas allegoria, moralis quia agas, quid tendas anagogia” - „Litera poucza o czynach, w co winienes wierzyć – alegoria, moralny – co masz czynić, dokąd zmierzasz – anagogia”. Szkoła antiocheńska preferowała wyrazową interpretację Pisma Świętego. Szkoła aleksandryjska rozumiała Biblię niedosłownie, alegorycznie, typicznie. Spór między nimi zaważył na rozwoju metodologii teologii. Twierdzą, że wszelkie sposoby odczytywania tekstu biblijnego da się sprowadzić do proponowanych przez owe dwie starożytne szkoły teologiczne.

Na przełomie XVII i XVIII w. w teologii protestanckiej w badaniach nad Pismem Świętym zaczęto stosować metodę historyczną. Polega ona na uwzględnianiu przy wykładni Biblii kontekstu kulturowego i społecznego jej powstania. Obecnie stosuje się ją również w teologii rzymskokatolickiej. Opory przed jej przyjęciem wynikały zapewne z obawy przed traktowaniem Pisma Świętego jako niedoskonałego tworu wyłącznie ludzkiego, nie zaś nieomylnego Objawienia Bożego<sup>1</sup>. Sam stosuję metodę historyczną w niniejszym rozdziale w zakresie niezbędnym do właściwego zrozumienia analizowanych przeze mnie tekstów biblijnych. Nie da się prawidłowo

<sup>1</sup> Zob.: J. Homerski, *Biblijna hermeneutyka*; H. Langkammer, *Aleksandryjska szkoła egzegetyczna*; idem, *Antiocheńska szkoła egzegetyczna*; L. Stachowiak, K. Romaniuk, *Biblijna teologia*, w: *Encyklopedia katolicka*, op. cit., Lublin 1973-2014. Wyrazem obaw hierarchii rzymskokatolickiej przed desakralizacją Pisma Świętego była treść ułożonej na polecenie św. Piusa X *Przysięgi antymodernistycznej*: „Potępiam również ten sposób rozumienia i wykładu Pisma św., który pomijając Tradycję Kościoła, analogię wiary i normy podane przez Stolicę Apostolską, przyjmuje wymysły racjonalistów w sposób zarówno niedozwolony, jak i lekkomyślny, a krytykę tekstu uznaje za jedyną i najwyższą regułę” (*Breviarium fidei*, op. cit., I, 93). Ograniczone stosowanie metody historycznej dopuszczał Pius XII w encyklice *Divino afflante spiritu*: „Niech jednak egzegeci objaśniający Pismo Święte nie zapominają, że chodzi tu o natchnione słowo Boże, przez samego Boga powierzone Kościołowi, by je strzegł i wyjaśniał. [...] Egzegeta zatem niech bardzo dokładnie stara się poznać – nie zaniedbując żadnego ze świąteł, jakie wniosły nowsze badania – jakie były cechy i życiowe warunki hagiografa, w jakim czasie żył, z jakich korzystał źródeł – czy pisanych, czy przekazanych tradycją – jakich używał sposobów pisania” (*ibidem*, III, 56, 65).

interpretować Pisma Świętego, jeśli nie weźmie się pod uwagę np. języków, w którym je spisano czy praw i zwyczajów ludów ościennych, których przejmowanie przez Żydów ono samo poświadcza! Nie bez znaczenia dla właściwego zrozumienia danego fragmentu Biblii jest rozpoznanie gatunku literackiego. Teksty prawne, zawarte w Torze interpretuje się raczej wyrazowo, zaś przypowieści ewangeliczne – alegorycznie.

Protestanci, ze względu na odrzucenie Tradycji Kościoła, podawali w wątpliwość natchnienie przez Boga rozmaitych ksiąg zaliczonych do Biblii przez teologów papieskich. Nie włączyli do swojego kanonu Starego Testamentu ksiąg niezamieszczonych w Biblii hebrajskiej: *Tobiasza, Judyty, Mądrości, Syracha, Barucha, 1 i 2 Machabejska*. Nazywają je „księgami deuterokanonicznymi”. Przyjmuje je natomiast Kościół rzymskokatolicki i część prawosławnych<sup>2</sup>. Kalwin, tak jak Luter, zachował rzymskokatolicki kanon Nowego Testamentu w całości. Zwingli kwestionował tylko Boskie natchnienie *Apokalipsy*. Oecolampadius (1582-1531) zwalczał *Listy Jakuba, 2 Piotra, Judy, 2 i 3 Jana* oraz *Apokalipsę*. Mimo tych rozbieżności między reformatorami żyjącymi w XVI w., w wieku następnym wszyscy znani nam protestanci powrócili do kanonu rzymskokatolickiego Nowego Testamentu<sup>3</sup>. Jako, że w niniejszym opracowaniu omawiam stanowisko Kościoła rzymskokatolickiego wobec kary śmierci do 1517 r. (rozdz. następny) oraz ekumeniczne oświadczenia na jej temat wydane na obszarze niemieckojęzycznym (rozdz. X), będę dalej przytaczał i księgi deuterokanoniczne Starego Testamentu.

## § 1. Kara śmierci w Starym Testamencie

Dekalog na pewno pochodzi od Mojżesza. Przytaczany jest w całości w Wj 20,2-17 oraz Pwt 5,6-20. Pierwotnie miał zapewne postać krótkich zakazów. Pwt zaczęto pisać przed 621 r. p. n. e., kiedy król Judy Jozjasz przeprowadził na jej podstawie reformę religijną (prawdopodobnie w l. 80. VII w. p. n. e.) i ukończono po powrocie Żydów z wyganania w Mezopotamii (po 538 r. p. n. e., por. Pwt 30,3), natomiast obecny tekst Pięcioksięgu ustalono w IV bądź III w. p. n. e., kiedy od Izraelitów odłączyli się Samarytanie, którzy go przyjmują<sup>4</sup>. Przykazanie: „Nie będziesz zabijał” (Wj

<sup>2</sup> Zob. *Encyklopedia PWN*, hasło *deuterokanoniczne księgi*, dostępne w Internecie: <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/3892145> [dostęp: 04.03.2015].

<sup>3</sup> Zob. ks. E. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 71-72. Ten rzymskokatolicki biblista twierdził, że Luter kwestionował Boskie natchnienie *Listów: do Hebrajczyków, Jakuba, Judy i Apokalipsy*. W rzeczywistości ze swojego przekładu ani nie usunął żadnej kanonicznej księgi Nowego Testamentu, ani nawet nie zamieścił jakiegokolwiek z nich na jego końcu. Por. M. Luther, *Die gantze Bibel, der ursprügliche[n] Ebraischenn unnd Griechischenn warheyt nach, auff aller treüwlichet verteüschet*, Zürich, 1530, dostępna w Internecie: <http://daten.digital-sammlungen.de/~db/0002/bsb00028058/images/index.html?id=00028058&groesser=&fip=eayaqrsqrseayasdasfsdrfsdryztsewqfsdr&no=9&seite=1383> [dostęp: 09. 10.2015].

<sup>4</sup> Zob. J. W. Rogerson, *Powstanie Pięcioksięgu. Cztery wykłady*, tłum. B. Grycan, oprac. I. Jaruzelska, Uniwersytet Adama Mickiewicza. Wydział Teologiczny. Redakcja Wydawnictw, Poznań 2006, s. 25; W. Tyloch, *Dzieje ksiąg Starego Testamentu*, Książka i Wiedza, Warszawa 1985, s. 66-67, 73, 80, 424.

20,13)<sup>5</sup> nie zakazuje zabójstwa człowieka w ogóle. Język hebrajski ma 3 czasowniki odpowiadające polskiemu zabijać: *rašāḥ* (*rāṣach*) - „mordować”, *hārag* i *mût* - „zabić na wojnie”, „ukarać śmiercią”<sup>6</sup>. Przytoczony przepis zawiera słowo *rašāḥ*. Stary Testament przewiduje karę śmierci za następujące czyny:

- 1) bałwochwalstwo<sup>7</sup>,
- 2) bluźnienie Bogu<sup>8</sup>,
- 3) czary<sup>9</sup>,
- 4) wywoływanie duchów<sup>10</sup>,
- 5) wróżby<sup>11</sup>,
- 6) przebywanie w miejscach lub wykonywanie czynności zastrzeżonych dla kapłanów lub arcykapłana<sup>12</sup>,
- 7) praca w szabat<sup>13</sup>,
- 8) nieposłuszeństwo rodzicom<sup>14</sup>,
- 9) złorzeczenie rodzicom<sup>15</sup>,

<sup>5</sup> Przytaczam odtąd Biblię za: *Pismo Święte Nowego i Starego Testamentu. Biblia Tysiąclecia. Wydanie piąte na nowo opracowane i poprawione*, Pallotinum, Poznań 2000.

<sup>6</sup> Zob. J. S. Synowiec OFMConv, *Dziesięć przykazań, Wj 20,1-17; Pwt 5,6-20*, Wydawnictwo OO. Franciszkanów „Bratni Zew” spółka z o. o., Kraków 1999, s. 134, 137, 139; ks. T. Hergesel, *Rozumieć Biblię. 1. Stary Testament. Jahwizm*, WAM, Kraków 1992, s. 297. W nawiasie podałem transliterację z alfabetu aramejskiego stosowaną przez ks. Hergesela.

<sup>7</sup> „Jeśli powstanie u ciebie prorok, lub wyjaśniacz snów, i zapowie znak lub cud, i spełni się znak albo cud, jak ci zapowiedział, a potem ci powie: «Chodźmy do bogów obcych – których nie znałeś – i służmy im», nie usłuchasz słów tego proroka, albo wyjaśniacza snów. (...) ”w zaś prorok lub wyjaśniacz słów musi umrzeć, bo chcąc cię odwieść od drogi, jaką ci nakazał Pan, Bóg twój, głosił odstępstwo od Pana, Boga twego, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, wybawił cię z domu niewoli” (Pwt 13,6). „Jeśli usłyszysz w jednym z miast, które Pan, Bóg twój daje ci na mieszkanie, że wyszli spośród ciebie ludzie przewrotni i uwodzą mieszkańców swego miasta, mówiąc: «Chodźmy, służmy cudzym bogom!», których nie znacie, przeprowadzisz dochodzenie, zbadasz, spytasz, czy to prawda. Jeśli okaże się prawdą, że taką obrzydliwość popełniono pośród ciebie, mieszkańców tego miasta wybijesz ostrzem miecza, a samo miasto ze zwierzętami obłożysz kłatwą. Cały swój łup zgromadzisz na środku placu i spalisz w ogniu – miasto i cały łup, jako ofiarę ku czci Pana, Boga twego. Zostanie ono wielkim zwaliskiem, już go nie odbudujesz” (Pwt 13, 13-1).

<sup>8</sup> „Ktokolwiek bluźni imieniu Pana, będzie ukarany śmiercią” (Kpł 24,16).

<sup>9</sup> „Nie pozwolisz żyć czarownicy” (Wj 22,17).

<sup>10</sup> „Jeżeli jaki mężczyzna albo jaka kobieta będą wywoływać duchy albo wróżyć, będą ukarani śmiercią. Kamieniami zabijecie ich” (Kpł 20,27).

<sup>11</sup> Supra, przyp. 8.

<sup>12</sup> „Aaronowi i jego synom zlecisz, by pełnili powierzona im służbę kapłańską. Gdyby się zbliżył ktoś niepowołany, ma być ukarany śmiercią” (Lb 3,10). „Pan rzekł do Aarona: (...) Niech również bracia twoi – pokolenie Lewiego, szczep twego ojca – przyjdą i przyłącza się do ciebie, a pomagają tobie i synom twoim [w służbie] przed Namiotem Spotkania. (...) Jednak do sprzętów świętych i ołtarza nie mogą się zbliżać; w przeciwnym razie zginą tak oni, jak i wy” (Lb 18, 1.3). Zob. Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, przeł. Z. Kubiak i J. Radożycki, wstęp E. Dąbrowski, W. Malej, oprac. J. Radożycki, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 1993, 16,416-420 z przypisami.

<sup>13</sup> „Przeto zachowujcie szabat, który winien być dla was świętością. I ktokolwiek by go znieważył, będzie ukarany śmiercią, i każdy, kto by wykonywał pracę w tym dniu, będzie wykluczony ze swego ludu” (Wj 31,14).

<sup>14</sup> „Jeśli ktoś będzie miał syna nieposłusznego i krnąbrnego, niesłuchającego upomnień ojca i matki, tak, że nawet po upomnieniach jest im nieposłuszny, ojciec i matka pochwyć go, zaprowadzą do bramy, do starszych miasta i powiedzą starszym miasta: «Oto nasz syn jest nieposłuszny i krnąbrny, nie słucha naszego napomnienia, oddaje się rozpuście i pijaństwu». Wtedy mężowie tego miasta będą kamieniowali go, aż umrze” (Pwt 21,18-21).

<sup>15</sup> „Kto by złorzeczył ojcu albo matce, winien być ukarany śmiercią” (Wj 21,17).

- 10) uderzenie rodziców<sup>16</sup>,
- 11) zabójstwo człowieka wolnego<sup>17</sup>,
- 12) porwanie<sup>18</sup>,
- 13) spowodowanie poronienia ze szkodą dla kobiety<sup>19</sup>,
- 14) obcowanie płciowe ze zwierzętami<sup>20</sup>,
- 15) cudzołóstwo<sup>21</sup>,
- 16) kazirodztwo<sup>22</sup>,
- 17) homoseksualizm<sup>23</sup>,
- 18) utrata dziewictwa przez kobietę przed ślubem<sup>24</sup>,
- 19) zgwałcenie mężatki<sup>25</sup>,
- 20) fałszywe oskarżenie o czyn zagrożony karą śmierci<sup>26</sup>.

Przedmiotowy zakres stosowania kary głównej w świetle Tory jest przeto znacznie szerszy niż w ustawodawstwie współczesnych państw demokratycznych utrzymujących tą sankcję (zob. rozdz. I §

<sup>16</sup> „Kto by uderzył ojca swego albo matkę, winien być ukarany śmiercią” (Wj 21,15).

<sup>17</sup> „Jeśli kto przeleje krew ludzką, przez ludzi ma być przelana krew jego, bo człowieka został stworzony na obraz Boga” (Rdz, 9,6). „Jeśli kto tak uderzy kogoś, że uderzony umrze, winien sam być śmiercią ukarany” (Wj 21,12). Tora nie przewiduje kary śmierci za zabicie niewolnika: „Kto by pobił kijem swego niewolnika lub niewolnicę tak, iżby umarł pod jego ręką, winien być surowo ukarany” (Wj, 21,20). Za zabójstwo uznawało Prawo Mojżeszowe również śmierć człowieka w wyniku upadku z nieogrodzonego dachu (por. Pwt 22,8) oraz zabicie człowieka przez napastliwego woła (Wj 21,28) i karano za nie właściciela domu lub zwierzęcia oraz samego woła. Tora zezwala pozbawić życia włamywacza, pod warunkiem, że uczyni się to nocą (por. Wj 22,1-2).

<sup>18</sup> „Kto by porwał człowieka i sprzedał go, albo znalazł go jeszcze w jego ręku, winien być ukarany śmiercią” (Wj 21,16).

<sup>19</sup> „Gdyby mężczyźni bijąc się uderzyli kobietę brzemienną powodując poronienie, ale bez jakiegokolwiek szkody, to [winny] zostanie ukarany grzywną, jaką nałoży, na nich mąż tej kobiety, i wypłaci ją za pośrednictwem sędziów polubownych. Jeżeli zaś ona poniesie jakąś szkodę wówczas on odda życie za życie, oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę, oparzenie za oparzenie, ranę za ranę, siniac za siniac” (Wj 21,22-25).

<sup>20</sup> „Ktokolwiek obcowałby ze zwierzęciem, winien być ukarany śmiercią” (Wj 22,18).

<sup>21</sup> „Ktokolwiek cudzołoży z żoną bliźniego, będzie ukarany śmiercią i cudzołożnik, i cudzołożnica” (Kpł 20,10).

<sup>22</sup> „Jeżeli kto bierze za żonę kobietę i jej matkę, dopuszcza się rozpusty: on i ona będą spaleni w ogniu, aby nie było rozpusty wśród was” (Kpł 20,14). „Jeżeli kto weźmie swoją siostrę, córkę swojego ojca albo swojej matki i będzie oglądał jej nagość, a ona będzie oglądać jego nagość, jest to czyn haniebny, oboje będą zgładzeni w obecności synów ich ludu” (Kpł 20,17).

<sup>23</sup> „Ktokolwiek obcuje cieleśnie z mężczyzną, tak jak obcuje się z kobietą, popełnia obrzydliwość. Obaj będą ukarani śmiercią, sami tę śmierć na siebie ściągnęli” (Kpł 20,13).

<sup>24</sup> „Jeśli ktoś poślubi żonę, zbliży się do niej, a potem ją znienawidzi, zarzucając jej złe czyny, i zniesławi ją mówiąc: «Poślubiłem tę kobietę, a zbliżywszy się do niej, nie znalazłem u niej oznak dziewictwa», wtedy ojciec i matka młodej kobiety zanoszą dowody jej dziewictwa do bramy, do starszych miasta. (...) Lecz jeśli oskarżenie to okaże się prawdziwym, bo nie znalazły się dowody dziewictwa młodej kobiety, wyprowadzą młodą kobietę do drzwi domu ojca i kamienować ją będą mężowie tego miasta, aż umrze, bo dopuściła się bezceństwa w Izraelu, uprawiając rozpustę w domu ojca. Usuniesz zło spośród siebie” (Pwt, 22,13-15.20-21).

<sup>25</sup> „Lecz jeśli mężczyzna znalazł na polu młodą kobietę zaślubioną, zadał jej gwałt i spał z nią, umrze sam mężczyzna, który z nią spał. (...) Jeśli mężczyzna znajdzie młodą kobietę - dziewicę niezaślubioną - pochwyci ją i śpi z nią, a znajdą ich, odda ten mężczyzna, który z nią spał, ojcu młodej kobiety pięćdziesiąt syklów srebra i zostanie ona jego żoną. Za to, że jej gwałt zadał, nie będzie jej mógł porzucić przez całe swe życie” (Pwt 22, 25.28-29).

<sup>26</sup> „Jeśli powstanie świadek złośliwy przeciw komuś, oskarżając go o przekroczenie Prawa (...) - jeżeli świadek taki oskarżył fałszywie brata swego – uczynicie mu tak, jak on zamierzał uczynić bratu swemu” (Pwt 19,16.18-19).

4).

Tora wymagała w sprawach gardłowych zeznań przynajmniej dwu świadków (Lb 35,30; Pwt 17,6, 19,15). Zachowały się świadectwa, że z powodu kłopotów z ich znalezieniem albo wątpliwości co do ich zeznań Żydzi rzadko skazywali na nią przestępców w okresie późnostarozżytnym. „Sanhedryn, który jeden raz w ciągu siedemdziesięciu lat wydał wyrok śmierci, otrzymał przydomek «morderczy», a Rabbi Akiwa i Rabbi Tarfon mawiali, że gdyby wchodzili w skład tego trybunału, nie zapadłby nigdy wyrok śmierci”<sup>27</sup>. „Wprowadzono ich i grożono: Może zeznajecie tylko na podstawie przypuszczeń, z zasłyszania, jako świadkowie z drugiej ręki: «Słyszeliśmy z ust wiarygodnego człowieka». [...] Wiedźcie, że sprawy karne to nie sprawy cywilne. W sprawach cywilnych człowiek daje pieniądze i wykupuje się od kary. Ale w sprawach karnych chodzi o krew i może ona zaciążyć na nich i na jego potomkach do końca świata”<sup>28</sup>. Te źródła, spisane między 200 a 500 r. n. e. a więc 5 do 8 wieków po ukończeniu *Tory*, nie zawierają prawie na pewno pierwotnej wykładni stosownych przepisów Pięcioksięgu, ale raczej odzwierciedlają ich rozumienie przez wpływową, „liberalną” szkołę rabina Hillela, założoną w I w. p. n. e.<sup>29</sup>. Sprzyjało mu rozproszenie Żydów wśród Greków i Rzymian, których prawa i zwyczaje przewidywały łagodniejsze sankcje za czyny, które Prawo Mojżeszowe nakazywało karać śmiercią bądź na nie przyzwalają (zob. rozdz. I § 1), jak i ogromne straty ludzkie, jakie poniósł ten naród w wyniku nieudanych powstań przeciw Rzymianom w latach 67-70 i 132-135 n. e.<sup>30</sup> Przeczy jednak tak łagodnej interpretacji norm *Tory* jej porównanie z surowymi prawami innych ówczesnych ludów starożytnego Bliskiego Wschodu (por. rozdz. I § 1). Sędzili: Mojżesz i jego następca Jozue (Wj 18,16; Pwt 34,9; Lb 27,18-23), po śmierci tego ostatniego, w zależności od okresu i wagi sprawy, przywódcy plemion i rodów izraelskich (zresztą zwani „sędziami”, zob. np. Sdz 2,16-19; 20,2), królowie (1 Sm 8,5; 2 Sm 8,15; 1 Krl 3,9-28), starsi, poważani w miejscowej społeczności (Rdz 23,10.18; Pwt 19,12; 21,3-8.19; 22,15; Hi 29,7; Prz 24,7; 31,23), sędziowie i urzędnicy, prawdopodobnie mianowani przez władcę (Pwt 16,18), kapłani (Pwt 17,8-13), między ok. 500 a 300 r. p. n. e. - Wielkie Zgromadzenie (*Kneset Hagedola*, *keneset ha-gedola*) złożone ze 120 świeckich mędrców-nauczycieli (rabinów), od III w. p. n. e. do końca IV w. n. e. - Sanhedryn przy arcykapłanie bądź królu, złożony z 71 kapłanów i rabinów (liczba wzięta z Lb 11,16), który po

<sup>27</sup> *Sanhedrin 2, Makkot 7a*, w: *Z mądrości Talmudu*, przeł. i oprac. S. Datner i A. Kamińska, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1988, s. 201.

<sup>28</sup> *Sanhedrin 4,5*, w: *ibidem*, s. 203-204.

<sup>29</sup> Zob.: Abraham Cohen, *Talmud. Systematyczny wykład na temat talmudu i nauk rabinów dotyczących religii, etyki i prawnictwa*, przeł. Regina Gromadzka, Wydawnictwo Cyklady, Warszawa 1995, s. 18-24; Szymon Datner, *Wstęp*, w: *ibidem*, s. 5, 15-16, 18-20; W. Kornfeld, *Todesstrafe*, w: *Bibel-Lexikon*, hrsg. v. Prof. dr. Herbert Haag, St.-Benno-Verlag GmbH, Leipzig 1969, kol. 1764-1765; W. Tyloch, *Judaizm*, w: *Leksykon religioznawczy*, Wydawnictwo Współczesne, Warszawa 1988, s. 100-103; idem, *Talmud*, w: *ibidem*, s. 272-273.

<sup>30</sup> Zob. A. Cohen, *op. cit.*, s. 14-15; S. Datner, *op. cit.*, s. 14.

zdobyciu Jerozolimy przez Rzymian w 70 r. n. e. został przeniesiony do Jawne, a następnie do Uszy, Szefroam, Bet Szeroam, Seforis i w końcu Tyberiady, jak również 23-osobowe sądy działające w innych miejscach<sup>31</sup>. Od czasów Heroda Wielkiego (ok. 73-4 p. n. e.) w sprawach gardłowych orzekał Sanhedryn, który rzadko skazywał podsądnych na śmierć<sup>32</sup>.

Karę śmierci wykonywali starożytni Żydzi przez ukamienowanie<sup>33</sup>, spalenie żywcem<sup>34</sup>, pchnięcie bądź ścięcie mieczem<sup>35</sup>, przebicie włócznią<sup>36</sup>, zastrzelenie z łuku<sup>37</sup>, ćwiartowanie<sup>38</sup>, spychanie ze skały<sup>39</sup>, ukrzyżowanie<sup>40</sup>, rzucenie zwierzętom na pożarcie<sup>41</sup>, wkładanie płonącego kłosa bądź wlewanie roztopionego ołowiu do ust<sup>42</sup>, uduszenie<sup>43</sup>. Stary Testament opisuje również sposoby wykonywania wyroków śmierci przez pogan. Babilończycy palili skazańców w piecu (Dn 3,21) i rzucali lwom na pożarcie (Dn 6, 17-25; 14, 30-42). Seleucydzi smażyli przestępców na patelni (2 Mch 7, 5-7) i zagrzebywali ich w popiele (*ibidem*, 13,4-8). Niektóre czyny prawodawca starotestamentalny nakazywał karać w określony sposób (np. nieposłuszeństwo rodzicom kamieniowaniem), w niektórych zaś przypadkach (np. praca w szabat) pozostawiał wybór sposobu uśmiercenia skazańca wykonawcom wyroku. Kamieniem najpierw rzucał świadek lub najbliższy krewny zamordowanego, zwany *goel*, co po hebrajsku znaczy „mściciel, wybawiciel”, a następnie przyłączała się do niego cała wspólnota. Każdy rzucał jednym kamieniem<sup>44</sup>. Prawo Mojżeszowe dopuszczało niekiedy rezygnację z krwawej zemsty przez *goela* w zamian za okup<sup>45</sup>. Stary

<sup>31</sup> Zob. A. Cohen, *op.cit.*, s. 9-13, 303-307; S. Datner, *op. cit.*, s. 8-9, 15, 18.

<sup>32</sup> Zob.: Alberto Bondolfi, *Todesstrafe*, w: *Evangelisches Kirchenlexikon*, *op. cit.*, *Vierter Band S-Z*, kol. 901-906; C. Schedl, *Todesstrafe. I. Biblisch*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche. Zweite, völlig neu bearbeitete Auflage*, *op. cit.*, *Zehnter Band. Teufel bis Zypern*, kol. 229-230.

<sup>33</sup> Zob. *supra*, przyp. 8., 12. i 22.; Kpł 24,14 oraz Józef Flawiusz, *op. cit.*, 4,202; 4,264. Józef Flawiusz i Księga Kapłańska poświadczają kamieniowanie winnych bluźnienia Bogu.

<sup>34</sup> Zob. *supra*, przyp. 30. Józef Flawiusz pisał, iż w ten sposób karano również za utratę dziewictwa przed zawarciem małżeństwa córki kapłanów. Zob. Józef Flawiusz, *op. cit.*, 4,248. Kpł 21,9 nakazywała je tak karać za *nā'af* – co da się tłumaczyć jako „nierząd”, „cudzołóstwo”, „bałwochwalstwo”. Zob. ks. T. Hergesel, *op. cit.*, s. 298. Ks. Benedykt Welte, niemiecki teolog, wyciąga z treści Joz 7,14-25, zawierającej opis palenia zwłok ukamienowanego, wniosek, iż do ognia wrzucano trupy skazańców. Zob. *Encyklopedia kościelna...*, *op. cit.*, hasło *kary u Hebrajczyków*.

<sup>35</sup> Zob. *infra*, przyp. 37; 1 Krl 2,34.46; Jr 26,23. W Talmudzie błędnie więc podano (Zob. A. Cohen, *op. cit.*, s. 322), że ten sposób wykonywania kary śmierci zapożyczyli Izraelici od Rzymian.

<sup>36</sup> *Ibidem*.

<sup>37</sup> Zob. Wj 9,13.

<sup>38</sup> Zob.. 2 Sm 4,12.

<sup>39</sup> Zob. A. Cohen, *op. cit.*, s. 420; Ps 141,6; Łk 4,29.

<sup>40</sup> W ten sposób prawdopodobnie jako pierwszy kazał wykonać karę główną Aleksander Janneusz (ok. 126-76 p. n. e.), arcykapłan i król żydowski z rodu Hasmoneusz (Machabeusz), wzorując się na Rzymianach. Zob. Józef Flawiusz, *op. cit.*, 13,380.

<sup>41</sup> W ten sposób zaczęto tracić skazańców za króla żydowskiego Heroda Wielkiego (ok. 73-4 p. n. e.), przejmując ten zwyczaj również od Rzymian. Zob. *ibidem*, 15, 274.

<sup>42</sup> W ten sposób nakazuje wykonywać wyroki śmierci Talmud. Rabini interpretowali w ten sposób wyrażenia „będą ukarani śmiercią”, „będą zgładzeni”, „będą spaleni w ogniu” itp. obecne w Torze. Zob. Abraham Cohen, *op. cit.*, s. 322 z przypisem nr 54; *Encyklopedia kościelna*, *op. cit.*, t. X, hasło *kary u Hebrajczyków*.

<sup>43</sup> Zob. A. Cohen, *op. cit.*, s. 320, 322-323. Talmud zastępuje nim w niektórych przypadkach przepisane przez Torę ukamienowanie bądź spalenie.

<sup>44</sup> Zob. Lb 35, 12.19-21 z przypisem; Pwt 19,12.

<sup>45</sup> Por. Wj 21,30.



Testament poświadcza wykonywanie wyroków śmierci przez kapłanów<sup>46</sup>. Osoba winna nieumyślnego zabójstwa miała ukrywać się do końca życia arcykapłana, który sprawował urząd w chwili zdarzenia, w miastach Beser (Bosara), Ramot (Aryman, Aramata), Golan (Gaulan) na wschód od Jordanu, Kadesz, Sychem i Kiriath-Arba, czyli Hebron na zachód od tej rzeki. Po śmierci owego arcykapłana wolno jej było opuścić miasto, a krewnym zabitego – zgładzić zabójcę, pod warunkiem, że schwytali go poza granicami miasta, do którego się schronił<sup>47</sup>. Nieumyślny zabójca mógł też schronić się w świątyni, trzymając się rogów ołtarza (Wj 21,14; 1 Krl 1,50-53; 2,28). Norma ta kolidowała jednak z przepisem zawartym w Lb 18,8.3, od którego jest starsza, jako umieszczona w Kodeksie (Księdze) Przymierza (Wj 20,22-24,33), prawdopodobnie ogłoszonym przez Jozuego w Sychem, jednak spisany dopiero w IX lub VIII w. p. n. e.<sup>48</sup>. W przypadku czynów zagrożonych najwyższą sankcją Tora nakazywała po wykonaniu wyroku powiesić zwłoki na drzewie i pochować tego samego dnia, po zmierzchu, aby nie zanieczyścić ziemi<sup>49</sup>. Słowa hebrajskie *hiph'al* i *hoph'al* występujące we wzmiankach o tak przeprowadzanych egzekucjach przestępców w Rdz 40,22, 41,13; Pwt 21,22-23; 2 Sm 4,12, 18,10, 21,9; Joz 8,29; Lm 5,12; Est 2,23, 5,14, 9,14 mogły też oznaczać przybicie do drzewa, tudzież wbicie na pal i to zarówno *ante mortem*, jak i *post mortem*<sup>50</sup>. *Zwój Świątynny* znaleziony w Qumran sugeruje, że niekiedy wyroki śmierci wykonywali Żydzi przez powieszenie żywego człowieka. „Kiedy jakiś mąż będzie rzucać oszczerstwa na swój lud i donosić na swój lud obcemu narodowi i wyrządzi zło swemu ludowi to powiesicie go na drzewie, aby tak umarł. [...] Kiedy jakiś mąż popełni przestępstwo zagrożone wyrokiem śmierci, a potem ucieknie do obcych narodów i tam będzie przeklinał swój lud oraz synów Izraela, to jego również powiesicie na drzewie, aby poniósł śmierć”<sup>51</sup>. Talmud przewiduje przywiązanie złoczyńcy do poziomej belki przybitej do wbitego w ziemię słupa<sup>52</sup>. Bliski pierwotnemu sensowi Pięcioksięgu, adresowanego przeciw do plemienia koczowniczego

<sup>46</sup> Wedle Księgi Wyjścia Mojżesz nakazał zabić „synom Lewiego” Izraelitów za oddawanie czci złotemu cielcowi. „I rzekł do nich: «Każdy z was niech przypasze miecz do swego boku. Przejdźcie tam i z powrotem od jednej bramy w obozie do drugiej i zabijajcie: kto swego brata, kto swego przyjaciela, kto swego krewnego». Synowie Lewiego uczynili według rozkazu Mojżesza, i zabito w tym dniu około trzech tysięcy mężów” (Wj 32,26-28). Pokolenie Lewiego, z którego wywodził się Mojżesz i jego brat Aaron (Zob. Lb 17,18), zwani również synami Lewiego lub lewitami pełnili pośród starożytnych Żydów funkcje kapłańskie (Zob. np. Lb 18,1-7). Księga Liczb podaje, iż kapłan Pinchas również za bałwochwalstwo zabił Izraelitkę i Moabitkę. „Ujrawszy to kapłan Pinchas, syn Eleazara, syna Aarona, chwycił w rękę włócznię, poszedł za Izraelitką do komory namiotu i przebił ich obydwój, mężczyznę Izraelitę i kobietę – przez jej łono” (Lb 25,7-8).

<sup>47</sup> Zob. Pwt 4,41-43; Lb 35,9; Joz 20,8; Józef Flawiusz, *op. cit.*, 4,172-173. W nawiasie podałem nazwy miast występujące u Józefa.

<sup>48</sup> Zob. J. Klinkowski, *Prawo i kult*, *op. cit.*, s. 158; Joz 2-25; J. W. Rogerson, *op. cit.*, s. 76.

<sup>49</sup> Por. Pwt 21,22.

<sup>50</sup> W. Kornfeld, *Todesstrafe*, w: *Bibel-Lexikon*, hrsg. v. Prof. Dr. Herbert Haag, St. Beno-Verlag GmbH, Leipzig 1969, kol. 1764-1765; Gunnar Samuelsson, *op. cit.*, s. 287, 281-282.

<sup>51</sup> *Zwój Świątynny* LXVI, 6-13. Przełożył z hebr. W. Tyloch. W: W. Tyloch *Zwój Świątynny*. „Euhemer” 1984, nr 1, s. 9, nr 2, s. 18-19; nr 3, s. 25. Cyt. za: *Religie Wschodu i Zachodu*, red. Kazimierz Banek, WSiP, Warszawa 1991, s. 216.

<sup>52</sup> A. Cohen, *op. cit.*, s. 321.

przechodzącego na osiadły tryb życia, wydaje się zawarty tam nakaz: „Gdzie kto mordował, tam będzie wisiał”<sup>53</sup>. Kara wśród starożytnych Żydów miała pełnić przede wszystkim funkcję odwetową i odstraszącą. „Usuniesz zło pośród ciebie, a reszta słysząc to ulęknie się i nie uczyni więcej nic takiego pośród ciebie – przeczytać można w Torze. Twe oko nie będzie miało litości. Życie za życie, oko za oko, ząb za ząb, ręka za rękę, noga za nogę” (Pwt 19,19-21). Szerokie zaś stosowanie kary śmierci przez starożytnych Żydów wynikało także z faktu, iż był to przez wiele wieków lud koczowniczy, stopniowo zmieniający tryb życia na osiadły (zob. rozdz. I § 5). Wypada się skupić szczególnie na normie wyrażonej w Rdz 9,6: „Jeśli kto przeleje krew ludzką, przez ludzi ma być przelana krew jego, bo człowieka został stworzony na obraz Boga”. Jak słusznie zauważył protestancki teolog, Paul Althaus (1888-1920)<sup>54</sup>: „To zarządzenie nie wydaje Biblia tylko i wyłącznie Izraelowi. Zostało wydane Noemu na długo przed powstaniem Ludu Izraela. To znaczy: obowiązuje całą ludzkość”<sup>55</sup>. Tą interpretację potwierdza także wypowiedź Kaina: „Skoro mnie teraz wypędzasz z tej roli i mam się ukrywać przed Tobą, i być tułaczem i zbiegiem na ziemi, każdy, kto mnie spotka, będzie mógł mnie zabić” (Rdz 4,14). Innymi słowy: karanie śmiercią za morderstwo zostało przedstawione w Starym Testamencie jako norma odwieczna, oczywista i powszechna.

Na treść Tory wpłynęło prawo państw bliskowschodnich. Z prawa babilońskiego, egipskiego i prawdopodobnie perskiego przejęto sposoby wykonywania kary śmierci przewidziane przez Pięcioksiąg: przez spalenie i ukamienowanie. Z prawa hetyckiego zapewne zapożyczono instytucję odszkodowania za zabójstwo wypłacanego rodzinie w zamian za odstąpienie od krwawej zemsty. Jest to tym bardziej prawdopodobne, iż treść Księgi Wyjścia przypomina tekst przymierzy hetyckich<sup>56</sup>. Zarówno prawo Urukaginy w Mezopotamii, jak i Tora zezwalają na zabicie złodzieja nocą. Wzorem prawa babilońskiego, asyryjskiego, hetyckiego Pięcioksiąg karze śmiercią przestępstwa seksualne (zob. rozdz. I § 1). Wpływ prawodawstwa bliskowschodniego potwierdza kilka faktów. Po pierwsze, wedle Księgi Rodzaju Abraham, legendarny praojciec Izraelitów, pochodził z miasta Ur nad Eufratem<sup>57</sup>. Po wtóre, jak utrzymują pisarze biblijni, Mojżesz wychował się na dworze faraona<sup>58</sup>. Po trzecie, Pięcioksiąg spisywano stopniowo, spore jego partie powstały po przesiedleniu Żydów do Mezopotamii przez króla babilońskiego Nabuchodonozora II (Nebokednezara) w latach 597 r., 587 r. i na przełomie 582/581 r. p. n. e. Po czwarte, 1 Sm 11,5 poświadcza przejście przez Izraelitów instytucji polityczno-prawnej króla od ludów sąsiednich.

<sup>53</sup> Tanchuma Tecawe, w: *Z mądrości Talmudu*, op. cit., s. 177.

<sup>54</sup> Zob. *Brockhaus Enzyklopädie in vierundzwanzig Bände*, op. cit., t. 1, hasło *Althaus 1*).

<sup>55</sup> *Die Dokumentation über die Todesstrafe*, op. cit., s. 21.

<sup>56</sup> Zob. *Wstęp do Księgi Wyjścia w Biblii Tysiąclecia*, op. cit.

<sup>57</sup> Por. Rdz 11,31.

<sup>58</sup> Por. Wj 2,5-10.

Występują również podobieństwa w kwestiach moralnych między treścią Starego Testamentu a starożytnymi religiami bliskowschodnimi, np. egipską, babilońską. Wedle staroegipskiego mitu, przekazanego nam przez Plutarcha (w dziele *De Iside et Osiride*) i teksty oryginalne, bóg ziemi Geb i bogini nieba Nut mieli czworo dzieci: dwu synów – Ozyrysa i Seta oraz dwie córki – Izydę i Neftys. Ozyrys poślubił Izydę, a Set ożenił się z Neftys. Ozyrys został królem Egiptu. W czasie jego panowania rozwijało się rolnictwo, powstała administracja i wynaleziono pismo. Zazdrosny Set zabił go a jego ciało porąbał na 14 kawałków, które rozrzucił po całym kraju. Izyda zebrała szczątki męża i za pomocą zaklęć wskrzesiła go. Ozyrys został królem podziemnego świata zmarłych. Ozyrys spłodził z Izydą syna, Horusa, który pokonał Seta w walce wręcz i objął władzę nad Egiptem i któremu sąd bogów przyznał rację<sup>59</sup>. Mit ten, oprócz bogatych treści teologicznych, zawiera uzasadnienie wielu staroegipskich instytucyj politycznych i prawnych, zwyczajów i przepisów: faraona (jako potomka boga), jego nietykalności, kazirodztwa w obrębie dynastii, krwawej zemsty i kary śmierci (bogowie – sąd, Horus – kat i mściciel, Set – skazaniec). *Księga umarłych*, zachowana w wielu recenzjach, spisanych od czasów XI dynastii (2160-2000 p. n. e.) po czasy rzymskie, jest ważnym źródłem do poznania wierzeń starożytnych Egipcjan. Recenzja tebańska, powstała w Tebach za XVIII i XIX dynastii (lata 1550-1200 p. n. e.), przetłumaczona na angielski i opublikowana przez E. A. W. Budge'a liczy 190 rozdziałów, papirus turyński, wydany przez R. Lepsius – 165, zaś pozostałe wersje od 150 do 165 rozdziałów<sup>60</sup>. Rozdział 125 Lepsius zawiera urywek przypominający Dekalog: „Nie popełniłem fałszu wobec ludzi. Nie obchodziłem się źle ze swoimi. Nie grzeszyłem w miejscu świętym. Nie zabijałem. Nie rozkazywałem zabijać. [...] Nie powiększałem ani nie pomniejszałem miary zbożowej. Nie powiększałem ciężarków wagi. [...] Jestem czysty, jestem czysty...”<sup>61</sup>. Ową „spowiedź negatywną” niektórzy badacze, np. ks. Eugeniusz Dąbrowski czy G. Foucart, traktują jako zaklęcie, zapewniające duszy zmarłego odpuszczenie win bez względu na przebieg jego życia<sup>62</sup>. Akceptacja magii, pojętej jako wymuszanie postanowień na bogach, różni religię staroegipską od wiary mojżeszowej. Religia babilońska powstała z przemieszania wierzeń Sumerów i napływających na obszar między Tygrysem a Eufratem ludów semickich. Na steli Hammurabiego, tej samej, na której wyryto wydane przezeń przepisy, anonimowy rzeźbiarz przestawił tego władcę stojącego przed trzymającym w ręce zwój bogiem Szamaszem<sup>63</sup>. Zwój ten zapewne zawiera tekst prawny. Babilończycy zatem postrzegali swe prawa, tak jak Żydzi Torę, jako objawione władcy przez Boga.

<sup>59</sup> Zob.. ks. E. Dąbrowski, *Religia Egiptu*, w: red. idem, *Religie świata*, s. 139-140.

<sup>60</sup> Zob. *ibidem*, s. 135 (z przypisami), 147.

<sup>61</sup> H. Gressmann, *Altorientalische Texte und Bilder zum Alten Testamente*, Tübingen 1909, s. 187; E. Budge, *The Book of Dead*, s. 371-373. Cyt. za: *ibidem*, s. 146-147. Oba teksty różnią się nieznacznie.

<sup>62</sup> *Ibidem*, s. 147.

<sup>63</sup> *Wielka encyklopedia PWN*, *op. cit.*, hasło: *Hammurabiego stela*.

Atoli obrzędami w religii babilońskiej były wróżby i czary, surowo zabronione przez Stary Testament, jak wyżej wspomniałem, a zło jej wyznawcy pojmowali prawdopodobnie wężiej, niż Żydzi - jako zło fizyczne – głód, chorobę itd<sup>64</sup>. Biblia jawi się na tym tle jako utwór dosyć oryginalny pod względem zawartych w niej treści moralnych.

W Starym Testamencie zasadę talionu wyrażają słynne słowa: „Życie za życie, oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę, oparzenie za oparzenie, ranę za ranę, siniec za siniec” (Pwt 19,21; por. Wj 21,22-25). Zasada zbiorowej odpowiedzialności przed Bogiem wynika zaś jasno z Wj 20,5<sup>65</sup>. Konsekwentne zastosowanie obu tych dyrektyw prowadzi jednak do niesamowitego nasilenia przemocy. Wprowadzono zatem w Torze wyżej wzmiankowane instytucje świadków, miast ucieczki i azylu nieumyślnego zabójcy w świątyni. Przyjmuje się z czasem wśród Izrelitów i zasada odpowiedzialności indywidualnej przed Bogiem i przed ludźmi, co poświadczają m. in. Rdz 18,22-33<sup>66</sup>; Pwt 24,16<sup>67</sup>; Ez 18,4<sup>68</sup> i Jr 31,29-30<sup>69</sup>.

## § 2. Kara śmierci w Nowym Testamencie

Nauczanie Nowego Testamentu na temat kary śmierci jest niejasne. Spory wśród teologów budzi przede wszystkim postawa Jezusa wobec owej sankcji. Niektóre Jego czyny i wypowiedzi mogą wskazywać, iż sprzeciwiał się stosowaniu kary głównej. Wedle J 8,1-11 Jezus nie dopuścił do wykonania wyroku na cudzołożnicy skazanej zgodnie z Torą na ukamienowanie<sup>70</sup>. Jednak rozdz. 8 Ewangelii według św. Jana, czy raczej Ewangelii Janowej, ponieważ miała przynajmniej dwu autorów, brak w jej najstarszych rękopisach<sup>71</sup>. Ks. prof. Alfred Läßle przypuszczał, że został on interpolowany w jej tekst w III w. Tłumacze Biblii Tysiąclecia twierdzą, że „urywek ten, na pewno natchniony i kanoniczny początkowo nie należał do Ewangelii św. Jana, gdyż brak go w

<sup>64</sup> Zob. ks. E. Dąbrowski, *Religia Babilonii i Asyrii*, w: *Religie świata*, op. cit., s. 127-128, 131.

<sup>65</sup> „Nie bedziesz im [cudzym bogom – P. B.] oddawał pokłonu a ni im służył, bo Ja Pan, Bóg Twój jestem Bogiem zadrosnym, który za nieprawość ojców karze synów do trzeciego i czwartego pokolenia, tych którzy Mnie nienawidzą”.

<sup>66</sup> Przekazano tam rozmowę Abrahama z Bogiem, przypominającą negocjacje handlowe, w której stara się on Boga przekonać, by nie niszczył Sodomy ze względu na zamieszkujących ją wraz z beżboznymi sprawiedliwych, w której zamiast coraz niższej ceny pada coraz niższa liczba bogobojnych. Kończy się ona słowami Pana: „Nie zniszczę przez wzgląd na tych dziesięciu”.

<sup>67</sup> „Ojcowie nie ponoszą śmierci za winy synów ani synowie za winy swych ojców. Każdy umrze za swój własny grzech”.

<sup>68</sup> „Umrze tylko ta osoba, która zgrzeszyła”.

<sup>69</sup> „W tych dniach nie będą już więcej mówić: Ojcowie jedli cierpkie jagody, a synom zdrętwiały zęby, lecz każdy umrze za swoje własne grzechy; każdemu, kto będzie spożywał cierpkie jagody, zdrętwieją zęby”.

<sup>70</sup> Zob. J 8, 3-11.

<sup>71</sup> Ks. E. Dąbrowski, *Prolegomena do Nowego Testamentu. Wydanie trzecie, zmienione i powiększone*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań-Warszawa-Lublin 1960 s. 236-237; A. Läßle, op. cit., s. 322-323; A. Smitmans, *Ewangelia wg św. Jana*, w: *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Haider, przekład i oprac. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1995, s. 338-339, idem, *Jan 1*), w: *ibidem*, s. 492-493.

najstarszych rkp [rękopisach – P. B.]. Styl jego i temat wskazywałyby na św. Łukasza<sup>72</sup>. Choć już w średniowieczu podejrzewano, iż jest on późniejszą wstawką (interpolacją), rzymskokatolicki Sobór Trydencki włączył go do kanonu biblijnego<sup>73</sup>. Jezus odrzucił, występujące w Starym Testamencie prawo talionu: „Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko, ząb za ząb! A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu: lecz jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi!” (Mt 5, 38). Do swego ucznia (wedle Ewangelii według św. Jana do Piotra Apostoła), który odciął w ogrodzie Getsemani ucho słudze arcykapłana (ten sam przekaz nazywa go Malchosem), Jezus powiedział: „Schowaj miecz swój do pochwy, bo wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną” (Mt 26,52). Niektóre zaś urywki Nowego Testamentu zdają się poświadczать, że Jezus akceptował orzekanie i wykonywanie kary głównej. Łotr, który wraz z Nim został ukrzyżowany, powiedział: „My przecież – sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił” (Łk 23, 41). Jezus rzekł do niego: „Dziś ze mną będziesz w raju”. Na wieść o straceniu przez prokuratora rzymskiego Poncjusza Piłata Galilejczyków (ewangelista pisał, że ich „krew Piłat zmieszał z krwią ich ofiar”) Chrystus rzekł: „Czy myślicie, że Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Judei, że to ucierpieli? Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie” (Łk 13, 2-3). Swoim słuchaczom mówił: „Lecz kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza” (Mt 18,6). Jezus zapewne pragnął znacznego ograniczenia czy nawet zaprzestania stosowania przemocy w stosunkach międzyludzkich, zdawał sobie sprawę, że tak się do końca świata nie stanie. Nie wykluczył tedy, moim zdaniem, również orzekania i wykonywania kary śmierci. Przytoczone urywki przemawiające przeciwko tej sankcji da się interpretować również jako wyraz umiarkowanego retencjonizmu Twórcy chrystianizmu. Negacja prawa talionu nie godzi w instytucję prawną kary śmierci, pod warunkiem, że nie wykonuje jej krewny ofiary, ale osoba trzecia. Jezus upomniął ucznia, by nie przeciwstawiał się słudze arcykapłana i Jego towarzyszom, ponieważ inaczej nie doszłoby do Jego zatrzymania, procesu i męki, interpretowanych przezeń jako wypełnienie prorocत्व Starego Testamentu czy zamiarów Boga<sup>74</sup>.

Nie ma raczej wątpliwości co do postawy św. Pawła wobec kary śmierci. „Albowiem rządzący nie są postrachem dla uczynku dobrego, ale dla złego – pisał Apostoł Narodów. A chcesz nie bać się władzy? Czyń dobrze, a otrzymasz od niej pochwałę. Jest ona bowiem dla ciebie

<sup>72</sup> *Pismo Święte Nowego i Starego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*, Pallotinum, Poznań 2003, s. 1247, przyp. do J 8,1-11.

<sup>73</sup> Zob. E. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 72-75.

<sup>74</sup> Por. wypowiedzi Jezusa przy pojmaniu, które choć nieco się różnią, wyrażają tę samą myśl. „Jakże więc się spełnią Pisma, że tak stać się musi” (Mt 26,54). „Ale Pisma muszą się wypełnić” (Mk 14,29). „Czyż nie mam pić kielicha, który podał Mi Ojciec” (J 18,11).

narzędziem Boga, [prowadzącym] ku dobremu. Jeżeli jednak czynisz źle, lękaj się, bo nie na próżno nosi miecz. Jest bowiem narzędziem Boga do wymierzenia sprawiedliwej kary temu, który czyni źle” (Rz 13, 3-4). Pisma Ojców Kościoła (Klemens Rzymski, fragment Muratoriego, Polikarp, Klemens Aleksandryjski, Orygenes), jak i wyniki sporów między biblistami na przełomie XIX i XX w. świadczą, że autorem przytaczanego tekstu w całości jest Paweł<sup>75</sup>. Sądzę, że T. Ślipko wyraz „miecz” słusznie kojarzy ze znanym z prawa rzymskiego *ius gladii* bądź *potestas gladii* – prawem miecza, czyli prawem karania śmiercią. Paweł, wykształcony Żyd i obywatel rzymski (por. Dz 22, 27-28) adresuje swój list do mieszkańców Wiecznego Miasta, przeto i on, i część odbiorców jego pisma mogli znać łacinę i prawo rzymskie. Jednak nie zgadzam się z polskim teologiem, kiedy pisze, że „miarodajnym sprawdzianem autentycznego sensu powiedzenia Pawłowego może być **tylko ta** [podkreślenie moje - P. B.] konwencja znaczeniowa związana ze słowem «miecz» jaka funkcjonowała w języku łacińskim w okresie cesarstwa”<sup>76</sup>. Odnoszę wrażenie, że autor stara się ukryć przed Cztelnikiem brak znajomości greki. Przekonany jestem, jak już to oznajmiłem we *Wstępie*, że jeśli znajomość języków, czas i dostęp do archiwów i bibliotek na to pozwalają, źródła należy czytać w oryginale. List do Rzymian, co przyznaje polski jezuita, został spisany po grecku<sup>77</sup>. Słowo ἡ μάχαιρα, występujące w oryginalnym tekście Rz 13, znaczy w klasycznej grece „nóż (ofiarny), krótki miecz, sztylet, szabla”<sup>78</sup>. Ten sam Paweł przed sądem Festusa, namiestnika cesarza rzymskiego, oświadczył: „Jeżeli zawiniłem i popełniłem coś podpadającego pod karę śmierci, nie wzbraniam się umrzeć” (Dz 25,11). Skłaniam się zatem ku dosłownemu rozumieniu wyrażenia „miecz” obecnego w Rz 13, tak jak większość teologów chrześcijańskich na przestrzeni wieków. Warto zwrócić uwagę, że Apostoł Narodów przypisywał karze funkcję przede wszystkim odwetową i odstraszającą, jak na to wskazują wyrażenia „lękaj się” (φοβοῦ) czy, występujące w oryginale greckim, „do sprawiedliwego gniewu” (ἐκδικος εἰς ὀργήν). Wprawdzie władzę zwie także „sługą [...] Boga [...] prowadzącym ku dobremu” (Θεοῦ [...] διάκονός [...] τὸ ἀγαθόν), ale w kontekście pochwał udzielanych przez nią<sup>79</sup>.

<sup>75</sup> Zob. ks. E. Dąbrowski, *Prolegomena do Nowego Testamentu. Wydanie trzecie, zmienione i powiększone*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań-Warszawa-Lublin 1960, s. 264-266, 326-328.

<sup>76</sup> Zob. T. Ślipko, *op. cit.*, s. 23.

<sup>77</sup> *Ibidem*, s. 23.

<sup>78</sup> Zob. *Słownik grecko-polski*, oprac. O. Jurewicz, Wydawnictwo Szkolne PWN, Warszawa 2001, t. 2 Α-Ω, s. 32.

<sup>79</sup> Por. *Novum Testamentum Graece post Eberhard Nestle et Erwin Nestle communiter ediderunt Kurt Aland, Mathew Black, Carlo M. Martini, Bruce M. Metzger, Allen Wikgren apparatus criticum recenserunt et editionem novis curis elaboraverunt Kurt Aland et Barbara Aland una cum Instituto studiorum textus Novi Testamenti Monasteriensi (Westphalia)*, Deutsche Bibelstiftung, Stuttgart 1979, s. 432.

### § 3. Wnioski

Pismo Święte jako całość, moim zdaniem, aprobuje stosowanie kary śmierci. W Rdz 4,13-15 i 9,6 przedstawiono jako odwieczne i oczywiste jej wymierzanie mordercom. Wj, Kpł, Lb, Pwt przewidują jej stosowanie w znacznie szerszym zakresie przedmiotowym. „Chrześcijanin nie odrzuca prawa jako formy budowy życia społecznego, ale podążając za Chrystusem, stara się prawo uzupełnić miłością, w której przebaczenie jest kluczem do budowania na nowej płaszczyźnie relacji społecznych” - pisze ks. Jan Klinkowski<sup>80</sup>. Chciałbym tą myśl usciślić. Twierdzę, że autorzy Nowego Testamentu zasadę miłosierdzia odnoszą do stosunków między jednostkami (sfery prywatnej), zaś zasadę sprawiedliwości - do relacji jednostka-państwo (sfery publicznej). Przyjęcie takiej jego interpretacji pozwala nam pogodzić wypowiedź Jezusa: „A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu: lecz jeśli cię ktoś uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi” (Mt 5,34), z Rz 13,3-4 czy słowami św. Piotra: „Bądźcie poddani każdej ludzkiej zwierzchności ze względu na Pana: czy to królowi jako mającemu najwyższą władzę, czy to namiestnikom jako przez niego posłanym celem karania złoczyńców, udzielania zaś pochwały tym, którzy dobrze czynią” (1 P 2,13). Nie zgadzam się z polskim biblistą, kiedy pisze: „W Sanhedrynie oskarżono Jezusa o bluźnierstwo zgodnie z Prawem Izraela. Natomiast Piłat skazał Jezusa za uzurpację tytułu królewskiego według prawa rzymskiego. I oto Niewinny został skazany zgodnie z prawem religijnym i świeckim”<sup>81</sup>. Ewangelie kanoniczne zupełnie inaczej przedstawiają te wydarzenia. Zagadnieniem bóstwa Jezusa nie będę się tutaj zajmował, jako wykraczającym poza ramy tematyczne niniejszego opracowania. Jezus nie przyjął tytułu królewskiego oferowanego mu przez lud (por. J 6,14-15). Piłatowi rzekł: „Królestwo moje nie jest z tego świata” (J 18,36). Faryzeuszom powiedział: „Oddajcie cesarowi, to, co należy do cesara, a Bogu to, co należy do Boga” (Mt 22,21; Mk 12,17; Łk 20,25). Jezus nie dążył do przejęcia władzy politycznej. W świetle wyżej cytowanych tekstów wyrok Piłata, który nie interesował się sporami religijnymi między Żydami, jawi się niesprawiedliwym. Jezus, nie odrzucając kary głównej, wzywał do ograniczenia stosowania tej sankcji, jak i w ogóle przemocy. Wyraźnie za karaniem śmiercią opowiada się św. Paweł. Monopol na przemoc Jezus i apostołowie przyznawali państwu. Pisarze biblijni kładą nacisk na odstraszającą i odwetową funkcję kar (mieszana teoria kary). Jednocześnie pierwsi chrześcijanie wierzyli w powrót Jezusa Chrystusa na ziemię „w ostatnich dniach”, osądzenie i strącenie do piekła grzeszników i przeniesienie sprawiedliwych do Królestwa Bożego czy Królestwa Niebieskiego (zob. np. Mt 3,12; 5,29-30; 10,28; 18,8; 23,33; 25,40.46; 2 Tes 1,7-10; Jud 7), które miały nastąpić

<sup>80</sup> J. Klinkowski, *Medytacje nad obrazem Stwórcy w człowieku*, op. cit., s. 83.

<sup>81</sup> *Ibidem*, s. 69.

„niebawem” (Łk 18,8; 2 P 3,1-10; Ap 20,10; 21,8; 22,6.12.20). Z J 18,36, 2 P 3,10, Flp 3,20 i Ap 12,12 wynika, że umiejscawiali je w zaświatach bądź w niebie. Tam, jako że zbawieni mają żyć wiecznie (Mt 24,46), cieszyć się i radować (1 P 4,13; Ap 12,12) i zaznawać pokoju (Łk 19,38), władza, państwo, i jakiegokolwiek kary staną się zbędne.



## Rozdział V

### Kara śmierci w doktrynach i teologii Kościołów: katolickiego i rzymskokatolickiego do 1517

r.

Przymiotnik „katolicki” i rzeczownik „katolicyzm” rozumiem odmiennie, niż większość użytkowników języka polskiego. Wypada wyjaśnić przyczyny tej różnicy. Termin ἡ καθολική ἐκκλησία (*hē katholikē ekklesiá*) pierwszy raz pojawia się w *Liście do Smyrneńczyków* św. Ignacego Antiocheńskiego (zm. ok. 107). Przymiotnik „katolicki” występuje w *Męczeństwie Polikarpa*, czy w dziele św. Ireneusza z Lyonu *Przeciw herezjom*<sup>1</sup> i oznacza „zgodny z całością” (w domyśle: „w wierze, w czasie i przestrzeni”), nie zaś „powszechny” (co na grecki przekłada się jako οἰκουμενικός, *oikumenikós*, zob. rozdz. X). Sobór Nicejski I jest przełomem w dziejach chrystianizmu, gdyż wtedy biskupi podjęli po raz pierwszy próbę ujednoczenia doktryny i dyscypliny całego ówczesnego Kościoła (prócz wyznania wiary jego uczestnicy ułożyli i przyjęli 20 kanonów). Wydaje się on stanowić cezurę między pierwotnym chrześcijaństwem i katolicyzmem. Przed nim raczej istniał ruch po-Jezusowy (chrześcijański), niż jednolita organizacja religijna, chociaż powoli przebiegała jego integracja i instytucjonalizacja. Najpóźniej w II w. pojawiła się hierarchia kościelna (por. 1 Tm 3, 1-8; 5,17-21), zaczęły zbierać się lokalne synody (np. Kartaginie w 256 r. pod przewodnictwem św. Cypriana), gminy chrześcijańskie z różnych stron Imperium Romanum utrzymywały ze sobą wspólnotę eucharystyczną (np. antiocheńska i rzymska, jak wynika z *Listu do Rzymian* św. Ignacego), zaś biskup rzymski Klemens rozstrzygał spory między chrześcijanami korynckimi (ok. 96 r.; *nota bene*, miasto podlegało patriarchatowi rzymskiemu do 733 r.). Twierdzą jednak, że mimo sporów między chrześcijańskim Zachodem i Wschodem i okresowych rozłamów, do Wielkiej Schizmy 1054 r. różnice między nimi nie były tak daleko idące, jak po tej dacie. Wystarczy wspomnieć, że papież rzymski św. Grzegorz Wielki (ok. 540-604) pisał w liście do cesarza Maurycjusza, że „[...] ktokolwiek nazywa się lub chce się nazwać biskupem powszechnym, w wywyższaniu się poprzedza Antychrysta i w pysze innych przerasta”<sup>2</sup> (choć nie wszyscy biskupi rzymscy rządzący w I tysiącleciu chrystianizmu tak, jak on, pojmowali swoją rolę), Leon III (IX w.) sprzeciwiał się dodaniu słowa „Filioque” do *Credo*<sup>3</sup>, zaś jeszcze do XIII w. i łacinnicy, i prawosławni chrzcili przez zanurzenie i udzielali Komunii Świętej ogłowi godnych tego wiernych pod dwiema postaciami<sup>4</sup>. Ciągłość i jedność nauczania hierarchii wschodniej i

<sup>1</sup> Zob. E. Ozorowski, *katolickość. Dzieje terminu*, w: *Encyklopedia katolicka*, op. cit., t. VIII, kol. 1202-1203.

<sup>2</sup> Sancti Gregorii Magni, *Epistula XIII. Ad Mauricium Augustum*, w: PL, t. LXXXVII, kol. 892. Tekst oryginalny: „Ego autem fidenter dico quia quisquis se universalem sacerdotem vocat, vel vocari desiderat, in elatione sua Antichristum praecurrit, quia superbiendo se caeteris praeponit”.

<sup>3</sup> Zob. J. Keller, *Prawosławie*, Iskry, Warszawa 1982, s. 64-65.

<sup>4</sup> Zob. ks. dr Z. Baranowski, *Życie religijne. Kl. V, VI, VII*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań-Warszawa-Lublin

zachodniej została więc, moim zdaniem, w okresach, które nazwałbym „chrześcijaństwem pierwotnym” i „katolicyzmem”, w zasadzie zachowana. Ostateczny podział chrześcijaństwa na prawosławie i rzymski katolicyzm następuje po rzuceniu klątwy przez kardynała Humberta (zresztą nieważnie, bo pełnomocnictwa wydane mu przez Leona X wygasły w związku ze śmiercią tego biskupa rzymskiego) na Michała Cerulariusza, patriarchę Konstantynopola<sup>5</sup>. Wtedy rozpoczął się w ramach Patriarchatu Rzymskiego proces centralizacji władzy i narosły tendencje do podporządkowania sobie monarchów świeckich (co jeszcze w I tysiącleciu zapowiadały wypowiedzi i działania św. Leona Wielkiego, św. Hormizdasa czy Leona III), uległa poważnym przekształceniom liturgia (prócz wyżej wymienionych zmian, dokonanych w XIII w., można wymienić odprawianie nabożeństw *ad populum* i likwidację większości postów w II poł. XX w.). Politologa szczególnie uderza odejście przez papieństwo od dawnej doktryny chrześcijańskiej o relacji państwo-Kościół. Polscy prawnicy, Konstanty Grzybowski i Barbara Sobolewska, pisali, że „nie można znaleźć (i nie szukano) uzasadnienia wolności religijnej w Starym Testamencie: że Nowy Testament nie zawiera nic przeciwnego tej zasadzie, ale nie stwierdza jej wyraźnie i doktrynalnie; że można dla niej znaleźć cały szereg argumentów w pierwszych wiekach Kościoła; że później w ciągu blisko półtora tysiąca lat jego dziejów mamy raczej działania i deklaracje wykluczające tę wolność; że dopiero od Leona XIII zaczyna się powoli nauka nie tyle o wolności religijnej, ile raczej o tolerancji dla błędu i że dopiero *Pacem in terris* problem wolności religijnej człowieka w kontekście innych wolności postawiła jako zasadę”<sup>6</sup>. Jeszcze w *Syllabusie errorum* z 1864 r. Pius IX potępił następujące zdania: „Każdy człowieka ma swobodę wyboru i wyznawania religii, która przy pomocy światła rozumu uzna za prawdziwą”<sup>7</sup>, „W naszej epoce nie jest już użyteczne, by religia katolicka miała status jedynej religii państwowej, z wykluczeniem wszystkich innych wyznań”<sup>8</sup> czy „Chwalebne jest więc, że w pewnych krajach uważanych za katolickie ustawy zezwalają, by przybysze mogli tam sprawować publicznie swoje nabożeństwa”<sup>9</sup>. Wbrew 7. kanonowi Soboru Chalcedońskiego i 1. kanonowi II Soboru Nicejskiego, który deklarował jego niezmiennosc, na Zachodzie powstają państwa papieskie (istniejące zresztą do dziś), biskupie i

---

1958, s. 85, 134; ks. prot. mgr K. Bondaruk, *Nauka o nabożeństwach prawosławnych. Podręcznik do nauki religii. Część druga*, Wydawnictwo Prawosławnej Diecezji Białostocko-Gdańskiej, Białystok 1987 s. 129; *Lexikon des katholischen Lebens*, hrsg. v. Erzbischof Dr. W. Rauch, Verlag Herder, Freiburg im Breisgau 1952, kol. 640.

<sup>5</sup> Zob. P. Pierrard, *Krótką historia Kościoła katolickiego*, przedmowa M. D. Chenu, przeł. Tadeusz Szafranski, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1984, s. 99.

<sup>6</sup> K. Grzybowski, B. Sobolewska, *Doktryna polityczna i społeczna papieństwa (1789-1968)*, PWN, Warszawa 1971, s. 178.

<sup>7</sup> Papież Pius IX, *Syllabus błędów*, przekład i wprowadzenie M. Wojciechowski, pkt 15, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius\\_ix/inne/syllabus\\_08121864.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_ix/inne/syllabus_08121864.html) [dostęp: 11.04.2015]. Nie mam wątpliwości, iż ten dokument jest, z rzymskokatolickiego punktu widzenia, nieomylny. Zob. M. Karas, *Z dziejów Kościoła. Ciągłość i zmiana w Kościele rzymskokatolickim w XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz 2008, s. 30.

<sup>8</sup> *Ibidem*, pkt 77.

<sup>9</sup> *Ibidem*, pkt 78.

zakonne. Św. Wincenty z Lerynu w swym *Pamiętniku* napisał: „W samym zaś znowu Kościele trzymać się trzeba silnie tego, w co wszędzie, w co zawsze, w co wszyscy wierzyli. To tylko bowiem jest prawdziwe i właściwie katolickie, jak to już wskazuje samo znaczenie tego wyrazu, odnoszące się we wszystkim do znamienia powszechności. A stanie się to wtedy dopiero, gdy podążymy za powszechnością, starożytnością i jednomyślnością. Podążymy zaś za powszechnością, jeżeli za prawdziwą uznamy tylko tę wiarę, którą cały Kościół na ziemi wyznaje, za starożytnością, jeżeli ani na krok nie odstępimy od tego pojmowania, które wyraźnie podzielali święci przodkowie i ojcowie nasi; za jednomyślnością zaś wtedy, jeżeli w obrębie tej starożytności za swoje uznamy określenia i poglądy wszystkich kapłanów i nauczycieli”<sup>10</sup>. Wynika stąd zasada soborowości, już tak jasno wyrażona w Dz 15,22-29, opisującym wspólne zebranie Apostołów i starszych w celu rozstrzygnięcia sporu o przestrzeganie przez nawróconych z pogaństwa chrześcijan starotestamentalnych przepisów pokarmowych i rytualnych, jak również w 34. kanonie apostoelskim, 3. kanonie Soboru Konstantynopolitańskiego II (381 r.), czy 28. kanonie Soboru Chalcedońskiego (451 r.). Św. Jan Chryzostom następująco interpretuje Mt 16,18 z którego papieństwo wywodzi swe roszczenia do pełni władzy w Kościele, sprzeczne z zasadą soborowości: „Otóż ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Skała], i na tej skale zbuduję Kościół mój, to znaczy na wierze wyznania”<sup>11</sup>. Tak samo uczynił rzymskokatolicki sobór trydencki na swej III sesji w 1546 r. „Ten symbol wiary – orzekł - który jest używany przez święty Kościół rzymski, tą zasadę, co do której wszyscy, którzy wiarę Chrystusową wyznają, koniecznie się zgadzają, i pewny i jedyny fundament [podkreślenie moje – P. B.], którego bramy piekielne nie przemogą, w takim brzmieniu, w jakim się [go] we wszystkich kościołach czyta, wypada złożyć”<sup>12</sup>. Oryginalny tekst grecki zaiwera trudną do przełożenia na polski grę słów: Πέτρος (*Pétros*) πέτρα (*pétra*), którą można oddać z grubsza przez wyrazy „skalisty” i „skała”<sup>13</sup>. Cytaty te stoją w jawnej sprzeczności z dogmatem prymatu jurysdykcyjnego, pełni władzy i nieomyślności biskupa rzymskiego w sprawach wiary i moralności, ogłoszonym przez rzymskokatolicki sobór watykański I w 1870 r. Ze względu na wymienione wyżej kolizje między wiarą Kościoła przed 1054 r. i papieństwa zatytułowałem

<sup>10</sup> Św. Wincenty z Lerynu, *Pamiętnik. Commonitorium*, przeł., dał wstęp i objaśnienia Jan Stahr, Fiszer i Majewski - Księgarnia Uniwersytecka, Poznań 1928, s. 7-8.

<sup>11</sup> Św. Jan Chryzostom, *Homilia LIV: Mt 16,13-23 (PG 58,531-540)*, w; idem, *Homilie na Ewangelię św. Mateusza (część pierwsza: homilie 1-40)*, przekład J. Krystyniak, oprac. ks. A. Baron, E. Buszewicz, Wydawnictwo WAM, Kraków 2003, s. 149.

<sup>12</sup> Tekst oryginalny: „Quare symbolum fidei, quo sancta Romana ecclesia utitur, tanquam principium illud, in quo omnes, qui fidem Christi profitentur, necessario conveniunt, ac fundamentum firmum et unicum, contra quod portae inferi nunquam praevalerunt, totidem verbis, quibus in omnibus ecclesiis legitur, exprimentum esse censuit” (*Concilium Tridentinum. Sessio III (sub Paulo III) (die jovis 4. februarii 1546. I. Recitatur symbolum fidei catholica, w: Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst łaciński, polski, t. IV/1 (1511-1870). Lateran V, Trydent, Watykan I, oprac. ks. A. Baron, ks. H. Pietras SJ, WAM, Kraków 2006, s. 206)*.

<sup>13</sup> Zob. *Novum Testamentum Graece post Eberhard et Erwin Nestle communiter ediderunt*, Deutsche Bibelstiftung, Stuttgart 1979.

niniejszy rozdział *Kara śmierci w doktrynie i teologii Kościołów katolickiego i rzymskokatolickiego*, ponieważ nie są to byty tożsame. Wedle wiedzy, jaką dysponuję, najbliższe pierwotnemu chrześcijaństwu jest prawosławie, które rozpoznaję jako rzeczywiście katolickie. Nie zgadzam się przeto ze zdaniem zawartym w *Katechizmie św. Piusa X*: „Tradycja to niespisane słowo Boże, które zostało przekazane żywym słowem przez Jezusa Chrystusa i Jego Apostołów, a do nas dotarło przez stulecia, za pośrednictwem Kościoła [rzymskokatolickiego – P. B.], bez żadnej zmiany [podkreślenie moje - P. B.]. (...) Nauczanie Tradycji jest przede wszystkim zawarte w dekretach soborów, w pismach świętych Ojców Kościoła, w dokumentach Stolicy Apostolskiej [podkreślenie moje - P. B.], a także w słowach i obrzędach świętej liturgii katolickiej”<sup>14</sup>. Myślę jednakże, że by rozstrzygnąć wątpliwości co do kanonu i interpretacji Pisma Świętego konieczne jest przyjęcie w jakimś zakresie Tradycji. Ograniczenie objawienia do Biblii wydaje się również sprzeczne z... Nowym Testamentem. „Przeto, bracia, trwajcie niewzruszenie i trzymajcie się tradycji, o których zostaliście pouczeni bądź żywym słowem, bądź za pośrednictwem naszego listu” - nakazywał wiernym św. Paweł (2 Tes 2,15). „To przede wszystkim miejcie na uwadze, że żadne proroctwo Pisma nie jest do prywatnego wyjaśniania” - pisał św. Piotr (2 P 1,20). Przyjęcie przez Kościół przed wielką Schizmą ustnej Tradycji obok Biblii poświadczają również *Traktat o Duchu Świętym* św. Bazylego Wielkiego (329-379)<sup>15</sup> i 4. anatematyzmat w sprawie obrazów Soboru Nicejskiego II (787 r.)<sup>16</sup>. Kolidują one z protestancką zasadą *sola Scriptura*. Z przytoczonych tekstów, jak i z Ga 1,6-9 i Ap 22,18-19 wynika, że Apostołowie traktowali głoszoną przez siebie doktrynę religijną jako niezmienną.

W niniejszym rozdziale przeanalizuję poglądy na karę główną wyrażone w anonimowych *Liście do Diogneta*, *Kanonach św. Hipolita*, *Tradycji Apostolskiej* oraz wypowiedziach piętnastu Ojców Kościoła: Atenagorasa, św. Klemensa Aleksandryjskiego, Orygenesesa, Tertuliana, Marka Feliksa Minucjusza, Laktancjusza, św. Cypriana, św. Atanazego Wielkiego, św. Ambrożego, św. Optata z Miléve, św. Marcina z Tours, św. Grzegorza z Nazjanzu, św. Hieronima, św. Jana Chryzostoma, św. Augustyna, św. Leona Wielkiego, Grzegorza II, soborów i synodów kościelnych, papieży rzymskich do 1517 r., Tomasza z Akwinu oraz Jana Dunska Szkota. Pisma dwu ostatnich postaci przynależą raczej do teologii, niż nauczania papieżstwa, jednak przytaczam je, gdyż znacznie wpływali na rozwój doktryny Kościoła rzymskokatolickiego długo po ich śmierci. Wypada to uczynić, mimo przyjęcia przez wyznawców ewangelicyzmu zasady *sola Scriptura* i zerwania przez

<sup>14</sup> *Katechizm św. Piusa X. Vademecum katolika*, tłum. M. Karas, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz 2006, s. 101, 195.

<sup>15</sup> Zob. św. Bazylego Wielkiego, *Fragment z XXVII rozdziału Traktatu o Duchu Świętym, dedykowanego błogosławionemu Amfilochowi*, w: *Canones Patrum Grecum*, układ i oprac. Arkadiusz Baron, Henryk Pietras SJ, WAM, Kraków 2009, s. 67\*.

<sup>16</sup> Zob. *Dokumenty Soborów Powszechnych...*, op. cit., s. 341.

nich wspólnoty kościelnej z papieżami rzymskimi, gdyż jego pionierzy wywodzili się z Kościoła rzymskokatolickiego i ulegali nieraz wpływowi Tradycji kościelnej (tak, jak pojmuje ją papieżstwo), jak dowodzi wiele tekstów cytowanych w niniejszym opracowaniu.

## § 1. Zagadnienie kary śmierci w pismach Ojców Kościoła.

*List do Diogneta* napisany został prawdopodobnie w II lub na początku III w., zapewne w Aleksandrii. Adresatem jego był przypuszczalnie Diognet, nauczyciel Marka Aureliusza. Nieznany pozostaje autor źródła. Zachowało się ono w jednym odpisie z XIII lub XIV w., który spłonął wraz biblioteką w Straßburgu w 1870 r. w czasie oblężenia miasta przez Niemców<sup>17</sup>. W *Liście do Diogneta* poruszono kwestię kary śmierci w kontekście prześladowań chrześcijan. „Są zapomniani i potępiani – zauważał autor - karzą ich śmiercią, a oni odzywają [...] przeciwko nim, jakby przybłędom, żydzi wiedą wojnę, a Grecy ich prześladują; przyczyny zaś nienawiści oszczercy podać nie mogą”<sup>18</sup>. Jak pisałem już w rozdz. I § 1, cesarze rzymscy i ich namiestnicy przed edyktami Konstantyna i Galeriusza, traktowali chrystianizm jako *superstitio* - „zabobon” i rzeczywiście karali jego wyznawców śmiercią. Chrześcijanie doznawali również przemocy ze strony ludu. Autor *Listu do Diogneta* argumentował przeto przeciw traceniu chrześcijan z danych doświadczenia oraz z Pisma Świętego i Tradycji kościelnej (*argumenta ex auctoritate*). „Czy nie widzisz rzuconych przed dzikie zwierzęta, lecz nie zwyciężonych? - pytał się retorycznie - Czy nie widzisz, że im więcej ich karzą, tem większa staje się liczba pozostałych?”<sup>19</sup>. Źródło kończy się apostrofą do adresata: „[...] wtedy tych, których karzą za to, że nie chcą się zaprzeczyć Boga, miłować i podziwiać będziesz; wtedy oszukaństwo świata i błąd potępisz, gdy prawdziwie, w niebie żyć się nauczysz, gdy wzgardzisz doczesną śmiercią a prawdziwej śmierci lękać się zaczniesz, zachowującej się dla tych, którzy mają iść w ogień wieczny, gdzie ich trafić będzie, aż do końca. Wtedy podziwiać będziesz tych, którzy dla sprawiedliwości cierpią ogień ziemski, i szczęśliwymi ich głosić będziesz, gdy ogień ten poznasz...”<sup>20</sup>. Przez anafory (powtarzanie słowa „wtedy” na początku okresów retorycznych), antytezy („ogień wieczny-ogień ziemski”), wzbudzanie lęku w odbiorcy (groźenie wiecznymi mękami w zaświatach) autor zwiększył siłę przekonywania komunikatu i ułatwił jego zapamiętanie. Autor stara się pogodzić smutne doświadczenia pierwotnego Kościoła z wiarą w Opatrzność Bożą. „Nie wydaje się, by to pochodziło od człowieka

<sup>17</sup> Zob. *Apologeci Greccy II wieku*, tłum. i oprac. ks. dr Jan Czuj, Księgarnia Uniwersytecka – Jana Jachowski, Poznań 1935, s. 8-9; E. Zwolski, *Diognet. List do Diogneta*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 3, kol. 1333.

<sup>18</sup> *List do Diogneta*, w: *ibidem*, s. 14-15.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 16.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 19.

- sądzi - to się dzieje mocą Boga; to są oznaki jego przyjścia”<sup>21</sup>. Jasno odrzucił karanie śmiercią za wyznawaną wiarę, chociaż nie w ogóle. Przykładem dla niego było postępowanie samego Boga. „Jako król, syna króla, posłał go – wyznawał - jako Boga go posłał, do ludzi go posłał, zachowując nas, posłał go, perswadując, nie wywierając gwałtu; gwałtu bowiem u Boga nie ma”<sup>22</sup>.

Atenagoras z Aten (II w.)<sup>23</sup> w *Prośbie za chrześcijanami*, skierowanej do cesarza Marka Auerliusza i jego syna Kommodusa, pisał: „Stawiają nam trzy zarzuty: ateizm, uczty tyestejskie i uprawianie stosunków seksualnych na wzór Edypa. Jeśli zarzuty te są prawdziwie, nie pobbóżajcie żadnej z tych zbrodni, ścigajcie je, wymordujcie nas doszczętnie razem z naszymi żonami i dziećmi, jeżeli ktokolwiek żyje niczym dzikie zwierzę”<sup>24</sup>. Autor przywołał tutaj bohaterów dwu mitów hellenńskich: Tyestesa i Edypa. Tyestes spożył mięso swych dzieci, podane mu na ucztę przez jego brata Atreusza, mszczącego się za nieudany zamach na jego życie (Tyestes romansował z jego żoną)<sup>25</sup>. Edyp, porzucony przez rodziców, Lajosa i Jokastę, jako dorosły człowiek nieświadomie zabił swego ojca i poślubił matkę<sup>26</sup>. Z przytoczonego tekstu wynika przeto, iż poganie pomawiali chrześcijan o bezbożność, ludożerstwo i kazirodztwo, źle rozumiejąc różne ustępy z Nowego Testamentu, czytane już wówczas podczas liturgii, m. in.: „Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje” (Mt 26,26) czy „My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci, kto zaś nie miłuje, trwa w śmierci” (1 J 3,14), jak również, że Atenagoras aprobował karanie śmiercią sprawców czynów imputowanych jego współwyznawcom. Jednak na innym miejscu pytał się retorycznie: „Któż może zarzucić popełnienie zbrodni albo oskarżyć o kanibalizm ludzi, o których wiadomo, że nie mogą patrzeć na zabijanie człowieka nawet sprawiedliwie na śmierć skazanego?”<sup>27</sup>. Stoi ta wypowiedź w sprzeczności z wcześniej przytoczoną. Jeśli bowiem autor godzi się na tracenie ludożerców, ateistów i kazirodców, to i przyglądanie się temu winno być dla niego dozwolone.

Św. Klemens Aleksandryjski (ok. 150-ok.212)<sup>28</sup> w swym dziele pt. *Kobierce zapisków filozoficznych dotyczących prawdziwej wiedzy* zalecał stosowanie kary głównej. „Ale jeśli ktoś popadnie w nieuleczalnie jakieś zło – powiada – opanowany bez reszty żądzą mordu i grabieży, to

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 16.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 16.

<sup>23</sup> Zob. więcej o nim: F. Józwiak, *Atenagoras*, w: *Encyklopedia katolicka*, op. cit., t. 1, kol. 1043; *Mała encyklopedia kultury antycznej*, op. cit., hasło *Atenagoras*.

<sup>24</sup> *Atenagoras, Prośba za chrześcijanami*, w: *Prośba za chrześcijanami. O zmartwychwstaniu umarłych*, tłum. i oprac. S. Kalinkowski, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1985, s. 30.

<sup>25</sup> Zob. *ibidem*, przypis nr 12, s. 30; *Mała encyklopedia kultury antycznej*, op. cit., hasła: *Atreus*, *Tyestes*.

<sup>26</sup> Zob. *Atenagoras, Prośba za chrześcijanami*, op. cit., przypis nr 12, s. 30; *Mała encyklopedia kultury antycznej*, op. cit., hasło *Edyp*.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 78.

<sup>28</sup> Zob. *Mała encyklopedia kultury antycznej*, op. cit., hasło *Klemens Aleksandryjski*.

w tym wypadku wyświadcza mu się dobrodziejstwo, zabijając go”<sup>29</sup>. Argumentacja Klemensa za karą śmierci opiera się na następujących przesłankach: 1) istnieją jednostki, „nieuleczalnie chore pod względem moralnym”<sup>30</sup>, których żadne inne kary nie skłaniają do zmiany postępowania; 2) grzech przypomina chorobę (entymemat); 3) prawodawca „zabija mając przede wszystkim na względzie zdrowie społeczności”, tak jak „lekarz, odcina członki, aby zdrowe nie uległy zepsuciu wraz ze schorzałymi”<sup>31</sup>; 4) społeczeństwo stanowi organizm (entymemat); 5) przetrwanie organizmu jest ważniejsze niż przetrwanie jego członków (entymemat); 6) „dusza jest czymś wartościowszym od ciała”<sup>32</sup>; 7) bardziej o jej zbawienie, a nie ciała należy się troszczyć, 8) wyrok śmierci „uwalnia” przestępcę od „obecnych występków”<sup>33</sup>, czyli nie pozwala mu nadal grzeszyć. Przesłanki 1)-5) tworzą argument z podobieństwa (*argumentum a simile*). Klemens powiela tu argument Seneki, zawarty w jego dziele *De ira (O gniewie)* (zob. rozdz. II § 1). „Jeśli bowiem kara jest sprawiedliwa – powiada Klemens – to potrafi ona wyprostować duszę”<sup>34</sup>. Kładzie zatem nacisk na unieszkodliwiającą, a także – inaczej niż wielu retencjonistów – poprawczą funkcję kary, co zresztą wypływa z jego wyobrażenia o Bogu jako wychowawcy (ὁ παιδαγωγός)<sup>35</sup>, a także polityku, prawodawcy<sup>36</sup>.

Uczeń jego i Ammoniosa Sakkasa, Orygenes (ok. 185-225)<sup>37</sup>, wypowiedział się w sprawie kary śmierci w swym *Komentarzu Listu do Rzymian*. „Gdybyśmy bowiem na przykład przyjęli – pisze tam - że wierzący w Chrystusa nie są podlegli władzom świeckim, nie płacą podatków, nie uiszczają cła, żadnej z nich nie pokazują bojaźni ani żadnej poszanowania, to czy w ten sposób słusznie nie obróciliby przeciw sobie oręża władców i zwierzchników i czyż nie daliby podstawy do usprawiedliwienia swoich prześladowców i obciążenia samych siebie winą? Nie wydawaliby się prześladowanymi z powodu wiary, lecz krnąbrności i daliby uzasadniony powód, aby ich skazano na śmierć, choćby na nią nie zasłużyli”<sup>38</sup>. Wynika z przytoczonych wyżej słów, że Orygenes, tak jak jego nauczyciel, akceptował karę śmierci, niemniej wykluczał jej wykonywanie za przestępstwa religijne. Nie należy z nich wnosić, jakoby aprobował wymierzanie jej za jakiegokolwiek przejawy nieposłuszeństwa względem państwa, a raczej widzieć w nich figurę retoryczną zwaną hiperbolą,

<sup>29</sup> Klemens Aleksandryjski, *Kobierce zapisków filozoficznych dotyczących prawdziwej wiedzy*, przeł. J. Niemirska-Pliszczyńska, Instytut Wydawniczy PAX, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1994, t. 1, s. 119.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 118.

<sup>31</sup> *Ibidem*.

<sup>32</sup> *Ibidem*.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 119.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 116.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 118.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 114.

<sup>37</sup> Zob. *Mała encyklopedia kultury antycznej*, op. cit., hasło *Orygenes*.

<sup>38</sup> Orygenes, *Teolog i auka św. Pawła o państwie. Komentarz Listu do Rzymian IX, 26-30*, w: H. Rahner, *Kościół i państwo we wczesnym chrześcijaństwie*, przeł. M. Radożycka (komentarz autora), J. Radożycki (teksty greckie i łacińskie), Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1986, s. 45.

która polegała na przesadnym odmalowywaniu uczuć autora, jego pragnień czy zamierzeń.

Tertulian (ok. 150-ok. 230), syn centuriona rzymskiego z Kartaginy, który po przyjęciu chrześcijaństwa został prezbiterem, najpóźniej w 207 r. przyłączył się do sekty montanistów<sup>39</sup>. Montaniści, nazwani tak od swego założyciela, Montana z Artabanu pomniejszali znaczenie hierarchii kościelnej na rzecz charyzmatyków, propagowali surową ascezę i zwalczali pogańską religię i kulturę. Wpadli w konflikt z Kościołem katolickim (zostali nazwani herezją Frygijczyków, od Frygii w Azji Mniejszej, w której ją zapoczątkowano, zaś Sobór Konstantynopolitański I nakazał ich ponownie chrzcić), mimo to Tertulian uchodzi za Ojca Kościoła., zapewne dlatego, że przyczynił się do sformułowania dogmatu Trójcy Świętej (jako pierwszy z Ojców zachodnich posługiwał się terminem *Trinitas*)<sup>40</sup>. Wywody Tertuliana poświęcone karze śmierci zawierają sprzeczność. Z jednej strony utrzymywał, iż kiedy chrześcijanin „zdobędzie już uprawnienia przynależne władzy, nie skaże nikogo na śmierć lub niesławę”<sup>41</sup>, z drugiej zaś, że w karze głównej „taka zawiera się odpłata zabójcom ludzi, jakiej wymaga sama natura tego, za co się odpłaca”<sup>42</sup>.

Marek Minucjusz Feliks (zm. ok. 215 r.), prawnik urodzony w pogańskiej rodzinie, prawdopodobnie w Circie w Afryce (dziś Constantine w Algierze), napisał dzieło apologetyczne pt. *Octavius* w formie dialogu między poganinem Caeciliusem Natalisem, chrześcijaninem Octaviusem Ianuarisem i autorem. Octavius, tak jak Sokrates w dialogach Platona, wyraża poglądy samego Marka Minucjusza Feliksa<sup>43</sup>. Innymi słowy, jest *porte-parole* autora. „Nam nie wolno zabijania ludzi ani oglądać, ani słuchać – powiada Octavius - tak unikamy [rozlewu] krwi ludzkiej, że nawet nie dodajemy do potraw krwi bezrozumnych bydła”<sup>44</sup>. Bohater utworu występuje przeciw skazywaniu chrześcijan na śmierć za wiarę. Twierdzi, że krwawe prześladowania nie mogą skłonić chrześcijan do porzucenia swej religii, ponieważ „nie ma nikogo, kto ani bez powodu poddaje się karze, ani bez Boga może wytrzymać tortury”, jak również, że nadzieja „szczęścia trwałego” - spotkania z Bogiem w życiu pozagrobowym - sprawia, że śmierć przypomina im sen<sup>45</sup>. Wydaje się, że Octavius w ogóle nie akceptuje karania kogokolwiek śmiercią. Daje bowiem opis następujących

<sup>39</sup> Zob. *Mała encyklopedia kultury antycznej*, *op. cit.*, hasło *Tertulian*.

<sup>40</sup> Zob. *Sobór Konstantynopolitański I. Kanony. VII*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych...*, *op.cit.*, s. 95; *Encyklopedia PWN*, *op. cit.*, hasło *montanizm*; *Trójca Święta*, w: *ibidem*.

<sup>41</sup> Tertulian, *O bałwochwalstwie*, tłum. A. Strzelecka, w: idem, *O widowiskach. O bałwochwalstwie*, przekład S. Naskręt, A. Strzelecka, oprac. S. Naskręt, P. Wygralak, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wydział Teologiczny, Poznań 2005, s. 104.

<sup>42</sup> Idem, *De anima liber*, w: PL, t. II, kol. 749. Tekst oryginalny: „Tanta est enim apud homines hominidii vindicata, quanta ipsa que vindicatur natura”.

<sup>43</sup> Zob. *Mała encyklopedia kultury antycznej*, *op. cit.*, hasło *Minucii*; R. M. Leszczyński, *Minucjusz Feliks*, w: *Encyklopedia katolicka*, *op. cit.*, t. XII, kol. 1176-1177.

<sup>44</sup> Marcus Minucius Felix, *Octavius*, w: *ibidem*, t. III, kol. 335. Tekst oryginalny: „Nobis homicidium nec videre fas, nec audire; tantumque ab humano sanguine cavemus, ut nec edulium pecorum in cibus sanguinem noverimus”.

<sup>45</sup> *Ibidem*, kol. 353-354. Tekst oryginalny: „Nec intelligitis, o miseri, neminem esse qui, aut sine ratione velit poenam subire, aut tormenta sine Deo posse sustinere”.



obrzędów pogańskich, które budzą w nim odrazę: „[...] i dzisiaj przez tych samych Latynów Jupiter jest czczony przez zabijanie ludzi; i, co jest godne syna Saturna, ofiaruje mu się krew złych i szkodliwych”<sup>46</sup>.

Św. Cyprian z Kartaginy (ok. 210-258), nawrócony z pogaństwa biskup<sup>47</sup>, pisał w liście do prokonsula Afryki, Demetrian, oskarżającego chrześcijan o spowodowanie klęsk żywiołowych przez odmowę oddawania czci bogom pogańskim: „Być chrześcijaninem albo jest zbrodnią, albo nią nie jest. Jeżeli jest zbrodnią, dlaczego nie karzesz śmiercią wyznawców [tej wiary]?”<sup>48</sup> Wydaje się, że Cyprian przyznawał władzy świeckiej prawo do skazywania na śmierć. Bez wątplenia Cyprian odmawiał prawa karania śmiercią Kościołowi, jak wynika z jego listu do biskupa Pomponiana, w którym omawia sprawę konsekrowanych dziewic, które złamały śluby czystości. „I wtedy zaiste mieczem bywały zabijane – stwierdził, nawiązując do sankcyj przewidzianych w Starym Testamencie – kiedy to i cielesne obrzezanie pozostawało w mocy. Teraz zaś, ponieważ u wiernych sług Bożych przyjęło się obrzezanie duchowe, pyszni i uparci duchowym mieczem są zabijani, kiedy wyrzuca się ich z Kościoła. I na zewnątrz żyć nie mogą, skoro dom Boży ma być jeden i nikt nie może być zbawiony poza Kościołem”<sup>49</sup>. Jego wypowiedź z listu do Donata: „Świat jest pełen wzajemnego przelewu krwi; a zabójstwo, popełnione przez jednostkę, jest zbrodnią; dokonane publicznie zwie się cnotą”<sup>50</sup>, odnosi się, moim zdaniem, do popularnych wśród ówczesnego ludu walk gladiatorów, nie zaś do wyroków śmierci czy wojny. Również jego wezwanie: „[...] niech po spożyciu Eucharystii mieczem i okrucieństwem nie plami się rąk” (które zrównał zersztą z oszustwem i cudzołóstwem)<sup>51</sup>, nie dowodzi jasno jego abolicjonizmu.

Laktancjusz (ok. 250-330), pochodzący prawdopodobnie z Afryki nauczyciel Krispusa, najstarszego syna Konstantyna Wielkiego<sup>52</sup>, wyrażał również wzajemnie sprzeczne poglądy wobec kary śmierci. „Przeto [w sprawie ochrony życia ludzkiego – P. B.] wedle nakazu Bożego nie

<sup>46</sup> *Ibidem*, kol. 335. Tekst oryginalny: „[...] hodieque ab ipsis Latinaris Jupiter homicidio colitur; et, quod Saturni filio dignum est, mali et noxi sanguine saginatur”.

<sup>47</sup> Zob.: B. Iwaszkiewicz—Wronikowska, J. Misiurek, W. Myszor, *Cyprian*, w: *Encyklopedia katolicka*, *op. cit.*, t. III, kol. 690-694; *Mała encyklopedia kultury antycznej*, *op. cit.*, hasło *Cyprian*.

<sup>48</sup> Sanctus Caecilius Thascius Cyprianus, *Liber ad Demetrianum apologeticus*, w: *ibidem*, t. IV, kol. 573. Tekst oryginalny: „Christianum esse aut est crimen, aut non est: si crimen est, quid non interficis confitentem?”.

<sup>49</sup> Idem, *Epistola ad Pomponium*, w: *ibidem*, t. IV, kol. 381-382, tłum. własne. Tekst oryginalny: „Et tunc quidem gladio occidebantur, quando adhuc et circumcisio carnalis manebat. Nunc autem, quia circumcisio spiritualis esse apud fideles servos Dei coepit, spirituali gladio superbi et contumaces nectur dum de Ecclesia eiciuntur. Neque enim vivere foris possunt, cum domus Dei una sit, et nemini salus nisi in Ecclesia possit”.

<sup>50</sup> Idem, *Ad Donatum*, w: *ibidem*, t. IV, kol. 205. Tekst oryginalny: „Madet orbis mutuo sanguine; et homicidium, cum admittunt singuli, crimen est; virtus vocatur cum publice geritur”.

<sup>51</sup> Sanctii Cypriani, *Liber de bono patientiae*, PL, t. IV, kol. 631. Tekst oryginalny: „Sit fortis et stabilibis in corde patientia; et nec adulterium sanctificatum corpus et templum Dei polluitur, nec iustitiae dicata innocentia contagione fraudis insicitur, nec post gestatu Eucharistiam manus gladium et cruore maculatur” (Sanctii Cypriani, *Liber de bono patientiae*, PL IV, 631).

<sup>52</sup> Zob. *Mała encyklopedia kultury antycznej*, *op. cit.*, hasło *Laktancjusz*.

powinno być zupełnie żadnych wyjątków – pisał w *De divinis institutionibus*, powstałych między 303 a 313 r. - owszem, zabicie człowieka jest zawsze grzechem, bo Bóg zechciał uczynić go świętą istotą<sup>53</sup>. Nie wolno więc chrześcijanom czynić tego, co uchodzi za dopuszczalne u pogan, ale prowadzi do śmierci człowieka, np. pełnić służbę wojskową czy oskarżać o przestępstwa zagrożone karą śmierci. Atoli w powstałym mniej więcej w tym samym czasie dziełku *De ira Dei* twierdził: „W niemały błąd popadli ci, którzy oczerniają sądy czy to ludzkie, czy też Boże, mniemając, że należy szkodzącymi nazwać tych, którzy szkodzącym wymierzają kary. Jeżeli tak jest, przeto mamy prawa szkodę wyrządzające, gdy nakładają kary na grzeszących, sędziów szkodę wyrządzających, gdy zbrodniarzy na śmierć skazują. Jeżeli zaś i prawo jest sprawiedliwe, które szkodzącym wymierza to, na co zasłużyli, i sędziego zwie się nieskazitelnym i dobrym, gdy złe czyny karze (strzeże bowiem dobra ten, kto złych ludzi karci), więc i Bóg, gdy złym ludziom odpłatę wymierza, szkody przez to nie wyrządza; jest zatem szkodzącym, który niewinnym szkodzi, albo szkodzącego oszczędza, by wielu szkodził”<sup>54</sup>. Sprzeciwiał się zdecydowanie stosowaniu przemocy wobec heretyków i innowierców. „Obrona religii to nie zabijanie, ale umieranie – pisał w przytaczanym wyżej *De divinis institutionibus* - nie srogość, ale cierpliwość; nie zbrodnie, ale wiara; one są bowiem złe, ona dobra”<sup>55</sup>.

*Kanony św. Hipolita* przetrwały w przekładzie arabskim dokonany prawdopodobnie z wersji koptyjskiej w XII w. Oryginał grecki spisano zapewne w IV w.<sup>56</sup> Rozpoczynają się od słów: „Kanony, które ustanowił Hipolit, arcybiskup rzymski, jako przekaz tradycji Apostołów z umocowania Pana naszego Jezusa Chrystusa. Ich liczba wynosi trzydzieści osiem”<sup>57</sup>. Św. Hipolit (I poł. III w.) był biskupem jakiegoś miasta na Bliskim Wschodzie. Najnowsze badania (P. Nautin, E. Prinzivalli) wykazały, że błędnie utożsamiano go z jego imiennikiem, kapłanem rzymskim, zesłanym wraz z papieżem Porcjaniem na Sycylię w 235 r. czy z antypapieżem rzymskim wybranym w 217 r., prawdopodobnie noszącym imię Josipos. Ten ostatni jest zapewne autorem

---

<sup>53</sup> Lucius Caecilius Firmianus Lactantius, *De divinis institutionibus*, w: PL, t. VI, kol. 708. Tekst oryginalny: „Itaque Dei praecepto nullam prorsus exceptionem fieri oportet, quin occidere hominem sit semper nefas, quem Deus sanctum animal esse voluit”. T. Ślipko błędnie lokalizuje ten cytat (w kol. 706) i podaje jego zniekształconą wersję: „Quia occidere hominem sit semper nefas, quem Deus sacrum animal esse voluit”.

<sup>54</sup> Idem, *De ira Dei, ad Donatum*, w: *ibidem*, t. VII, kol. 127-128, tłum. własne. Tekst oryginalny: „Non exiguo falluntur errore, qui censuram sive humanam sive divinam infamant, putantes nocentem dici oportere, qui nocentes afficit poena. Quid si ita est, nocentes igitur leges habemus, quae peccantibus supplicia sanxerunt; nocentes iudices, qui scelere convictos poena capitis afficiunt. Quod si et lex iusta est, quae et nocenti tribuit quod meretur, et iudex integer ac bonus dicitur, cum malefacta vindicat (bonorum enim salutem custodit, qui malos punit) ergo et Deus, cum malis obest nocens non est; ipse autem est nocens, qui aut innocenti nocet, aut nocenti parcat, ut pluribus noceat”.

<sup>55</sup> Idem, *De divinis institutionibus, op. cit.*, w: PL, t. VI, kol. 616. Tekst oryginalny: „Defenda enim religio est, non occidendo, sed moriendo; non saevitia, sed patientia; non scelere, sed fide; illa enim malorum sunt, haec bonum”.

<sup>56</sup> Zob. *Synodi et collectiones legum*, vol. III: *Canones Patrum Graecum, op. cit.*, s. XVII.

<sup>57</sup> *Hipolit (wersja arabska)*, w: *Synodi et collectiones legum*, vol. III: *Canones Patrum Graecum, op. cit.*, s. 176\*.

przypisywanej św. Hipolitowi *Tradycji Apostolskiej*<sup>58</sup>. Ze względu na treść *Kanony św. Hipolita* przypominają ją oraz powstałe w Syrii w I poł. III w. anonimowe *Didaskalia Apostolskie*<sup>59</sup>. Mimo niepewnego autorstwa, jest ważnym źródłem do poznania dyscypliny pierwotnego Kościoła. 14. kanon św. Hipolita brzmi: „Ten kto otrzymał władzę zabijania, na przykład żołnierz, niech pod żadnym pozorem nie zabija, nawet jeśli otrzyma rozkaz zabicia”<sup>60</sup>. Wyklucza zatem pozbawienie życia człowieka z jakiegokolwiek powodu.

W przywołanej wyżej *Tradycji Apostolskiej* stawiano następujące wymagania katechumenom: „Żołnierzowi w służbie gubernatora należy zwrócić uwagę, że nie wolno mu zabijać ludzi (wykonywać wyroków śmierci), nawet, gdyby otrzymał taki rozkaz; o ile chciałby się na to zgodzić, należy go odesłać z powrotem. Dostojnik posiadający «prawo miecza» lub wysoki urzędnik miejski, uprawniony do noszenia purpury, mają albo zrezygnować z godności, albo odejść”<sup>61</sup>.

Św. Atanazy Wielki (ok. 295-373), metropolita Aleksandrii, przeciwnik arianizmu, był kilkakrotnie wypędzany z niej przez cesarzy rzymskich ulegających wpływom arian bądź pogan (Konstantyna Wielkiego w 337 r., Konstancjusza w 340 r., Juliana Apostatę w 363 r. i Walensa z 364 r.). Powracał z niego bądź po śmierci władców, bądź na żądanie ludu aleksandryjskiego. Kiedy 356 r. imperator Konstancjusz urządził przeciw niemu wyprawę wojskową, uciekł z miasta i ukrywał się przez 6 lat w pustelniach i klasztorach egipskich<sup>62</sup>. Kwestia kary śmierci pojawia się w pismach św. Atanazego Wielkiego w wywodach uzasadniających wolność religii. „Ani mieczem, ani włócznią, ani wojskiem nie szerzy się prawdy, ale przekonywaniem i przykładem” - pisał *Historia Arianorum ad monachos*<sup>63</sup>. Wypowiedź Jezusa: „Jeśli kto chce pójść za Mną [...]” (Mt 16,24, por. Łk 9,23), jego zdaniem, podkreślała dobrowolny charakter wiary<sup>64</sup>. Ze słów Chrystusa: „Oddajcie więc Cezarowi, co należy do Cezara, a Bogu, co należy do Boga” (Łk 20,25) wysnuł wniosek, że państwo jest niekompetentne w sprawach religii<sup>65</sup>. Zachował się list napisany przez pewnego duchownego egipskiego, który przyłączył się do schizmy melecjańskiej, nazywanej tak od Meletiosa, biskupa Likopolis, który miał za złe Piotrowi, biskupowi Aleksandrii, że opuścił to

<sup>58</sup> Franciszek Drączkowski, *Hipolit*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. VI, kol. 916-918.

<sup>59</sup> Zob. *ibidem*, s. XVII; F. Drączkowski, *Didaskalia apostolskie*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. III, kol. 1303.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 184\*.

<sup>61</sup> Hipolit Rzymski, *Tradycja Apostolska*, przeł. M. Michalski, w: *Antologia literatury patrystycznej*, t. 1, Warszawa 1975, s. 308-310, cyt. za: *Religie Wschodu i Zachodu. Wybór tekstów*, red. K. Banek, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1991, s. 251.

<sup>62</sup> Zob. E. Florkowski, *Atanazy Wielki*, w: *Encyklopedia katolicka*, op. cit., t. 1, Lublin 1973, kol. 1028-1029.

<sup>63</sup> Sanctus Athanasius Alexandrinus Archiepiscopus, *Historia Arianorum ad monachos*, w: PG, t. XXV, kol. 732. Tekst oryginalny: „Οὐ γὰρ ξίφε ἢ βέλεσιν οὐδὲ διὰ στρατιωτῶν ἡ ἀλήθεια καταγέλλεται, ἀλλὰ πειθοῖ καὶ συμβουλία”.

<sup>64</sup> *Ibidem*, kol. 773.

<sup>65</sup> *Ibidem*, kol. 732.

miasto w czasie prześladowań chrześcijan za rządów Dioklecjana i okazywał zbytnią pobłażliwość apostatom. Meletios zaczął wtedy samodzielnie wyświęcać kapłanów, co spowodowało pojawienie się równoległej hierachii w wielu egipskich osadach. Autor rzeczzonego listu oskarża św. Atanazego o wtrącanie swych przeciwników do więzień z pomocą żołnierzy. Jako że nie był przeznaczony do rozpowszechniania, wygląda na wiarogodne źródło<sup>66</sup>. Rzuca on cień na św. Atanazego, jako postać niekonsekwentną w swych żądaniach wolności religijnej.

Św. Marcin z Tours (ok. 316-397), asceta, biskup tego miasta od 371 r., służył przed nawróceniem na chrześcijaństwo tak, jak jego ojciec, w wojsku<sup>67</sup>. Głównymi źródłami do poznania jego życia i przekonań są dzieła galijskiego mnicha, Sulpicjusza Sewera (ok. 365-423), zatytułowanych *Żywot św. Marcina biskupa (Vita s. Martini Turoniensis)* oraz *Dialogi*, których wiarygodność kwestionuje się ze względu na nieścisłości i fikcje literackie, szczególnie co do działywanych przez niego cudów<sup>68</sup>. Kiedy cesarz Maksymus skazał w 386 r. Pryscyliana, biskupa Avili, zadenuncjowanego jako manichejczyka przez niektórych innych biskupów, na śmierć za czary i niemoralność, Marcin nie chciał obcować z oskarżycielami<sup>69</sup>. Niektóre jego wypowiedzi i czyny świadczą, że w ogóle nie akceptował przelewu ludzkiej krwi. „Aż dotąd – rzekł do Cezara – służyłem tobie. Pozwól, abym teraz służył Bogu; niech twoją nagrodę pieniężną otrzyma ktoś, kto będzie walczył; ja jestem żołnierzem Chrystusa, mnie nie wolno walczyć”<sup>70</sup>. Długo wahał się, zanim przyjął zaproszenie na ucztę przez antycesarza Maximusa, który pokonał pod Paryżem Gracjana (359-383), syna cesarza Walentyniana II i zarządcę Brytanii, Galii i Hiszpanii<sup>71</sup>. Marcin skłonił również komesa Avitianusa do ułaskawienia skazanych na śmierć zwolenników obalonego Gracjana<sup>72</sup>.

Św. Ambroży (ok. 337-397)<sup>73</sup>, biskup Mediolanu, również sprzeciwił się straceniu Pryscyliana<sup>74</sup>. Wiele wskazuje, że i on brzydził się wszelkim przelewem krwi ludzkiej. W Rdz 9,6 widział zapowiedź kary za zabójstwo wymierzonej przez Boga w zaświatach<sup>75</sup>. W *Dwu księgach o*

<sup>66</sup> Zob. E. Wipszycka, *op. cit.*, s. 158-159.

<sup>67</sup> Zob. M. Daniluk, *Marcin z Tours. I. Życie*, w: *Encyklopedia katolicka*, *op. cit.*, t. XVIII, kol. 1232-1233.

<sup>68</sup> Zob.: *ibidem*, kol. 1233; S. Longosz, *Sulpicjusz Sewer*, w: *Encyklopedia katolicka*, *op. cit.*, t. XVIII, kol. 1888-1190; *Mała encyklopedia kultury antycznej*, *op. cit.*, hasło: Sewerus. 9. Sulpicius S.

<sup>69</sup> J. Lecler, *op. cit.*, s. 92.

<sup>70</sup> Sulpicjusz Sewer, *Żywot św. Marcina biskupa*, 4,2-3, w: *Pisma o świętym Marcinie z Tours*, przeł. o. Polikarp Jan Nowak OFM, oprac. ks. Marek Starowieyski, Hanna Malewska, Wydawnictwo Benedyktynskie Tyniec, Kraków 2012, s. 62.

<sup>71</sup> Zob.: *ibidem*, 20,3-4, s. 86; *Mała encyklopedia kultury antycznej*, *op. cit.*, hasła: Gracjan, Maximus.

<sup>72</sup> Zob. M. Daniluk, *op. cit.*, kol. 1233.

<sup>73</sup> Zob. więcej o nim: Jadwiga Kuczyńska-Mędrak, *Ambroży*, w: *Encyklopedia katolicka*, *op. cit.*, t. XVIII, kol. 411-416; *Mała encyklopedia kultury antycznej*, *op. cit.*, hasło *Ambroży*.

<sup>74</sup> J. Lecler, *Historia tolerancji w wieku reformacji*, przeł. Lesława i Halina Kühn, Instytut Wydawniczy „Pax”, Warszawa 1964, t. I, s. 92.

<sup>75</sup> Sanctus Ambrosius, *De Noe et arca*, w: PL, t. XIV, kol. 406.

*Kainie i Ablu* pisał: „Zaprawdę, nie chciał, by zabójca był karany zabójstwem, ten, który chce bardziej poprawy grzesznika, niż jego śmierci”<sup>76</sup>. Z Rz 13,4 wyprowadził wniosek, że władcy świeccy pełnią rolę wychowawców (*pædagogoi*), „kształcąc tych, którym służą, tak by nie zasłużyli na karę na przyszłym sądzie”<sup>77</sup>, czyli sprawowanym nad nimi po śmierci przez Boga, jednak nie precyzuje, za pomocą jakich środków mają ten cel osiągnąć. Położenie przez niego nacisku na poprawczą funkcję kary z trudem da się pogodzić ze stosowaniem kary śmierci. Ambroży ostro wystąpił przeciw ustawom arianina, Walentyniana II, skazującym katolików na śmierć, uznając za niedopuszczalne wtrącanie się władcy świeckiego w sprawy religijne<sup>78</sup>. Po masakrze tesaloniczan na rozkaz cesarza Teodozjusza Wielkiego w odwet za zamordowanie kilku jego urzędników, Ambroży nałożył na niego pokutę<sup>79</sup>. „Tłumaczę, proszę, upominam, ostrzegam – pisał w swym liście do imperatora w maju 390 r. - bo byłoby mi bardzo przykro, gdybym widział, że nie żałujesz wymordowania takiej masy niewinnych ludzi Ty, który niejednokrotnie dawałeś przykład nadzwyczajnej pobożności, który okazywałeś się w najwyższym stopniu łaskawym, który tylko w ostateczności godziłeś się karać śmiercią nawet jednego winowajcę”<sup>80</sup>. Wynika z niego, że cesarz został zmuszony do pokuty za pozbawienie życia niewinnych ludzi wraz winnymi, zaś biskup Mediolanu, raczej niechętnie, tolerował istnienie kary głównej w ówczesnym prawodawstwie rzymskim.

Św. Optat, biskup Milewe w Afryce (zm. ok. 390)<sup>81</sup> w dziele pt. *O schizmie donatystów* (*De schismate Donatistarum*) pisał: „Macie starożytne przykłady: Mojżesza, tego prawodawcę, który zstąpił z góry Synaju, niosąc przekazane mu tablice z prawem, na których było napisane: «nie zabijaj»: trzy tysiące kazał w jednej chwili zabić. [...] Finees jednym uderzeniem zabił cudzołożników, zasługując na pochwałę Boga: ponieważ uśmiercił przekraczających przykazania Boże. I o pięciuset czterdziestu zabitych przez Eliasza czytamy, którzy zostali zgładzeni, ponieważ będąc fałszywi prorokami, wzgardzili przykazaniami Bożymi”<sup>82</sup>. Donatyści, z którymi polemizował, sprzeciwiając się karaniu przestępstw śmiercią, przywoływali Mt 26,49-52, w którym

<sup>76</sup> Idem, *De Cain et Abel libri duo*, w: PL, t. XIV, kol. 360.

<sup>77</sup> Idem, *Commentaria in XIII epistolas beati Pauli. In Epistolam ad Romanos*, w: PL, t. XVII, kol. 171.

<sup>78</sup> Zob. idem, *Biskup i tajemnice pałacu. List do cesarza Walentyniana II z m. 386 r.*, w: H. Rahner, *op. cit.*, s. 107; E. Wipszyca, *op. cit.*, s. 166.

<sup>79</sup> Zob. J. Kuczyńska-Mędrek, *op. cit.*, kol. 412; *Mała encyklopedia kultury antycznej*, *op. cit.*, hasło *Ambroży*.

<sup>80</sup> Ambroży z Mediolanu, *Wezwanie cesarza do pouty 51 list do cesarza Teodozjusza z maja 390 r.*, w: Hugo Rahner, *op. cit.*, s. 122-123.

<sup>81</sup> Zob. Marcin Wysocki, *Optat z Milewe*, w: *Encyklopedia katolicka*, *op. cit.*, t. XIV, kol. 686.

<sup>82</sup> Sanctus Optatus, *De schismate donatistarum*, w: PL, t. XI, kol. 999. Tekst oryginalny: „Habetis hujusmodi reos antiquos: accusate primo Moysem, ipsum legislatorem, qui cum de Sina montem descenderet, prope nec dum propositis tabulis legis in quibus scriptum erat, non occides: tria millia homini uno momento jussit occidi. [...] Phinees adulteros uno iectu percussit: laudari a Deo meruit, quoniam divinatorum praeceptorum contemptores occidit. Et quadringenti et quinquaginta, quod Elias occidisse legitur, ideo occisi sunt, quia contra iussionem Dei, per quod falsi vates erant, Dei praecepta contempserant”.

św. Piotr, uciawszy ucho sługi arcykapłana, został upomniany przez Jezusa (zob. rozdz. IV §1). „Jeśliby przystał na poddaną przez Piotra myśl, wystąpiłby w swej męce jako karzący sługę najwyższego kapłana, a nie jako Ten, który miał zbawić lud swój”<sup>83</sup>. Przepisy karne Starego Testamentu pozostają zatem, jego zdaniem, w mocy.

Św. Grzegorz z Nazjanzu (329-ok. 390), syn duchownego, wyświęcony w r. 371 na biskupa tego kapadockiego miasta, na temat kary śmierci wypowiedział się w dwu swych zachowanych mowach<sup>84</sup>. Kiedy w 373 r. prefekt prowincji zagroził zbuntowanym wskutek głodu i niezmiennego wymiaru podatków nazjanzeńczykom zburzeniem miasta, Grzegorz zaapelował do niego: „Z Chrystusem panujesz, z Chrystusem też obowiązek swój spełniasz. Od niego masz miecz nie po to, byś go używał, lecz byś nim groził”<sup>85</sup>. Jego zdaniem, słowa Jezusa: „I uniósłszy się gniewem, pan jego kazał go wydać katom, dopóki mu nie odda całego długu. Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu” (Mt 18, 34,35) odnoszą się również do urzędników<sup>86</sup>. „I nie możemy dopuścić do tego – pouczał lud - abyśmy dla naszych błędów nienawidzili prawa i oczekiwali miecza, ale oczyszczeni lękiem, tak winniśmy postępować, byśmy zasłużyli na pochwałę u władzy”<sup>87</sup>. W mowie wygłoszonej w następnym roku w obecności Juliana, wyższego urzędnika skarbowego i swojego kolegi szkolnego, powiedział: „W zamian za miłosierdzie tu okazane – spocznijmy na łonie Abrahama. Wydajmy sprawiedliwy wyrok, wyrwijmy z ucisku biedaka i żebraka, nad wdową i sierotą miejmy litość, wykupujmy skazanego na śmierć, albo, by powiedzieć jak najbardziej powściągliwie, sami nie zabijamy”<sup>88</sup>. Z przytoczonych wypowiedzi wynika, że Grzegorz z Nazjanzu był abolicjonistą.

Św. Hieronim ze Strydonu w Dalmacji (ok. 348-420), tłumacz Ewangelii na łacinę (tzw. *Vulgata*), osiadły w betlejemskim klasztorze<sup>89</sup>, następująco interpretował słowa proroka Jeremiasza „krwi niewinnej nie rozlewajcie na tym miejscu” (Jr 22,1): „Karanie zabójców, bluźnierców i czarodziejów nie jest przelewaniem krwi, ale służbą prawu”<sup>90</sup>. „Zły powinien bać się władzy,

<sup>83</sup> *Ibidem*, kol. 1015-1016. Tekst oryginalny: „Et si cogitatus suum Petri liberet, in passione Christi Zob.retur servus vindicari, non populus liberari”.

<sup>84</sup> Zob. A. Cieśla, *Grzegorz z Nazjanzu*, w: *Encyklopedia katolicka*, *op. cit.*, t. VI, kol. 313-316; Hefele, *Grzegorz Nazjanzeński*, w: *Encyklopedia kościelna*, *op. cit.*, t. VI, s. 543-547; św. Grzegorz z Nazjanzu, *Mowy wybrane*, red. S. Kazikowski, Instytut Wydawniczy „Pax”, Warszawa 1967, s. 6-23.

<sup>85</sup> Św. Grzegorz z Nazjanzu, *Mowa 17. Do obywateli z Nazjanzu ogarniętych strachem i do gniewającego się prefekta*, w: *idem*, *Mowy wybrane*, *op. cit.*, s. 206.

<sup>86</sup> *Ibidem*, s. 207.

<sup>87</sup> *Ibidem*, s. 205.

<sup>88</sup> Św. Grzegorz z Nazjanzu, *Mowa 19. O swoich mowach do komisarza podatkowego Juliana*, w: *ibidem*, s. 214.

<sup>89</sup> Zob. *Mała encyklopedia kultury antycznej*, *op. cit.*, hasło *Hieronim*. 4.; E. Stanula, K. Kuźmak, M. Janiacka, *Hieronim*, w: *Encyklopedia katolicka*, *op. cit.*, t. VI, kol. 851-856.

<sup>90</sup> Sancti Eusebii Hieronymus Stridonensis Presbyter, *Commentarium in Jeremiam prophetam*, PL t. 24, kol. 843. Tekst oryginalny: „Homicidas enim, et sacrilego et venenarios punire, non est effusio sanguinis, sed legum ministerium”.

jednak dobry nie ma się czego bać: jeśli zostaje niesłusznie zabity, cieszy się<sup>91</sup>. Wynika stąd, że pomyłki sądowe bądź niesprawiedliwe prawa nie przemawiają przeciwko stosowaniu kary głównej, gdyż poszkodowani przez nie idą wprost do nieba. Św. Hieronim miał tutaj prawdopodobnie na myśli przede wszystkim chrześcijańskich męczenników, którzy zginęli w czasie niedawnych – z jego punktu widzenia - prześladowań za panowania cesarza Dioklecjana.

Św. Jan Chryzostom (ok. 350-407), arcybiskup Konstantynopola, urodzony w Antiochii, zmarły na wygnaniu w Poncie (dzisiaj Turcja)<sup>92</sup>, w swych zachowanych pismach poddał negatywnej moralnej ocenie stosowanie kary śmierci wobec heretyków. „A co zrobimy tym, którzy tak źle czynią – pytał się w swej homilii, w której rozważa 16. rozdz. Listu do Rzymian. Nie powiedział: Razem wystąpcie i bijcie ich, lecz: USUWAJCIE SIĘ OD NICH”<sup>93</sup>. „Nie należy bowiem zabijać heretyków – apelował w homilii na 13. rozdz. Ewangelii według św. Mateusza – bo nieubłagana wojna przyszłaby na świat. (...) Cóż bowiem oznaczają słowa: Byście zbierając chwast nie wyrwali z nim pszenicy? Albo rozumie to w ten sposób: jeżeli chcecie porwać za broń i wyrznąć heretyków, to na pewno zginie wówczas wielu świętych. Albo rozumie to w ten sposób: Wiele chwastu zmieni się i stanie się pszenicą”<sup>94</sup>. Karę śmierci jako taką akceptował, jak wynika z różnych jego wypowiedzi. „Czyż tacy nie zasługują na to – wyrażał się z przesadą o zazdrośnikach w jednej z Homilij na Ewangelię według Mateusza - by ich kamienowano i brano na męki jak wściekłe psy, jak złośliwych demonów, jak same furie”<sup>95</sup>. „Słyszałem od wielu z naszych – powiadał na innym miejscu – że gdy dowiadywali się w sądzie o straceniu mordercy, oburzali się i odzywali się w te słowa: «Gdzież tu sprawiedliwość? Ten przeklęty zbrodniarz popełnił trzydzieści, a może o wiele więcej morderstw, a sam tylko raz poniósł śmierć!» Zatem sami zgadzacie się ze mną, że jedna śmierć nie wystarczy do ukarania. (...) Zatem sprawiedliwy wyrok wydamy wtedy, gdy samych siebie będziemy badać, tak jak innych. My także mamy grzechy zasługujące nie na dwie, trzy, ale na tysiące śmierci”<sup>96</sup>.

Św. Augustyn (354-430)<sup>97</sup> twierdził w *Państwie Bożym*: „Poza tymi jednak wyjątkami,

<sup>91</sup> Idem, *Commentarius in Epistolam ad Romanos*, w: PL, t. XXX, kol. 704. Tekst oryginalny: „Malus debet timere potestatem; nam bonus non habet quod timeat: si injuste occiditur, gaudet”.

<sup>92</sup> Zob. *Encyklopedia PWN*, op. cit., hasło *Jan Chryzostom*; F. Drączkowski, H. Paprocki, J. Duchniewski, M. Janicka, *Jan Chryzostom*, w: *Encyklopedia katolicka*, op. cit., t. 7, kol. 766-771; *Mała encyklopedia kultury antycznej*, op. cit., hasło *Jan Złotousty*. W *Małej encyklopedii kultury antycznej* podano błędnie jako miejsce jego urodzenia Etiopię.

<sup>93</sup> Św. Jan Chryzostom, *Homilie na List św. Pawła do Rzymian*, t. I/2, Wydawnictwo Naukowe Papierskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, Wydawnictwo WAM, Kraków 1998, s. 463.

<sup>94</sup> Św. Jan Chryzostom, *Homilie na Ewangelię według św. Mateusza (część druga: homilie 41-90)*, przeł. ks. A. Baron J. Krystyniacki, oprac. ks. A. Baron, E. Buszewicz, Wydawnictwo WAM, Kraków 2003, s. 61. Cytat zawiera parafrazę Mt 13,29.

<sup>95</sup> Św. Jan Chryzostom, *Homilie na Ewangelię według św. Mateusza (część pierwsza: homilie 1-40)*, przekład J. Krystyniacki, oprac. ks. A. Baron, E. Buszewicz, Wydawnictwo WAM, Kraków 2003, s. 460.

<sup>96</sup> *Ibidem*, s. 428.

<sup>97</sup> Zob.: C. Bartnik, K. Bartoszewski, R. Cyrklaff, W. Eborowicz, S. Kowalczyk, M. Krąpiec, J. Misiurek, R.

kiedy Bóg sam prawem przez siebie danym albo osobnym rozkazem pewne osoby zabić każe (...) poza wyjątkiem więc tych, których bądź sprawiedliwe prawo w ogóle zabić nakazuje, bądź też tych, których z osobna Bóg, samo źródło sprawiedliwości, na śmierć przeznaczą, ktokolwiek by człowieka zabił, bądź siebie samego, bądź innego, wikła się w zbrodnię zabójstwa”<sup>98</sup>. Biskup Hippony wyciąga następujący wniosek z treści Listu do Rzymian: „O was bowiem czytamy, że Apostoł powiedział, iż nie bez przyczyny nosicie miecz i macie być sługami Bożymi, wymierzając karę tym, którzy źle czynią (Rz 13, 4) (...). Jeżeli przeto niczego innego nie ustanowiono dla pohamowania złości niszczycieli, niemal ostateczna konieczność zmusza do tego, by takich zabijano”<sup>99</sup>. Wypływa z tej wypowiedzi wniosek, iż kara ma spełniać funkcję unieszkodliwiającą, skoro autor pisał, iż ustanawia się ją „dla pohamowania złości niszczycieli”. Biskup Hippony odrzucił jednocześnie inne, metaforyczne interpretacje pojęcia „miecz” (łac. *gladius*, gr. μάχαιρα) np. proponowaną przez donatystów. „Czy może przypadkiem – pisał św. Augustyn w rozprawie przeciw tej herezji - jak to niektórzy z nich zgoda nieświadomi sprawy [podkreślenie moje – P. B.] zwykli rozumieć, mówi się o ludziach Kościoła, a więc miecz oznacza karę duchową, która powoduje ekskomunikę: co najostrożniejszy Apostoł następnie ukrył, ponieważ dość jasno wynika z kontekstu wypowiedzi?”<sup>100</sup>. Donat z Kartaginy głosił, że chrześcijan, którzy pod wpływem prześladowań za cesarza Dioklecjana wyrzekli się wiary, należy wykluczyć z Kościoła na zawsze. Za ten pogląd został on i jego zwolennicy potępieni na synodach w Rzymie (313 r.) i Arles (314 r.). W 336 r. Donat wraz z ok. 270 biskupami stwierdzili, iż sakramenty chrztu i kapłaństwa są przez odstępców na zawsze utracone, że wszelkie udzielane przez nich sakramenta są nieważne, wobec czego zaczęli chrzczyć powtórnie swych wiernych. Synod ten zapoczątkował schizmę i walkę z wiernymi Kościołowi katolickiemu. Wyznawcy radykalnego odłamu donatystów, zw. domokrażcami (*circumcellones*) niekiedy napadali, rabowali i mordowali katolików. Cesarz Konstantyn skazał Donata na wygnanie, na którym biskup przebywał do swej śmierci w 355 r.<sup>101</sup> „Oni niegodziwym mieczem przelewają krew chrześcijan, ty dla Chrystusa powstrzymaj miecz sędziowski przed przelaniem ich krwi” - pisał św. Augustyn w liście do prokonsula Afryki,

---

Paciorkowski, C. Strzeszewski, A. Szafranski, J. Zbiciak, Z. Zdybicka, *Augustyn*, w: *Encyklopedia katolicka*, op. cit., t. I, kol. 1087-1115; *Mała encyklopedia kultury antycznej*, op. cit., hasło *Augustyn*.

<sup>98</sup> Św. Augustyn, *Państwo Boże*, przeł. W. Kubicki, wstęp J. Salij, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2015, I 21.

<sup>99</sup> Sanctus Aurelius Augustinus, *Epistula CXXXIV*, w: PL, t. XXXIII, kol. 511-512. Tekst oryginalny: „De vobis quidem dixisse Apostolum legimus quod non sine causa geratis, et ministri Dei sitis, vindices in eos qui male agunt (Rom. III, 4) [...]. Si ergo nihil aliud constituerentur frenandae malitiae perditorum, extrema fortasse necessitas ut tales occiderentur urgeret”.

<sup>100</sup> Idem, *Contra epistolam Parmeniani libri tres*, w: *ibidem*, t. XLIII, Paryż 1841, kol. 45, tłum. własne. Tekst oryginalny: „Nisi forte, quemadmodum nonnulli eorum sane imperitissimi hoc intelligere solent, de hominibus ecclesiasticis dictum est, ut gladius intelligatur vindicata spiritualis, qui excommunicationem operatur: cum proZob.ntissimus Apostolis consequenti contextione lectionis satis operiat quia loquatur”.

<sup>101</sup> Zob.: T. Ślipko, op. cit., s. 35; *Wielka encyklopedia PWN*, op. cit., hasło *donatyzm*.



Apringiusza<sup>102</sup>. Chociaż biskup Hippony wykluczał stosowanie wobec heretyków i schizmatyków sankcji ostatecznej<sup>103</sup>, akceptował wymierzanie im innych kar przez państwo w myśl zaczerpniętej z Łk 14,23 formuły *cogite intrare* – „zmuszaj do wejścia”<sup>104</sup>.

Św. Leon I Wielki (zm. 461), biskup Wiecznego Miasta od 440 r.<sup>105</sup>, wbrew wielu ówczesnym biskupom, w liście do biskupa Turrybiusza wyraził aprobatę dla władców świeckich, którzy „tak się od tego bluźnierczego szaleństwa odzegnawali, że samego jego sprawcę razem z wieloma uczniami na mocy publicznego prawa mieczem wytracili”<sup>106</sup>. Papież ów zapewne miał na myśli ustawę wydaną przez cesarza wschodniorzymskiego Teodozjusza (zob. rozdz. I § 1).

Kościół katolicki wykluczał zawsze wykonywanie kary śmierci przez duchownych. Sobór w Chalcedonie w 451 r. zagroził ekskomuniką duchownym i zakonnikom służącym w wojsku i sprawującym urzędy świeckie<sup>107</sup>. Biskup rzymski Grzegorz II w liście do cesarza Leona III z ok. 730 r. odróżnił wyraźnie władzę imperatora, karzącego przestępców konfiskatą mienia, powieszeniem, ścięciem bądź wygnaniem od władzy biskupów, którzy „jeżeli ktoś popełni grzech i wyrazi skruchę, to zamiast użyć stryczka i topora, kładą mu na szyję księgę Ewangelii i krzyż, więżą go w zakrystii, zsyłają go na wygnanie na odbycie pokuty i katechumenatu w kościele i skazują ciało na post, oczy na bezsenne czuwanie, a usta na odmawianie modlitw”<sup>108</sup>. Papież rzymski Mikołaj I mówił do biskupów zgromadzonych synodzie w Moguncji w 857 r.: „Święty Kościół Boży nigdy nie krępuje się świeckimi prawami, miecza nie posiada innego, jak tylko duchowy i Boski: nie zabija, ale ożywia”<sup>109</sup>.

Myli się, jak wynika z wyżej przeprowadzonej analizy pism Ojców Kościoła, włoski teolog Józef Pelizzaro, utrzymując, iż „tradycja chrześcijańska w swym odrzucaniu kary śmierci była w pierwszych wiekach, aż do epoki konstantyńskiej, bardzo stanowcza, ale później zaczęła ją na wiele sposobów usprawiedliwiać”<sup>110</sup>. Spośród Ojców Kościoła, których wypowiedzi

<sup>102</sup> *Epistula CXXXIV*, w: PL, t. XXXIII, kol. 512.

<sup>103</sup> G. Ryś, *op. cit.*, s. 23, 26.

<sup>104</sup> Zob. J. Baszkiewicz, *op. cit.*, s. 128; T. Ślipko, *op. cit.*, s. 36.

<sup>105</sup> Zob. K. Cichon, A. Kuczyńska, P. Szczur, E. Wójcik, *Leon I Wielki*, w: *Encyklopedia katolicka*, *op. cit.*, t. X, kol. 765-770.

<sup>106</sup> Leo Magnus, *Epistola XV, ad Turribum Asturicensem episcopum*, w: PL, t. LIV, Paryż 1846, kol. 679-680. Tekst oryginalny: „Ita hanc sacrilegam amentiam detestati sunt, ut auctorem ejuscum plerisque discipulis legum publicarum ense prosternerent”.

<sup>107</sup> Zob. *Sobór Chalcedoński. Kanony. VII*, *op. cit.*

<sup>108</sup> Papież Grzegorz II, *Tylko Chrystus jest kapłanem i królem. List do cesarza Leona III z około 730 r.*, w: H. Rahner, *op. cit.*, s. 275.

<sup>109</sup> Mikołaj I, *Epistola ad episcopos Germaniae*, w: Johannes Dominicus Mansi, *Sacrorum Conciliorum nova et amplissima collectio*, Akademische Druck- u. Verlagsanstalt, Graz 1960, t. 15, kol. 142-143. Tekst oryginalny: „Sancta Dei ecclesia mundanus numquam constringitur legibus, gladium non habet nisi spiritualem ac divinum; non occidit, sed vivificat”.

<sup>110</sup> G. Pelizzaro, *Kara śmierci*, w: *Encyklopedia chrześcijaństwa. Historia i współczesność 200 lat nadziei*, Jedność, Kielce 2001, s. 327.

przytoczyłem w niniejszym rozdziale (w sumie - 20), 9 opowiadało się zdecydowanie za karą śmierci (św. Klemens Aleksandryjski, Orygenes, św. Cyprian, św. Optat z Miléve, św. Hieronim, św. Jan Chryzostom, św. Augustyn, św. Leon Wielki, Grzegorz II), 3 wahało się w tej kwestii (Atenagoras, Tertulian, Laktancjusz), 6 sprzeciwiało się jej wymierzaniu przestępcom w każdym wypadku (Marek Feliks Minucjusz, św. Marcin z Tours, św. Ambroży, św. Grzegorz z Nazjanzu, twórcy *Kanonów św. Hipolita i Tradycji Apostolskiej*). 4 z wymienionych wyżej zwolenników kary głównej (Orygenes, św. Cyprian, św. Jan Chryzostom, św. Augustyn), jak również anonimowy autor *Listu do Diogneta* i św. Atanazy, dezaprobowano karanie śmiercią przestępstw religijnych (choć nie wiem, jak zapatrywali się na nią w ogóle).

Wypada wymienić przyczyny akceptowania kary śmierci przez wielu Ojców Kościoła i wahań pozostałych w tej materii. Po pierwsze, ulegali, jako uczniowie pogańskich szkół i nauczycieli, wpływom pogańskich filozofów helleńskich i rzymskich, aprobujących karę główną. Po wtóre, jako poddani cezara, obywatele rzymscy i mieszkańcy Imperium Romanum, przywykli do stosowania kary śmierci przewidzianej przez prawo rzymskie. Po trzecie, przyjmowali zgodność sankcji ostatecznej z Pismem Świętym. Tertulian oraz św. Augustyn wywiedli ów wniosek z przytaczanego już przeze mnie urywka Listu do Rzymian<sup>111</sup>. Po czwarte, wątpili w skuteczność innych sposobów karania. Po piąte, kładli nacisk na odwetową, unieszkodliwiającą i odstraszającą, a nie poprawczą, funkcję kary. Niekonsekwencje w poglądach Atenagorasa, Tertuliana czy Laktancjusza na karę śmierci wynikają z kłopotów z pogodzeniem poparcia dla jej wymierzania z ewangeliczną zasadą unikania przemocy i przelewu krwi. Pisarze wczesnochrześcijańscy tak ściśle starali się jej przestrzegać, że przeczyli wręcz prawu do obrony koniecznej w razie napaści, czego wyrazem są np. słowa św. Augustyna: „Nie jest więc sprawiedliwe prawo, która upoważnia wędrowca do zabicia łotra, by przez niego nie zostać zabitym”<sup>112</sup>. Po szóste, wierzyli w nieśmiertelność duszy i zmartwychwstanie ciał. Śmierci tedy nie postrzegali jako końca życia człowieka. Myśl tą wyraża urywek wyznania wiary Soboru Konstantynopolitańskiego z 381 r.: „Oczekujemy zmartwychwstania zmarłych i życia przyszłego wieku”<sup>113</sup>. Argument przeciwko karze śmierci z nieodwracalności jej skutków, formułowany m in. przez Benthama (zob. rozdz. II § 3), nie

<sup>111</sup> Tertulian pisał w *De anima liber*: „Quis non praeferat saeculi iustitiam, quam et Apostolus non frustra gladio armatam contestatur (Rom. XIII), quae pro homino saeviendio religiosa est?” - „Kto nie preferuje świeckiej sprawiedliwości, jak i Apostoł poświadczający, że nie na próżno jest uzbrojona w miecz (Rz 13), a dla ludzi jest zarówno sroga, jak i święta?” (PL, t. II, kol. 749).

<sup>112</sup> Idem, *De libero arbitrio*, w: *ibidem*, t. XXXII, kol. 1227-1228. Tekst oryginalny: „Non ergo lex iusta est, quae dat potestatem vel viatori ut latronem ne ab eo ipse occidatur, occidat”. Zob.: T. Ślipko, *op. cit.*, s. 33 i 37. Anna Trombala mylnie tłumaczy „latronem” jako „bandytę”, sugerując, że idzie o członka bandy, chociaż w języku łacińskim rzeczownik „latro” znaczy „żołnierz najemny, rabuś, rozbójnik, kłusownik, myśliwy” (por. *Słownik polsko-łaciński*, *op. cit.*, hasło *latro*, -onis), a więc odnosi się do człowieka działającego zarówno w pojedynkę, jak i w grupie.

<sup>113</sup> *Breviarium fidei*, *op. cit.*, IX 10.

byłby zatem dla Ojców Kościoła przekonujący.

## § 2. Kara śmierci w teologii i doktrynie Kościoła rzymskokatolickiego w średniowieczu.

Synod w Rouen w 1190 r. zakazał przeprowadzania procesów, które mogą zakończyć się wyrokiem sądowym w budynkach kościelnych a klerykom zakazał brania udziału w pojedynkach i turniejach<sup>114</sup>. Papiestwo głosiło zasadę *Ecclesia non sinit sanguinem* - „Kościół nie łaknie krwi”, jednak odnosiło ją wyłącznie do kapłanów, nie zaś – jak Sobór Chalcedoński – również do mnichów, o czym świadczy zatwierdzenie przezeń w okresie wypraw krzyżowych (1095-1291) reguł zakonów rycerskich, m.in. templariuszy, joannitów i krzyżaków.

Ustanowiony przez synod w Elme (Katalonia) w 1027 r. *treuga Dei* (rozejm Boży) przewidywał zakaz prowadzenia działań wojennych bez konieczności „od Bożego Narodzenia do poniedziałku najbliższego po święcie Trzech Króli, dalej od Wielkiego Postu aż po oktawę Zielonych Świąt, dalej wszystkie wigilie i święta i przez trzy dni w każdym tygodniu, mianowicie od czwartku wieczora aż do świtu poniedziałku [...]”<sup>115</sup>. Został wprowadzony, żeby ograniczyć częste wtedy krwawe walki między feudałami. Synod w Elme wzorował się na orzeczeniach zgromadzeń biskupów francuskich z X w., które zabraniały starć zbrojnych od czwartku do niedzieli oraz nękania określonych kategorii społecznych (duchowieństwa, kobiet, podróżnych, kupców, rybaków, wieśniaków, Żydów) oraz zajmowania czy niszczenia niektórych miejsc (m. in. kościoły, klasztory, szpitale, cmentarze, młyny, pola uprawne, drogi królewskie czy nawet całe miasta i wsie) pod groźbą ekskomuniki (tzw. pokój Boży, *pax Dei*). Winni zabicia, włamania czy wtargnięcia przemocą do cudzego domu w okresie *treuga Dei* mieli być karani śmiercią. Winnych zranienia czy samego użycia broni karano podczas jego trwania – w zależności od stanu, do jakiego przynależeli – obcięciem ręki, zgoleniem włosów, chłostą bądź grzywną. Sobory laterańskie w latach 1123, 1137 i 1179 oraz Grzegorz IX w 1234 r. rozszerzyli te przepisy na cały Kościół rzymskokatolicki<sup>116</sup>.

Przepisy zezwalające podmiotom władzy świeckiej na orzekanie i wykonywanie kary głównej za herezję pojawiły się w prawie kanonicznym albo wraz z dekretem Innocentego III *Vergentis in senium* z 1199 r. albo wraz z bullą Grzegorza IX *Excommunicamus et anathematisamus* z 1231 r. Wątpliwość wynika z faktu, iż Innocenty III nie wymienia w swym

<sup>114</sup> Alberto Bondolfi, *Todesstrafe*, w: *Evangelisches Kirchenlexikon*, op. cit., *Vierter Band S-Z*, kol. 901-906.

<sup>115</sup> H. Gapski, *Pokój Boży*, w: *Encyklopedia katolicka*, op. cit., t. XV, kol. 1026-1028; „*Treuga Dei*”, czyli *pokój Boży*, przeł. J. Garbacik, i K. Pieradzka, w: *Religie Wschodu i Zachodu*, op. cit., s. 267; *Wielka encyklopedia PWN*, op. cit., hasło *treuga Dei*.

<sup>116</sup> *Ibidem*.

akcie jako sankcji za błędy religijne kary śmierci, ale przyrównuje je do, wedle jednych, obrazy majestatu, wedle innych, zdrady, za co groziła wówczas kara główna<sup>117</sup>. W bulli *Excommunicamus et anathematisamus* przeczytać można: „Potępieni prawdziwie przez Kościół zostają przekazani sądowi świeckiemu, żeby ukarał winnych na postrach dusz, kapłani wcześniej pozbawieni swych godności”<sup>118</sup>. Heretycy mieli tracić nie tylko prawa kościelne, jak sakramenta, pogrzeb, piastowanie funkcji kościelnych czy beneficja, ale również cywilne, jak sprawowanie urzędów państwowych czy dziedziczenie<sup>119</sup>. W omawianym akcie kacerzy określono wręcz jako „niesławnych” (*infamis*)<sup>120</sup> i przepisano, że nieprawowiernych „uderza się mieczem anatemy” (*anathematis gladio feriuntur*)<sup>121</sup>, co nawet, jeśli te drugie wyrażenie należy rozumieć metaforycznie, oznacza nakaz karania śmiercią. Grzegorz IX utworzył również w każdej diecezji, odrębne od biskupich, podporządkowane bezpośrednio papieżowi, sądy, złożone z dominikanów i franciszkanów, zwane *Inquisitio haereticae pravitatis*, czy też inkwizycją, przed którymi stawiali podejrzani o wyznawanie i szerzenie nauk przeciwnych doktrynie kościoła. Nazwa tej instytucji pochodzi od rzymskiej procedury sądowej, w której oskarżyciel i sędzia w jednej osobie orzekł o winie bądź niewinności oskarżonego na podstawie badania (po łacinie *inquisitio*) dowodów: dokumentów, zeznań świadków etc. Na przebieg postępowania wpływały również podręczniki pisane przez inkwizytorów oraz przepisy na bieżąco wydawane przez synody i Stolicę Apostolską. Papież Jan XXII w konstytucji *Licet iuxta doctrinam* odrzucił jako „sprzeczne z Pismem Świętym i wrogie wierze katolickiej, heretyckie, bądź trącające herezją albo błędne” twierdzenie Marsyliusza z Padwy, że „[papież, bądź] cały Kościół nie może również [razem] żadnego człowieka [jakiegokolwiek zbrodniarza] karać karą świecką, jeśli nie zezwoli na to cesarz [jeśli nie upoważni go cesarz]”<sup>122</sup>. Została tu sparafrazowana wypowiedź Marsyliusza z Padwy z dzieła pt. *Obrońca pokoju*: „A zatem sądenie poszczególnych heretyków, schizmatyków i innowierców albo ich społeczności, karanie i pociąganie do odpowiedzialności na tym świecie należy jedynie do panującego, na podstawie upoważnienia udzielonego mu przez prawodawcę świeckiego. Sąd taki nie przysługuje natomiast

<sup>117</sup> *Encyklopedia kościelna...*, op. cit., hasło *Inkwizycja*.

<sup>118</sup> *Statuten Gregor IX. gegen die Ketzer (Februar 1231)*, w: *Texte zur Kirchen- und Theologiegeschichte. Heft 4. Texte zur Inquisition*, G. Ruhbach, G. Adolf Benrath, H. Scheible, K. Victor Selge (Hg.), Güterloher Verlaghaus Gerd Mohn, Güterloh 1967, s. 41. Tekst oryginalny: „Dampnati vero per Ecclesiam seculari iudicio reliquantur animadversione debita puniendi, clericis prius a suis ordinibus degradatis”.

<sup>119</sup> *Ibidem*, s. 41-42.

<sup>120</sup> *Ibidem*, s. 41.

<sup>121</sup> *Ibidem*, s. 42.

<sup>122</sup> *Const. "Licet iuxta doctrinam" ad episc. urbis Worcester, 23. Oct. 1327*, nr 5, w: *Enchiridion symbolorum definitionum et eclarationum de rebus fidei et morum. quod primum edidit Henricus Denzinger et quodfunditus retractavit auxit notulis ornavit Adolfus Schönmetzer S. I. Editio XXXVI*, Herder, Barcinone-Friburgi Brigoviae-Romae MCMLXXVI, s. 290. Tekst oryginalny: „Quod [Papa vel] tota Ecclesia simul iuncta [sumpta] nullum hominem [quantumcumque sceleratum] punire potest punitione coactiva, nisi concendat hoc Imperator [nisi Imperator daret eis auctoritatem]”.

prezbiterowi czy biskupowi pod pretekstem, że kacerzy ci zgrzeszyli przeciw prawu Bożemu”<sup>123</sup>. Wyrażenie *punitioe coactiva* występujące w tekście oryginalnym papieskiego aktu, które z braku lepszego terminu w języku polskim przetłumaczyłem jako „kara świecka”, znaczy dosłownie „kara przemocy” i wraz z kontekstem (słowa: „jeśli cesarz nie wyrazi na to zgody”) sugeruje, że nie idzie w przytaczanym źródle o karę kościelną, duchową, lecz kary majątkowe, więzienia, chłosty, okaleczenia czy w końcu śmierci. Określenie potępionego zdania jako „sprzecznego z Pismem Świętym i wrogiego wierze katolickiej, bądź trącające herezją albo błędne” wskazuje, iż papież zamierzał wypowiedzieć się w sposób definitywny<sup>124</sup>. Represjonowanie heretyków przez państwo wydaje się tedy w świetle doktryny rzymskokatolickiej przynajmniej dopuszczalne, jeśli nie nakazane. Papież Innocenty III i synod w Walencji w 1248 r. zabronili korzystania przez oskarżonych z pomocy adwokata. Atoli dominikanin Mikołaj Eymerich, autor podręcznika dla inkwizytorów *Directorium inquisitorium* dozwalał wspieranie oskarżonych przez prawników. Udział adwokatów w procesie inkwizycyjnym dopuszczono oficjalnie dopiero w okresie kontrreformacji. Trybunały inkwizycyjne karały heretyków nie tylko śmiercią, ale również postem, nakazem odbycia pielgrzymki, chłostą, nakazem odmawiania modlitw, konfiskatą majątku, zburzeniem domu, dożywotnim więzieniem czy nakazem noszenia specjalnego stroju – *san-benito*. Surowość kary zależała od tego, czy podsądny wyrzekł się herezji, choćby na widok stosu, czy w niej z uporem trwał. Tortury stosowano, jeśli zgromadzone dowody budziły wątpliwości co do winy oskarżonego. Wyrok ogłaszano publicznie w trakcie ceremonii zwanej po łacinie *sermo generalis*, po hiszpańsku *auto de fe*, a po portugalsku *auto da fé*. Różne okoliczności, jak młody lub podeszły wiek, choroba psychiczna powodowały złagodzenie lub zaniechanie karania podsądnego. Oskarżonym wolno było apelować do papieża przed ogłoszeniem werdyktu. Inkwizycja ściagała również i karała – także śmiercią - czarowników i czarownice (zob. rozdz. I § 2). Izabela i Ferdynand Katolicy w 1478 r. uzyskali od papieża Sykstusa IV przywilej mianowania inkwizytorów na obszarze Hiszpanii. Inkwizycja hiszpańska została zlikwidowana dopiero w 1834

<sup>123</sup> Marsyliusz z Padwy, *Obrońca pokoju*, przeł. i oprac. Władysław Seńko, Wydawnictwo ANTYK, Kęty 2006, ks. X §8.

<sup>124</sup> Jan XXII tak kwalifikuje twierdzenia przytoczone konstytucji *Licet iuxta doctrinam*: „Articulos praedictos... velut sacrae Scripturae contrarios et fidei catholicae inimicos, haereticos, seu haereticales vel erroneos, necnon et praedictos Marsilium et Ioannem haereticos, immo haeresiarchas fore manifestos et notorios sententialiter declaramus”. Wydaje się, że ta wypowiedź spełnia warunki definicji dogmatycznej podane przez Sobór Watykański I: „Dlatego trzymając się wiernie Tradycji otrzymanej od początku wiary chrześcijańskiej, ku chwale Boga, Zbawiciela naszego, ku podwyższeniu religii katolickiej i zbawieniu chrześcijańskich narodów, za zgodą świętego Soboru nauczamy i definiujemy jako dogmat objawiony przez Boga, że Biskup Rzymski, gdy mówi ex cathedra - tzn. gdy sprawując urząd pasterza i nauczyciela wszystkich wiernych, swą najwyższą apostolską władzą określa zobowiązującą cały Kościół naukę w sprawach wiary i moralności - dzięki opiece Bożej przyrzeczonej mu w osobie św. Piotra Apostoła posiada tę nieomyślność, w jaką Boski Zbawiciel chciał wyposażyć swój Kościół w definiowaniu nauki wiary i moralności. Toteż takie definicje są niezmiennie same z siebie, a nie na mocy zgody Kościoła” (XX Sobór Powszechny, Watykański I. Sesja IV (1870). *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Chrystusowym*, w: *Breviarium Fidei*, op. cit., s. 86).

r. Na przełomie XVIII i XIX w. trybunały inkwizycyjne zostają zniesione i w innych państwach, w których dotąd działały. Papież Paweł III bullą *Licet ab initio* z 21 lipca 1542 r. utworzył w ramach Kurii Rzymskiej Kongregację Inkwizycji Rzymskiej i Powszechnej, zwaną również Świętym Oficjum. W praktyce jej jurysdykcja rozciągała się na obszar Państwa Kościelnego i niektórych państw włoskich. Isniała ona do 7 grudnia 1965 r., kiedy Paweł VI motu proprio *Integrae servandi* przekształcił ją w Kongregację Nauki Wiary. Po zajęciu Państwa Kościelnego w 1870 r. przez wojska włoskie, siłą rzeczy jej wyroki nie wywierały skutków prawnokarnych<sup>125</sup>.

Jak słusznie zauważa ks. T. Ślipko, wieki średnie „stały pod znakiem dominacji naczelnej idei «Christianitas» («Rzeczypospolitej chrześcijańskiej»), której fundamentalną zasadą był alians «tronu i ołtarza», a więc władzy kościelnej i świeckiej»<sup>126</sup>. Przeplatanie się władzy duchownej i świeckiej wynikało z ówczesnej stosunków społeczno-politycznych. Kolejne ludy w Europie przyjmowały chrystianizm. W 496 r. - w okresie podziału ziem dawnego Cesarstwa Zachodniorzymskiego między wyznających zwykle arianizm lub poganizm wodzów germańskich – nawraca się na katolicyzm jeden z nich, Chlodwig, król Franków, podówczas rządzący północną Galią i Germanią<sup>127</sup>. W 1386 r. Jagiełło, książę Litwy, ostatniego wówczas – wyjąwszy muzułmańskie Turcję, Emiraty Granady i Złotą Orde<sup>128</sup> - państwa pogańskiego w Europie – przyjmuje chrzest<sup>129</sup>. Z jednej strony papież potrzebował pomocy władzy świeckiej w walce z poganami (np. odparcie najazdów Longobardów na Rzym przez Pepina Małego w 754 r. i 756 r.<sup>130</sup>) czy w sporach z patriarchą Konstantynopola i cesarzem bizantyńskim (np. opanowanie 3 lata po wielkiej schizmie należącej do Bizancjum Kalabrii przez Normanów pod wodzą Rogera Guiscarda, który potem uznał się za lennika biskupa Rzymu<sup>131</sup>), z drugiej strony doktryna rzymskiego katolicyzmu i papież legitymizowali władzę świecką (np. nauka o Boskim pochodzeniu władzy oparta na Rz 13, zezwolenie na obalenie Merowingów przez Pepina Małego w 751 r.<sup>132</sup>). Sprawny obieg informacji w ramach administracji i sądownictwa, ze względu na zawodność ludzkiej pamięci, wymaga znajomości pisma, jako formy komunikowania utrudniającej zniekształcanie i utratę danych. Monarchowie, wobec niemal powszechnego w średniowiecznej Europie Zachodniej analfabetyzmu, powierzali tedy urzędy zakonnikom i księżom, którzy zwykle umieli czytać i pisać. Sprzyjało to przenikaniu się władzy świeckiej i duchownej. „Kościół pozostawał nieodzownym przekąźnikiem

<sup>125</sup> *Encyklopedia kościelna...*, op. cit., hasło *Inkwizycja*; F. Cardini, M. Montesano, *Historia inkwizycji*, przeł. Ewa Łukaszyk, Wydawnictwo WAM, Kraków 2008, s. 47-57, 112-138.

<sup>126</sup> T. Ślipko, op. cit., s. 45.

<sup>127</sup> T. Manteuffel, op. cit., s. 77.

<sup>128</sup> *Ibidem*, s. 333, 358, 377.

<sup>129</sup> *Ibidem*, s. 349.

<sup>130</sup> *Ibidem*, s. 85.

<sup>131</sup> *Ibidem*, s. 170; *Encyklopedia PWN*, op. cit., hasło *Roger I*.

<sup>132</sup> *Ibidem*, s. 84-85.

kultury; tylko on kształcił w sztuce pisania i czytania – zauważają francuscy historycy, Michał Parisse i Ewelina Patlagean. (...) Tak więc kanonicy czy zakonnicy z konieczności zajmowali miejsce przy boku świeckich sprawujących władzę, by udzielać im rad, sporządzać zapiski, prowadzić rachunki, pisać listy”<sup>133</sup>. Kanon 7. Soboru Chalcedońskiego poszedł w zapomnienie. Niektóre ruchy heretyckie, np. odłam husytów, zwany taborytami<sup>134</sup> podważali nie tylko rzymskokatolickie dogmaty, ale również feudalny porządek społeczno-polityczny. Nie dziwi tedy współdziałanie w średniowieczu kościoła i państwa w zwalczaniu herezji. Uderzenie w kościół traktowano wówczas jako uderzenie w państwo, zaś uderzenie w państwo – jako uderzenie w kościół.

Wypada zdefiniować pojęcia grzechu i herezji w doktrynie rzymskiego katolicyzmu, ponieważ nie pozostawały ono bez wpływu na przebieg procesu inkwizycyjnego. Przez grzech rozumie się przekroczenie przykazań Bożych lub kościelnych. W rycie trydenckim kapłan, potem zaś ministranci i wierni zmagają modlitwę *Confiteor*, zawierającą słowa: „Spowiadam się Bogu Wszchemogącemu, Najświętszej Maryi zawsze Dziewicy, świętemu Michałowi Archaniołowi, świętemu Janowi Chrzcicielowi, świętym Apostołom Piotrowi i Pawłowi, wszystkim świętym i wam, bracia (tobie, ojcze), że zgrzeszyłem ciężko myślą [podkreślenie moje – P. B.], mową i uczynkiem: moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina”<sup>135</sup>. Przyjęcie, że grzeszyć można myślą wynikało z treści Dekalogu: „Nie będziesz pożądał domu bliźniego swego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego swego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani żadnej rzeczy, która należy do bliźniego swego” (Wj 20, 17). Pożądanie czy też zazdrość zakazane przez ten przepis jest właśnie myślą. Grzeszyć można również zaniedbaniem, skoro kapłan w Offetorium w rycie trydenckim prosi Boga o przyjęcie ofiary „za niezliczone grzechy, zniewagi i niedbalstwa moje [...]”<sup>136</sup>. Herezję i czary kwalifikowano jako ciężkie grzechy przeciwko pierwszemu przykazaniu: „Nie będziesz miał cudzych bogów obok mnie!” (Wj 20, 3). Karano je w średniowieczu śmiercią traktując jako aktualne przepisy Starego Testamentu nakazujące tracić winnych przestępstw religijnych (zob. rozdz. IV § 1) i ulegając wpływowi prawa rzymskiego (zob. rozdz. I § 1). Herezja jest uporczywym wątpieniem albo zaprzeczaniem dogmatom zdefiniowanym przez Urząd

<sup>133</sup> *Historia chrześcijaństwa. Religia. Kultura. Polityka. T 5.: Ekspansja Kościoła Rzymskiego 1054-1274*, red. J. M. Mayer, C. i L. Petri, A. Vouchez, M. Venard, red. wyd. pol. J. Kłoczowski, Wydawnictwo Krupski i S-ka, Warszawa 2001, s. 17.

<sup>134</sup> T. Manteuffel, *op. cit.*, s. 327.

<sup>135</sup> Cyt. za: *Missale Romanum ex decreto sacrosancti concilii Tridentini restitutum, S. Pii V. Pontificis Maximi jussu editum, Clementis VIII. et Urbani VIII. Auctoritate recognitum accedunt Missae Dioecesi Wratislaviensi propriae, iussu et auctoritate Henrici Foerster principis-episcopi Wratislaviensis editae*, G. P. Aderholz (G. Porsch), Wratislaviae 1872, s. 199. Tekst łaciński: „Confiteor Deo omnipotenti, Sanctae Mariae semper Virgini, beato Michaeli Archangelo, beato Ioanni Baptistae, sanctis Apostolis Petro et Paulo et vos, fratres (tibi, Pater), quia peccavi nimis cogitatione, verbo et opere”.

<sup>136</sup> Cyt. za *ibidem*, s. 202. W oryginale: „[...] pro innumerabilibus peccatis, et offensionibus, et negligentis meis”.

Nauczycielski Kościoła rzymskokatolickiego, czyli Magisterium uroczystemu. Herezję niekiedy pojmowano niezwykle szeroko, co wynikało z katolickiego rozumienia grzechu. Jak zauważa polski historyk, Grzegorz Ryś: „[...] rozszerzono do granic ostateczności krąg oskarżonych, zacierając różnice między faktycznymi wyznawcami herezji a ich obrońcami, protektorami czy choćby rozmówcami i słuchaczami, a także tymi, którzy okazali się mało aktywni w walce z herezją, obojętni, niedbali czy wreszcie po prostu inni”<sup>137</sup>. Prawdopodobnie z pojmowaniem grzechu herezji również jako myśli wiąże się pojawienie się instytucji „czasu łaski” przeznaczonego na „dobrowolne wyznania, których następstwem było naznaczenie pokuty, z uniknięciem jakichkolwiek konsekwencji prawnych [...]”<sup>138</sup>. W prawie rzymskim, odmiennie niż w rzymskokatolickiej teologii moralnej i prawie kanonicznym, wykluczało się popełnienie przestępstwa przez myśl. „Nikt nie ponosi kary za myśli” - pisał prawnik rzymski, Ulpian Domicjusz<sup>139</sup> Również współczesne systemy prawne świata zachodniego nie znają przestępstwa popełnionego przez myśl<sup>140</sup>. Masowe karanie za herezję jednostki sprzyjało jeszcze rzymskokatolickie przekonanie, zdogmatyzowane przez sobór florencki (1439-1445) o przechodzeniu na potomków Adama nie tylko skutków jego grzechu (jak zepsucie, cierpienie czy śmierć), ale również winy za ten czyn (grzech pierworodny), obce teologii Ojców greckich, czytających Nowy Testament w oryginale, i prawosławnej<sup>141</sup>. Konsekwentnie, za grzech jednostki odpowiada nie ona sama, ale jej całe otoczenie.

Papież Innocenty III w swym dekrete z 1208 r. nakazał waldensom konwertującym na rzymski katolicyzm składać wyznanie wiary, zawierające słowa: „W sprawie władzy państwowej stwierdzamy, że bez popełnienia grzechu ciężkiego może ona wydawać wyroki śmierci, byle w celu wymierzenia kary, nie z pobudek nienawiści, lecz na drodze sądowej, nie lekkomyślnie, lecz z rozwagą”<sup>142</sup>.

<sup>137</sup> G. Ryś, *Inkwizycja*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znaki, Kraków 1997, s. 57.

<sup>138</sup> *Ibidem*, s. 68.

<sup>139</sup> *Ulpianus libro tertio ad edictum*, w: *Corpus Iuris Civilis*, op. cit., D. XXXXVIII,19. W oryginale: „Cogitationis nemo patitur”.

<sup>140</sup> Np. § 12 i § 13 niemieckiego kodeksu karnego definiują przestępstwo wyłącznie jako czyn (*Tat*) i zaniechanie (*Unterlassung*). Zob. *Bekanntmachung der Neufassung des Strafgesetzbuches vom 13. November 1998* (BGBl. 1998, Teil I, Nr. 75., S. 3322), dostępne w Internecie: [http://www.bgbl.de/banzxaver/bgbl/start.xav?startbk=Bundesanzeiger\\_BGBl#\\_bgbl\\_%2F%2F\\*\[%40attr\\_id%3D%27bgbl198s3322.pdf%27\]\\_\\_1416003085440](http://www.bgbl.de/banzxaver/bgbl/start.xav?startbk=Bundesanzeiger_BGBl#_bgbl_%2F%2F*[%40attr_id%3D%27bgbl198s3322.pdf%27]__1416003085440) [14.11.2014].

<sup>141</sup> Zob. P. Evdokimov, *Prawosławna wizja teologii moralnej. Bóg w życiu ludzi*, przedmowa M. Evdokimov, tłum. W. Szymona OP, Wydawnictwo Homo Dei, Kraków 2012, s. 125; XVII Sobór Powszechny, Florencki (1438-1445), *Dekret dla Greków (1439)*, w: *Breviarium Fidei*, op. cit., s. 602; K. Ware, op. cit., s. 248-249.

<sup>142</sup> *Enchiridion symbolorum, definitionum et declarationum quae de rebus fidei et morum a conciliis oecumenicis et summes Pontificibus emanarunt*, red. H. Denzinger, Stahel, Würzburg, 1854, nr 371. Tekst oryginalny: „De potestate saeculari asserimus, quod sine peccato mortali potest iudicium sanguinis exercere, dummodo ad inferendam vindictam non odio, sed iudicio, non incaute, sed consulte procedat”.



Tomasz z Akwinu (1225-1274) został kanonizowany przez papieża Jana XXII w 1323 r.<sup>143</sup> Tym bardziej warto przyjrzeć się jego poglądom na karę śmierci. Akwinata, przyznawał prawo do orzekania i wykonywania kary śmierci wyłącznie podmiotom prawowitej władzy państwowej. „Otóż troskę o dobro ogółu powierzono tym, którzy sprawują władzę państwową. A więc tylko im wolno zabijać złoczyńców, osobie zaś prywatnej tego czynić nie wolno”<sup>144</sup>. Tomasz, by dowieść moralnej godziwości kary głównej odwoływał się zarówno do przesłanek rozumowych, tworząc argumenty ze struktury rzeczywistości, z podobieństwa (*argumenta a simile, argumenta per analogiam*) czy *argumenta a fortiori*, jak też religijnych, konstruując argumenty z autorytetu (*argumenta ex auctoritate*). Przykładem argumentu ze struktury rzeczywistości jest rozumowanie wzięte z *O władzy*: „Otóż większe i bardziej Boże jest dobro społeczności niż [kogoś] jednego. Stąd niekiedy dopuszcza się zło na jednego, jeżeli ten nastaje na dobro społeczności, na przykład zabija się złoczyńcę, aby przywrócić społeczności spokój”<sup>145</sup>. Pogląd ten przejął Akwinata od Arystotelesa. Stagiryta głosił zasadę niewystarczalności, zgodnie z którą rzeczywistość tworzą części nie mogące osiągać swych celów, swego przeznaczenia bez całości, z której wyprowadzał wyższość całości nad częściami, a w odniesieniu do zbiorowości ludzkich wyższość państwa, nieodróżnianego przezeń od społeczeństwa, nad jednostkami, które nie potrafią same zaspokoić niektórych swych potrzeb. „Z natury swojej państwo jest pierwaj anizeli rodzina i każdy z nas, całość bowiem musi być pierwaj od części; po rozprzęgnięciu się całości nie będzie nogi, ni ręki, a tylko nazwa, jak wówczas, gdy ktoś ręką nazwał rękę z kamienia, bo martwa ręka będzie takiej samej natury. (...) Okazuje się tedy, że państwo jest tworem natury i że jest pierwaj od jednostki, bo jeśli każdy z osobna nie jest samowystarczalny, to znajdzie się w tym samym stosunku [do państwa], co i inne części do jakiejś całości”<sup>146</sup>. Zarzucić temu rozumowaniu Akwinaty należy, iż dowodzi ono prawa wspólnoty do karania jednostek w ogóle. Nie zawiera ono również katalogu zbrodni, za które winno się karać śmiercią a przeto i obiektywnej miary, pozwalającej orzec o słuszności pozbawienia jednostki życia. Akwinata nie przyjmował, wbrew pozorom, totalistycznej teorii społeczeństwa, gdyż utrzymywał, iż „człowiek nie jest podporządkowany społeczności politycznej w całej swej rzeczywistości i we wszystkim, co posiada”<sup>147</sup>, ale w wymiarze koniecznym do realizacji dobra wspólnego. Przykład argumentu z podobieństwa stanowi fragment *Sumy teologicznej*: „Każda część jest podporządkowana całości. Wszelka część z natury swej jest

<sup>143</sup> Zob. *Encyklopedia popularna PWN, op. cit.*, hasło *Tomasz z Akwinu*.

<sup>144</sup> Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna w skrócie, op. cit.*, IIa-IIae, q. 64., a. 3.

<sup>145</sup> Idem, *O władzy*, tłum. K. Suszyło OP, w: św. Tomasz, *Dzieła wybrane*, przeł. J. Salij OP, K. Suszyło OP, ks. M. Starowieyski, W. Giertych OP, oprac. Jacek Salij OP, Wydawnictwo ANTYK, Kęty 1999, s. 243.

<sup>146</sup> Arystoteles, *Polityka*, przeł. L. Piotrowicz, wstęp Mikołaj Szymański, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, księga I, 1253 a.

<sup>147</sup> Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna w skrócie, op. cit.*, Ia-IIae, q. 21., a. 4.

dla całości. Dlatego też gdy odcięcie jakiegoś członka jest konieczne dla uratowania zdrowia całego ciała, np. z powodu gangreny lub zakażenia, wolno i trzeba tego dokonać. Otóż każda pojedyncza osoba ma się do całej społeczności, jak część do całości. Dlatego jeśli jakiś człowiek jest niebezpieczny dla całej społeczności i swoim grzechem psuje innych, jest rzeczą chwalebna i zdrową zabić go dla zachowania dobra wspólnego, bo jak mówi Paweł: «Trochę kwasu ma moc zakwasić całe ciasto»<sup>148</sup>. Tomasz przeto powielił argument Seneki (zob. rozdz. II § 1) i św. Klemensa Aleksandryjskiego. Nie jest on obarczony błędem zawartym w przytaczanym wcześniej rozumowaniu, ponieważ Akwinata starał się uzasadnić karę główną przez przeprowadzenie analogii między złoczyńcą demoralizującym całe społeczeństwo a chorym organem usuwanym w celu ratowania zdrowia całego organizmu. Przykładem argumentu *a fortiori* jest rozumowanie: „Heretycy popełniają grzech, którym nie tylko zasługują na karę klątwy, czyli wyłączenia z Kościoła, lecz także na karę śmierci. O wiele bowiem cięższą zbrodnią jest psuć wiarę, która stanowi o (nadprzyrodzonym) życiu duszy niż, np. fałszować pieniądze, które służą życiu doczesnemu»<sup>149</sup>. Podrabianie pieniędzy w średniowieczu karano śmiercią (zob. rozdz. I § 2). Dusza dla Akwinaty, jako chrześcijanina wierzącego w nieśmiertelność duszy, miała ona większą wartość niż ciało. Tracenie heretyków przeto było tym bardziej słuszne. Za przykład teologicznego argumentu z autorytetu niech posłuży ten zawarty w dziele *Wykład dwóch przykazań miłości i dziesięciorga przykazań Bożych*: „To samo mamy w Liście do Rzymian (13, 4): «Jeśli źle czynisz, lękaj się, bo nie na próżno [władza] nosi miecz. Jest bowiem narzędziem Boga». Bóg do Mojżesza także powiedział: «Czarowników nie wolno ci zostawiać przy życiu» (Wj 22, 18). To co wolno Bogu, wolno także Jego przedstawicielom, jeśli otrzymają takie polecenie. A jest chyba jasną rzeczą, że Bóg nie jest winny grzechu, gdy jako prawodawca grozi śmiercią za popełniony grzech. A powiedziano: «Zapłatą za grzech jest śmierć» (Rz 6, 23)»<sup>150</sup>. Nie da się ustalić dokładnego katalogu grzechów, za które Akwinata zalecał tracić, nie budzi jednak wątpliwości, iż były pośród nich czary, co zresztą wynika z powyżej cytowanego tekstu, oraz herezja, czego dowodzi m. in. następujący urywek *Summy teologicznej*: „Ze strony zaś Kościoła jest miłosierdzie troszczące się o nawrócenie błądzących: stosownie do nauki Apostoła (II Tm 2,24) nie potępia się ich od razu, lecz dopiero po pierwszym i drugim upomnieniu; po tym zaś, skoro heretyk trwa nadal w uporze, straciwszy nadzieję w jego nawrócenie, mając na uwadze zbawienie innych, Kościół karą klątwy wyklucza go ze swojego łona i następnie zostawia go sądownictwu świeckiemu, by przezeń był usunięty ze świata karą śmierci»<sup>151</sup>. Doktor Anielski, jak wynika z powyższych rozważań, kładł

<sup>148</sup> *Ibidem*, IIa-IIae, q. 64., a. 2.

<sup>149</sup> *Ibidem*, IIa-IIae, q. 11, a. 3.

<sup>150</sup> Św. Tomasz z Akwinu, *Wykład dwóch przykazań miłości i dziesięciorga przykazań Bożych*, tłum. J. Salij, w: św. Tomasz, *Dzieła wybrane, op. cit.*, s. 677.

<sup>151</sup> Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna w skrócie, op. cit.*, IIa-IIae, q. 11., a. 4.

nacisk na odstrasżającą funkcję kary.

Jan Duns Szkot (ok. 1266-1308) kwestionował zdolność człowieka do racjonalnego uzasadnienia norm moralnych. W swym dziele pt. *Ordinatio*, w księdze III, rozróżnieniu 37 roztrząsał jedyne zagadnienie: „Czy wszystkie przykazania Dekalogu należą do prawa natury?”. „Od tego, co jest prawem natury, wydaje się, że Bóg nie może dyspensować – pisał - jednak dyspensował w jakiś [przypadkach – P. B.], które zdają być przeciwne przykazaniom Dekalogu [...]”<sup>152</sup>. Jako przykłady podał tutaj kradzież złota przez Izraelitów wychodzących z Egiptu (Wj 11 i 12), wezwanie przez Boga Abrahama do złożenia Izaaka w ofierze (Rdz 22) czy wprowadzenie przez Jezusa złych duchów w stado świń, które następnie utonęły w jeziorze (Mt 8,28-34, Łk 8,26-39, Mk 5,1-20)<sup>153</sup>. Istnieją przeto wyjątki od przykazań „Nie będziesz zabijał” czy „Nie będziesz kradł”. Inaczej niż Akwinata, Doktor Subtelny prawo naturalne w ścisłym znaczeniu utożsamiał z pierwszym i drugim przykazaniem Bożym (w podziale św. Augustyna), zaś w szerokim znaczeniu – z całym Dekalogiem<sup>154</sup>. Co do trzeciego wahał się, czy zaliczyć je do prawa naturalnego w sensie ścisłym, czy szerokim ze względu na zmianę dnia świętego przez chrześcijan z soboty na niedzielę<sup>155</sup>. Konsekwentnie, prawo naturalne od innych zespołów norm wyróżnia nie poznawalność jego treści za pomocą zmysłów i rozumu, lecz jego niezmiennność i bezwzględne obowiązywanie. Człowiek nie odkrywa norm prawa naturalnego, tylko zostają mu one objawione przez Boga. Karę śmierci traktował tedy jako dyspensę udzieloną przez Boga od przykazania „Nie będziesz zabijał”, wyłącznie w celu karania czynów, za które ona groziła zgodnie z Prawem Mojżeszowym. „Jeśli idzie o [przepisy – P. B.] sądowe, wolno sędziom stanowić prawa służące ogólnemu pokojowi: czy te które były w Prawie Mojżeszowym (i wtedy bądź wszystkie, bądź niektóre), czy inne – pisał w rozróżnieniu 40, w którym rozstrzygał jedyne zagadnienie: „Czy Nowe Prawo jest ważniejsze od Starego Prawa?” [tzn. Nowy Testament od Tory – P. B.]”- jeśli inne, to wtedy jakiegokolwiek lub ilekolwiek. I niech starają się poddani je przestrzegać, póty nie sprzeciwiają się prawu Bożemu”<sup>156</sup>. Tą samą myśl powtórzył w ks. IV, rozróżnieniu 15, zagadnieniu 3<sup>157</sup>. Mylił się zatem ks. T. Ślipko, twierdząc: „Na tej podstawie dopuszczał stosowanie kary śmierci na mocy

<sup>152</sup> Ioannes Duns Scotus, *Ordinatio*, III, dist. 37, pkt 29, cyt. za: idem, *Opera omnia*, oprac. B. Hechich B. Huculak, I. Percan, S. Ruiz de Liozaga, Typis Vaticanis, Civitas Vaticana 2007, t. 10, s. 271. Tekst oryginalny: „Quia in iis que sunt de lege naturae, non videtur Deus posse dispensare; sed dispensavit in aliquibus, quae videntur esse contra praecepta decalogi [...]”.

<sup>153</sup> Zob. *ibidem*, III, dist. 37, pkt 4, 13, 43.

<sup>154</sup> Zob. *ibidem*, III, dist. 37, pkt 21, 24, 26, 29.

<sup>155</sup> Zob. *ibidem*, III, dist. 37, pkt 24, 29.

<sup>156</sup> Zob. *ibidem*, III, dist. 40, pkt 16. Tekst oryginalny: „Quantum etiam ad iudicialia, licitum est iudicibus statuere leges propter pacem communem servandam: sive illas quae fuerunt in Lege Moysi (et hoc, vel omnes, vel aliquas), sive alias; si alias, et hoc quascumque sive quocumque. Et tenentur eas subditi servare, dummodo non repugnent Legi divinae”.

<sup>157</sup> Zob. J. Aberle, *Todesstrafe*, w: *Kirchliche enzyklopädie*, op. cit., s. 49.

dyspensy udzielonej przez Boga jedynie w przypadku bluźnierstwa lub morderstwa [podkreślenie moje – P. B.]. Nie można jej zatem stosować jako sankcji karnej za kradzieże, cudzołóstwa i im podobne wykroczenia”<sup>158</sup>. Jak pamiętamy z rozdz. IV § 1, katalog czynów zagrożonych karą główną jest w Pięcioksięgu znacznie szerszy.

### § 3. Wnioski

Ojcowie Kościoła nie wypracowali jednolitego stanowiska w sprawie kary śmierci. Większość z nich sprzeciwiała się wymierzaniu kary głównej heretykom. Tendencje do ograniczenia przemocy bądź wprost pacyfistyczne (Atenagoras, autorzy *Kanonów św. Hipolita i Tradycji Apostolskiej*, Tertulian, Marek Minucjusz Feliks, Laktancjusz, św. Marcin z Tours, św. Ambroży) i realizm, ze względu na który godzili się na utrwaloną w prawie rzymskim karę śmierci, ścierały się, niekiedy nawet w umyśle tego samego pisarza wczesnochrześcijańskiego (Tertulian, Laktancjusz). Tak, jak Apostołowie (zob. rozdz. IV § 2), wielu Ojców Kościoła spodziewało się rychłego powrotu na ziemię Jezusa, który położy kres doczesnemu porządkowi i ustanowi już na ziemi albo w niebie nowy, doskonały ład bez przemocy. I przede wszystkim wierzyli w nieśmiertelność, tak, że podkreślający poprawczą funkcję kary św. Klemens Aleksandryjski nie popadał w sprzeczność z samym sobą akceptując karę główną. Wyjąwszy św. Optata z Miléve i św. Leona Wielkiego, pozostali Ojcowie Kościoła nie aprobowali karania śmiercią heretyków, uznając wszelkie przepisy Starego Testamentu, które mogły to uzasadniać za zniesione przez Jezusa. 7. kanon IV soboru powszechnego zakazywał sprawowania urzędów świeckich i służby w wojsku duchownym i mnichom, wykluczając w ten sposób wydawanie i wykonywanie przez nich wyroków śmierci.

W średniowieczu papieństwo dopuściło czy wręcz nakazało tracenie heretyków, jak wynika z zachowanych źródeł (*Vergentis in senium* Innocentego III, *Excommunicamus et anathematisamus* Grzegorza IX, *Licet iuxta doctrinam* Jana XXII), zlecając nawet sądenie podejrzanych o wyznawanie heterodoksyjnych doktryn przez podległe im specjalne sądy kościelne, zwane *Inquisitio hereticae pravitatis*, złożone z dominikanów lub franciszkanów, rezerwując jednak ludziom świeckim wykonanie ich orzeczeń. Zważywszy dogmat nieomyłności biskupów rzymskich w sprawach wiary i obyczajów, jak też treść przywołanych dokumentów, trudno je uznać za

---

<sup>158</sup> T. Ślipko, *op. cit.*, s. 50. Trudno mieć mu to za złe, gdyż przytaczane przeze mnie dzieło Szkota ukazało się drukiem dopiero w 2007 r., czyli 6 lat po drugim wydaniu jego książki pt. *Kara śmierci z teologicznego i filozoficznego punktu widzenia*. Polski jezuita przyznał zresztą w przypisie (nr 14, *ibidem*): „Do oryginalnych dzieł Szkota dotrzeć nie mogłem”.

wyłącznie historyczne, jak twierdzi dzisiaj wielu teologów rzymskokatolickich. Wyrażenia takie jak „sprzeczne z Biblią”, „wrogie wierze katolickiej”, „heretyckie”, zawarte w *Licet iuxta doctrinam*, odnoszące się zaś do poglądu Marsyliusza z Padwy, pozostawiającego cesarzowi swobodną decyzję, czy i jak chce karać kacerzy, wskazują, iż zajęte w tej sprawie stanowisko papieżstwo traktowało jako ostateczne. Równocześnie stało ono w jaskrawej sprzeczności ze zdaniem większości Ojców Kościoła, których twórczość, jak deklaruje Kościół rzymskokatolicki, jest częścią jego Tradycji.

Mimo różnych ocen kary śmierci przez Ojców Kościoła, wśród przytaczanych wypowiedzi teologów chrześcijańskich pochodzących z okresu przed wystąpieniem Marcina Lutra, przeważają głosy retencjonistów. Spierano się raczej nie o dopuszczalność sankcji ostatecznej, ale o jej przedmiotowy zakres.

## Część II

### Kara śmierci w doktrynach kościołów ewangelickich w krajach niemieckich

#### Rozdział VI

#### Kara śmierci w doktrynach kościołów ewangelicko-augsburskich w krajach niemieckich

##### § 1. Poglądy Marcin Lutera na karę śmierci.

Wystąpienie 31 października 1517 r. Marcina Lutra (1483-1546) przeciw sprzedaży odpustów, przyczyniło się do wyodrębnienia się ewangelicyzmu z rzymskiego katolicyzmu, chociaż nie zamierzał on początkowo tworzyć odrębnej wspólnoty wyznaniowej i dążył przez jakiś czas do porozumienia z Rzymem<sup>1</sup>. Odtworzenie jego poglądów na karę główną wymaga sięgnięcia po wiele jego dzieł, a mianowicie: *Kazanie o klątwie (Ein Sermon von der Bann)*, *Do chrześcijańskiej szlachty narodu niemieckiego o poprawie stanu chrześcijańskiego (An den christlichen Adel deutscher Nation von des christlichen Standes Besserung)*, *O świeckiej zwierzchności, jak dalece należy być jej posłusznymi (Vom weltlicher Obrichkeit wie weit man ihr Gehorsam schuldig sein)*, *O dobrych uczynkach, Przeciwno morderczym i rabującym bandom chłopskim (Wider die mörderischen und räuberischen Rotten der Bauern)*, *List o ostrej książeczce przeciw chłopom (Ein Sendbrief von dem harten Büchlein wider die Bauern)*, *Czy żołnierze mogą dostąpić zbawienia, O 1. Księżce Mojżeszowej. Kazania (Über das 1. Buch Mose. 1527. Predigten)*, *Duży katechizm, Wykład Psalmu 82. (Der 82. Psalm ausgelegt)*, *Czy chrześcijańscy książęta winni niechrześcijańską sektę anabaptystów zwalczać mieczem i karami cielesnymi? (Ob Christliche Fürsten schuldig sind, den Wiederteffter unchristlichen Sect mit leiblicher und mit dem schwert zu wehren)*, *Artykuły szmalkaldzkie, Rozmowy przy stole (Tischreden)* oraz *O Żydach i ich kłamstwach (Von Juden und ihren Lügen)*<sup>2</sup>.

Dzieło pt. *O dobrych uczynkach*, wydane po raz pierwszy w 1520 r. w języku niemieckim

<sup>1</sup> Zob. A. Ściegienny, *Luter*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1967; W. Czapliński, A. Galos, W. Korta, *op. cit.*, s. 231-240; J. Delumeau, *Reformy chrześcijaństwa w XVI i XVII w.*, t. 1: *Narodziny i rozwój Reformy protestanckiej*, przeł. J. M. Kłoczowski, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1986, s. 41-51, 55-71; Z. Wójcik, *Historia powszechna. Wiek XVI-XVII*, Wydawnictwo Naukowe PWN S. A., Warszawa 2008, s. 179-191; E. Iserloh, *Luther Martin*, w: *Staatslexikon. Recht-Wirtschaft-Gesellschaft in 5 Bänden, 7. neu bearbeitete Auflage. Erster Band. Abendland-Deutsche Partei*, hrsg. v. der Görres Gessellschaft, Verlag Herder, Freiburg-Basel-Wien 1985, kol. 965-969; H. Tüchle, C. A. Bouman, *Historia Kościoła. T. 3: 1500-1715*, przeł. J. Piesiewicz, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1986, s. 37-52.

<sup>2</sup> Uczyniłem to już częściowo w moim artykule pt. *Zagadnienie kary śmierci w luteranckich księgach wyznaniowych*, „Wrocławskie Studia Politologiczne”, nr 14/2013, s. 61-66. Przez luteranckie księgi wyznaniowe rozumie się *Mały katechizm* i *Duży katechizm* Marcina Lutra, *Augsburskie wyznanie wiary*, *Obronę augsburskiego wyznania wiary*, *Artykuł szmalkaldzkie* (wraz z *Traktatem o władzy papieża*) oraz *Formułę zgody*. Zob. Manfred Uglorz, *Luteranckie księgi wyznaniowe*, w: *Księgi wyznaniowe Kościoła ewangelickiego*, Bielsko-Biała 1999, s. 16.

w Wittenberdze, stanowi komentarz do Dekalogu<sup>3</sup>. Luter przyjął podział Dekalogu wywodzący się od św. Augustyna i stosowany również przez Tomasza z Akwinu<sup>4</sup>. Wyraził już tutaj *explicite* zasady *sola Scriptura* i *sola fide*. „Musimy zdać sobie sprawę, że nie ma dobrych uczynków, z wyjątkiem tych tylko, które nakazał Bóg – pisał tam. [...] Czyni to [chrześcijanin – P. B.] pogodnie i w sposób nie skrepowany nie po to, by kolekcjonować zasługi i dobre uczynki, lecz dlatego, że sprawia mu to przyjemność i chce się w ten sposób podobać Bogu. Służy Bogu całkiem za darmo, ciesząc się z tego, że mu się to podoba”<sup>5</sup>. Piąte przykazanie, zdaniem Lutera, nie stoi na przeszkodzie skazywaniu na śmierć. „Widzimy też, że pobożny sędzia w bólach wydaje wyrok na winnego oraz ubolewa nad śmiercią, której dla niego żąda prawo” - pisał<sup>6</sup>. Chociaż Chrystus twierdził, jak to wywodził Marcin Luter z Mt 5,22, że przestępuje się to przykazanie nie tylko przez „gniew, zabijanie, krzywdzenie itd.”, ale nawet „przez obrzydliwą, rozłoszczoną lub złośliwą gestykulację” czy „myśli i słowa”, to beznamiętnie wydającemu wyrok śmierci sędziemu trudno je przypisać. „O Mojżeszu bowiem zostało napisane – twierdził wittenberski reformator – że był najłagodniejszym człowiekiem na Ziemi (por. Syr 45,4), a mimo tego, gdy Żydzi modlili się do złotego cielca i rozłoszczili Boga (por. 2 Mż 32,28) [Wj 32,28 – P. B.], wielu z nich pozwoliło zabić i przez to pojednał z Bogiem”<sup>7</sup>.

*Kazanie o klątwie* opublikowano po raz pierwszy w Wittenberdze w 1520 r. w języku niemieckim<sup>8</sup>. Luter bronił tam tezy: „A mianowicie, w naszych czasach jest wprost konieczne, żebyśmy wyklinali ludzi w kościołach, a nie na zewnątrz”<sup>9</sup>. Innymi słowy: ekskomunika winna pozbawiać wyłącznie praw kościelnych, a nie praw cywilnych. Wyszedł on w rozumowaniu swym z następujących przesłanek: 1) „Nie toczymy bowiem walki przeciw ciału i krwi, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom zła na wyżynach niebieskich” (Ef 6,12); 2) „Czy odważy się ktoś z was, gdy zdarzy się nieporozumienie z drugim, szukać sprawiedliwości u niesprawiedliwych zamiast u świętych?” (1 Kor 6,1); 3) „Władza duchowna winna zajmować się Słowem Bożym, grzechami, diabłem, a sąd [w sprawach – P. B.] dóbr doczesnych pozostawić świeckiej” (wniosek pośredni); 4) „A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik”; 5) „[...] wydajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, lecz ku ratunkowi jego ducha w dzień Pana <Jezusa>” (1 Kor 5,5); 6) „Jeżeli ktoś

<sup>3</sup> Zob. M. Hintz, *Marcin Luter – ojciec etyki ewangelickiej*, w: ks. M. Luter, *Pisma etyczne*, Wydawnictwo Augustana, Bielsko-Biała 2008, s. 14.

<sup>4</sup> Zob. *Lexikon des katholischen Lebens*, hrsg. v. Erzbischof Dr. W. Rauch, Verlag Herder, Freiburg im Breisgau 1952, hasło: *Zehn Gebote*; św. Tomasz z Akwinu, *Wykład dwóch przykazań miłości i dziesięciorga przykazań Bożych*, op. cit.

<sup>5</sup> Ks. M. Luter, *O dobrych uczynkach* (1520), tłum. D. Chwastek, w: *Pisma etyczne*, op. cit., s. 54, 58.

<sup>6</sup> *Ibidem* s. 128.

<sup>7</sup> *Ibidem*.

<sup>8</sup> *Münchener Aufgabe*, t. 3, s. 532.

<sup>9</sup> Idem, *Ein Sermon von der Bann*, w: *ibidem*, s. 18.

nie posłucha słów naszego listu, tego sobie zaznaczcie i nie przestawajcie z nim, aby się zawstydził” (3,14); 7) „Wyszli spośród nas, lecz nie byli z nas, bo gdyby byli z nas pozostaliby z nami [...]” (1 J 2,19); 8) „[...] nie powinniśmy szukać zemsty wedle naszych pożądlności, co jest obecnie wszędzie w szkodliwym zwyczaju, ale poprawy naszego bliźniego”. Wyprowadził stąd wniosek: „A nie, że kara ma prowadzić do jego zepsucia bądź śmierci”. Wypada zwrócić uwagę, że przesłanka nr 2 jest błędna. Z kontekstu wypowiedzi wynika, iż św. Paweł przestrzegał przed rozwiązywaniem przed sądami pogańskimi również sporów między chrześcijanami o dobra doczesne. Pisał bowiem dalej: „A jeśli świat będzie przez was sądzony, to czy nie jesteście godni wyrokować w tak błahych sprawach?” (1 Kor 6,2). Wyrażone w roztrząsanym piśmie przez Marcina Lutra stanowisko w sprawie skutków ekskomuniki stało w jawnej sprzeczności z nauczaniem średniowiecznego papieżstwa zawartym w bulli *Excommunicamus et anathematisamus* Grzegorza IX i konstytucji *Licet iuxta doctrinam* Jana XXII (zob. rozdz. V § 2), jednak koresponduje z poglądami większości Ojców Kościoła, jak św. Cyprian z Kartaginy czy św. Jan Chryzostom (zob. V § 1), którzy przyjmowali, że klątwa nie może rodzić następstw w zakresie prawa państwowego.

W broszurze *Do chrześcijańskiej szlachty narodu niemieckiego o poprawie stanu chrześcijańskiego (An den christlichen Adel deutscher Nation von des christlichen Standes Besserung)*, która ukazała się po niemiecku w 1520 r.<sup>10</sup>, ostro zaatakował papieżstwo. „Wieszamy zgodnie z prawem złodziei i ścinamy rabusiów, dlaczego mamy puścić wolno rzymskiego skąpca, który jest największym złodziejem i rabusiem, który chodził po ziemi lub mógł po niej chodzić, a to wszystko [czyni – P. B.] w święte imię Chrystusa i św. Piotra?” - pytał się retorycznie<sup>11</sup>. To, jak się wydaje, ironiczne, bo niemożliwe wtedy do spełnienia przez żadnego z jego zwolenników, żądanie Lutra wskazuje na akceptację przez niego kary głównej za przestępstwa przeciw mieniu. Na innym miejscu napisał: „Tak więc należy zwalczać kacerzy książkami, nie ogniem, jak to czynili dawni Ojcowie. Gdyby sztuką było zwalczać kacerzy ogniem, kaci byliby najuczestszymi doktorami na ziemi, nie musielibyśmy dalej studiować, ale taki zwalczałyby innych przemocą, mógłby ich palić”<sup>12</sup>. Ta ostatnia uwaga jest trafna w świetle ustaleń poczynionych przeze mnie w rozdz. V § 1.

W dziele pt. *O świeckiej zwierzchności, jak dalece należy być jej posłusznym*, wydanym po

<sup>10</sup> Zob. W. Czaplński, A. Galos, W. Korta, *op. cit.*, s. 325.

<sup>11</sup> M. Luther, *An den christlichen Adel deutscher Nation von des christlichen Standes Besserung*, w: Münchener Aufgabe, s. 125. Tekst oryginalny: „Henken wir mit Recht die Diebe und köpfen die Räuber, warum sollten wir freilassen den römischen Geiz, der der größte Dieb und Räuber ist, der auf Erden gekommen ist oder kommen mag, und das alles in Christi und St. Petrus heiligem Namen”.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 159. Tekst oryginalny: „So sollte man die Ketzler mit Schriften, nicht mit Feuer überwinden, wie die alten Väter getan haben. Wenn es Kunst wäre, mit Feuer Ketzler zu überwinden, so wären die Henker die gelehtesten Doctores auf Erden, dürften wir auch nicht mehr studieren, sondern welcher den andern mit Gewalt überwände, könnte wir verbrennen”.



niemiecku w 1523 r. jako reakcja na mandat księcia Jerzego Saskiego z 7 listopada 1522 r., zakazujący rozpowszechniania dokonanego przez Lutra przekładu Biblii na język niemiecki<sup>13</sup>, wittenberski reformator podzielił ludzkość na dwa Królestwa (Regimenty): Królestwo Ziemskie i Królestwo Boże. „Do Królestwa Bożego należą wszyscy prawowierni wierzący w Chrystusie i pod Chrystusem. Teraz patrz, ci ludzie nie potrzebują żadnego prawa ani miecza. [...] Do Królestwa Ziemskiego albo pod Prawem należą wszyscy, którzy nie są chrześcijanami [...]”<sup>14</sup>. Innymi słowy: tak, jak w doktrynie św. Augustyna, wierzący i niewierzący są po kres dziejów ze sobą wymieszani, zaś wyłącznie Bóg może rozróżnić prawdziwych chrześcijan od fałszywych chrześcijan czy niechrześcijan, tej *massa damnata*, masy potępionych, którą państwo winno kontrolować, żeby nie szkodziła wierzącym, którzy sami niczyjego nadzoru nie wymagają. Wywiódł tę myśl z 1 Tm 1,9: „[...] Prawo nie dla sprawiedliwego jest przeznaczone, ale dla postępujących bezprawnie i dla niesfornych, bezbożnych i grzeszników, dla niegodziwców i światowców, dla ojcobójców i matkobójców, dla zabójców [...]”. Marcin Luter przeprowadził podział ludzi na te dwa Królestwa jeszcze na podstawie innego kryterium. „Regiment Ziemski ma ustawy, których moc nie rozciąga się dalej, niż na ciało i dobra i to, co wyłącznie jest na ziemi. Albowiem duszą Bóg nie chce i nie może pozwolić komu innemu rządzić, jak sobie samemu”<sup>15</sup>. Niektórzy uczeni dostrzegają tutaj wyraźnie zarysowaną ideę wolności sumienia i wyznania. „Tak mówisz: Jeśli świecka władza nie zmusi do wierzenia, ani nie przeszkodzi tylko i wyłącznie, by ludzie nie zostali wprowadzeni w błąd, jak można się tedy bronić przez kacerzami? Odpowiedź: To winni czynić biskupi; to należy do ich zadań, a nie księcia”<sup>16</sup>. Wittenberski reformator zanegował tedy w przytaczanym wyżej dziele praktykę ścigania i karania przez państwo, wówczas, jak wiadomo, zwykle śmiercią, heretyków. „Kacerstwo jest sprawą duchową, której nie można wyciąć żadnym żelazem, wypalić żadnym ogniem, zatopić żadną wodą”<sup>17</sup>. Wyprowadził ten wniosek z 2 Kor 10,4: „[...] oręż bojowania naszego nie jest z ciała, lecz ma od Boga moc burzenia twierdz warownych”.

W broszurze zatytułowanej *Przeciwko morderczym i rabującym bandom chłopskim* oraz *Liście o ostrej książeczce przeciw chłopom*, Marcin Luter potępia uczestników chłopskiego

<sup>13</sup> M. Hintz, *Marcin Luter – ojciec etyki ewangelickiej*, op. cit., s. 22; Münchener Aufgabe, Band 5, München 1938, s. 443; Z. Wójcik, op. cit., s. 184.

<sup>14</sup> M. Luther, *Von weltlicher Obrigkeit wie weit man ihr Gehorsam schuldig sein*, w: Münchener Aufgabe, Band 5, München 1938, s. 9. Tekst oryginalny: „Hier müssen wir Adams Kinder und alle Menschen teilen in zwei Teile: die ersten zum Reich Gottes gehören, das sind die Rechtgläubigen in Christo und unter Christo. Nun siehe, diese Leutebedürfen keines Rechts. [...] Zum Reich der Welt oder unter das Gesetz gehören alle, die nicht Christen sind”.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 23. Tekst oryginalny: „Das weltliche Regiment hat das Gesetze, die sich nicht weiter strecken, denn über Leib und Gut, und was äußerlich ist auf Erden. Denn über die Seele kann und will Gott niemand regieren lassen, denn sich selbst allein”.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 31. „So spricht du abermal: Ja weltliche Gewalt zwingt nicht zu glauben, sondern wehret nur äußerlich, daß man die leute mit falscher Lehre nicht verführe: wie könnte man sonst den Ketzler wehren? Antwort: Das sollen die Bischöfe tun, denen ist solches Amt befohlen, und nicht den Fürsten”.

<sup>17</sup> *Ibidem*. Tekst oryginalny: „Ketzerei ist ein geistlich Ding, das kann mit keinem Eisen hauen, mit keinem Feuer verbrennen, mit keinem Wasser ertränken”.

powstania na południu Rzeszy Niemieckiej. Wybuchło w Stühlingen niedaleko Szafuzy w czerwcu 1524 r. W krótkim czasie ogarnęło Tyrol, arcybiskupstwo Salzburg, księstwa Styrii, Karyntii i Karnioli, Szwabię, Witembergię, Schwarzwald, Alzację, Palatynat, Hesję, Brunszwik, Turyngię i Saksonię. Chłopów poparła biedota miejska i ludzie luźni. Buntownicy rabowali i palili dwory, zamki i klasztory, zdobyli również wiele miast (m. in. Waldshut, Memmigen, Ulm, Rotenburg, Fryburg Bryzgowijski, Bamberg, Heilbronn) kilka zaś do nich się przyłączyło (Langensalza, Erfurt). Postulaty swe powstańców wyrazili m. in. w *Artikelbrief*, ułożonym w 1524/1525 r. w Klettgau pod wpływem anabaptysty, Tomasza Münzera oraz zredagowanym w lutym 1525 r. w Memmigen przez kowala Ulricha Schmida, kuśnierza Sebastiana Lozera oraz kaznodzieję Christopha Schappelera *12 artykułach*. Autorzy *Artikelbriefu* nawoływali do obalenia przemocą porządku feudalnego oraz grabienia i mordowania szlachty, zakonników i duchownych, którzy im się sprzeciwiali oraz oszczędzenia tych, którzy się do nich przyłączą i przekażą swe majątki we wspólne użytkowanie. Przedstawiono tu zatem idee bliskie XIX-wiecznej ideologii socjalistycznej – rewolucji oraz zniesienia własności prywatnej. *12 artykułów* zawierają żądania zmniejszenia świadczeń na rzecz panów feudalnych (likwidacja daniny pośmiertnej, małej dziesięciny, zakaz nakładania nowych danin i robocizn), zniesienia poddaństwa chłopów, powrotu do dawnych wolności polowania, rybołówstwa, użytkowania lasów oraz wyboru proboszczów przez lud i „swobodnego głoszenia słowa Bożego”. Porównanie treści obu głównych programów (sformułowano obok nich jeszcze kilka) pokazuje rozbieżność buntowników na skrzydło radykalne, które wyraziło swą myśl w *Artikelbrief*, oraz umiarkowane, które ujawniło swe cele w *12 artykułach*. Powstanie krwawo stłumiono w 1526 r.<sup>18</sup> Marcin Luter pisał w dziele pt. *Przeciw morderczym i rabującym bandom chłopów*: „Trzykroć popełnili ciężki grzech chłopci przeciw Bogu i ludziom i z jego powodu zasłużyli na śmierć na duszy i ciele”<sup>19</sup>. Dalej wittenberski reformator wymienił te grzechy. Po pierwsze, buntownicy nie słuchali swoich panów, chociaż „przysięgali zwierzchnikom wierność i uległość” oraz wbrew słowom Jezusa: „Oddajcie tedy cesarzowi, to co należy do cesarza...” (Łk 20,25), św. Pawła: „Każdy niech będzie poddany władzom...” (Rz 13,1) i św. Piotra: „Bądźcie poddani każdej ludzkiej zwierzchności...” (1 P 2,13). Marcin Luter twierdził, że skoro „nie może być nic bardziej trującego, szkodliwszego, bardziej diabelskiego niż buntownicy”, to „nad sprawcami zamieszek każdy jest sędzią i katem, bo tak, jak kiedy wybuchnie pożar, ten, kto może go ugasić najszybciej, jest najlepszy”<sup>20</sup>. Konstruuje tu trzy podargumenty: z

<sup>18</sup> W. Czaplinski, A. Galos, W. Korta, *op. cit.*, s. 241-245; Z. Wójcik, *op. cit.*, s. 185-188.

<sup>19</sup> M. Luther, *Wider die mörderischen und räuberischen Rotten der Bauern*, w: idem, *Die Hauptschriften*, hrsg. v. Helmut Friedrich von Campenhausen, Verlag Ernst Steiniger, Berlin 1939, s. 253. Tekst oryginalny: „Dreierlei grauenhafte Sünden gegen Gott und Menschen laden die Bauern an sich, um derentwillen sie an Leib und Seele vielfach den Tod verdient haben”.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 253-254. Tekst oryginalny: „Den gegenüber einem öffentlichen Aufrührer ist jedermann sowohl

autorytetu Pisma Świętego, z podobieństwa, wykorzystując budzący silny strach motyw ognia, co zwiększa skuteczność przekazu oraz tetyczny, z autorytetu państwa i prawa, odwołujący się do feudalnego zwyczaju składania przysięgi wierności seniorowi przez lennika. Ten ostatni podargument jest nietrafny, gdyż ówczesne prawo niemieckie nie przewidywało przyrzekania przez chłopów, jako niezdolnych do uzyskania lenna, posłuszeństwa panom<sup>21</sup>. Wspierają one wniosek: „nad sprawcami zamieszek każdy jest sędzią i katem”, a ściślej dwa wnioski, gdyż oprócz żądania skazania na śmierć buntowników uzasadnia się tutaj wyjęcie ich spod prawa przez pozwolenie na zabijanie powstańców bez procesu sądowego. Po wtóre, powstańcy „wywołują zamieszki, rabują i plądrują klasztory i zamki, które do nich nie należą [...]”<sup>22</sup>. Wittenberski reformator przyrównywał buntowników do wściekłego psa, którego należy zabić, zanim „zabije cię i cały kraj wraz z tobą”<sup>23</sup>. Przywodzi to rozumowanie na myśl zbliżony w treści argument z podobieństwa za karą śmierci Tomasza z Akwinu (zob. rozdz. V, § 2). „Zamieszki nie są zwykłym mordem, ale są niczym wielki ogień, który pali i niszczy kraj” - pisał<sup>24</sup>. Tedy należało postąpić ze sprawcami, jak nakazano w Wj 21,14: „Jeśliby zaś ktoś posunął się do tego, że bliźniego zabiłby podstępnie, oderwiesz mordercę nawet sprzed mojego ołtarza, aby ukarać śmiercią”. Przytaczał również Marcin Luter Hbr 10,28: „Kto przekracza Prawo Mojżeszowe, ponosi śmierć bez miłosierdzia na podstawie [zeznania] dwóch albo trzech świadków”<sup>25</sup>. Warto przypomnieć, że ówczesne prawo niemieckie zdradę, rabunek czy mord karało śmiercią (por. rozdz. I § 2). Po trzecie, „uzasadniają te straszne, haniebne grzechy Ewangelią” przez co „stają się największymi bluźniercami i profanatorami Jego [Boga – P. B.] świętego imienia [...]”<sup>26</sup>. Na innym miejscu przypomina swe poglądy wyłożone w przytaczanym już przeze mnie traktacie pt. *O świeckiej władzy*: „Wypowiedzi, które dotyczą miłosierdzia, odnoszą się do Królestwa Bożego wśród chrześcijan, a nie Królestwa Ziemińskiego”<sup>27</sup>. Wyprowadza ten wniosek z przytoczonych już Wj 21,14 oraz Hbr 10,28. Wittenberski reformator dotknął tutaj ważnego problemu, przed jakim stawali i stają teolodzy, prawnicy-kanoniści i przywódcy różnych

---

Oberrichter und Scharfrichter, so wie wenn ein Feuer ausbricht, wer am schnellsten löschen kann, der Beste ist. [...] es nichts Giftigeres, Schadlicheres, Teuflicheres geben kann als einen aufständischen Menschen [...]”.

<sup>21</sup> Por. art. 2 § 1 oraz art. 3 Zwierciadła Saskiego (*op. cit.*): „Książęta, niewiasty, kupcy, pozbawieni praw i urodzeni jako nieślubni wszyscy, których ojciec i dziad nie był rycerzem są niesprawni do lenna. [...] Lennik zgodnie z obowiązkiem, winien jest złożyć swemu panu przysięgę wierności i przyrzac, że będzie mu tak wierny i tak życzliwy, jakim według prawa winien być lennik wobec swego pana, jak długo tylko chce być lennikiem i jego dobra posiadać”.

<sup>22</sup> M. Luther, *Wider die mörderischen und räuberischen Rotten der Bauern*, *op. cit.*, s. 254. Tekst oryginalny: „Sie machen Aufruhr, berauben und plündern unter Gewaltaten Klöster und Schlösser, die ihnen nicht gehören [...]”.

<sup>23</sup> *Ibidem*.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 253. Tekst oryginalny: „Denn Aufruhr ist nicht ein gewöhnlicher Mord, sondern wie ein großes Feuer, das ein Land verzündet und verwüstet”.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 254.

<sup>26</sup> *Ibidem*. Tekst oryginalny: „[...] decken sie diese schreckliche, grauenhafte Sünde mit dem Evangelium [...], wodurch sie die allergrößten Gotteslästerer und Schänder seines heiligen Namens werden [...]”.

<sup>27</sup> *Ibidem*. Tekst oryginalny: „Die Sprüche nun, die von der Barmherzigkeit reden, gehören in Gottes Reich und unter die Christen, nicht in das weltliche Reich”.

wyznań chrześcijańskich: stosunku między miłosierdziem a sprawiedliwością. Rozwiązał go tak, że odniósł te dwie cnoty do różnych dziedzin życia człowieka: miłosierdzie do sfery kościelnej (Królestwo Boże), zaś sprawiedliwość do sfery świeckiej, politycznej (Królestwo Ziemskie).

Myśl tą rozwinął w *Liście o ostrej książeczce przeciw chłopom*: „Mówią, że jestem tutaj bez serca i niemilosierny, więc odpowiadam: miłosierdzie tu, miłosierdzie tam! Mówimy teraz o słowie Bożym. Bóg chce by czczono królów i unicestwiono buntowników i jest tak samo miłosierny, jak my!” Pytał się dalej retorycznie: „Czy wykazał się miłosierdziem Saul wobec Amolaka, kiedy nie okazał mu Bożego gniewu, jak było mu nakazane (1 Sm 15,23)? Czy wykazał się Ahab, kiedy był miłosierny dla króla Syrii i darował mu życie wbrew słowu Bożemu (1 Krl 20,42)? Tak samo Rz 13,2: «Kto sprzeciwia się Bożemu porządkowi, będzie postawiony przed sądem». Dlaczego Paweł nie jest tutaj miłosierny?»<sup>28</sup>. Tak, jak wielu Ojców Kościoła (Laktancjusz, św. Jan Chryzostom, św. Augustyn), w celu uzasadnienia kary głównej, przytacza tutaj Marcin Luter List do Rzymian (zob. rozdz. V § 1).

W 1526 r. Luter napisał dzieło pt. *Czy żołnierze mogą dostąpić zbawienia*. Niewątpliwie, powstało ono jako reakcja na właśnie dogorywającą rebelię niemieckich chłopów. Nie będą tu roztrząsał szczegółowo jego poglądów na wojnę, którą zresztą pojmował szeroko. „Czymże innym bowiem jest wojna niż karaniem zła i niesprawiedliwości?” - pytał się retorycznie<sup>29</sup>. Przejął ze średniowiecznej teologii podział wojen na sprawiedliwe i niesprawiedliwe<sup>30</sup>. Wyróżnił trzy dalsze rodzaje wojen: „a mianowicie, gdy równy walczy z równym, to znaczy żaden z nich nie ślubował drugiemu wierności ani nie jest mu poddany, nawet jeśli jeden z nich nie jest równy drugiemu, dalej, gdy zwierzchnik prowadzi wojnę przeciwko poddanemu i dalej, gdy poddany walczy przeciwko zwierzchnikowi”<sup>31</sup>. Ten ostatni rodzaj wojen jest, zdaniem wittenberskiego reformatora, zawsze niesprawiedliwy. „Gdyż kto wymachuje toporem ponad swoją głową, temu wióry lecą w oczy, i jak mówi Salomon (Prz 26,27): «(...) kamień wraca do tego, kto go toczy»”<sup>32</sup>. Luter powtórzył tutaj pogląd wyrażony w wyżej analizowanych dziełach. „Gdy jednak ludzie zbiorą się razem, znajdą sobie zwolenników, wyruszą i sięgną po miecz, to przed Bogiem winni są osądzenia i zasługują na karę śmierci”<sup>33</sup>. Wojny władców między sobą oraz władców z poddanymi mogły być

<sup>28</sup> M. Luther, *Ein Sendbrief von dem harten Büchlein wider die Bauern*, w: idem, *Die Hauptschriften*, op. cit., s. 259-260. Tekst oryginalny: „Sagt man, ich sie hierin sehr lieblos und unbarmherzig, so antworte ich: Barmherzig hin, Barmherzig her! Wir reden jetzt von Gottes Wort. Gott will den König geehrt und die Aufrührer vernichtet haben und ist doch wohl so barmherzig, wie wir sind! [...] Verfündigt sich nicht Saul an Amalak Barmherzigkeit, indem es Gottes Zorn nicht ausführt, wie ihm befohlen war (I Sam. 15,23)? Verfündigt sich nicht Ahab, indem er am König von Syrien barmherzig war und ihn leben ließ gegen Gottes Wort (I Kön. 20,42). Ebenso Röm. 13,2: «Wer Gottes Ordnung widerstrebt, wird ein Gericht überkommen». Warum ist hier auch Sankt Paulus nicht barmherzig?”

<sup>29</sup> Ks. M. Luter, *Czy żołnierze mogą być zbawieni*, w: idem, *Pisma etyczne*, op. cit., s. 217.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 218-219.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 222-223.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 223.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 237.

sprawiedliwe. Wszak św. Jan Chrzciciel powiedział żołnierzom: „Na nikim pieniędzy nie wymuszajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz poprzestawajcie na waszym żołdzie” (Łk 3,21) „W ten sposób służył on służbę żołnierską samą w sobie – pisał Luter - ale ostrzegł przed jej nadużywaniem i zakazał takiego postępowania”<sup>34</sup>. Słusznie twierdził prof. Jan Baszkiewicz, że „luteranizm wpływał na świadomość społeczną Niemców przez długie wieki w duchu uległości wobec władzy i uzasadniał teologicznie absolutyzm”<sup>35</sup>.

W wydanym po łacinie i niemiecku w 1527 r. dziele *O 1. Księdze Mojżeszowej. Kazania (Über das 1. Buch Mose. 1527. Predigten)*, rozumiał Rdz 9 jako odnoszący się do wszystkich państw nakaz karania śmiercią zabójstw. „Przez to dane zostało tutaj jednak nie prawo, lecz idzie o obowiązek, gdyż nie mówi on [Bóg – P. B.] *de facto*, co się dzieje, lecz *de jure*, co powinno się dziać, co człowiek musi czynić, ale nie zawsze dzieje się tak szybko”<sup>36</sup>. Bóg nie ujawnia tutaj zatem własnych zamiarów, ale stawia określone wymagania ludziom.

Marcin Luter napisał swe katechizmy w 1529 r. przerażony ignorancją religijną wiernych, jaką ujawniły wizytacje duszpasterskie przeprowadzone w latach 1527-1528. *Duży katechizm* oparty jest na kazaniach reformatora wygłoszonych w 1528 r.<sup>37</sup> „Przykazanie to zatem nie odnosi się do Boga i do zwierzchności, ani też nie odejmuje im władzy karania śmiercią” - twierdził Luter w *Dużym katechizmie* w komentarzu do piątego przykazania Bożego<sup>38</sup>. „Albowiem Bóg przekazał swe prawo karania złoczyńców zwierzchności zamiast rodzicom, którzy dawnymi czasy (jak to czytamy u Mojżesza) sami musieli swoje dzieci stawiać przed sądem i skazywać na śmierć”. Luter miał zapewne na myśli przepis zawarty w Pwt 21,18 (zob. rozdz. IV § 1). Piąte przykazanie Boże, zdaniem Lutera, nie odnosi się do sfery publicznej, stosunków między ludźmi a państwem, lecz do sfery prywatnej, stosunków między pojedynczymi ludźmi<sup>39</sup>.

W napisanym i wydanym po raz pierwszy po niemiecku w Wittenbergu w 1530 r.<sup>40</sup> *Wykładzie Psalmu 82. (Der 82. Psalm ausgelegt)* Marcin Luter wycofał się z poglądów wyłożonych przez niego w jego broszurze *O świeckiej zwierzchności, jak dalece należy być jej posłusznym. Z Ps*

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 219.

<sup>35</sup> J. Baszkiewicz, *op. cit.*, s. 244.

<sup>36</sup> M. Luther, *Über das 1. Buch Mose. 1527. Predigten*, w: *idem, Weimarer Aufgabe*, t. 24, s. 203. Tekst oryginalny: „Damit wird aber nicht das recht auffgehoben, sondern gehet gleichwol ym schwange, den er redet nicht de facto, was geschicht, sondern de jure, was geschehen sol, was man thun musse, aber darumb geschicht es nicht so bald allezeit”.

<sup>37</sup> Zob. J. Delumeau, *op. cit.*, s. 57; J. T. Maciuszko, *Założycielskie tezy ewangelicyzmu*, w: Marcin Luter, *Mały katechizm. Duży katechizm*, przeł. A. Wantuła, Ośrodek Wydawniczy „Augustana”, Bielsko-Biała 2000, s. 7, 15.

<sup>38</sup> M. Luter, *Duży katechizm*, w: *ibidem*, s. 74.

<sup>39</sup> M. Luter, *Duży katechizm, op. cit.*, s. 74: „Dlatego to, co tu zabroniono, jest zabronione nie zwierzchności, lecz pojedynczym ludziom w stosunku do siebie”.

<sup>40</sup> Zob. M. Luther, *Der 82. Psalm ausgelegt*, w: *Weimarer Aufgabe*, t. 31, s. 184-185. Umysłnie piszę „Wittenberg”, żeby nie mylić tej miejscowości położonej nad Łabą w kraju związkowym Saksonia-Anhalt, z miastem Wittenberge także znajdującej się na Łabą, ale w landzie Brandenburgia.

82(81),4 („Uwolnijcie uciśnionego i nędzarza, wyrwicie go z ręki występnych”) wyprowadził następujący wniosek: „W ten sposób nikt nie jest przymuszany do wiary, ponieważ może wierzyć, w to, co chce, tylko nauczanie i bluźnierstwo są mu zabronione, przez to, że Bóg i chrześcijanie chcą utrudnić jego nauczanie i przepowiadanie, i w celu ochrony jego samego i społeczeństwa, wszelkie świeckie urzędnictwa przeszkadzają mu”<sup>41</sup>. Nie szło mu wyłącznie o przekonania radykalnego odłamu anabaptystów, że „chrześcijanin nie może sprawować urzędów [...], nie powinien mieć nic własnego, uciec od żony i dzieci, dom i dwór pozostawić i wszystkie rzeczy mieć [z innymi] wspólne”, lecz również „artykuły wiary, jasno wyrażone w Piśmie [Świętym] i wyznawane na całym świecie przez całe chrześcijaństwo, jak również te, które uczy się dzieci w *Credo* [...]”<sup>42</sup>. Przyjmując *Credo*, czyli *Symbol Nicejsko-Konstantynopolitański*, należący przecież do Tradycji kościelnej, jako normę wiary, naruszył Luter głoszoną przez siebie zasadę *sola Scriptura*, którą zresztą wyraził w innym urywku cytowanego dzieła: „Przeto czego nie ma w Piśmie, tego nie powinniśmy przepowiadać ludowi kaznodzieje, ale winni się zawsze trzymać Pisma [...]”<sup>43</sup>. „Jeśli nie chce – pisał dalej wittenberski reformator – przekazuje zwierzchność takiego łotra właściwemu mistrzowi, który nazywa się mistrz Hans [potoczne niemieckie określenie katechety – P. B.]”<sup>44</sup>. Luter uzasadnia to Kpł 24,16 (zob. rozdz. IV §1) oraz wmieszczeniem się cesarza Konstantyna Wielkiego w spór między zwolennikami i przeciwnikami dogmatu Trójcy Świętej (w ten sposób znowu odwołuje się do Tradycji Kościoła, wbrew własnym założeniom)<sup>45</sup>. Rozpowszechnianie nauk przeciwnych luteranizmowi miało być wtedy, jego zdaniem, karane śmiercią. Swoje nieposłuszeństwo względem cesarza, który pozostał przy katolicyzmie rzymskim, usprawiedliwiał koniecznością dania odporu błędnemu nauczaniu oraz tytułem doktora Pisma Świętego, który on i papież rzymski mu nadali<sup>46</sup>. Z powszechnego kapłaństwa wiernych również nie można wywieść, w opinii Lutera, uprawnienia ogółu wiernych do dowolnego tłumaczenia Biblii. „To prawda – twierdził - że wszyscy chrześcijanie są kapłanami, ale nie wszyscy proboszczami”<sup>47</sup>. Tak wycofał się i z negacji hierarchii kościelnej i przyzwolił na jej odbudowę w zborach, mimo przyjęcia równości wszystkich wiernych, przerażony zasięgiem i skutkami powstania chłopskiego z lat 1524-1526,

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 208. Tekst oryginalny: „Denn hie mit wird niemnd zum glauben gedrungen, denn er kan denoch wol, gleuben, was er will, allein das leren und lestern wirdyhm verboten, da mit er wil Gott und den Christen yhr lere und wort nemen, und wil solchs dennoch unter der selbigen eigen schutz und gemeinschaft aller weltlichen nutzung zu yhrem schden thun”.

<sup>42</sup> *Ibidem*. Tekst oryginalny: „Item, das kein Christ müge ym stnde der oberkeit sitzen. Item, das man sol nichts eigens haben, sondern von weib und kind laffen, haus und hoff lassen odder alle ding gemein halten und haben. [...] ynn aller welt geGLEUBT ist von der gntzen Christenheit, gleich wie die, so man die kinder leret ym Credo [...]”.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 210. Tekst oryginalny: „Denn was die schrifft nicht hat, da sollen die prediger nicht umb zancken für dem volck, sondern sollen się schrifft ymer trieben [...]”.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 212. Tekst oryginalny: „Will er nicht, so befehl die Oberkeit solchen buben dem rechten meister, der Meister Hans heisst”.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 209, 213.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 212.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 211. Tekst oryginalny: „Es ist war, alle Christen sind priester, Aber nicht alle Pfarrer”.

które wybuchło przecież także z przyczyn religijnych<sup>48</sup>. Wittenberski reformator przyznał przeto poddanym i obywatelom popierających go władców i miast wolność sumienia, lecz nie wolność wyznania, rozumianą jako wyrażanie na zewnątrz swych przekonań religijnych, co czyni tą pierwszą ułudą. Nie przerażało Lutra, że innowierczy władcy mogą prześladować jego zwolenników, tak jak Leonharda Kesera (Keisera, Kaisera, Käsern, ok. 1480-1527), którego postać wspominał, spalonego na stosie z wyroku księcia bawarskiego Wilhelma<sup>49</sup>, nie przejmował się, że król Ahas i królowa Izebel polecili zabić proroka Eliasza (zob. 1 Krl 9,1-4), zaś król Niemiec Zygmunt Luksemburg nie ułaskawił Jana Husa, który uitorował drogę Reformacji w Czechach, skazanego na spalenie na stosie<sup>50</sup>.

Podobne myśli zawiera napisane w 1536 r. przez Lutra, Kacpra Creuzigera<sup>51</sup>, Jana Bugenhagena (1485-1558)<sup>52</sup> i Filipa Melanchtona dzieło pt. *Czy chrześcijańscy książęta winni niechrześcijańską sektę anabaptystów zwalczać mieczem i karami cielesnymi?* Po raz pierwszy wydrukował je Józef Klug w Wittenberg w sierpniu tegoż roku. Broszura stanowiła odpowiedź na pytanie księcia Filipa Heskiego, który zasataniwił się, co ma uczynić z 30 ujętymi przez niego anabaptystami, zadane m. in. teologom z Wittenberg, Tybingi, Straßburga i Lüneburga<sup>53</sup>. Autorzy bronili tam tezy: „Zwierzchność świecka nie tylko powinna służyć ludziom do [osiągnięcia] cielesnego dobrobytu, ale również popierać kult Boga”<sup>54</sup>. „Stąd wynika całkiem jasno – pisali dalej reformatorzy – że świecka zwierzchność winna bluźnienie Bogu, fałszywą naukę, kacerstwo zwalczać a sprawców karać na ciele”<sup>55</sup>. Poczynili zastrzeżenie, że pastory mogą jedynie takie osoby wykląć<sup>56</sup>. Tak rozumieli słowa Jezusa: „pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa [...]” (Mt 13,30). Przytaczali na poparcie swego stanowiska Kpł 24,16 (zob. rozdz. IV § 1) oraz Ps 2,10-11 („A teraz królowie, zrozumcie, nauczcie się sędziowie ziemi! Służcie Panu z bojaźnią [...]”) oraz przepisy *Corpus Iuris Civilis*, nakazujące karać śmiercią osoby powtórnie przyjmujące chrzest, bądź go udzielające<sup>57</sup>. Granice prawowierności miały wyznaczać słowo Boże i stare, czyste jego kościelne

<sup>48</sup> Zob. J. Delumeau, *op. cit.*, s. 31, 49; A. Wielomski, *Myśl polityczna reformacji i kontrreformacji*, t. I: *Rewolucja protestancka*, Wydawnictwo von borowiecky, Radzymin 2013, s. 95-104.

<sup>49</sup> Zob. więcej: W. von Kloeden, *Kaiser, Leonhard*, w: *Biographisch-Bibliographische Kirchenlexikon*, t. 3, kol. 956-958.

<sup>50</sup> M. Luther, *Der 82. Psalm ausgelegt*, *op. cit.*, s. 206. Więcej o Janie Husie i jego wpływie na protestantyzm: T. Manteuffel, *op. cit.*, s. 325; J. Delumeau, *op. cit.*, s. 27-28, 31, 54.

<sup>51</sup> Zob. J. Związek, *Cruciger*, w: *Encyklopedia katolicka*, *op. cit.*, t. III, kol. 639-640.

<sup>52</sup> Zob. Z. Zalewski, *Bugenhagen*, w: *ibidem*, t. II, kol. 1184-1185.

<sup>53</sup> Zob. J. Lecler, *Historia tolerancji w wieku reformacji*, Instytut Wydawniczy „Pax”, Warszawa 1964, t. I, s. 183, 261, *Weimarer Aufgabe*, t. 50, s. 6-8.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 13. Tekst oryginalny: „Die weltlich Oberkeit sol nicht allein dem menschen dienen zu leiblicher Wolfahrt, sondern zu fördert zu Gottes ehre”

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 13. Tekst oryginalny: „Aus diesem allem ist nu klar, das weltliche Oberkeit schuldig ist, Gottes lesterung, falsche leer, ketzereien zu wehren und die anhenger am leib zu straffen”.

<sup>56</sup> *Ibidem*, s. 9, 13.

<sup>57</sup> *Ibidem*, s. 12, 13.

rozumienie i nauczanie, co znowu dowodzi niekonsekwentnego stosowania przez Lutra zasady *sola Scriptura*<sup>58</sup>. Wydaje się, że przeraził się wniosków, które z niej wyciągnęli anabaptyści, dochodząc wręcz do anarchii i próbował przywrócić w jakimś zakresie autorytet i Tradycję w zborach. Anabaptystów autorzy dzieła nazywali „diabelską sektą” (*ein Teuffliche Sect*)<sup>59</sup>, „sektą manichejską” (*ein Manicheer Sect*)<sup>60</sup> i „nowymi mnichami” (*newe Moncherey*)<sup>61</sup>. „Wnosimy [z tego] – twierdzii - że w takim wypadku oporni mogą zostać zabici”<sup>62</sup>.

Marcin Luter nie podał w *Dużym katechizmie* stałego i zamkniętego katalogu czynów, które wedle niego winny być karane śmiercią. Jego odtworzenie wymaga sięgnięcia po inne pisma wittenberskiego reformatora. Pisał on w *Dużym katechizmie*, że przez zaniedbania i lenistwo „możesz w ciągu roku skraść trzydzieści lub czterdzieści, a nawet więcej guldenów, za które gdyby je ktoś ukradkiem wziął lub ubocznie wyniósł, musiałby zginąć na stryczku [...]”<sup>63</sup>, zaś w *Do chrześcijańskiej szlachty narodu niemieckiego o poprawie stanu chrześcijańskiego*: „Wieszamy zgodnie z prawem złodziei i ścinamy rabusiów, dlaczego mamy puścić wolno rzymskiego skąpca, który jest największym złodziejem i rabusiem, który chodził po ziemi lub mógł po niej chodzić, a to wszystko [czyni – P. B.] w święte imię Chrystusa i św. Piotra?”<sup>64</sup>. Aprobował przeto przepisy ówczesnego prawa niemieckiego, nakazujące karać kradzież powieszeniem (zob. rozdz. I § 2). Niewątpliwie, jak wynika z cytowanych wyżej broszur pt. *Przeciw morderczym i rabującym bandom chłopów* oraz *Czy żołnierze mogą dostąpić zbawienia*<sup>65</sup>, akceptował karanie śmiercią zdrady i morderstwa. „Palenie heretyków jest przeciwne woli Ducha [Świętego]” - twierdził młody Luter<sup>66</sup>. „Stopniowo – pisze polski historyk, Janusz Tazbir - pod wpływem otoczenia (Osiander, Melanchton), przyszedł on do przekonania, iż anabaptystów, jako zakamieniałych i niepoprawnych bluźnierców, należy karać śmiercią, przy czym «prawo miecza» w tym wypadku miałyby należeć do księcia”<sup>67</sup>. W *Wykładzie Psalmu 82*. żądał, żeby wszystkich bez wyjątku jawnych z jego punktu widzenia kacerzy tracić. W *Rozmowach przy stole* poczynił między nimi rozróżnienie między dwoma rodzajami anabaptystów, których radzi odmiennie traktować. „Niektórzy są jawnymi wichrzycielami – powiadał - nauczają [występować] przeciwko zwierzchności, tych może pan

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 12.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 14

<sup>61</sup> *Ibidem*.

<sup>62</sup> *Ibidem*, s. 14. Tekst oryginalny: „Schliessen wir, das jnn diesem fall die haltarrigen auch mögen getödt werden”.

<sup>63</sup> M. Luter, *Duży katechizm*, op. cit., s. 81.

<sup>64</sup> Zob. supra, przyp. 11.

<sup>65</sup> Zob. ks. M. Luter, *Czy żołnierze mogą dostąpić zbawienia*, op. cit., 237.

<sup>66</sup> Zdanie potępione w bulli *Exurge Domine* Leona X, cyt. za.: *Enchiridion symbolorum, definitionum et declarationum quae de rebus fidei et morum a conciliis oecumenicis et summes Pontificibus emanarunt*, red. H. Denzinger, Stahel, Würtzburg, 1854, nr 657. Tekst oryginalny: „Haereticos comburi est contra voluntatem Spiritus”. Prawdopodobnie parafraza cytowanej wyżej wypowiedzi Lutra pochodzącej z broszury *An der Chritlichen Adel deutscher nation von der Christlichen Standes Besserung*.

<sup>67</sup> Zob. J. Tazbir, *Dzieje tolerancji w Polsce*, Wydawnictwo Interpress, Warszawa 1973, s. 17.



pozwoili sędzić i zabić. Niektórzy mają marzycielskie urojenia i przekonania; tacy zostaną na ogół wypędzeni”<sup>68</sup>. Wittenberski reformator wzywał także do tracenia Żydów, wbrew poglądom wyrażanym np. przez Tomasza z Akwinu, który sądził, że judaiści, ponieważ nie przyjęli chrztu, nie podlegają władzy kościoła, zatem nie mogą być karani za swą niewiarę tak, jak heretycy. W broszurze pt. *O Żydach i ich kłamstwach*, pisał, że „należy ich rabinom pod groźbą kar na cieie i życiu zakazać dalej nauczać”<sup>69</sup>. W wypowiedzi zamieszczonej w *Rozmowach przy stole*, Luter przyrównywał czary do zdrady stanu i wyraził pogląd, że tak jak karze się ją „na cieie i na życiu”, tak i należy karać czary<sup>70</sup>.

„Przeto książę i pan musi przy tym pomyśleć – pisał Luter w przytaczanej już broszurze *Przeciw morderczym i rabującym bandom chłopów* – że jest Bożym urzędnikiem i sługą jego gniewu (Rz 13,4), któremu miecz przeciw takim draniom jest powierzony, i że tak samo ciężko grzeszy wobec Boga, jeśli nie karze, nie broni [poddanych] i nie wykonuje obowiązków, jeśli ten morduje, któremu nie powierzono miecza”<sup>71</sup>. „Gdyż ręka, która dzierży miecz i zabija - twierdził w dziele zatytułowanym *Czy żołnierze mogą zostać zbawieni* - nie jest wówczas więcej ręką ludzką, lecz ręką Bożą, i to nie człowiek, lecz Bóg wiesza, łamie kołem, ścina, zabija i prowadzi wojnę”<sup>72</sup>. „Zważa [świecka zwierzchność – P. B.] na prawych i lituje się nad nimi – pisał *W liście o ostrej książeczce przeciw chłopom* - by nie stała się im krzywda, chroni ich, pali, kłuje, rąbie i morduje, jak jej Bóg przykazał, którego sługę w sobie rozpoznaje”<sup>73</sup>. Wynika stąd, iż kładł nacisk na odwetową i odstraszącą funkcję kary, co zresztą koresponduje z retencjonizmem, jak też, że akceptował ówczesne okrutne sposoby jej wymierzania.

Luter chętnie posługuje się w cytowanych wyżej tekstach różnymi, nieraz efektownymi figurami i tropami retorycznymi, nieraz wyrażającymi silne uczucia, ułatwiający zapamiętanie przekazu przez odbiorcę, co po części wyjaśnia szybkie rozprzestrzenienie się jego myśli po Rzeszy

<sup>68</sup> *Dr. Martin Luthers Sämtliche Schriften, Zweieundzwanzigsten Band. Collquia oder Tischreden*, hrsg. v. Dr. Johann Georg Walch, Verlag des Lutherischen Buchhandlung Heinrich Harms, Groß Oesingen 1987, rozdz. 37, § 103. Tekst oryginalny: „Etliche sind öffentliche Aufrührer, lehren wider die Obrigkeit, die mag ein Herr wohl richten lassen und tödten. Etliche aber haben die schwärmerischen Wahn und Meinung; dieselben werden gemeinlich verwiesen”.

<sup>69</sup> Martin Luther, *Von den Juden und ihren Lügen*, w: M. Luther, *Die Hauptschriften*, op. cit., s. 351. Tekst oryginalny: „[...] man ihren Rabbinern bei Leib und Leben verbiete, weiterhin zu lernen”.

<sup>70</sup> *Dr. Martin Luthers Sämtliche Schriften, Zweieundzwanzigsten Band. Collquia oder Tischreden*, op. cit., rozdz. 25, § 7.

<sup>71</sup> Idem, *Wider die mörderischen und räuberischen Rotten der Bauern*, op. cit., s. 255-256. Tekst oryginalny: „Denn ein Fürst und Herr muß hierbei bedenken, daß er Gottes Beamter und Diener seines Zorns ist, Röm 13,4, dem das Schwert gegen solche Buben anvertraut ist, und daß er sich ebenso schwer vor Gott versündigt, wenn er nicht straft und wehrt und sein Amt nicht ausübt, wie wenn einer mordet, dem das Schwert nicht anvertraut ist”.

<sup>72</sup> Idem, *Czy żołnierze mogą być zbawieni*, op. cit., s. 218.

<sup>73</sup> Idem, *Ein Sendbrief von dem harten Büchlein wider die Bauern*, op. cit., s. 266. Tekst oryginalny: „Die Rechtschaffenen sieht es an und erbarmt sich über sie, und damit ihnen nichts zuleide geschieht, wehrt es, beißt, sticht, haut und mordet, wie ihm Gott befohlen hat, als dessen Diener es sich hierbei weiß”.

Niemieckiej i poza jej granicami, m. in.: anaforą<sup>74</sup> (np. „[...] mit keinem Eisen hauen, mit keinem Feuer verbrennen, mit keinem Wasser ertränken”), apostrofą<sup>75</sup> (np. „Teraz patrz, ci ludzie nie potrzebują żadnego prawa ani miecza”), ejdolopeją<sup>76</sup> (np. „Tak mówisz: Jeśli świecka władza nie zmusi do wierzenia, ani nie przeszkodzi tylko i wyłącznie, by ludzie nie zostali wprowadzeni w błąd, jak można się tedy bronić przez kacerzami?”), epitetem (np. „manichejska sekta”), homojoteleutonem<sup>77</sup> (np. „[...] wehrt es, beißt, sticht, haut und mordet [...]”), metaforą (np. „Zamieszki nie są zwykłym mordem, ale są niczym wielki ogień, który pali i niszczy kraj”), metonimią (np. „rzymski skąpiec” zamiast „papież”)<sup>78</sup>, sentencjami i pytaniami retorycznymi (np. „Dlaczego św. Paweł nie jest tutaj miłosierny?”).

Analizowane pisma zawierają poglądy jednoznacznie retencjonistyczne. Autor albo nie uzasadniał swych przekonań, albo stosuje zazwyczaj argumenty z autorytetu, przesłanki czerpiąc przeważnie z Pisma Świętego, rzadziej argmuenty z podobieństwa. Chociaż Stary Testament zawiera jednoznaczną zachętę do karania śmiercią, zresztą nie tylko za morderstwo, to rozumienie wypowiedzi Jezusa i apostołów dotyczących karania po dziś dzień stanowi przedmiot zażartych sporów wśród chrześcijan (zob. rozdz. IV § 2). Luter przyjął interpretację tych niejasnych miejsc proponowaną przez retencjonistę św. Augustyna (por. rozdz. V § 1). Wszak wittenberski reformator, nim zerwał z Rzymem, był członkiem Zakonu Świętego Augustyna. Zakorzenie retencjonizmu w Piśmie Świętym oraz wpływy dzieł biskupa Hippony i prawa rzymskiego sprawiły, jak mierniam, że mimo odrzucenia przez Lutra Tradycji kościelnej i postulowanego oparcia wiary wyłącznie na Biblii, reformator i jego zwolennicy w interesującym nas okresie głosili poglądy na karę główną zbliżone do wyrażanych w tej materii przez Kościół rzymskokatolicki. Jak wyżej pisałem, Luter zmieniał stanowisko wobec karania heretyków śmiercią, co zapewne wynikało z jego położenia osobistego – ogłoszonemu przez papieża Leona XIII, po odrzuceniu jego bulli *Exurge Domine*, heretykiem, wittenberskiemu reformatorowi groził proces i egzekucja, której uniknął wskutek protekcji elektora saskiego, Fryderyka Mądrego oraz poparcia władz wielu innych krajów niemieckich. Czując się tedy silnym mógł zmienić swe pierwotne stanowisko przeciwne skazywaniu na śmierć kacerzy. Luter zarzuca wtedy pogląd o rozgraniczeniu zadań władz świeckich i kościelnych, przyznając świeckiej zwierzchności uprawnienie do karania grzechów przeciw przykazaniom umieszczonym na pierwszej tablicy Dekalogu.

<sup>74</sup> „Powtarzanie tego samego zwrotu lub słowa na początku zdań (okresów) w celu semantycznego uwydatnienia myśli”. M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Wiedza Powszechna, Warszawa, s. 108.

<sup>75</sup> „Bezpośredni zwrot kierowany przez mówcę do audytorium”. *Ibidem*, s. 115.

<sup>76</sup> „Jest to figura polegająca na wprowadzeniu w obręb wypowiedzi słów cudzych, nie będących jednak cytatem, ale świadomym tworem retorycznej fantazji”. *Ibidem*, s. 116.

<sup>77</sup> „Figura stylistyczna uwydatniająca jednakowe końcówki czasowników”. *Ibidem*, s. 111.

<sup>78</sup> „Metonimia jest to trop polegający na zastąpieniu słowa właściwego innym wyrazem pokrewnym znaczeniowo, pozostającym w logicznym związku z właściwym” *Ibidem*, s. 103.

## § 2. Stanowisko Filipa Melanchtona wobec kary śmierci

Filip Melanchton (właśc. Schwarzerd, 1497-1560) studiował w latach 1509-1518 filozofię i teologię na kilku wszechnicach niemieckich (Heidelberg, Tybinga, Wittenberg). W 1518 przyznano mu nowoutworzoną katedrę języka i literatury greckiej na Uniwersytecie w Wittenberdze. Tam uzyskał tytuł bakałarza biblistyki. Tam wykładał na Wydziale Filozoficznym i Teologicznym. Tam poznał również Marcina Lutra. Współpracowali ze sobą do końca życia, chociaż niekiedy zaznaczały się między nimi różnice zdań w kwestiach teologicznych. Melanchton już to skłaniał się ku synergii, czyli zbawieniu z wiary i z uczynków, we współpracy z łaską Bożą, bliskiemu doktrynom rzymskokatolickiej i prawosławnej, które znał, już to ku symbolizmowi eucharystycznemu, wyznawanemu przez reformatorów szwajcarskich, już to ku przyjęciu w ograniczonym zakresie Tradycji kościelnej<sup>79</sup>. Zagadnienie kary śmierci Melanchton poruszył w kilku swych dziełach: *Loci theologici*, *Obronie augsburskiego wyznania wiary*, *Mowie o urzędzie księcia (Oratio de officio principum)*, w *Katechezie dla chłopców (Catechesis puerilis)*, listach do Fryderyka Myconiusa z 1530 r., Jana Kalwina z 14 października 1554 r. i do Henryka Bullingera z 20 sierpnia 1555 r., głosie w dyskusji między teologami ewangelickimi w Brandenburg 1 sierpnia 1555 r. wokół zagadnienia: „Czy władza świecka powinna tolerować heretyków?” („An politica potestas debet tollere haereticos?”).

*Loci theologici*, zostały wydawane po raz pierwszy po łacinie w Wittenberdze w 1521 r. Autor nadawał temu dziełu różne tytuły: *Loci communes rerum theologiarum seu Hypotheses theologicae*, *Loci communis theologici*, *Loci theologici*, *Loci preceptui theologici*. Tytuł pochodzi z języka retoryki, w której *loci communes* - „wspólnymi miejscami” - nazywa się przesłanki rozumowań przyjmowane wspólnie przez nadawcę i odbiorcę komunikatu<sup>80</sup>. Cytuję je za ostatnim wydaniem za życia autora, które ukazało się w Lipsku w 1559 r.<sup>81</sup>. Karą śmierci zajmuje się w rozdziale XX tego dzieła. Przytoczył tu Rdz 9,6. Wywiódł z niego następujący wniosek: „Mianowicie przez powiedzenie: «Przez ludzi będzie przelana krew mordercy» [Bóg – P. B.] ustanowił tym samym ludzką zwierzchność, która utrzymuje porządek i wykonuje wyrok Boży”<sup>82</sup>. Norma ta, jego zdaniem, należy do prawa naturalnego, jako przekazana ogółowi ludzkości na początku świata i często powtarzana. Dalej przywoływał Rz 13 i odniósł go do państw istniejących w jakimkolwiek czasie. „Nie powinien krzywdzić obywatel obywatela, ale niech wszyscy wiedzą, że są wzajemnie zobowiązani do wzajemnej obrony i [dążenia] do dobra wspólnego, które polegają

<sup>79</sup> Zob.: J. Delumeau, *op. cit.*, s. 68-71; Haas, *Melanchton, Encyklopedia kościelna...*, t. XIV, s. 124-130; P. Janowski, S. J. Koza, *Melanchton*, w: *Encyklopedia katolicka*, *op. cit.*, t. XII, Lublin 2008.

<sup>80</sup> Zob. M. Korolko, *Retoryka i erystyka dla prawników*, *op. cit.*, s. 217; idem, *Sztuka retoryki...*, *op. cit.*, s. 61-62.

<sup>81</sup> Zob. CR, t. XXI, kol. 1, 62.

<sup>82</sup> *Ibidem*, kol. 991-992.

na równej wymianie woli, urzędów i rzeczy. Kto więc naruszył ten porządek, temu wymierza się karę”<sup>83</sup>. Melanchton jako funkcję kary widział tutaj zabezpieczenie przestrzegania zasady sprawiedliwości wyrównującej w stosunkach między obywatelami, czyli odwet, a także odstraszenie. Znać w tej wypowiedzi wpływy Arystotelesa, który pisał: „Sędzia mianowicie zrównuje i, jak gdyby miał do czynienia z prostą podzieloną na nierówne odcinki, odejmuje tą część, o którą jest dłuższy od połowy odcinek większy, i dodaje ją do mniejszego odcinka”<sup>84</sup>. Melanchton przyjmował zatem mieszaną teorię kary.

Melanchton ułożył w 1530 r. *Augsburskie wyznanie wiary (Confessio augustana)* i przedstawił je wówczas na Sejmie Rzeszy w Augsburgu (stąd jego nazwa). „Luter, wygnany z Cesarstwa, nie mógł pojawić się na sejmie”<sup>85</sup>. Cesarz Karol V, obecny na sejmie, w całości odrzucił *Augsburskie wyznanie wiary*, przeto reformator rok później napisał *Obronę augsburskiego wyznania wiary (Apologia confessionis augustanae)*<sup>86</sup>. Autor odróżniał w owym dziele odpłatę prywatną, wyraźnie zakazaną przez Jezusa i Apostołów (Mt 5,39; Rz 12,19), od odpłaty publicznej, przez Nowy Testament wręcz nakazanej<sup>87</sup>. „Karanie publiczne – powiadał reformator – dokonywane przez urząd publiczny, nie zostaje zakazane, lecz według Pawła jest zalecone i jest dziełem Bożym (Rz 13), a przykładem i postacią karania publicznego są wyroki sądowe, kary zasądzone, wojny i służba wojenna”<sup>88</sup>. „A Ewangelia – pisał tamże Melanchton – nie wnosi nowych praw o stanie świeckim, lecz nakazuje, abyśmy słuchali obecnych ustaw, niezależnie od tego, czy są ustanowione przez pogan, czy przez innych, i nakazuje nam przez to posłuszeństwo pielęgnować miłość”<sup>89</sup>. Wynika z tych słów akceptacja kary śmierci, obecnej przecież w ówczesnym ustawodawstwie.

W tym samym roku Melanchton napisał w liście do Fryderyka Myconiusa (1491-1546), kaznodzei gothajskiego<sup>90</sup>: „Zaiste, zwierzchność powinna, tak jak inne publiczne i jawne przestępstwa, te bluźnierstwa publiczne i jawne karać. Przykład mamy w Prawie Mojżeszowym. I z pewnością mają słuszość cesarze, którzy kazali arian karać mieczem. [...] Augustyn również pozwolił przymuszać mieczem donatystów; z którego zdaniem możesz zapoznać się w jego księgach”<sup>91</sup>. Filip Melanchton argumentował tutaj za karaniem przestępców religijnych śmiercią

<sup>83</sup> *Ibidem*, kol. 992. Tekst oryginalny: „Ne laedat cicis civem, sed omnes sciant se inter sese devinctos esse ad mutuam defensionem et communem salutem, qui consistit in compensationem aequali voluntatum, officiorum et rerum. Si autem violaverit hanc ordinem, poena afficiatur”.

<sup>84</sup> Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, przeł., wstępem i komentarzem opatrzyła D. Gromska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, 1132 a.

<sup>85</sup> Zob. J. Delumeau, *op. cit.*, s. 69.

<sup>86</sup> Zob. *ibidem*, s. 70.

<sup>87</sup> F. Melanchton, *Obrona wyznania augsburskiego*, w: *Księgi wyznaniowe Kościoła ewangelickiego*, *op. cit.*, s. 272.

<sup>88</sup> *Ibidem*.

<sup>89</sup> *Ibidem*.

<sup>90</sup> Zob.: Brischar, *Myconius Fryderyk*, w: *Encyklopedia kościelna...*, *op. cit.*, t. XV, s. 345.

<sup>91</sup> CR, t. II, kol. 18. Tekst oryginalny: „Nam magistratus debet ut alia publica et manifesta crimina, ita blasphemias

podobnie, jak Luter w przytaczonym wyżej *Wykładzie Psalmu 82.*: ze Starego Testamentu, z prawa rzymskiego oraz z pism św. Augustyna. Mylił się, sądząc, że biskup Hippony zachęcał do tego (zob. rozdz. V § 1), niemniej pozostałe przywoływane przez niego źródła tak czynić rzeczywiście nakazują (zob. rozdz. I § 1). W wielu późniejszych swych pismach Meanchton żądanie zawarte w rozstrąsanym tu tekście powtarzał.

*Mowa o urzędzie księcia* pochodzi z 1539 r. Melanchton bronił w niej tezy: „Chociaż zwierzchność świecka i władza kościelna mają wspólne zadania, jednak tylko świecka zwierzchność jest stróżem wszystkich praw ze względu na zewnętrzną dyscyplinę. Tak, jak zakazuje i karze mieczem bezprawne mordy, kradzieże i podobne występki sprzeciwiające się drugiej tablicy Dekalogu, tak tym bardziej winna karać zewnętrzne zbrodnicze wystąpienia przeciw pierwszej tablicy, mianowicie: cześć bałwanów, bluźniercze dogmaty, wiarołomstwo, jawne bezczeszczenie obrzędów przez Boga przekazanych”<sup>92</sup>. Autor przyzwala przeto na uśmiercanie w majestacie prawa morderców, złodziejów i przestępców religijnych. Władcy ówczesni, jego zdaniem, muszą naśladować bohaterów Starego Testamentu: Józefa, Mojżesza, Jozuego, Dawida, Jozafata, Ezechiela, Jozjasza, pogańskich polityków – Aleksandra, Solona, Juliusza, Augusta oraz cesarzy i cesarzowe chrześcijańskie: Konstantyna, Teodozjusza, Pulcherię, Maksymina, Justyniana, którzy wszyscy „troszczyli się, by Bog był właściwie wzywany, uwielbiany, czczony” („curassent Dei recte invocari, celebrari, coli”)<sup>93</sup>. Cytowana mowa wyraźnie wymierzona jest w papieża rzymskiego, który, jeśli zaniedbuje swe obowiązki zwalczania herezji, zgodnie z nakazem Jezusa: „Strzeżcie się fałszywych proroków” (Mt 7,15), traci swój autorytet, który przechodzi na resztę kościoła, która może błędy religijne wykrywać, sądzić i karać za nie<sup>94</sup>. Skoro Biblia nazywa władców „narzędziem Boga” (Rz 13) oraz wzywa monarchów: „A teraz królowie, zrozumcie, nauczcie się sędziowie ziemi! Służcie Panu z bojaźnią [...]” (Ps 2,10-11), zdaniem Melanchtona, nie wolno im zachować obojętności wobec życia religijnego poddanych<sup>95</sup>. Tak, jak Lutrowi, tak i jemu konflikt ze sprzymierzonymi papieństwem i cesarstwem kazał szukać poparcia wśród książąt, nawet za cenę zupełnego i bezpośredniego podporządkowania im ewangelickich kościołów. „Justynian później zwoływał w Bizancjum inne synody – pisał. Tak samo było zwyczajem

---

manifestas et publicas punire. Exeplum habemus in lege Moysi. Et id fortasse secuti sunt imperatores, qui Arrianos gladio puniendos esse constituerunt. Augustinus etiam permisit gladio punire Donatistas; de cuius sententia potes ipsius libros consulere”.

<sup>92</sup> *De officii principis*, w: CR, t. XI, kol. 434. Tekst oryginalny: „Adhaec, etsi interest inter officium civilis Magistratus, et potestatem ecclesiasticam, tamen Magistratus civilis custos est totius legis in externa disciplina. Ut prohibet ac punit armis iniustas ceades, furta et similia delicta pugnancia cum secunda tabula Decalogi, ita multo magis prohibere ac punire debet externa celera pugnancia cum prima tabula, Zob. licet idolorum cultus, blasphemata dogmata, periuria, profanationes manifesta ceremoniarum divinitus traditarum”.

<sup>93</sup> Zob. *ibidem*, kol. 434-435.

<sup>94</sup> Zob. *ibidem*, kol. 434.

<sup>95</sup> *Ibidem*.

pobożnych królów hiszpańskich [wizygockich – P. B.] i galijskich [frankijskich – P. B.] zwoływać synody, nie konsultując się papieżami rzymskimi”<sup>96</sup>.

*Katechezę dla chłopców (Catechesis puerilis)* wydano po łacinie w 1540 r. Składa się z pięciu rozdziałów: *Katecheza (Catechesis)*, *Dekalog (Dekalogus)*, *O Ewangeliu (De Evangelio)*, *O dobrych uczynkach (De bonis operibus)*, *O sakramentach (De Sacramentis)*. Melancton powtórzył tutaj zdanie zawarte w *Obronie augsburskiego wyznania wiary*: „Ale prywatna zemsta jest zakazana tak, jak powiada Paweł: Nie mścicie się sami na sobie”<sup>97</sup>. Na poparcie swej tezy cytuje znowu Rz 13, jak też Rdz 4,10 i Mt 26,52. Te dwa ostatnie, zdaniem reformatora chrześcijaństwa, nie stoją na przeszkodzie w wymierzaniu kary śmierci przestępcom. „Bóg najwyższy nakazał, by karane były morderstwa – pisał tam. Nie tylko nakazał, ale ona jest strażnikiem jego prawa, które nie pozostawia bezkarnymi zabójstw, jak świadczą te słowa: Głos krwi twego brat woła itd. A Chrystus powiada: Kto chwytą za miecz, jeśli nie został dany przez zwierzchność i prawa, mieczem zostanie zgładzony”<sup>98</sup>. Przeczytał, bądź sprafrazował tutaj Rdz 4,10 i Łk 26,52. Przywołał przykłady bohaterów Starego Testamentu: Fineesa, Jehu, Eliasza, Elizeusza, zabijających niepobożnych<sup>99</sup>.

W odpowiedzi na pytanie zadane przez księcia saskiego Jana Fryderyka: „Czy można karać mieczem anabaptystów?”, zredagowanej po niemiecku przez Filipa Melanctona i datowanej przez jej wydawcę, Karla Gottlieba Bretschneidera, na 1541 r., można przeczytać: „Po trzecie, chociaż niektórzy anabaptyści nie ogłaszają publicznie buntowniczych artykułów, ponieważ to, co naprawdę myślą, ukrywają. [...] Odrzucają tylko publiczne *ministerium* [posługę]. Jest to nieprzebaczalne *blasphemia* [błuznierstwo], że odrzucają publiczne *ministerium verbi* [głoszenie słowa – P. B.] i uczą, że człowiek może zostać zbawiony bez urzędu kościelnego. [...] Władza powinna drugie przykazanie, publiczne *ministerium, i. e. ecclesiasticum ordinem* [posługę, tj. porządek kościelny – P. B.] chronić i podtrzymywać. [...] Dlatego wnosimy, że ich zwolennikom i *receptores* [przyjmującym ich – P. B.], mój łaskawy pan może wymierzyć karę przepisaną *in codice lege secunda* [dosł.: w kodeksie, prawo drugie – P. B.]”<sup>100</sup>. Reformator miał tu na myśli,

<sup>96</sup> *Ibidem*, kol. 436. Tekst oryginalny: „Justinianus deinde alteram Synodam Byzantium convocavit. Idem mos fuit piis Regibus Hispanicis et Gallicis, convocare Synodos in suis regnis, non consulto Romano Pontifice”.

<sup>97</sup> *Catechesis puerilis. Auctore Philippo Melanctoni. Cum prefatione Ioannis Brentij*, s. 1., 1540, w: *Quellen zur Geschichte des Catechismus-Unterrichts. Zweiter Band: Mitteldeutsche Katechismen. Zwierte Abteilung: Texte*, Druck und Verlag von C. Bertelsmann, Güteloh 1911, s. 36. Tekst oryginalny: „Sed privata uindicta prohibita est, sicut Paulus inquit: Non ulciscentes uosmetipsos [sic!]”.

<sup>98</sup> *Ibidem*, s. 36. Deus enim seuerissime mandat, ut homicidia puniantur. Nec mandat solum, sed ipse est custos huius legis, nec relinquit impunitos homicidas, sicut testantur haec uerba [sic!]: Vox sanguinis fratris tui clamat etc. Et Christus inquit: Qui gladium acceperit, scilicet non datum a magistratu et legibus, gladio peribit”.

<sup>99</sup> *Ibidem*, s. 37.

<sup>100</sup> CR, t. IV, kol. 739-740. Tekst oryginalny: „Zum Dritten obschon etliche Anabaptisten nicht solche Artikel nicht öffentlich aufrührlich fürgeben, denn ob sie schon also halten becken [wydawca wyraził wątpliwości co do zakończenia tego zdania - P. B.]. Ja, sie verwerfen solch öffentliche ministerium. Dieses ist eine unleidliche blasphemia, das sie die öffentlich ministerium verbi verwerfen, und lehren, man soll sonst heilig werden ohne Predigt und Kirchenamt. [...] Potestas ist schuldig laut des andern Gebots, das öffentliche ministerium, i. e.

oczywiście, *Corpus Iuris Civilis*, który przewidywał na heretyków oraz osoby powtarzające chrzest karę główną (zob. rozdz. I § 1). Pod cytowanym źródłem widnieje adnotacja po łacinie: „Placet mihi Martino Lutero” - „Podoba mi się, Marcinowi Lutrowi”<sup>101</sup>.

W liście do Jana Kalwina pisał Melanchton: „Czcigodny mężu i najmilszy bracie, czytałem twój list, w którym odrzuciłeś we wspaniały sposób straszne bluźnierstwa: i dzięki czynię Bogu, który był βοηθευτής [wspomożycielem – P. B.] w Twej walce. Tobie Kościół jest i będzie winien wdzięczność teraz i w przyszłości. [...] Stwierdzam, że Wasz magistrat słusznie uczynił, ponieważ bluźniercę po osądzeniu zabito”<sup>102</sup>. Melanchton odniósł się tutaj do sprawy Michała Serweta, skazanego przez władze Genewy na spalenie na stosie za antytrynitaryzm, którą szerzej omówię w rozdziale następnym.

W liście do Henryka Bullingera (przedstawię tą postać w rozdziale następnym) oświadczył: „Czytałem, co opowiadaliście o bluźnierstwach Serweta i waszą pobożność i sprawiedliwość aprobuję. Sądzę, że przez Senat genewski został wydany słuszny wyrok, powstrzymujący człowieka upartego i nieprzystającego bluźnić”<sup>103</sup>.

W czasie debaty na temat: „Czy władza świecka powinna tolerować heretyków?”, Melanchton stwierdził: „Zwierzchność powinna być stróżem pierwszej i drugiej tablicy Dekalogu, nie jest tylko stróżem ciała i pasterzem, ale szczególnie powinna troszczyć się o chwałę Bożą. Powinna zatem karać bluźnierców, krzywoprzysięzców, magów”<sup>104</sup>. Reformator zaliczył tu i heretyków, których, jak się wyraził, państwo ma „usunąć ze środka” („e medio tollere”). Przeformułowanie przedmiotu kontrowersji na: „Czy władza świecka powinna heretyków po osądzeniu i pobożnym napomnieniu nadal bluźniących, usunąć ze środka, albo ukarać śmiercią?” oraz przypomnienie sprawy Michała Serweta, wskazuje, że miał tu na myśli i karę śmierci<sup>105</sup>.

Melanchton wpłatał w swe wypowiedzi, takie figury i tropy retoryczne, jak: apostrofa, asyndeton (np. „[...] cześć bałwanów, bluźniercze dogmaty, wiarołomstwo, jawne bezczeszczenie

---

Ecclesiasticum ordinem zu schützen und erhalten. [...] Dehalben schließen wir, daß so viel die Anfänger und receptores belanget, mein gnad. Herr die Straffe in codice lege secunda gesetz, wider sie mit gutem Gewissen brauchen möge”.

<sup>101</sup> *Ibidem*, kol. 741.

<sup>102</sup> 2031. *Melanchton Calvino*, w: *ibidem*, t. XV, kol. 268. Tekst oryginalny: „Reverende vir et carissime frater, legi scriptum tuum, in quo refutasti luculenter horrendas Servetum blasphemias: ac filio Dei gratias ago, qui fuit βοηθευτής huius tui agonis. Tibi quoque ecclesia et nunc et ad posteros gratitudinem debet et debebit. [...] Affirmo etiam vestros magistrates iuste fecisse, quod hominem blasphemum re ordine iudicata interfecerunt.”.

<sup>103</sup> 5827. *Henrico Bullingero*, w: CR, t. VIII, kol. 523. Tekst oryginalny: „Legi autem quod de Serveti blasphemii respondistis, ac pietatem et iudicium vestram probo. Iudico etiam Senatam Genovense recte fecisse, quod hominem pertinacem et non omisurumblasphemias sustulit”.

<sup>104</sup> CR, t. X, kol. 852. Tekst oryginalny: „Magistratus custos esse debet primae et secundae tabulae Decalogi, nec tantum est corporis custos, ut Armentarius, sed praecipue debet servire gloriae Dei. Debet igitur punire blasphemos, periuros, magos”.

<sup>105</sup> *Ibidem*, kol. 851.

obrzędów przez Boga przekazanych”<sup>106</sup>, synatroizm<sup>107</sup> (np. „[...] wzywany, uwielbiany, czczony”), sentencja, które ułatwiają zapamiętanie jego tekstów i upiększają je. Nieraz nasycił je łacińskimi i greckimi makaronizmami<sup>108</sup>, które chociaż wyglądają niekiedy śmiesznie, pretensjonalnie i ograniczają krąg odbiorców komunikatu, to wywołują u nich także wrażenie uczoności nadawcy i wzmacniają jego autorytet wśród nich (np. „Jest to nieprzebaczalne *blasphemia* [błuznierstwo], że odrzucają publiczne *ministerium verbi* [głoszenie słowa – P. B.] i uczą, że człowiek może zostać zbawiony bez urzędu kościelnego”)

Podsumowując, z zebranego przeze mnie materiału wynika, że Melanchton zapatrywał się na karę śmierci tak samo, jak Luter. Argumentował za nią głównie z Biblii i z prawa rzymskiego. Za jego radą w 1536 r. stracono anabaptystów w Jenie<sup>109</sup>.

### § 3. Kwestia kary śmierci w „Formule zgody”.

*Formuła zgody* powstała po śmierci Lutra, w 1580 r., aby załagodzić spory wśród ewangelików w Rzeszy Niemieckiej wokół przekonań Filipa Melanchotna (synergia, symbolizm eucharystyczny) i Flaccusa Illiricusa (grzech jako natura ludzka). Wyszła spod pióra Jakuba Andreae (1528-1590), kanclerza uniwersytetu w Tybindze oraz Marcina Chemnitza (1522-1586). Podpisało się pod nią 3 elektorów, 20 książąt, 38 miast Rzeszy, 30 hrabiów i wolnych panów oraz 8 tys. pastorów<sup>110</sup>.

W *Formule zgody* wymieniono pośród twierdzeń „anabaptystów, jakie są nie do przyjęcia w odniesieniu do władzy”: „Władza według Nowego Testamentu z czystym sumieniem nie może ukarać złoczyńców śmiercią”<sup>111</sup>. Wyrażone w niej stanowisko wobec sankcji ostatecznej nie odbiegało więc od poglądów Lutra i Melanchtona, chociaż w źródle nie napisano, za co należy ją wymierzać. Niewątpliwie, polemizowano tu z poglądami umiarkowanego, niderlandzkiego odłamu anabaptyzmu, zwanego od imienia swego założyciela, Menno Simmonsa, mennonitami, sprzeciwiającego się wszelkiemu przelewowi krwi, w odróżnieniu od skrzydła radykalnego i rewolucyjnego, związanego z Tomaszem Münzerem<sup>112</sup>.

<sup>106</sup> „Figura stylistyczna oparta na konstrukcji bezspójnikowej, służąca zwięzłości uwydatniającej dynamikę i amplifikację mowy”. M. Korolko, *op. cit.*, s. 110.

<sup>107</sup> „Figura polega na używaniu szeregu określeń synonimicznych”. *Ibidem*, s. 121.

<sup>108</sup> „Makaronizm, obcy wyraz, zwrot lub forma gram. wplecione do zdań w języku rodzimym [...]”. *Encyklopedia popularna PWN, op. cit.*, hasło *makaronizm*.

<sup>109</sup> Zob. J. Lecler, *op. cit.*, s. 183.

<sup>110</sup> Zob.: W. Czaplński, A. Galos, W. Korta, *op. cit.*, s. 277; J. Delumeau, *op. cit.*, s. 184; A. Nossol, *Chemnitz*, w: *Encyklopedia katolicka, op. cit.*, t. III, kol. 138; H. Tüchle, C. A. Bouman, *op. cit.*, s. 153.

<sup>111</sup> *Formuła zgody*, w: *Księgi wyznaniowe Kościoła ewangelickiego, op. cit.*, s. 425.

<sup>112</sup> J. Baszkiewicz, *op. cit.*, s. 253-255; J. Delumeau, *op. cit.*, s. 61; J. Tazbir, *Reformacja, kontrreformacja, tolerancja*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1996, s. 70-72.



#### § 4. Ewangelicko-Luterański Kościół Krajowy Saksonii a kara śmierci.

Elektor saski, Fryderyk III Mądry z rodu Wettinów, już w 1518 r. udzielił poparcia Marcinowi Lutrowi. W 1539 r. na ewangelicyzm przeszła władająca częścią Saksonii linia albertyńska Wettinów<sup>113</sup>. Do Ewangelicko-Luterańskiego Kościoła Krajowego Saksonii (*Evangelisch-lutherisch Kirche Sachsens*) należy 754 tys. 450 wiernych skupionych w 765 gminach kościelnych (*Kirchengemeinden*) i zrzeszeniach kościelnych (*Kirchenspiele*). Działa on na obszarze kraju związkowego Saksonia w granicach z 1922 r. Biskup krajowy pełni funkcje reprezentacyjne, przepowiada Słowo Boże i szafuje sakramentami. Siedziba jego i Urzędu Kościelnego Saksonii znajduje się w Dreźnie. 80 członków Synodu Krajowego wybierają na 6-letnią kadencję zarządy parafii (*Kirchenvorstände*). Prezydent i 9 członków Synodu Krajowego, Biskup Krajowy i Prezydent i 6 pracowników Urzędu Kościelnego spotykają się na zebraniach Kierownictwa Kościoła (*Kirchenleitung*). Gminy kościelne są skupione w 18 okręgach kościelnych (*Kirchenbezirke*) kierowanymi przez superintendentów. Te przynależą do jednego z 3 regionalnych urzędów kościelnych (Chemnitz, Drezno, Lipsk)<sup>114</sup>.

Pastor Jan Matthesius (1504-1564) w wydany z błogosławieństwem księcia saskiego *Katechismus/ Das ist/ Trostreiche vnd nützliche Auslegung vber die Fünff Heubstück der Christlichen Lehre*, zawierającym zbiór jego kazań na Dekalog wygłoszonych w położonym w Królestwie Czech Sankt Joachimsthal, w którym zmarł (dzisiaj J-chimov w Czechach, położony niedaleko granicy z Niemcami), zajmował podobne stanowisko wobec kary śmierci, jak Luter i Melanchton i tak samo je uzasadniał (za pomocą Rdz 9 i Rz 13)<sup>115</sup>.

Dr Kurt Domsch (ur. 1928)<sup>116</sup>, po naradzie z teologami, w imieniu Ewangelicznego Urzędu Kościelnego Saksonii (*Evangelisches Landeskirchenamt Sachsens*), którym kierował w latach 1975-1989, wezwał w piśmie z 29 maja 1987 r. kierownictwo Związku Ewangelickich Kościołów w NRD (*Bund Evangelischer Kirchen in der DDR*, BEK - będzie o nim mowa w rozdz. VIII § 2) do zajęcia stanowiska wobec kary śmierci. Sascy teolodzy we wniosku wypowiedzieli się przeciw karze głównej z następujących powodów:

<sup>113</sup> W. Czaplński, A. Galos, W. Korta, *op. cit.*, s. 234, 253; J. Delumeau, *op. cit.*, s. 47, 51-52.

<sup>114</sup> Zob.: *Evangelisch-Lutherische Landes Kirche Sachsens*, dostępne w Internecie: <http://www.evlks.de/landeskirche/index.html> [06.12.2013]; *Zahlen und Fakten. Struktur*, dostępne w Internecie: [http://www.evlks.de/landeskirche/zahlen\\_und\\_fakten/110.html](http://www.evlks.de/landeskirche/zahlen_und_fakten/110.html) [06.12.2013].

<sup>115</sup> Zob. *Der Große Brockhaus...*, *op. cit.*, *Sechszehnter Band. Ror-Schq*, hasło *Sankt Joachimsthal; Johann Matthesius*, dostępne w Internecie: <https://www.deutsche-biographie.de/sfz58968.html> [04.08.2017]; Johannes Matthesius, *Katechismus/ Das ist/ Trostreiche vnd nützliche Auslegung vber die Fünff Heubstück der Christlichen Lehre*, Johan Beyer, Leipzig 1586, s. 126-127 dostępne w Internecie: [http://digital.onb.ac.at/OnbViewer/viewer.faces?doc=ABO\\_%2BZ175000309](http://digital.onb.ac.at/OnbViewer/viewer.faces?doc=ABO_%2BZ175000309) [04.08.2017].

<sup>116</sup> Zob. A. Silmon, *Synode und SED-Staat Die Synode des Bundes der Evangelischen Kirchen in der DDR in Görlitz vom 18. bis 22. September 1987*, Vanderhoeck & Ruprecht, Göttingen 1997, s. 425.

- 1) „Kara śmierci wynika z zasady, że sens kary leży w odpłacie i odstraszeniu. Taka myśl prawna została, szczególnie w europejskim obszarze prawnym, dawno przewyżniona”;
- 2) „W teorii prawnej NRD kara stanowi właściwą reakcję państwa na wrogię społeczeństwu działania jednostki, przy czym sens kary leży w tym, by wychować sprawcę, poprawić go i chronić społeczeństwo przed dalszymi sprzecznymi z prawem napaściami”;
- 3) „Fakt utrzymania kary śmierci nie chroni społeczeństwa skuteczniej przez przestępstwami przeciw życiu [...]”;
- 4) „Decydującą przyczyną konieczności zniesienia kary śmierci jest nigdy niedające się zupełnie wykluczyć niebezpieczeństwo zabicia niewinnego wskutek pomyłki sądowej”;
- 5) „Świętość ludzkiego życia nie może i nie powinna być chroniona przez unicestwienie ludzkiego życia – ani przez jego zagrożenie”;
- 6) „Cierpienia skazanego na śmierć w związku z jego egzekucją są nieludzkie i z reguły mocniejsze, niż cierpienia, których zostały zadane ofierze przestępstwa przeciw życiu, tak że i tu zawodzi zasada odpłaty. [...]”;
- 7) „Również sprawca, który stał się winnym ciężkiego przestępstwa, ma prawo do przebaczenia; tego zostaje pozbawiony przez karę śmierci. [...]”;
- 8) „Myśl ewangelicka ma swe podłoże nie w prawie, ale w łasce, która daje grzesznikowi nowe życie. Miłość przebacza bezwarunkowo i odbiera prawu jego bezwzględność”<sup>117</sup>.

Wbrew temu, co stwierdzono w źródle, jeszcze popularni w XIX w. i na początku XX w. filozofowie niemieccy Kant i Hegel kładli nacisk na odwetową funkcję kary (por. rozdz. II § 2). Do tez przypominających przesłanki nr 3 i 4 odniosłem się już w rozdz. II § 2 i III § 2. Przesłanka nr 5 opiera się na założeniu o równości wszystkich ludzi, także bez względu na winę, z którym polemizuję w *Zakończeniu*. Twierdzenie nr 7 można odwrócić i powiedzieć, że przez zazwyczaj nagłą i niespodziewaną śmierć w wyniku zabójstwa ofiara zostaje także pozbawiona szansy

<sup>117</sup> Kirchlichen Diestweg. Evangelisch-Lutherisches Landeskirchenamt Sachsens, Dresden, den 29. Mai 1987, *Todesstrafe*, EZA 101/3058. tekst oryginalny: „-Die Todesstrafe resultiert aus dem Prinzip, daß der Sinn der Strafe in der Vergeltung und in der Abschreckung liegt. Dieses Rechtsdenken ist insbesondere im europäischen Raum längst überwinden. - In der Rechtstheorie der DDR stellt die Strafe eine angemessene Reaktion des Staates auf das gesellschaftswidrige Handeln eines Einzelnen dar, wobei der Sinn der Strafe darin liegt, den Täter zu erziehen, ihn zu bessern und die Gesellschaft vor weiteren rechtswidrigen Angriffen zu schützen. - Die Tatsache des Bestehens der Todesstrafe schützt die Gesellschaft nicht wirkungsvoller vor Tötungsverbrechen [...]. - Ein entscheidender Grund für die Notwendigkeit der Abschaffung der Todesstrafe ist nie mit letzter Gewißheit auszuschließende Gefahr der Tötung eines Unschuldigen infolge eines Justizirrtums. - Die Heiligkeit des Lebens kann und darf nicht durch Vernichtung menschlichen Lebens – auch nicht durch deren Androhung – geschützt werden. - Die Leiden eines zum Tode Verurteilten im Zusammenhang mit seiner Hinrichtung sind unmenschlich und in der Regel härter als die Leiden, die dem Opfer eines Tötungsdeliktes zugefügt werden, so daß auch hier das Vergeltungsprinzip versagt. - Auch der Täter, der sich eines schweren Verbrechens schuldig gemacht hat, hat ein „Recht“ auf Vergebung; dieses wird durch Todesstrafe verneint. [...] - Das evangelische Denken hat seinen Grund nicht im Gesetz, sondern in der Gnade, die dem Sünder das Leben schenkt. Die Liebe vergibt ohne Gegenleistung und nimmt damit dem Gesetz seine Absolutheit”.

pojednania z ludźmi czy z Bogiem. Autorzy przytocznego wyżej pisma zanegowali *Zwei-Reihe-Lehre*, odnosząc zasadę miłosierdzia do sfery publicznej, chociaż zdaniem Lutra znajdowała w niej zastosowanie zasada sprawiedliwości. Zapomnieli, że Jezus nakazał przebaczać winowajcy, jeśli żałuje, a nie bezwarunkowo (zob. Łk 17,3-4). W świetle Biblii, jak już wykazywałem, sens kary tkwi w odpłacie i odstraszeniu, a nie wychowaniu przestępcy (zob. rozdz. IV). Zarząd BEK przekazał to pismo do rozpatrzenia Grupie Roboczej do spraw Praw Człowieka (*Arbeitsgruppe Menschenrechte*). Swoje stanowisko wobec kary głównej miała ona zakomunikować na synodzie BEK 3-4 lipca 1987 r. Jakie było, nie udało mi się ustalić<sup>118</sup>.

W 2008 r. Ewangelicko-Luterański Kościół Krajowy Saksonii wydał poradnik pt. *Nächstenliebe verlangt Klarheit. Kirche in Sachsen für Demokratie, gegen Rechtsextremismus* (*Miłość bliźniego wymaga jasności. Kościół w Saksonii za demokracją, przeciw prawicowemu ekstremizmowi*). Pobudką do napisania opracowania było uzyskanie 9,2% głosów i 12 mandatów przez Narodowo-Demokratyczną Partię Niemiec (*Nationaldemokratische Partei Deutschlands*, NPD) w saskim Landtagu w wyniku wyborach przeprowadzonych w 2004 r.<sup>119</sup>. Z punktu widzenia historyka myśli politycznej określenie programu NPD, inspirowanej doktryną narodowego socjalizmu<sup>120</sup>, jako „prawicowego ekstremizmu” jest nieporozumieniem. Doktryna ta zawiera przecież typowe dla lewicy hasła radykalnych zmian społecznych czy krytyczną postawę wobec tradycji, wyrażające się w niechęci wobec chrześcijaństwa i prawa rzymskiego, „higienie rasowej”, ujednoczeniu (*Gleichschaltung*) czy daleko idącej interwencji państwa w gospodarkę (np. konfiskata majątku żydowskiego)<sup>121</sup>. Oczywiście, chrześcijanin, wierny wewaniu Jezusa: „Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!” (Mk 16,15) czy Ga 1,28 („Nie ma już Żyda ani poganina [w oryginale – Ἑλλην – co raczej należałoby tłumaczyć jako „Hellena”, „Greka” - P. B.], nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Jezusie Chrystusie”), nie może nikim gardzić ze względu na rasę czy język. Omawiany tutaj poradnik opracował zespół w składzie: Friedemann Bringt i Maria Grjasnow z Saskiego Biura Kulturalnego, Susanne Feustel z Ewangelicko-Luterańskiego Krajowego Młodzieżowego Urzędu Parafialnego Saksonii, Christian Kurzke, wykładowca w Ewangelickiej

<sup>118</sup> Zob. *Auszug aus dem Protokoll über die 199. Sitzung der Vorstandes am 26. Juni 1987 in Berlin*, EZA 101/3058; *Konzept. A 1010-1617/87(1), den 10. August 1987. Betr.: Todesstrafe. Bezug: Dortiges Schreiben vom 29. Mai 1987 nr 0631(6)349, ibidem*.

<sup>119</sup> Zob. *Wahlergebnisse und Fraktionsstärken nach den Landtagswahlen von 1990 bis 2014*, dostępne w Internecie: [http://www.landtag.sachsen.de/de/landtag/wahlen\\_gesetzgebung/93.aspx](http://www.landtag.sachsen.de/de/landtag/wahlen_gesetzgebung/93.aspx) [09.20.2015].

<sup>120</sup> Zob. K. Kąkolewski, *Co u pana słyhać?*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2010, s. 181-203; R. Tokarczyk, *Współczesna myśl polityczna*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1975, s. 98.

<sup>121</sup> Zob. B. Bankowicz, *nazizm*, w: *Słownik polityki*, op. cit., s. 165-166; Krystyna Chojnicka, Henryk Olszewski, *Historia doktryn politycznych i prawnych. Podręcznik akademicki, Ars boni et aequi*, Poznań 2004, s. 307-311; W. Czapliński, W. Korta, A. Galos, op. cit., 663-680; *Lewica*, dostępne w Internecie: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/lewica;3932028.html> [dostęp: 13.12.2017].

Akademii w Miśni, dr Harald Lamprecht, Pełnomocnik Ewangelicko-Luterańskiego Kościoła w Saksonii do spraw Światopoglądowych i Sekt a zarazem kierownik Saskiego Zrzeszenia Krajowego Związku Ewangelickiego, Karl-Heinz Maischner z Saskiego Ewangelickiego Ośrodka Kształcenia Dorosłych oraz dr Christoph Münchow, kościelny nadradca<sup>122</sup>. W zamieszczonym w nim tekście pt. *Herausforderung von Rechts – theologische Positionen (Prawicowe wyzwanie – stanowiska teologiczne)* drezdeński superintendent, dr Peter Meis piszą: „Ciasnotę myślenia Nowej Prawicy pokazuje zestawienie jej głównych ideologii: wrogości wobec obcych, autorytarnej orientacji (program NPD żąda «przywrócenia kary śmierci»!), naturalnej nierówności, ścisłego trzymania się konserwatywnego systemu wartości. Wszystko to wyraża czarno-białe myślenie, jak również zamknięty porządek dobrego i złego, wyższego i niższego, mocnego i słabego”<sup>123</sup>. Informacja, że „program NPD żąda «przywrócenia kary śmierci!»” jest prawdziwa (por. rozdz. III § 4). Po przeczytaniu tego tekstu w mojej głowie rodzi się jednak szereg pytań. Czy ciasnotą myślenia wykazywali się również prekursorzy liberalizmu (i zarazem doktryny praw człowieka), jak Grocjusz, Jan Locke i Monteskiusz, którzy byli zwolennikami stosowania kary śmierci (zob. rozdz. III § 2)? Czy „zamkniętego porządku dobrego i złego” nie zakładają słowa Jezusa: „Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; Nie, nie. A co jest nadto, od Złego pochodzi” (Mt 5,37)? Dalej pastor zwraca uwagę, że NPD odrzuca „nie tylko [wierzenia] religijne i wraz z nimi przekonania [o istnieniu] transcendencji (lekcje religii zostają zniesione)”<sup>124</sup>. Jak to pogodzić z jego twierdzeniem o „ścisłym trzymaniu się konserwatywnego systemu wartości” przez NPD? Nie brak wśród nazistów i neonazistów zwolenników nawrotu do przedchrześcijańskich wierzeń germańskich, którzy mieścili się w ramach jakoś rozumianego konserwatyizmu, niemniej na faszyzm i nazizm silnie oddziaływała twórczość ateisty Fryderyka Nietzschego, który żądał „przewartościowania wszystkich wartości”, zaś prawdę nazwał „ruchliwą armią metafor”, w ten sposób podrywając wszelkie utrwalone sądy, normy i oceny<sup>125</sup>. Konsekwentnie, nie ma miejsca w jego myśli na jakkolwiek pojętą tradycję, która stanowi fundament prawicowej i konserwatywnej wizji ładu społecznego i politycznego.

<sup>122</sup> *Nächstenliebe verlangt Klarheit. Kirche in Sachsen für Demokratie, gegen Rechtsextremismus*, s. 2, dostępne w Internecie: [http://www.evllks.de/doc/Handreichung\\_gegen\\_Rechtsextremismus2.pdf](http://www.evllks.de/doc/Handreichung_gegen_Rechtsextremismus2.pdf) [dostęp: 06.12.2013].

<sup>123</sup> *Ibidem*, s. 24. Tekst oryginalny: „Die Geschlossenheit des Weltbildes der Neuen Rechten zeigt sich im Zusammenspiel ihrer Kernideologien: Fremdenfeindlichkeit, autoritäre Orientierungen (das NPD-Programm fordert die „Wiedereinführung der Todesstrafe“!), natürliche Ungleichheit, starres Festhalten an konservativen Wertvorstellungen. All das mündet dann in ein Schwarz-Weiß-Denken, mithin als geschlossene Ordnung von gut und böse, oben und unten, stark und schwach”.

<sup>124</sup> *Ibidem*. Tekst oryginalny: „Folgerlich nicht nur religiöse und damit alle Transzendenzvorstellungen (der Religionsunterricht wird abgelehnt)”.

<sup>125</sup> Zob. K. Chojnicka, H. Olszewski, *op. cit.*, s. 303-304, 308-310; W. Czaplński, W. Korta, A. Galos, *op. cit.*, s. 675; F. Nietzsche, *O prawdzie i kłamstwie w pozamoralnym sensie*, w: idem, *Pisma pozostałe 1862-1875*, przeł. B. Baran, inter esse, Kraków 1993, s. 189; R. Tokarczyk, *op. cit.*, s. 80.

## § 5. Stanowisko Ewangelicko-Luterańskiego Kościoła Krajowego Hanoweru wobec kary śmierci.

Stolica Księstwa Lüneburg-Brunszwik została przeniesiona w 1636 r. do Hanoweru. Od 1692 jego władca nosił tytuł elektora, od 1815 r. - króla. W latach 1714-1837 pozostawało w unii personalnej z Wielką Brytanią<sup>126</sup>. W 1529 r. jego władcy przyjęli luteranizm<sup>127</sup>. Ewangelicko-Luterański Kościół Krajowy Hanoweru (*Evangelisch-Lutherisch Landeskirche Hannovers*) skupia obecnie 2 mln 803 tys. 377 wiernych. Składa się z 6 diecezji (*Sprengel*), 49 okręgów kościelnych (*Kirchenkreise*) i 1270 gmin kościelnych (*Kirchengemeinde*)<sup>128</sup>. Na czele denominacji stoi Synod Krajowy (*Landessynod*), wybierany przez ogół wiernych. Urzędy kościelne mogą pełnić zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Radę Biskupią (*Bischofsrat*) konstytuują superintendenci krajowi (kierownicy diecezji) pod przewodnictwem biskupa krajowego. Organem pomocniczym biskupa krajowego i Synodu Krajowego jest Krajowy Urząd Kościelny (*Landeskirchenamt*). Biskup krajowy m. in. mianuje superintendentów i proboszczów, wizytuje gminy kościelne, reprezentuje denominację na zewnątrz - w Ewangelickim Kościele w Niemczech i Zjednoczonym Kościele Ewangelicko-Luterańskim w Niemczech, w kontaktach z episkopatem rzymskokatolickim oraz dziennikarzami, politykami, przedsiębiorcami i przedstawicielami świata kultury. Wykonując te zadanie, zajmuje stanowiska i wydaje oświadczenia, dotyczące bieżących problemów, interesujących prasę i społeczeństwo, wyrażające zdanie całego jego kościoła. Senat Kościoła Krajowego (*Landeskirchesenat*) składa się z biskupa krajowego jako przewodniczącego, prezydenta i wiceprezydenta Krajowego Urzędu Kościelnego, przewodniczącego Synodu Krajowego, przewodniczącego Komitetu Stałego Synodu Krajowego (*Landessynodalausschuss*), 3 pastorów z Krajowego Urzędu Kościelnego, jednego z krajowych superintendentów, 3 członków Synodu Krajowego, 3 przedstawicieli wiernych nienależących do Synodu Krajowego. Senat Kościoła Krajowego m. in. wybiera prezydenta i wiceprezydenta Kościelnego Urzędu Krajowego, 10 członków Synodu Krajowego, krajowych superintendentów, przedstawicieli na Konferencję Kościelną EKD oraz wydaje rozporządzenia z mocą ustawy i tworzy projekty ustaw kościelnych<sup>129</sup>.

<sup>126</sup> Zob.: W. Czapliński, A. Galos, W. Korta, *op. cit.*, s. 313, 365; M. Wójcik, *Hanower*, w: *Encyklopedia katolicka*, *op. cit.*, t. VI, kol. 540-541.

<sup>127</sup> W. Czapliński, A. Galos, W. Korta, *op. cit.*, s. 249.

<sup>128</sup> *Evangelisch-Lutherische Landeskirche Hannovers. Wir über uns. Porträt. Kirche in Zahlen*, dostępne w Internecie: <http://www.landeskirche-hannovers.de/evlka-de/wir-ueber-uns/portraet/zahlen> [30.11.2013].

<sup>129</sup> Zob.: *Evangelisch-Lutherische Landeskirche Hannovers. Wir über uns. Bischofsrat*, dostępne w Internecie: <http://www.landeskirche-hannovers.de/evlka-de/wir-ueber-uns/bischofsrat> [30.11.2013]; *Evangelisch-Lutherische Landeskirche Hannovers. Kirchensenat*, dostępne w Internecie: <http://www.landeskirche-hannovers.de/evlka-de/wir-ueber-uns/kirchensenat> [dostęp: 30.11.2013]; *Evangelisch-Lutherische Landeskirche Hannovers. Landesbischof/Landesbischöfin*, dostępne w Internecie: [http://www.landeskirche-hannovers.de/evlka-de/ueberblick/11\\_verfassung\\_und\\_gliederung\\_der\\_landeskirche/11\\_10\\_kirchenleitende\\_organe/11\\_9\\_1\\_landesbischof](http://www.landeskirche-hannovers.de/evlka-de/ueberblick/11_verfassung_und_gliederung_der_landeskirche/11_10_kirchenleitende_organe/11_9_1_landesbischof) [dostęp: 24.11.2014]; *Evangelisch-Lutherische Landeskirche Hannovers. Landeskirchenamt*, dostępne

Johann Arndt (1555-1621), od 1611 r. generalny superintendent Księstwa Lüneburg-Brunszwik z siedzibą w Zelle (Celle)<sup>130</sup>, kwestię kary śmierci poruszył w *Die andere Predigt vom Fünften Gebott (Drugim kazaniu o piątym przykazaniu)* zamieszczonym w jego książce pt. *Der ganze Catechismus erstlich in sechzig Predigten ausgelegt und erkläret...* (*Cały katechizm najpierw w sześćdziesięciu kazaniach wyłożony i wyjaśniony...*). „Tedy najpierw człowiek jest stworzony na obraz Boży, dlatego Bóg pomści ludzką krew na wszystkich ludziach i zwierzętach” - twierdził Arndt<sup>131</sup>. Wywiódł tą myśl z Rdz 4,10 oraz Rdz 9,15 (zob. rozdz. I § 1). Przywołał następnie Wj 21,14 i Krl 2,31. Krl 2,31 opisuje stracenie Joaba, winnego zabójstwa Abnera i Amasy, dowódców wojska żydowskiego, w Namiocie Pańskim na rozkaz króla Salomona, zgodnie z przepisem zawartym w Wj 21,14. Arndt pisał dalej, że Pwt 21,1 w razie niewykrycia sprawcy morderstwa nakazywał złożyć ofiarę z krowy. „Tutaj widzimy, jak winniśmy bardzo zważać na takie sprawy [związane z przelewem] krwi i że musimy winnych przelewu krwi wykluczyć [ze społeczeństwa] karą należną mordercom”<sup>132</sup>. Kara śmierci stanowi tedy, wedle niego, zadośćuczynienie Bogu, nie społeczeństwu, za morderstwo. Teolog ten przyjmował absolutną teorię kary i podkreślał jej funkcję odwetową. Wypada dodać, iż Arndt pod wpływem czytania pism Bernarda z Clairvaux, J. Taulera, Tomasza · Kempisa i Teresy z Awila twierdził, iż do zbawienia nie starcza sama wiara, ale również konieczne są pokuta i dobre uczynki<sup>133</sup>. Atoli twierdził: „Dlatego Chrystus odkupił swoją krwią ludzi, bo to stoi w 2 Księdze Mojżeszowej 35,31”. W przywołanym przez Arndta fragmencie przeczytać można: „Nie możecie przyjmować żadnego okupu za życie zabójcy, który winien jest śmierci. Musi zostać zabity” (Lb 35,31). Ta interpretacja chrześcijańska przepisu *Tory*, wychodząca poza jego sens literalny, wprowadza sprzeczność do wywodów autora, gdyż na innym miejscu stwierdził, że za grzechy ludzi czyni Bogu zadość śmierć krzyżowa Jezusa, a nie wymierzanie złoczyńcom, również mordercom, kary.

Wydany w 1790 r. *Katechizm nauki chrześcijańskiej. Do użytku w ewangelickich kościołach i szkołach Królestwa Hanoweru (Katechismus der Christlichen Lehre. Zum Gebrauch in*

---

w Internecie: <http://www.landeskirche-hannovers.de/evlka-de/wir-ueber-uns/landeskirchenamt> [dostęp: 30.11.2013]; *Evangelisch-Lutherische Landeskirche Hannovers. Landessynode*, dostępne w Internecie: <http://www.landeskirche-hannovers.de/evlka-de/wir-ueber-uns/landessynode> [dostęp: 30.11.2013].

<sup>130</sup> Zob.: *Allgemeines Gelehrten-Lexicon... Theil 1 A-C*, hrsg v. C. G. Jöcher, Johann Friedrich Gleidischens Buchhandlung, Leipzig 1750 [przedruk:] Olms, Hildesheim 1960, k. 552-553; K. Konopka, *Arndt Johann*, w: *Encyklopedia katolicka*, op. cit., t. I, Lublin 1973; *Encyklopedia kościelna...*, op. cit., t. I, hasło *Arndt Jan*.

<sup>131</sup> Johann Arndt, *Der gantze Catechismus/ Erstlich in sechzig Predigten außgelegt und erkläret: mit schönen Exordiis geziert/ und in nöthige und nützliche Fragen und Antwort verfasst; Darnach kürzer In acht Predigten zwey unterschiedliche mahl begriffen/ und bey grosser und volckreicher Versammlung zu Braunschweig gehalten und geprediget. Item: Die Hauss-Taffel/Das ist Beschreibung der Göttlichen Stände und Ordnungen/so Gott der Herr eingesetzt/ in zehen Predigten richtig erkläret/ und auf vielfältiges Begehren in Druck verfertigt*, Zu Verlegung Johann David Kunners und Johann Görllins, Franckfurt am Mayn 1701, s. 39.

<sup>132</sup> *Ibidem*, s. 40. Tekst oryginalny: „Darauß sehen wir/ wie hoch wir solche Blut-Sache achten sollen/ und wie wir Blutschulden mit Straffe deß Mörders sollen ablehnen”.

<sup>133</sup> K. Konopka, op. cit.

*den Evangelischen Kirchen und Schulen des Königreichs Hannover*) składa się ośmiu rozdziałów z oddzielną numeracją pytań:

- 1) *O Bogu i Piśmie Świętym (Von Gott und der heiligen Schrift, 71 pytań),*
- 2) *O stworzeniu i Opatrzności (Von der Schöpfung un Vorsehung, 29 pytań),*
- 3) *Vom Menschen nach seinem ursprünglichen und sündhaften Zustande (O człowieku w jego początkowym i grzesznym stanie, 34 pytań),*
- 4) *O zbawieniu rodzaju ludzkiego (Von der Erlösung des menschlichen Geschlechts, 34 pytań),*
- 5) *O uświęceniu (Von der Heiligung, 42 pytania),*
- 6) *O przyszłym stanie ludzi i w ogóle świata (Vom künftige Zustande des Menschen und der Welt überhaupt, 32 pytania),*
- 7) *O obowiązkach i cnotach chrześcijanina (Von der Pflichten und der Tugend eines Christen, 335 pytań),*
- 8) *O sakramentach, chrzcie świętym i Wieczerzy świętej (Von der Sacramenten, der heiligen Taufe und dem heiligen Abendmahl, 44 pytania).*

Ponadto zamieszczono tam przywilej króla Jerzego III zezwalający na druk dzieła, *Mały katechizm Lutra, Krótką historię religii chrześcijańskiej (Kurze Geschichte der chritlichen Religion)*, różne modlitwy i... tabliczkę mnożenia. Problem kary śmierci poruszono w źródle w rozdziale 7, w podrozdziale *O prawidłowym zachowaniu się wobec bliźniego (Vom pflichtmäßigen Verhalten gegen den Nächsten)*, w punkcie *O sprawiedliwości wobec bliźniego (Von der Gerechtigkeit gegen den Nächsten)*. Na pytanie 228: „Czy jednak nie ma w ogóle przypadku, w którym byłoby się uprawnionym, by pozbawić innego człowieka życia, bez dopuszczania się niesprawiedliwości?”, pada odpowiedź: „Tak, takimi są: 1. Kiedy zwierzchność w celu zapewnienia ogólnego dobra pozwala złoczyńcę po osądzeniu i skazaniu stracić. Rz 13,4. 2. Kiedy z tego samego powodu w czasie wojny wydaje rozkaz walki z wrogiem. 3. Kiedy ktoś bezprawnie zagraża naszemu lub cudzemu życiu i nie widzimy innego środka jego zachowania”<sup>134</sup>. Autorzy wywiedli uprawnienie państwa do karania przestępców śmiercią z uprawnienia jednostki i zbiorowości do obrony koniecznej, z cnoty sprawiedliwości, i jak wielu innych teologów, z Rz 13. Na pytanie 212: „Kiedy

---

<sup>134</sup> *Katechismus der Christlichen Lehre. Zum Gebrauch in den Evangelischen Kirchen und Schulen des Königreichs Hannover*, Schlüter'sche Buchdruckerei, Hannover [1790], s. 110. Tekst oryginalny: „Giebt es aber gar keinen Fall, in welchem ma, ohne ungerecht zu handeln, andern ihr Leben zu nehmen befugt wäre? Ja, dergleichen giebt es: 1. Wenn Obrigkeit zur Sicherstellung der allgemeinen Wohlfahrt einen Missethäter durch Urtheil und Recht hinrichten läst. Röm. 13,4. 2. Wenn sie aus gleicher Ursache zur Kreigszeit uns die Pflicht auflegt, gegen Feinde zu fechten. 3. Wenn jemand unser oder anderer Leben widerechtlich in Gefahr setzt, und wir kein anderes Mittel zu dessen sichern Erhaltung vor uns sehen”.

jest się niesprawiedliwym wobec swego bliźniego?”, pada odpowiedź: „Kiedy mu się zabiera co jest jego, i nie świadczy się mu tego, co jest się mu winnym”<sup>135</sup>. Jeśli usunie się przeczenia z tej formuły, wyjdzie nam definicja sprawiedliwości Cycerona i rzymskiego prawnika Ulpiana Domicjusza: „Iustitia est constans et perpetua voluntas suum cuique tribuendi” - „Sprawiedliwość to stała i ciągła wola oddawania każdemu, co mu się należy”<sup>136</sup>.

Zupełnie inne zdanie o karze śmierci wyraziła w 2006 r. biskup krajowa Margot Käßmann. Cieszyła się, że mieszka w państwie, w którym nie ma samosądów, procesów pokazowych i kary śmierci. „Nasz wymiar sprawiedliwości chce nie zemsty, ale kary i rehabilitacji”<sup>137</sup>. Wypowiedzi ta dowodzi związku między relatywnymi teoriami kary, kładącymi nacisk na jej funkcję wychowawczą, a abolicjonizmem.

## § 6. Kara śmierci w doktrynie brandenburskiego kościoła ewangelicko-augsburskiego.

W 1539 r. elektor brandenburski, Joachim Hektor II, przyjął w kościele św. Mikołaja w Spandau komunę pod dwiema postaciami na znak przejścia na luteranizm. W 1543 r. skonfiskował na rzecz skarbu państwa majątki kościelne. W 1613 r. Hohenzollernowie konwertowali na kalwinizm, tolerowali jednak w swym państwie rzymski katolicyzm i luteranizm pod naciskiem własnej ludności i króla polskiego, Zygmunta III Wazy, który uzależnił od tego przekazanie im w lenno Prus Książęcych<sup>138</sup>. Zbory ewangelicko-augsburskie przetrwały do dziś w Berlinie i Brandenburgii i należą do Niezależnego Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego (*Selbstständige Evangelische-Lutherische Kirche*, SELK), który pozostaje niezmiennie wierny księgom symbolicznym luterańskim i sprzeciwia się modyfikacjom w nabożeństwach ewangelickich wprowadzonym w XIX w. i dlatego nie jest członkiem ani Ewangelickiego Kościoła w Niemczech (zob. rozdz. VIII § 7), ani Światowej Federacji Luterańskiej, ani Światowej Rady Kościołów<sup>139</sup>.

W 1542 r. Joachim Hektor II wydał *Porządek kościelny w Księstwie Marchii*

<sup>135</sup> *Ibidem*. Tekst oryginalny: „Wann man ungerecht ist gegen seinen Nächsten? Wenn man ihm entzieht, was sein ist, und nicht leistet, was man ihm schuldig ist”.

<sup>136</sup> Cyt. za: J. Rominkiewicz, I. Żeber, *Podstawy języka łacińskiego dla studentów prawa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2010, s. 24.

<sup>137</sup> *Landesbischofin plädiert für Dialog mit RAF-Terroristen*, dostępne w Internecie: <http://www.landeskirche-hannovers.de/evlka-de/presse-und-medien/nachrichten/2007/01/29-5477> [30.11.2013]. Tekst oryginalny: „Unsere Justiz will ja nicht zuallererst Rache, sondern Strafe und Rehabilitation”.

<sup>138</sup> Zob. W. Czaplński, A. Galos, W. Korta, *op. cit.*, s. 253; J. Delumeau, *op. cit.*, s. 56, 112; J. Lecler, *op. cit.*, s. 288-289.

<sup>139</sup> Zob. *Evangelisch-Lutherische St. Marien Gemeinde. Kirchenbezirk Berlin-Brandenburg*, dostępne w Internecie: <http://www.lutherisch.de/index.php/evangelischlutherischekircheberlin/unsere-kirche/kirchenbezirk-berlin-brandenburg> [dostęp: 27.12.2014]; Jan Gross, *Selbstständige Evangelische Lutherische Kirche. Informacje po polsku*, dostępne w Internecie: [http://www.selk.de/index.php?option=com\\_content&view=article&id=536&Itemid=118ks](http://www.selk.de/index.php?option=com_content&view=article&id=536&Itemid=118ks) [dostęp: 27.12.2014].



Brandenburskiej, który winno się zachowywać w nauczaniu i przy ceremoniach<sup>140</sup>. Zawiera on Błogosławieństwo i zezwolenie [dla] drukarza (*Begnaduung und befrayung des Druckers*), Przedmowę (*Vorrede*), luźne rozdziały: *O nauce* (*Von der lere*), *O Starym i Nowym Testamencie* (*Vom Alten und newen Testament*), *O prawidłowej pokucie chrześcijańskiej* (*Von der rechten Christlichen Buss*), *O chrześcijańskiej spowiedzi* (*Von der Christlichen Beicht*), *O prawie* (*Vom gesetz*), *O Ewangelii* (*Vom Evangelio*), *O krzyżu i cierpieniu* (*Vom Creuz und leiden*), *O modlitwie chrześcijańskiej* (*Vom Christlichen gebet*), *O wolnej woli* (*Vom freyen willen*), *O wolności chrześcijańskiej* (*Von Christlichen freyheit*), *Katechizm albo kazanie dziecięce, jakie w Księstwie Marchii Brandenburskiej będzie powszechnie głoszone* (*Katechismus oder kinder Predig/wie in dem Churfurstenthumb der Margken zu Brandenburg allenthalbem gepredigt werden*) i *O użytkowaniu Świętego Najczcigodniejszego Sakramentu, również o ceremoniach, które mają być przy tym sprawowane i innych czynnościach kościelnych, które w naszym księstwie i kraju winny być wykonywane lub zachowywane* (*Von dem gebrauch der Heiligen Hochwirdigen Sacramenten/Auch von den Cremonien so drbey gehalten/und andern Kirche ubungen/dei in Unserm Churfurstenthum um Landen abgethan/oder behalten werden sollen*). Interesujące nas treści znajdują się w *Katechizmie albo kazaniu dziecięcym, jakie w Księstwie Marchii Brandenburskiej będzie powszechnie głoszone*. Składa się on z *Przedmowy* (*Vorrede*), 10 kazań o dziesięciu przykazaniach (*Von den Zehn geboten*), kazania o wierze (*Vom Glauben*), 7 kazań o modlitwie (*Vom Gebet*), kazania o chrzcie (*Von der Tauffe*), kazania o urzędzie kluczy (*Vom ambt der Schluessel*), kazania o Wieczerzy (*Vom abendmal*).

W kazaniu na piąte przykazanie Boże przeczytać można: „Dlatego, jeśli zwiernność karze złoczyńcę po osądzeniu i skazaniu – twierdził autor - to tak, jakby sam Bóg zabił. Albowiem ona czyni [to – P. B.] z Bożego rozkazu i zarządzenia, jak św. Paweł uczy w [Liście – P. B.] do Rzymian w [rozdziale – P. B.] XIII. [...] Tym bardziej będzie morderstwo tu i tam karane – pisał dalej - jak Bóg po potopie rzekł do Noego. Rdz IX. [...] Kto przeleje krew ludzką, jego krew będzie przelana przez ludzi i po to ustanowiona została przez Boga zwiernność, jak słyszeliście”<sup>141</sup>. Ta wypowiedź nie różni się od treści zawartych w cytowanych wyżej *Wielkim katechizmie* Lutra, *Obronie augsburskiego wyznania wiary* czy *Katechizmie chłopięcym* Melanchtona, bo i nie ma

<sup>140</sup> *Kirchen ordnung im Churfurstenthum der Marcken in Brendenburgk/wie man sich beide mit der Leer und Ceremonien halten sol*, Hans Weissen, Berlin 1542.

<sup>141</sup> *Ibidem*. Brak paginacji. Na niektórych kartach zamieszczono symbol literowe i cyfry rzymskie. Przytaczane fragmenty znajdują się na stronie poprzedzającej tą oznaczoną jako „h” oraz na stronie oznaczonej jako „hii”. Tekst oryginalny: „Darumb wenn die Obrigkeit eienen Ubelthtter/mit recht und urtheil tödtet/so ists eben soviel/als hette in Gott selbs getödtet/Denn sie thuns aus Gottes befelch und ordnüg/Wie S. Paulus zun Römern am. xiii. leret. [...] Noch viel mehr wird der todschlag/hie und dort gestrafft werden/Wie Gott der Herr nach der Sindflucht zum Noa gesprochen nah Geñ. Am ix [...] Wer menschen blutvergeust/des blut sol auch durch menschen vergossen werden und darzu ist Obrigkeit von Gott eingesetzt/wie jr gehört habt”.

wątpliwości, że autorami *Katechizmu albo kazania dziecięcego, jakie w Księstwie Marchii Brandenburskiej będzie powszechnie głoszone* byli bliscy współpracownicy obu, Andrzej Osiander (1498-1552) i Jan Brenz (1499-1570)<sup>142</sup>.

### **§ 7. Ewangelicko-Luterański Kościół Schaumburg-Lippe a kara śmierci.**

W 1552 r. hrabia Otto IV (1544-1576), władca hrabstwa Schaumburg-Lippe, przeszedł na luteranizm. W 1629 r. na mocy edyktu restytucyjnego benedyktyni odzyskali klasztory i majątki na obszarze tego kraju i dążyli do rekatolicyzacji ludności. Przegrana przez Unię Katolicką bitwa pod Oldendorf spowodowała ponowną konsolidację tutejszego protestantyzmu. Obecnie denominacja liczy 67 tys. wiernych. Po abdykacji książąt Schaumburg-Lippe w 1918 r. ich uprawnienia przejął Synod Krajowy (*Landessynod*), który wybiera biskupa krajowego, Krajową Radę Kościelną (*Landekirchenrat*) i Krajowy Urząd Kościelny (*Landeskirchenamt*). Denominacja należy do Zjednoczonego Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego<sup>143</sup>.

W wydany w 1878 r. *Katechizmie nauki chrześcijańskiej. Do użytku w ewangelickich kościołach i szkołach hrabstwa Schaumburg podlegającego królowi pruskiemu* powtórzono słowo w słowo pytanie 218. wraz odpowiedzią zawarte w *Katechizmie nauki chrześcijańskiej. Do użytku w kościołach i szkołach Królestwa Hanoweru* (zob. niniejszy rozdz., § 5).

### **§ 8. Wypowiedzi Ewangelicko-Luterańskiego Kościoła w Bawarii na temat kary śmierci.**

Albrecht V, książę Bawarii, który panował w latach 1550-1579 i jego następca, Wilhelm V, którzy rządy sprawował w latach 1579-1597, wytępił tam niemal doszczętnie protestantyzm. W 1620 r. wojska bawarskie zajęły Palatynat, w której jej władcy wspierali kontrreformację. W 1799 r. w Bawarii wprowadzono równouprawnienie luteran, kalwinistów i rzymskich katolików. W latach 1803, 1806 i 1810 przyłączono do tego kraju obszary zamieszkałe w większości przez ewangelików, m. in. Norymbergę, Ratyzbone, Augsburg, część Szwabii i Frankonii. W konstytucji Królestwa Bawarii z 1818 r. zagwarantowano poddanym-różnowiercom tolerancję religijną. W ten sposób odrodził się tam protestantyzm. Unię między luteranami i kalwinistami zawarto wyłącznie

<sup>142</sup> Zob. W. Hanz, Brenz, w: *Encyklopedia katolicka*, op. cit., t. II, kol. 1061-1062; *Brockhaus Enzyklopädie in vierundzwanzig Bände*, op. cit., t. 16, hasło Osiander.

<sup>143</sup> Zob. *Evangelische-Lutherische Kirche Schaumburg-Lippe. Kirche & Leben. Historie*, dostępne w Internecie: <http://www.landeskirche-schaumburg-lippe.de/kirche-leben/historie/> [dostęp: 27.12.2014]; *Evangelische-Lutherische Kirche Schaumburg-Lippe. Leitung*, dostępne w Internecie: <http://www.landeskirche-schaumburg-lippe.de/leitung/> [dostęp: 27.12.2014].

na obszarze przyznanego jej przez Kongres Wiedeński Palatynatu (siedziba kierownictwa tej denominacji znajdowała się w Spirze nad Renem). Przed 1920 r. głową Ewangelicko-Luterański Kościoła w Bawarii był król. W 2009 r. skupiał 2,6 miliona wiernych. Składa się z 6 okręgów (*Kirchenkreise*), 68 dekanatów (*Dekanatsbezirke*) i 1540 parafii (*Kirchengemeinde*). Biskup wraz z Radą Kościelną i Krajowym Urzędem Kościelnym pełnią funkcje reprezentacyjne i wykonawcze, synod krajowy – naczelny organ denominacji - uchwałodawcze, wypowiada się na aktualne tematy polityczne i moralne oraz wybiera reprezentantów denominacji w Ewangelickim Kościele Niemiec i Zjednoczonym Kościele Ewangelicko-Luterańskim w Niemczech<sup>144</sup>.

26 listopada Synod Ewangelicko-Luterańskiego Kościoła w Bawarii przyjął *Deklarację z w Fürth* (*Fürther Erklärung* – nazwa pochodzi od miasta w którym się zebrał). Składa się ona z 4 punktów:

- 1) *Powód i cel zajęcia stanowiska (Zur Einschätzung der Homosexualität)*,
- 2) *O ocenie homoseksualizmu (Zur Einschätzung der Homosexualität)*,
- 3) *O traktowaniu osob homoseksualnych (Zum Umgang mit homophilen Menschen)*,
- 4) *Duszpasterskie towarzyszenie (Seelsorgerliche Begleitung)*.

Z ich tytułów jasno wynika, że głównym tematem poruszonym w dokumencie jest homofilia. Jednak jego autorzy w pkt 2. wyrazili dezaprobatę wobec tracenia homoseksualistów. Zwracają uwagę na to, że większość przepisów zawartych w Torze, nakazujących karać śmiercią spółkowanie z osobami tej samej płci (Kpł 18,22; 20,13; Rdz 19,4-11, Sdz 19-22-26) zawarta jest w tzw. *Prawie świętości* („Heiligkeitsgesetz”) i jest nazywane „obrzydliwością” („Greuel”), przeto należy interpretować je jako przepisy kultowe, tak jak zakaz spożywania określonych pokarmów czy regulację dotyczące ofiar ze zwierząt i czystości<sup>145</sup>, które „służyły odcięciu od czci obcych Bogów, odcięciu od obcych kultów i związanych z nimi praktyk i od obcych kultur w ogóle”<sup>146</sup>. „Zasadniczo już Luter reprezentował pogląd, że starotestamentowe przepisy kultowe i zasady

<sup>144</sup> Zob. więcej: W. Czaplinski, A. Galos, W. Korta, *op. cit.*, s. 279-280, 365, 436, 445, 528; *Der Große Brockhaus...*, *op. cit.*, *Zweiter Band Asu-Bla*, hasło *Bayern*. 16) *Kirchenwesen. Evangelisch eben. Die Evangelisch-Lutherische Kirche in Bayern stellt sich vor*, dostępne w Internecie: [http://www.bayern-evangelisch.de/www/ueber\\_uns/evangelisch-in-bayern.php](http://www.bayern-evangelisch.de/www/ueber_uns/evangelisch-in-bayern.php) [02.12.2011]; *Aufgaben des Landesbischofs*, dostępne na: [www.bayern-evangelisch.de/www/landesbischof/was-macht-ein-landesbischof.php](http://www.bayern-evangelisch.de/www/landesbischof/was-macht-ein-landesbischof.php) [24.11.2014]; *Die Synode. Aufgabe*, dostępne w Internecie: <http://landessynode.bayern-evangelisch.de/aufgaben.php> [24.11.2014]; *Kirchleitung. Landkirchenrat*, dostępne w Internecie: <http://www.bayern-evangelisch.de/wir-ueber-uns/landeskirchenrat.php> [24.11.2014]; P. Bohdziewicz, Z. Zieliński, *Bawaria*, w: *Encyklopedia katolicka*, *op. cit.*, t. II, kol. 113-120.

<sup>145</sup> *Fürther Erklärung. Homosexualität. Stellungnahme der Landessynode zu Fragen der Homosexualität auf der Synodaltagung, verabschiedet auf der Synodaltagung in Fürth im November 1993*, s. 2, dostępna w Internecie: [https://landessynode.bayern-evangelisch.de/downloads/Fuerther\\_Erklaerung.pdf](https://landessynode.bayern-evangelisch.de/downloads/Fuerther_Erklaerung.pdf) [27.07.2017].

<sup>146</sup> *Ibidem*. Tekst oryginalny: „[...] dienen der Abgrenzung gegenüber der Verehrung fremder Götter, der Abgrenzung zu fremden Kulturen und ihren Praktiken, sowie zu Fremdkulturen insgesamt”.

prawne nie są nadal wiążące dla chrześcijan”<sup>147</sup>.

Atoli zauważyli, że zakaz stosunków homoseksualnych powtórzył św. Paweł (1 Kor 6,9-11; 1 Tm 1,8-10; Rz 1,18-32), nazywając je nawet „przeciwnymi naturze” (Rz 1,36), zaś w Biblii konsekwentnie definiuje się małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny (Rdz 1,27; 2,18.24; Mk 10,2-12; 1 Kor 7; Ef 5,21 n.; Kol 3,19; Tt 2,4; 1 P 3,7)<sup>148</sup>. „Pojawają się pytania – piszą – czy takie etyczne wypowiedzi zawierają dającą się bezpośrednio zastosować odpowiedź na dzisiejsze problemy (np. czy Paweł miał na myśli homoseksualizm jako rzeczywistość i odpowiedzialnie przeżywane homoseksualne partnerstwo?), czy są to uwarunkowane historycznie wypowiedzi (np. jak dalece przekonanie Pawła odnosi się do praktyk homoseksualnych w jego czasach i ich tła kulturowego?) czy chodzi o uzasadnione w świetle Ewangelii wypowiedzi (np. czy wymierzanie kary śmierci za homoseksualizm jest zgodne z Ewangelią?)”<sup>149</sup>. Autorzy zwracają uwagę, że podobne trudności następuje interpretacja fragmentów Nowego Testamentu nakazujących utrzymanie niewolnictwa czy podległości żon mężom (nie przytaczają ani nie przywołują jednak żadnych konkretnych tekstów)<sup>150</sup>. Ja zaś twierdzę, że za czasowym tolerowaniem przez Apostoła nierówności między mężczyznami a kobietami czy niewolnictwa przemawiają Ga 3,28 (zob. niniejszy rozdz., § 4) i 1 Tm 1,8-10 („Wiemy zaś [...], że Prawo nie dla sprawiedliwego jest przeznaczone, ale postępujących bezprawnie, i dla niesfornych, bezbożnych i grzeszników [...], dla mężczyzn współżyjących ze sobą, dla handlarzy niewolników [...]”), natomiast brak podobnych cytatów odnoszących się do homofilii. Co więcej, jak już wspomniano, św. Paweł nazywa ją „przeciwą z naturze” (w oryginale: τὴν παρὰ φύσιν). W modnej za jego życia etyce stoickiej „natura” oznaczała „wspólne prawo, którym jest wszystko przenikający zdrowy rozum, identyczny z Zeusem, władcą i panem wszystkiego, co istnieje”<sup>151</sup>. Jako, że Grecy wierzyli w nieśmiertelność bogów, obowiązywanie prawa zostaje uniezależnione nie tylko od miejsca, ale i od czasu. Autorzy pominieli Rdz 19, który opisuje zniszczenie Sodomy i Gomory jako karę Bożą właśnie za homoseksualizm i które funkcjonują jako symbol rozwiązłości i zepsucia w całym Piśmie Świętym (zob. Pwt 29,22; Mdr 10,6n; Iz 1,9; 13,19; Jr 49,18; 50,40; am 4,11; Mt 10,15; 11,23n; Łk 10,12;

<sup>147</sup> *Ibidem*, s. 4. Tekst oryginalny: „Grundsätzlich hat schon Luther die Auffassung vertreten, dass die alttestamentlichen Kultgesetze und Rechtssatzungen für Christen nicht mehr verbindlich sind”.

<sup>148</sup> *Ibidem*, s. 3-4.

<sup>149</sup> *Ibidem*, s. 4. Tekst oryginalny: „Es stellen sich die Fragen, ob die jeweiligen ethischen Äußerungen eine unmittelbar übertragbare Antwort auf heutige Problemlagen darstellen (z.B. hatte Paulus die Homosexualität als Gegebenheit und eine verantwortlich gelebte homosexuelle Partnerschaft im Blick?), ob zeitgebundene Aussagen vorliegen (z.B. inwieweit sind die Vorstellungen des Paulus zur Praxis der Homosexualität von seiner Zeit und seinem kulturellen Hintergrund bestimmt?), ob es sich um im Lichte des Evangeliums vertretbare Aussagen handelt (z.B. ist die Forderung der Todesstrafe für Homosexuelle dem Evangelium gemäß?)”.

<sup>150</sup> *Ibidem*.

<sup>151</sup> Diogenes Laertios, *Zenon z Kition*, tłum. K. Leśniak, w: Mieczysław Łojek, *Teksty filozoficzne dla uczniów szkół średnich*, Wydawnictwa Szolnei Pedagogiczne, Warszawa 1987, s. 83.

17,28n; 2P 2,6; Jud 7; Ap 11,8). Tak więc zakaz stosunków homoseksualnych w Biblii nie wchodzi w skład jakiś przejściowych przepisów kultowych. Zatem pytanie „Jak dalece przekonanie Pawła odnosi się do praktyk homoseksualnych w jego czasach i ich tła kulturowego?” nie ma sensu. Apostoł pisał dalej: „Oni to, mimo że dobrze znają wyrok Boży, iż ci, którzy się takich czynów dopuszczają, winni są śmierci, nie tylko je popełniają, ale nadto chwalą tych, którzy to czynią” (Rz 1,32). Autorzy przytaczanego źródła radzą ten i pozostałe przywołane przez nich fragmenty Biblii interpretować w świetle przykazania miłości Boga i bliźniego, których stanowią konkretyzację. Ono zaś nie pozwala, jak sądzą, nie tylko tracić homoseksualistów, ale również ich więzić, dyskryminować i wykluczać ze społeczeństwa. Ja zaś zwróciłbym uwagę na fakt, że w katalogach grzechów, poprzedzających Rz 1,31 św. Paweł wymienia zarówno czyny, za które Tora przewidywała karę śmierci (np. zabójstwo, bałwochwalstwo, nieposłuszeństwo rodzicom), jak i inne (np. zazdrość, pycha), co sugeruje, iż idzie tu o karę Bożą, a nie wykonywaną przez ludzi, i że w ramach przymierza z Noem poprzedzającego przymierze z Izraelitami, Bóg nakazał tracić wyłącznie morderców (zob. rozdz. I § 2, IV § 1). Autorzy na początku dokumentu wskazują na bardzo ważną okoliczność przy ocenie zachowań homoerotycznych: „Z tych badań wynika, że procentowy udział homoseksualnych grup ludności żyjących przez wieki w różnych społeczeństwach jest dosyć stały (szacowany jest na 5 do 10% ludności). Powszechnie uznanej i wyczerpującej naukowej odpowiedzi na pytanie o przyczyny homoseksualizmu (dziedziczne, kulturowe, czynniki biograficzne) i na możliwość wyzbycia się go nie ma”<sup>152</sup>. Należałoby więc domniemywać podłoża genetycznego homofilii, co czyniłoby z niej problem medyczny, a nie moralny czy prawny z powodu ograniczone czy wręcz zniesionej odpowiedzialności osób ją przejawiających za swe postępowanie. Jednak jest to prawda w odniesieniu tylko do części sodomitów. Badania różnych autorów, przeprowadzone między 1901-1993 w Niemczech i USA wykazały, że wyłącznie stosunki homoseksualne ma 1-6% mężczyzn i 15-25% kobiet, zaś sporadycznie – 8-37% mężczyzn i 3-6% niewiast<sup>153</sup>. Utrudniało je traktowanie seksu jako tabu i fakt, że heteroseksualizm, biseksualizm i homoseksualizm występują w ramach kontinuum, na który mieść się wiele postaw i zachowań seksualnych. Np. niektórzy biseksualiseci preferują partnerów płci przeciwnej. Przyczyny takich zachowań są rozmaite i sporne: geny, niedostatek testosteronu w czasie rozwoju płodowego, silny stres u matki w okresie ciąży, zaburzone relacje z rodzicami, zwłaszcza ojcem, uwiedzenie przez

---

<sup>152</sup> *Fürther Erklärung...*, *op. cit.*, s. 2. Tekst oryginalny: „In diesen Forschungen wurde sichtbar, dass der prozentuale Anteil der homosexuell lebenden Bevölkerungsgruppe durch die Geschichte und in den unterschiedlichen Gesellschaften ziemlich konstant ist (es wird von 5 bis 10% der Bevölkerung gesprochen). Eine allgemein anerkannte und umfassende wissenschaftliche Antwort auf die Fragen der Entstehung der Homosexualität (anlagebedingte, kulturelle, biographische Faktoren) und zu den Bedingungen ihrer «Veränderbarkeit» gibt es nicht”.

<sup>153</sup> Zob. Z. Lew-Starowicz, M. Lew-Starowicz, *Homoseksualizm*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 1999, s. 11.

pederastę, negatywne doświadczenia w kontaktach heteroseksualnych, odcięcie od osób płci przeciwnej, zbiorowa masturbacja, niechęć do płci przeciwnej czy niezadowolenie z własnej płci (wtedy należałoby raczej mówić o trans-seksualizmie)<sup>154</sup>. Jednocześnie okazało się, iż za pomocą odmiennych metod (chemicznej, elektrycznej, behawioralnej, relaksacji, desensybilizacji, psychoterapii indywidualnej) udało się wyleczyć homoseksualizm (skuteczność – w zależności od metody, autora, szkoły – szacowano na 25%-75%, chociaż przeciętnie 40%)<sup>155</sup>. Wynika stąd, że homofilia niekiedy jest wyborem. Tedy pytanie „Czy Paweł miał na myśli homoseksualizm jako rzeczywistość i odpowiedzialnie przeżywane homoseksualne partnerstwo?” również jest źle postawione, skoro autorzy sami jeszcze przyznają, że „u Pawła i starochrześcijańskiej gminy małżeństwo było postrzegane jako forma życia, w której seksualność znajduje swoje miejsce, któremu odpowiada życie z wiary i w wierze”<sup>156</sup> i to jeszcze monogamiacznym i wyłącznie kobiety i mężczyźni<sup>157</sup> oraz jeśli nie wierzymy w dogmat natchnienia Biblii przez Ducha Świętego (wtedy Apostoł oczywiście nie mógł znać rezultatów badań przeprowadzonych 19 wieków po jego śmierci).

## § 9. Wnioski

Stanowisko kościołów ewangelicko-augsburskich w krajach niemieckojęzycznych wobec kary śmierci uległo od czasów Lutera i Melanchtona zmianie. Chociaż Luter odmówił w pierwszych latach po zerwaniu z papieżem państwu uprawnienia do karania śmiercią heretyków i domagał się rozdziału kościoła od państwa, zarzucił ten pogląd po wojnie chłopskiej (1524-1526). Wówczas, przerażony wnioskami, które wyciągnęli z jego doktryny „wolności chrześcijańskiej” powstańcy, inspirowani przez radykalny odłam anabaptystów, jak i wobec nasilającego się konfliktu między rzymskimi katolikami i ewangelikami, poparł przejęcie zwierzchnictwa nad kościołem przez poszczególnych książąt i rady miejskie. Wyrażać się ono miało m. in. w narzucaniu swojego wyznania poddanym przemocą, choćby przez trawienie niepokornych. Sekundował mu w tym Filip Melanchton. Poglądy obu reformatorów na karę główną silnie oddziaływały na życie społeczne w krajach niemieckojęzycznych wiele lat po ich śmierci. 3 stycznia 1584 r. został spalony w Lipsku za antytrynitaryzm Hans Dohn<sup>158</sup>. Broszurę Lutera pt. *Von den Juden und ihren Lügen*, w której

<sup>154</sup> Zob. *ibidem*, s. 13-32, 104-113, 151-162, 191-196; Andrzej Jaczewski, *Kultura seksualna młodzieży*, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1979, s. 21, 104-106, 110-112.

<sup>155</sup> Zob. *ibidem*, s. 196-199.

<sup>156</sup> *Fürther Erklärung...*, *op. cit.*, s. 3. Tekst oryginalny: „Bei Paulus und in der urchristlichen Gemeinde wird die Ehe als die Lebensform angesehen, in der die Sexualität den Ort findet, der einem Leben aus Glauben und im Glauben entspricht”.

<sup>157</sup> *Ibidem*.

<sup>158</sup> Zob. J. Lecler, *op. cit.*, s. 311.

domagał się m. in. traceniam rabinów, wykorzystywano w propagandzie nazistowskiej<sup>159</sup>. Wittenberski reformator przyczynił się także do kontynuacji w krajach ewangelickich polowań na czarownice zapoczątkowanych w późnym średniowieczu (zob. rozdz. V § 2), chociaż ostatnie wyroki śmierci za magię wydano i wykonano na obszarze Rzeszy Niemieckiej w miastach z przewagą ludności katolickiej: Würzburgu (1749 r., obecnie Bawaria), Endingen (1751 r., dziś Badenia-Wirtembergia), Kempten (1775 r., teraz Bawaria)<sup>160</sup>. Słusznie pisze polski historyk i politolog, prof. Jerzy Juchnowski: „Luter, Kalwin, Zwingli byli wychowankami późnośredniowiecznej myśli politycznej i nie mogli się od niej całkowicie oderwać”<sup>161</sup>

Pierwszym znanym nam teologiem luterańskim, który wypowiedział się przeciw karaniu śmiercią przestępców, był pietysta Johann Arnold (1666-1714), profesor historii Kościoła na Uniwersytecie w Gießen, następnie pastor w kościele św. Jakuba i inspektor kościelny w Perleberg w Brandenburgii<sup>162</sup>. W 1696 r. ukazała się po raz pierwszy we Frankfurcie nad Menem jego książka pt. *Die erste Liebe, das ist wahre Abbildung der ersten Christen...* (*Pierwsza miłość, czyli wierne opisanie pierwszych chrześcijan...*). „Jako, że tylko oglądanie czy obecność przy egzekucji złoczyńcy uważali za bezprawie – pisał tam - to nie mogli tym bardziej jej sami przeprowadzić lub na nią pozwolić lub ją nakazać”. Autor, chociaż protestant, powołuje się na autorytet nie tylko Biblii, ale kilku starożytnych synodów kościelnych (w Elwirze, w Sardyce, w Ancyrze, w Neocezarei), kilkunastu Ojców Kościoła: Atenagorasa, św. Klemensa Aleksanryjskiego, Marka Minucjusza Feliksa, Laktancjusza, Tertuliana, św. Marcina z Tours, św. Augustyna, św. Ambrożego, św. Jana Chryzostoma, św. Hieronima, św. Grzegorza z Nyssy, św. Grzegorza z Nazjanzu, Sokratesa, Synesiosa, Salvianusa, heretyka Eutychesa i pogańskiego historyka Zosimusa. Kanony 2., 5. i 6. synodu w Elwirze (dziś Granada), kanon 10. synodu w Sardyce (obecnie Sofia), kanony 22. i 23. synodu w Ancyrze, kanon 10. synodu w Neocezarei rzeczywiście przewidywały surowe kary za zabójstwo człowieka (w zależności od okoliczności i miejsca pokuta: 5-letnia, 7-letnia, dożywotnia bądź odłączenie od komunii świętej na zawsze), jednak prawodawca kościelny w żadnym z nich nie określa jasno, co przez nie rozumie<sup>163</sup>. Jak już pisałem w rozdz. IV § 1, św. Klemens Aleksandryjski, św. Augustyn, św. Hieronim oraz św. Jan Chryzostom byli

<sup>159</sup> Zob. np. A. Rosenberg, *Der Mythos des zwanzigten Jahrhunderts. Eine Wertung der seelisch-geistigen Gestaltenkämpfe unserer Zeit*, Hohenreichen-Verlag, München 1933, s. 129.

<sup>160</sup> Zob. *Brockhaus Enzyklopädie in zwanzig Bänden. Siebzehnte, völlig neubearbeitete Auflage des grossen Brockhaus*, F. A. Brockhaus, Wiesbaden 1966-1974, t. 8, hasło *Hexe*; E. Wiśniowski, *Czarownic procesy*, w: *Encyklopedia katolicka*, op. cit., t. III, kol. 762-763.

<sup>161</sup> Jerzy Juchnowski, *Istota państwa w zachodnioeuropejskiej myśli politycznej. Od polis do państwa narodowego*, Dom Wydawniczy ELPISA, Warszawa 2013, s. 83.

<sup>162</sup> Zob. *Biographisches-Bibliographische Kirchenlexikon*, bearb. u. hrsg. v. Friedrich Wilhelm Bautz, Verlag Traugott Bautz, Hamm (Westf.) 1975, s. 239; *Encyklopedia kościelna...*, op. cit., t. I, hasło *Arnold Gottfried*; S. Napiórkowski, *Arnold Gottfried*, w: *Encyklopedia katolicka*, op. cit., t. I.

<sup>163</sup> *Synodi et Collectiones Legum*, vol. I: *Acta Synodalia*, ann. 50-381, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras SJ, Wydawnictwo WAM, Kraków 2006.

retencjonistami, Atenagoras, Laktancjusz i Tertulian wahali się w ocenie kary śmierci, zaś Marek Minucjusz Feliks, św. Marcin z Tours, św. Ambroży, św. Grzegorz z Nazjanzu sprzeciwiali się jej stosowaniu. Przytoczone przez Arnolda miejsce z *Historii kościelnej* pióra poganina Zosimusa przemawia za akceptacją kary głównej i przez niego i przez bohatera jego tekstu, cesarza rzymskiego Teodozjusza Wielkiego. „Cesarz rozkazał również tam ich zgładzić – pisał tam mając na myśli kościół, w którym ukryli się zbuntowani najemnicy barbarzyńscy - miejsce to nie pomogło im w ucieczce od słusznej kary za to, na co się odważyli”<sup>164</sup>. Wspominane przez św. Jana Chryzostoma czy św. Grzegorza Nyssy w cytowanych przez Arnolda dziełach akty łaski cesarzy z okazji np. Wielkiejnocy czy narodzin dzieci, również nie świadczą o negatywnej ocenie kary głównej przez ówczesny Kościół. Eutyches zaś był przywódcą ruchu heretyckiego – monofizytyzmu (od jego imienia zwanego także eutychanizmem) – potępionego przez Sobór Chalcedoński i trudno traktować jego wypowiedzi jako autorytatywne, także z punktu widzenia ewangelickiego<sup>165</sup>. Trudno przeto ze zgromadzonego przez Arnolda materiału wyprowadzić wspólne zdanie Ojców Kościoła w sprawie kary śmierci. Nie zgadzam się przeto z Pauliem Althausem, że „odrzućcie kary śmierci, obecne ciągle w religijnej krytyce anabaptystów, przybrało po raz pierwszy powszechnie na sile w Oświeceniu, pod wpływem jego głównych idei”<sup>166</sup>. Tą instytucję prawną negatywnie oceniał przecież popularny XVII-wieczny teolog, który nie miał nic wspólnego ani z anabaptystami, ani z filozofami Oświecenia.

Po II wojnie światowej denominacje ewangelicko-augsburskie w krajach niemieckich zeszły w ogóle na pozycje abolicjonistyczne. Spowodowały to, jak wynika ze zgromadzonych przeze mnie źródeł, przyjęcie relatywnej teorii kary i akcentowanie przede wszystkim jej funkcji poprawczej, niechęć do zadawania cierpień skazanym, obawy przed pomyłką sądową oraz zarzucenia *Zwei-Reihe-Lehre* i odniesienie zasady miłosierdzia również do stosunków jednostka-państwo. Znać tutaj wpływ myśli Oświecenia, zwłaszcza Beccarii, Benthama i Fichtego (zob. rozdz. II § 2). Jednak z chrześcijańskiego punktu widzenia unikanie cierpienia nie jest naczelnym celem człowieka. Nie tak myślał Jezus, który swoją mękę i śmierć traktował jako ofiarę za grzechy ludzi czy zastępy męczenników, począwszy od św. Szczepana, który znosząc tortury czy okrutne egzekucje chcieli zaświadczyć o prawdziwości wyznawanej przez nich religii i słuszności jej zasad moralnych. Owszem, cierpienie, zwłaszcza silne i długotrwałe, sygnalizują zwykle jakieś

<sup>164</sup> Zosimus, *Nowa historia*, przeł. H. Cichočka, oprac. E. Wipszycka, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2012, s. 285.

<sup>165</sup> Zob. J. Misiurek, *Eutyches*, w: *Encyklopedia katolicka*, op. cit., t. IV, kol. 1347.

<sup>166</sup> P. Althaus, *Die Todesstrafe als Problem der christlichen Ethik*, Verlag der Bayerischen Akademie der Wissenschaften, C. H. Beck'schen Verlagsbuchhandlung, München 1955, s. 10. Tekst oryginalny: „Die Ablehnung der Todesstrafe, durch die religiöse Kritik der Widertäufer immer wieder vertreten, wurde zu einer allgemeiner geistigen Macht erst in der Aufklärung, unter dem Einfluss ihrer geistigen Grundgedanken”.



zagrożenie dla życia, którego nie wolno chrześcijaninowi, zgodnie z szóstym przykazaniem, odbierać ani innym, ani sobie samemu<sup>167</sup>, ani nawet narażać na szwank, ale lekkomyślnie i bez ważnego powodu. Takimi zaś przyczynami może być ratowanie życia innych ludzi, zagrożonych czy to przez klęski żywiołowe, czy to przez przestępców i najeźdźców, zaś w znaczeniu życia duchowego i zbawienia - przez grzech i szatana. Te sytuacje miał na myśli Jezus, mówiąc: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15,13). Również św. Paweł Apostoł wyrażał obojętność wobec śmierci i cierpienia, jeśli miało służyć innym, m.in. pisząc: „Jedni drugich brzemiona noście i tak wypełnicie prawo Chrystusowe” (Ga 6,2), „Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony w moim ciele dopełniam braki udręk Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (Kol 1,24). W Biblii przedstawia się również cierpienie jako sposób na oczyszczenie się z grzechów i zbawienie swej duszy, np. w Ps 65(66),11-12<sup>168</sup> czy 1 P 3,14<sup>169</sup>; 4,1<sup>170</sup>. „Ale s a m a wartość rzeczy przyjemnych i nieprzyjemnych zależy od tego, czy nadają się one zarazem do z w i ę k s z e n i a wartości w i t a l n y c h, czy nie. Przyjemność, która nie sprzyja zarazem życiu, jest więc zła jako negatywna wartość witalna”<sup>171</sup>. Denominacje ewangelicko-augsburskie w krajach niemieckich zapominają dzisiaj również, że i Stary i Nowy Testament podkreślają odwetowej odstrasżające zadanie kary (zob. rozdz. I V) i miesza się, w przeciwieństwie do Melanchtona (zob. niniejszy rozdział, § 2) zemstę czy samosądy dokonywane osobiście przez poszkodowanych z wymierzaną przez państwo w imieniu osób trzecich karą.

---

<sup>167</sup> Tak rozumieł je już św. Augustyn (zob. idem, *Państwo Boże*, *op. cit.*, I, 17-20, 22-27) i św. Tymoteusz Aleksandryjski (zob. *Odpowiedzi na pytania prawne postawione mu przez biskupów i duchownych*, pkt 14, w: *Canones Patrum Graecorum*, *op. cit.*, s. 94).

<sup>168</sup> „Pozwoliłeś nam wejść w pułapkę, włożyłeś na nasz grzbiet ciężar, kazałeś ludziom deptać nam po głowach; prześliśmy przez ogień i wodę, ale wyprowadziłeś nas ku pomyślności”.

<sup>169</sup> „Ale jeżeli nawet cośbyście wycierpeleli dla sprawiedliwości, błogosławieni jesteście”.

<sup>170</sup> „Skoro więc Chrystus cierpiał w ciele, wy również w ta samą myśl się uzbrojcie, że kto poniósł mekę na ciele, zerwał z grzechem, aby resztę czasu w ciele przeżyć już nie dla [wypełniania] ludzkich żądz, ale woli Bożej”.

<sup>171</sup> M. Scheler, *op. cit.*, s. 183.

## Rozdział VII

### Kara śmierci w doktrynach kościołów ewangelicko-reformowanych

#### § 1. Poglądy Urlicha Zwingliego na karę główną.

Ulrich (Huldreich) Zwingli (1484-1531) jest postacią nieco zapomnianą. Nurt ewangelicko-reformowany w protestantyzmie często określa się mianem kalwinizmu, od nazwiska Jan Kalwina (Calvin, Cauvin), chociaż wiele swych tez (podwójna predestynacja, obrazoburstwo, zaprzeczenie rzeczywistej obecności Chrystusa w postaciach eucharystycznych) przejął on właśnie od Zwingliego. Wobec utartych zwyczajów językowych, i ja posługuję się w niniejszej rozprawie terminem „kalwinizm”, zdając sobie sprawę, że jest on nietrafny. Zwingli pochodził z bogatej rodziny chłopskiej ze wsi Wildhaus, położonej niedaleko Sankt Gallen. Ojciec przeznaczył go do stanu duchownego. Zwingli studiował w Wiedniu i Bazylei. W 1504 r. przyjął święcenia kapłańskie. Pełnił funkcję proboszcza kolejno w Glarus (1506-1516), Einsiedeln (1516-1518) i Zurychu (od 1518 r.). Czytanie Nowego Testamentu w oryginale (Zwingli nauczył się języka greckiego podczas pobytu w Bazylei), obserwacja nadużyć i nieprawości w Kościele rzymskokatolickim (np. wymuszenie na nim zapłaty za mianowanie na proboszcza w Glarus, konkubiny duchownych, handel odpustami) spowodowały, że publicznie wystąpił przeciw niektórym tezom jego doktryny. Porażka wysłanników biskupa Bazylei w dyskusji z Zwinglim w zurychskim ratuszu skłoniła do współpracy z nim Radę Miejską. W latach 1524-1525, pod wpływem nauk tego reformatora, m. in. nakazała ona odprawiać nabożeństwa w języku narodowym, usunąć ze świątyń obrazy, figury świętych i organy, skasowała celibat duchownych, wypędziła zakonników i skonfiskowała majątki klasztorne, zabroniła celebrować rzymskokatolickiej mszy świętej oraz zebrania, poleciła ściągać podatek na rzecz biednych. Sam Zwingli poślubił wtedy swą nałożnicę, Annę Reinhardt. Zurychski reformator pozyskał szybko wielu zwolenników w tzw. kantonach miejskich (Bazylea, Berno, Konstancja, Miluza, Sankt Gallen, Szafuza). Tzw. kantony leśne (Uri, Schwyz, Unterwalden, Lucerna, Zug), wierne papieżowi sprzymierzyły się z niechętnym reformatorowi cesarzem rzymskim Karolem V. W 1529 r. wojska Zwingliego napadły na kantony rzymskokatolickie, te zaś rychło skapitulowały (pierwszy pokój w Kappel, 1529). Wkrótce konflikt wybuchł na nowo. Siły zbrojne kantonów leśnych pokonały protestantów w bitwie pod Kappel 11 października 1531 r. Zwingli, ciężko ranny, został dobity, a ciało jego poćwiartowano i spalono. Wkrótce zawarto drugi pokój w Kappel<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Zob.: Hermann Tüchle, C. A. Bouman, *op. cit.*, s. 52-54; G. R. Potter, *Zwingli*, przeł. T. Szafranski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1994; J. Wojtowicz, *op. cit.*, s. 78-85; Z. Wójcik, *Historia powszechna. Wiek XVI-XVII*, *op. cit.*, s. 195-197.

Zwingli akceptował karanie śmiercią przez państwo<sup>2</sup>, zalecając przy tym wymierzać tą karę heretykom<sup>3</sup>. Przez heretyków rozumiał anabaptystów i rzymskich katolików. Jak już wspomniałem na innym miejscu (zob. rozdz. I § 3), z poduszczenia szwajcarskiego reformatora wielu zurychskich anabaptystów stracono. „W Zurychu, jak i gdzie indziej, warunkiem sukcesu reformatorów było pociągnięcie za sobą władzy. Tylko w przypadku poparcia przez rządzących, uważanych za reprezentację całej społeczności, mogli liczyć na zwycięstwo” - pisze brytyjski historyk, George R. Potter<sup>4</sup>. Poparcie władzy świeckiej dla reformatorów, aktualnie dysponującej środkami przymusu (kat, straż miejska, wojsko), wobec odmowy współpracy z inkwizycją lub też zupełnego zniesienia struktur Kościoła rzymskokatolickiego na danym obszarze, zapewniało im bezpieczeństwo, jak też ułatwiało im walkę z przeciwnikami wewnątrz obozu protestanckiego. Swoje stanowisko wobec kary śmierci Ulrich Zwingli uzasadniał biblijnie. „Karze [zwierzchność – P. B.] również «ze względu na gniew» – pisał w dziele pt. *Von göttlicher und menschlicher Gerechtigkeit (O Boskiej i ludzkiej sprawiedliwości)* - nie [w znaczeniu], że winna karać pod wpływem gniewu bądź mocniej, niż tego wymaga szkoda, lecz ze «względu na gniew» znaczy tu tyle, co: ponieważ człowiek czynił publicznie i tak bezwstydnie nieprawość, że zaszkodził swemu bliźniemu, tak że kat winien za to publicznie go rąbać, nie litować się [nad nim], bo popełnił wielkie zło, niczym Heli”<sup>5</sup>. 1 Sm w kilku miejscach (2,22-25;2,27-34; 3,11-14) donosi, że wprawdzie nie sam Heli, lecz jego synowie za rozpustę i kradzież ofiar zostali uśmierceni przez Boga. Zurychski reformator, jak wynika z wyżej przytoczonych jego słów, opowiadał się za absolutną teorią kary. Ulrich Zwingli z kilku wypowiedzi Jezusa, m. in.: „Schowaj miecz swój do pochwy, bo wszyscy, którzy za miecz chwytają od miecza giną” (Mt 26,52, por. J 18,11); „Człowieku, któż mnie ustanowił sędzią albo rozjemcą nad wami” (Łk 12,14); „Królestwo moje nie jest z tego świata” (J 18,36) oraz „Nie bierzcie na drogę torby, ani dwóch sukien, ni sandałów, ani laski” (Mt 10,10, por. 10,10, por. Łk 9,3, Mk 6,8) wyprowadził wniosek, że na sądenie i karanie przestępców ma monopol państwo<sup>6</sup>. „Wyłącznie oni mogą zgodnie z prawem zabijać, ale jedynie tych, którzy popełniają publicznie występki, bez gniewania Boga, chyba, że co innego rozkaże” - pisał w 36 artykułach, mając na myśli urzędników państwowych<sup>7</sup>. Zurychski reformator,

<sup>2</sup> Zob. G. R. Potter, *Zwingli, op. cit.*, s. 135.

<sup>3</sup> Zob. K. Glombik, *Kara śmierci przed trybunałem sumienia. Studium problematyki w niemieckiej literaturze teologicznej*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2001, s. 110.

<sup>4</sup> Zob. G. R. Potter, *op. cit.*, s. 188.

<sup>5</sup> Ulrich Zwingli, *Von göttlicher und menschlicher Gerechtigkeit*, w: CR, t. 89, Verlag von M. Heinsius Nachfolger, Leipzig 1908, kol. 507. Tekst oryginalny: „Sy straffend ouch nach der rühe, nit das sy rüher oder herter straffen söllind weder die schuld verdiene, sunder «nach der rühe» heißt hie als vil als: nachdem sich der mensch hat gdören mit usserlicher unbill so unverschampt ufftün, das er sinen nächsten gschediget, so sol der richter ouch mit usserlicher rach rach an inn howen, nit senfften, da man grosses übel begangen hat, als Heli thett”. Tekst zawiera cytat z Rz 13,4.

<sup>6</sup> *Ibidem*, kol. 508.

<sup>7</sup> *The Creeds of Christendom With a History and Critical Notes, Three Volumes. Sixth Edition*, ed. by Philip Schaff,

tak jak Marcin Luter w broszurze pt. *Von der weltlicher Obrigkeit, wie weit man es schuldig sei*, przyjął, że państwo i kościół winny rządzić się różnymi prawami (zob. rozdz. VI § 1). Wittenberski reformator nazywał to „dwoma porządkami”, „dwoma regimentami”, czy „dwoma królestwami”, zaś Ulrich Zwingli - „Boską i ludzką sprawiedliwością”. Zurychski reformator chciał, by państwo ingerowało w życie religijne obywateli i nadzorowało kościół, inaczej niż Marcin Luter przez 1525 r. (zob. rozdz. VI § 1). Gerta Scharffenorth, niemiecka teolog i politolog, słusznie pisała, że w myśli Urlicha Zwingliego „gmina obywatelska i gmina chrześcijańska są identyczne”<sup>8</sup>. Myliła się jednak, twierdząc, iż „Zwingliego teoria porządku politycznego nie prowadzi do nietolerancji”<sup>9</sup>, tak jak J. Juchnowski, który twierdzi, iż zdaniem zurychskiego reformatora „państwo ma być tolerancyjne, nikogo nie można było zmuszać do zmiany wyznania”<sup>10</sup>. W świetle tekstów zurychskiego reformatora, które wyżej przytoczyłem i jego działań, ten kto występuje bądź zostaje wykluczony ze zboru, ma zostać wykluczony z państwa, jako ściśle ze sobą połączonych instytucyj.

## **§ 2. Stanowisko Reformowanego Ewangelickiego Kościoła Kantonu Zurych wobec kary głównej po śmierci Zwingliego.**

Po zgonie Zwingliego duchowe przywództwo w Zurychu przejął jego współpracownik Henryk Bullinger (1504-1575), niegdyś wykładowca w szkole cystersów w Kappel. Korespondował m.in. z Bucerem, Tomaszem Cranmerem, Kalwinem, Melanchtonem, Janem Łaskim. Opowiadał się za zawarciem porozumienia z reformatorami genewskimi<sup>11</sup>. W 1559 r. ukazała się tam jego *Cetechesis pro adulteribus scripta de his potissimum captibus* (*Katecheza napisana dla dorosłych, zwłaszcza tych pojętnych*). Dzieło nosi podtytuł: *Catechismus plenior, additus minori puerorum Catechismo, pro scola Tigurina, authore Henrycho Bullingero* (*Pełniejszy katechizm, dodany do katechizmu dla małych chłopców, dla szkół zurychskich, autorstwa Henryka Bullingera*). Ma formę rozmowy między nauczycielem a uczniem i składa się z 7 rozdziałów:

### 1) *De pricipis religionis Christianae, scriptura sancta* (O zasadach religii chrześcijańskiej,

*Volume III. Evangelical Protestant Creeds With Translations*, Baker Books, Grand Rapids 1993, s. 203. Tekst oryginalny: „Sie mögen allein mit Recht tödten, auch allein die, welche ein öfentliches Vergehmiss geben, ohne Gott zu erzürnen, er heiße denn ein anderes”.

<sup>8</sup> Gerta Scharffenorth, *Römer 13 in der Geschichte des poltischen Denkens. Ein Beitrag zur Klärung der politischen Traditionen in Deutschland seit dem 15. Jahrhundert. Inaugural-Dissertation zur Erlangung der Doktorwürde der Philosophischen Fakultät der Ruprecht-Karl-Universität zu Heidelberg*, Heidelberg 1964, s. 176.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 177.

<sup>10</sup> J. Juchnowski, *op. cit.*, s. 83.

<sup>11</sup> Zob. W. Słomka, *Bullinger Heinrich*, w: *ibidem*, t. II, kol. 195-196; *Encyklopedia kościelna...*, oŰ. cit., t. III, hasło *Bullinger Heinrich*.

*pismo święte*),

- 2) *De Deo vero, vivo et aeterno (O Bogu prawdziwym, żywym i wiecznym)*,
- 3) *De foedere Dei, quod perpigit Deus cum hominibus, & de uero Dei cultus (O przymierzu Bożym, które Bóg zawarł z ludźmi i prawdziwym kulcie Bożym)*,
- 4) *De lege Dei, et Decalogo mandatorum Dei (O prawie Bożym i Dekalogu przykazań Bożych)*,
- 5) *De fide Christina, et Symbolo Aposotlico (O wierze chrześcijańskiej i Symbolu Apostolskim)*,
- 6) *De invocatione Dei, et Oratione Dominica (O wzywaniu Boga i Modlitwie Pańskiej)*,
- 7) *De sacramentis Ecclesiae Christi (O sakramentach Kościoła Chrystusowego)*<sup>12</sup>.

W rozdz. pt. *De lege Dei, et Decalogo mandatorum Dei* autor napisał: „Inne jest położenie winowajców, inne niewinnych ludzi”<sup>13</sup>. Szóste przykazanie nie odnosi się zatem do zabijania złoczyńców, nazanego przez Boga wprost zwierzchności. Wyprowadził taki wniosek z Rz 13. Jako cele kary wymieniał unieszkodliwianie (*malos coherce[n]dum*), zniechęcanie do czynienia zła (*animaadversio*), „przyzwoitość” (*honestas*), „miłość sprawiedliwości” (*amor iustitiae*), „pokój publiczny” (*pax publica*), nawet jeśli ich osiągnięcie wiązało się z eliminacją przestępcy ze społeczeństwa (*malum tollendum è medio*)<sup>14</sup>. Przyjmował zatem mieszaną teorię kary. „Oczywiście, w swym prawie polecił [Bóg – P. B.] obrzucać kamieniami bluźnierców, tak jak gdzie indziej kazał karać kłamców, krzywoprzysięzców i nadużywających imienia Pańskiego”<sup>15</sup>. Zaraz pada pytanie ucznia: „Czy jednak zwierzchność i srogość rodziców nie może ukarać nadużywających imienia Bożego, jeśli to się stanie?”<sup>16</sup>. Nauczyciel odpowiada: „Jeśli będą ociągali się ludzie, bynajmniej ociągać się nie będzie zawsze mocna i zawsze do zabicia bluźnierców gotowa ręka Boża”<sup>17</sup>. Przeto, zdaniem Bullingera, przepisy Tory nakazujące tracić winnych przestępstw religijnych zachowują moc. Warto przypomnieć, że cytowane wyżej słowa napisał 6 lat po spaleniu na stosie w Genewie Michała Serweta (zob. § 4), jakby próbując usprawiedliwić działania zdominowanych przez zwolenników Kalwina władz tego miasta.

W 1609 r. z błogosławieństwem burmistrza i rady miasta Zurychu wydrukowano

<sup>12</sup> Heinrich Bullinger, *Catechesis pro adulteribus scripta de his potissimum captibus*, apud Frosch, Tiguri 1559, dostępne w Internecie: <http://dx.doi.org/10.3931/e-rara-1592> [02.08.2017].

<sup>13</sup> *Ibidem*, k. 22. „Alia est ratio sontium, alia ratio innoxiorum hominum”.

<sup>14</sup> Zob. *ibidem*, k. 18, 22-23. Wyrażenie „malumq. tollendi è medio” (s. 22) przypomina zdanie zawarte w Kpł 21,21: „Usuniesz zło pośród siebie, a cały Izrael, słysząc o tym, ulęknie się”.

<sup>15</sup> *Ibidem*, k. 17. Tekst oryginalny: „Certè in lege sua mandavit blasphemus adobruere lapidibus, qui aliàs quoq. punire iussit mēdaces, periuros et abutente nomini Domini”.

<sup>16</sup> *Ibidem*. Tekst oryginalny: „Si autem magistratus & seueritas nolit abutentes nomine Dei punire, quid fiet?”.

<sup>17</sup> *Ibidem*. Tekst oryginalny: „Si hic cessent homines, profecto cessebit minime valida & semper ad puniendum blasphemus expedita manus Dei”.

*Catechismus, Das ist: Unterricht wahrer christlicher Religion für die Jugend der Stadt und Landschaft Zürich* (Katechizm, to jest naukę prawdziwej religii dla młodzieży miasta i kraju Zurych). Zawiera 110 pytań i odpowiedzi i składa się z *Eingang des Catechismi von desselben Hauptzweck, Gott und heilige Schrift* (Wprowadzenia do katechizmu o jego celu, Bogu i Piśmie Świętym) i 4 punktów:

- 1) *Vom Gesetz, den heiligen zehen Gebotten, und der Sünde des Menschen* (O prawie, świętych dziesięciu przykazaniach i grzechu człowieka),
- 2) *Von den XII Artckeln unsers christlichen Glaubens, oder der Erlösung & c.* (O XII artykułach naszej chrześcijańskiej wiary, albo o zbawieniu itd.),
- 3) *Von unsrer Danckbarkeit und dem heiligen Unser Vater* (O naszej wdzięczności i świętym „Ojcie Nasz”),
- 4) *Von den H. Sacramenten* (O świętych sakramentach)<sup>18</sup>.

Załączono do niego *Unterricht Wahrer chritlichen Religion, Für dei Allereinfältigsten* (dosł. Nauka religii chrześcijańskiej dla najgłupszych ze wszystkich), w której znajduje się 29 pytań i odpowiedzi, a także teksty 10 modlitw. Na pytanie 18.: „Kto powinien jednak zabijać?”, pada odpowiedź: „Nikt, tylko władza zwierzchnia, przez samego Boga ustanowiona, która otrzymała od niego miecz, dla dobra pobożnych i dla karania złych”<sup>19</sup>. W 1622 r. ukazało się jego łacińskie tłumaczenie, którego treść w interesującym nas punkcie nie odbiega od oryginału niemieckiego<sup>20</sup>. Wydanie z 1629 r., wielokrotnie wznawiane, zawierało pytania dodatkowe, obszernie cytaty biblijne i teksty pieśni kościelnych i psalmów wraz z nutami. Przy omawianiu szóstego przykazania (wedle rachuby Józefa Flawiusza) odesłano uczniów do Rdz 9,6; Pwt 35,30-31; 1 Krl 20,42; Rz 13,3-4<sup>21</sup>. Cytaty te, jak już wiemy, często przewijają się w wypowiedziach chrześcijańskich autorów uzasadniających karę główną. Wyjątek stanowi 1 Krl 20,42: „Tak mówi Pan: za to, że wypuściłeś ze swojej ręki człowieka, który podlega mojej klątwie, będziesz musiał za jego życie oddać twoje życie i twój lud za jego lud”.

W 1773 r. ukazał się w Genewie „z wyższą aprobatą” (*mit hoher Approbation*) *Kleiner*

<sup>18</sup> *Catechismus, Das ist: Unterricht wahrer christlicher Religion für die Jugend der Stadt und Landschaft Zürich*, bey David Geßner, Zürich 1609 [?]: <http://dx.doi.org/10.3931/e-rara-30122> [02.08.2017].

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 14. Tekst oryginalny: „Wer soll aber tödten? Ant. Niemand denn der Obergewalt, von Gott selbst eingesetzt, der von ihm das schwert empfangen hat, zum gutem der frommen und zu straf dem bösen”.

<sup>20</sup> Zob. *Catechismus sive Christiana et brevis institutio rerum ad religionem pertinentium. Pro iuventute Civitatis & Regionis Tigurinæ, Typis Hambergerianis*, Tiguri 1622, s. 13, dostępny w Internecie: <http://dx.doi.org/10.3931/e-rara-11561> [02.08.2017].

<sup>21</sup> *Catechismus, Das ist: Unterricht Wahrer Christlicher Religion: Samt der Verthwilungen einer jeder antwort und Zeugnissen der heiligen Schrift: Eingetheilt in XLVIII. Sontäge durch das ganze Jahr. Für die Jugend der Stadt und Landschaft Zürich*, Bürcklischer Trückerer, Zürich 1748, s. 64-65, dostępny w Internecie: <http://dx.doi.org/10.3931/e-rara-17888> [02.08.2017].

*politischer Katechismus (Mały polityczny katechizm)*. Dzieło ma znamiona i katechizmu (ze względu na odnośniki biblijne) i traktatu politycznego. Podzielone zostało na 8 rozdziałów:

- 1) *Von den gemeinen Wesen überhaupt (O dobru wspólnym ogólnie)*,
- 2) *Von der Regierung des Staates (O rządzie państwa)*,
- 3) *Von dem Amt der Obrigkeit (O zadaniach zwierzchności)*,
- 4) *Von dem Amt der Obrigkeit in Absicht auf den Gottesdienst und der Religion (O zadaniach zwierzchności w dziedzinie nabożeństwa i religii)*,
- 5) *Von den Gesetzen, und derselben Vollziehung (O ustawach i ich wykonywaniu)*,
- 6) *Von der Untergebenen und derselben Pflichten (O podwładnych i ich obowiązkach)*,
- 7) *Von den Pflichten der Untergebenen unter und gegen einander (O obowiązkach poddanych wobec siebie nawzajem)*,
- 8) *Von dem Verhältnis ganzer Staaten gegen einander (O stosunkach wzajemnych między całymimi państwami)*<sup>22</sup>.

Wprost o karze śmierci napisano tam w rozdz. 4 i 5. „Kiedy należy ewentualnie stosować karę śmierci? - można przeczytać w rozdz. 5. [...] Przede wszystkim, kiedy inne kary są niezdolne zabezpieczyć spokój i dobro ogółu”<sup>23</sup>. Jako cel kary wskazano również wynagrodzenie, jak dalece to możliwe, krzywd poszkodowanym, czyli odwet, prewencję indywidualną i generalną oraz wzbudzenie szacunku wobec państwa i prawa, a więc swego rodzaju wychowanie<sup>24</sup>. Autorzy, zgodnie z tradycją arystotelesowską, ale także w myśl Kpł 19,15; Pwt 1,16-17;16,19; Prz 17,15; Iz 5,20-23; Am 5,15, które przywołują, wskazują dobro wspólne, wznoszenie się ponad interesy partykularne i sprawiedliwość jako podstawowe wartości w życiu politycznym, szczególnie w sądownictwie<sup>25</sup>. W rozdz. 4 autor bądź autorzy twiedzili, że nie można siłą nikogo nawracać „ponieważ myśli, serce i rozum nie są poddane żadnym ziemskim sędziom: przez środki przymusu, mandaty, kary cielesne i drogę sądową ani nie uczyni się serca wierzącym, ani się go nie poprawi. To winno się stać jedynie siłą wznoszących się ponad niewiarę rozumu i religii”<sup>26</sup>. Nie odmawiali jednak państwu uprawnień do ingerencji w sprawę religijne, przez wyznaczanie czasu, miejsca i

<sup>22</sup> *Kleiner politischer Katechismus. Für die erste Jugend der Schule Zürich*, Gedruckt bey david Bürgkli, Zürich 1773, dostępny w Internecie: <http://dx.doi.org/10.3931/e-rara-15785> [03.08.2017].

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 16. Tekst oryginalny: „Wenn sind allenfalls sind Todesstrafen zu gebrauchen? Antw. Erst ten zumalen, wenn alle andere Strafen unzulänglich sind, die ruhe und Wohlfahrt des gemeinen Wessens sicher zu stellen”.

<sup>24</sup> Zob. *ibidem*, s. 8-9, 16.

<sup>25</sup> Zob. np. s. 9.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 13. Tekst oryginalny: „Keineswegs: denn Gedanken, Herz und Gewissen sind keinem weltlichen Richterstuhl unteroorfen: durch Zwangmittel, Mandate, leibliche Strafen und gerichtliche Wege, kann da Herz weder gläubig geachtet, noch gebessert werden. Dies geschiehet allein durch dei Kraft die über den Unglauben fliegenden Bewegungsgründe der Vernunft und der Religion”.

przebiegu nabożeństw, mianowanie osób sprawujących publiczny urząd nauczycielski (*das öffentliche Lehramt*), czyli nauczycieli i duchownych. Przyznawali obywatelom ograniczoną wolność sumienia i wyznania, chociaż z wyłączeniem zagrażających publicznemu porządkowi i bezpieczeństwu, rozumowi i cnotcie, oszczerców, „poddających w wątpliwość nagrodę po tym życiu” (ateistów, tudzież innych wolnomyślicieli) i fanatyków religijnych, wzywających do przesładowań innowierców<sup>27</sup>. Ciągłe jeszcze traktowano w Zurychu religię jako podstawę moralności i władzy<sup>28</sup>, niemniej pamięć wojen religijnych z 1656 r. i 1712 r., które prawie w ogóle nie zmieniły stosunków wyznaniowych w Szwajcarii, pozostawała tam zapewne żywa. W analizowanym źródle napisano także, że zadaniem państwa jest przede wszystkim dbanie o przestrzeganie przykazań znajdujących się na drugiej tablicy Dekalogu, a więc odnoszących się do stosunków człowiek-człowiek, a nie Bóg-człowiek<sup>29</sup>. Pozostawało to w zgodzie z duchem epoki, chociaż stało w sprzeczności z nauczaniem Zwingliego, Bullingera czy Kalwina, o którego stanowisku wobec sankcji ostatecznej traktuje paragraf § 4.

### **§ 3. Berneński kościół ewangelicko-reformowany a kara śmierci.**

6-26 stycznia 1528 r. miała miejsce w Bernie dysputa religijna z udziałem 800 osób: wszystkich proboszczów z podległego władzom miasta obszaru, jego mieszkańców i przedstawicieli kilku południowo-niemieckich miast, wśród których znajdowali się zarówno zwolennicy Zwingliego, jak i Lutra. Biskupi Konstancji, Bazylei, Lozanny i Wallis, mimo zaproszenia, nie przybyli na nią. Mandat rad miejskich i sołtysa z 7 lutego wprowadzał w Bernie protestantyzm jako religię stanu. W wyniku wspomnianej dyskusji oraz pod wpływem Genewy, z którą w 1526 r. Berno zawarło przymierze, zwyciężyła tutaj jego forma ewangelicko-reformowana. Szybko przełamano opór stawiany przez rzymskich katolików i anabaptystów. W 1532 r. synod berneński przyjął porządek kościelny nowej denominacji. Została ona podporządkowana burmistrzowi i radzie miejskiej, które aż do 1852 r. ingerowały w jej wewnętrzną organizację, jednocześnie prześladując licznych w większości niemieckojęzycznym kantonie anabaptystów. Próbowala ona rozciągnąć swoją jurysdykcję na teren sąsiedniego kraju - Solury, jednak z marnym skutkiem, gdyż większość jego mieszkańców pozostała przy rzymskim katolicyzmie. W 1880 r. na 193 parafie berneńskiego kościoła ewangelicko-reformowanego, tylko 3 leżały na obszarze Solury. W 1815 r., na mocy decyzji Kongresu Wiedeńskiego, przyłączono do państwa berneńskiego dawne księstwo biskupie, od 1 stycznia 1979 r. kanton - Jurę, zamieszkaną w większości przez ludność

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 14.

<sup>29</sup> Zob. *ibidem*, s. 8



francuskojęzyczną wyznania rzymskokatolickiego. Trzy gminy ewangelicko-reformowane istniejące na jego obszarze (Delémont, Porrentruy i Franches Montagnes) wchodzą obecnie w skład Reformowanego Kościoła Berna, Jury i Solury (*Reformierte Kirche Bern-Jura-Solothurn*), na którego synody wysyłają po 1 delegacie<sup>30</sup>. W 2014 r. liczył 617338 wiernych, skupionych w 203 parafiach, w tym 8 na terenie Solury, jak również 3 gminach zbiorczych (*Gesamtgemeinden*) - Berno, Biel, Thun<sup>31</sup>.

Berneński kościół ewangelicko-reformowany wypowiedział się na temat kary śmierci w *Catechismus, hoc est brevis et pia explicatio Decalogi, Symboli Apostolici, Orationis Dominice ac Sacramentorum in gratiam Iuventutis Ecclesiae Bernensis aeditus* (Katechizm, to jest krótkie i pobożne objaśnienie Dekalogu, Symbolu Apostolskiego, Modlitwy Pańskiej i Sakramentów, wydany na użytek młodzieży berneńskiej) z 1557 r. oraz *Kleiner Catechismus/ Das ist: ein Kurzer unnd Einfaltiger Kinderbericht / von den fürnembsten Houptstucken christenlicher leer/ oß dem grösseren Catechismo der Kilchen Bern/ oßgezogen/ zu gutem der Jugend* (Mały katechizm, to jest krótkie i proste streszczenie dla dzieci najszlachetniejszych części nauki chrześcijańskiej z wielkiego Katechizmu Kościoła Berneńskiego wziętych dla dobra młodzieży), zatwierdzony przez sołtysa i rady miasta Berna w 1581 r.

*Catechismus, hoc est brevis et pia explicatio Decalogi, Symboli Apostolici, Orationis Dominice ac Sacramentorum in gratiam Iuventutis Ecclesiae Bernensis aeditus* ma formę rozmowy między proboszczem (*parochus*) i chłopcem (*puer*) i składa się z 5 części: *Decalogus et in eundem succincta praefationcula* (Dekalog i krótki wstęp wprowadzający do niego), *De Symbolo Apostolico* (O Symbolu Apostolskim), *Oratio Dominica* (Modlitwa Pańska), *Baptismus* (Chrzest), *De Coena Domini* (O Wieczerzy Pańskiej). Autor jego pozostaje nieznan<sup>32</sup>. Odnośnie do szóstego przykazania proboszcz pyta się chłopca: „Czy to przykazanie nie odnosi się także do Zwierzchności?”<sup>33</sup> Chłopiec odpowiada: „Do osób wprawdzie się odnosi, ale bynajmniej nie do urzędu; pod warunkiem, że działa zgodnie z prawem i niepowodowany uczuciami”<sup>34</sup>. Przeprowadzono tutaj zatem, podobnie jak w dziełach (zapewne czytanych przez autora bądź

<sup>30</sup> Zob. J. Buxakowski, *Dysputa teologiczna*, w: *Encyklopedia katolicka*, op. cit., t. IV, kol. 448-452; *Der Große Brockhaus...*, op. cit., *Zweiter Band Asu-Bla*, hasło *Bern*; *Reformierte Kirchen Bern-Jura Solothurn. Grundlagen. Eglises réformées Berne-Jura-Solure. Geschichte*, dostępne w Internecie: <http://www.refbejuso.ch/grundlagen/geschichte/> [31.07.2017]. W Bernie istniały wtedy dwie rady, czy raczej, dwie izby rady miejskiej: Mała Rada (*Kleiner Rat*) i Rada Stu (*Rat der Zweihundert*).

<sup>31</sup> Zob. *Reformierte Kirchen Bern-Jura Solothurn. Strukturen. Kirchengebiet Bern-Jura-Solothurn*, dostępne w Internecie: <http://www.refbejuso.ch/strukturen/bern-jura-solothurn/> [31.07.2017].

<sup>32</sup> *Catechismus, hoc est brevis et pia explicatio Decalogi, Symboli Apostolici, Orationis Dominice ac Sacramentorum in gratiam Iuventutis Ecclesiae Bernensis aeditus*, per Samuelem Apiarium, Berne Helvetiorum 1557, dostępne w Internecie: <http://dx.doi.org/10.3931/e-rara-913> [31.07.2017]. W wersji papierowej brak paginacji. Numery stron podaje za wersją elektroniczną (scanem).

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 20. Tekst oryginalny: „Spectat ne istud præceptum ad Magistratum?”

<sup>34</sup> *Ibidem*. Tekst oryginalny: „Ad pesonam quidem spectat, ad officium vero minime; modo iure omnia & non potius affectibus peragat”.

autorów) pt. *De libero arbitrio (O wolnej woli)* i *Państwo Boże św. Augustyna* (zob. rozdz. V § 1) czy w *Obronie augsburskiego wyznania wiary* (zob. rozdz. VI § 2) rozróżnienie między prywatnymi osobami, którym zabroniono zabijać i zwierzchnością (urzędem), której dozwolono pozbawiać ludzi życia z ważnych przyczyn wymienionych w przepisach prawa. Stwierdzono tam również „że Zwierzchność jest tym, przez co zachowuje się chwałę Bożą, pożytek publiczny i pokój”<sup>35</sup>. Wynika stąd, że kara winna pełnić, zdaniem autora, zarówno funkcje odwetową, odstraszającą i unieszkodliwiającą (mieszana teoria kary), jak i że należy karać przestępstwa przeciw religii. W źródle nie wskazano, za jakie czyny trzeba stosować sankcję ostateczną.

*Kleiner Catechismus...* składa się z: *Das erst Stuck deß Catechismi/ von den Zehen Geboten Gottes (Pierwsza część katechizmu - o dziesięciu przykazanich Bożych)*, *Das ander Stuck deß Catechismi von der Articklen deß christlichen Gloubens (Druga część katechizmu - o artykułach wiary chrześcijańskiej)*, *Das Dritt Stuck deß Catechismi/ vom Gebätt (Trzecia część katechizmu - o modlitwie)*, *Das vierdt Stuck deß Catechismi/ von der heiligen Sacramenten (Czwarta część katechizmu - o świętych skaramentach)*, zawierających pytania i krótkie odpowiedzi, a także załączonych 12 modlitw<sup>36</sup>. Na pytanie dotyczące szóstego przykazania: „Czego Bóg tu zabrania?”, pada tam odpowiedź: „Nie tylko jawnego, zamierzonego zabójstwa, ale że nie powinniśmy ani słowem, ani wolą szkodzić bliźniemu. Z tego [wymogu – P. B.] jednak jest wyłączony urząd zwierzchności, tak dalece, jak działa zgodnie z prawem (przede wszystkim) i nie z [żądzy – P. B.] zemsty”<sup>37</sup>. Atoli nie napisano w cytowanym źródle, za co należy ją wymierzać.

#### § 4. Jan Kalwin a kara śmierci.

Chociaż Jan Kalwin (1509-1564) pochodził z Francji, przez wiele lat zaś przebywał i tworzył w zamieszkaną w większości przez ludność mówiącą po francusku Genewie i *de facto* rządził nią, trudno jednak, wobec tematyki tej rozprawy oraz odgrywanej przezeń ogromnej przecież roli w kształtowaniu się zrębów doktryny ewangelicyzmu reformowanego, pominąć tutaj jego postać<sup>38</sup>. Przyjmował on, jak wyżej pisałem, pogląd zwany podwójną predestynacją, a

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 19. Tekst oryginalny: „[...] Magistratus is sit per quem gloria Domini, utilitas publica ac tranquillitas conseruatur”.

<sup>36</sup> *Kleiner Catechismus/ das ist: ein Kurzer unnd Einfaltiger Kinderbericht / von den fürnembsten Houptstucken christenlicher leer/ oß dem grösseren Catechismo der Kilchen/ oßgezogen/ zu gutem der Jugendt*, [Le Preux, Jean (Offizin, Bern), Getruckt zu Bern, im Jahr 1606], dostępny w Internecie: <http://dx.doi.org/10.3931/e-rara-5546> [31.07.2017].

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 20. Tekst oryginalny: „Was verbüt hie Gott? Nit allein den frähtnen/ angesochten Totschlag; sonder das wir weder mit willen noch mit Worten/ unseren nechsten schädigen sollen/ Darin aber das Ambpt der Oberkeit wird oßgenommen/so fern es mit Recht/alle ding/ und nit oß ansechtung handel”.

<sup>38</sup> Zob. szerzej o życiu J. Kalwina w: J. Delumeau, *op. cit.*, s. 74-83; Stanisław Piwko, *Jan Kalwin*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 1995; J. Wojtowicz, *op. cit.*, 86-87; Z. Wójcik, *op. cit.*, s. 197-200.

mianowicie przeznaczenie przez Boga odwiecznym, niezmiennym i tajemniczym wyrokiem jednych ludzi do zbawienia, a innych na potępienie<sup>39</sup>. Rozdz. XXI ks. III swego dzieła pt. *Nauka religii chrześcijańskiej (Institutio Christianae Religionis)* zatytułował: *O przedwiecznym wybraniu przez które Bóg jednych przeznaczył do zbawienia, drugich do potępienia*<sup>40</sup>. Wyrastał ten pogląd z radykalnego rozumienia podstawowej zasady reformacji – *sola gratia* – zbawienia przez samą łaskę oraz z wiary w swoiście rozumianą wszechmoc i wszechwiedzę Boga. „Nigdy też tak jasno, jak należy, nie będziemy przekonani, że zbawienie nasze ma źródło w niezasłużonym miłosierdziu Boga, dopóki nie stanie się nam wiadome przedwieczne przez niego wybranie – pisał genewski reformator - które nam uwidacznia łaskę Boga, opierając się na zestawieniu, że Bóg nie daje wszystkim bez wyjątku nadziei zbawienia, lecz jednym daje to, czego odmawia innym”<sup>41</sup>. Kalwin uzasadniał podwójną predestynację różnymi fragmentami Biblii, m. in. Pwt 7,8<sup>42</sup>; Ps 78, 67-68<sup>43</sup> czy Rz 11, 5-6<sup>44</sup>. Jednakże Pismo Święte zawiera wypowiedzi, które zdają się przeczyć tej tezie, jak np. 1 Tm 2,3: „Jest to bowiem dobre i miłe w oczach Zbawiciela naszego, Boga, który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy”. Genewski reformator odpowiadał na ten zarzut tak: „Albowiem rzeczywiście nic innego to nie oznacza, niż, że droga do zbawienia nie została zamknięta przed żadnym stanem: owszem, może [Bóg – P. B.] tak swą łaskę rozlać, żeby nikt nie był jej pozbawiony”<sup>45</sup>. Musiał zadawać sobie jednak sprawę, że część ludzkości już świadomie, dobrowolnie i definitywnie odrzuciła Ewangelię (np. faryzeusze). Z podwójnej predestynacji wynikło zaprzeczenie ludzkiej wolnej woli. „Jeśli bowiem zachowa się w pamięci, jak wiele darów Bóg nam przekazuje, które są na kształt jakby promieniowania postaci Bożej, którym oświeceni jesteśmy, by ujrzeć światło najwyższej jego dobroci, to daleko bardziej łaska dobrych uczynków uwidacznia nam przybranie nas [za dzieci – P. B.] przez Ducha [Świętego – P. B.]”<sup>46</sup>. Fatalizm nie przeszkadzał Kalwinowi moralizować czy żądać od podmiotów władzy świeckiej stanowienia i stosowania prawa, choćby przez wymierzanie kary śmierci, co zakrawa na

<sup>39</sup> Zob.: J. Delumeau, *op. cit.*, s. 88-91; P. Jaskóła, *Predestynacja – kontrowersyjna idea Kalwina*, w: *W nurcie myśli Jana Kalwina*, *op. cit.*, s. 37-47.

<sup>40</sup> Ioannes Calvinus, *Institutio Christianae Religionis*, apud Ioannem le Preux, Genevae 1590.

<sup>41</sup> *Ibidem*, III 21,1. Tekst oryginalny: „Nunquam liquido ut decet persuasi erimus salutem nostra ex fonte gratuita misericordiae Dei fluere, donec innotuerit nobis aeterna eius electio: quae hac comparatione gratiam Dei illustrat, quod non sed dat aliis, quod aliis negat”.

<sup>42</sup> „Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na ziemi, był ludem będącym jego szczególną własnością”.

<sup>43</sup> „Odrzucił namiot Józefa i nie wybrał szczepu Efraima, lecz wybrał pokolenie Judy, górę Syjon, którą umiłował”.

<sup>44</sup> „Tak przeto i w obecnym czasie ukazała się Reszta wybrana przez łaskę. Jeżeli zaś dzięki łasce, to już nie dzięki uczynkom, bo inaczej łaska nie byłaby łaską”.

<sup>45</sup> *Institutio Christianae Religionis*, *op. cit.*, III, 23, 16. Tekst oryginalny: „Quo nihil aliud profecto significat quam nulli hominum ordini viam ad salutem praeclusisse: quin potius misericordiam suam sic efundisse ut nullum eius expertem esse”.

<sup>46</sup> *Ibidem*, III, 14, 18. Tekst oryginalny: „Nam si dum memoria quaecunque in nos dona Deus contulit, sunt nobis quodammodo instar radiorum divini vultus, quibus illuminemur ad summam illam bonitatis lucem contemplandam: multo magis bonorum operum gratia, quae Spiritum adoptionis nobis datum commonstrat”.

sprzeczność. „Wielkie i to osiągnięcie, jeśli zapomniawszy niemal o sobie i odsunawszy na bok wszelki wzgląd na siebie samych staramy się okazać Bogu i jego przykazaniom naszą wierność i oddanie”<sup>47</sup>. „Mimo częstego powoływania się na biblijne cytaty razi u Kalwina aprioryczny, radykalny podział ludzkości na wybranych i potępionych – pisze polski teolog, Paweł Jaskóła. W Biblii obraz relacji między Bogiem a człowiekiem wydaje się być bardziej plastyczny i bogatszy”<sup>48</sup>. Nic dziwnego przeto, że niektórzy ewangelicy reformowani (m. in. Arminiusz, Grocjusz) odrzucali i odrzucają podwójną predestynację.

„Zabijać prawo Boże zakazuje, ale żeby zabójstwa nie [pozostały] bezkarne, tenże Prawodawca dał sługom swym miecz, aby zabójców wytępił” - powiedział Kalwin<sup>49</sup>. Prawo do tracenia przestępców przez państwo wywodził, tak jak wielu teologów, z Rz 13,4: „Wskazano miejsce pochwalające prawo miecza. Albowiem Bóg zwierzchności uzbrojonej w miecz nakazał również jego użycie, ilekroć wydaje na winnych wyrok śmierci, wykonując karę za Boga, jego rozkazy wykonuje”<sup>50</sup>. Nie wolno zaś uśmiercać przestępców osobom prywatnym<sup>51</sup>. Przemawia również za stosowaniem kary głównej zabicie przez św. Piotra Ananiasza i Safiry (zob. Dz 5,1)<sup>52</sup>. Tracenie zabójców nakazuje, jego zdaniem, nie tylko z prawo Boże, ale również naturalnego, rozumianego jako „wieczna reguła przekazana ludziom ze wszystkich narodów i czasów, którzy chcą zgodnie z wolą Bożą ułożyć swe życie”<sup>53</sup>, jako, że „zabójstwo przez wszystkie prawodawstwa tak samo jest krwawo karane, jednak różnymi rodzajami śmierci”<sup>54</sup>. Argumentuje tutaj przeto za karą główną ze zgody narodów (*argumentum e consensu gentium*). Termin „prawo naturalne” wraz z definicją zapożyczył Kalwin od stoików (zob. rozdz. II § 1). Genewski reformator ulegał zapewne i wpływom scholastyki, skoro w kazaniu na Pwt 5:17 argumentował podobnie za karą śmierci, jak Tomasz z Akwinu (zob. rozdz. V § 3): „Teraz dodatkowo, ponieważ Bóg jest tym, kto zakazał nam zabijać, tak dalece, jak jest to tak haniebna i wstrętna rzecz, zrozumiemy, że, przede wszystkim, ktokolwiek wystąpi przeciw swym bliźnim, by ich zabić, nie jest wart pozostawienia [żywym] na

<sup>47</sup> III 7,2. Tekst oryginalny: „Magni & hoc profectus, ut nostri penè oblit, certi ratione nostri posthabita, Deo eiusque mandatis fideliter studium nostrum impendere conemur”.

<sup>48</sup> W nurcie myśli Jana Kalwina, *op. cit.*, s. 46.

<sup>49</sup> *Institutio Christianae religionis, op. cit.*, IV, 20, 10. Tekst oryginalny: „Occidere Lex Domini prohibet, at ne impunita homicidia, gladium in manum suis ministris dat ipse Legislator, quem in homicidas omnes exerant”.

<sup>50</sup> Joannes Calvinus, *Commentarius in Epistula Pauli ad Romanos*, w: CR, t. 77, New York and London-Frankfurt am Main 1964, kol. 251. Tekst oryginalny: „Insignis locus ad ius gladii comprobandum. Nam si Dominus magistrum armando gladii quoque usum illi mandavit, quoties sontes capitali poena vindicat, exercendo Dei ultionem eius mandatis obsequitur”.

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 261-262, 267.

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 259. Pismo Święte podaje, że zostali oni uśmierceni przez samego Boga za wprowadzenie w błąd Apostołów co do ilości pieniędzy, jakie uzyskali za sprzedaż ziemi.

<sup>53</sup> *Institutio Christianae religionis, op. cit.*, IV,20,15. Tekst oryginalny: „[...] aeternaque regula, gentium omnium ac temporum hominibus praescripta qui ad Dei voluntatem vitam suam componere volent”.

<sup>54</sup> *Ibidem*. Tekst oryginalny: „Homicidium omnes pariter leges sanguine ulciscuntur, diversis tamen mortis generibus”.

tej ziemi, bo jest gorszy niż dzikie zwierzę”<sup>55</sup>. „Serwet niedawno do mnie pisał – zawiadamiał w liście Wilhelma Farela (1489-1565), swojego współpracownika, szerzącego nową wiarę kolejno w Bernie, Neuchâtel i Genewie<sup>56</sup> – i zgromadziłem już gruby tom jego listów, pełnych głupot i bredni, zdumiewających mnie i jakich dotąd nie widziałem. Jeśli mi się tak spodoba, przyjmę go podróżującego. Lecz nie pozwolę zachwiać mojej wiary. A jeśli będzie próbował, użyję mojego autorytetu tak, że nie wyjedzie stąd żywy”<sup>57</sup>. Te słowa Kalwina każą się nam przychylić do hipotezy tych uczonych (m. in. Josepha Leclera<sup>58</sup>, Stanisława Piwko<sup>59</sup>, Jerzego Wojtowicza<sup>60</sup>, Zbigniewa Wójcika<sup>61</sup>), którzy przypisują genewskiemu reformatorowi inspirowanie spalenia na stosie Michała Serveta (1511-1553), hiszpańskiego lekarza przeczącego dogmatowi Trójcy Świętej<sup>62</sup>. Nie zgadzam się z Janem Delumeau, jakoby „Kalwin domagał się kary łagodniejszej, ale nic nie wskórał”<sup>63</sup>. W liście do Farela z 26 października 1553 r. genewski reformator donosił: „Jutro poprowadzą go [Serveta] na śmierć. Usiłowaliśmy zmienić rodzaj śmierci, lecz na próżno”<sup>64</sup>. Wkrótce napisał *Obronę prawowiernej nauki o Trójcy Świętej przeciwko straszliwym błędom Hiszpana Michała Serveta*. „Wiemy, że są trzy rodzaje błędów – twierdził tam - przyznajemy, że niektóre należy wybaczyć, drugim wystarczy lekkie upomnienie, a tylko jaskrawa bezbożność podlega karze śmierci”<sup>65</sup>. Uzasadnia tą tezę wyjątkami ze Starego Testamentu, m. in. Pwt 13, 6.13-17 i Wj 32,37. „Aby nadmierna surowość nie przyniosła złej sławy Kościołowi Bożemu, chcieliby żeby dla przyjemności jednego człowieka bezbożne błędy bezkarnie się panoszyły – narzekał. Bóg natomiast nie wybacza wcale nawet całym narodom; nakazuje doszczętnie zniszczyć miasta, wymazać je z pamięci i wreszcie ustawić pomniki na znak wyklęcia, by zaraza nie objęła całego kraju, a samo

<sup>55</sup> Idem, *The Eighth Sermon. Deuteronomium 5:17, Monday, July 1, 1555*, w: *John Calvin's Sermons on the Ten Commandments*, edited and translated by Benjamin W. Farley, foreword by Ford Lewis Battles, Baker Book House, Grand Rapids 1980, s. 155. Tekst przekładu angielskiego: „Now in addition, since it is God who has forbidden us to kill, insofar as it is such a shameful atrocious thing, let us understand that, in the first place, whoever rises himself up against his neighbour to kill them is not worthy to be kept on this earth, for he is worse than a savage beasts”.

<sup>56</sup> Zob.: J. Misiurek, *Farel Guillaume*, w: *Encyklopedia katolicka*, op. cit., t. V, kol. 47.

<sup>57</sup> 767. *Calvinus Farello*, w: CR, t. VIII, kol. 283. Tekst oryginalny: „Servetus nuper ad me scripsit ac literis adiunxit longum volumen suorum, deliriorum cum thrasonica iactantia, me stupenda et hactenus inaudita visurum. Si mihi placeat, huc se venturum recipit. Sed nolo fidem meam interponere. Nam si venerit, modo valeat mea autoritas, vivum exire nunquam partiar”.

<sup>58</sup> Zob. J. Lecler, op. cit., s. 329-335.

<sup>59</sup> Zob. S. Piwko, op. cit., s. 48-51.

<sup>60</sup> Zob. J. Wojtowicz, op. cit., s. 87.

<sup>61</sup> Zob. Z. Wójcik, op. cit., s. 200.

<sup>62</sup> Więcej o tej postaci: K. Kałuża, *Servet Miguel*, w: *Encyklopedia katolicka*, op. cit., t. XVIII, kol. 54-55; F. X. von Funk, *Servet*, w: *Encyklopedia kościelna...*, op. cit., t. XXV, s. 157-161; *Michał Servet (1511-1553). Wybór pism i dokumentów*, oprac. L. Szczucki, tłum. A. Kempfi, I. Lichońska, K. Niklewicz, I. Ogonowska, K. Pomian, L. Szczucki, Warszawa 1967, s. 9-53;

<sup>63</sup> Zob. J. Delumeau, op. cit., s. 82.

<sup>64</sup> 93. *Kalwin do Farela. Genewa, 26 października 1553*, w: *Michał Servet (1511-1553). Wybór pism i dokumentów*, op. cit., s. 230.

<sup>65</sup> Jan Kalwin, *Obrona prawowiernej nauki o Trójcy Świętej przeciwko straszliwym błędom Hiszpana Michała Serveta*, w: *ibidem*, s. 265.

ukrywanie zła nie stało się współuczestnictwem w winie i zbrodni”<sup>66</sup>. Przecież Mojżesz kazał lewitom zgładzić czcicieli złotego cielca (zob. rozdz. IV § 1). „Czy możecie sądzić, że porwany nagłym gniewem do tego stopnia zapomniał o swej zwykłej łagodności, że kazał świątobliwym lewitom nurzać się we krwi? - pytał się retorycznie Kalwin. I odpowiadał: „Zaiste Duch Boży w wypowiedzi swej pochwała to, czego pod jego przewodem i z jego woli dokonano”<sup>67</sup>. „Znakomity przykład daje nam duch Boży w Nabuchodonozorze - pisał. Albowiem Daniel ogłasza jego dekret (Dan 3,29) oznajmiający karę śmierci, jeśli ktoś bluźnić będzie przeciwko Bogu Izraela”. Te same teokratyczne tendencje występują w kazaniu Jana Kalwina na Pwt 5,15, wygłoszonym 26 lipca 1555 r.: „I ci, którym Bóg powierzył godność noszenia miecza sprawiedliwości i zasiadania na jego miejscu, niech rządzą w imieniu Boga i widzą, że jest uwielbiany i czczony przez wszystkich”<sup>68</sup>. Wypowiedzi Iz 42,3<sup>69</sup>; J 8 (zob. rozdz. IV § 2); Mt 13,29 (zob. rozdz. V § 1 i VI § 1) czy Dz 5,34-40<sup>70</sup> nie przekonały go do zmiany stanowiska w sprawie kary głównej, osobiście wymierzanej za herezję. Przepisy Tory pozostają w mocy, gdyż Paweł nakazał modlić się za władców „abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i godnością” (1 Tm 2,1). Winni oni zatem roztoczyć opiekę i nad religią<sup>71</sup>. W *Komentarzu do Ewangelii Jana (In Evangelium Ioannis)* uznał interpretację J 8 jako nakazującego znieść karę główną za cudzołóstwo za wymysł teologów papieskich, sprzyjający rozwiązłości<sup>72</sup>. Genewski reformator, jako prawnik, ulegał w tym względzie również wpływom prawa rzymskiego. „Karanie ich [heretyków - P. B.] śmiercią, jako winnych obrazy majestatu Boskiego, przewidywał już Kodeks Justyniana (529) - pisze J. Tazbir. Nawiązując niejako do jego postanowień, jak również powołując się na przykłady ze Starego Testamentu, J. Kalwin aprobował egzekucje tych przedstawicieli radykalnego nurtu reformacji (anabaptystów i antytrynitarzy), którzy nie chcieli się wyrzec swoich bluźnierstw”<sup>73</sup>.

---

<sup>66</sup> *Ibidem*.

<sup>67</sup> *Ibidem*.

<sup>68</sup> J. Calvin, *The Seventh Sermon, Wednesday, June 26, 1555, Deuteronomy 5:16*, w: *John Calvin's Sermons on the Ten Commandments, op. cit.*, s. 148-149. Tekst tłumaczenia angielskiego: „And those on whom God has bestowed the honor of bearing the sword of justice sitting in his seat, let them be carefully advised to rule in the name of God and see that he is worshiped and honoured by all”.

<sup>69</sup> „Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka”.

<sup>70</sup> Św. Łukasz przytacza tam przemówienie poważanego przez lud faryzeusza Gamaliela w czasie rozprawy przeciw Apostołom o szerzenie błędnych nauk przed Sanhedrynem, który chciał za to skazać ich na śmierć: „Mężowie galilejscy – przemówił do nich – zastanówcie się dobrze, co macie uczynić z tymi ludźmi. Bo niedawno temu wystąpił Teudas, podając się za kogoś niezwykłego. Przyłączyło się do niego około czterystu ludzi, ostał on zabity, a wszyscy jego zwolennicy zostali rozproszeni i ślad po nich zaginął. Potem w czasie spisu ludności wystąpił Judasz Galilejczyk i pociągnął lud za sobą. Zginął sam, i wszyscy jego zwolennicy zostali rozproszeni. Więc i teraz wam mówię: Zostawcie tych ludzi i puśćcie ich! Jeżeli bowiem od ludzi pochodzi ta myśl i sprawa, rozpadnie się, a jeżeli rzeczywiście od Boga pochodzi, nie potraficie ich zniszczyć, i oby się nie okazało, że walczyacie z Bogiem”. Uzyskał on zamianę kary śmierci dla Apostołów na chłostę.

<sup>71</sup> *Ibidem*, s. 267.

<sup>72</sup> Idem, *In Evangelium Ioannis*, w: CR, t. 75, kol. 191.

<sup>73</sup> Zob. J. Tazbir, *op. cit.*, s. 18.

## § 5. Kwestia kary śmierci w „Pierwszym helweckim wyznaniu wiary” i „Drugim helweckim wyznaniu wiary”

Pierwsze helweckie wyznanie wiary (*Confessio helvetica prior*) ułożył na zlecenie rad miast Zurych, Berno, Bazylea, Szafuza, St. Gallen, Miluza i Biel zespół teologów zgromadzonych 30 stycznia 1536 r. w byłym klasztorze św. Augustyna w Bazylei, w składzie: Henryk Bullinger (1504-1575), Oswald Myconius (zw. także Geisshäuser, 1488-1552), Szymon Grynaeus (Grynäus, 1493-1641), Leon Juda (Judae, Judä, zm. 1542), Kacper Megander (właśc. Grossmann, 1495-1545). 27 marca 1537 r. przedstawiciele rad miejskich zaakceptowali dokument. Pierwotnie został spisany w języku łacińskim i przetłumaczony na gwara szwajcarską języka niemieckiego przez Leona Juda<sup>74</sup>.

Zagadnienie kary śmierci poruszono tam w pkt 26. (lub 27. w innych wersjach) pt. *Vonn der weltlichen Oberkeyt (O świeckiej zwierzchności)*. Stwierdzono tam, że ma ona „złoczyńców w razie [popelnienia – P. B.] złego czynu na dobrach, ciele i życiu, jeśli to konieczne, karać i [jeśli – P. B.] tak czyni, służy Bogu, jej Panu, jak jest zobowiązana i [jak – P. B.] powinna”<sup>75</sup>. Autorzy nazywają organa władzy świeckiej „sługą kościołów i zwiastunem Ewangelii” („der diener der kilchen und verkündiger des Evangelij”)<sup>76</sup>. Stąd wyprowadzają wniosek, że „ze świętej jedności i społeczności kościoła wyłączeni i wyróżnieni” muszą być „przez najwyższą władzę karania i powstrzymywania, żeby Bożej trzody swoimi fałszywymi naukami nie zatruli ani plamili”, jednak nie precyzują, jak<sup>77</sup>. Metaforę owczarni-kościoła zapożyczyli z Biblii (zob. Mt 18,12-14; Łk 15,4-7; J 10,1-16).

Drugie wyznanie helweckie ułożył w 1562 r. Henryk Bullinger. W 1564 r. przyjęła je Rada Miejska Zurychu, zaś dwa lata później wspomniany w następnym paragrafie Fryderyk III. W 1566 r. zostało wydane po niemiecku w Heidelbergu i po łacinie w Zurychu. Przyjęli je następnie kalwiniści szwajcarscy, francuscy, holenderscy, polscy, węgierscy i szkoccy. *Konfesja albo Wyznanie wiary powszechnej Kościołów Chrześcijańskich Polskich z 1570 r.* jest jego niemal

<sup>74</sup> Zob.: *Die Bekenntnisschriften der reformierten Kirche. In authentischen Texten mit geschichtlicher Einleitung und Register*, hrsg v. E. F. Karl Müller, A. Deichert'sche Verlagsbuchhandlung Nachf., Leipzig 1903, [przedruk: Verlag Hartmut Spenner, Waltrop 1999], s. XXVI; *Der große Brockhaus...*, op. cit., Neunter Band. I-Kas, hasło Jud. 2) J., Judä; Hans Rudolf Lavater, *Megander (eigentlich Grossmann), Kaspar*, dostępne w Internecie: <https://www.deutsche-biographie.de/gnd12037210X.html#ndbcontent> [25.07.2017]; S. Napiórkowski, *Helweckie wyznanie wiary*, w: *Encyklopedia katolicka*, op. cit., t. VI, kol. 670; *ibidem*, t. IX, hasło *Judae Leon*; J. N. Brischar, *Myconius Oswald*, w: *ibidem*, t. XIV, s. 345.

<sup>75</sup> *Confessio helvetica prior*, w: *ibidem*, s. 109. „[...] die übelthäter nach gelegenheyt jrer missetat am güt, lib und leben, wie billig, straffen, und so er das thut, dienet er gott, sinem Herr, wie er pflichtig unnd schuldig jst”.

<sup>76</sup> *Ibidem*.

<sup>77</sup> *Ibidem*, s. 108. Tekst oryginalny: „[...] die von der heiligen gemeinsame und geselschafft der kilchen abtrennd und sondernd [...] sollend dieselbigen durch den obern gwalt gestrafft und hynderhalten werden, damit sy die herdt gottes mit jrr valtschen leer nit vergiffend und befleckend”.

wiernym przekładem<sup>78</sup>.

W ostatnim jego artykule, XXX, można przeczytać: „Potępiamy anabaptystów, którzy przeczą, iż chrześcijanin może sprawować urzędy publiczne, i przeczą, że ktokolwiek może być przez zwierzchność słusznie zabity, iż zwierzchność może prowadzić wojnę i wymagać przysięgi itd.”<sup>79</sup>. Słowa te dowodzą jednoznacznie retencjonistycznej opcji autora. Na poparcie swego poglądu w tej sprawie na początku tego rozdziału Bullinger przywołał, podobnie jak wielu pisarzy chrześcijańskich, Rz 13<sup>80</sup>. Zakres przedmiotowy stosowania kary śmierci miał być, jego szeroki, i obejmować przestępstwa pospolite, polityczne i religijne. „Powstrzymuje więc ten Boży miecz wszystkich złośliwych, buntowników, łotrów bądź zabójców, prześladowców, bluźnierców, krzywoprzysięzców i tych wszystkich, których Bóg nakazał karać i zabijać”<sup>81</sup>. Dezyderat ten nie odbiegał od ówczesnych prawa i praktyki wymiaru sprawiedliwości (por. rozdz. I § 2).

### § 6. Problem kary śmierci w „Katechizmie heidelberskim”.

*Katechizm heidelberski* ułożyli teolodzy Zachariasz Ursinus (Beer) z Wrocławia i Kacper Olevianus (Olewig) z Trewiru na polecenie elektora palatynackiego Fryderyka III (panował 1559-1576) w 1563 r. Monarcha skorzystał z przysługującego mu uprawnienia do reformowania i chociaż przyjął większość tez J. Kalwina, odrzucił podwójną predestynację<sup>82</sup>. „Czy wszyscy ludzie zostali ocaleni przez Chrystusa, tak jak zostali zgubieni przez Adama?” - brzmi zawarte tam pytanie 20. „Nie wszyscy, lecz tylko ci, którzy prawdziwą wiarę łączą z Chrystusem i przyjmują wszystkie jego dobrodziejstwa [...]” - odpowiada się na nie<sup>83</sup>. Wbrew temu, co twierdzą polscy historycy, Władysław Czapliński, Adam Galos i Waclaw Korta<sup>84</sup>, autorzy tego wyznania wiary nie zbliżyli się do luterńskiego rozumienia Wieczery Pańskiej jako konsubstancjacji – współobecności postaci eucharystycznych oraz Ciała i Krwi Chrystusa, ale obstawali przy kalwińskim poglądzie, że „jak podczas Chrztu woda nie zmienia się w krew Jezusa Chrystusa i sama nie oczyszcza nas z grzechów, lecz pozostaje jedynie znakiem i zapewnieniem danym od Boga, tak i chleb poświęcony

<sup>78</sup> *Confessio helvetica posterior*, w: *Die Bekenntnisschriften der reformierten Kirche...*, *op. cit.*, s. XXXI-XXXII; S. Napiórkowski, *op. cit.*; W. Słomka, *op. cit.*

<sup>79</sup> *Ibidem*, s. 221. Tekst oryginalny: „Damnamus Anabaptistas, qui ut Christianum negant fungi posse officium magistratus, ita etiam negant quequam a magistratu iusse occidi, aut magistratum bellum gerere posse, aut iuramenta magistratui praestanda esse, etc.”

<sup>80</sup> *Ibidem*, s. 220.

<sup>81</sup> *Ibidem*, s. 220. Tekst oryginalny: „Stringat ergo hunc Dei gladium in omnes maleficos, seditiosos, latrones vel homicidas, oppressores, blasphemos, perurios, et in omnes eos, quos Deus punire ac etiam caedere iussit”.

<sup>82</sup> Zob.: W. Czapliński, A. Galos, W. Korta, *op. cit.*, s. 271-272; J. Delumeau, *op. cit.*, s. 116-117; Paweł Janowski, *Olevianus Kasper*, w: *Encyklopedia katolicka*, *op. cit.*, t. XIV, kol. 514-515.,

<sup>83</sup> Z. Pasek, *Wyznania wiary protestantyzmu*, Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1995, s. 36.

<sup>84</sup> Zob. W. Czapliński, A. Galos, W. Korta, *op. cit.*, s. 271.



podczas Wieczerzy nie staje się ciałem Chrystusa, chociaż zgodnie z naturą sakramentów i ich sprawowaniem nazywany jest ciałem Chrystusa” (pyt. 78)<sup>85</sup>. *Katechizm heidelberski* przyjęto następnie m. in. w hrabstwach Lippe i Nassau. Powszechnym niemal poważaniem cieszył się wśród kalwinistów niemieckich, niderlandzkich, polskich, szwajcarskich, węgierskich. Zaakceptował go również międzynarodowy zjazd w Dordrechcie w 1619 r.<sup>86</sup>. Księga ta dzieli się na trzy części, zatytułowane: *Niedola człowieka*, *Zbawienie człowieka* i *Wdzięczność człowieka* i zawiera 129 pytań wraz z odpowiedziami.

W części ostaniej znajdują się wypowiedzi rzucające światło na postawę autorów *Katechizmu heidelberskiego* wobec kary śmierci. Komentują tam Dekalog, przy czym podział przejmują od Józefa Flawiusza (zob. rozdz. IV § 1). „Dlatego władza nosi miecz, aby nie dopuszczać do zabójstw. Mat. 5,21; Mat 26,52; 1 Mojż 9,6; Ef 4,26; Rzym. 12,19; Rzym 12,21; Rzym. 13,4” - pisali (pyt. 105). Pośród podanych odnośników biblijnych dwa odsyłają do cytowanych już przeze mnie w rozdz. V § 1 i często powoływanych przez retencjonistów tekstów – Rdz 9,6 oraz Rz 13,4. Mt 26,52 interpretują autorzy analizowanego źródła tak samo, jak Melancton (zob. rozdz. poprzedni, § 2). Treść Rz 12,19.21 („Umiłowani, nie wymierzajcie sami sobie sprawiedliwości, lecz pozostawcie to pomście [Bożej]”) oraz Ef 4,26 („*Gniewajcie się, a nie grzeszcie*: niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce”) pozostaje w luźnym związku z zagadnieniami państwowego wymiaru sprawiedliwości i umieszczenie odnośników do nich w tym kontekście znajduję jako chybione. Chociaż, tak jak Ursinus i Olevianus sądzą, że w Mt 5,21 („Słyszeliście, że powiedziano przodkom: *Nie zabijaj!*; a kto by dopuścił się zabójstwa podlega sądowi”) nakazano karać sprawców zabójstw, to nie określono tam, jak to czynić. Pytanie 100 brzmi: „Czy hańbienie imienia Bożego jest aż tak wielkim grzechem, że gniew Boży kieruje się nawet ku tym ludziom, którzy takim przysięgom lub przekleństwom nie zapobiegają bądź im się nie przeciwstawiają na tyle, na ile są w stanie to uczynić?”. Pada na nie odpowiedź: „Bez wątpienia tak, skoro nie ma grzechu większego i bardziej wzbudzającego gniew Boga niż bluźnierstwo Jego imieniu. Dlatego z woli Boga jest ono karane śmiercią”<sup>87</sup>. Że karania przestępstw religijnych nie pozostawiano w Palatynacie bynajmniej Bogu przekonuje praktyka. „Gdy dwaj pastory ośmielili się występować przeciw nauce o Trójcy Świętej, jeden musiał szukać ocalenia w ucieczce do Turcji, gdzie został mahometaninem, drugi zaś został na oczach żony i dzieci spalony”<sup>88</sup>. Przyjętą przeze mnie linię interpretacyjną potwierdza również *Komentarz dra Zachariasza Ursinusa do*

<sup>85</sup> *Katechizm heidelberski*, w: Z. Pasek, *Wyznania wiary protestantyzmu*, Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1995, dostępny również na: <http://www.kalwini.pl/Katechizm-Heidelberski.php> [14 listopada 2011]. Dalej przy cytowaniu tego źródła podaję nr pytań.

<sup>86</sup> Zob.: W. Czapliński, A. Galos, W. Korta, *op. cit.*, s. 271-272; J. Delumeau, *op. cit.*, s. 116.

<sup>87</sup> *Katechizm heidelberski*, *op. cit.*

<sup>88</sup> Zob. W. Czapliński, A. Galos, W. Korta, *op. cit.*, s. 272; Z. Pasek, *op. cit.*, s. 36.

*Katechizmu Heideberskiego*. Pisał on tam, że państwo musi kierować się cnotą sprawiedliwości wyrównującej, która nakazuje „zachowywać równość między przestępstwem a karą” (oczywisty to wpływ etyki Arystotelesa – bezpośredni lub za pośrednictwem Tomasza z Akwinu), „że zwierzchność może być winna zła nie tylko będąc okrutna i niesprawiedliwa, ale również będąc pobłażliwa i przyzwalając pewnym osobom na krzywdzenie innych”, „dlatego niektórzy winni być karani śmiercią, gdyż inaczej ludzka społeczność zostanie zniszczona przez złodziei i rabusiów”<sup>89</sup>. Przytaczał na poparcie swej tezy również Biblię (1 Krl 20,42, Kpł 24,17, Lb 35,31, Rz 13,4). Podsumowując, stanowisko wobec kary głównej autorów *Katechizmu heideberskiego* nie odbiegało od poglądów samego Kalwina.

### § 7. Stanowisko Ewangelickiego Kościoła Bremy wobec kary śmierci.

Bremeńczycy przeszli na protestantyzm między 1522 a 1525 r. W 1646 r. przyznano Bremie status wolnego miasta Rzeszy, który utraciła w 1933 r. i odzyskała w 1947 r. Warunkowało to ukonstytuowanie się tutaj niezależnego kościoła ewangelickiego. W mieście ścierały się różne nurty reformacji: luteranizm, filipizm (zob. rozdz. VII § 2), kalwinizm<sup>90</sup>. I tak jest dzisiaj. „Jego gminy są bardzo niezależne, ponieważ cieszą się wolnością wiary, sumienia i nauczania – można przeczytać na stornie internetowej Ewangelickiego Kościoła Bremy. Dlatego w Bremie na małej przestrzeni rozwinęła się barwna społeczność: w jednych panuje luz i adogmatyzm, w innych czuje się tradycję”<sup>91</sup>. Denominacja liczy obecnie 212 tys. członków. Na jej czele stoi Zjazd Kościelny (*Kirchentag*), złożony z delegatów poszczególnych gmin, zarówno kobiet, jak i mężczyzn, wybierany na 6 lat i zbierający się na sesje 2 razy do roku. W przerwach między jego posiedzeniami Ewangelickim Kościołem Bremy kieruje Zarząd Kościelny (*Kichenausschuss*) złożony z 12

<sup>89</sup> *The Commentary of dr. Zacharias Ursinus on the Heidelberg Catechism*, translated from Latin original by Rev. G. W. Williard, A. M., W. M. Erdmans Publishing Co., Grand Rapids, 1954, s. 587. Tekst przekładu angielskiego: „Commutative justice in punishing is a virtue which preserves an equality between offences and punishments, inflicting either equal punishments, or less in view of just and satisfactory causes, having a proper regard to the circumstances which should ever be taken into consideration in civil courts, for the sake of mounting the glory of God, and the preserver of order according to the whole Decalogue, he also designs, that those who manifestly and grossly violate this order be restrained and kept within proper bounds by just punishments. The magistrate therefore may be guilty of doing wrong not only in being cruel and unjustly sever, but also in being too lenient in granting permission to certain persons to injure others. [...] Therefore some are to be put to death, lest human be destroyed by thieves and robbers”.

<sup>90</sup> Zob. J. Delumeau, *op. cit.*, s. 51; *Die Bekenntnisschriften der reformierten Kirche...*, *op. cit.*, t. I, s. LIV; *Encyklopedia popularna PWN*, *op. cit.*, hasło *Brema*.

<sup>91</sup> E. Bose, R. Brahm, *Bremisch evangelisch. WIESO "BREMISCH EVANGELISCH"?*, dostępne w Internecie: [http://www.kirche-bremen.de/themen/bek\\_bremisch\\_evangelisch.php](http://www.kirche-bremen.de/themen/bek_bremisch_evangelisch.php) [26.12.2014]. Tekst oryginalny: „Ihre Gemeinden sind weitgehend selbständig, denn sie genießen Glaubens-, Gewissens- und Lehrfreiheit. Darum hat sich in Bremen auf kleinem Raum eine bunte Gemeindeflandschaft entwickelt: In manchen Gemeinden geht es eher locker und undogmatisch zu, in anderen empfindet man sehr traditionsbewusst”.

członków<sup>92</sup>. Atoli przez pewien czas panował w mieście wyznaniowy konformizm. W 1580 r. rada miejska narzuciła jego mieszkańcom kalwinizm<sup>93</sup>.

Z okresu, kiedy religią panującą w mieście pozostawał ewangelicyzm reformowany pochodzi Konsensus Bremeński (*Consensus Bremensis*), ułożony przez Krzysztofa Pezela (1539-1604), byłego profesora Uniwersytetu w Wittenberg, wypędzonego z Saksonii w 1576 r. za swe filipistowskie przekonania religijne. Przebywał na wychodźstwie kolejno: w Eger (dzisiaj Cheb w Czechach), po 1577 r. w Księstwie Nassau-Dillenburg, przyczyniając się do przejścia jego władcy na kalwinizm, i od 1581 r. Bremie<sup>94</sup>. 2 maja 1595 r. jego wyznanie wiary zostało przyjęte przez zgromadzenie bremeńskich pastorów (*Ministerium*). Ze względu na spory wokół predestynacji, rada miejska zatwierdziła je dopiero w 1644 r. i odtąd aż do r. 1784 r. obowiązywało ogół kaznodziejów zamieszkujących miasto<sup>95</sup>. Konsensus Bremeński składa się z 4 artykułów: *O całej doktrynie chrześcijańskiej w ogólności i o wyznaniu powszechnego, prawowiernego Kościoła* (*Von der ganzen Christlichen Lehren in gemein und von der Bekentniß zu der Allgemeinen rechtgläubigen Kirchen*), *O niektórych spornych dzisiaj artykułach* (*Von ettlichen Heutigis tages stretigen Artickeln*), *O ceremoniach* (*Von Ceremonien*). Te dzielą się jeszcze na punkty i litery, których nie będę tutaj wszystkich wymieniał. Tytuły niektórych z nich: *O wiecznej predestynacji lub przeznaczeniu wybranych i odrzuconych* (*Von der Ewigen predestination oder Ausvorsehung der Auserwelten und Vorworffenen*, art. I, pkt 7), *O tym, że nie jest nieprawidłowe przyjmować sakrament [Wieczerzy Pańskiej – P. B.] rękami* (*Das es nicht unrecht sey das sakrament mitt der Hand zu empahen*, art. III, pkt 1b., lit. γ) zdradzają wyżej wspomniane sympatie kalwińskie autora. Wiadomo że Luter wierzył w współwystępowanie Ciała i Krwi Jezusa oraz chleba i wina w czasie Wieczerzy Pańskiej (impanację, konsubstancjację), co raczej wykluczało przyjmowanie konsekrowanych postaci na rękę ze względu na ryzyko upuszczenia i zbeszczeszczenia ich<sup>96</sup>, zaś w *Księdze zgody* luterańscy teolodzy potępiłi wiarę w predestynację (zob. rozdz. poprzedni, § 3). W art. III pkt 3, zatytułowanym *O dyscyplinie kościelnej* (*Von der Kichen disciplin*) wyróżnia się kary kościelne i świeckie. Kościół może karać wiernych upomnieniem, ekskomuniką mniejszą (*excommunicatio minor*), czyli odsunięciem od sakramentów oraz ekskomuniką większą

<sup>92</sup> *Ibidem*; *Der Kirchengeschuss*, dostępne w Internecie: [http://www.kirche-bremen.de/themen/bremisch/themen\\_kirchengeschuss.php](http://www.kirche-bremen.de/themen/bremisch/themen_kirchengeschuss.php) [26.12.2014]; *Der Kirchentag*, dostępne w Internecie: [http://www.kirche-bremen.de/themen/bremisch/themen\\_kirchentag.php](http://www.kirche-bremen.de/themen/bremisch/themen_kirchentag.php) [26.12.2014];

<sup>93</sup> Zob. J. Delumeau, *op. cit.*, s. 117.

<sup>94</sup> Zob. Erich Wenneker, *Pezel Christoph*, w: *Biographisch-Bibliographisches Kirchenlexikon*, bearb. u. hrsg. v. Friedrich Wilhelm Bautz, Verlag Traugott Butz, Hamm 1975, t. 7, kol. 403-408; *Deutsche Biographische Enzyklopädie der Theologie und der Kirchen (DBETH)*, hrsg. v. Bernd Moeller mit Bruno Jahn. Band 2 M-Z Register, K. G. Saur, München 2005, hasło *Pezel*.

<sup>95</sup> *Die Bekenntnisschriften der reformierten Kirche...*, *op. cit.*, t. I, s. LIV.

<sup>96</sup> Zob. J. Delumeau, *op. cit.*, s. 65-66.

(*excommunicatio major*), która polega na zakazie obcowania z grzesznikiem<sup>97</sup>. „Świecka zwierzchność ma od Boga rozkaz jawnych bluźnierców karać przymusem fizycznym, więzieniem, karami pieniężnymi, wyłączenia, wypędzenia z kraju, również śmiercią”<sup>98</sup>. Tak jak w dziele Lutra pt. *O świeckiej zwierzchności, jak dalece należy być jej posłusznym*, rozróżniono w Konsensie Bremeńskim regimencie świecki (zwierzchność) i Boski (kościół), różnica ta jednak wyraża się wyłącznie w stosowanych środkach, a nie celach. Prowadzi to, tak jak w myśli Zwingliego czy Lutra po wojnie chłopskiej, do utożsamienia społeczności wyznaniowej i państwa, tak, że wykluczenie z Kościoła powoduje ograniczenie bądź utratę uprawnień obywatelskich. „Zwierzchność ma również nie pozwolić na pozostawienie wyklętej osoby w stanie obywatelskim, ani nie mieć z nią społeczności w regimencie świeckim, bo na to ma zważać, że większą część przestępców (jeśli chcieliby mieć co wspólnego z innymi tylko w ziemskim regimencie, przy kupowaniu i sprzedawaniu i podobnych sprawach), niezbyt albo wcale nie przejmują się klątwą”<sup>99</sup>.

## § 8. Wnioski

Wypowiedzi na temat kary śmierci denominacji ewangelicko-reformowanych z obszaru niemieckojęzycznego, do których dotarłem, pochodzą z XVI, XVII i XVIII w. Wszyscy niemal ówczesni teolodzy kalwińscy popierali karanie śmiercią nie tylko morderstwa, ale też bluźnierstwa i herezji. I takie poglądy wyrażono w większości analizowanych w niniejszym rozdziale źródeł.

Przekładały się one na praktykę polityczną. Jak już pisałem, 27 lipca 1553 r. w Genewie z poduszczenia Kalwina za antytrynitaryzm spalono Michała Serveta. W czasie procesu kaznodzei oskarżonego o arianizm Jana Sylvanusa w Heidelbergu w 1572 r., liczni profesorowie miejscowej wszechnicy, wśród nich wspomniani już Ursinus i Olevianus, wypowiedzieli się za jego straceniem. Został ścięty 23 grudnia tegoż roku<sup>100</sup>. Inny tamtejszy pastor, któremu postawiono taki sam zarzut, salwował się ucieczką do Turcji.

Takie przekonania i praktyki wynikały z uznania za nadal obowiązujące chrześcijan przepisów Tory grożących śmiercią za przestępstwa religijne, utożsamiana kościoła i państwa

<sup>97</sup> *Ibidem*, t. II, s. 794-796.

<sup>98</sup> *Ibidem*, t. II, s. 796. Tekst oryginalny: „Die weltliche obrigkeit hat von Gott befehl oefentliche lster mitt leiblichem zwang, kercker, geldsraffen, verstossung aus den guten, vorweisung des landes, auch mit dem todt zustraffen”.

<sup>99</sup> *Ibidem*, s. 795. Tekst oryginalny: „Die obrigkeit hat auch inn buergerlichem stande die verbante person bey sich nicht bleiben lassen, noch inn der weltlichen regierung mit ihr gemeinschaft gehabt, wiel się dafuer gehalten, ds der mehrer teil der uebertretter (wen się nuhr mitt andern gemeinschaft haben moechten in weltlicher regierung, im kaufen und verkauffen, und der gleichen sachen) umb den Bann nicht viel oder gar nichts sich wuerden bekuemmer haben”.

<sup>100</sup> Zob. J. Lecler, *op. cit.*, s. 311.

(teokracja), oddziaływania prawa rzymskiego oraz nadziei na szybkie rozszerzenie „prawdziwej wiary” przez eksterminację jej przeciwników.

Nieliczni ewangelicy reformowani mieli wtedy odwagę sprzeciwić się traceniu ludzi za przekonania religijne m. in. Mikołaj Zurkinden (Zerkintes), Sebastian Castellion (właśc. Chatillion lub Chateillon, 1515-1563), Jakub Aconcio czy Minon Celsi, wszyscy zamieszkujący Szwajcarię<sup>101</sup>. Kolejne pokolenia kalwińskich myślicieli zmieniły stanowisko wobec kary głównej, często pod wpływem prześladowań, jakich sami doznawali. Piotr Bayle (1647-1706), formalnie hugenot, faktycznie sceptyk, domagał się tolerancji dla jakichkolwiek przekonań, nawet ateistycznych, co oburzało mu współczesnych<sup>102</sup>. 27 października 1903 r., w 250 lat po straceniu Michała Serweta odsłonięto jego pomnik, ufundowany ze składek mieszkańców miasta, zarówno ewangelików, rzymskich katolików, jak i wolnomyślicieli, na którym umieszczono napis: „Michałowi Serwetowi. Pełni szacunku i wdzięczności synowie Kalwina, potępiający jego błąd, który swoimi czasy podzielał, wierni zwolennicy wolności sumienia zgodnie z prawdziwymi zasadami Reformacji i Ewangelii, wzniesli ten ekspiacyjny pomnik”<sup>103</sup>. Dzisiaj prawdopodobnie wszelkie denominacje kalwińskie na obszarze niemieckojęzycznym odeszły od idei teokratycznych. „Są chrześcijanie i chrześcijanki, ale nie ma żadnych chrześcijańskich państw i partii” - czytamy w krótkim katechizmie pt. *glauben 22*, wydanym w 2005 przez Radę Kościelną Reformowanego Ewangelickiego Kościoła Kantonu Zurych<sup>104</sup>. W XX w. szwajcarski teolog, Karl Barth zażądał jej zupełnego zniesienia w okresie pokoju (zob. rozdz. następny, § 2).

---

<sup>101</sup> Zob. *ibidem*, s. 338-349, 352-361, 370-380; R. Goczoł, J. Misiurek, *Castellion*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. II, kol. 1357-1358.

<sup>102</sup> Zob. A. Wielomski, *Myśl polityczna reformacji i kontrreformacji*, t. I: *Rewolucja protestancka*, *op. cit.*, s. 363; T. Wojciechowski, *Bayle*, w: *Encyklopedia katolicka*, *op. cit.*, t. II, kol. 124-125.

<sup>103</sup> Zob. ks. E. Jelinek, *Sylwetka Kalwina na tle Reformacji (c. d.)*, „Jednota. Organ polskiego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego”, nr 5/1934.

<sup>104</sup> Kirchenrat der Evangelisch-reformierten Landeskirche des Kantons Zürich (hg.), *glauben 12*, Zürich 2005, pyt. 22, dostępne w Internecie: <http://www.kirchenbund.ch/de/themen/ref-credoch/glauben-12> [02.08.2017]. Tekst oryginalny: „Christinnen und Christen gibt es, aber keine christlichen Staaten oder Parteien”.

## Rozdział VIII

### Kara śmierci w doktrynach kościołów ewangelicko-unijnych w krajach niemieckich

#### § 1. Ewangelicki Kościół Augsburskiego i Helweckiego Wyznania w Austrii a kara śmierci.

Doktryny Urlicha Zwingliego i Marcina Lutra szybko znalazły zwolenników w Austrii. Na ewangelicyzm konwertowali m.in. Christoph Jörger, syn starosty Górnej Austrii, w którego ślady poszli wkrótce rodzice i powiązane z dworem cesarskim rody Starhembergów, Polheimów, Dietrichsteinów, Khevenhüllerów. Wiedeńskie drukarnie wydawały pisma protestanckie wbrew cesarskiemu zakazowi z 1523 r. Niektórzy historycy przypuszczają, że około 1550 r. ewangelicy przeważali wśród ludności Austrii. Cesarz rzymski Maksymilian II, który pozostał formalnie rzymskim katolikiem, sympatyzował z protestantami (zmarł nie wypowiadawszy się i nie przyjąwszy wiatyku) oraz poszukując u stanów środków na wojnę z Turcją, w 1568 r. zezwolił szlachcie podległej mu bezpośrednio Górnej i Dolnej Austrii na przechodzenie na luteranizm i udział w luteranckich nabożeństwach oraz zniósł obowiązek składania wyznania wiary przez studentów spoza Wydziału Teologii Uniwersytetu Wiedeńskiego. W 1532 r. na tą uczelnię uczęszczało zaledwie 12 osób wobec kilku tysięcy 100 lat wcześniej. W praktyce tolerowano konwersję na wiarę ewangelicko-augsburską mieszkańców należących do tamtejszej szlachty wiosek i miast. Jego brat Karol, w wydanej w 1572 r. pacyfikacji rozszerzył te przepisy na Karyntię i Styrię, którymi władał. Te akty prawne zostały odwołane w Ferdynanda II w 1624 r. (w Górnej Austrii), w 1627 r. (w Dolnej Austrii) i w 1628 r. w Styrii i Karyntii. Ferdynand II, wychowanek jezuitów, jeszcze jako arcyksiążę Styrii i Karyntii, mniej więcej w 1599 r. wszczął prześladowania protestantów (m. in. wypędzenia, palenie ksiąg, niszczenie bądź zabór świątyń, pozbawianie urzędów). Szacuje się, że 100 tys. ludzi emigrowało wówczas z przyczyn wyznaniowych z krajów wewnątrz-austriackich. W Tyrolu, Vorarlbergu i arcybiskupim księstwie Salzburg przed rokiem 1861 r. w ogóle nie działały legalnie żadne gminy ewangelickie, wyjąwszy Gastein niedaleko Salzburga, którego arcybiskup zezwolił górnikom wyznania luteranckiego ze względów ekonomicznych na założenie tam cmentarza i budowę przy nim zboru. Ewangelicy emigrowali, przyjmowali, często zewnętrznie, rzymski katolicyzm, bądź schodzili do podziemia. Ewangelicki Kościół Augsburskiego i Helweckiego Wyznania w Austrii powstał po wydaniu przez cesarza rzymskiego Józefa II patentu tolerancyjnego w 1781 r., przyznającego ewangelikom i żydom pełnię praw obywatelskich, chociaż nie swobodę kultu publicznego. Konstytucja grudniowa

(*Dezemberverfassung*) z 1867 r. i „ustawy majowe” („*Maigesetze*”), uchwalone w roku następnym, wprowadziły, jak się później okazało - trwale, rozdział kościoła od państwa, wolność sumienia dla osób powyżej 14 roku życia i równouprawnienie istniejących wówczas w Austrii wyznań (rzymskokatolickiego, luterńskiego, kalwińskiego, mojżeszowego i prawosławnego). Ewangelicki Kościół Augsburskiego i Helweckiego Wyznania w Austrii zrzesza około 310 tys. luteran i mniej więcej 14 tys. kalwinistów. Ma ustrój prezbiterialno-synodalny i stanowi federację dwu denominacji: Kościoła Augsburskiego Wyznania i Kościoła Helweckiego Wyznania. Kościół Augsburskiego Wyznania, którym kieruje biskup i Naczelna Rada Kościoła, dzieli się na siedem diecezji, na czele których stoi superintendent albo superintendentka, oraz 2004 gminy. Kościół Helweckiego Wyznania składa się z 9 gmin. Rządzi nim Synod Helweckiego Wyznania i Naczelna Ewangelicka Rada Kościelna Helweckiego Wyznania. Wspólnymi organami obu denominacji są: Synod Generalny i Ewangelicka Naczelna Rada Kościelna Augsburskiego i Helweckiego Wyznania, które je reprezentują wobec austriackiego rządu. Zachowują one wszakże daleko posuniętą niezależność w sprawach doktrynalnych i liturgicznych, chociaż ściśle współpracują w dziedzinie oświaty i wychowania (w tym kształcenia pastorów), duszpasterstwa wojskowego, misyj wewnętrznych i zagranicznych<sup>1</sup>.

10 stycznia 2006 r. Kościół Augsburskiego Wyznania zaapelował do gubernatora Kalifornii, Arnolda Schwarzeneggera, o ułaskawienie 76-letniej Calerence Ray Allen, skazanej 10 lat wcześniej na karę śmierci. Autorzy wyprowadzili ten wniosek z następujących przesłanek: 1) „z biblijnych i teologicznych racji wynika jasne i jednoznaczne «nie» dla kary śmierci”; 2) „kara śmierci ze względu na swe ograniczenia jest bezużyteczna”, 3) „ze względu na nieuniknione pomyłki sądowe [jest] nienaprawialna”; 4) „stanowi okrutne traktowanie”, 5) „jest nie do pogodzenia z prawami człowieka”, 6) „państwo, które stosuje karę śmierci, narusza godność człowieka”, 7) „Ewangelicki Kościół w Austrii wskazuje na 13. Protokół do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka z 01.07.2003, który przewiduje zupełny i bez zastrzeżeń zakaz kary śmierci”<sup>2</sup>. Twierdzę, iż powyższa argumentacja zawiera, niekiedy poważne, błędy materialne. W

<sup>1</sup> Zob. W. Czaplinski, A. Galos, W. Korta, *op. cit.*, s. 276-277, 384; *Evangelische Kirche in Österreich. Kirche. Wir ueber uns*, dostępne w Internecie: <http://www.evangel.at/kirche/wir-ueber-uns/> [dostęp: 25.05.2013]; Johannes Dantine, *Evangelische Kirche Augsburger und Helvetischen Bekenntnisses*, w: *Evangelisches Kirchenlexikon...*, *op. cit.*, *Erster Band A-F*, kol. 1204-1205; E. J. Görlich, Felix Romanik, *Geschichte Österreichs*, Tyrolia-Verlag, Innsbruck-Wien 1966, s. 165-170, 175-176; Rudolf Leeb, Maximilian Liebmann, Georg Scheibelreiter, Peter G. Tropper, *Geschichte des Christentums in Österreich. Von der Spätantike bis zur Gegenwart*, Verlag Carl Ueberreuter, Wien 2005, s. 207-221, 259-266, 288-299, 382-385; H. Tüchle, C. A. Bouman, *op. cit.*, s. 147, 159; Henryk Wereszycki, *Historia Austrii. Wydanie drugie poprawione i uzupełnione*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1986, s. 76-79, 94-96, 149-151, 231-232.

<sup>2</sup> *Stellungnahme zur Todesstrafe*, dostępne w Internecie: [http://www.evangel.at/themen/a-bis-z/todesstrafe/?tt\\_products\[backPID\]=1940&tt\\_products\[product\]=202&cHash=3d3c46b36f3efc4d9e7f99716d8034e6&no\\_cache=1&sword\\_list\[0\]=todesstrafe](http://www.evangel.at/themen/a-bis-z/todesstrafe/?tt_products[backPID]=1940&tt_products[product]=202&cHash=3d3c46b36f3efc4d9e7f99716d8034e6&no_cache=1&sword_list[0]=todesstrafe) [dostęp: 25.05.2013]. Tekst oryginalny: „Aus biblischen und theologischen Gründen gibt es nur ein klares und eindeutiges Nein zur Todesstrafe. Die Todesstrafe ist hinsichtlich der Abschreckung

Piśmie Świątym wcale jasno i wyraźnie nie potępiono kary głównej, a nawet znajdują się tam wypowiedzi, które zdają się aprobować jej stosowanie, co starałem się wykazać w rozdz. IV. Czy kara śmierci jest nieskuteczna, pozostaje kwestią sporną, jak pisałem w rozdz. III § 2 i § 5. Przesłankę nr 3 próbowałem obalić w rozdz. II § 2. Przesłanka nr 4 nawiązuje wyraźnie do treści poprawek V i VIII do Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Jak słusznie stwierdził polski prawnik, prof. Marek Zubik: „Poprawki: V, a w większej jeszcze mierze VIII miały zapewnić, by kara śmierci nie była stosowana przez władze w sposób arbitralny oraz aby nie posługiwano się karami okrutnymi lub niezwykłymi (*cruel and unusual punishment*). Zakaz ten odnosić się powinien w szczególności do metod wykonywania samej kary śmierci. Wydaje się, że przynajmniej taką «minimalną» treść należy nadać VIII poprawce”<sup>3</sup>. Czy kara śmierci narusza godność ludzką, zależy od pojęcia godności ludzkiej. Ja, z powodów wyłożonych w rozdz. V § 2 i X § 1 i *Zakończeniu* przychyliam się do zdania, że godność ludzka jest nierówna i zbywalna ze względu na winę i tedy nie stoi na przeszkodzie wykonywaniu wyroków śmierci. Wskazanie zaś na 13. Protokół do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka wygląda komicznie, jako że nie obowiązuje on na obszarze Stanów Zjednoczonych Ameryki.

## § 2. Stanowisko wobec kary głównej Ewangelickiego Kościoła w Nadrenii.

Ewangelicki Kościół w Nadrenii (*Evangelische Kirche im Rheinland*, EKIR) należy do EKD oraz zał. w 1951 r. Ewangelickiego Kościoła Staropruskiej Unii Ewangelickiego (*Evangelische Kirche der Altpreußischen Union*, APU), przemianowanego 2 lata później na Ewangelicki Kościół Unijny (*Evangelische Kirche der Union*, EKU), następcy prawnego istniejącego od 1817 r. Ewangelickiego Kościoła w Królewskich Krajach Pruskich (*Evangelische Kirche in den Preußischen Landen*, od 1922 r. APU), w dniu 1 lipca 2003 przekształconego w Unię Kościołów Ewangelickich (*Union Evangelischer Kirchen*, UKE). Składa się z 754 gmin i 38 okręgów z obszaru pięciu krajów związkowych RFN: Nadrenia-Północna Westfalia, Nadrenia-Palatynat, Kraj Saary i Hesja – łącznie 2,82 mln wiernych. Tereny te należały po Kongresie Wiedeńskim do Prus, których król Fryderyk Wilhelm III narzucił luteranom i kalwinistom interkomunię i wezwał do uzgodnienia doktryn (rozkaz gabinetowy z 27 września 1817 r.), wspólną

---

nutzlos, sie ist in Bezug auf die unvermeidlichen Justizirrtümer unkorrigierbar, und sie stellt eine besonders grausame Handlung dar, die mit den Menschenrechten nicht vereinbar ist. Ein Staat, der die Todesstrafe vollzieht, missachtet die Menschenwürde seiner Bürger. Die Evangelische Kirche Österreichs weist auf das 13. Zusatzprotokoll zur EMRK vom 1.7.2003 hin, mit dem die vollständige und vorbehaltlose Abschaffung der Todesstrafe festgeschrieben wird”.

<sup>3</sup> M. Mitera, M. Zubik, *op. cit.*, s. 75.



agendę, czyli porządek nabożeństw (1822 r.) oraz wspólną administrację kościelną (rozkaz gabinetowy z 28 lutego 1834 r.) oraz do Bawarii, ściśle Palatynatu, w którym tamtejsi ewangelicy augsburscy i reformowani zawarli unię dobrowolnie (zob. rozdz. VI § 9). Po II wojnie światowej APU rozwiązano, a jego dawne prowincje uzyskały samodzielność. Gminą kieruje presbiterium, złożone z presbitera, współpracowników oraz proboszcza – zarówno kobiet, jak mężczyzn, wybieranych przez ogół wiernych. Na czele okręgu stoi synod okręgu, który wybiera intendenta albo intendenczkę oraz swój zarząd. Synody okręgów wysyłają deputowanych do synodu krajowego, który wybiera prezesa i prezydium z siedzibą w Düsseldorfie. Ewangelicki Kościół w Nadrenii przyjął tedy ustrój presbiterialno-synodalny, wywodzący się z tradycji kalwińskiej<sup>4</sup>.

EKiR swe stanowisko w sprawie kary śmierci przedstawił w *Opinii Ewangelickiego Kościoła Nadrenii w sprawie kary śmierci* z grudnia 1959 r. Można je wywnioskować także z notatki pt. *Obszary pracy. United Church of Christ (UCC)*, dostępnej na jego stronie internetowej.

W wydanej przezeń *Opinii Ewangelickiego Kościoła Nadrenii w sprawie kary śmierci* powtarza się za Karolem Barthem (1886-1920)<sup>5</sup>, że „przez śmierć Jezusa Chrystusa Bóg pojednał się ze wszystkimi ludźmi, tak że zbędne jest jakieś szczególne zadośćuczynienie za grzech ze strony człowieka”<sup>6</sup> oraz, że „osobista wina i społeczna współodpowiedzialność łączą się ze sobą”<sup>7</sup>. „Odwetowa sprawiedliwość Boża przecież, zgodnie z rozumieniem chrześcijańskim, już się dokonała - sądził K. Barth - żądana przez niego pokuta za wszelkie wykroczenia ludzkie przecież już się wypełniła, wymaganą karę śmierci wobec człowieka łamiącego prawo przecież już wykonano. Właśnie po to Bóg zesłał swego jedyne Syna. Właśnie przez jego śmierć Bóg wykonał wspaniały wyrok sprawiedliwości: jeden za grzechy wszystkich”<sup>8</sup>. Rozumienie zasad *sola fide* i *sola gratia* przez Bartha jest, moim zdaniem, całkowicie błędne. Nawet, jeśli przyjąć, że śmierć Chrystusa zmazała prócz grzechu pierworodnego, wszelkie przeszłe i przyszłe grzechy

<sup>4</sup> Zob. Wilhelm Hüffmeier, *Evangelische Kirche der Union*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, hrsg. v. Walter Kasper mit Konrad Baumgartner, Horst Bürckle, Klaus Ganzer, Karl Kertelege, Wilhelm Korff, Peter Walter, Herder, Freiburg-Basel-Rom-Wien 1993-2001, *Dritter Band. Dämon bis Fragmentenstreit*, kol. 1044; idem, *Evangelische Kirche der Union w: Evangelisches Kirchenlexikon...*, *op. cit.*, kol. 1205-1208; *Kleine Geschichte der EKiR. Vom Wiener Kongress bis heute*, dostępne w Internecie: <http://www.ekir.de/www/ueber-uns/geschichte.php> [17.11.2011]; Andreas Schottek, *Kościół reformowany i unijny w Niemczech*, w: *W nurcie myśli Jana Kalwina*, red. J. Budniak, P. Jaskuła, R. Porada, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2009, s. 183-184; *Über uns. Landeskirche*, dostępne w Internecie: <http://www.ekir.de/www/ueber-uns/landeskirche.php> [17.11.2011].

<sup>5</sup> Zob. *Brockhaus Enzyklopädie in vierundzwanzig Bänden*, *op. cit.*, t. 2., hasło Barth 5).

<sup>6</sup> *Gutachten der Evangelischen Kirche im Rheinland zur Frage der Todesstrafe. Dezember 1959*, w: *Quellen zur Kirchengeschichte im Rheinland*, w: *Quellen zur rheinischen Kirchengeschichte, Band 5: Das. 20. Jahrhundert*, red. G. van Norden, Rudolf Mohr, Presseverb. der Evangelischen Kirche im Rheinland, Düsseldorf 1990, s. 406.

<sup>7</sup> Zob. K. Glombik, *op. cit.*, s. 298.

<sup>8</sup> Karl Barth, *Die kirchliche Dogmatik. Bd. 3. Die Lehre von der Schöpfung, T. 4.*, Zurich 1969, s. 506. Tekst oryginalny: „Die vergeltende Gerechtigkeit Gottes hat sich ja nicht christlicher Erkenntnisse schon ausgewirkt; die von ihm geförderte Sühne für alle menschliche Übertretung ist ja schon geleistet, die geforderte Todesstrafe des Menschlichen Rechtsbrechers ist ja schon vollzogen”.

wierzących, tak, iż nie trzeba nic czynić i wystarczy w jej zbawczą moc uwierzyć, to przecież nie zniosła skutków doczesnych grzechów, których część w ludzkim prawie zwie się przestępstwami. Funkcje odwetowa oraz generalnoprewencyjna kary polega na likwidacji owych doczesnych, danych nam w doświadczeniu, skutków przestępstw, jak uszczerbek na zdrowiu, utrata majątku, wreszcie demoralizacja czy naruszenie ładu społecznego itd. - szkód, których męka Pana Jezusa nie zniosła. Jako przykład podał tu protestancki teolog Paul Althaus, właśnie w polemice z K. Barthem wokół sensu kary głównej, dobrego łotra, któremu Jezus obiecał raj i darował winy, ale nie wyrok śmierci<sup>9</sup>. K. Barth zresztą podkreślał unieszkodliwiające i, jak na abolicjonistę przystało, poprawcze zadania kary. „Powinna ona, prócz tego, że go [przestępcę – P. B.] karze, powstrzymywać od dalszych uchybień, i musi pozytywnie włączać go do ludzkiej wspólnoty prawnej” – pisał<sup>10</sup>. Opowiadał się więc za względną teorią kary. Szwajcarski teolog skłaniał się wyraźnie ku strukturalizmowi w wyjaśnianiu zjawisk społecznych. Odpowiedzialnością za przestępstwa obarcza bowiem grupy społeczne, z których wywodzi się sprawca. Znać tu wpływy myśli K. Marksa (zob. rozdz. II, § 2), która K. Barthowi, jako członkowi Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (*Sozialdemokratische Partei Deutschlands*, SPD) i szwajcarskiej Partii Socjaldemokratycznej (*Sozialdemokratische Partei*), nie była na pewno obca<sup>11</sup>. „Karany przestępca nie jest wyłącznym, szczególnie wewnętrznym wrogiem społeczeństwa - pisał. Stał się przestępcą, chociaż przez to również jego bliscy. On jest ich członkiem, ich dzieckiem, ich dobrym egzemplarzem a także ich produktem, wyrazem panujących wśród nich obyczajów”<sup>12</sup>. Obalałem już argumentację K. Marksa przeciw karze śmierci w rozdz. II § 3 niniejszej rozprawy i tam odsyłam Czytelnika. Autorzy przytaczanego dokumentu stwierdzili również: „Nie ma zdania etyki teologicznej, które da się przedstawić jak ponadczasowy aksjomat”<sup>13</sup>. Widać tu wpływ niemieckiej filozofii idealistycznej, zwł. Wilhelma Fryderyka Hegla dla którego nie ma trwałych istot i Wilhelma Diltheya, dla którego tekst nie ma stałego i pewnego znaczenia<sup>14</sup>. Na innym miejscu napisali: „To nie znaczy, że przykazanie Boże: Nie będziesz zabijał, nie ma dla nas już żadnego znaczenia. Nowy Testament stwierdza wyraźnie aktualność tego przykazania”<sup>15</sup>. Przyjmując, iż punktem wyjścia i komponentem etyki teologicznej są zdania Biblii, sami sobie tedy zaprzeczyli. Autorzy analizowanego dokumentu słusznie napisali (zob. rozdz. V § 1), że chociaż św. Hipolit Rzymski

<sup>9</sup> Zob. *Die Dokumentation über die Todesstrafe...*, op. cit., s. 222-225; K. Glombik, op. cit., s. 289.

<sup>10</sup> K. Barth, op. cit., s. 507. Tekst oryginalny: „Sie wird ihn, indem sie ihn straft, von weiteren Verfehlungen zurückhalten, ber auch positiv zur Eindrohung in die menschliche Rechtsgemeinschaft regen müssen”.

<sup>11</sup> Zob. *Brockhaus Enzyklopädie in vierundzwanzig Bände*, op. cit., t. 1, hasło Barth 5); M. Hintz, op. cit., s. 101.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 507.

<sup>13</sup> *Gutachten der Evangelischen Kirche im Rheinland zur Frage der Todesstrafe...*, op. cit., s. 404.

<sup>14</sup> Zob. J. Bocheński, op. cit., s. 80; Wilhelm Dilthey, *Budowa świata historycznego w naukach humanistycznych*, przekł., oprac. i posłowie Elżbieta Paczkowska-Łagowska, „Słowo/Obraz Terytoria”, Gdańsk 2004, s. 198, 205-211.

<sup>15</sup> *Gutachten der Evangelischen Kirche im Rheinland zur Frage der Todesstrafe...*, op. cit., s. 404-405.

(raczej błędnie z nim utożsamiany antypapież Josippos, zob. rozdz. V § 1) czy Tertulian oponowali wobec kary śmierci, to przyznali: „Obok tego również pojawiały się głosy, które przyzwały ze względów praktycznych na karę śmierci; niektórzy żądali wszakże, by przy wydawaniu wyroku wykluczyć pomyłkę sądową”<sup>16</sup>. Autorzy analizowanego dokumentu stwierdzili, że chociaż w przeszłości słynni teolodzy, jak Tomasz z Akwinu, Luter i Kalwin akceptowali instytucję kary śmierci, to obecnie „potrzeba zamiast tego krytycznej rozprawy z normatywnymi wypowiedziami teologicznej tradycji” oraz, iż ona „nie jest zamkniętą *lex* o ponadczasowej ważności, lecz ustawiono ją jako normę ciągłego krytycznego pytania o jej literę i znaczenie w danej sytuacji historycznej”<sup>17</sup>. Wydaje się, że mieli tutaj na myśli nie tylko Tradycję kościelną, co byłoby zgodne z protestancką zasadą *sola Scriptura*, ale też Pismo Święte, co byłoby nowością. Tak komentowali bowiem dalej Rz 13: „To nie znaczy, że Paweł rozwija naukę o istocie państwa, z którego istnieniem musi być związana zawsze i wszędzie kara śmierci, jako część struktury prawnej. [...] Tak, jak dla Pawła, w całym Nowym Testamencie kara śmierci jest zjawiskiem zastanym, do którego ostatecznego uzasadnienia nie dąży się”<sup>18</sup>. Na innym miejscu napisali: „Czy tą karą bez względu na okoliczności musi i winna być kara śmierci, nie może być, naszym zdaniem, wywiedzione ze Starego Testamentu”<sup>19</sup>. Zdaniem autorów cytowanego dokumentu, „plemienna” etyka starotestamentalna została zastąpiona przez powszechną etykę nowotestamentalną. Prawdopodobnie twórcy *Opinii Ewangelickiego Kościoła Nadrenii w sprawie kary śmierci* nieomylnie Pismo Święte rozumieją jako dawanie trafnych wskazówek w danych okolicznościach, a nie wyrażanie niezmiennych zasad moralnych. Kwestii tej, jako wykraczającej poza ramy niniejszej pracy, nie będę dalej roztrząsał, pozostawiając ją do analizy teologom i religioznawcom. Kilkakrotnie afirmowano w *Oświadczenia Ewangelickiego Kościoła Nadrenii w sprawie kary śmierci*, przejętą z ideologii liberalnej, zasadę rozdziału związków wyznaniowych i państwa i z tej pozycji odrzucono, religijne uzasadnienie przywrócenia kary śmierci w ustawodawstwie państwowym. „Byłoby sprzecznością samą w sobie, gdyby chciano, po tym jak prawo karne zostało zsekularyzowane, tylko karę śmierci wyłączyć z tej sekularyzacji i tedy przy

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 402. Tekst oryginalny: „Daneben gab es aber auch Stimmen, die die Todesstrafe aus vernunftmäßigen Gründen bejahten; einigen forderten allerdings, daß bei der Urteilsfindung ein Justizirrtums ausgeschlossen sein müsse”.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 404. Tekst oryginalny: „Sofern dies in der überkommenen protestantischen Stellung zur Todesstrafe nicht berücksichtigt worden ist, bedarf es an dieser Stelle einer kritischen Auseinandersetzung mit der theologischen Tradition. Diese ist nicht eine in sich abgeschlossene *lex* von zeitloser Allgemeingültigkeit, sondern als Norm auch der ständigen kritischen Befragung auf ihre Schriftgemäßheit und ihre Bedeutung für die jeweilige geschichtliche Situation”.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 405. Tekst oryginalny: „Dass, heisst aber nicht, dass Paulus das Lehre von Wessens des Staates entwickelt, zu dessen Sein die Todesstrafe als Teil der Rechtsstruktur immer und unter allen Umständen gehören muss. [...] Wie für Paulus ist für das ganze Neue Testament die Todesstrafe eine Gegebenheit, über deren prinzipiellen Berichtigung nicht reflektiert wird”.

<sup>19</sup> *Ibidem*. Tekst oryginalny: „Ob aber diese Strafe unbedingt die Todesstrafe sein muesse und duerfte, kann fuer uns nicht von Alten Testament her entschieden werden”.

rozpatrywaniu zagadnienia jej przywrócenia za jej legitymizację czynić odpowiedzialnym Boga” - można przeczytać w analizowanym dokumencie.<sup>20</sup> Zapewne mieli tutaj na myśli wywody luterńskiego teologa Walthera Künnetha, zawarte w jego rozprawie pt. *Politik zwischen Dämon und Gott. Eine christliche Ethik des Politischen (Polityk między demonem i Bogiem. Chrześcijańska etyka tego, co polityczne)*. „Wszystkie te motywy, za pomocą których człowiek uzasadnia odrzucenie kary śmierci albo rości sobie do tego pretensje, są wewnątrzrozumowo wątpliwe i sporne, ale teologicznie nie do utrzymania – pisał. Należy się z nimi rozprawić mając na uwadze teonomiczną fundację państwowego porządku prawnego, jak też teonomiczne uzasadnienie kary śmierci”<sup>21</sup>. Państwo świeckie winno tedy, w odczuciu autorów *Opinii Ewangelickiego Kościoła Nadrenii w sprawie kary śmierci*, szukać świeckich uzasadnień tej instytucji prawnej. Przywołano również postać Fryderyka Schleiermachera (1768-1834), jako teologa, który ośmielił się wypowiedzieć przeciw stosowaniu kary śmierci<sup>22</sup>. „Przecież nikomu nie wolno siebie samego zabić – pisał. Przeto kara śmierci nie powinna być w ogóle stosowana w państwach chrześcijańskich”<sup>23</sup>. Nie bez wpływu na stanowisko EKiR ujawnione w analizowanej opinii pozostały zmiany w doktrynach polityczno-prawnych i w prawie karnym wielu państw. „Widzimy więc, że nowoczesnej myśli prawnej z jej humanitarnymi założeniami i społeczno-terapeutycznymi intencjami kara śmierci musiała wydać się ciałem obcym w systemie kar”<sup>24</sup>. EKiR przeto, tak jak i K. Barth, kładzie nacisk na poprawczą funkcję kary.

W oficjalnej informacji EKiR - *Obszary pracy. United Church of Christ (UCC)* - można przeczytać: „UCC określa się jako Kościół sprawiedliwego pokoju, opowiada się za wielostronnym rozumieniem demokracji, walką z rasizmem i zniesieniem kary śmierci. EKiR ma na te tematy to samo zdanie, co jego Kościół partnerski”<sup>25</sup>. Autorzy notatki przyznają, że współpraca między obiema denominacjami trwa już 80 lat i polega na wspólnym wikariacie, wymianie proboszczów

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 406. Tekst oryginalny: „Es waere ein Widerspruch in isch slebst, wenn man, nachdem das Strafrecht saekularisiert worden ist, nur die Todesstrafe von dieser Saekularisierung ausnehmen wollte, um dann bei der Frage ihrer Wiedereinfuehrung fuer ihre Legitimitaet Gott verantwortlich zu machen”.

<sup>21</sup> W. Künneth, *Politik zwischen Dämon und Gott. Eine christliche Ethik des Politischen*, Lutherisches Verlagshaus, Berlin 1954, s. 261-262. Tekst oryginalny: „Alle dieses Motive, mit denen man die Verwerfung der Todesstrafe begründen oder fordern zu können meint, sind immanent-rational fragwürdig und umstrittwn, theologisch aber unhaltbar. Demgegenüber ist entsprechend der theonomen Fudireung der Staatsordnung auch von einer theonomen Begründung der todesstrafe zu handeln”.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 403. Więcej o życiu i działalności tego niemieckiego teologa ewangelicko-reformowanego Zob. w: *Brockhaus Enzyklopädie in vierundzwanzig Bände*, op. cit., t. 19, hasło *Schleiermacher*; *Encyklopedia popularna PWN*, op. cit., hasło *Schleiermacher*.

<sup>23</sup> F. Schleiermacher, *Christliche Sitte nach den Grundlagen der evangelischen Kirche...*, op. cit., s. 248.

<sup>24</sup> *Ibidem*. Tekst oryginalny: „Sehen wir recht, so mußte dem modernen Rechtsdenken mit seinem humanitären Gründzugen und sozialtherapeutischen Intentionen die Todesstrafe als ein Fremdkörper im Strafsystem erscheinen”.

<sup>25</sup> *Arbeitsfelder. United Church of Christ*, dostępne w Internecie: <http://www.ekir.de/www/ueber-uns/ucc-533.php> [dostęp: 17.11.2011]. „Die UCC versteht sich als „Kirche des gerechten Friedens“, tritt für ein multilaterales Demokratieverständnis, die Überwindung des Rassismus und die Abschaffung der Todesstrafe ein. Die EKiR teilt mit ihrer Partnerkirche die Auseinandersetzung mit diesen Themen”.

(kobiet i mężczyzn - „Pfarrerinnen und Pfarrern”), tworzeniu kolegiów dla pastorów oraz zjazdach. Nie odejdę chyba od tematu niniejszej rozprawy, bliżej przypatrując się stanowisku UCC wobec kary śmierci. „W 1999 roku Generalny Synod UCC potwierdził swój trwały sprzeciw wobec kary śmierci, wskazując, jako uzasadnienie, na nierówne jej stosowanie ze względu na rasę i pozycje ekonomiczną i na nieadekwatną reprezentację prawną osób skazanych za przestępstwa zagrożone karą śmierci”<sup>26</sup>. Argumentacja UCC nie uderza, jak sądzę, w karę śmierci – **instytucję prawa karnego materialnego** (zawierającego wykaz przestępstw, kar i wyłączeń od odpowiedzialności karnej) – ale w **amerykańskie prawo karne procesowe** (stwierdzające kto i jak ma dowieść winy oskarżonych). Różnice w przynależności rasowej czy klasowej skazanych na śmierć w Stanach Zjednoczonych Ameryki – stąd pochodzące bowiem dane są przywoływane przez Synod Generalny tej denominacji – mogą wiązać się, prócz groźnych stereotypów obecnych w umysłach ław przysięgłych czy sędziów, z rzeczywistym rozkładem przestępstw zagrożonych tam karą główną (zwł. morderstw) między różne kategorie etniczne w amerykańskim społeczeństwie.

Jak wynika z powyższej analizy, EKIR, zajmuje stanowisko abolicjonistyczne. Treść jego roztrząsanych tutaj dokumentów potwierdza hipotezy postawione we *Wstępie* o wpływie F. Schleiermachera, K. Bartha czy współczesnych systemów prawnych na obecne poglądy kościołów ewangelickich na karę główną.

### § 3. Ewangelicki Kościół Westfalii a kara śmierci.

Ewangelicki Kościół Westfalii (*Evangelische Kirche von Westfalen*), jak już wyżej wspomniano, stanowił do 1945 r. jako Prowincja Kościelna Westfalia część Ewangelickiego Kościoła Staropruskiej Unii. Obecnie należy do Unii Kościołów Ewangelickich. Struktura denominacji wygląda pobobnie jak w przypadku Ewangelickiego Kościoła w Nadrenii. W 2009 r. ten związek wyznaniowy zrzeszał 2 mln 520 tys. wiernych, zorganizowanych w 252 gminy kościelne i 31 okręgów kościelnych. Pastorami mogą tutaj zostać zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Kościół działa na obszarze rejencji: Münster, Arnsberg i Detmold (bez powiatu Lippe). Siedziba prezesa i zarządu znajduje się w Bielefeld<sup>27</sup>.

<sup>26</sup> *UCC-supported death-row inmate is executed in Tennessee*, dostępne w Internecie: <http://www.ucc.org/news/ucc-supported-death-row.html> [dostęp: 10.11.2011].

<sup>27</sup> *UEK. Union Evangelischer Kirchen in der Evangelischen Kirche in Deutschland. Aufbau. Mitgliedskirchen der UEK*, dostępne w Internecie: <http://www.uek-online.de/aufbau/mitgliedskirchen.html> [dostęp: 14.05.2013]; *Evangelisches Staatslexikon, op. cit.*, hasła: *Evangelische Kirche der Union, Union; Wir über uns. Geschichte. Neuordnung der Kirche nach 1945*, dostępne w Internecie: <http://www.evangelisch-in-westfalen.de/wir-ueber-uns/geschichte/unsere-geschichte-teil-4.html> [dostęp: 13.05.2013]; *Wir über uns. Daten und Fakten*, dostępne w Internecie: <http://www.evangelisch-in-westfalen.de/wir-ueber-uns/statistik.html> [dostęp: 13.05.2013]; *Wir über uns*.

W styczniu 2008 r. Ewangelicki Kościół Westfalii wydał dokument zatytułowany *Christen und Muslime. Eine Orientierungshilfe für die evangelischen Gemeinden in Westfalen*. Przeczytać tam można: „Zarówno w Biblii, jak i w Koranie znajdują się wypowiedzi, które za, w ówczesnym pojęciu, ciężkie przestępstwa przewidują karę śmierci. W islamie takie normy są po dziś dzień częścią *szariatu*. W chrześcijaństwie – m. in. ze względu na wezwanie Jezusa do niekarania cudzołożnicy (por. J 8, 1) – takie kary są ciągle problematyczne. Jednak do dziś w ekumenicznym chrześcijaństwie nie ma zgody co do zniesienia kary śmierci”<sup>28</sup>. Wcześniej już pisałem, że J 8 jest interpolacją i dlatego nie może być brany pod uwagę przy ustalaniu postawy Jezusa wobec kary głównej (zob. rozdz. IV § 2). Na innym miejscu stwierdzono tam: „W krajach, w których obowiązuje prawo islamskie, apostatom grożą unieważnienie małżeństwa, konfiskata majątku, ewentualnie kara śmierci”<sup>29</sup>. Rzeczywiście, kilka miejsc w Koranie (3:90-91; 3:90-91; 4:137; 4:89; 5:54; 16:106-109) może uzasadniać karanie, nawet śmiercią, apostatów<sup>30</sup>. *Expressis verbis* nakaz zabijania odstępców od wiary czy w ogóle niewiernych został wyrażony w 4:89: „Oni by chcieli, abyście byli niewiernymi, tak jak oni są niewiernymi, abyście więc byli równi. Przeto nie bierzcie sobie opiekunów spośród nich, dopóki oni nie wywędrują razem na drodze Boga. A jeśli się odwrócą, to chwytajcie i zabijajcie ich, gdziekolwiek ich znajdziecie!”. Stoi on w jawnej sprzeczności z 2:256: „Nie ma przymusu w religii!”. 3:91 oraz 16:106 przewidują „karę bolesną” bądź „karę ogromną” na osoby, które wyrzekną się islamu, nie wiadomo jednak czy ma ją wymierzyć sam Bóg, czy ludzie. Z muzułmańskiego punktu widzenia uznaje się za apostatów nie tylko zmieniających religię bądź deklarujących się jako wolnomyśliciele czy ateści, ale także tych, którzy łamią podstawowe nakazy Koranu (muzułmanki poślubiające chrześcijan, muzułmanie wstępujący do partii socjalistycznej). Wedle przepisów *szariatu* osoby takie tracą funkcje publiczne, nie mogą zawrzeć małżeństwa, zaś jeśli uprzednio to uczyniły, ulega ono automatycznemu rozwiązaniu, a także uznaje się je za zmarłe. W krajach z przewagą muzułmanów, normy te znajdowały i zwykle nadal znajdują odzwierciedlenie w systemie prawnym państwa<sup>31</sup>.

---

*Landeskirche*, dostępne w Internecie: <http://www.evangelisch-in-westfalen.de/wir-ueber-uns/landeskirche.html> [dostęp: 13.05.2013].

<sup>28</sup> *Christen und Muslime. Eine Orientierungshilfe für die evangelischen Gemeinden in Westfalen*, s. 15-16, dostępne w Internecie: <http://www.evangelisch-in-westfalen.de/kirche-gefragt/was-sagt-die-kirche-zu-islam.html> [dostęp 25.05.2013]. Tekst oryginalny: „Sowohl in der Bibel wie auch im Koran finden sich Aussagen, die für nach damaligen Verständnis als schwerwiegend eingeschätzte Verbrechen die Todesstrafe vorsehen. Im Islam sind solche Bestimmungen bis heute Bestandteil der Scharia. In der Christentumsgeschichte sind – u. a. unter Berufung auf das Verhalten Jesu etwa gegenüber der Ehebrecherin (vgl. Joh. 8,1ff) – solche Strafen nach und nach problematisiert worden. Aller dings besteht bis heute über die Abschaffung der Todesstrafe in der ökumenischen Christenheit noch kein Konsens”.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 40. Tekst oryginalny: „In Ländern mit islamischem Recht droht dem Apostaten die Ungültigkeitserklärung seiner Ehe, der Einzug des Vermögens, evtl. auch die Todesstrafe”.

<sup>30</sup> *Koran* cytuję odtąd w tłumaczeniu Józefa Bielawskiego, PIW, Warszawa 1986. W nawiasach podaję numery sury-rozdziału (przed dwukropkiem) i ajaty-wersetu (po dwukropku).

<sup>31</sup> Zob. M. Pietrzak, *op. cit.*, s. 69.

Koran przewiduje też karę śmierci za zabójstwo (2:178). Fakty te nie podważają wiary autorów analizowanego opracowania w integrację muzułmanów z resztą społeczeństwa niemieckiego. Odróżniają ją jednak od asymilacji. „Przy integracji z naszym społeczeństwem nie chodzi o asymilację muzułmanów” - twierdzą. Nikt nie może przepisywać innemu, jak on czy ona ma przeżyć swe życie<sup>32</sup>. Wychodzą tutaj z liberalnego rozumienia prawa, jako odnoszącego się wyłącznie do zachowań człowieka wobec innych, a nie siebie samego. Jednak jak sami przyznają, „Koran, sunna, i szariat zawierają nie tylko ogólno-obyczajowe regulacje, ale także jasne, prawnie wiążące, szczegółowe przepisy dotyczące ubioru, dozwolonych i zakazanych potraw, świąt i dni wolnych, dziedziczenia, prawa rodzinnego i dziedziczenia i stosunków między mężczyznami a kobietami<sup>33</sup>, zaś jego porzucenie jest zakazane pod groźbą odebrania wszelkich praw i stracenia<sup>34</sup>. Przemilczeli w ogóle dyskryminację i prześladowania wyznawców innych religii w krajach z większością muzułmańską czy utożsamienia *ummy* (społeczności wyznawców islamu) z państwem<sup>35</sup>. W takich warunkach nie ma miejsca na to, co liberałowie nazywają sferą prywatną. „Do pożądanej integracji należy – piszą – żeby muzułmanie uczestniczyli w kształtowaniu naszego społeczeństwa i naszego państwa, żeby dzielić z nimi władzę polityczną. Przy tym jest ważne, aby muzułmanie i chrześcijanie jednakowo szanowali zasady i wartości naszej konstytucji<sup>36</sup>. Nie zauważają, że spełnienie obu powyższych warunków naraz jest niemożliwe. Przecież Ustawa zasadnicza dla Republiki Federalnej Niemiec zakazuje wykonywania kary śmierci i poręcza mieszkańcom tego państwa wolność sumienia i wyznania, co stoi w sprzeczności z treścią Koranu. Żądają także, by religia muzułmańska stała się obowiązkowym przedmiotem w szkołach niemieckich. Realizacja tego postulatu oznacza włączanie do umysłów milionów uczniów treści otwarcie sprzecznych z niemieckim prawem konstytucyjnym i prawem międzynarodowym, które w braku konfrontacji z innymi doktrynami religijnymi, jak na lekcjach religioznawstwa, wielu z nich uzna za „jedynie słuszne”.

Dodać należy, iż muzułmanie stanowili w 2001 r. 2,3% liczącej 82 mln populacji niemieckiej (co daje ponad 2,5 mln osób), głównie, chociaż nie tylko, złożonej z napływających od

---

<sup>32</sup> *Christen und Muslime. Eine Orientierungshilfe für die evangelischen Gemeinden in Westfalen*, op. cit., s. 33. Tekst oryginalny: „Bei der Integration in unsere Gesellschaft geht es nicht um die Assimilation von Muslimen. Niemand darf den anderen vorschreiben, genauso zu leben, wie er oder sie selber lebt”.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 15. Tekst oryginalny: „So beinhalten Koran, Sunna und Scharia nicht allein allgemein-sittliche Verhaltensbestimmungen, sondern auch klare, rechtlich bindende Einzelschriften, etwa für Kleidung und erlaubte oder verbotene Speisen, für Feste und Feiertage, für das Familien- und Erbrecht und für das Verhalten von Männern und Frauen”.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 16, 40.

<sup>35</sup> Zob. M. Pietrzak, op. cit., s.57-62, 69-70.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 34. Tekst oryginalny: „Zu einer gelungenen Integration gehört es, Muslime an der Gestaltung unserer Gesellschaft und unseres Staates zu beteiligen, politische und gesellschaftliche Macht mit ihnen zu teilen. Dabei ist es wichtig, dass Muslime und Christen in gleicher Weise die Vorgaben und Werte unserer Verfassung achten”.

l. 50. XX w. z Turcji imigrantów ekonomicznych, którym nowa ustawa o obywatelstwie z 7 maja 1999 r. (weszła w życie 1 stycznia 2000 r.) ułatwiała uzyskanie niemieckiego obywatelstwa (m. in. otrzymywały je automatycznie dzieci, które przynajmniej 1 z rodziców urodziło się w RFN albo przybyło tam w wieku poniżej 14 lat albo żyło tam legalnie nie krócej, niż 8 lat i miało nieograniczoną zgodę na zamieszkiwanie przez 3 lata). W RFN i NRD notowano także od l. 70 XX w. ujemny przyrost naturalny wśród obywateli i dodatni wśród niektórych kategorii cudzoziemców<sup>37</sup>. W takich warunkach stosunki wyznawców islamu zresztą społeczeństwa stawały się ważnym problemem.

#### § 4. Stanowisko Ewangelickiego Kościoła Krajowego Badenii wobec kary śmierci.

Obszar Badenii po śmierci Krzysztofa I (1527 r.) został podzielony między jego synów Bernarda III (zm. 1537), i Ernesta (zm. 1553), którzy obaj przeszli na ewangelicyzm augsburski. Ernest Fryderyk (zm. 1604) władca Baden-Durlach zmienił wyznanie na kalwińskie, natomiast w Baden-Baden książę bawarski Albrecht V przywrócił rzymski katolicyzm jako religię panującą. Cześć Badenii należała przez jakiś czas do Szwajcarii i wspólnie rządziły nią Zurych i Bazylea. Te okoliczności spowodowały wytworzenie się w Badenii skomplikowanych stosunków wyznaniowych, przy przewadze wszakże ludności rzymskokatolickiej. Ewangelicki Kościół Krajowy w Badenii (*Evangelische Landeskirche in Baden*) obejmuje obszar dawnego Wielkiego Księstwa Badenii (1806-1918) i kraju związkowego Badenia. Powstał w 1821 r. wskutek unii zborów luterzańskich i kalwińskich z tego obszaru. Nie wszyscy ją poparli; rychło w Badenii powstawać zaczęły gminy staroluterzańskie. Zrzesza 1 mln 27 tys. wiernych, skupionych w 715 gmin kościelnych i probostw (*Pfarr- und Kirchengemeinden*), 25 obwodów kościelnych (*Kirchenkreise*) i 2 okręgi kościelne (*Nord- und Südbaden*) pod przewodnictwem prałata albo prałatki (*Prälat, Prälatin*). Zarząd Kościelny mieści się w Karlsruhe<sup>38</sup>.

*Katechizm badeńskiego ewangelicko-protestanckiego Kościoła z 1929 r.*, napisany przez Friedricha Stobera, proboszcza w Ispringen koło Pforzheim, składa się z trzech części: *O świętej woli Bożej* (*Von Gottes heiligem Wilen*, zagadnienia 4-29), *O zbawieniu człowieka* (*Von des*

<sup>37</sup> Mirosława Czerny, *Niemcy. Ludność*, w: *Wielka encyklopedia PWN*, op. cit., s. 539-540; Jerzy Krasuski, *Historia Niemiec. Wydanie drugie poprawione*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław-Warszawa-Kraków 2004, s. 608-609, 611-612.

<sup>38</sup> Axel von Campenhausen, *Union*, w: *Evangelisches Staatslexikon*, op. cit., kol. 2311-2313; *Evangelische Landeskirche in Baden. Start. Landeskirche & Gemeinden*, dostępne w Internecie: <http://www.ekiba.de/242.php> [dostęp: 24.05.2013]; *Der Große Brockhaus...*, op. cit., *Zweiter Band Asu-Bla*, hasło *Baden. Geschichte*; J. Wojtowicz, op. cit., s. 80, 89, 108.



*Menschen Erlösung*, zagadnienia 30-79) oraz *O nowym życiu zbawionego* (*Von den neuen Leben des Erlösten*, zagadnienia 73-89). Problem kary śmierci autor poruszył w części zatytułowanej *O świętej woli Bożej* w zagadnieniu 16 i 17. „Życie może zabrać tylko Stwórca, który je dał – pisał. Jest to podobne do stanowiska żołnierza, które może opuścić tylko na rozkaz z góry. Zabijanie jest dozwolone ze strony zwierzchności w celu zachowania praw, dozwolone jest dalej w obronie koniecznej i w czasie walki obronnej. Chrześcijanin będzie się martwił tutaj tylko o to, żeby uczynić wroga niezdolnym do walki”<sup>39</sup>. Przywołał dalej teksty biblijne (Mt 21,12 n.; 1 J 3,15; Ef 4,26), ale nie żeby uzasadnić karę główną czy samoobronę, lecz różnicę między świętym gniewem na zło, a gniewem, nienawiścią, żądzą zemsty, obelgą, uwiedzeniem, zanidbaniem, zbyt niską płacą i zbyt wysokimi wymaganiami, które przyrównał do morderstwa.

Forum Etyki Pokoju w Ewangelickim Kościele w Badenii działa od stycznia 2000 r. Składa się z ponad 50 osób. Spotyka się na dyskusjach co roku i wydaje listy okólne. Kierownictwo organu jest odpowiedzialne za urządzenie spotkań, wybór tematów dysput i wydawanie listów okólnych. Jego członkowie pracują społecznie<sup>40</sup>. W liście okólnym z grudnia 2007 r. zamieszczono tekst U. Hahna pt. *Frieden statt Krieg. Vorrangig oder ausschließlich? – Thesen zum Gewaltverzicht* (*Pokój zamiast wojny. Priorytetowo czy wyłącznie - tezy o rezygnacji z przemocy*). Napisał tam, że przemoc może być jedynym środkiem ratowania życia ludzkiego, jednak straty nie powinny wtedy przewyższać korzyści. Tak dzieje się – jego zdaniem - w przypadku niektórych operacji wojskowych, ale nie tortur czy kary głównej. „Co do tortur i kary śmierci osiąga się albo przynajmniej kiedyś osiągnano szerokie porozumienie – twierdził - że taki środek jest dopuszczalny, kiedy zdarzają się przypadki, że można myśleć, iż będzie środkiem do dobrych celów («tortury ratunkowe»). Ludzka cena za te środki jest jednak wtedy dla społeczeństwa nie do zniesienia”<sup>41</sup>.

Ewangelicki Kościół Krajowy w Badenii przeszedł zatem z pozycji retencjonistyczne na abolicjonistyczne, nie z przyczyn religijnych, ale praktycznych, uznając karę śmierci za

<sup>39</sup> Friedrich Stober, *Das Katechismus (von 1929) für die badische evangelisch-protestantische Landeskirche*, Verlag der Buchhandlung Evang. Schriftenverein, Karlsruhe [1931], s. 15. Tekst oryginalny: „Das Leben nehmen darf nur der Schöpfer, welcher es gegeben hat. Es gleicht dem Posten eines Soldaten, den dieser nur auf höhren Befehl verlassen darf. Erlaubt ist das Töten seitens der Obrigkeit in der Rechtspflege, erlaubt ist es ferner in der Notwehr und im Verteidigungskampf. Allein auch hier wird der Christ sich lieber damit begnügen, den Gegner kampfunfähig zu machen”.

<sup>40</sup> *Forum Friedensethik in der Evangelischen Landeskirche in Baden. Informationen & Kontakt*, dostępne w Internecie: <http://www.ekiba.de/1528.php> [dostęp: 25.05.2013].

<sup>41</sup> U. Hahn, *Frieden statt Krieg. Vorrangig oder ausschließlich? – Thesen zum Gewaltverzicht*, w: *FORUM FRIEDENS ETHIK in der Evangelischen Landeskirche in Baden, Rundbrief 3/2007. Ausgabe Dezember 2007*, , dostępne w Internecie: [http://www.ekiba.de/1531\\_6452.php](http://www.ekiba.de/1531_6452.php) [dostęp: 25.05.2013], s. 29. Tekst oryginalny: „Bei Folter und Todesstrafe gibt oder gab es zumindest einmal eine breite Übereinstimmung, dass solche Mittel generell zu ächten sind, auch wenn es Fälle geben sollte, in denen sich ein Einsatz für gute Ziele denken ließe („Rettungsfolter“). Der menschliche Preis für diese Mittel ist für eine Gesellschaft auch dann untragbar”.

bezużyteczną.

## § 5. Ewangelicki Kościół Kurhessen-Waldeck a kara śmierci.

Władca Hesji, Filip, przyjął luteranizm w 1526 r. W następnym roku założyli pierwszy uniwersytet protestancki w Marburgu. Tutaj Luter i Zwingli spierali się o rozumienie Wieczery Pańskiej. W 1604 r landgraf Hesji-Kasellii, Maurycy (Moritz), przeszedł na kalwinizm i narzucił swoje wyznanie poddanym, mimo oporu Marburga i Schmalkalden. Jego następcy w latach 1661-1663 bezskutecznie próbowali połączyć dwa wielkie odłamy ewangelicyzmu. Po odwołaniu edyktu nantejskiego przez króla Francji, Ludwika XIV napłynęły na te obszary wielu hugenotów. Ewangelicki Kościół Kurhessen-Waldeck powstał w 1828 r. wskutek unii zborów luteranckich i kalwińskich działających na obszarze Księstw Waldeck i Pyrmont. Obecnie skupia ponad milion wiernych, żyjących w 894 gminach kościelnych (*Kirchengemeinden*), podzielonych między 4 diecezje (*Sprengel*): Waldeck-Marburg, Kassel, Hessen z Schmalckalden, i Hanau. Denominacją rządzi synod, który wybiera dożywotnio biskupa (*Bischof*), Radę Kościoła Krajowego (*Rat der Landeskirche*). Synod, złożony z biskupa, świeckich delegatów gmin, proboszczów (*Pharrer*), kierowników diecezji (*Pröbste*), a także dyrektorów Seminarium Kaznodziejskiego (*Predigerseminar*) i Akademii Ewangelickiej (*Evangelische Akademie*), którego kadencja trwa 6 lat, zbiera się 2 razy do roku. W przerwach między jego sesjami kościołem rządzi biskup wraz z Radą Kościoła Krajowego oraz Krajowym Urzędem Kościelnym (*Landeskirchenamt*)<sup>42</sup>.

*Katechizm nauki chrześcijańskiej z dodaniem historii religii dla kościołów i szkół księstw Waldeck i Pyrmont* opracował w 1828 r. pastor Alemann z Bielefeld. Wzorował się on na *Katechizmie nauki chrześcijańskiej. Do użytku w kościołach i szkołach Królestwa Hanoweru* (zob. rozdz. VI § 5), tak pod względem treści, jak i struktury, z tym, że jego dzieło poprzedza przedmowa, zawiera ono mniej pytań, zaś *Mały katechizm* Lutera zamieścił na jego końcu<sup>43</sup>. „Nie jest przeciwne piątemu przykazaniu – pisał tam - jeśli zwierzchność traci złoczyńcę po osądzeniu i skazaniu (Rz 13,4), jeśli żołnierz w czasie wojny po jej wypowiedzeniu walczy z wrogiem i jeśli w celu obrony swego życia przed bezprawną napaścią ktoś widzi się zmuszonym odebrać drugiemu życie”<sup>44</sup>.

<sup>42</sup> Zob. J. Delumeau, *op. cit.*, s. 66, 117; A. von Campenhausen, *op. cit.*; W. Czaplinski, A. Galos, W. Korta, *op. cit.*, s. 245, 249; K. Dola, *Hesja*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. VI, kol. 810-811; *Unsere Kirche. Portrait*, dostępne w Internecie: [http://www.ekkw.de/unsere\\_kirche/portrait.html](http://www.ekkw.de/unsere_kirche/portrait.html) [dostęp: 27.12.2014]; *Unsere Kirche. Synode*, dostępne w Internecie: [http://www.ekkw.de/unsere\\_kirche/synode.html#a522](http://www.ekkw.de/unsere_kirche/synode.html#a522) [dostęp: 27.12.2014]; *Unsere Kirche. Leitung*, dostępne w Internecie: [http://www.ekkw.de/unsere\\_kirche/leitung.html](http://www.ekkw.de/unsere_kirche/leitung.html) [dostęp: 27.12.2014].

<sup>43</sup> *Katechismus der Christlichen Lehre, nebst einer Religions-Geschichte für die Kirchen und Schulen den Fürstenthümern Waldeck und Pyrmont*, Druck und Verlag der W. Weigel'schen Hof- und Regierungdruckerei, Mengershausen 1867, s. 3-4.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 90. „Dem fünften Gebote ist es nicht entgegen, wenn die Obrigkeit Missethäter nach Urtheil und recht hinrichten läßt (Röm. 13,4), wenn nach ihrer Aufforderung der Soldat zur Kriegszeit gegen Feinde sieht, und wenn

## § 6. Szwajcarski Ewangelicki Związek Kościelny a problem kary śmierci.

Szwajcarski Ewangelicki Związek Kościelny (*Schweizerischer Evangelischer Kirchenbund*, SEK) powstał w 1920 r. i zastąpił założoną w 1858 r. Szwajcarską Konferencję Kościołów Reformowanych (*Schweizerische reformierte Kirchenkonferenz*). Na jego czele stoi Zgromadzenie Deputowanych (*Abgeordnetenversammlung*), Rada (*Rat*) i Biuro (*Geschäftsstelle*), które przygotowuje dla Rady stanowiska w bieżących kwestiach społecznych, politycznych i teologicznych. Organizacja należy do Wspólnoty Ewangelickich Kościołów w Europie (*Gemeinschaft Evangelischer Kirchen in Europa*, GEKE), Konferencji Europejskich Kościołów (*Konferenz Europäischer Kirchen*, KEK), Światowego Związku Kościołów Reformowanych (*World Allians of Reformed Churches*, WARC) i Światowej Rady Kościołów (ŚRK, *World Council of Churches*, WCC). Szwajcarski Ewangelicki Związek Kościelny zrzesza 26 szwajcarskich kościołów protestanckich, które razem mają około 2,4 mln wiernych, a mianowicie:

- Reformowany Kościół Krajowy Argowii (*Reformierte Landeskirche Aargau*),
- Ewangelicko-Reformowany Kościół Krajowy Obojga Apenzell (*Evangelisch-Reformierte Landeskirche beider Appenzell*),
- Ewangelicko-Reformowany Kościół okolic Bazylei (*Evangelisch-reformierte Kirche des Kantons Basel-Landschaft*),
- Ewangelicko-Reformowany Kościół Bazylea-Miasto (*Evangelisch-reformierte Kirche Basel-Stadt*),
- Reformowane Kościoły Bern-Jura-Solura (*Reformierte Kirchen Bern-Jura-Solothurn*),
- Ewangelicko-Reformowany Kościół Kantonu Fryburg (*Evangelisch-reformierte Kirche des Kantons Freiburg*),
- Wolny Kościół Genewy [*Église Évangélique Libre de Genève* (EELG)],
- Protestancki Kościół Genewy [*Église Protestante de Genève* (EPG)],
- Ewangelicko-Reformowany Kościół Krajowy Kantonu Glarus (*Evangelisch-Reformierte Landeskirche des Kantons Glarus*),
- Ewangelicko-Reformowany Kościół Gryzonia (*Baselga Evangelica Refurmada de Grischun*);
- Ewangelicko-Reformowany Kościół Kantonu Lucerna (*Evangelisch-Reformierte Kirche des Kantons Luzern*),
- Ewangelicko-Reformowany Kościół Kantonu Neuchâtel [*Église réformée évangélique du*

---

man gegen widerrechtlich Angriffe auf sein Leben zur seiner Verteidigung sich genöthigr sieht, dem Ander das Leben zu nehmen”.

- canton de Neuchâtel (EREN)],*
- Ewangelicko-Reformowany Kościół Nidwalden (*Evangelisch-Reformierte Kirche Nidwalden*),
  - Związek Ewangelicko-Reformowanych Gmin Kantonu Obwalden (*Verband der Evangelisch-reformierten Kirchgemeinden des Kantons Obwalden*),
  - Ewangelicko-Reformowany Kościół Kantonu Szafuza (*Evangelisch-reformierte Kirche des Kantons Schaffhausen*),
  - Ewangelicko-Reformowany Kościół Kantonalny Schwyz (*Evangelisch-reformierte Kantonalkirche Schwyz*),
  - Ewangelicko-Reformowany Kościół Kantonu Solura (*Evangelisch-Reformierte Kirche Kanton Solothurn*),
  - Ewangelicko-Reformowany Kościół Kantonu St. Gallen (*Evangelisch-reformierte Kirche des Kantons St. Gallen*),
  - Ewangelicko-Reformowany Kościół Kantonu Turgowia (*Evangelische Landeskirche des Kantons Thurgau*),
  - Ewangelicko-Reformowany Kościół Ticino (*Chiesa evangelica riformata nel Ticino*),
  - Ewangelicko-Reformowany Kościół Kantonu Vaud [*Église évangélique réformée du canton de Vaud (EERV)*],
  - Ewangelicko-Reformowany Kościół Valais (*Eglise réformée évangélique du Valais*),
  - Ewangelicko-Reformowany Kościół Kanton Zug (*Reformierte Kirche Kanton Zug*),
  - Ewangelicko-Reformowany Kościół Kantonu ZÜRICH (*Evangelisch-reformierte Landeskirche des Kantons Zürich*),
  - Ewangelicko-metodystyczny Kościół w Szwajcarii (*Evangelisch-methodistische Kirche in der Schweiz*)<sup>45</sup>.

SEK wypowiedział się w sprawie kary śmierci w publikacji pt. *Sterbehilfe in Altersheimen. Ethische Perspektiven Beiträge zur Informations- und Koordinationstagung für Seelsorgende und andere kirchliche Verantwortliche, Donnerstag, 7. Juni 2001 in Bern (Pomoc w umieraniu w domach starców. Etyczne perspektywy udziału w zebraniu informacyjno-*

---

<sup>45</sup> Zob. *Staatslexikon. Recht-Wirtschaft-Gesellschaft in 5 Bänden*, hrsg. v. der Görres-Gesellschaft. 7., völlig neu bearbeitete Auflage, Verlag Herder, Freiburg-Basel-Wien 1985-1989, t. 5, hasło: *Schweiz. 3. Protestantismus; Über uns. Geschichte, Zweck und Aufgaben des Schweizerischen Evangelischen Kirchenbundes*, dostępne w Internecie: <http://www.kirchenbund.ch/de/kirchenbund/ber-uns> [dostęp: 27.07.2017]; *In kürze. Der Schweizerischen Evangelischen Kirchenbund*, dostępne w Internecie: [http://www.kirchenbund.ch/sites/default/files/media/gzd\\_Sek\\_infor-flyer\\_2015\\_de.pdf](http://www.kirchenbund.ch/sites/default/files/media/gzd_Sek_infor-flyer_2015_de.pdf) [dostęp: 27.07.2017]. Nazwy denominacji podaję po polsku i w języku dominującym w danym kantonie.

koordynacyjnym duszpasterzy i innych kościelnych odpowiedzialnych, czwartek, 7 lipca 2001 w Bernie). „Tak długo, jak obszar polityki był uważany przez chrześcijan za wrogi, w tak zwanych czasach przedkonstantyńskich, zabijania na wojnie oraz kary śmierci nie postrzegano jako zgodnych z chrześcijańskim orędiem – można tam przeczytać. Po tym jednak, kiedy Cesarstwo Rzymskie przyjęło religię chrześcijańską jako ideologię Imperium, zabijanie pogan na wojnie, wewnętrznych wrogów, heretyków nie tylko były legitymizowane, ale popierane. Podobnie pozwolono również mówić o karze śmierci i torturach”<sup>46</sup>. Autorzy cytowanego opracowania powołują się na niemieckiego teologa katolickiego Bernarda Schöpfa, zresztą niesłusznie, uczyony bowiem stwierdza, że większość ówczesnych pisarzy chrześcijańskich akceptowała sankcję ostateczną<sup>47</sup>. Przeczą temu również analiza spuścizny myślicieli chrześcijańskich żyjących w II-III w., przeprowadzona przeze mnie w rozdz. V § 1 niniejszej dysertacji, która wykazała, iż niektórzy nie akceptowali traceniam zbrodniarzy (m. in. Minucjusz Feliks), niektórzy wahali się co od oceny moralnej wymierzania kary śmierci (m. in. Laktancjusz), niektórzy zaś jej stosowanie popierali (np. św. Klemens Aleksandryjski, św. Cyprian z Kartaginy), w każdym bądź razie nie wykształciło się wtedy jakieś jednolite stanowisko Kościoła wobec tej sankcji. Niestety, cytowana wypowiedź stanowi przykład przeinaczania dziejów chrystianizmu, czy wręcz celowej dezinformacji, które ma wpływ na opinie wielu ludzi.

SEK powołał Narodowy Komitet do spraw Dekady Przeciwdziałania Przemocy przy Światowej Radzie Kościołów. W pkt 3 przedłożonego przez nią streszczeniu projektu zwieńczającej ją *Ekumenicznej Deklaracji Sprawiedliwego Pokoju (An Ecumenical Declaration Towards a Just Peace)*, zatytułowanym *Pokój jako Ożywiająca, Społeczna Rama (Peace As A Lifegiving, Liberating Societal Framework)*, można przeczytać: „Przestrzeganie prawa człowieka, konstytucyjnie regulowany monopol państwa na stosowanie przemocy i eliminacja kary śmierci, stanowią centralne i nieodzowne atrybuty państwa prawa”<sup>48</sup>. Treść jego koresponduje z punktem 5 cytowanego dokumentu, pod tytułem: *Opcja na rzecz czynnego [oporu – P. B.] bez przemocy (The*

---

<sup>46</sup> *Sterbehilfe in Altersheimen Ethische Perspektiven Beiträge zur Informations- und Koordinationstagung für Seelsorgende und andere kirchliche Verantwortliche Donnerstag, 7. Juni 2001 in Bern*, dostępne w Internecie: [http://www.sek-feps.ch/onlineshop/frontend/documents/shop/products/ISE\\_texte\\_02\\_01.pdf](http://www.sek-feps.ch/onlineshop/frontend/documents/shop/products/ISE_texte_02_01.pdf) [dostęp: 15.11.2011], tłum. własne. Tekst oryginalny: „Solange das politische Umfeld dem Christentum gegenüber feindlich gesinnt war, in der sogenannten vorkonstantinischen Zeit, wurde die Tötung im Krieg oder die Todesstrafe als nicht mit der christlichen Botschaft vereinbar angesehen. Nachdem aber das römische Reich durch Konstantin die christliche Religion als Ideologie des Imperiums übernahm, wurde das Töten der Heiden im Krieg, oder der inneren Feinde, der Häretiker, nicht nur legitimiert, sondern sogar gefördert. Ähnliches lässt sich auch von der Todesstrafe oder von der Folter sagen”.

<sup>47</sup> Zob. *ibidem*, przyp. 5. Por. T. Ślipko, *op. cit.*, s. 26-35, zwł. przyp. 3., 4., 9. 10., 17., 21. 23.

<sup>48</sup> *Position-Paper submitted by the National Committee for the Decade to Overcome Violence of the Federation of Swiss Protestant Churches (FSPC-DOV)*, dostępne w Internecie: [www.kirchenbund.ch/sites/default/files/media/pdf/themen/dekade-gewalt-ueberwinden/DOV-Erklarung\\_Stellungnahme.pdf](http://www.kirchenbund.ch/sites/default/files/media/pdf/themen/dekade-gewalt-ueberwinden/DOV-Erklarung_Stellungnahme.pdf) [dostęp: 28.11.2014]. Tekst oryginalny: „The commitment to human rights, the constitutionally regulated state monopoly on repressive power, and the elimination of the death penalty, constitute central and indelible attributes of the rule of law”.

*Option for active non-violence*). Autorzy chcieli, by Światowa Rada Kościołów, idąc za przykładem Marina Luthera Kinga, Gandhiego czy opozycji w państwach bloku sowieckiego, wezwała do zaniechania przemocy przy rozwiązywaniu konfliktów społecznych.

W *Stanowisku wobec przerywania ciąży i modelu wskazań*, wydanym 4 października 2001 r., Rada SEK zarzucała Kościołowi rzymskokatolickiemu niekonsekwencję, polegającą na krytykowaniu legalizacji przerywania ciąży, a jednocześnie akceptacji niegdyś kary śmierci<sup>49</sup>. Sprzeczność ta jednak znika, jeśli się zważy, że przyczyną zakazu aborcji jest niewinność płodu, której nie można orzec o skazanym na śmierć za najcięższe przestępstwa, jak morderstwo<sup>50</sup>.

Negatywną postawę SEK wobec kary głównej potwierdza opublikowanie artykułu pióra pełnomocnika SEK ds. praw człowieka, Muriela Becka Kadimy pt. *Die Todesstrafe, das Thema für 2002* w nr 4 z 2002 r. jej oficjalnego organu „SEK-FEPS Bulletin”. Autor powiada, że „dla chrześcijańskiej etyki jest nie do zaakceptowania, że państwo przez wyroki śmierci i egzekucje czyni się panem życia i śmierci”. Stara się wzmocnić swą argumentację przez podanie od dawna przywoływanym przesłanek przeciw karze śmierci, cytując:

- 1) „[...] dla chrześcijańskiej etyki jest nie do zaakceptowania, że państwo czyni się panem życia i śmierci”;
- 2) „[...] my, ludzie, się mylimy [...]”;
- 3) „[...] państwa zachodnioeuropejskie zniosły karę śmierci [...]”<sup>51</sup>.

Problem kary śmierci poruszono również w napisanej przez Krzysztofa Stückelberger i Franka Mathwiga broszurze pt. *Grundwerte aus evangelischer Sicht (Podstawowe wartości z ewangelickiego punktu widzenia)*. Tekst ten został przyjęty przez Radę SEK 17 stycznia 2007 r. Składa się *Słowa wstępnego (Vorwort)*, *Wprowadzenia (Einleitung)* i 4 części:

- 1) *Co to są wartości podstawowe? (Was sind Grundwerte?)*,
- 2) *Stosunki między wartościami: życie, godność, miłość (Wert-Voraussetzungen: Leben, Würde-Liebe)*,
- 3) *10 wartości (Zehn Grundwerte)*
- 4) *Posłowania (Nachwort)*.

Jego autorzy wymieniają następujące 10 wartości: sprawiedliwość, wolność, odpowiedzialność,

<sup>49</sup> Zob. *Stellungnahme des Rates des SEK zur Frage des Schwangerschaftsabbruchs und der Fristenregelung*, s. 13, dostępne w Internecie: [www.svss-uspda.ch/pdf/sek.pdf](http://www.svss-uspda.ch/pdf/sek.pdf) [27.07.2017].

<sup>50</sup> Zob. np. Pius XI, *Encyklika o małżeństwie chrześcijańskim (Castii connubii)*, przeł. x. S. Bełch, Londyn 1945, s. 41-43.

<sup>51</sup> M. B. Kadima, *Die Todesstrafe, das Thema für 2002*, w: „SEK-FEPS Bulletin”, nr 4 z 2002 r., dostępny w Internecie: [http://www.sek-feps.ch/onlineshop/frontend/documents/shop/products/bulletin\\_nr4\\_02\\_de.pdf](http://www.sek-feps.ch/onlineshop/frontend/documents/shop/products/bulletin_nr4_02_de.pdf) [dostęp: 15.11.2011].

emancypacja (*Empowerment*), uczestnictwo, solidarność, pokój, przebaczenie<sup>52</sup>. W *Zakończeniu* piszą: „Nie każde mniemanie, które mają ludzie, można wcielić w życie, nie popadając w konflikt z prawem. Wielu może być przekonanych, że pewne formy przemocy winny spotkać się z samosądem lub karą śmierci. Kiedy ten osobisty pogląd znajdzie wyraz w działaniu, łamie się prawo”<sup>53</sup>. Słusznie zwracają tutaj uwagę czytelnika na konflikt, jaki nieraz występuje między ideami nomokracji (rządów prawa) i demokracji (rządów ludu). Takie przypadki zdarzały się rzeczywistości, u nas, w Polsce, jak np. lincz we Włodowie czy wniesienie przez posłów PiS pod obrady Sejmu w 2004 r. projektu nowelizacji Kodeksu karnego, przywracającego karę główną, sprzecznego z ratyfikowanym już wtedy protokołem 6. do Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, który przepadł zaledwie 3 głosami<sup>54</sup>. Wyraźną granicę pluralizmu, który przejmują z ideologii liberalnej, stanowi zatem obowiązujące prawo. Na pierwszy rzut oka zdaje się, iż K. Stückelberger i F. Mathwig kładą nacisk na poprawczą funkcję kary. Wyróżniają w części 3. trzy teorie kary: sprawiedliwościową (*Gerechtigkeitstheorie*), pokutną (*Sühnetheorie*) i generalno- prewencyjną (*Theorie der Generalprävention*) „Z punktu widzenia chrześcijańskiej wiary należy ocenić sprawiedliwość karzącą mając na uwadze odkupieńczą śmierć Chrystusa jako ofertę wyzwolenia i drogi przebaczenia i pojednania”<sup>55</sup>. Wydają się tutaj powtarzać cytowaną już przeze mnie myśl K. Bartha. Jednak dalej podają jako inny rodzaj sprawiedliwości „sprawiedliwość naprawczą” (*Wiederherstellende Gerechtigkeit*). Definiują ją jako „wspólne rozwiązanie [przyjęte – P. B.] przez sprawców i ofiary w celu przezwyciężenia zła i zadośćuczynienia za nie”<sup>56</sup>. Zapewne traktują je jako mieszczące się w pojęciu pokuty. Atoli rozróżnienie na sprawiedliwościową teorię kary, która, jak sami piszą, zakłada odwet jako główny cel kary<sup>57</sup>, oraz pokutną teorię kary, traci sens. Takie zadośćuczynienie jest bowiem jakąś formą odpłaty. Tak naprawdę więc przyjmują mieszaną teorię kary. Podobne nieporozumienie występuje, jak się okaże w następnym rozdziale, również w dokumentach wydanych przez Kościół Ewangelicko- Metodystyczny w Europie Środkowej i Południowej. W częściach 2. i 3. ludzką godność określono jako „ściśle powiązaną z

<sup>52</sup> C. Stückelberger, F. Mathwig, *Grundwerte aus evangelischer Sicht*, Schweizerischer Evangelischer Kirchenbund SEK Verlag, Institut für Theologie und Ethik ITE, Bern 2007, s. 1, dostępne w Internecie: <http://www.kirchenbund.ch/en/node/551> [dostęp: 17.12.2017].

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 71. Tekst oryginalny: „Nicht jede Meinung, die Menschen haben, kann gelebt werden, ohne mit dem Recht in Konflikt zu geraten. Manche mögen der Überzeugung sein, dass bestimmten Formen von Gewalt nur mit Selbstjustiz oder Todesstrafe begegnet werden könne. Wer diese persönliche Anschauung im Handeln umsetzt, bricht das Recht”.

<sup>54</sup> Zob. „Kronika sejmowa”, nr 92 (573), IV kadencja, s. 14; P. Bukowczyk, *Kara śmierci we współczesnym prawie międzynarodowym publicznym*, *op. cit.*, s. 89.

<sup>55</sup> C. Stückelberger, F. Mathwig, *op. cit.*, s. 22. Tekst oryginalny: „Für den christlichen Glauben ist strafende Gerechtigkeit vom Sühnetod Christi als Befreiungsangebot und Weg der Vergebung und Versöhnung her zu beurteilen”.

<sup>56</sup> *Ibidem*. Tekst oryginalny: „[...] gemeinsame Lösung von Tätern und Opfern zur Überwindung und Wiedergutmachung geschehenen Unrechts”.

<sup>57</sup> *Ibidem*.

szacunkiem dla ludzkiego życia” („eng mit dem Respekt vor dem menschlichen Leben verknüpft”) „nierozporządzalną” (*unverfügbar*), niezniszczalna, „nie na sprzedaż” (*unveräußerlich*), powszechna, nienaruszalna<sup>58</sup>. Wyklucza to zarówno karę śmierci, jak i zadośćuczynienie za śmierć człowieka w dobrach materialnych.

SEK konsekwentnie protestował przeciw skazywaniu na śmierć odstępców od islamu w Iranie, Sudanie i Malezji<sup>59</sup>. Wynikało to nie tylko z jego sprzeciwu wobec kary głównej w ogóle, ale jakichkolwiek przejawów prześladowań i dyskryminacji na tle wyznaniowym jako niezgodnych z zasadą miłości bliźnich i nieprzyjaciół i Powszechną Deklaracją Praw Człowieka<sup>60</sup>. W dokumencie wydanym przez SEK w 2009 r. pt. *Solidarisieren und Handeln. Diskriminierte und bedrohte Christen in der Welt (Solidaryzować się i działać. Dyskryminowani i zagrożeni chrześcijanie na świecie)* wymieniał następujące podejmowane przez siebie w tej sprawie działania: kontakty z władzami związkowymi, konsultacje, rozmowy i spotkania, wzmocnienie ekumenicznej współpracy, podróże i uwrażliwienie społeczeństwa<sup>61</sup>.

Podsumowując, SEK sprzeciwia się karze głównej z motywów teologicznych (jej rzekoma niezgodność z nauczaniem pierwotnego Kościoła, odkupienie ludzkości przez Jezusa), prawnych (jej zniesienie w Europie zachodniej), społecznych (pomyłki sądowe) i ideologicznych (niemożliwość pogodzenia jej, moim zdaniem dyskusyjna, z zasadą rządów prawa).

## **§ 7. Kara śmierci w nauczaniu Ewangelickiego Kościoła w Niemczech.**

Ewangelicki Kościół w Niemczech (*Evangelische Kirche in Deutschland, EKD*) zrzesza 20 (niegdyś - 22) niezależne krajowe kościoły luterzańskie, reformowane i unijne w Republice Federalnej Niemiec, a mianowicie:

- Ewangelicki Kościół Krajowy Anhalt (*Evangelische Landeskirche Anhalts*),
- Ewangelicki Kościół Krajowy w Baden (*Evangelische Landeskirche in Baden*),
- Ewangelicko-Luterański Kościół w Bawarii (*Evangelisch-Lutherische Kirche in Bayern*),
- Ewangelicki Kościół Berlin-Brandenburgia-śląskie Górne Łużyce (*Evangelische Kirche Berlin-Brandenburg-schlesische Oberlausitz*),
- Ewangelicko-Luterański Kościół w Brunszwiku (*Evangelisch-lutherische Landeskirche in Braunschweig*),

<sup>58</sup> Zob. *ibidem*, s. 12-13, 16.

<sup>59</sup> Zob. C. Vandersee, *Solidarisieren und Handeln. Diskriminierte und bedrohte Christen in der Welt*, Verlag Schweizerischer Evangelischer Kirchenbund SEK, Bern 2009, s. 15.

<sup>60</sup> Zob. *ibidem*, s. 14-17.

<sup>61</sup> Zob. *ibidem*, s. 17-18.



- Bremeński Kościół Ewangelicki (*Bremische Evangelische Kirche*),
- Ewangelicki Kościół w Środkowych Niemczech (*Evangelische Kirche in Mitteldeutschland*),
- Ewangelicko-Luterański Kościół Krajowy Hanoweru (*Evangelisch-lutherische Landeskirche Hannovers*),
- Ewangelicki Kościół w Hesji i Nassau (*Evangelische Kirche in Hessen und Nassau*),
- Ewangelicko Kościół Kurhessen-Waldeck (*Evangelische Kirche von Kurhessen-Waldeck*),
- Kościół Krajowy w Lippe (*Lippische Landeskirche*),
- Ewangelicko-luterański Kościół w Północnych Niemczech (*Evangelisch-Lutherische Kirche in Norddeutschland*) – utworzony w 2012 r. w wyniku połączenia Ewangelicko-Luterańskiego Kościoła Meklenburgii (*Evangelisch-Lutherische Landeskirche Mecklenburgs*), Północnołabskiego Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego (*Nordelbische Evangelisch-Lutherische Kirche*) i Pomorskiego Kościoła Ewangelickiego (*Pommersche Evangelische Kirche*),
- Ewangelicko-Luterański Kościół w Oldenburgu (*Evangelisch-Lutherische Kirche in Oldenburg*),
- Ewangelicki Kościół Palatynatu (*Evangelische Kirche der Pfalz*), Kościół Ewangelicko-Reformowany (*Evangelisch-reformierte Kirche*),
- Ewangelicki Kościół w Nadrenii (*Evangelische Kirche im Rheinland*),
- Ewangelicko-Luterański Kościół Saksonii (*Evangelisch-Lutherische Landeskirche Sachsens*),
- Ewangelicko-Luterański Kościół Krajowy Schaumburg-Lippe (*Evangelisch-Lutherische Landeskirche Schaumburg-Lippe*),
- Ewangelicki Kościół Westfalii (*Evangelische Kirche von Westfalen*),
- Ewangelicki Kościół Krajowy w Wirtembergii (*Evangelische Landeskirche in Württemberg*).

Pod koniec 2005 r. należało do nich 25,4 miliona chrześcijan. EKD powstał w 1945 r. Jego głównymi organami są Konferencja Kościelna (*Kirchenkonferenz*), Synod oraz Rada (*Rat*). Konferencja Kościelna składa się z przedstawicieli denominacji należących do EKD. Denominacje skupiające ponad 2 mln wiernych wysyłają na nią po dwu delegatów, pozostałe – po jednym. Niegdyś każdą denominację na Konferencji Kościelnej reprezentowała 1 osoba. Pełni ona funkcję doradczą wobec Synodu i Rady. Synod składa się ze 120 członków – 100 wybranych przez synody

denominacyj wchodzących w skład EKD i 20 wyznaczonych przez Radę na 6-letnią kadencję. Synod zbiera się zwykle raz na rok i pełni funkcję uchwałodawczą. W 1963 r. utworzono dwa odrębne synody – dla NRD i RFN. W 1969 r. powstał niezależny Związek Ewangelickich Kościołów w NRD (*Bund Evangelischer Kirchen in der DDR*), scalony na powrót z EKD po zjednoczeniu Niemiec w 1990 r. Radę, złożoną od 1967 z członków i prezesa, wybierają Konferencja i Synod na 6-letnią kadencję. Rada reprezentuje EKD na zewnątrz i zajmuje stanowisko wobec bieżących problemów religijnych i społecznych w formie memoriałów (*Denkschriften*), studiów, głosów w dyskusji (*Diskussionsbeiträgen*) oraz oświadczeń. Denominacje należące do EKD łączą, choć ograniczone: wspólnota wiary, wspólnota urzędów i wspólnota obrzędów. Wspólnota wiary wyraża się przede wszystkim w przyjęciu *Teologicznej deklaracji z Barmen*. Wspólnota urzędów i obrzędów polega na wzajemnym uznaniu za ważne: chrztu i ordynacji na pastora, ale wobec interkomunii i intercelebracji wewnątrz EKD występowały obiekcje<sup>62</sup>.

EKD wyrażał swe stanowisko w kwestii kary głównej wielokrotnie, również w oświadczeniach wydanych wspólnie z innymi denominacjami chrześcijańskimi. Poddam tutaj analizie następujące jego dokumenta: *Strafe: Tor zur Versöhnung? (Kara: brama do pojednania?)* z 1990 r., wypowiedzi Manfreda Kocka, przewodniczącego Rady EKD z 10 grudnia 1999 r. oraz odzwieczające, jak mi się wydaje, zdanie na temat kary śmierci całego tego związku wyznaniowego, teksty ze strony [www.unsere-zehn-gebote.de](http://www.unsere-zehn-gebote.de).

*Strafe: Tor zur Versöhnung?*, opublikowany w 1990 r., opracował zespół w składzie: hannowerczyk Otto von Campenhausen jako przewodniczący, moguncki prawnik prof. dr Aleksander Böhm, hannowerski wyższy radca kościelny i prawnik dr Herbert Claessen, akwizgrański pedagog Werner Fürstenberg, hannowerski filozof dr Werner Hill, tamtejszy pastor Piotr Rassow, getyński prawnik, prof. dr Dieter Rössner, koloński prawnik dr Karol Piotr Rotthaus, proboszcz Otto Schäfer z Kassel, dyrektor sądu administracyjnego Dagmara Thalmann z Mühlheim w Badonii, prof. dr teologii Joachim Track z Neuendettelsau i hannowerska wyższa radczyni kościelna Gudrun Diestel<sup>63</sup>. Zdaniem autorów dokumentu nowe rozumienie kary jako przywrócenia

<sup>62</sup> Zob.: G. Besier, *Evangelische Kirche in Deutschland (EKD)*, w: *Evangelisches Kirchenlexikon...*, op. cit., Erster Band. A-F, kol. 1208-1215; *Der Rat der EKD – allg. Information*, dostępne w Internecie: [http://www.ekd.de/ekd\\_kirchen/rat/rat\\_informationen.html](http://www.ekd.de/ekd_kirchen/rat/rat_informationen.html) [dostęp: 06.12.2014]; *Die Kirchenkonferenz der EKD*, dostępne w Internecie: [http://www.ekd.de/ekd\\_kirchen/kirchenkonferenz.html](http://www.ekd.de/ekd_kirchen/kirchenkonferenz.html) [dostęp: 06.12.2014]; *EKD & Kirchen. Kirchen. Die Gliedkirchen der EKD*, dostępne w Internecie: <http://www.ekd.de/kirche/kirchen.html> [dostęp: 18.12.2013]; *Evangelisch-Lutherische Kirche in Norddeutschland*, dostępne w Internecie: <https://www.ekd.de/Evangelisch-Lutherische-Kirche-in-Norddeutschland-Nordkirche-11450.htm> [dostęp: 18.12.2017]; S. Grundmann, *Evangelische Kirche in Deutschland*, w: *Evangelisches Staatlexikon*, hrsg. v. H. Kunst, S. Grundmann, Kreuz-Verlag, Berlin-Stuttgart 1966, kol. 479-488; H. Löwe, *Evangelische Kirche in Deutschland*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche. Dritte Lexikon für Theologie und Kirche. Dritte, völlig neu bearbeitete Auflage*, op. cit., Dritter Band. Dämon bis Fragmentenstreit, kol. 1038-1044/

<sup>63</sup> Zob. *Strafe: Tor zur Versöhnung? Eine Denkschrift der Evangelischen Kirche in Deutschland zum Strafvollzug*,

do społeczeństwa przestępcy, reprezentowane m. in. przez K. Bartha i F. Schleiermachera, wypiera obecnie klasyczne pojęcie kary jako odpłaty, obecne w pismach Anzelma z Canterbury i Marcina Lutra<sup>64</sup>. Chociaż szukali punktów stykowych między obiema teoriami kary<sup>65</sup>, czy wzywali do dobrowolnego zadośćuczynienia ofiarom<sup>66</sup>, jednak bliższa im była relatywna koncepcja kary. „Chrześcijanie muszą w tym znaczeniu opowiadać się za zmianą świadomości: drogą od myślenia o zemście i odpłacie i przysmus odpłaty do pojednania i solidarności!” - postulowali<sup>67</sup>. Odrzucili *Zwei-Reihe-Lehre* Lutra, zacieśniającą miłosierdzie do sfery prywatnej (zob. rozdz. VI § 2). Kazanie na Górze i 1 Kor 13 (*Hymn o miłości*) winny znaleźć odzwierciedlenie, w miarę możliwości, również do stosunkach jednostka-państwo<sup>68</sup>. Położyli nacisk na poprawę jako cel karania. „Jednak nakaz przywrócenia do społeczeństwa dotyczy również tych sprawców, którzy winni są najcięższych przestępstw” - napisali<sup>69</sup>. „Także skazani na karę dożywotniego więzienia muszą – stwierdzili - zgodnie z orzecznictwem Federalnego Sądu Konstytucyjnego, «zasadniczo dostać szansę», żeby odzysać swoją wolność”<sup>70</sup>. Takie rozumienie kary odpowiada, jak sądzą, zasadom państwa socjanego, wyrażonej w Ustawie zasadniczej dla RFN<sup>71</sup> i humanitaryzmu<sup>72</sup>. Znac tutaj wpływy myśli Oświeceniowej, zwłaszcza utylitaryzmu Benthama i Beccarii (zob. rozdz. I § 2).

Manfred Kock stwierdził z okazji Międzynarodowego Dnia Praw Człowieka 10 grudnia 1999 r.: „Kara śmierci stanowi fałszywy znak”<sup>73</sup>. Pastor podał szereg przesłanek na poparcie swego stanowiska:

- 1) „Rada EKD w ubiegłym roku z okazji 50 rocznicy przyjęcia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka stosowanie kary śmierci określiła jako «szczególnie niegodziwy i drastyczny przypadek naruszenia praw człowieka» [...]”. Argument ten traktuję jako tetyczny i moralny zarazem. Wypowiadający się odwołał się do wartości – unikania cierpienia (naczelną wartość w etyce utylitarystycznej, ale nie chrześcijańskiej) oraz praw człowieka, które można pojmować jako doktrynę polityczno-prawną, ale też zbiór przepisów prawa

---

Güterloher Verlagshaus Gerd Mohn, Gütersloh 1990, s. 135.

<sup>64</sup> *Ibidem*, s. 66-69.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 69-70.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 60-61, 77.

<sup>67</sup> *Ibidem*, s. 79. Tekst oryginalny: „Christen müssen in diesem Sinne für einen Bewußtseinwangel: Weg von Rachedanken und Vergeltungszwang, hin zu Versöhnung und Solidarität!”

<sup>68</sup> *Ibidem*, s. 73-74.

<sup>69</sup> *Ibidem*, s. 56. Tekst oryginalny: „Doch das Gebot der Wiedereingliederung unmfafst diejenigen Straftäter, die sich schwersten Verbrechen schuldig gemacht habe”.

<sup>70</sup> *Ibidem*, s. 109. tekst oryginalny: „Selbst dem zu lebenslanger Freiheitsstrafe Verurteilten muß nach der rechtsprechung des Bundesverfassungsgerichtes «grundsätzlich eine Chance verbleiben», seine Freiheit wieder-erlangen zu können”.

<sup>71</sup> *Ibidem*, s. 77, 109.

<sup>72</sup> *Ibidem*, s. 81. Ścislej: w jej art. 20, pkt (1).

<sup>73</sup> *Zum Tag der Menschenrechte am 10. Dezember 1999*, dostępne w Internecie: <http://www.ekd.de/presse/745.html> [dostęp: 24.01. 2010]. Tekst oryginalny: „Die Todesstrafe setze ein falsches Zeichen”.

konstytucyjnego i międzynarodowego, w których rzeczywiście ostatnimi czasy zaznacza się tendencja do eliminacji kary śmierci, chociaż daleko jeszcze do powszechnego zakazu jej stosowania (por. rozdz. I § 4).

- 2) „Wiele różnych wyznań chrześcijańskich zabiega o zniesienie kary śmierci na świecie”<sup>74</sup>. Wygląda ta wypowiedź na szczególny rodzaj argumentu z autorytetu – argumentum ex commune opinione doctorum – argument ze wspólnej opinii uczonych-teologów – jako, iż przywódcami wyznań chrześcijańskich są zwykle z wykształcenia teolodzy. Jej treść jest zgodna z prawdą, gdyż, jak wykażę w rozdz. X, wiele chrześcijańskich denominacji faktycznie zeszła na pozycje abolicjonistyczne.
- 3) „Walka o zniesienie kary śmierci na całym świecie od 1948 r. nie pozostała bez skutku” – M. Kock cytuje oświadczenie Rady EKD<sup>75</sup>. Nawiązuje się tu do dyskusyj w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ przed uchwaleniem Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, które jednak nie zakończyły się zakazaniem kary śmierci. Zresztą sama Powszechna Deklaracja Praw Człowieka nie była aktem normatywnym w pełnym tego słowa znaczeniu. Dopiero przyjęcie MPPOiP 19 grudnia 1966 r. otworzy drogę do ograniczania stosowania kary śmierci przez ONZ (zob. rozdz. I § 4).
- 4) „Przez jej stosowanie samo państwo relatywizuje wartość ludzkiego życia”<sup>76</sup>. Powtarza tym samym argument C. Beccarii, który starałem się obalalić już w rozdziale II § 2.
- 5) „Uzdrowiająca sprawiedliwość, która nie koncentruje się tylko na koniecznym ukaraniu sprawcy, ale wspiera ofiary przestępstw z zastosowaniem przemocy i ich bliskich, dąży do zwalczania przyczyn przestępstw z zastosowaniem przemocy, może tedy przerwać diabelski krąg przemocy”<sup>77</sup>. Zapowiedział też poszukiwania „innych niż przemoc środków pracowania konfliktów”<sup>78</sup> w ramach ogłoszonej w 1998 r. przez zgromadzenie ogólne Ekumenicznej Rady Kościołów w Harrare „Dekady Przewycięzania Przemocy”. Niewątpliwie, pięknym, ewangelicznym ideałem jest ograniczenie zastosowania przemocy w życiu społecznym (zob. rozdz. IV § 2). Niestety, zupełnie jej usunięcie z naszego życia społecznego wydaje się postulatem zupełnie utopijnym, gdyż zrezygnować by trzeba, oprócz kary śmierci, także z wojny obronnej, interwencji humanitarnych, obrony

<sup>74</sup> *Ibidem*. Tekst oryginalny: „Viele Christen unterschiedlicher Konfessionen setzen sich weltweit für die Abschaffung der Todesstrafe ein”.

<sup>75</sup> *Ibidem*. Tekst oryginalny: „Der Kampf um die weltweite Abschaffung der Todesstrafe seit 1948 ist nicht ohne Erfolg geblieben”.

<sup>76</sup> *Ibidem*. Tekst oryginalny: „Durch ihre Vollstreckung relativiert der Staat selbst den Wert des menschlichen Lebens”.

<sup>77</sup> *Ibidem*. Tekst oryginalny: „Eine heilende Gerechtigkeit, die sich nicht auf die notwendige Bestrafung der Täter allein konzentriert, sondern Opfer von Gewalttaten und deren Angehörige unterstützt und sich für die Bekämpfung der Ursachen von Gewaltverbrechen einsetzt, kann dagegen den Teufelskreis der Gewalt durchbrechen”.

<sup>78</sup> *Ibidem*. Dosł.: „[...] gewaltlose Mittel zur Konfliktbearbeitung [...]”.

koniecznej, czy nawet w ogóle karania. Zdawali sobie z tego sprawę Jezus i Apostołowie. Kontekst wypowiedzi M. Kocka nie pozwala raczej na tak daleko idącą jej interpretację. Niemniej wynika z niej, że kładzie on nacisk na poprawczą funkcję kary.

- 6) „Za mało się robi u nas dla ofiar przestępstw z zastosowaniem przemocy i ich bliskich”<sup>79</sup>. Uwaga ta wiąże się, moim zdaniem, z zagadnieniem kary śmierci przez zwrócenie na rolę odpłaty w karaniu. Odwetowa funkcja kary zakłada zadośćuczynienie ofiarom przestępstw za szkody zdrowotne, materialne itd. przez sprawcę, ale się na tym się nie wyczerpuje. Odpłata polega także na wyrównaniu szkód moralnych, nieprzeliczalnych na pieniądze i inne dobra ekonomiczne, wyrządzonych przez sprawcę ofierze i jej rodzinie oraz obronie autorytetu państwa i prawa. Atoli z szerszego kontekstu tej wypowiedzi pastora trudno wywnioskować, czy pieniądze na pomoc ofiarom przestępstw z zastosowaniem przemocy mają pochodzić z budżetu sprawcy czy państwa i jak ma ona dokładnie wyglądać. Jeśli przyjąć ta pierwszą opcję, skłaniałby się tedy ku mieszanej teorii kary.

Wypowiedź M. Kocka koliduje z interpretacją piątego przykazania Bożego (w podziale św. Augustyna z Hippony), podaną przez EKD w krótkim komentarzu w wersji dla dorosłych, zamieszczonym na działającej pod jego patronatem stronie [www.unsere-zehn.gebote.de](http://www.unsere-zehn.gebote.de) pt. *Du sollst nicht töten*: „Przykazanie to nie wyklucza również bynajmniej zabijania na wojnie albo zabijania nakazanego przez wspólnotę, jak kara śmierci”<sup>80</sup>. Wersja dla dzieci brzmi inaczej: „To przykazanie nie oznacz zabijania na wojnie, uśmiercania zwierząt czy kary śmierci. Ale, jeśli chcemy naprawdę to przykazanie brać obecnie i w przyszłości na poważnie, musimy też pomyśleć o karze śmierci, wojnie, broni masowego rażenia, wojnie biologicznej, masowym zabijaniu zwierząt itd. Każdy czyn ludzki musi zostać oceniony i osądzony. Nie ma wolnych od prawa obszarów przed Bogiem”<sup>81</sup>. Sprzeczność tą, jak sądzę, należy wytłumaczyć świadomością autorów tekstu, iż piąte przykazanie Boże sąsiaduje z przepisami wyraźnie nakazującymi stosować karę główną (zob. rozdz. IV § 1), stąd nie można go rozumieć jako zupełnego zakazu zabijania ludzi.

Pkt 1.2 wydanego przez Urząd Kościelny EKD *Przewodnika po etycznym lokowaniu*

<sup>79</sup> *Ibidem*. Tekst oryginalny: „Es wird bei uns immer noch zu wenig für die Opfer von Gewaltverbrechen und ihre Angehörigen getan”.

<sup>80</sup> *Unsere zehn Gebote. Für Erwachsene. Kurzfilme. Du sollst nicht tödten*, dostępne w Internecie: [http://www.unsere-zehn-gebote.de/gebote5\\_was\\_bedeutet\\_das\\_gebot.php](http://www.unsere-zehn-gebote.de/gebote5_was_bedeutet_das_gebot.php) [dostęp: 06.12.2014] oraz [http://www.ekd.de/gebote/gebote5\\_was\\_bedeutet\\_das\\_gebot.php](http://www.ekd.de/gebote/gebote5_was_bedeutet_das_gebot.php) [06.12.2014]. Tekst oryginalny: „Das Gebot schloss also keineswegs das Töten im Krieg oder die durch die Gemeinschaft angeordnete Tötung, wie die Todesstrafe, aus”.

<sup>81</sup> *Unsere zehn Gebote. Für Kinder. Kurzfilme. Du sollst nicht tödten*, dostępne w Internecie: [http://www.ekd.de/gebote/ki\\_gebote\\_5\\_bedeutung.php](http://www.ekd.de/gebote/ki_gebote_5_bedeutung.php) [dostęp: 06.12.2014]. Tekst oryginalny: „Das Gebot meint also nicht das Töten im Krieg, das Schlachten von Tieren oder die Todesstrafe. Aber, wenn wir das Gebot heute und in Zukunft wirklich ernst nehmen wollen, müssen wir auch über die Todesstrafe, den Krieg, Massenvernichtungswaffen, biologische Kriegsführung, Massenschlachten von Tieren, usw. nachdenken. Jedes Tun des Menschen muss sich anhand der Gebote messen und beurteilen lassen. Es gibt keinen rechtsfreien Raum vor Gott”.

pieniędzy w Kościele ewangelickim zakazuje inwestowania pieniędzy w państwach, które utrzymały bądź przywróciły karę śmierci<sup>82</sup>.

Podsumowując, EKD negatywnie ocenia tą instytucję prawną pod wpływem F. Schleiermachera i K. Bartha, wyznawców innych odłamów chrystianizmu, i uznając ją za sprzeczną z prawami człowieka i zasadą humanitaryzmu. Wahając się między mieszaną a relatywną teorią kary, wyraźnie podkreśla jej zadanie wychowawcze.

## § 8. Wnioski

Z przytoczonych w niniejszym rozdziale wypowiedzi wynika, że i denominacje ewangelicko-unijne działające na obszarze niemieckojęzycznym zeszyły po II wojnie światowej na pozycje abolicjonistyczne.

W wytworzonych przez nie źródłach sprzed II wojny światowej argumentuje się za karą główną z Biblii, zaś w wydanych przez nie dokumentach po jej zakończeniu mieszają się uzasadnienia: religijne (biblijne i – wbrew zasadzie *sola Scriptura* – patrystyczne), filozoficzne, tetyczne (prawne), psychologiczno-socjologiczne negatywnej wobec niej postawy. Próbuje się wykazać jej niezgodność z prawami człowieka, nauczaniem pierwotnego Kościoła, czy jej nieskuteczność. Mam wrażenie, że EKD czy Kościół Ewangelickiego Augsburskiego i Helweckiego Wyznania w Austrii we wszystkich swych wypowiedziach na temat kary śmierci podkreślają swe przywiązanie do praw człowieka, żeby odciąć się od przeszłości – zarówno narodów niemieckiego i austriackiego, których większość, czy też znacząca część, poparła w okresie międzywojennym narodowych socjalistów, jak i Kościoła Ewangelickiego w Niemczech, w którym 2/3 stanowisk zajęli po wyborach 23 lipca 1933 r. zwolennicy Adolfa Hitlera, tzw. „niemieccy chrześcijanie” (*Deutsche Christen*). Wywodzący się z tego ruchu Ludwig Müller (1883-1945) został nawet „ewangelickim biskupem Rzeszy”. „Niemieccy chrześcijanie” domagali się m.in. wykluczenia z Kościoła Ewangelickiego Niemiec osób pochodzenia żydowskiego (tzw. paragraf aryjski) i usunięcia Starego Testamentu z kanonu biblijnego. Ze względu na te przekonania, jawnie sprzeczne z cytowanymi już wcześniej Mk 16,15 czy Ga 1,28, przypominające starożytną herezję marcjonizmu, trudno traktować cały ruch i opanowaną przez nich denominację jako rzeczywiście chrześcijańskie, nawet w szerokim tego słowa znaczeniu<sup>83</sup>.

<sup>82</sup> Zob. *Leitfaden für ethisch nachhaltige Geldanlage in der evangelischen Kirche 2., aktualisierte Auflage*, Kirchenamt der EKD, Hannover 2013, s. 14, dostępne w Internecie: <https://www.ekd.de/EKD-Texte-288.htm> [27.07.2017].

<sup>83</sup> Zob. W. Czaplinski, A. Galos, A. Korta, *op. cit.*, s. 675; *Encyklopedia PWN*, *op. cit.*, hasło *Marcjon z Synopy*; S. J. Koza, *Niemieccy chrześcijanie*, w: *Encyklopedia katolicka*, *op. cit.*, t. 13, kol. 1137; *Mała encyklopedia kultury*

Argumentacja świecka występuje w przytaczanych w niniejszym rozdziale źródłach obok religijnej, nawet ją zastępuje, z powodu silnej laicyzacji społeczeństw niemieckiego, austriackiego i szwajcarskiego, wyrażającej się m. in. spadkiem odsetka praktykujących wiernych, obojętnością religijną, utratą wiary w Boga i wystąpieniami ze związków wyznaniowych. W 1992 r. EKD i Kościół rzymskokatolicki formalnie opuściło w Niemczech 654 tys. ludzi. W 2000 r. zaledwie 24% mieszkańców wschodnich krajów związkowych RFN (Berlin, Brandenburgia, Meklemburgia-Pomorze Przednie, Saksonia, Saksonia-Anhalt, Turyngia) wierzyło w Boga<sup>84</sup>. W 2002 r. w nabożeństwach brało udział od 4,2% (Wielki Piątek) do 32,5% niemieckich ewangelików (Wigilia Bożego Narodzenia)<sup>85</sup>. W 2000 r. 41,8% mieszkańców Szwajcarii należało do Kościoła rzymskokatolickiego, 35,8% - do kościołów ewangelicko-reformowanych, 2,3% – do innych denominacji, zaś 4,3% wyznawało islam. W latach 1989-1989 ilość niewierzących wzrosła tam z 16,8% do 19,5%<sup>86</sup>. W czasie badań przeprowadzonych w Austrii przez Institut für Kirchliche Sozialforschung respondenci zaznaczali zdania, z których treścią się zgadzali<sup>87</sup>. Wyniki, które opublikowano w 1970 r., przedstawiały się następująco:

Tabela nr 8. Wyniki ankiety przeprowadzonej przez Institut für Kirchliche Forschung w Austrii (l. 60. XX w.).

Wierzę, że istnieje jakiś Bóg, bo ktoś musiał świat stworzyć	89%
Można modlić się do Boga i czerpać stąd nowe siły	82%
Musi istnieć Bóg, bo istnieje sumienie	75%
Bóg stwarza życie każdego pojedynczego człowieka	70%
Bóg jest niepojęty, nikt nie może o nim cokolwiek wiedzieć	65%
Jeśli nie uda mi się poznać Boga i pokochać Go, to moje życie nie będzie miało sensu	51%
Jest możliwe, że Bóg istnieje, ale niczego dokładnego nie można o tym wiedzieć	49%
Nie można niczego dobrego uczynić dla ludzi, gdy nie miłuje się Boga	42%
Jeśli modlenie się w ogóle pomaga, to nie dlatego, że Bóg pomaga, lecz dlatego, że człowiek sam się tym uspokaja	41%

*antycznej, op. cit.*, hasło *marcjonizm*. Marcjon z Synopy został wyklęty przez własnego ojca, bpa Pontu.

<sup>84</sup> Por. J. Mariański, *Sekularyzacja i desekularyzacja w nowoczesnym świecie*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006, s. 53, 61.

<sup>85</sup> Por. *Evangelische Kirche in Deutschland. Zahlen und Fakten zum kirchlichen Leben*, Kirchenamt Der EKD, Hannover 2004, s. 15. Dostępne w Internecie: <http://www.ekd.de/statistik/downloads.html> [dostęp: 23.06.2015].

<sup>86</sup> Por. J. Mariański, *op. cit.*, s. 58-59, 60.

<sup>87</sup> Zob. H. Bogensberger, *O rozprzestrzenianiu się ateizmu w świecie współczesnym. Krytyczne spojrzenie z punktu widzenia naukowego i społecznego*, tłum. F. Adamski, w: *Socjologia religii, op. cit.*, s. 532.

Jest tylko pobożnym życzeniem, że Bóg miłuje ludzi	26%
Gdyby istniał Bóg, nie dopuszczałoby do tych nieprawości	18%
Bóg jest tylko innym określeniem dla przyrody/natury	17%
Jest mi obojętne, czy istnieje Bóg	8%

Źródło: H. Bogensberger, *O rozprzestrzenianiu się ateizmu w świecie współczesnym. Krytyczne spojrzenie z punktu widzenia naukowego i społecznego*, tłum. F. Adamski, w: *Socjologia religii*, red. i oprac. F. Adamski, Kraków 1984, s. 532.

Badania te pokazały chwiejność i niespójność postaw Austriaków wobec religii. Ankietowani wahali się między agnostycyzmem (wskaźnik: „Jest możliwe, że Bóg istnieje, ale niczego dokładnego nie można o tym wiedzieć”), panteizmem (wskaźnik: „Bóg jest tylko innym określeniem dla przyrody/natury”), deizmem (wskaźniki: „Jeśli modlenie się w ogóle pomaga, to nie dlatego, że Bóg pomaga, lecz dlatego, że człowiek sam się tym uspokaja”; „Jest tylko pobożnym życzeniem, że Bóg miłuje ludzi”) i ateizmem (wskaźnik: „Jest mi obojętne, czy istnieje Bóg”; „Gdyby istniał Bóg, nie dopuszczałoby do tych nieprawości”, ewentualnie: „Jeśli modlenie się w ogóle pomaga, to nie dlatego, że Bóg pomaga, lecz dlatego, że człowiek sam się tym uspokaja”). Wzrosła również ilość osób bezwyznaniowych w Austrii z 0,1% w 1931 r. do 6% w 1980 r, spadła zaś ilość praktykujących z 40,3% w 1950 r. do 28,2% w 1982 r.<sup>88</sup>

Jako przyczyny osłabienia bądź zrywania więzi ze wspólnotami religijnymi przez mieszkańców krajów niemieckich można wskazać m. in. silną urbanizację tego obszaru, migracje, wysoki odsetek ludzi ze średnim i wyższym wykształceniem, pojawienie się nowych środków masowego przekazu (telewizja, Internet), prawne gwarancje wolności sumienia i wyznania oraz wolności słowa, zmiana modelu rodziny z wielopokoleniowej na nuklearną, spadek dzietności, bogactwo, przejmowanie przez państwo, tudzież świeckie stowarzyszenia, fundacje czy przedsiębiorstwa zadań związków wyznaniowych. W takich warunkach spadła społeczna presja na wyznawanie jakiejś religii, wielu ludzi zaczęło mieć styczność z alternatywnymi wobec przeważających w krajach niemieckojęzycznych rzymskiego katolicyzmu i ewangelicyzmu poglądami na świat, sposobami rozwiązywania swoich problemów (np. bezrobocia), zaspokajania potrzeb społecznych i estetycznych czy formami spędzania wolnego czasu. W 1783 r. w Austrii, zaś w 1875 r. w Niemczech wprowadzono obowiązkowe śluby cywilne<sup>89</sup>. W 1872 r. zniesiono w II

<sup>88</sup> Por. *Staatslexikon...*, op. cit., t. 4, hasło *Österreich. V. Religion*. Proces laicyzacji społeczeństwa austriackiego i próby jego powstrzymania przez rząd federalny w okresie międzywojennym opisywałem w moim artykule pt. *Polityka wyznaniowa w myśli austriackiej Partii Chrześcijańsko-Społecznej 1918-1934*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” nr 21/2016, s. 35-51.

<sup>89</sup> Zob. H. Wereszycki, op. cit., s. 153; E. Wilemska, *Małżeństwo. VI. W prawie cywilnym*, w: *Encyklopedia katolicka*,



Rzeszy nadzór proboszczów rzymskokatolickich i ewangelickich nad szkołami<sup>90</sup>. Władze NRD, hołdujące ideologii marksizmu-leninizmu, posunęły się dalej, m. in.: zniosły podatek kościelny pobierany przez administrację publiczną na rzecz związków wyznaniowych, zlikwidowały finansowane przez państwo duszpasterstwa wojskowe, zakazały nauczania religii w szkołach, chociaż utrzymały wydziały teologiczne na uniwersytech (Berlin, Greifswald, Halle, Jena, Lipsk, Rostock), dotacje z budżetu państwa dla wyznaniowych przedszkoli i zezwoliły na opiekę duszpasterską nad chorymi i więźniami<sup>91</sup>. Konstytucja grudniowa (*Dezemberverfassung*) z 1867 r. i „ustawy majowe” („*Maigesetze*”), uchwalone w roku następnym, wprowadziły, jak się później okazało - trwale, rozdział kościoła od państwa, wolność sumienia dla osób powyżej 14 roku życia i równouprawnienie istniejących wówczas w Austrii wyznań (rzymskokatolickiego, luterńskiego, kalwińskiego, mojżeszowego i prawosławnego)<sup>92</sup>. Przepisy te przeniesiono do konstytucji Austrii z 1 października 1920 r., której art. 7 pkt 1) brzmiał: „Wszyscy obywatele związkowi są równi wobec prawa. Przywileje rodowe, płci, stanu i wyznania są wykluczone”<sup>93</sup>. Za kanclerstwa Bismarcka wprowadzono w Rzeszy przymusowe ubezpieczenia robotników (początkowo przemysłowych, następnie także rolnych) od chorób i wypadków (koszta pokrywali pracodawcy i pracownicy), jak również (obejmujące także rzemieślników i częściowo finansowane przez rząd) renty i emerytury<sup>94</sup>. „Obok Wielkiej Brytanii Rzesza stała się państwem o najbardziej rozwiniętych ubezpieczeniach na świecie”<sup>95</sup>. Zamiast pójść w niedzielę na nabożeństwo, można – przynajmniej w wielkich miastach na obszarze niemieckojęzycznym – np. odwiedzić muzeum<sup>96</sup> czy bibliotekę<sup>97</sup> bądź posłuchać koncertu. Spadł także społeczny prestiż zawodu duchownego, który niegdyś na wsi i w małych miasteczkach górował na resztą mieszkańców swą wiedzą, a nieraz był jedyną osobą umiejącą czytać i pisać. Religie mogły się wielu mieszkańcom krajów niemieckojęzycznych kojarzyć z niekończącymi się wojnami, rzeziami, zamachami terrorystycznymi, które pod koniec XX w. oglądali już rzadko na ulicach swych miast i wiosek, ale często w telewizorze, czy też dowiadywali się o nich z innych środków masowego przekazu. Świetnie te nastroje wyraził popularny muzyk i ikona kontrkultury John Lennon w wierszu *Imagine*:

---

*op. cit.*, t. XI, kol. 1100-1104; Z. Zieliński, *Kulturkampf*, w: *ibidem*, kol. 205-207.

<sup>90</sup> W. Czaplński, A. Galos, W. Korta, *op. cit.*, s. 555.

<sup>91</sup> Zob. *Staatslexikon...*, *op. cit.*, t. 3, hasło *Kirche und Staat. VII. Kirche und Staat in der Deutschen Demokratischen Republik*.

<sup>92</sup> R. Leeb, M. Liebmann, G. Scheibelreiter, P. G. Tropper, *op. cit.*, s. 382-385.

<sup>93</sup> *Konstytucja Austrii z 1 października 1920 r.*, RGBÖ, 1920, nr 1, poz. 1, przekład: Makowski. Cyt. za: *Powszechna historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*, *op. cit.*, s. 239.

<sup>94</sup> W. Czaplński, A. Galos, W. Korta, *op. cit.*, 569.

<sup>95</sup> *Ibidem*.

<sup>96</sup> Sam zwiedzałem kilka wiedeńskich muzeów za darmo w niedzielę.

<sup>97</sup> Np. Biblioteka Wydziału Prawa Uniwersytetu Humboldtów (*Zwiegbibliothek Rechtswissenschaft*) w Berlinie jest otwarta w niedzielę od godz. 13.00 do 18.00.

Wyobraź sobie, że nie ma państw,  
To niezbyt trudne,  
Nie ma za co zabijać lub umierać,  
Nie ma też żadnej religii,  
Wyobraź sobie wszystkich ludzi  
Żyjących w pokoju<sup>98</sup>.

Wydaje się, iż treść tego wiersza jest daleko idącym uproszczeniem, gdyż np. obie wojny światowe wybuchły na tle politycznym, a nie religijnym, niemniej pod koniec XX w. Europejczycy doznawali przemocy ze strony fundamentalistów muzułmańskich czy przeżyli konflikt zbrojny w Jugosławii i jej rozpad, spowodowany także konfliktami wyznaniowymi. Zlaicyzowane społeczeństwa przestawały rozumieć język religijny. Stąd w przytaczanych źródłach wytworzonych po II wojnie światowej, zamiast do Biblii albo oprócz niej, odwoływano się do doktryny praw człowieka, prawa stanowionego, psychologii i socjologii itd.

---

<sup>98</sup> J. Lennon, *Imagine*, przeł. W. Mann, w: A. Z. Makowiecki, A. Markowski, W. Paszyński, T. Wroczyński, „Pamiętajcie o ogrodach..”. *Kultura. Literatura. Język. Część 3. Podręcznik dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i trchnikum*, WSiP, Warszawa 2004, s. 469.

## Rozdział IX

### Kara śmierci w doktrynach kościołów ewangelicko-metodystycznych w krajach niemieckich

Chociaż twórca ruchu metodystycznego, Jan Wesley, był pastorem anglikańskim, to, jak pisałem we *Wstępie*, kościoły metodystyczne przystąpiły w 1997 r. do „wspólnoty kazalnicy i stołu” z denominacjami luterańskimi, kalwińskimi i unijnymi. Można je tedy określić jako ewangelickie. W niniejszym rozdziale przedstawię poglądy na karę śmierci Jana Wesleya oraz denominacyj metodystycznych na obszarze krajów niemieckich do r. 2014.

#### § 1. Kara śmierci w teologii Jana Wesleya.

Jan Wesley urodził się w 17 czerwca 1703 r. Pochodził z pobożnej rodziny anglikańskiej, w której jednak istniały tradycje religijnej niezależności. Jego rodzice byli dziećmi purytan. Jego ojciec został pastorem anglikańskim w kościele św. Andrzeja w Epworth. Jan pod wpływem matki zaczął w 1725 r. studia teologiczne w Oxfordzie i przyjął święcenia kapłańskie w 1728 r. W 1729 r. powrócił do Oxfordu i przyłączył się do grupy religijnych zapaleńców założonej przez jego młodszego brata, Karola. Prowadzili oni ascetyczne i uporządkowane życie na wzór zakonników rzymskokatolickich. Pościli w środy i piątki, spotykali się na wspólnych modlitwach i czytaniu Pisma Świętego, udzielali jałmużny, odwiedzali więźniów. Członków tej wspólnoty religijnej zaczęto złośliwie przezywać „metodystami” bądź „klubem świętych”. W 1735 r. (inne opracowania podają datę 1736 r. lub 1737 r.) J. Wesley wyjechał na misje wśród Indian do kolonii Georgia w ówczesnej Nowej Anglii (obecnie: Stany Zjednoczone Ameryki). Poznał tam herrnutów, zwanych również braćmi morawskimi bądź braćmi czeskimi, ponieważ nawiązywali do tradycji husytyzmu czeskiego. Krótko przebywał w Wielkiej Brytanii i nawiązał kontakt z gminą braci czeskich w Londynie. Następnie wyjechał do Herrnhut w ówczesnym Królestwie Saksonii i spotkał się z hrabią Mikołajem von Zinzendorfem (1700-1760) i członkami założonej przez niego w 1727 r. wspólnoty religijnej. J. Wesley przejął od nich idee „religii serca” i świadomego zbawienia. Po powrocie do Wielkiej Brytanii zaczął działać na rzecz przebudzenia religijnego swego narodu. Wydał dzieła wielkich pisarzy chrześcijańskich w serii *Christian Library*. Wygłaszał kazania w różnych, nieraz odległych miejscach, nawet kilka razy dziennie. Przemierzał na koniu średnio od 4000 do 5000 mil rocznie aż do starości. Wiernych podzielił na klasy po 12 osób pod przewodnictwem *leaderów*, gminy lub społeczności (*societies*) oraz obwody (*circuit*), przydzielone poszczególnym kaznodziejom. W 1749 r. było już ich w Anglii 20, w Walii i Szkocji po 2, w Irlandii 7. 10-20 obwodów tworzyło dystrykt. Począwszy od 1744 r. kaznodzieje spotykali się na corocznych konferencjach. W 1740 r.

wybuchł konflikt między Janem Wesleyem a Jerzym Whitefieldem o predestynację. J. Wesley traktował naukę Jan Kalwina o odwiecznym przeznaczeniu ludzi do zbawienia, bądź potępienia jako niezgodną z Pismem Świętym. Zakończył się on odejściem Whitefielda z ruchu metodystycznego i założeniem przez niego sekty kalwińskich metodystów. Wprowadzenie kaznodziejstwa świeckich stało się rychło przyczyną konfliktu z hierarchią anglikańską. J. Wesley starał się utrzymać ruch w ramach doktrynalnych i organizacyjnych anglikanizmu. Zmarł 2 marca 1791 r. w Londynie. W chwili jego zgonu liczba metodystów w Wielkiej Brytanii dochodziła do 76 tys. 960, w Stanach Zjednoczonych Ameryki – 57 tys. 621. Po jego śmierci doszło do zerwania metodystów brytyjskich z Kościołem Anglii<sup>1</sup>.

Teologia Jana Wesleya opiera się na trzech zasadach: antyinstytucjonalizmie, antyintelektualizmie i antysakramentalizmie.

**Antyinstytucjonalizm** wyraża się w przekonaniu, iż żadna widzialna wspólnota chrześcijańska nie może być utożsamiana z Kościołem Chrystusowym i że tedy zbawić się można w jakiegokolwiek denominacji, oraz, iż ustrój kościelny winien się zmieniać zależnie od warunków miejsca i czasu. „Metodyzm nie wymaga – twierdził amerykański teolog metodystyczny Gilbert Teodor Rowe - żeby wszyscy przyjęli jeden ustrój, uważa za prawdziwych chrześcijan członków innych kościołów, oraz za prawdziwe kościoły zgromadzenia innych chrześcijan w myśl zasady J. Wesleya, który wyrzekł te pamiętne słowa: *P r a g n ę z a w r z e ć p r z y m i e r z e z a c z e p n o – o d p o r n e z k a ż d y m ż o ł n i e r z e m J e z u s a C h r y s t u s a*”<sup>2</sup>. „Przypuśćmy więc – pisał twórca metodyzmu - że jakiś człowiek nie utrzymuje z nami kontaktów, nie należy do naszego środowiska ani Kościoła oraz radykalnie różni się od nas poglądami religijnymi i typem uczuciowości. A jednak, jeśli widzimy takiego człowieka *wypędzającego demony*, o nikim innym, tylko o nim mówi Jezus: *Nie zabraniajcie mu*”<sup>3</sup>. J. Wesley nawiązywał tutaj do Mk 9,38-39: „Wtedy rzekł do Niego Jan: «Nauczycielu, widzieliśmy kogoś, kto nie chodzi z nami, jak w Twoje imię wyrzucał złe duchy, i zaczęliśmy mu zabraniać, bo nie chodzi z nami». Lecz Jezus odrzekł: «Nie zabraniajcie mu, bo nikt, kto czyni cud w imię moje, nie będzie mógł zaraz źle mówić o mnie». Twórca metodyzmu nie przeczył jednak konieczności istnienia Kościoła jako wspólnoty widzialnej. „Widzialny Kościół Chrystusa jest zgromadzeniem ludzi wierzących, w którym głoszone jest czyste słowo Boże i udzielane są prawowicie sakramenty z zachowaniem obrządków

<sup>1</sup> Zob. K. Algermissen, *Christliche Sekten und Kirche Christi*, Verlag und Druck von Joseph Giesel, Hannover 1925, s. 81-97; W. Benedyktowicz, *Bracia z Epworth*, Zakład Wydawniczy „Odrodzenie”, Warszawa 1971; J. Delumeau, *op. cit.*, s. 19-30, 43-50, 133-162, 189-211; Z. Pasek, *op. cit.*, s. 115; *Encyklopedia kościelna...*, *op. cit.*, hasło *metodyści*; G. T. Rowe, *Istota metodyzmu*, SKW „Pochodnia”, Warszawa 1948, s. 55, 85-87, 116-117.

<sup>2</sup> G. T. Rowe, *op. cit.*, s. 70.

<sup>3</sup> *Kazanie trzydzieste ósme. O niebezpieczeństwie dewocji*, w: J. Wesley, *Poucz mnie o tym, czego nie wiem. Zbiór kazań*, tłum. K. Kuczma, Wydawnictwo „Pielgrzym Polski”, Warszawa 2001, s. 459.

zgodnych z nakazami Chrystusa” - można przeczytać w *Artykułach wiary Kościoła metodystycznego* z 1784 r.<sup>4</sup>

**Antyintelektualizm** kazał J. Wesleyowi podkreślać rolę uczuć i woli w religii oraz unikać ścisłego definiowania wyrażen teologicznych i definitywnego określania prawd wiary. Twórca metodyzmu przejął ta ideę od herrnutów. Mikołaj hrabia von Zinzendorf pisał: „Jeśli prawda stanie się systemem, nikt jej nie posiadzie”<sup>5</sup>. Herrnhuci zaś ulegli wpływom modnego wśród luteran niemieckich pietyzmu. Owszem, Jakub Spener twierdził, że jeśli „ktoś wierzy, musi [...] wiedzieć i rozpoznawać w co wierzy; i jest niemożliwe dawać wiarę temu, o czym się nic nie wie”<sup>6</sup> i swe dzieło pt. *Pia desideria* rozpoczął modlitwą do Ducha Świętego o „rozjaśnione oczy rozumu”<sup>7</sup>. Koliduje z tym dopuszczenie kaznodziejstwa świeckich bez przygotowania teologicznego, chociaż zastrzega że tylko „w razie potrzeby”<sup>8</sup>. Jak zauważył metodystyczny teolog polski, prof. Witold Benedyktowicz, „gdy pietyzm i herrnhutyzm w tym czasie [XVIII w. - P. B.] schodziły na bezdroża sentymentalizmu, metodyzmowi udawało się zachować dynamikę, witalność i prawdziwą radość”<sup>9</sup>. Jednak szereg czynów i wypowiedzi J. Wesleya wskazuje na skłanianie się przez niego ku fideizmowi i właśnie sentymentalizmowi. „Za wszelką cenę daj mi Księgę Boga – pisał. Mam ją. Oto wiedza, która mi wystarcza. Pozwól mi być homo unius libri, człowiekiem jednej Księgi”<sup>10</sup>. Z tych zdań wynika zarówno radykalna interpretacja zasady *sola Scriptura*, jak i lekceważenie dorobku nauki, choćby pomagał w zrozumieniu Biblii i obronie wiary chrześcijańskiej. Wyrazem fideizmu jest inna wypowiedź ojca metodyzmu: „Niech sprawa doktryn nie psuje nam pracy nad budowaniem Królestwa Bożego, gdyż jeśli człowiek miłuje Boga i pragnie Mu służyć, należy tym samym do społeczności Chrystusowej”<sup>11</sup>. Religię zredukował on w niej do uczucia i działania, akceptując – świadomie bądź nie – indyferentyzm religijny. „Zasadą jednoczącą w metodyzmie jest to - pisał G. T. Rowe - że ważniejsze od dogmatów są doznania religijne, które prowadzą do społeczności z Bogiem”<sup>12</sup>. Czy pierwsi chrześcijanie wierzyli w boskość Jezusa? Czy Duch Święty

<sup>4</sup> *Artykuły wiary Kościoła metodystycznego (1784)*, w: Z. Pasek, *op. cit.*, s. 119.

<sup>5</sup> Cyt. za: *The Oxford Illustrated History of Christianity*, red. John McManners, Oxford University Press, Oxford-New York 1992, s. 292.

<sup>6</sup> D. Philipp Jacob Speners, Weyland Koenigl. Preussischen Consistorial-Raths und Probstens in Berlin, *Die. Predigt. Text 1. Joh. V. v. I.*, w: idem, *Predigten Uber des seeligen Johann Arndts Beistreiche Buecher vom Wahren Christenthum/ Zu mehrerer Erbauung in Denselben/auff Ehrliches Verlangen heraus gegeben. Mit koenigl. Pohlnischer und Churfl. Saechsischer/ wie auch Koenigl. Preussischer und Churfl. Brandenburgischer Freyheit, Johann David Zunners Srel. Erben, Verlegt zu Franckfurt am Mayn 1706*, s. 36. Tekst oryginalny: „Wer glaubet/muss 1. dasjenige wissen und erkennen/ was er glaubet; und ist unmuglich/ einer sache beyfall geben/ wo man gar nichts davon weiss”.

<sup>7</sup> Filip Jakub Spener, *Pia desideria*, przeł. Małgorzata Platajs, Wydawnictwo „Augustana”, Bielsko-Biała 2002, s. 24.

<sup>8</sup> *Ibidem* s. 72.

<sup>9</sup> W. Benedyktowicz, *op. cit.*, s. 130-131.

<sup>10</sup> *Wstęp Jana Wesleya*, w: idem, *Poucz mnie o tym, czego nie wiem. Zbiór kazań*, tłum. Krzysztof Kuczma, Wydawnictwo „Pielgrzym Polski”, Warszawa 2001, s. 6.

<sup>11</sup> Cyt. za: Gilbert T. Rowe, *Istota metodyzmu*, SKW „Pochodnia”, Warszawa 1948, s. 81.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 90.

jest osobą czy bezosobową energią? Jeśli nie, to czy przyjąć unitarianizm, islam, judaizm? J. Wesley pozostawia mnie bez odpowiedzi na te i podobne pytania. On je wręcz lekceważy, co grozi opuszczeniem terenu chrystianizmu. Antyintelektualizm przejawia się również w antydogmatyzmie i daleko posuniętym pluralizmie teologicznym w ruchu metodystycznym. Wiadomo, że założyciel ruchu metodystycznego tolerował nieprawowierną chrystologię swego przyjaciela, Adama Clarke'a<sup>13</sup>. Jak to pogodzić z jego deklaracjami przywiązania do „doktryn podstawowych” (*essential truths*), do których zaliczył dogmat Trójcy Świętej?<sup>14</sup> Instytucja świeckich kaznodziejów, bez studiów teologicznych, którą ustanowił, również jest przejawem lekceważenia przezeń wiedzy i formalnego wykształcenia<sup>15</sup>. Jednocześnie ten sam człowiek ukończył studia teologiczne na Uniwersytecie Oksfordzkim, władał kilkoma językami obcymi (francuskim, hiszpańskim, greką, hebrajskim, łaciną, niemieckim, włoskim), jak również wydał dzieła Ojców Kościoła, teologów anglikańskich i innych wyznań w ramach 50-tomowej *Christian Library*<sup>16</sup>. J. Wesley pisał: „Staraj się aby twoje poglądy odpowiadały prawdzie i rozumowi; nie potępij jednak nikogo, jeśli nie podziela ich wraz z tobą, każdemu pozostaw pełnię wolności pod tym względem, bo każdy musi sam zdać rachunek ze swego życia przed Bogiem”<sup>17</sup>. Jak jednak pogodzić to zdanie ze słowami Pisma Świętego: „A przeto upominam was, bracia, w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, byście byli zgodni i by nie było wśród was rozłamów; byście byli jednego ducha i jednej myśli” (1 Kor 1,10) czy „To przede wszystkim miejcie na uwadze, że żadne proroctwo Pisma nie jest do prywatnego wyjaśniania” (2 P 1,20)? J. Wesley, w sposób niezbyt przekonujący, sprowadza jedność wiary do zjawiska historycznego, a nie zadania postawionego przed Kościołem czy jego stałej cechy: „Był czas, kiedy u wszystkich chrześcijan była *jedna dusza i jedno serce*. [...] Jakże jednak krótko trwało to błogosławieństwo! [...] Nie wydaje się też, żeby różnica poglądów, która wtedy powstała, została kiedykolwiek całkowicie usunięta”<sup>18</sup>. Znajduję tedy poglądy na relację wiara-wiedza jego i jego zwolenników jako niespójne. Niepokoi mnie to, gdyż uznaję w dobie bujnego rozwoju nauki jej pogodzenie z religią za palący, wręcz za główny problem współczesnego chrystianizmu. Nie oznacza to, że wymagam od każdego wierzącego równie głębokiej znajomości doktryny i zdolności jej zrozumienia. „Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie” (Łk 12,39). Nie oznacza to, że w religii nie ma miejsca na uczucia, stosunki społeczne czy tajemnice, pod warunkiem, że są to zdania, „których nie potrafimy wytłumaczyć (zrozumieć, dlaczego tak

<sup>13</sup> Zob. *ibidem*, s. 111.

<sup>14</sup> Zob. P. Kantyka, *Wesley John*, w: *Encyklopedia katolicka*, op. cit., t. XX, kol. 389-390.

<sup>15</sup> Zob. W. Benedyktowicz, *Bracia z Epworth*, Zakład Wydawniczy „Odrodzenie”, Warszawa 1971, s. 55, 69, 100-104, 215.

<sup>16</sup> Zob. *ibidem*, s. 207, 209.

<sup>17</sup> Cyt. za: *ibidem*, s. 81.

<sup>18</sup> Idem, *Kazanie trzydzieste ósme...*, op. cit., s. 457.

jest, jak głosi tajemnica)", nie zaś „takie, które zawierają słowa niezrozumiałe”<sup>19</sup>. Nie można jednak lekceważyć momentu intelektualnego w religii. „Pana zaś chrystusa uznajcie w waszych sercach za Świętego i bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest” (1 P 3,15).

**Antysakramentalizm** wypływa z przekonania, iż sakramenty nie powodują automatycznie jakiegokolwiek skutku w duszy człowieka. Z punktu widzenia metodystycznego warunkiem wyłącznym skuteczności sakramentów jest wiara, a nie wykonanie określonych czynności czy wypowiedzenie określonych słów. „Nie ma przecież koniecznego związku między wodą i zbawieniem oraz między chlebem i winem a pokarmem duchowym – pisał G. T. Rowe. [...] Kościół nareszcie musiał przyjść do wniosku, że sakramenty nie zbawiają”<sup>20</sup>. Metodysci nie zrezygnowali z udzielania sakramentów, jednak poprzestali, tak jak większość wyznań protestanckich, z anglikanizmem włącznie, na dwu (chrzest i Wieczerza Pańska) oraz przejęli z tradycji ewangelicko-reformowanej symbolizm eucharystyczny<sup>21</sup>. „Przeistoczenie, czyli przemiana substancji chleba i wina w Wieczerzy Pańskiej nie może być udowodniona na podstawie Pisma Świętego. [...] Tym co sprawia, iż przystępujący do Komunii św. przyjmuje i spożywa Ciało Chrystusa, jest wiara” - można przeczytać w *Artykułach wiary Kościoła metodystycznego* z 1784 r.<sup>22</sup> Chociaż Ojcowie Kościoła wyraźnie podkreślali konieczność wiary i szafarza, i przyjmującego do ważnego i godziwego sprawowania sakramentów<sup>23</sup>, jednak już św. Justyn Męczennik wierzył w przeistoczenie chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa podczas Eucharystii<sup>24</sup>. Sugerują je także imiesłowy bierne czasu teraźniejszego zastosowane w greckich tekstach Łk 22,19 i Mk 14,24, opisujących ustanowienie Eucharystii, w odniesieniu do konsekrowanych przez Jezusa darów (διδόμενον - „wydawany”, ἐκχυννόμενον - „rozlewana”) i nazwanych tam przez niego wprost Jego Ciałem i Krwią<sup>25</sup>.

Jan Wesley poruszał zagadnienie kary śmierci w kontekście tolerancji religijnej, której był gorącym orędownikiem, a której brakowało wielu ówczesnym społeczeństwom. „Dlatego też ojciec powstaje przeciwko dzieciom swoim, a dzieci przeciwko ojcu – pisał - a bywa, że prześladują siebie

<sup>19</sup> J. Bocheński, *Sto zabobonów...*, *op. cit.*, hasło *tajemnica*.

<sup>20</sup> G. T. Rowe, *op. cit.*, s. 57.

<sup>21</sup> Zob. 39 *Artykułów Wiary Kościoła Anglikańskiego z 1563 roku*, przel. Radosław Ludzień, art. XXV, w: Z. Pasek, *op. cit.*, s. 92; *Artykuły wiary Kościoła metodystycznego (1784)*, w: *ibidem*, s. 119-120.

<sup>22</sup> *Artykuły wiary Kościoła metodystycznego (1784)*, art. XXV, *op. cit.*, s. 120.

<sup>23</sup> Zob. np. *Kanony Apostolskie*, kan. 46, 47, 49; *Kanony piąto-szóstego soboru powszechnego*, kan. 72, w: A. Znosko, *op. cit.*, s. 22-23, 96.

<sup>24</sup> Zob. Św. Justyn Męczennik, *Apologia*, 66, tłum. i oprac. ks. Arkadiusz Lisiecki, w: *Pisma Ojców Kościoła*, red. dr Jan Sajdak, Księgarnia Uniwersytecka - Fiszer i Majewski, Poznań 1926, t. 4, s. 76-78. Cyt. za: *Religie Wschodu i Zachodu. Wybór tekstów*, *op. cit.*, s. 248-249.

<sup>25</sup> Zob. *Novum Testamentum Graece post Eberhard et Erwin Nestle communiter ediderunt*, *op. cit.* W Biblii *Tysiąclecia* oddano te imiesłow, co mocno zadziwia w rzymskokatolickim przekładzie Biblii, przez czasowniki w stronie biernej w czasie przyszłym („będzie wydane”, „będzie wylana”).

nawzajem do śmierci w przekonaniu, że w ten sposób dają wyraz służbie Bożej”<sup>26</sup>. „Żaden człowiek nie może ani za drugiego wybierać, ani też narzucać mu czegokolwiek – twierdził. Każdy jednak powinien iść za głosem własnego sumienia, i to w prostocie i szczerości wobec Boga”<sup>27</sup>. J. Wesley argumentował za tolerancją głównie z Biblii. Przywoływał wyrażoną w Mt 5,43-45 i Łk 6,27-28 zasadę miłości nieprzyjaciół<sup>28</sup>. „Miłość powszechna i duch tolerancji – to jedno” - pisał<sup>29</sup>. Ubolewał nad tym, że Jan Kalwin nie pozostał wierny swoim słowom z listu do Henryka Bullingera: „Niech Luter nazywa mnie stoma diabłami, ja mimo wszystko będę go považał jako posłańca Bożego”<sup>30</sup>. „Co byłoby, gdybyś ujrzał papistę, arianina czy socynianina wypędzającego demony? Gdybym ja był tego świadkiem, nawet im nie mógłbym zabronić bez skazywania siebie na dewocję”<sup>31</sup>. Przytaczał 2 Kor 1,24: „Nie żeby okazać nasze władztwo nad wiarą waszą, bo przecież jesteśmy współtwórcami radości waszej; wiarą bowiem stoicie”<sup>32</sup>. Przywołał rozmowę dwu postaci ze Starego Testamentu: Jehu, króla Izraela i Jonadaba, syna Rekaba. Jehu zapytał się go: „Czy serce twoje jest szczere, jak serce moje w stosunku do serca twego?” (2 Krl 10,15) i kiedy usłyszał: „Tak”, podał mu rękę, chociaż Rekabici nie pili wina, nie budowali domów, lecz żyli w namiotach, nie uprawiali pól, nie zakładali winnic (zob. Jr 10,1-11), zaś Jehu nie zerwał z „grzechami Jeroboama, syna Nebata, do których on doprowadził Izraela – ze złotymi cielcami w Betel i Dan” (2 Krl 10,29)<sup>33</sup>. J. Wesley argumentuje za tolerancją także z historii – jeśli ludzie trwaliby w religii wyznawanej przez ich otoczenie społeczne, nie doszłoby do Reformacji, którą jako protestant ocenia oczywiście pozytywnie<sup>34</sup>. Tolerancję uzasadnia również psychologicznie. „Szczerłość zatem jest nieodzownym warunkiem tego, co nazwalibyśmy «prawie że chrześcijaństwem»”<sup>35</sup>. Chociaż tok rozumowania J. Wesleya nie budzi na ogół zastrzeżeń, to sędzę, iż błędnie interpretuje 10 Krl. Ten sam Jehu, który znosił dziwaczne zwyczaje Rekabitów, kazał swym wojownikom zabić wyznawców Baala i zniszczyć jego świątynie (por. 2 Krl 18-24). W tym kontekście pozostawienie pogańskich sanktuariów w Betel i Dan wygląda jak zaniedbanie, a nie świadome przyzwolenie na bałwochwalstwo. Rekabici zaś czcili, tak jak on, Jahwe.

---

<sup>26</sup> Idem, *Kazanie trzydzieste ósme...*, op. cit., s. 459.

<sup>27</sup> J. Wesley, *Zbawienie przez wiarę i inne kazania*, s. l., s. a., s. 34.

<sup>28</sup> *Ibidem*.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 40.

<sup>30</sup> J. Wesley, *Kazanie trzydzieste ósme...*, op. cit., s. 459.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 463.

<sup>32</sup> Idem, *Zbawienie przez wiarę i inne kazania*, op. cit., s. 34-35.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 34.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 35.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 19.



## § 2. Kara śmierci w doktrynie Episkopalnego Kościoła Metodystycznego w Niemczech i Szwajcarii.

W 1784 r. kaznodzieje metodystyczni z Nowej Anglii postanowili założyć własny związek wyznaniowy, niezależny od Kościoła Anglii i przyjęli ułożone osobiście przez Jana Wesleya wyznanie wiary, będące derywatem 39 artykułów wiary anglikańskiej. Mianował on również pierwszego amerykańskiego metodystycznego biskupa, dra Tomasza Coke'a. Nowe zrzeszenie religijne, *de facto* niezależne od Kościoła Anglii przybrało wkrótce nazwę Episkopalny Kościół Metodystyczny (*Episcopal Methodist Church*). Ruch metodystyczny rychło uległ dezintegracji. Do Niemiec przybyli z Wielkiej Brytanii w 1831 r. „wesleyańscy metodyści” i w 1869 r. „Zjednoczeni Bracia”. Założone przez nich gminy zostały włączone do Episkopalnego Kościoła Metodystycznego (niem. *Bischöfliche Methodisten Kirche*). Naczelnym organem denominacji była zbierająca się raz na 4 lata Konferencja Generalna, złożona z delegatów świeckich i kaznodziejów, wybierająca dożywotnio biskupa. Z jej upoważnienia wiarę metodystyczną krzewił od 1849 r. w Niemczech i Szwajcarii dr Wilhelm Nast (1807-1892). Wychowany w rodzinie luterańskiej, studia teologiczne w Tybindze przerwał z powodu wątpliwości religijnych. Następnie studiował sztuki plastyczne w Wiedniu, Monachium i Dreźnie. W 1828 r. wyjechał do USA i pozostał tam do śmierci. Pracował tam jako prywatny nauczyciel, bibliotekarz, lektor języka niemieckiego w Akademii Wojskowej w West Point oraz hebrajskiego i niemieckiego w Kenyon College w Gambier w stanie Ohio. W 1835 r. po spędzeniu urlopu w gospodarstwie metodysty, postanowił przyjąć jego religię. Wkrótce został kaznodzieją Episkopalnego Kościoła Metodystycznego. Jego pieczy powierzono gminy niemieckojęzyczne. Ojczyznę odwiedził trzykrotnie: na przełomie 1844 i 1845 r., w 1857 r. i w 1877 r. W 1924 r. do Episkopalnego Kościoła Metodystycznego należało w Niemczech ok. 80 tys. ludzi<sup>36</sup>.

Wydany w 1868 r. *Duży katechizm dla gmin niemieckich Episkopalnego Kościoła Metodystycznego (Der Größere Katechismus für die deutschen Gemeinden der Bischöflichen Methodistenkirche)* jego autorstwa składa się z *Przedmowy (Vorrede)* i 9 rozdziałów:

- 1) *O trójjedynym Bogu i jego właściwościach (Von dem dreieinigen Gott und dessen Eigenschaften, pył. 31-51).*,

<sup>36</sup> Zob.: K. Algermissen, *op. cit.*, s. 97-103; J. Delumeau, *op. cit.*, s. 215-216; *Deutsche Biographische Enzyklopädie der Theologie und der Kirche, op. cit., Band 2. M-Z. Register*, hasło Nast; *Geschichte der Evangelisch-methodistischen Kirche. Weg, Wesen und Auftrag des Methodismus der deutschsprachigen Länder Europas*, hrsg. v. K. Steckel u. E. Sommer unter Mitarbeit v. A. C. Core, R. Minor, H. Nausner, W. Nausner, A. Schütz, F. Schwarz, W. A. Siering, H. Sticher, K. H. Voigt, W. Wade u. P. Wütrich, Christliche Verlagshaus GmbH, Stuttgart 1982, s. 41-44, 53-55; Z. Pasek, *op. cit.*, s. 116; K. H. Voigt, Nast, w: *Biographisch-Bibliographisch Kirchenlexikon, op. cit.*, t. 6, kol. 464-468

- 2) *O stworzeniu, zachowaniu i rządzeniu światem (Von der Schöpfung, Erhaltung und Regierung der Welt, pyt. 52-63).*,
- 3) *O początkowym stanie aniołów i ludzi, i ich upadku (Von dem ursprünglichen Zustand der Engel und des Menschen, und von ihrem Falle, pyt. 64-90),*
- 4) *O Boskich prawach (Von dem göttlichen Gesetze, pyt. 91-164),*
- 5) *O Zbawicielu, Jezusie Chrystusie (Von dem Erlöser, Jesus Christus, pyt. 165-209),*
- 6) *O Duchu Świętym (Von dem Heligen Geiste, pyt. 210-220),*
- 7) *O Kościele i jego dobrach duchowych (Von der Kirche und ihren Heilsgütern, pyt. 221-273).*,
- 8) *O drodze zbawienia (Von dem Heilswege, pyt. 274-340),*
- 9) *O śmierci, zmartwychwstaniu, sądzie i wieczności (Von dem Tod, der Auferstehung, dem Gericht und der Ewigkeit, pyt. 341-364).*

Pyt. 132, zawarte w przedostatnim rozdziale, brzmi: „Kto ma wyłączne prawo, żeby karać przestępców śmiercią?” Pada tam na nie następująca odpowiedź: „Zwierzchność, która jako służąca Boga nosi miecz w celu karania złoczyńców”<sup>37</sup>. Jako uzasadnienie autor przywołał Rdz 9,6 (zob. rozdz. IV, §1). Wyrażenia „nosi miecz” i „służąca Boga” przywodzi na myśl Rz 13 (zob. rozdz. IV, §2).

### **§ 3. Stanowisko wobec kary śmierci Ewangelicko-Methodystycznego Kościoła w Niemieckiej Republice Demokratycznej.**

Zjednoczony Kościół Metodystyczny (*United Methodist Church, UMC*) powstał w 1968 r. z połączenia Metodystycznego Kościoła Episkopalnego Północy [*Methodist Episcopal Church (North)*], Metodystycznego Kościoła Episkopalnego Południa [*Methodist Episcopal Church (South)*], oraz zał. ok. 1800 r. przez niemieckiego emigranta do USA, Jakoba Albrechta, Ewangelicznego Kościoła Braci (*Evangelical United Brethren Church*), w krajach niemieckojęzycznych zrejetrowanego jako Wspólnota Ewangeliczna (*Evangelische Gemeinschaft*). Należy doń 11 mln ludzi. Z przyczyn politycznych w NRD i RFN zbierały się osobno Centralne

<sup>37</sup> Dr W. Nast, *Der Größere Katechismus für die deutschen Gemeinden der Bischöflichen Methodistenkirche*, w: *Corpus Confessionum, op. cit., 20. Abteilung: Englische Evangelisationsgemeinschaften, 1 Band: Die Bischöflichen Methodistenkirche*, hrsg. v. Cajus Fabricius, Berlin und Leipzig 1931, s. 625. Tekst oryginalny: „Wer allein hat das Recht, Verbrecher mit dem Tode zu bestrafen? - Die Obrigkeit, die als Gottes Dienerin das Schwert trägt zur Bestrafung der Übeltäter. 1. Mos 9,6”.

Konferencje Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego, które wybierały własnych biskupów, chociaż obie denominacje należały do UMC. Złożony z 3 dystryktów: bazylejskiego, berneńskiego i zurychskiego, Kościół Ewangelicko-Methodystyczny w Szwajcarii, którego jurysdykcja rozciągała się również na Alzację, wszedł w skład Ewangelickiego Związku Kościelnego (zob. rozdz. VIII § 2)<sup>38</sup>.

W 1972 r. Generalna Konferencja UMC przyjęła *Zasady społeczne (Social Principles)*. Centralnym Konferencjom, działającym na obszarze jednego bądź kilku państw, zezwoliła na dostosowanie ich treści do miejscowych warunków. W 1973 r. kierownictwo Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w NRD utworzyło Komisję do spraw Adaptacji Zasad Społecznych (*Kommission zur Adaptation der Sozialen Grundsätze*). W 1979 r. przedstawiła ona wyniki swej pracy Dorocznej Konferencji (*Jährliche Konferenz*). Ta poprzestała na dodaniu *Preamuły* i nieistotnych poprawkach w przedłożonym jej tekście, który w 1980 r. został włączony przez Konferencję Centralną do statutu denominacji<sup>39</sup>. W rozdz. V zatytułowanym *Wspólnota polityczna (Die politische Gemeinschaft)* w pkt F.: *Przestępczość i resocjalizacja (Kriminalität und Resozialisierung)* z angielskiego tekstu przejęto w wersji niemieckiej zdanie: „Karę śmierci odrzucamy jako nieodpowiednią i żądamy jej wyrugowania z prawa karnego”<sup>40</sup>. Nie podano żadnego biblijnego uzasadnienia stanowiska zajętego wobec kary głównej, co zaskakuje w źródle wytworzonym przez chrześcijański związek wyznaniowy. Autorzy przytaczanego dokumentu poprzestali jedynie na stwierdzeniu, że jest „unangemessen”, co na polski można przełożyć jako „nieodpowiednia”, „niestosowna”, „niewłaściwa”, „nie na miejscu”<sup>41</sup>, czyli, jak mi się wydaje, nieładna, nieskuteczna, bądź niewspółmierna do szkód wyrządzonych przez czyny nią zagrożone. Ta argumentacja budzi moje poważne wątpliwości. Przyznam, że skuteczność kary głównej nie została jednoznacznie dowiedziona (zob. rozdz. III § 2). Jeśli autorom wydaje się ona nieładna, to mieszają oceny etyczne i estetyczne, co prowadzi do niedorzeczności opisanych już przez mnie w rozdz. II § 4. Kara śmierci wymierzona niektórym zbrodniarzom, np. zbrodniarzom nazistowskim sądzonym w 1946 r. przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze, wydaje się jak

<sup>38</sup> Zob.: K. Algermissen, *op. cit.*, s. 104-105; *Geschichte der Evangelisch-methodistischen Kirche...*, *op. cit.*, s. 213-228, 236-238, 283, 285; P. Kantyka, *Metodyzm*, w: *Encyklopedia katolicka*, *op. cit.*, t. XII, Lublin 2008; *Korzenie metodyzmu*, „Pielgrzym Polski”, nr 696/1997, s. 4-7; *The United Methodist Church. Home. Our Church. History: Our Story*: [http://www.umc.org/site/c.lwL4KnN1LtH/b.1720691/k.B5CB/History\\_Our\\_Story.htm](http://www.umc.org/site/c.lwL4KnN1LtH/b.1720691/k.B5CB/History_Our_Story.htm) [24.05.2013]; *The United Methodist Church. Home. Our Church. Council of Bishops*, dostępne w Internecie [http://www.umc.org/site/c.lwL4KnN1LtH/b.4511279/k.BA1F/Council\\_of\\_Bishops.htm](http://www.umc.org/site/c.lwL4KnN1LtH/b.4511279/k.BA1F/Council_of_Bishops.htm) [24.05.2013].

<sup>39</sup> R. Minor, *Adaptation oder Anpassung. Die Arbeit an den „Sozialen Grundsätzen“ der Evangelisch-methodistischen Kirche im Bereich der Zentralkonferenz der DDR*, „EmK Geschichte”, 32. Jahrgang 2011, Heft 1., s. 7-8.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 15. Tekst oryginalny: „Die Todesstrafe lehnen wir als unangemessen ab und fordern ihre Beseitigung aus dem Strafrecht”.

<sup>41</sup> Zob. J. Chodera, S. Kubica, *Podręczny słownik niemiecko-polski*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1990, hasło *unangemessen*.

najbardziej adekwatna do stopnia szkodliwości społecznej czynów przez nich popełnionych. Autorzy mogli też mieć na myśli przypadki skazywania na śmierć nieletnich, kobiet w ciąży, chorych umysłowo czyli osób niepoczytalnych bądź niezamieszanych w przestępstwa (płody!) i z tego powodu niewinnych. Jest to jednak za słaba argumentacja za całkowitym zniesieniem kary śmierci, jako że nie odnosi się do ogółu straconych. Autorom mogło też chodzić o pomyłki sądowe. Na słabość takiej argumentacji przeciw karaniu śmiercią zwracałem już uwagę w rozdz. II § 1.

#### **§ 4. Pogląd na karę śmierci Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w Europie Środkowej i Południowej.**

Kościół Ewangelicko-Methodystyczny w Europie Środkowej i Południowej (*Evangelisch-methodistische Kirche Mittel- und Südeuropa*) jest ekspozyturą Zjednoczonego Kościoła Methodystycznego (*United Methodist Church*) z siedzibą Konferencji Biskupów w Waszyngtonie w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Zrzesza 33 tys. 500 osób z 17 państw: Albanii, Algierii, Austrii, Belgii, Bułgarii, Chorwacji, Czech, Francji, Macedonii, Niemiec, Polski, Rumunii, Serbii, Słowacji, Szwajcarii, Tunezji, Węgier<sup>42</sup>.

W 1997 r. Kościół Ewangelicko-Methodystyczny w Europie Środkowej i Południowej oraz niemiecka metodystyczna Centralna Konferencja wydały dokument pt. *Sozialen Grundsätze der Evangelisch-Methodistische Kirche (Zasady społeczne Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego)*, który jest zmienionym w kilku miejscach tłumaczeniem podobnego dokumentu, opublikowanego rok wcześniej w języku angielskim przez Centralną Konferencję UMC w Stanach Zjednoczonych Ameryki pt. *Social principles*<sup>43</sup>. Przeczytać tam można: „Popieramy zniesienie na całym świecie kary śmierci”<sup>44</sup>. Ten wniosek praktyczny wywodzą autorzy z dwu przesłanek: 1) „Opowiadamy się za wszelkimi państwowymi środkami ograniczania i zwalczania przestępczości, które respektują podstawowe prawa jednostki”<sup>45</sup>; 2) „Wspieramy metody resocjalizacji, które przywracają, popierają

<sup>42</sup> Zob. *Die Sozialen Grundsätze angenommen an der Tagung der Zentralkonferenz von Mittel- und Südeuropa 2005 der Evangelisch-methodistischen Kirche*, s. 2, dostępne w Internecie: <http://www.emk-kircheundgesellschaft.ch/de/soziale-grundsaeetze.html> [dostęp: 15.12.2017]; *Evangelisch-methodistische Kirche von Mittel- und Südeuropa*, dostępne w Internecie: [http://www.umc-europe.org/home\\_1\\_d.php](http://www.umc-europe.org/home_1_d.php) [dostęp: 25.05.2013]; *Evangelisch-methodistische Kirche von Mittel- und Südeuropa. Karte der Zentralkonferenz von Mittel- und Südeuropa*, dostępne w Internecie: [http://www.umc-europe.org/zk\\_mse\\_allgemein\\_d.php](http://www.umc-europe.org/zk_mse_allgemein_d.php) [dostęp: 25.05.2013].

<sup>43</sup> *Soziale Grundsätze der Evangelisch-methodistischen Kirche 1996*, dostępne w Internecie: <http://www.emk-kircheundgesellschaft.ch/de/soziale-grundsaeetze.html>, s. 1 [dostęp: 20.06.2013]; *Soziale Grundsätze der Evangelisch-methodistischen Kirche 1996 (Fassung 2000/2002)*, s. 1, dostępne w Internecie *ibidem* [dostęp: 20.06.2013].

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 16. Tekst oryginalny: „Wir fordern die weltweite Abschaffung der Todesstrafe”.

<sup>45</sup> *Ibidem*. Tekst oryginalny: „Wir befürworten alle staatlichen Maßnahmen zur Verminderung und Beseitigung von Kriminalität, soweit sie die Grundrechte des einzelnen respektieren”.

i chronią godność skazanego”<sup>46</sup>. Z punktu widzenia prawnego argumentacja ta, jeśli odnieść ją do Europy, jest trafna, gdyż w tym czasie karania śmiercią zakazano już we wszystkich niemal leżących na jej obszarze państwach i wielu zawieranych między nimi umowach międzynarodowych (zob. rozdz. I § 4). Z punktu widzenia filozoficznego uzasadnienie to szwankuje, gdyż tacy prekursorzy doktryny praw człowieka, jak Grocjusz, Jan Locke, Monteskiusz czy Immanuel Kant opowiadali się za stosowaniem kary śmierci (zob. rozdz. II § 2). Trudno się też mi zgodzić, z powodów, które podawałem już w rozdz. III § 2 i jeszcze ujawnię w *Zakończeniu*, że jedynym celem kary (jak wywnioskowałem z przesłanki nr 2) jest resocjalizacja (poprawa) i że godność skazanego morderstwo doznałaby uszczerbku przez wymierzenie mu kary śmierci.

Wersja *Sozialen Grundsätze der Evangelisch-Methodistische Kirche* z 2002 r. jest już wiernym przekładem z języka angielskiego, dokonany przez austriackich, niemieckich i szwajcarskich metodystów z opublikowanego dwa lata wcześniej oryginału angielskiego<sup>47</sup>. Kwestię kary śmierci poruszono tam w pkt 5.1 pt. *Grundrechte (Prawa podstawowe)*. Autorzy żądają tam nie tylko wykreślenia kary śmierci ze wszystkich kodeksów karnych, ale również jej zakazu i ścigania ją wymierzających [sic!]<sup>48</sup>. Jako, że trudno się spodziewać, by czyniły to państwa, które nadal ją stosują, nawet po rezygnacji z tego, zadanie to musiałyby spocząć na organizacjach międzynarodowych bądź państwach, w których ją zniesiono. Powodowałyby to daleko idące ograniczenie prawa narodów do samostanowienia, poręczanego przez rozmaite umowy międzynarodowe, m.in. art. 1 pkt 1 MPPOiP. Autorzy swoją ocenę kary głównej uzasadniają, prócz jej sprzeczności z prawami podstawowymi, wolą Bożą. Atoli brak w źródle odnosników do Biblii, cytatów czy parafraz z niej. Owszem, Karta Praw Podstawowych z 7 grudnia 2000 r. zakazuje stosowania kary śmierci, jednak weszła w życie dopiero 1 grudnia 2009 r. Atoli np. drugi protokół MPPOiP znoszący karę główną w okresie pokoju do końca 2009 ratyfikowało zaledwie 75 państw na 165 stron tej umowy międzynarodowej. Protokół do Amerykańskiej Konwencji Praw Człowieka w Sprawie Zniesienia Kary Śmierci tylko 10 krajów (zob. rozdz. I § 4). W pkt 5.6 zatytułowanym *Strafrecht und Resozialisierung (Prawo karne i resocjalizacja)* jako cele kary wskazują unieszkodliwianie, odstraszenie i poprawę, kładąc nacisk na ten ostatni. Jest to kolejny dowód na związek abolicjonizmu z relatywnymi teoriami kary.

W 2005 r. Kościół Ewangelicko-Methodystyczny w Europie Środkowej i Południowej wydał dokument pt. *Die Sozialen Grundsätze (Zasady społeczne)*, który jest wiernym tłumaczeniem

<sup>46</sup> Tekst oryginalny: „Wir unterstützen Methoden der Resozialisierung, die die Menschenwürde der Strafgefangenen wiederherstellen, fördern und bewahren”.

<sup>47</sup> *Soziale Grundsätze der Evangelisch-methodistischen Kirche 1996 (Fassung 2000/2002)*, op. cit., s. 1.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 19. Tekst oryginalny: „Aus dem gleichen Grund lehnen wir die Todesstrafe ab und drängen darauf, dass sie aus allen Strafgesetzbüchern entfernt wird. Sie muss auf deren Verbot und strafrechtlicher Verfolgung bestehen”.

podobnego tekstu opublikowanego rok wcześniej w języku angielskim przez centralę Zjednoczonego Kościoła Metodystycznego pt. *Social Principles*<sup>49</sup>. Lit. G) w pkt V pt. *Die politische Gemeinschaft (Wspólnota polityczna)* jest poświęcona w całości karze śmierci<sup>50</sup>. Przeczytać tam można: „Wierzimy, że życie każdego człowieka jest święte i stworzone przez Boga, i dlatego musimy każde życie traktować jako znaczące i wartościowe. Jeśli rząd stosuje karę śmierci, skazany jest pozbawiany wartości i możliwości poprawy życia”<sup>51</sup>. Dalej twierdzi się tam, iż przez zmartwychwstanie Chrystusa „pokuta umożliwia pojednanie z Chrystusem” oraz, że „nadaje każdemu życiu nową godność i świętość”<sup>52</sup>. Kara śmierci miałaby tedy, w opinii autorów analizowanego dokumentu, odbierać przestępcy możliwość zadośćuczynienia Bogu za swe przewinienia. Przeciw przytaczanym wypowiedziom wysuwam trzy zarzuty. Po pierwsze, jak sądzę, Kościół rzymskokatolicki słusznie twierdzi, że „gdy kara dobrowolnie jest przyjęta przez przestępcę, ma wartość zadośćuczynienia”<sup>53</sup>. Tuszę, że myśl ta zgodna jest z Pismem Świętym. Czyż nie wyraził jej dobry łotr, mówiąc: „My przecież – sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił” (Łk 23, 41)? Czy nie potwierdził jej Jezus twierdząc: „Dziś ze mną będziesz w raju”? (zob. rozdz. IV § 2). Po wtóre, autorzy znowu ani odnieśli się do fragmentów Nowego Testamentu, które mogą uzasadniać stosowanie kary śmierci, zwł. Rz 13 (zob. rozdz. IV § 2), ani przytoczyli żadnych wypowiedzi biblijnych na poparcie swych twierdzeń. Po trzecie, nie określono znaczenia wyrażen „godność” i „świętość”. Wydaje się, że autorzy cytowanego dokumentu traktują te dwa wyrażenia jak synonimy. Rodzi się jednak w mojej głowie wiele innych pytań, na które nie znajduję w nim odpowiedzi. Czy wszystkim ludziom przysługuje równa godność? Czy jest ona zbywalna? Powrócę do tej kwestii w rozdz. X pt. *Ekumeniczne oświadczenia w sprawie kary śmierci wydane na obszarze krajów niemieckojęzycznych i w Zakończeniu*. Lit. H) w pkt V nosi tytuł *Strafrecht und heilende Gerechtigkeit (Prawo karne i uzdrawiająca sprawiedliwość)*. Autorzy wskazują tam jako cele kary nie tylko prewencję indywidualną i generalną oraz poprawę, ale także „sprawiedliwość naprawczą” (*restaurative Gerechtigkeit*), którą odróżniają od odwetu (*Vergeltung*). Ma ona polegać na wynagrodzeniu szkód ofiarze i jej rodzinie przez przestępców, a nie jego odpowiedzialności przed państwem. Przywodzi mi to na myśl opisaną już przez mnie instytucję kompozycji, znaną z prawa frankijskiego i średniowiecznego niemieckiego (zob. rozdz. I § 3.), tym bardziej, iż zagadnienia

<sup>49</sup> *Die Sozialen Grundsätze angenommen an der Tagung der Zentralkonferenz von Mittel- und Südeuropa 2005 der Evangelisch-methodistischen Kirche*, op. cit., s. 1; *Social Principles 2004*, dostępne w Internecie: <http://www.emk-kircheundgesellschaft.ch/de/soziale-grundsaeetze.html#c4697> [dostęp: 15.12.2017].

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 19.

<sup>51</sup> *Ibidem*.

<sup>52</sup> *Ibidem*.

<sup>53</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallotinum, Poznań 1994, nr 2266 (dalej: KKK).

kary śmierci i „sprawiedliwości naprawczej” omówiono pod sąsiadującymi literami. Czy zadośćuczynienie w pieniądzu lub innych dobrach materialnych zadowalałyby krewnych zamordowanego? W krajach niemieckich zapewne tak, w USA – raczej nie. Wynioskuję to z wyników badań opinii publicznej o karze śmierci (por. rozdz. III § 1). Wiele zależy też od tego, czy przyjmiemy przeliczalność na pieniądź czy inne korzyści majątkowe ludzkiego życia i godności. Bogatych morderców takie zadośćuczynienie nie odwiódłoby od popełnienia kolejnych zbrodni. Bez względu na stan majątkowy, wielu z nich uchylałoby się od jego zapłacenia i musieliby zostać do tego przymuszeni przez wymiar sprawiedliwości. Autorzy *Die Sozialen Grundsätze* w brzmieniu z 2005 r. przyjęli przeto mieszaną teorię kary. „Sprawiedliwość naprawcza”, którą podają jako jedną z funkcji kary, mieści się w pojęciu odpłaty, chociaż go nie wyczerpuje. Występuje tutaj takie samo nieporozumienie, jak w dokumencie SEK pt. *Grundwerte aus evangelischer Sicht* (por. rozdz. VIII § 7).

W wersjach *Die Sozialen Grundsätze* z lat 2010 i 2014 treść pkt V lit. G) i H) nie uległa zmianie<sup>54</sup>.

## § 5. Wnioski

Jan Wesley poruszył kwestię kary śmierci w kontekście prześladowań religijnych, którym się sprzeciwiał przeplatając swą wypowiedź licznymi i na ogół trafnie dobranymi cytatami z Pisma Świętego.

*Wielki katechizm Episkopalnego Kościoła Metodystycznego* z 1868 r. przyzwalał na stosowanie kary głównej przez państwo. Jego autor swe stanowisko uzasadniał biblijnie.

Kolejne adaptacje *Zasad społecznych Zjednoczonego Kościoła Metodystycznego* dokonywane przez Kościół Ewangelicko-Methodystyczny w NRD oraz Centralne Konferencje Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w Europie Środkowej i Południowej, który od 1968 r. skupia większość metodystów z krajów niemieckojęzycznych, zawierają żądania jej zupełnego skasowania. Przeważa w nich argumentacja prawna i filozoficzna. Przewijają się w niej często terminy, których się nie definiuje: „niestosowny”, „godność”, „świętość”. Wychodzi się w niej z wysoce kontrowersyjnych przesłanek, że naczelnym, bądź jedynym celem kary jest resocjalizacja, że każdy skazany może się poprawić (zob. rozdz. III § 3) i że narusza ona prawa człowieka. Wyraźnie nawiązuje ona do myśli Oświecenia, szczególnie do doktryny Beccarii (por. rozdz. II §

<sup>54</sup> Zob. *Die Sozialen Grundsätze von 2010 (2008)*, <http://www.emk-kircheundgesellschaft.ch/de/soziale-grundsätze.html#c4697> [dostęp: 16.12.2017]; *Die Sozialen Grundsätze von der Exekutive der Zentralkonferenz von Mittel- und Südeuropa 2014 autorisierte Übersetzung der Social Principles 2012*, *ibidem*.

2). Raz jeden (w 2002 r.) powołano się na „wolę Bożą”. Jednak ani nie przytoczono tutaj żadnych fragmentów Pisma Świętego, ani nie odesłano do nich. Rezygnacja z biblijnego uzasadnienia zajętą wobec sankcji ostatecznej stanowiska nie zaskakuje w przypadku Ewangelicko-Methodystyczny Kościół w NRD czy przez Kościół Ewangelicko-Methodystyczny w Europie Środkowej i Południowej, których kierownictwa mieściły się w mocno zlaicyzowanych krajach niemieckich. Atoli dziwi w przypadku UMC, którego centrala znajduje się w zamieszkałych w większości przez ludzi religijnych Stanach Zjednoczonych Ameryki, w których zresztą pod koniec XX w. toczyły się i ostre spory między zwolennikami i przeciwnikami kary śmierci, w wyniku których w różnych stanach to ją znoszono, to przywracano bądź zmieniano sposób jej wykonania (por. rozdz. I § 4).



## Rozdział X.

### Ekumeniczne oświadczenia w sprawie kary śmierci wydane na obszarze krajów niemieckojęzycznych

Wyrażenie „ekumenizm” wywodzi się od greckich słów ἡ οἰκουμένη (*hē oikúmenē*) - „obszar zamieszkały” i ὁ οἶκος (*ho oĩkos*) - „dom”. Przez ekumenizm rozumie się dążenie do, zjednoczenia chrześcijan różnych wyznań. Zjednoczenie to bądź winno polegać na powrocie wiernych rozmaitych denominacyj do jakiejś jednej, określonej wspólnoty chrześcijańskiej i podporządkowanie się jej zwierzchnikom bądź na „jedności w różnorodności”, a więc współpracy chrześcijan różnych wyznań przy zachowaniu występujących między nimi rozbieżności liturgicznych, dyscyplinarnych, doktrynalnych czy przynależności do wzajemnie niezależnych organizacji. Tendencja do integracji rozmaitych denominacyj protestanckich występowała już w XVI w., znajdując wyraz m. in. w ugodzie sandomierskiej z 1570 r. między zamieszkałymi na terenie Rzeczypospolitej Obojga Narodów luteranami, kalwinistami i braćmi czeskimi, w której uznali wzajemnie oni ważność szafowanych przez siebie sakramentów. Atoli termin „ekumenizm” i międzynarodowy ruch ekumeniczny pojawiają się w XIX w.

Przyczynami powstania międzynarodowego ruchu ekumenicznego były m. in. spory między różnymi denominacjami chrześcijańskimi, prowadzące w przeszłości nawet od przelewu krwi i utrudniające akcję misyjną, laicyzacja społeczeństw zachodnich czy prześladowania chrześcijan czy w ogóle ludzi religijnych, w szczególności w krajach muzułmańskich i komunistycznych, oraz wyłanianie się globalnych problemów społecznych w związku z intensyfikacją stosunków międzynarodowych.

Ekumenizm, wyraża się w zakładaniu organizacji międzywyznaniowych o zasięgu krajowym i międzynarodowym, jak powołany do życia w 1948 r. Ewangelicki Kościół Niemiec (*Evangelische Kirche in Deutschland*, EKD) (zob. rozdz. VIII § 7) czy utworzona w Amsterdamie w tym samym roku Światowa Rada Kościołów, łączeniu się różnych wspólnot chrześcijańskich, wzajemnym uznawaniu ważności sakramentów, wspólnych modlitwach i nabożeństwach, międzywyznaniowych przekładach Biblii, wspólnych przedsięwzięciach charytatywnych czy, co nas szczególnie interesuje w niniejszym rozdziale, wydawaniu wspólnych oświadczeń w kwestiach społecznych i politycznych przez różne wyznania chrześcijańskie<sup>1</sup>.

Ekumenizm zrodził się w kręgach protestanckich. Kościół rzymskokatolicki odnosił się do tej idei początkowo wrogo. „W tych warunkach oczywiście ani Stolica Apostolska nie może uczestniczyć w ich zjazdach, ani też wolno wiernym zabierać głosu lub wspomagać podobne

<sup>1</sup> W. Tyloch, *Ekumenizm*, w: „Euhemer. Przegląd religioznawczy”, nr 3-4(141-142)/1986, s. 257-265.

poczynania – pisał papież Pius XI w encyklice *Mortalium animos*. Gdyby to uczynili, przywiązaliby wagę do fałszywej religii chrześcijańskiej, różniącej się całkowicie od jedyne Kościoła Chrystusa”<sup>2</sup>. Niechęć hierarchii rzymskokatolickiej wobec ruchu ekumenicznego wynikała z obawy przed utratą wiernych na rzecz innych chrześcijańskich związków wyznaniowych, niebezpieczeństwa popadnięcia rzymskich katolików w indyferentyzm religijny oraz ekskluzywnej koncepcji Kościoła, poza którym nie można się zbawić i utożsamianego ze wspólnotą podlegającą biskupowi Rzymu, z wyłączeniem chrześcijan innych wyznań, chyba, że pozostawaliby w stanie „nieprzewycięzalnej niewiedzy” (*ignorantia invincibilis*) o wierze rzymskokatolickiej<sup>3</sup>. 21 listopada 1964 r. papież Paweł VI promulgował przyjęty przez Sobór Watykański II *Dekret o ekumenizmie „Unitatis redintegratio”*. Przeczytać tam można m. in.: „Ponieważ w dzisiejszych czasach bardzo szeroko odnawia się współpracę w dziedzinie społecznej, wszyscy ludzie powołani są do wspólnego wysiłku, szczególnie zaś ci, którzy wierzą w Boga, przede wszystkim zaś wszyscy chrześcijanie jako naznaczeni imieniem Chrystusa. Współpraca wszystkich chrześcijan w żywy sposób wyraża to zespolenie, które ich wzajem łączy, i w pełniejszym świetle ukazuje oblicze Chrystusa Sługi. Współpraca ta zapoczątkowana już wśród wielu narodów, powinna się coraz bardziej doskonalić w zwłaszcza w krajach rozwijających się pod względem społecznym lub technicznym, czy to przez docenianie godności osoby ludzkiej, przez przyczynianie się do szerzenia dobra pokoju, przez stosowanie Ewangelii w życiu społecznym, przez rozwój nauki i sztuki w duchu chrześcijańskim czy też stosowanie wszelkich środków zaradczych przeciw utrapieniom naszego wieku, takim jak głód i klęski żywiołowe, analfabetyzm i nędza, brak mieszkań i nierówny podział dóbr”<sup>4</sup>. Otworzyło to drogę do zajmowania wspólnych stanowisk wobec bieżących problemów politycznych przez przedstawicieli Kościoła katolickiego i różnych denominacji protestanckich. Wcześniej wspólne wystąpienia były trudne do pomyślenia.

Kościół rzymskokatolicki stanowił i stanowi drugi pod względem liczby formalnych członków związek wyznaniowy na obszarze Niemiec. W 1925 r. należało do niego 20 mln 190 tys. mieszkańców tego państwa (32,35% ludności). Dla porównania ewangelików żyło wtedy w Niemczech 40 mln (64% ludności)<sup>5</sup>. W 2002 r. w zamieszkałych przez 82 mln 537 tys. ludzi Niemczech formalnie należało do Kościoła rzymskokatolickiego 26 mln 466 tys. ludzi, zaś do Ewangelickiego Kościoła w Niemczech (Evangelische Kirche in Deutschland, EKD) – 26 mln 211

<sup>2</sup> Pius XI, *Encyklika „Mortalium animos”*, dostępna w Internecie: [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius\\_xi/encykliki/mortalium\\_animos\\_06011928.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xi/encykliki/mortalium_animos_06011928.html) [dostęp: 03.11.2012].

<sup>3</sup> Zob. np. Pius IX, *Mowa konsystorialna „Sinuulari quadam”*, w: *Breviarium fidei*, op. cit., s. 69-70.

<sup>4</sup> *Dekret o ekumenizmie „Unitatis redintegratio”*, nr 12, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, red. M. Przybył, Pallotinum, Poznań 2002, s. 201-202.

<sup>5</sup> Zob. *Der Große Brockhaus. Handbuch des Wissens in zwanzig Bänden. Fünfte, völlig neubearbeitete Auflage von Brockhaus' Konversations-Lexikon*, op. cit., t. 5, hasło *Deutsches Reich*. 16) Kirche.

tys. osób, co daje mniej więcej po 1/3 ludności, prawosławnych 1 mln 200 tys. (1,45%), zaś innych chrześcijan – zaledwie 360 tys. (0,43%)<sup>6</sup>. W Austrii zaś (nominalni) rzymscy katolicy, mimo spadku praktyk religijnych, wystąpień z Kościoła i konwersji na ewangelicyzm i starokatolicyzm, przeważają w społeczeństwie. W Szwajcarii w 1930 r. 57,1% ludności (2 mln 320 tys. 764 ludzi) stanowili protestanci, zaś 41,1% (1 mln 670 tys. 551 osób) rzymscy katolicy<sup>7</sup>. W 1980 r. rzymskich katolików żyło tam więcej niż ewangelików (odpowiednio 47,6% i 44,3%)<sup>8</sup>. Sporo miejsca w niniejszym rozdziale poświęcimy przeto nauczaniu papieża na temat kary śmierci w II poł. XX w., ponieważ hierarchia rzymskokatolicka stała się w krajach niemieckich głównym partnerem dialogu dla kierownictw denominacji ewangelickich.

Na obszarze niemieckojęzycznym zostało wydanych, wedle mojej wiedzy, siedem ekumenicznych oświadczeń w kwestii kary głównej, sygnowanych przez przedstawicieli tamtejszych kościołów ewangelickich, które omówię w kolejności chronologicznej: *Gott ist ein Freund des Lebens; Grundsatzliche Aussagen, praktische Verpflichtungen, Empfehlungen und Ausblicke auf die Zukunft; Mögliche Entscheidungen und notwendige Hilfen; KAMPAGNE ZUM 10. DEZEMBER 2008. „Würde und Gerechtigkeit für uns alle“ – 60 Jahre Allgemeine Erklärung der Menschenrechte; APPELL an den Präsidenten der Republik Kuba zum Tag der Menschenrechte; Unzerstörbare Menschenwürde; Ökumenischer Bericht zur Religionsfreiheit von Christen weltweit 2013. Das Recht auf Religions- und Weltanschauungsfreiheit: Bedrohungen – Einschränkungen – Verletzungen.*

### **§ 1. „Gott ist ein Freund des Lebens”.**

Oświadczenie pt. *Gott ist ein Freund des Lebens (Bóg jest przyjacielem życia)* zostało wydane przez Konferencję Niemieckich Biskupów, Ewangelicki Kościół w Niemczech oraz przedstawicieli innych wyznań chrześcijańskich (Grecko-Prawosławnej Metropolii w Niemczech, Związku Ewangelickich Gmin Wolnokościelnych, Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego, Katolickiego Biskupstwa Starokatolików w Niemczech, Zjednoczenia Niemieckich Gmin Mennonickich, Europejskiej Kontynentalnej Jednoty Braci [Gmina Braci Herrnhutów], Syryjsko-Prawosławnego Kościoła Antiochii w RFN, Ewangelicko-staroreformowanego Kościoła w Dolnej Saksonii, Związku Wolnych Gmin Ewangelickich w Niemczech, Wspólnoty Przyjaciół [Kwakrów],

<sup>6</sup> Zob. *EKD Broschüre. Zahlen und Fakten zum kirchlichen Leben 2004*, Kirchenamt der EKD, Hannover [2004], s. 4, dostępne w Internecie: [https://www.ekd.de/statistik/zahlen\\_fakten.html](https://www.ekd.de/statistik/zahlen_fakten.html) [dostęp: 18.01.2015].

<sup>7</sup> Zob. *Der Grosse Brockhaus*, op. cit., t. 17, hasło *Schweiz. Statistische Übersicht*.

<sup>8</sup> Zob. *Brockhaus Enzyklopädie in vierundzwanzig Bände. Neunzehnte, völlig neu bearbeitete Auflage*, op. cit., hasło *Schweiz. Religion*.

Niezależnego Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego, Chrześcijańskiego Związku Mülheim/Ruhr sp. z o. o. [sic! - P. B.], Armii Zbawienia w Niemczech) 30 listopada 1989 r.<sup>9</sup> Tytuł pochodzi z Mdr 6,26: „Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje, Władco, miłujący życie!”<sup>10</sup>.

Kwestia kary śmierci poruszona jest w rozdz. IV tego dokumentu zatytułowanym *Szczególna wartość ludzkiego życia*. Autorzy tego oświadczenia przyznają wszystkim ludziom równą i niezbywalną godność. Wywodzą ją z Rdz 1,26, z art. 2 Ustawy Zasadniczej dla Republiki Federalnej Niemiec oraz filozofii greckiej i Immanuela Kanta<sup>11</sup>. Z Rdz 1,26 wynika, iż Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo, a zatem wyróżnił go spośród ogółu stworzenia. Art. 2 Ustawy zasadniczej dla Republiki Federalnej Niemiec stanowi: „Godność człowieka jest nienaruszalna. Jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem wszystkich władz państwowych”. Za myślicielami greckimi podkreśla się w omawianym dokumencie „duchowość, racjonalność i wolność człowieka”<sup>12</sup> Od Kanta autorzy deklaracji zapożyczają zarówno idee etyczne samostanowienia oraz, że człowiek „nigdy nie powinien być traktowany jako środek, a zawsze musi pozostać celem”<sup>13</sup>, jak i epistemologiczne, ponieważ piszą: „Wartość albo brak wartości innego życia ludzkiego wymyka się również naszemu poznaniu”<sup>14</sup>. Trudno zatem rozstrzygnąć, czy rozumienie godności ludzkiej prezentowane przez autorów cytowanej deklaracji wypływa z określonego wyobrażenia o społeczeństwie, jakby sugerowały odniesienia do biblijnego przekonania o stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boże czy określonej teorii poznania – agnostycyzmu, wobec niepewności „istoty rzeczy” i kryteriów wartościowania, uniemożliwiającego hierarchizację ludzi. Jeśli przyjąć tą drugą opcję, podważyć można nie tylko karę śmierci czy mordowanie niewinnych osób, ale również m. in. karanie w ogóle, obronę konieczną czy nawet samo istnienie państwa, nierozłącznie związane z hierarchizacją i dyskryminacją, a co jest sprzeczne przecież z Biblią. Autorzy chyba zdawali sobie sprawę z tej trudności skoro pisali: „Biblia zna konflikt między prawem do życia jednostki i innego, i przyzwala np. na obronę konieczną lub stosowanie kary śmierci; jednak nakaz ochrony innego życia ludzkiego, zwłaszcza, jeśli czyta się je w świetle przesłania nowotestamentalnego, wykazuje tendencję do rozszerzania i ściślejszego rozumienia”<sup>15</sup>. Omawiany dokument poświadcza jeszcze zmianę pojęcia godności ludzkiej w myśli rzymskokatolickiej. Tradycyjne zaś poglądy na ludzką godność wyraża w swych pismach Tomasz z Akwinu, zdaniem którego godność jest zbywalna. „Zły człowiek bowiem –

<sup>9</sup> *Gott ist ein Freund des Lebens. Herausforderung und Aufgaben beim Schutz des Lebens*, Paulinus Verlag, Trier 1986, s. 1, 9.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 39.

<sup>12</sup> *Ibidem*.

<sup>13</sup> *Ibidem*.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 41.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 40.

powiada – jest gorszy od zwierzęcia i bardziej szkodliwy”<sup>16</sup>. Doktor Anielski zatem utrzymywał, że przez grzech człowiek upodabnia się do zwierząt, czyli bytów od niego niższych, owszem, ulega nawet większej degradacji, przez to traci podobieństwo do Stwórcy, a że jest ono źródłem jego osobowej godności, więc jej również się wyzybywa. Jest to argument *a fortiori* o podwójnej hierarchii (człowiek – byt wyższy, zwierzę – byt niższy, zwierzę – byt wyższy, zły człowiek-byt niższy)<sup>17</sup>. „Obraz Boga w człowieku – powiadał Tomasz z Akwinu - można ujmować w potrójny sposób: 1. ze względu na naturalną podatność wspólną wszystkim ludziom, do poznania i miłowania Boga; 2. ze względu na to, że czynem lub sprawnością człowiek Boga poznaje i miłuje, chociaż w sposób niedoskonały; 3. ze względu na aktualne i doskonałe poznanie i miłowanie Boga. Pierwszy obraz jest we wszystkich ludziach; drugi tylko w sprawiedliwych, trzeci jedynie w zbawionych”<sup>18</sup>. Rozumowanie Akwinaty ma bez wątpienia źródła biblijne. Albowiem Pismo Święte zawiera słowa Boga wypowiedziane przy stworzeniu świata: „Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam” (Rdz 1,26) oraz liczne porównania grzeszników do zwierząt<sup>19</sup>. Zupełnie inaczej rozumieją godność człowieka autorzy cytowanego dokumentu.

Podobne, jak oni, acz odmienne od utrwalonego w Piśmie Świętym i rzymskokatolickiej teologii wyobrażenie o godności ludzkiej mieli panujący w II poł. XX w. papieże. „Podobnie jak w pierwszym bratobójstwie - twierdził Jan Paweł II - tak i w każdym zabójstwie człowieka zostaje podeptana więź pokrewieństwa duchowego, która łączy ludzi w jedną wielką rodzinę, jako że wszyscy mają udział w tym samym podstawowym dobru: w równej godności osobowej”<sup>20</sup>. Wywodził ten wniosek z przekazu biblijnego, że Bóg „dał (...) Kainowi znamię, aby go nikt nie zabił” (Rdz 4, 15). Ulegał w tej kwestii zapewne wpływom personalizmu chrześcijańskiego. Wskazują na to zarówno wyrażenia „norma personalistyczna”<sup>21</sup>, „personalistyczna teoria rzeczywistości”<sup>22</sup> obecne w jego dziełach, jak również cytowanie przez Jana Pawła II Gabriela Marcela, prekursora tego kierunku filozoficznego<sup>23</sup>. Emmanuel Mounier, inny przedstawiciel personalizmu, powiadał: „Sens ludzkości, jednej i niepodzielnej, jest całkowicie zawarty w

<sup>16</sup> Cyt. za: P. Bartula, *op. cit.*, s. 158.

<sup>17</sup> Zob. C. Perelman, *op. cit.*, s. 118-119.

<sup>18</sup> Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna w skrócie*, *op. cit.*, Ia-IIae, q. 93, a. 4.

<sup>19</sup> Np. św. Piotr kończy swą krytykę heretyków następującymi słowami: „Spełniło się na nich to, o czym słusznie mówi przysłowie: Pies powrócił do tego co sam zwymiotował, a świnia umyta do kałuży błota” (2 P 2,22). Cytat wewnątrz wypowiedzi pochodzi z Prz 26,11.

<sup>20</sup> *Evangelium vitae*, nr 8.

<sup>21</sup> Karol Wojtyła, *Teoria-praxis – temat ogólnoludzki*, w: *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń, W. Chudy, J. W. Gałkowski, A. Radziński, A. Szostek, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2000, s. 471.

<sup>22</sup> Idem, *Miłość i odpowiedzialność*, red. T. Styczeń, J. W. Gałkowski, A. Radziński, A. Szostek, Lublin 2001, s. 41.

<sup>23</sup> K. Wojtyła, *Teoria-praxis – temat ogólnoludzki*, *op. cit.*, s. 473. Przynależność myśli G. Marcela i Jana Pawła II do nurtu personalistycznego podkreśla m. in. I. Dec. Zob. idem, *Personalizm*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, *op. cit.*, t. 8, Lublin 2007.

nowożytnej idei równości”<sup>24</sup>. Kant, przywoływany przez papieża-Polaka<sup>25</sup>, sformułował zasadę „człowieczeństwa i każdej rozumnej natury w ogóle jako celu samego w sobie”<sup>26</sup>, z której wynika równa „wartość wewnętrzna, tj. godność”<sup>27</sup>, odróżniana przez królewieckiego myśliciela od wartości względnej, czyli ceny. Zagadnienie godności ludzkiej podobnie, jak Jan Paweł II ujmował już Jan XXIII. „Ponieważ jednak wszyscy ludzie są sobie równi – pisał - jeśli idzie o godność wypływającą z ich natury, dlatego nikogo nie wolno zmuszać do wykonywania czegoś, co wymaga zgody władz jego duszy”<sup>28</sup>. Jak różnie można interpretować ten sam tekst biblijny: Rdz 1,26!

Analizowany dokument poświadcza też zmianę zapatrywania części Cerkwi prawosławnej na karę główną, jako, że figurują pod nim podpisy przedstawicieli Cerkwi greckiej i Patriarchatu Antochii. *Christianskij katiczisz prawosławnyja kafoliczeskija wostocznyja griekorossijskija Cerkwi* pióra metropolity moskiewskiego Filareta (1783-1867), przyjęty jako podręcznik szkolny przez Święty Synod Cerkwi Rosyjskiej i cara w 1839 r., zaaprobowany przez patriarchów wschodnich i traktowany przez niektórych teologów prawosławnych jako księga symboliczna, dopuszcza wymierzanie kary śmierci przestępcom, nie precyzując jednak jej podmiotowego i przedmiotowego zakresu<sup>29</sup>.

## **§ 2. „Grundsatzliche Aussagen, praktische Verpflichtungen, Empfehlungen und Ausblicke auf die Zukunft” i „Mögliche Entscheidungen und notwendige Hilfen”.**

Oświadczenie pt. *Grundsatzliche Aussagen, praktische Verpflichtungen, Empfehlungen und Ausblicke auf die Zukunft* (Zasadnicze oświadczenia, praktyczne zobowiązania i widoki na przyszłość) przyjęło większością 95,4% głosów Europejskie Zgromadzenie Ekumeniczne „Pokój w sprawiedliwości” (*Europäische Ökumenische Versammlung Frieden in Gerechtigkeit*), zwołane do Bazylei przez Konferencję Kościołów Europejskich (KEK) oraz Konferencję Episkopatów Katolickich Europy (CCEE), które obradowało w dniach 15-21 maja 1989 r. Brało w nim udział 700 delegatów reprezentujących 120 denominacji chrześcijańskich skupionych w KEK oraz 27

<sup>24</sup> E. Mounier, *Wprowadzenie do egzystencjalizmów*, tłum. D. Eska, przedmowa J. Turowicz, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, wybór i opracowanie tomu J. Zabłocki, Kraków 1964, s. 45-46.

<sup>25</sup> Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, op. cit., s. 150.

<sup>26</sup> I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, przeł. M. Wartenberg, Wydawnictwo ANTYK, Kęty 2001, s. 47.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 51.

<sup>28</sup> Jan XXIII, *Pacem in terris*, TUM Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1997, nr 48.

<sup>29</sup> Zob. H. Paprocki *Drozdów Filaret*, w: *Encyklopedia katolicka*, op. cit., t. III, kol. 227-229; *The Larger Catechism of the Eastern Church prepared by Philaret, revised and aproved by the Most Holy Synod A. D. 1839*, pyt. 575, w: *The Creeds of Christendom With a History and Critical Notes*, op. cit., Volume I. *The history of Creeds*, s. 71-73; *ibidem*, Volume II. *The Greek and Latin Creeds With Translations*, Harper and Row, s. l. 1931 [reprint: Baker Books a division of Baker Book House Company, Grand Rapids 1993] s. 445, 535.

rzymskokatolickich episkopatów zrzeszonych w CCEE<sup>30</sup>. Stwierdzono tam: „Odrzucamy we wszelkich okolicznościach tortury i karę śmierci”<sup>31</sup>. Wniosek ten wyprowadzają, tak jak autorzy *Gott ist ein Freund des Lebens* z idei równej i niezbywalnej godności ludzi. Stwierdzili bowiem na innym miejscu: „Ludzie są stworzeni na obraz Boży i mają niezbywalne prawo do podstawowych gwarancji życia”<sup>32</sup>. Przywołali również dalej MPPOiP oraz Konwencję o ochronie osób przed torturami oraz innym okrutnym, poniżającym i nieludzkim traktowaniem i karaniem, które zalecają lub nakazują państwom-stronom znieść karę główną (zob. rozdz. I § 4).

W przyjętym na zebraniu przedstawicieli 19 wyznań (w tym Kościoła rzymskokatolickiego) w Dreźnie 26-30 kwietnia 1989 r. dokumencie *Mögliche Entscheidungen und notwendige Hilfen (Mozżliwe decyzje i konieczna pomoc)*<sup>33</sup> żądano „zniesienia usprawiedliwienia [działań żołnierzy – P. B.] przez rozkaz, zniesienia – tam, gdzie jeszcze istnieją - stanu wyjątkowego i kary śmierci w prawie karnym wojskowym, utworzenia międzynarodowej instancji odwoławczej dla odmawiających wykonania rozkazów, które stoją w sprzeczności z prawem międzynarodowym i jego ogólnym zasadami”<sup>34</sup>. Uzasadnia się to poszerzeniem „wolnej przestrzeni dla decyzji sumienia żołnierza”. Autorzy analizowanego dokumentu pragnęli uniknąć w przyszłości takich zdarzeń, jak rozstrzelanie żołnierza Wehrmachtu Otto Schimeka (1925-1944) z wyroku nazistowskiego sądu polowego, za odmowę udziału w zbiorowych egzekucjach ludności polskiej sprzecznych z art. 50 ratyfikowanej przez Rzeszę Niemiecką konwencji haskiej, wykluczającym solidarną odpowiedzialność za przestępstwa na obszarach okupowanych<sup>35</sup>. „Niewykonanie rozkazu w sytuacji bojowej pociągnąć może za sobą różne, czasem wręcz tragiczne skutki – pisze W. Macior. Kosztować może bowiem życie wielu ludzi”<sup>36</sup>. Trudno rozstrzygnąć ten dylemat. Znika, jeśli ustawodawstwo przewiduje nieważność z mocy prawa nielegalnych rozkazów i państwo chce tej zasady przestrzegać. Oczywiście, żeby uniknąć takich przypadków, również dowódcy winni odpowiadać karnie za wydawanie niezgodnych z obowiązującym prawem

<sup>30</sup> Zob.: *Gerechtigkeit-Frieden-Bewahrung der Schöpfung. Die Ergebnisse der Ökumenische Versammlungen von Dresden-Magdeburg und Basel*, St. Benno-Verlag GmbH, Leipzig 1990, s. 159-161, dostępne również w Internecie: <http://oikoumene.net/home/regional/basel/basel.6.1/index.html> [dostęp: 11.05.2013]; K. Glombik, *op. cit.*, s. 124. Polski teolog podaje błędny tytuł dokumentu końcowego: *Pokój w sprawiedliwości (Frieden in Gerechtigkeit)*.

<sup>31</sup> *Gerechtigkeit-Frieden-Bewahrung der Schöpfung*, *op. cit.*, s. 189. Tekst oryginalny: „Wir verwerfen unter allen Umständen Folter und Todesstrafe”.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 189.

<sup>33</sup> Zob.: *Chronik der Ökumenischen Versammlung*, dostępna w Internecie: <http://oikoumene.net/home/regional/dresden/dmd.55/index.html> [dostęp: 21.02.2015]; *Wort der Ökumenischen Versammlung*, dostępne w Internecie: <http://oikoumene.net/home/regional/dresden/dmd.1/index.html> [dostęp: 21.02.2015].

<sup>34</sup> *Mögliche Entscheidungen und notwendige Hilfe*, dostępne ne w Internecie: <http://oikoumene.net/home/regional/dresden/dmd.21/index.html> [dostęp: 11.05.2013]. Tekst oryginalny: „Die Aufhebung der Rechtsentschuldigung des Befehlsnotstandes, die Abschaffung - soweit noch vorhanden - des Standrechtes und der Todesstrafe im Militärstrafrecht, die Einrichtung einer internationalen Anrufungsinstanz für Verweigerer von Befehlen, die im Widerspruch zum Völkerrecht und seinen allgemeinen Prinzipien stehen”.

<sup>35</sup> Zob. *Encyklopedia popularna PWN*, *op. cit.*, hasło *Schimek Otto*; C. Madajczyk, *op. cit.*, s. 224.

<sup>36</sup> W. Macior, *Kara śmierci jako ultima ratio*, „Państwo i Prawo”, nr 9-12/1981, s. 94.

rozkazów.

**§ 3. „KAMPAGNE ZUM 10. DEZEMBER 2008 . «Würde und Gerechtigkeit für uns alle» – 60 Jahre Allgemeine Erklärung der Menschenrecht” oraz „APPELL an den Präsidenten der Republik Kuba zum Tag der Menschenrechte”**

W rozdz. III wspomniałem o oświadczeniu wydanym wspólnie przez ACAT i Ewangelicki Związek Kościelny w 2008 r. pt. *Kampania z okazji 10 grudnia 2008 r. „Godność i sprawiedliwość dla wszystkich”*. 60 lat Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka oraz wystosowanym przez ACAT Apelu do prezydenta Kuby z okazji Dnia Praw Człowieka. Omówię je ze względu na pochodzenie i podobieństwo treści razem.

„W swym apelu ACAT zachęcał wyraźnie prezydenta Kuby do zaprzestania zastraszania osób krytycznych wobec rządu, ratyfikowania Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, zreformowania kubańskiego kodeksu karnego i powiązanych z nim tekstów i zamiany wyroków śmierci [w domyśle – na więzienie – P. B.] z widokiem na zupełne zniesienie kary śmierci”<sup>37</sup>. W obu dokumentach nie przywołano w ogóle Biblii – być może ze względu na osobę adresata, który jako marksista-leninista odnosi się do religii niechętnie, być może żeby pozyskać podpisy pod *Apelem do prezydenta Kuby z okazji Dnia Praw Człowieka* oziębłych religijnie czy wprost niewierzących Szwajcarów. „W swym apelu ACAT żąda od Rady Związkowej wyraźnie, by zrezygnowała całkowicie z dyplomatycznych gwarancji ze względu na ochronę przed torturami i złym traktowaniem i nie wydawała żadnej osoby państwu ryzyka”- można przeczytać w dokumencie pt. *Kampania z okazji 10 grudnia 2008 r. „Godność i sprawiedliwość dla wszystkich”*. 60 lat Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka<sup>38</sup>. Wydaje się, że jego autorzy rozumieli przez „złe traktowanie” także karę główną. 7-osobowa Rada Związkowa (Federalna) stanowi rząd Konfederacji Szwajcarskiej i jednocześnie kolegią głowę tego państwa<sup>39</sup>.

<sup>37</sup> KAMPAGNIE ZUM 10. DEZEMBER. *Würde und Gerechtigkeit für alle - 60 Jahre Allgemeine Erklärung der Menschenrechte*, op. cit. Tekst oryginalny: „In ihrem Appell ermutigt ACAT den Präsidenten Kubas nachdrücklich, die Einschüchterung regierungskritischer Personen zu unterbinden, den Internationalen Pakt über bürgerliche und politische Rechte zu ratifizieren, das kubanische Strafgesetz und die damit verbundenen Texte zu reformieren sowie sämtliche Todesurteile im Hinblick auf die totale Abschaffung der Todesstrafe umzuwandeln”.

<sup>38</sup> *Ibidem*. Tekst oryginalny: „In ihrem Appell fordert ACAT Schweiz den Bundesrat ausdrücklich auf, vollumfänglich auf diplomatische Zusicherungen zum Schutz gegen Folter und Misshandlung zu verzichten und keine Personen an Risikostaaten auszuliefern”.

<sup>39</sup> Zob. *Encyklopedia PWN* hasło *Szwajcaria. Ustrój polityczny*: <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Szwajcaria-Ustroj-polityczny;4575452.html> [dostęp: 01.07.2015].



#### § 4. „Unzerstörbare Menschenwürde”

Oświadczenie zatytułowane *Unzerstörbare Menschenwürde (Niezniszczalna godność ludzka)* zostało wydane 13 V 2012 r. w Blomberg (Saksonia-Anhalt) przez przedstawicieli Ewangelickiego Kościoła Krajowego Lippe (pastorzy: Herman Dolay, Bettina Hanke-Postma, Marcin Hankemaier, Hans Günter Voß, superintendent dr Marcin Dutzmann, referantka oświatowa Monika Korbach), Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego (pastor Uwe Hanis) i Kościoła rzymskokatolickiego (dziekan Klaus Fussy)<sup>40</sup>.

Autorzy piszą w niej: „Popieramy międzynarodowe wysiłki, żeby znieść tortury i karę śmierci w każdym kraju”<sup>41</sup>. Argumentują wychodząc z następujących przesłanek:

- 1) „Wierzmy, że Bóg nie odmawia Bożego dziecięstwa żadnemu człowiekowi; jemu jedynie wolno wydać wyrok o człowieku”<sup>42</sup>;
- 2) „Wierzmy, że Bóg żąda od nas sprawiedliwego traktowania każdego człowieka i uznania jego niezniszczalnej godności”<sup>43</sup>;
- 3) „Opowiadamy się za urzeczywistnieniem praw człowieka”<sup>44</sup>.

Nie zgadzam się z żadną z przytoczonych wyżej tez. Jeśli Bogu „jedynie wolno wydać wyrok o człowieku”, prowadzi to do podważenia sensu istnienia sądów, czy to świeckich, czy kościelnych i anarchii. Zdarzali się w dziejach szeroko pojętego chrześcijaństwa ludzie, którzy w ogóle zakazywali się procesować. Jednak wezwanie Jezusa: „Nie sądzicie, abyscie nie byli sądzeni” (Mt 7,1) należy rozumieć w kontekście innych fragmentów Nowego Testamentu (m. in. Mt 5,22; J 19,11; Dz 25,25; 26,32), z których wynika, że nie Jezus i Apostołowie nie zanegowali instytucji sądów państwowych, co więcej św. Paweł sam z nich korzystał. Istniały też w pierwotnym Kościele sądy sprawowane przez Apostołów (por. 1 Tm 1,20), bądź ogół członków danej gminy (zob. 1 Kor 6,4). Nie uznaję równej godności wszystkich ludzi bez względu na winę, gdyż takie przekonanie koliduje z Biblią i podrywa fundamenty prawa karnego (pogląd swój uzasadniałem już w rozdz. V §

<sup>40</sup> *Dekanat Bielefeld-Lippe. Das Dekanat. Ansprechspartner*, dostępne w Internecie: <http://www.bielefeld-lippe.de/index.php/das-dekanat/ansprechspartner/1> [27.07.2017]; *EmK Rennsteig*, dostępne w Internecie: <http://www.emk-rennsteig.de/> [27.07.2017]; *Erklärung „Unzerstörbare Menschenwürde”*, dostępna w Internecie: <http://www.lippische-landeskirche.de/daten/Erklärung%20unzerstoerbare%20Menschenwuerde.pdf> [27.07.2017]; *Lippische Landeskirche. Angebote. Frauenarbeit*, dostępne w Internecie: <http://www.lippische-landeskirche.de/1250-0-9> [27.07.2017]; *Unzerstörbare Menschenwürde . Ausstellungen, Vorträge, Gottesdienste, Konzerte zu Hexenverfolgungen in Lippe*, dostępne w Internecie: [www.lippische-landeskirche.de/daten/Flyer%20Thema%20Hexenverfolgungen.pdf](http://www.lippische-landeskirche.de/daten/Flyer%20Thema%20Hexenverfolgungen.pdf) [27.07.2017];

<sup>41</sup> *Erklärung „Unzerstörbare Menschenwürde”*, *op. cit.* Tekst oryginalny: „Wir unterstützen die weltweiten Bemühungen, die Folter und die Todesstrafe in jedem Land abzuschaffen.”.

<sup>42</sup> Tekst oryginalny: „Wir glauben, dass Gott keinem Menschen die Gotteskindschaft aberkennt; ihm allein steht das Urteil über einen Menschen zu”.

<sup>43</sup> Tekst oryginalny: „Wir glauben, dass Gott die gerechte Behandlung eines jeden Menschen und die Anerkennung seiner unzerstörbaren Würde von uns fordert.”.

<sup>44</sup> Tekst oryginalny: „Für die Verwirklichung der Menschenrechte treten wir ein”.

2, i uczynię to jeszcze raz w *Zakończeniu*). Niewątpliwie, kara śmierci jest sprzeczna z rozumieniem praw człowieka wyrażonym np. w 13. Protokole do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka czy art. 102. Ustawy zasadniczej dla RFN (zob. rodz. I § 3), jednak wielu prekursorów tej doktryny, jak Grocjusz, Locke, Moteskiusz, Kant było przecież retencjonistami (zob. rozdz. II § 2), zaś pierwotny tekst Europejskiej Konwencji Praw Człowieka nie zabraniał jej stosowania.

### **§ 5. „Ökumenischer Bericht zur Religionsfreiheit von Christen weltweit 2013. Das Recht auf Religions- und Weltanschauungsfreiheit: Bedrohungen – Einschränkungen – Verletzungen”**

Dokument pt. *Ökumenischer Bericht zur Religionsfreiheit von Christen weltweit 2013. Das Recht auf Religions- und Weltanschauungsfreiheit: Bedrohungen – Einschränkungen – Verletzungen (Ekumeniczne sprawozdanie o wolności religijnej chrześcijan na świecie. Prawo do wolności religijnej i światopoglądowej: zagrożenia-ograniczenia-naruszenia)* został opracowany przez dra Teodora Rathgebera i wydany wspólnie przez Sekretariat Konferencji Niemieckich Biskupów (rzymskokatolickich) i Urząd Kościelny EKD w 2013 r. Podpisali się pod nim rzymskokatolicki biskup dr Robert Zollitsch, przewodniczący Konferencji Niemieckich Biskupów i przewodniczący Rady EKD dr h. c. Mikołaj Schneider<sup>45</sup>.

Zawiera wstęp (*Zum Geleit*), dwa rozdziały: *O prawie do wolności religijnej i światopoglądowej (Vom Recht auf Religions- und Weltanschauungsfreiheit)* i *Sytuacja w poszczególnych krajach (Ländersituation)*, załączniki (art. 18 MPPOiP, wskazówki bibliograficzne, liste instytucji w ramach ONZ zajmujących się ochroną wolności i wyznania, światowe statystyki wyznaniowe, opisów przypadków), podsumowanie (*Resümee*) oraz wykaz wykorzystanej literatury.

Już we wstępie autorzy stwierdzają: „Wolność religijna jest elementarnym prawem zasadniczym. [...] W wierze jesteśmy przekonani, że Bóg wyposażył wszystkich ludzi w równą i niezbywalną godność. Na niej opiera się prawo każdego do poszukiwania i wyznawania religijnej prawdy. Kto odmawia ludziom tego prawa, wyępuje przeciw samemu Bogu”<sup>46</sup>. Dalej wśród przykładów jgo łamania podają m. in. karę śmierci grożącą za bluźnierstwo czy porzucenie islamu w Pakistanie, Iranie, Arabii Saudyjskiej czy Jemenie<sup>47</sup>. Czytelnik zapewne pamięta z rozdz. V, że

<sup>45</sup> *Ökumenischer Bericht zur Religionsfreiheit von Christen weltweit 2013. Das Recht auf Religions- und Weltanschauungsfreiheit: Bedrohungen – Einschränkungen – Verletzung*, dostępne w Internecie: <https://www.ekd.de/23011.htm> oraz [https://www.dbk.de/fileadmin/redaktion/diverse\\_downloads/presse\\_2012/GT21\\_Oekum-Bericht\\_web.pdf](https://www.dbk.de/fileadmin/redaktion/diverse_downloads/presse_2012/GT21_Oekum-Bericht_web.pdf) [dostęp: 19.12.2017].

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 6. Tekst oryginalny: „Glauben sind wir überzeugt, dass Gott alle Menschen mit einer unverlierbaren und unantastbaren Würde ausgezeichnet hat. In ihr gründet das Recht eines jeden, die religiöse Wahrheit zu suchen und zu bekennen. Wer den Menschen dieses Recht bestreitet, stellt sich gegen Gott selbst”.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 14, 33, 36, 44.

przez wieki papieństwo odrzucało zasadę wolności religijną, zaakceptowało ją dopiero w encyklice *Pacem in terris* Jana XXIII z 1963 r. Wyrażono ją także w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*<sup>48</sup>, Deklaracji o wolności religijnej *Dignitatis humanae* z 1965 r.<sup>49</sup> i *Katechizmie Kościoła Katolickiego* z 1992 r.<sup>50</sup> Jednocześnie stoją one w jawnej sprzeczności z bullą *Licet iuxta doctrinam* Jana XXII czy *Syllabusem errorum* Piusa IX, należącymi do Magisterium uroczystego Kościoła rzymskokatolickiego. Konferencja Niemieckich Biskupów albo tego nie wie, albo nie chce tego przypominać. Ewangelicy, przyjmujący zasadę *sola Scriptura*, mogą odciąć się, bez popadania w sprzeczność, od z niezgodnych z ideą wolności sumienia i wyznania wypowiedziami Lutera, Melanchtona, Zwingliego czy Kalwina (zob. rozdz. VI § 1 i § 2 oraz VII § 1 i § 2). Atoli winni to uzasadnić, czego nie robią autorzy rzeczzonego dokumentu.

W dokumencie raz jeden odniesiono się do treści Biblii, żeby uzasadnić sens działań na rzecz prześladowanych chrześcijan: „Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki [...]” (1 Kor 12,26)<sup>51</sup>. Samą zaś zasadę wolności sumienia i wyznania wywodzi się tam z praw człowieka, szczególnie z Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, art. 18 MPPOiP oraz deklaracji o Przeciwdziałaniu Wszelkim Formom Nietolerancji i Dyskryminacji z Przyczyn Religijnych i Światopoglądowych<sup>52</sup>. Nie dziwi to w dokumencie skierowanym przede wszystkim do muzułmanów.

## § 6. Wnioski

W roztrząsanych w niniejszym rozdziale ekumeniczne oświadczenia w sprawie kary śmierci wydanych na obszarze niemieckojęzycznym poświadczają przejście kierownictw tamtejszych denominacji protestanckich, również ewangelickich, jak też hierarchów rzymskokatolickich i prawosławnych na pozycje abolicjonistyczne. Wyłącznie w *Gott ist ein Freund des Lebes* argumentuje się biblijnie przeciwko karze śmierci, we wszystkich zaś przewija się uzasadnienia tetyczne (prawa człowieka, Ustawa zasadnicza dla RFN), w niektórych zaś filozoficzne (Kant), *sensu largo* teologiczne (równa i niezbywalna godność ludzi wywodzona z woli Bożej), socjologiczne (ryzyko tracenía żołnierzy odmawiających wykonania bezprawnego rozkazu) zajętego wobec niej stanowiska. Wydaje się, że ich autorzy zakładają, zresztą słusznie (zob. rozdz. VIII § 8), że ich odbiorcami będą niechrześcijanie bądź niewierzący.

<sup>48</sup> Zob. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et Spes”*, pkt 25, w: *Sobór Watykański Drugi. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst polski. Nowe tłumaczenie*, op. cit., s. 545.

<sup>49</sup> Pełny jej tekst znajduje się tamże, s. 410-421.

<sup>50</sup> Zob. KKK, pkt 1907, 2106-2109.

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 6.

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 6, 13-18.

Po przeczytaniu wyżej cytowanych dokumentów dochodzę do wniosku, że myliłem się, kiedy pisałem w mojej pracy magisterskiej, iż: „Nie natrafiłem na źródła czy opracowania potwierdzające wpływ innych wyznań chrześcijańskich czy wierzeń pogańskich na stanowisko papieża wobec kary śmierci, wyjąwszy przejęcie na Soborze Watykański II od niektórych denominacji protestanckich hasła wolności religijnej, wykluczającego w zasadzie karanie w jakikolwiek sposób za wyznawany pogląd na świat”<sup>53</sup>. Teraz już wiem, że tendencje abolicjonistyczne zawędrowały do rzymskiego katolicyzmu pod koniec XX w. prawdopodobnie z ewangelicyzmu niemieckiego, w którym pojawiły się wiek wcześniej (zob. *Wstęp*). Paweł VI zniósł karę śmierci na obszarze Państwa-Miasta Watykan, 25 lat po tym, jak uczyniły to sąsiednie Włochy<sup>54</sup>. Kara główna była krytykowana przez konferencje katolickich biskupów z różnych państw czy Pontyfikalną Komisję „Iustitia et Pax”<sup>55</sup>. W końcu Jan Paweł II napisał w wydanej w 1995 r. encyklice *Evangelium vitae*: „Jest oczywiste, że aby osiągnąć wszystkie te cele, wymiar i jakość kary powinny być dokładnie rozważone i ocenione, i nie powinny sięgać do najwyższego wymiaru, czyli do odebrania życia przestępcy, poza przypadkami absolutnej konieczności, to znaczy gdy nie ma innych sposobów obrony społeczeństwa. Dzisiaj jednak, dzięki coraz lepszej organizacji instytucji penitencjarnych, takie przypadki są bardzo rzadkie, a być może już nie zdarzają się wcale”<sup>56</sup>.

---

<sup>53</sup> *Kara śmierci w doktrynie Kościoła katolickiego do 2005 r.*, niepublikowana, s. 7.

<sup>54</sup> B. Hołyst, *op. cit.*, s. 1431.

<sup>55</sup> A. Bondolfi, *Todesstrafe. II. Historisch-teologisch*, *op. cit.*

<sup>56</sup> Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, TUM Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław, s. a., nr 56.

## Zakończenie

„Na polu teologicznym racjonalizm zrzucił straszliwe spustoszenie między protestantami, tak że z nauki Lutra, Kalwina, Zwingliego i innych koryfeuszów reformacji zostały ledwie liche strzępy”- pisał łaciński biskup przemyski, Józef Sebastian Pelczar<sup>1</sup>. Przytoczone przeze mnie w niniejszym doktoracie źródła potwierdzają tę opinię w odniesieniu do stanowiska denominacji ewangelickich wobec kary głównej.

Aż do II poł. XX w. poglądy na karę śmierci kościołów luterzańskich i kalwińskich, unijnych i metodystycznych nie odbiegały od stanowiska wyrażanego w tej kwestii przez Kościół rzymskokatolicki, popierający karanie śmiercią za najcięższe przestępstwa. Młody Luter sprzeciwiał się karaniu śmiercią kacerzy, jednak pod wpływem otoczenia (Melanchton, Osiander) i bieżących wydarzeń (krwawe prześladowania luteran przez rzymskich katolików, wojna chłopska inspirowana przez rosnących w siłę anabaptystów) zmienił zdanie w tej sprawie. Z poduszczenia J. Kalwina zaś spalono na stosie Michała Serveta za negowanie dogmatu Trójcy Świętej. Również Zwingli akceptował karanie śmiercią przez państwo, zalecając przy tym wymierzać tę karę heretykom. Poparcie władzy świeckiej dla reformatorów, aktualnie dysponującej środkami przymusu (kat, straż miejska, wojsko), wobec jej odmowy współpracy z inkwizycją lub też zupełnego zniesienia struktur Kościoła rzymskokatolickiego na danym obszarze, zapewniało im bezpieczeństwo, jak też ułatwiało im walkę z przeciwnikami wewnątrz obozu protestanckiego, zwykle anabaptystami. Postulaty tolerancji religijnej czy nawet wolności sumienia i wyznania czy rozdziału kościoła od państwa, głoszone przez młodego Lutra, przejęli przedstawiciele pokojowo nastawionego skrzydła ruchu anabaptystycznego (Menno Simons), bezwyznaniowego chrystianizmu (np. Kaspar Schwenckfeld), baptyzmu (m. in. Roger Williams), braci polskich czy metodyzmu (Jan Wesley)<sup>2</sup>. Wśród niemieckich ewangelików poszły one w zapomnienie przynajmniej do czasów Krystiana Thomasiusa, wspomnianego przeze mnie w rozdz. II § 2. Wcześniej przeciwko prześladowaniom heterodoksów przez państwo wystąpili ewangelicy reformowani mieszkający poza obszarem Rzeszy Niemieckiej: Mikołaj Zurkinden, Sebastian Castellion, Jakub Aconcio, Minon Celsi, Grocjusz i formalnie kalwinista, choć faktycznie wonomysliciel, Piotr Bayle. Kolejne pokolenia kalwińskich myślicieli zmieniły stanowisko wobec kary głównej, często pod wpływem prześladowań, jakich sami doznawali. Sprzyjały temu bolesne doświadczenia wojny 30-letniej (1618-1648). Kościoły ewangelickie z obszaru

<sup>1</sup> J. S. Pelczar, *Obrona religii katolickiej*. T. I: *Jak wielkim skarbem jest religia katolicka i dlaczego religia ta ma dzisiaj tak wielu przeciwników*, Skład Główny w Księgarni Andrzeja Juszyńskiego, Przemyśl 1920, s. 310.

<sup>2</sup> Zob. więcej: J. Delumeau, *op. cit.*, s. 205-206, 330-331; Michał Pietrzak, *Prawo wyznaniowe. Wydanie V zmienione*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993, s. 21-23; G. Wąs, *op. cit.*, s. 311-334.

niemieckojęzycznego do II wojny światowej zajmowały pozycje retencjonistyczne, chociaż już nie określały, za jakie czyny należy ją wymierzać.

Denominacje ewangelickie w krajach niemieckich przestały aprobować karę główną w wyniku zmian w ich otoczeniu społecznym. Nadużywały jej państwa totalitarne, np. III Rzesza, w której groziła za żarty polityczne czy słuchanie wrogich radiostacji czy NRD, w którym skazywano na nią sprawców przestępstw gospodarczych. Akcje na rzecz zniesienia kary głównej na całym świecie prowadzą różne stowarzyszenia, jak Amnesty International czy ACAT, które nie bez skutków namawiały poszczególnych pastorów czy całe kościoły, by się w nie włączyły. Sprzeciwiły się jej przywróceniu popularne partie politycznych, zwykle lewicowych, jak SPD, Sojusz 90/Zieloni w Niemczech, SPS i SVP w Szwajcarii. CDU próbowała kiedyś zmienić art. 102 Ustawy zasadniczej, jednak tego zaniechała. Wprost dąży do przywrócenia kary śmierci w RFN chyba tylko neofaszystowska NPD. Karę śmierci potępiły m.in. Federacja Protestancka we Francji<sup>3</sup>, Kościół Ewangelicko-Augsburski w Rzeczypospolitej Polskiej<sup>4</sup>, Konferencja Europejskich Kościołów<sup>5</sup> Sekcja Europejska Międzynarodowego Stowarzyszenia Kapelanów (IPCA Europe)<sup>6</sup> czy UCC. Na pozycje abolicjonistyczne zeszyły Kościół rzymskokatolicki i część Cerkwi prawosławnej, co pozostaje nie bez znaczenia w epoce dialogu ekumenicznego. Pod koniec XX w. spadło społeczne poparcie wobec przywrócenia kary śmierci w krajach niemieckich. Opowiedzieli się przeciw jej stosowaniu w XIX i XX w. znani intelektualiści i celebryci w Niemczech i innych państwach.

Na odejście współczesnych kościołów ewangelickich w krajach niemieckich od nauczania pierwszych reformatorów w sprawie kary śmierci mieli także wpływ słynni teolodzy związani z tymi nurtami protestantyzmu, jak żyjący w XVII w. pietysta Gotfryd Arnold, czy – przede wszystkim - tworzący po rewolucji francuskiej (1789-1799) Fryderyk Schleiermacher i Karol Barth.

Ewolucja poglądów kościołów ewangelickich w krajach niemieckich na karę śmierci wynikała też, oczywiście, z zasady *sola Scriptura*, nie pozwalającej przyjmować innego zbioru zdań nieomylnych, niż Pismo Święte, wypowiedzieć się w sprawach obyczajów w sposób ostateczny oraz skłaniająca do poszukiwania uzasadnienia norm moralnych, od których przestrzegania nie zależą przecież - z protestanckiego punktu widzenia – pośmiertne losy wiernych,

<sup>3</sup> Zob. *Schweiz. Evang. Pressedienst*. Nr 27. Blatt 18. Zurich, den 26. Juni 1963, ELAB 36/3244.

<sup>4</sup> Zob. *OŚWIADCZENIE KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W SPRAWIE OCHRONY ŻYCIA 1991*, dostępna w Internecie: <http://www.luteranie.pl/pl/index.php?D=3353> [10.01.2012].

<sup>5</sup> Zob. *Contribution of the Conference of European Churches (CEC) to the European Ministerial Conference on Human Rights (Rome 3-4 November 2000)*, dostępne w Internecie: <http://www.ceceurope.org/contribution-of-the-conference-of-european-churches-cec-to-the-european-ministerial-conference-on-human-rights/> [28.07.2017].

<sup>6</sup> Zob. *DEKLARACJA KONFERENCJI EUROPEJSKIEJ IPCA 6-12 MAJA YSTAD/SZWECJA*, „Pielgrzym Polski”, nr 694/5, s. 39.

poza religią. Pismo Święte jako całość, moim zdaniem, aprobuje stosowanie kary śmierci. W Rdz 4,13-15 i 9,6 przedstawiono jako odwieczne i oczywiste jej wymierzanie mordercom. Wj, Kpł, Lb, Pwt przewidują jej stosowanie w znacznie szerszym zakresie przedmiotowym. Wyraźnie za karaniem śmiercią opowiada się św. Paweł (zob. Rz 13). Ojcowie Kościoła nie zajęli w tej sprawie jednolitego stanowiska, chociaż większość z nich dezaprobowwała karanie śmiercią herezji i trawienie przestępców przez duchownych i mnichów. Atoli od wpływu patrystyki, scholastyki i doktryny Kościoła rzymskokatolickiego ewangelicy teolodzy uwalniali się stopniowo. Jeszcze w XVII w. kalwiński prawnik i teolog-amator, Grocjusz, przywołuje na poparcie swojego (retencjonistycznego) stanowiska wobec kary śmierci, prócz cytatów z Pisma Świętego, przepisy prawa rzymskiego. Tak samo zresztą czynili Luter, Melchton czy Kalwin. W pismach Melanchtona i Ursinusa pojawiają się też wyrażenia przejęte od Arystotelesa („dobro wspólne”, „sprawiedliwość wyrównująca”) - bezpośrednio, bądź za pośrednictwem Akwinaty. Pierwsi reformatorzy utrzymali w mocy katolicką zasadę *Ecclesia non sinit sanguinem* – „Kościół nie łaknie krwi” i przekazywali wykonywanie wyroków śmierci podmiotom władzy świeckiej. Zasada ta wywodziła się z koncepcji św. Augustyna, *potestas humana* realizującej nakazy *auctoritas apostolica*<sup>7</sup>, wywiedzionej z przytaczanego już wielokrotnie w niniejszej rozprawie Rz 13,4. Sformułował ją pod wpływem negatywnych doświadczeń Kościoła afrykańskiego z sektą donatystów. Myśl biskupa Hippony oddziaływała na wielu reformatorów, szczególnie silnie na M. Lutra, który przed zerwaniem z Rzymem należał przecież do zakonu augustianów.

W pismach pierwszych reformatorów przeważała argumentacja biblijna za karą śmierci. Rzadziej uzasadniają ją przepisami prawa rzymskiego, tudzież państw im współczesnych. W źródłach wytworzonych przez denominacje ewangeliczne z obszaru niemieckojęzycznego po II wojnie światowej przeważa uzasadnienie świeckie - filozoficzne, prawne, psychologiczno-socjologiczne - stanowiska zajętego wobec kary śmierci. Znać w tej tendencji wpływy myśli Oświecenia na współczesny ewangelicyzm niemiecki, austriacki i szwajcarski, sygnalizowany przez cytowanego wcześniej teologa rzymskokatolickiego. Przenikała i przenika ona na obszar niemieckojęzyczny różnymi kanałami: za pośrednictwem książek, wykłady, w jakimś zakresie przez – podzielone w kwestii kary śmierci - wolnomularstwo [którego członkami byli m.in. cytowany Fichte – jej przeciwnik, wmiankowany wcześniej cesarz rzymski Franciszek I, cesarze niemieccy Wilhelm I i Fryderyk III, prezydenci Szwajcarii Jonas Furrer (1805-1861) i Emil Frey (1838–1922)]<sup>8</sup>, szeroko pojęty ruch socjalistyczny, w którym działało wielu Austriaków, Niemców,

<sup>7</sup> Zob. B. Dumezil, *Chrześcijańskie korzenie Europy. Konwersja i wolność w królestwach barbarzyńskich od V do VIII wieku*, przeł. P. Rak, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2008, s. 109.

<sup>8</sup> Zob. L. Hass, *Wolnomularstwo*, dostępne w Internecie: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/wolnomularstwo;3997762.html> [20.07.2017].

Szwajcarów i zniemczonych Żydów (wśród nich wspomniani już wcześniej Marx, Barth i Adorno – wszyscy abolicjoniści) czy w końcu inspirowane przez nie prawo krajowe i międzynarodowe. Szczególnie chętnie kościoły ewangelickie, uzasadniając współcześnie swe oceny kary głównej, odwołują się do filozofii działającego w epoce Oświecenia I. Kanta i zrodzonej wówczas doktryny praw człowieka. Przyjmują często nieskuteczność kary śmierci, co wobec niejednoznaczności danych empirycznych, funkcjonowania zabicia jako sankcji w świecie przestępczym czy roli, jaką kara śmierci odegrała w utrwaleniu się podziałów wyznaniowych w Europie i Azji, nie przekonuje mnie. Stwierdzają jej niezgodność z prawem wewnętrznym większości państw współczesnych i wieloma umowami międzynarodowymi i nie zamierzają wykraczać poza ten abolicjonistyczny standard.

Retencjoniści przyjmują niemal zawsze absolutną bądź mieszaną teorię kary, abolicjoniści zaś – relatywną. Wyjątkami od tej reguły wśród bohaterów niniejszej rozprawy był św. Klemens Aleksandryjski i Seneka, którzy chociaż wyznaczali karze zadania wychowawcze, to aprobowali skazywanie na śmierć przestępców. W przytaczanych w niniejszym opracowaniu źródłach powstałych w XX w. często podkreśla się tę funkcję kary i jednocześnie żąda się zaniechania przez państwo w okresie pokoju (K. Barth), bądź w ogóle (m. in. Ewangelicko-Luterański Kościół Krajowy w Saksonii, Ewangelicko-Methodystyczny Kościół w Europie Środkowej i Wschodniej) stosowania kary głównej. W niektórych dokumentach EKD (*Strafe: Tor zur Versöhnung?*, oświadczenie M. Kock i Rady EKD z 1999 r.) i Ewangelicko-Methodystyczny Kościół w Europie Środkowej i Wschodniej (kolejne wersje *Soziale Grundsätze* z lat 2005, 2010 i 2014) przyjęto – świadomie bądź nie – mieszaną teorię kary, dopuszczając zadośćuczynienie przez sprawców ofiarom i ich krewnym w pieniądzu, innych dobrach materialnych czy pracy w ramach „sprawiedliwości naprawczej”, bądź „sprawiedliwości leczącej”, czyli jakąś formę odpłaty. Ze względu na istnienie subkultury więziennej, odmiennosc warunków panujących w zakładach karnych od tych na zewnątrz oraz silną demoralizację większości sprawców przestępstw niedawno jeszcze zagrożonych karą główną (np. morderstwo), ich poprawa w przyszłości staje się wątpliwa.

Najbardziej przekonują mnie do zarzucenia umiarkowanego retencjonizmu, ku któremu się skłaniam, racje psychologiczne i socjologiczne podawane w wielu analizowanych w niniejszej dysertacji źródłach, w szczególności nadużycia kary głównej przez państwa totalitarne i zachęcanie przez publiczne egzekucje do zachowań agresywnych na zasadzie uczenia przez modelowanie. Niemniej zwracanie przez przeciwników uwagi kary głównej na jej nieodwracalność znajduję jako chybione, ponieważ nie uwzględniają równie szkodliwych następstw niesprawiedliwego uwięzienia czy uniewinnienia. Sądzę też, że w jakimś zakresie sankcja ostateczna spełniała i spełnia funkcję



odstrasżającą, chociaż zależy to od szerszego, osobowościowego, kulturowego i społecznego tła, w jakim się ją wymierza. Dyskryminacja przy skazywaniu na śmierć ze względu na rasę czy stan majątkowy, podkreślana nieraz przez abolicjonistów, wynika z niewłaściwych procedur sądowych, czy doboru składu sędziowskiego. Takie niebezpieczeństwo występuje i przy zasądzaniu innych kar. Nie przemawia do mnie także argumentacja filozoficzna i teologiczna abolicjonistów, np. z równej i niezbywalnej godności ludzi **niezależnie od winy**, podważająca sens istnienia prawa karnego i wymiaru sprawiedliwości w ogóle. Zgadzam się z przytaczanym już wcześniej Romano Amerio, że „nie sposób zrównać pod względem godności Żyda zgłodzonego w Auschwitz z jego katem Eichmannem, czy porównywać św. Katarzyny z ladacznicą Tais”<sup>9</sup>. Przemoc i rozlew krwi wynikające z nienawiści na tle rasowym, religijnym czy klasowym nie powinny prowadzić nas do naiwnego egalitaryzmu, tylko do szukania racjonalnych i służących dobru ogólnemu zasad dyskryminacji. Prawo karne i wymiar sprawiedliwości dyskryminują przecież część osób podlegających jurysdykcji danego państwa właśnie ze względu winę wynikającą z popełnienia czynów zabronionych bądź zaniechania działań nakazanych przez prawo, ograniczając bądź odbierając im uprawnienia i wolności przysługujące pozostałym. Oczywiście, z powodu eskalacji przemocy wywołanej zbiorową odpowiedzialnością (rozciąganie jej na całe rodziny, plemiona, narody, do których należy sprawca, bądź na kolejne pokolenia w ramach instytucji krwawej zemsty), grożącej rozkładem społeczeństwa, winę może zaciągać tylko jednostka, co już sygnalizowałem w rozdz. I mojej dysertacji. Za inne kryteria „racjonalnej dyskryminacji” uznaję: 1) wiedzę i umiejętności konieczne do pełnienia jakiejś funkcji (z tej przyczyny jestem zwolennikiem cenzusów wyborczych nie tylko wieku czy domicyłu, ale również karalności, wykształcenia czy doświadczenia politycznego); 2) zdolność rozpoznania znaczenia swoich czynów i kierowania swym postępowaniem (ograniczona bądź zniesiona u chorych umysłowo i nieletnich); 3) obywatelstwo. Jak słusznie zauważa brytyjski filozof, Richard Swinburne: „Osoba, która dała nam to, co ukradła od kogoś innego, albo sprawowała władzę, którą zdobyła przez zamordowanie prawnego pretendenta do sprawowania tej władzy, będzie zasługiwała na mały szacunek, jeśli w ogóle na jakikolwiek”<sup>10</sup>. Jednakże uznając prawo do życia za nadrzędne wobec prawa własności, sprzeciwiam się wymierzaniu kary głównej za przestępstwa przeciw mieniu, tak jak przewidywało np. średniowieczne prawo niemieckie czy postulował prekursor liberalizmu J. Locke. Dezaprobuje także karaniu śmiercią przestępstw religijnych, pozostając wierny, jako prawosławny, konsensowi patrystycznemu w tej sprawie. W czasie pokoju wolno, moim zdaniem, tracić wyłącznie winnych morderstw, jednak w czasie wojny katalog czynów zagrożonych sankcją ostateczną może zostać

<sup>9</sup> R. Amerio, *op. cit.*, s. 517.

<sup>10</sup> R. Swinburne, *Spójność teizmu*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1995, s. 379.

rozszerzony, np. o dezercję, odmowę wykonania rozkazu czy szpiegostwo.

Wyniki moich badań będą mogły zostać wykorzystane przy dalszych badaniach naukowych, zarówno w zakresie nauk o polityce, jak i innych dyscyplin jak teologia, religioznawstwo, nauki prawne, socjologia, np. przy określaniu postawy wobec przemocy w ogóle denominacji ewangelickich w krajach niemieckojęzycznych, umieszczaniu głoszonych przez nie poglądów politycznych na osi prawica-lewica (założywszy za Marią Ossowską, że sprzeciw wobec kary główny jest typowy dla lewicy) czy rozważaniach nad związkiem między myślą społeczną i polityczną Oświecenia (zważywszy m. in. przywoływanie idei Cezarego Beccarii i Immanuela Kanta w badanych przeze mnie źródłach) a współczesną teologią ewangelicką na obszarze niemieckojęzycznym.

Podczas pisania niniejszej dysertacji wyłoniło się kilka problemów przekraczających jej ramy tematyczne i moje kompetencje. Jak Ewangelicki Kościół Nadrenii rozumie nieomylność Biblii, zwłaszcza w sprawach obyczajów? Dlaczego UMC nie uzasadnia swojego stanowiska wobec kary głównej biblijnie, chociaż jego centrala mieści się w religijnych USA? Mam nadzieję, iż znajdą się teolodzy czy religioznawcy, którzy odpowiedzą na te pytania.

## Bibliografia

### A. Źródła drukowane

1. *Apologeci Greccy II wieku*, tłum. i oprac. ks. dr J. Czuj, Księgarnia Uniwersytecka – Jan Jachowski, Poznań 1935.
2. Arndt J., *Der gantze Catechismus/ Erstlich in sechzig Predigten außgelegt und erkläret: mit schönen Exordiis gezieret/ und in nöthige und nützliche Fragen und Antwort verfasst; Darnach kürzer In acht Predigten zwey unterschiedliche mahl begriffen/ und bey grosser und volckreicher Versammlung zu Braunschweig gehalten und geprediget. Item: Die Hauss-Taffel/Das ist Beschreibung der Göttlichen Stände und Ordnungen/so Gott der Herr eingesetzt/ in zehen Predigten richtig erkläret/ und auf vielfältiges Begehren in Druck verfertiget*, Zu Verlegung Johann David Kunners und Johann Görlins, Franckfurt am Mayn 1701.
3. Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, przeł., wstępem i komentarzem opatrzyła D. Gromska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
4. Idem, *Polityka*, przeł. L. Piotrowicz, wstęp M. Szymański, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
5. Atenagoras, *Prośba za chrześcijanami*, w: *Prośba za chrześcijanami. O zmartwychwstaniu umarłych*, tłum. i oprac. Stanisław Kalinkowski, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1985.
6. Augustyn, św., *Państwo Boże*, przeł. W. Kubicki, wstęp J. Salij, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 1998.
7. Idem, *Dialogi i pisma filozoficzne*, tłum. J. Modrzejewski, A. Trombala, Instytut Wydawniczy PAX, t. III, Warszawa 1953.
8. Idem, *Dialogi filozoficzne*, oprac. W. Seńko, tłum. K. Augustyniak, ks. L. Kuc, M. Maykowska, J. Modrzejewski, J. Ptaszcki, A. Świderkówna, A. Trombala, D. Turkowska, Wydawnictwo Znak, Kraków 1999.
9. Badura P., *Staatsrecht. Systematische Erläuterung des Grundgesetzes für die Bundesrepublik Deutschland. 3., neubearbeitete Auflage*, Verlag C. H. Beck, München 2003.
10. Barth K. *Die kirchliche Dogmatik*, Bd. 3.: *Die Lehre von der Schöpfung*, T. 4., EVZ-Verlag, Zurich 1969.
11. Bentham J., *Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa*, przeł. B. Nawroczyński,

- PWN, Warszawa 1958.
12. *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. I. Bieda SJ, S. Głowa SJ, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 2001.
  13. Calvinus I., *Institutio Christianae Religionis*, apud Ioannem le Preux, Genevae 1590.
  14. *Catechismus, hoc est brevis et pia explicatio Decalogi, Symboli Apostolici, Orationis Dominice ac Sacramentorum in gratiam Iuventutis Ecclesiae Bernensis aeditus*, per Samuelem Apiarium, Berne Helvetiorum 1557, dostępne w Internecie: <http://dx.doi.org/10.3931/e-rara-913> [31.07.2017].
  15. *Corpus Confessionum, 20. Abteilung: Englische Evangelisationsgemeinschaften, 1 Band: Die Bischöflichen Methodistenkirche*, Berlin und Leipzig 1931.
  16. *Corpus Iuris Civilis. Editio Stereotypa*, Weidmann, Berlin 1873-75.
  17. *Corpus Reformatorum*, post Carol. Gottl. Bretschneiderum, philosophiae et theologiae doctorem, edidit Henricus Ernestus Binseil., philos. doctor, Bibliothecae Regiae Academiae Fridericianae Hallensis cum Vitenbergiensis consociatae praefectus secundarius. Societate Germanicae Orientalis Historico-Theologicae Lipsiensis et Instituti Africani Parisiensis sodalis, apud C. Schwetschke et filium (M. Bruhn), Brunsvigiae 1837-1859 [przedruk: Johnson Reprinting Company Inc., Minerva GmbH, New York-Frankfurt am Main 1962-1964].
  18. Cyncero Marek Tulliusz, *O państwie. O prawach*, spolszczyła I. Żółtowska, Wydawnictwo ANTYK, Kęty 1999.
  19. Idem, *Mowa za T. Annuszem Milonem*, przeł.. E. Rybaczewski, za zezwoleniem „Biblioteki Kórnickiej”, nakładem i drukiem Wilhelma Zukerkandla, Złoczów 1884.
  20. Denzinger H., *Enchiridion symbolorum, definitionum et declarationum quae de rebus fidei et morum a conciliis oecumenicis et summes Pontificibus emanarunt*, Stahel, Würzburg, 1854.
  21. *Die Bekenntnisschriften der reformierten Kirche. In authentischen Texten mit geschichtlicher Einleitung und Register*, hrsg v. E. F. Karl Müller, A. Deichert'sche Verlagsbuchhandlung Nachf., Leipzig 1903 [przedruk: Verlag Hartmut Spenner, Waltrop 1999].
  22. *Die Dokumentation über die Todesstrafe. Mit einer rechtsgleichenden Darstellung des Problems der Todesstrafe in aller Welt von Prof. Dr. Armand Mergen*, Fachverlag Dr. N. Stoytscheff, Darmstadt-Nürnberg-Düsseldorf-Berlin [1964].
  23. Dilthey, W., *Budowa świata historycznego w naukach humanistycznych*, przekł., oprac. i posłowie Elżbieta Paczkowska-Łagowska, „Słowo/Obraz Terytoria”, Gdańsk 2004.

24. *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski. T. I (325-787). Nicea I. Konstantynopol I. Efez. Chalcedon. Konstantynopol II. Konstantynopol III. Nicea II*, układ i oprac. ks. A. Baron, ks. H. Piettras SJ, Wydawnictwo WAM, Kraków 2009.
25. *D. Martin Luthers Werke. Kritische Gesamtausgabe*, Hermann Böhlaus Nachfolger, Weimar 1914.
26. *Dr. Martin Luthers Sämtliche Schriften, Zweieundzwanzigsten Band. Collquia oder Tischreden*, hrsg. v. Dr. Johann Georg Walch, Verlag des Lutherischen Buchhandlung Heinrich Harms, Groß Oesingenn 1987, hrsg. v. Dr. Johann Georg Walch, Verlag des Lutherischen Buchhandlung Heinrich Harms, Groß Oesingen.
27. Epiktet, *Diatryby, Encheiridion z dodaniem Fragmentów oraz Gnomologium Epiktetowego*, przeł. Leon Joachimowicz, PWN, Warszawa 1961.
28. Fichte J., *Grundlage des Naturrechts nach Prinizpien des Wissenschaftslehre*, Verlag von Felix Meiner, Hamburg 1960.
29. *Gerechtigkeit-Frieden-Bewahrung der Schöpfung. Die Ergebnisse der Ökumenische Versammlungen von Dresden-Magdebug und Basel*, St. Benno-Verlag GmbH, Leipzig 1990.
30. *Gott ist ein Freund des Lebens. Herausforderung und Aufgaben beim Schutz des Lebens*, Paulinus Verlag, Trier 1986.
31. *Grundgesetz. Kommentar*, hrsg. v. Horst Dreier, Mohr Siebeck, Tübingen 2000.
32. Grotius H., *Trzy księgi o prawie wojny i pokoju, w których znajdują wyjaśnienie prawo natury i prawo narodów a także główne zasady prawa publicznego*, przeł. i oprac. Remigiusz Bierzanek, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1957.
33. *Grundgesetz für die Bundesrepublik Deutschland von 23. Mai 1949*, BGBl., S. 1 z późn. zm., w: *20 Jahre Grundgesetz*, Hermann Luchterhandt verlag GmbH, Neuwied und Berlin, 1969.
34. Grzegorz z Nazjanzu, św., *Mowy wybrane*, red. S. Kazikowski, Instytut Wydawniczy „Pax”, Warszawa 1967.
35. *Gutachten der Evangelischen Kirche im Rheinland zur Frage der Todesstrafe. Dezember 1959*, w: *Quellen zur Kirchengeschichte im Rheinland*, w: *Quellen zur rheinischen Kirchengeschichte. Band 5: Das. 20. Jahrhundert*, red. G. van Norden, R. Mohr, Presseverb. der Evangelischen Kirche im Rheinland, Düsseldorf 1990.
36. Hegel G. W. F., *Zasady filozofii prawa*, przeł. Adam Landman, PWN, Warszawa 1969.
37. Hildebrandt D. von, *Trzy główne formy udziału człowieka w wartościach*, w: *Serce. Rozważania o uczuciowości ludzkiej i uczuciowości Boga-Człowieka*, przeł. J. Koźbiał, „W

- drodze”, Poznań 1985.
38. Ioannes Duns Scotus, *Opera omnia*, oprac. B. Hechich B. Huculak, I. Percan, S. Ruiz de Liozaga, Typis Vaticanis, Civitas Vaticana 2007.
  39. Jan Chryzostom, św., *Homilie na List św. Pawła do Rzymian*, t. I/2, tłum. T. Sinko, oprac. ks. A. Baron, Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, Wydawnictwo WAM, Kraków 1998.
  40. Jan Chryzostom, św., *Homilie na Ewangelię według św. Mateusza (część pierwsza: homilie 1-40)*, przeł. A. Baron, J. Krystyniacki, oprac. ks. A. Baron, E. Buszewicz, Wydawnictwo WAM, Kraków 2003.
  41. Idem, *Homilie na Ewangelię według św. Mateusza (część druga: homilie 41-90)*, przeł. J. Krystyniacki, oprac. ks. A. Baron, E. Buszewicz, Wydawnictwo WAM, Kraków 2003.
  42. Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, TUM Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław, b. r. w.
  43. Jan XXIII, *Pacem in terris*, TUM Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1997.
  44. *John Calvin's Sermons on the Ten Commandments*, edited and translated by Benjamin W. Farley, foreword by Ford Lewis Battles, Baker Book House, Grand Rapids 1980.
  45. Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, przeł. Z. Kubiak i J. Radożycki, wstęp E. Dąbrowski, Witold Malej, oprac. J. Radożycki, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 1993.
  46. Kant I., *Metafizyczne podstawy nauki prawa*, tłum. M. Galewicz, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2006.
  47. Idem, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, tłum. M. Wartenberg, Wydawnictwo ANTYK, Kęty 2001.
  48. *Katechismus der Christlichen Lehre. Zum Gebrauch in den Evangelischen Kirchen und Schulen des Königreichs Hannover*, Schlüter'sche Buchdruckerei, Hannover [1790].
  49. K. Kąkolewski, *Co u pana słyhać?*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2010.
  50. *Kirchen ordnung im Churfurstenthum der Marcken in Brendenburck/wie man sich beide mit der Leer und Ceremonien halten sol*, Hans Weissen, Berlin 1542.
  51. *Kleiner Catechismus/ das ist: ein Kurzer unnd Einfaltiger Kinderbericht / von den fürnembsten Houptstucken christenlicher leer/ oß dem grösseren Catechismo der Kilchen/ oßgezogen/ zu gutem der Jugendt*, [Le Preux, Jean (Offizin, Bern), Getruckt zu Bern, im Jahr 1606].
  52. Klemens Aleksandryjski, *Kobierce zapisków filozoficznych dotyczących prawdziwej*

- wiedzy, przeł. J. Niemirska-Pliszczyńska, Instytut Wydawniczy Pax, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1994.
53. Koestler A., Camus A., Müller-Meiningen Jr. E., Nowakowski F., *Die Rache ist mein. Theorie und Praxis der Todesstrafe*, Ernst Battenberg Verlag, Stuttgart 1961.
  54. *Koran*, przeł. Józef Bielawski, PIW, Warszawa 1986.
  55. *Księgi wyznaniowe Kościoła ewangelickiego*, Ośrodek Wydawniczy „Augustana”, Bielsko-Biała 1999.
  56. Kuderowicz Z., *Fichte*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1963.
  57. Künneth W., *Politik zwischen Dämon und Gott. Eine christliche Ethik des Politischen*, Lutherisches Verlagshaus, Berlin 1954.
  58. Locke J., *Dwa traktaty o rządzie*, przeł. Zbigniew Rau, PWN, Warszawa 1992.
  59. Luter M., *Duży katechizm*, w: *Mały katechizm. Duży katechizm*, przeł. Andrzej Wantuła, Ośrodek Wydawniczy „Augustana”, Bielsko-Biała 2000.
  60. Idem, *Pisma etyczne*, Wydawnictwo „Augustana”, Bielsko-Biała 2008.
  61. Luther M., *Ausgewählte Werke*, hrsg. v. H. H. Borchert u. Georg Merz, Chr. Kaiser Verlag, Band 3, München 1938
  62. Luther M., *Die Hauptschriften*, red. H. F. von Campenhausen, Verlag Ernst Steiniger, Berlin, 1939.
  63. Marsyliusz z Padwy, *Obrońca pokoju*, przeł. i oprac. Władysław Seńko, Wydawnictwo ANTYK, Kęty 2006.
  64. Marx K., *Capital Punishment. — Mr. Cobden's Pamphlet. — Regulations of the Bank of England*, dostępne w Internecie: <http://www.marxists.org/archive/marx/works/1853/02/18.htm> [23 stycznia 2012].
  65. *Michał Servet (1511-1553). Wybór pism i dokumentów*, oprac. Lech Szczucki, tłum. Andrzej Kempfi, Irmina Lichońska, Krystyna Niklewicz, Inga Ogonowska, Krzysztof Pomian, Lecz Szczucki, Warszawa 1967.
  66. *Missale Romanum ex decreto sacrosancti concilii Tridentini restitutum, S. Pii V. Pontificis Maximi jussu editum, Clementis VIII. et Urbani VIII. Auctoritate recognitum accedunt Missae Dioecesi Wratislaviensi propriae, iussu et auctoritate Henrici Foerster principis-episcopi Wratislaviensis editae*, G. P. Aderholz (G. Porsch), Wratislaviae 1872.
  67. Montezkusz, *O duchu praw*, przeł. T. Boy-Żeleński, posłowie Tadeusz Łojek, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 2003.
  68. Mounier E., *Wprowadzenie do egzystencjalizmów*, tłum. D. Eska, przedmowa J. Turowicz, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, wybór i opracowanie tomu Janusz Zabłocki,

Kraków 1964.

69. *Niederschreiftten über die Sitzungen der Großen Strfrechtkomission. 11. Band. Beratungen zur Todesstrafe*, Bundedruckerei, Bonn 1959.
70. *Novum Testamentum Graece post Eberhard Nestle et Erwin Nestle communiter ediderunt Kurt Aland, Mathew Black, Carlo M. Martini, Bruce M. Metzger, Allen Wikgren apparatus criticum recenserunt et editionem novis curis elaboraverunt Kurt Aland et Barbara Aland una cum Instituto studiorum textus Novi Testamenti Monasteriensi (Westphalia)*, Deutsche Bibelstiftung, Stuttgart 1979.
71. *Patrologiae cursus completus, seu bibliotheca universalis, integra, uniformis, commoda, oeconomica, omnium SS. Patrorum, Doctorum Scriptorumque ecclesiasticorum, sive Latinorum, sive Graecorum qui ab ad aetatem Innocentii III (ann. 1216) pro occidentalibus et ad photii (ann. 863) pro orientalibus floruerunt... Series Graeca et orientalis in qua prodeunt patres, doctores scriptoresque Ecclesiae Graecae et orientalis a s. Barnaba ad Photium*, red. J. P. Migne Succursale, au Petit-Montrouge, de l'imprimerie de Sirou, Parisii 1856-1866.
72. *Patrologiae cursus completus, seu bibliotheca universalis, integra, uniformis, commoda, oeconomica, omnium SS. Patrorum, Doctorum Scriptorumque ecclesiasticorum qui ab aevo apostolico ad usque Innocentii III tempora floruerunt... Series Latina in qua prodeunt patres, doctores scriptoresque Ecclesiae ad Tertulliano ad Gregorum Magnum*, red. idem, Succursale, au Petit-Montrouge, de l'imprimerie de Sirou, Parisii 1844-1855.
73. *Pismo Święte Nowego i Starego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*, Palllotinum, Poznań 2003.
74. Papiież Pius IX, *Syllabus błędów*, przekład i wprowadzenie M. Wojciechowski: [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius\\_ix/inne/syllabus\\_08121864.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_ix/inne/syllabus_08121864.html) [dostęp: 11.04.2015].
75. Pius XI, *Encyklika o małżeństwie chrześcijańskim (Castii connubii)*, przeł. x. S. Bełch, Londyn 1945.
76. Platon, *Dialogi*, tom I, tłum. W. Witwicki, Wydawnictwo ANTYK, Kęty 1999.
77. Idem, *Fedon*, tłum. W. Witwicki, Wydawnictwo ANTYK – Marek Derewiecki, Kęty 2002.
78. Idem, *Prawa*, przeł. i oprac. M. Maykowska, PWN, Warszawa 1960.
79. *Powszechna historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*, wyboru dokonali M. J. Ptak i M. Kinstler, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1996.
80. Radbruch G., *Filozofia prawa*, przeł. E. Nowak, przedmowa do wydania polskiego J. Zajadło, przedmowa, R. Dreier, S. L. Paulson, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.



81. Rahner, H., *Kościół i państwo we wczesnym chrześcijaństwie*, przeł. Maria Radożycka (komentrz autora), Jan Radożycki (teksty greckie i łacińskie), Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1986.
82. *Religie Wschodu i Zachodu*, red. Kazimierz Banek, WSiP, Warszawa 1991.
83. Rousseau J. J., *Umowa społeczna*, przeł. A. Peretiatkowicz, Wydawnictwo ANTYK, Kety 2006.
84. Stückelberger C., Mathwig F., *Grundwerte aus evangelischer Sicht*, Schweizerischer Evangelischer Kirchenbund SEK Verlag, Institut für Theologie und Ethik ITE, Bern 2007: <http://www.kirchenbund.ch/en/node/551> [dostęp: 17.12.2017].
85. *Texte zur Kirchen- und Theologiegeschichte. Heft 4. Texte zur Inquisition*, G. Ruhbach, G. A. Benrath, H. Scheible, K. V. Selge (Hg.), Güterloher Verlaghaus Gerd Mohn, Güterloh 1967.
86. Seneka Lucjusz Anneusz, *Dialogi*, przeł. L. Joachimowicz, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1963.
87. Schleiermacher F., *Christliche Sitte nach den Grundlagen der evangelischen Kirche im Zusammenhange dargestellt von Friedrich Schleiermacher; aus Schleiermacher's handschriftlichem Nachlasse und nachgeschriebenen Vorlesungen hrsg. von L. Jonas, G. Reimer, Berlin 1843.*
88. *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, red. M. Przybył, Pallotinum, Poznań 2002.
89. Spener F. J., *Pia desideria*, przeł. Małgorzata Platajs, Wydawnictwo „Augustana”, Bielsko-Biała 2002.
90. Idem, *Predigten Uber des seeligen Johann Arndts Beistreiche Buecher vom Wahren Christenthum/ Zu mehrerer Erbauung in Denselben/auff Ehrliches Verlangen heraus gegeben. Mit koenigl. Pohlnischer und Churfl. Saechsischer/ wie auch Koenigl. Preussischer und Churfl. Brandenburgischer Freyheit*, Johann David Zunners Srel. Erben, Verlegt zu Franckfurt am Mayn 1706.
91. *Strafe: Tor zur Versöhnung? Eine Denkschrift der Evangelischen Kirche in Deutschland zum Strafvollzug*, Güterloher Verlagshaus Gerd Mohn.
92. *Strafgesetz über Verbrechen, Vergehen und Uebertretungen, die Strafgerichts-Competenz-Verordnungen und die Preß-Ordnung vom 27. Mai 1852 für das Kaisertums Oesterreich (Amtliche Handausgabe)*, kaiserlich-königlichen Hof und Staatdruckerei.
93. *Strafgesetzbuch für das Deutsche Reich. Mit Anänderungen und Ergänzungen der Novelle vom 26. Februar 1876. Mit ausführlichen Sachregister*, J. U. Korn's Verlag, Breslau 1876.

94. *Strafgesetzbuch für das Deutsche Reich mit einem Anhang, enthaltend strafrechtliche Nebengesetze und die politische Strafgesetzgebung der Neuzeit. Textausgabe mit kurzen Anmerkungen und Sachregister. Sechsvierzigste Auflage*, hrsg. v. Rudolf Beyer, Verlag von Philipp Reclam jun., Leipzig 1939.
95. Sulpicjusz Sewer, *Pisma o świętym Marcinie z Tours*, przeł. o. P. J. N. OFM, oprac. ks. M. Starowieyski, H. Malewska, Wydawnictwo Benedyktynie Tyniec, Kraków 2012.
96. *Synodi et Collectiones Legum*, vol. I: *Acta Synodalia, ann. 50-381*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras SJ, Wydawnictwo WAM, Kraków 2006.
97. *Synodi et collectiones legum*, vol. III: *Canones Patrum Graecum*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras SJ, WAM, Kraków 2009.
98. Tertulian, *O widowiskach. O bałwochwalstwie*, tłum. S. Naskręt, A. Strzelecka, oprac. S. Naskręt, P. Wygralak, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wydział Teologiczny, Poznań 2005.
99. *The Commentary of dr. Zacharias Ursinus on the Heidelberg Catechism*, translated from Latin original by Rev. G. W. Williard, A. M., W. M. Erdmans Publishing Co., Grand Rapids 1954.
100. *The Creeds of Christendom With a History and Critical Notes*, Three Volumes. Sixth Edition. Ed. By P. Schaff, revised by D. S. Schaff, Harper and Row, s. l. 1931 [reprint: Baker Books a division of Baker Book House company, Grand Rapids 1993].
101. Tomasz z Akwinu, św., *Dzieła wybrane*, przeł. J. Salij OP, K. Suszyło OP, ks. M. Starowieyski, W. Giertych OP, oprac. J. Salij OP Wydawnictwo ANTYK, Kęty 1999.
102. Idem, *Suma teologiczna w skrócie*, oprac. F. W. Bednarski OP, Wydawnictwo ANTYK - Marcin Dybowski, Warszawa 2000.
103. Vandersee C., *Solidarisieren und Handeln. Diskriminierte und bedrohte Christen in der Welt*, Verlag Schweizerischer Evangelischer Kirchenbund SEK, Bern 2009.
104. Wesley J., *Poucz mnie o tym, czego nie wiem. Zbiór kazań*, Wydawnictwo „Pielgrzym Polski”, Warszawa 2001.
105. Wojtyła, K., *Miłość i odpowiedzialność*, red. T. Styczeń, J. W. Gałkowski, A. Radziński, A. Szostek, Lublin 2001.
106. Idem, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń, W. Chudy, J. W. Gałkowski, A. Radziński, A. Szostek, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2000.
107. *Wyznania wiary protestantyzmu*, red. Z. Pasek, Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1995.
108. *Z mądrości Talmudu*, przeł. i oprac. S. Datner i A. Kamińska, Państwowy Instytut

Wydawniczy, Warszawa 1988.

109. Zosimus, *Nowa historia*, przeł. H. Cichocka, oprac. E. Wipszycka, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2012.

## B. Opracowania

1. Adamski A., Bojarski J., Chrzczanowicz P., Filar M., Girdwoyń P., *Prawo karne i wymiar sprawiedliwości państw Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2007.
2. Algermissen, K., *Christliche Sekten und Kirche Christi*, Verlag und Druck von Joseph Giesel, Hannover 1925.
3. *Allgemeines Gelehrten-Lexicon... Theil 1 A-C*, hrsg v. Christian Gottlieb Jöcher, Johann Friedrich Gleidischens Buchhandlung, Leipzig 1750 [przedruk: Olms, Hildesheim 1960].
4. Amerio R., *Iota unum. Analiza zmian w Kościele katolickim w XX wieku*, Wydawnictwo Antyk-Marcin Dybowski, s. a.
5. *Approaches and methodologies in the social sciences. A pluralist perspective*, red. Della Porta D., M. Keating M., Cambridge University Press, Cambridge 2008.
6. Althaus P., *Die Todesstrafe als Problem der christlichen Ethik*, Verlag der Bayerischen Akademie der Wissenschaften, C. H. Beck'schen Verlagsbuchhandlung, München 1955.
7. Algermissen K., *Christliche Sekten und Kirche Christi*, Verlag und Druck von Joseph Giesel, Hannover 1925.
8. Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, tłum. W. Bentkiewicz, M. Bucholc, P. Gadomski, J. Haman, A. Jasiewicz-Betkiewicz, A. Kloskowska-Dudzińska, M. Kowalski, M. Mozga, oprac. A. Kloskowska-Dudzińska, Wydawnictwo Naukowe PWN S. A., Warszawa 2003.
9. Bafia J., Mioduski K., Siewierski M., *Kodeks karny. Komentarz*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1987.
10. Baranowski Z., ks. dr, *Życie religijne. Kl. V, VI, VII*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań-Warszawa-Lublin 1958.
11. Bartula P., *Kara śmierci – powracający dylemat*, Wydawnictwo ARCANA, Kraków 2007.
12. Baszkiewicz J., *Historia doktryn polityczno-prawnych do końca XVIII w.*, PWN, Warszawa 1968.
13. Idem, F. Ryszka, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, PWN, Warszawa 1970.
14. Benedyktowicz, W., *Bracia z Epworth*, Zakład Wydawniczy „Odrodzenie”, Warszawa

- 1971.
15. *Biographisches-Bibliographische Kirchenlexikon*, berb. u. hrsg. v. F. W. Bautz, Verlag Traugott Bautz, Hamm (Westf.) 1975.
  16. Błachut J., *Problemy związane z pomiarem przestępczości*, Wolters Kluwer Polska sp. z o. o., Warszawa 2007.
  17. Błachut J., Gaberle A., Krajewski K., *Kryminologia*, Arche s. c., Gdańsk 2006.
  18. Bocheński J., *Logika religii*, Fundacja Pomocy Antyk, „Wydawnictwo Antyk – Marcin Dybowski”, Komorów 2009.
  19. Idem, *Sto zabobonów*, PHILED, [Kraków] 1994.
  20. Bohnstedt H., *Evangelisches Religionsbuch für höhere Mädchenschulen : auf Grund der Preuß-Woike-Triebelschen Biblischen Geschichten und in Übereinstimmung mit dem Ministerialbestimmungen vom 31. Mai 1894*, Ferdinand Hirt, Breslau 1903.
  21. Bondaruk K., ks. prot. mgr, *Nauka o nabożeństwach prawosławnych. Podręcznik do nauki religii. Część druga*, Wydawnictwo Prawosławnej Diecezji Białostocko-Gdańskiej, Białystok 1987.
  22. *Brockhaus Enzyklopädie in vierundzwanzig Bände. Neunzehnte, völlig neu bearbeitete Auflage*, Verlag Brockhaus GmbH, Mannheim 1986-1996.
  23. *Brockhaus Enzyklopädie in zwanzig Bänden. Siebzehnte, völlig neubearbeitete Auflage des grossen Brockhaus*, F. A. Brockhaus, Wiesbaden 1966-1974.
  24. Bukowczyk P., *Kara śmierci we współczesnym prawie międzynarodowym publicznym*, „Pro Fide, Rege et Lege”, nr 2 (68)/2011, s. 86-94.
  25. Idem, *Wreszcie krytyczna analiza praw człowieka w polskiej literaturze naukowej*, „Studia Philosophica Wratislaviensis”, vol. VII, fasc. 2(2012), s. 193-196.
  26. Idem, *Zagadnienie kary śmierci w luterzańskich księgach wyznaniowych*, „Wrocławskie Studia Politologiczne”, nr 14/2013, s. 61-66.
  27. Chodera J., Kubica S., *Podręczny słownik niemiecko-polski*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1990.
  28. Chojnicka K., Olszewski H., *Historia doktryn politycznych i prawnych. Podręcznik akademicki, Ars boni et aequi*, Poznań 2004.
  29. Cieślak M., *Problem kary śmierci*, „Państwo i Prawo”, nr 12/1966.
  30. Cohen A., *Talmud. Systematyczny wykład na temat Talmudu i nauk rabinów dotyczących religii, etyki i prwodawstwa*, przeł. R. Gromadzka, Wydawnictwo Cyklady, Warszawa 1995.
  31. Czapliński W., Galos A., Korta W., *Historia Niemiec. Wydanie drugie, poprawione*, Zakład

- Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 1990.
32. Czeżowski T., *O metafizyce, jej kierunkach i zagadnieniach*, Wydawnictwo ANTYK, Kęty 2004
  33. Idem, *Pisma z etyki i teorii wartości*, red. P. Smoczyński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1989.
  34. Delumeau J., *Reformy chrześcijaństwa w XVI i XVII w. T. 1 Narodziny i rozwój Reformy protestanckiej*, przeł. J. M. Kłoczowski, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1986.
  35. *Der Große Brockhaus. Handbuch des Wissens in zwanzig Bänden. Fünfzehnte, völlig neubearbeitete Auflage von Brockhaus' Konversations-Lexikon*, F. A. Brockhaus, Leipzig 1928-1935.
  36. *Deutsche Biographische Enzyklopädie der Theologie und der Kirchen (DBETH)*, hrsg. v. B. Moeller mit B. Jahn. Band 2 M-Z Register, K. G. Saur, München 2005.
  37. Dubel L., *Historia doktryn politycznych i prawnych do schyłku XX wieku. Wydanie drugie, uzupełnione i poprawione*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2007.
  38. Dumezil, B., *Chrześcijańskie korzenie Europy. Konwersja i wolność w królestwach barbarzyńskich od V do VIII wieku*, przeł. P. Rak, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2008.
  39. *Encyklopedia chrześcijaństwa. Historia i współczesność 2000 lat nadziei*, Jedność, Kielce 2001.
  40. *Encyklopedia katolicka*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1973-2014.
  41. *Encyklopedia kościelna podług teologicznej encyklopedii Wetzera i Weltego z licznymi dopełnieniami przy współpracownictwie kilkunastu duchownych i osób świeckich wydana przez x. Michała Nowodworskiego*, Czerwiński i Spółka, Tłocznia p.f. „K. Miecznikowskiego”, Seminarjum Duchowne, Płock-Włocławek-Warszawa 1873-1933.
  42. *Encyklopedia popularna PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN S. A., Warszawa 1999.
  43. *Evangelisches Kirchenlexikon. Internationale theologische Enzyklopädie. Dritte Auflage (Neufassung)*, hrsg. v. E. Fahlbusch, J. Milič Lochman, J. Mbiti, J. Pelikan und L. Vischer, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 1996.
  44. *Evangelisches Staatslexikon*, hrsg. von H. Kunst u. S. Grundmann in Verb. mit W. Schneemelcher u. R. Herzog, Kreuz-Verlag, Stuttgart 1966.
  45. Evdokimov P., *Prawosławna wizja teologii moralnej. Bóg w życiu ludzi*, przedmowa M. Evdokimov, tłum. Wiesław Szymona OP, Wydawnictwo Homo Dei, Kraków 2012.
  46. *Ewangelikalizm polski wobec wyzwań współczesności*, red. S. Smolarz, S. Torbus, W.

- Kowalewski, Ewangelikalna Wyższa Szkoła Teologiczna, Wydawnictwo Credo, Wrocław-Katowice 2013.
47. *Geschichte der Evangelisch-methodistischen Kirche. Weg, Wesen und Auftrag des Methodismus der deutschsprachigen Länder Europas*, hrsg. v. K. Steckel u. E. Sommer unter Mitarbeit v. A. C. Core, R. Minor, He. Nausner, W. Nausner, A. Schütz, F. Schwarz, W. A. Siering, H. Sticher, K. H. Voigt, W. Wade u. P. Wütrich, Christliche Verlagshaus GmbH, Stuttgart 1982.
  48. Glombik K., ks., *Kara śmierci przed trybunałem sumienia. Studium problematyki w niemieckiej literaturze teologicznej*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2001.
  49. Görlich E. J., Romanik F., *Geschichte Österreichs*, Tyrolia-Verlag, Innsbruck-Wien 1966.
  50. Grzybowski K., Sobolewska B., *Doktryna polityczna i społeczna papieża (1789-1968)*, PWN, Warszawa 1971.
  51. Hernik-Pikulska B., *Kara śmierci. Studium socjologiczne*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2006.
  52. Hildebrandt D. von, *Trzy główne formy udziału człowieka w wartościach*, w: *Serce. Rozważania o uczuciowości ludzkiej i uczuciowości Boga-Człowieka*, przeł. J. Koźbiał, „W drodze”, Poznań 1988.
  53. Hintz M., *Teologia ewangelicka i jej wymiar eklezjalny. Studium historyczno-systematyczne*, ChAT, Warszawa 2007.
  54. *Historia chrześcijaństwa. Religia. Kultura. Polityka*, t. 5.: *Ekspansja Kościoła Rzymskiego 1054-1274*, red. J M. Mayer, C. i L. Petri, A. Vouchez, M. Venard, red. wyd. pol. J Kłoczowski, Wydawnictwo Krupski i S-ka, Warszawa 2001.
  55. Hołyst B., *Bezpieczeństwo jednostki*, Wydawnictwo Naukowe PWN S. A., Warszawa 2014.
  56. Honecker M., *Evangelisches Kirchenrecht. Eine Einführung in die theologischen Grundlagen*, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 2009.
  57. Hötzel Y., *Debaten um die Todesstrafe in der Bundesrepublik Deutschland von 1949 bis 1990*, De Gruyter, Berlin-New York 2010.
  58. Hood R., Hoyle C. *The Death Penalty: A World-wide Perspective. Fourth Edition – Revised and Expanded*, Oxford University Press, Oxford 2008.
  59. Jaczewski A., *Kultura seksualna młodzieży*, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1979.
  60. Juchnowski J., *Istota państwa w zachodnioeuropejskiej myśli politycznej. Od polis do*

- państwa narodowego, Dom Wydawniczy ELPISA, Warszawa 2013.
61. Hołyst, B., *Kryminologia*, LexisNexis, Warszawa 2007.
  62. Kański M., *O karze śmierci rozprawa napisana w celu uzyskania tytułu doktora praw w Uniwersytecie Jagiellońskim*, Drukarnia „Czasu”, Kraków 1850.
  63. *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, red. Kowalski H., Kuryłowicz M., Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1996.
  64. Karas M., *Z dziejów Kościoła. Ciągłość i zmiana w Kościele rzymskokatolickim w XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz 2008.
  65. Klinkowski J., ks. *Medytacje nad obrazem Stwórcy w człowieku*, TUM Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 2014.
  66. Kojder A., *Godność i siła prawa. Szkice socjologicznoprawne*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001.
  67. Korolko M., *Retoryka i erystyka dla prawników*, Wydawnictwa Prawnicze PWN Sp. z o. o., Warszawa 2001.
  68. Idem, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1990.
  69. Krasuski J., *Historia Niemiec. Wydanie drugie poprawione*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław-Warszawa-Kraków 2004.
  70. Królikowski M., Wiliński P., Izydorczyk J., *Podstawy prawa karnego międzynarodowego*, Wolters Kluwer Polska sp. z o o., Warszawa 2008.
  71. Kubiak J., *Kara śmierci w europejskich państwach socjalistycznych*, „Palestra”, nr 9-10 z 1982 r., s. 79.
  72. Läpple A., *Od egzegezy do katechezy. Nowy Testament*, przeł. Bernard Białecki, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1986.
  73. Lecler J., *Historia tolerancji w wieku reformacji*, przeł. Lesława i Halina Kühn, Instytut Wydawniczy „Pax”, Warszawa 1964.
  74. Leeb R., Liebmann, M., Scheibelreiter, G., Tropper P. G., *Geschichte des Christentums in Österreich. Von der Spätantike bis zur Gegenwart*, Verlag Carl Ueberreuter, Wien 2008.
  75. *Leksykon PWN. Ludy i języki świata*, red. Krystyna Damm i Aldona Mikusińska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
  76. Lernell L., *Współczesne zagadnienia polityki kryminalnej. Zagadnienia kryminologiczne i penologiczne*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1978.
  77. *Lexikon des katholischen Lebens*, hrsg. v. Erzbischof Dr. W. Rauch, Verlag Herder, Freiburg im Breisgau 1952.
  78. *Lexikon für Theologie und Kirche. Zweite, völlig neu bearbeitete Auflage*, hrsg. v. Josef

- Höfer, Karl Rahner, Verlag Herder, Freiburg 1957-1965.
79. *Lexikon für Theologie und Kirche. Dritte, völlig neu bearbeitete Auflage*, hrsg. v. Walter Kasper mit Konrad Baumgartner, Horst Bürckle, Klaus Ganzer, Karl Kertelege, Wilhelm Korff, Peter Walter, Herder, Freiburg-Basel-Rom-Wien 1993-2001.
  80. Maćior, W., *Kara śmierci jako ultima ratio*, „Państwo i Prawo”, nr 9-12/1981.
  81. Madajczyk C., *Faszyzm i okupacje 1938-1945. Wykonywanie okupacji przez państwa Osi w Europie. Tom I. Ukształtowanie się rządów okupacyjnych*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1983.
  82. Maisel W., *Archeologia prawna Europy*, PWN, Warszawa-Poznań 1989.
  83. Makowiecki A. Z., Markowski A., Paszyński W., Wroczyński T., „*Pamiętajcie o ogrodach..*”. *Kultura. Literatura. Język. Część 3. Podręcznik dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum*, WSiP, Warszawa 2004.
  84. Maneli M., *Historia doktryn polityczno-prawnych XIX w. Część I*, PWN, Warszawa 1964.
  85. Mansi J. D., *Sacrorum Cociliorum nova et amplissima collectio*, Akademische Druck- u. Verlagsanstalt, Graz 1960.
  86. Manteuffel T., *Historia powszechna. Średniowiecze*, PWN, Warszawa 2002.
  87. Marek A., *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 1997.
  88. Mariański J., *Sekularyzacja i desekularyzacja w nowoczesnym świecie*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006.
  89. *Metodologiczne i teoretyczne problemy nauk politycznych*, red. K. Opałek, PWN, Warszawa 1975.
  90. Minor R., *Adaptation oder Anpassung. Die Arbeit an den „Sozialen Grundsätzen” der Evangelisch-methodistischen Kirche im Bereich der Zentralkonferenz der DDR*, „EmK Geschichte”, 32. Jahrgang 2011, Heft 1.
  91. Modzelewski W., *Jak się różnimy, jak się zmieniamy? Współczesny świat w sondażach międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2009.
  92. *Neues Lexikon der christlichen Moral*, hrsg. v. Hans Rotter und Günter Virt, Tyrolia-Verlag, Innsbruck-Wien 1990.
  93. Nietzsche F., *Pisma pozostałe 1862-1875*, przeł. B. Baran, inter esse, Kraków 1993.
  94. *Ochrona praw podstawowych w Unii Europejskiej. Wybrane zagadnienia* (red. Agnieszka Florczak, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
  95. *Österreich 1933-1938. Interdisziplinäre Annäherungen an das Dollfuß-/Schuschnigg-Regime*, Böhlau Verlag, Reiter-Zatloukal, I., Rothländer C., Schölnberger P. (Hg.), Wien-Köln-



- Weimar 2012.
96. Perelman C., *Imperium retoryki. Retoryka i argumentacja*, przeł. M. Chomicz, oprac. R. Kleszcz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
  97. Pietrzak M., *Prawo wyznaniowe. Wydanie V zmienione*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993.
  98. Piwko S., *Jan Kalwin*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 1995.
  99. Potter G. R., *Zwingli*, przeł. T. Szafrąński, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1994.
  100. *Powszechna encyklopedia filozofii*, Polskie Towarzystwo Świętego Tomasza z Akwinu, Lublin 2000-2010.
  101. *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Haider, przekład i oprac. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1995.
  102. Przybyliński S., *Więźniowie niebezpieczni. Ukryty świat penitencjarny*, Oficyna Wydawnicza „Impuls” Kraków 2012.
  103. *Psychologia*, red. Tadeusz Tomaszewski, PWN, Warszawa 1977.
  104. *Religia. Encyklopedia PWN*, red. Tadeusza Gadacz, Bogusław Milerski, Wydawnictwo Naukowe PWN S. A., Warszawa 2001-2003.
  105. *Religie świata*, red. ks. dr E. Dąbrowski, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1957.
  106. *Religie Wschodu i Zachodu*, red. K. Banek, WSiP, Warszawa 1991.
  107. Rogerson, J. W., *Powstanie Pięciosięgu. Cztery wykłady*, tłum. B. Grycan, oprac. I. Jaruzelska, Uniwersytet Adama Mickiewicza. Wydział Teologiczny. Redakcja Wydawnictw, Poznań 2006.
  108. Rominkiewicz J., Żeber I., *Podstawy języka łacińskiego dla studentów prawa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2010.
  109. Rowe G. T., *Istota metodyzmu*, SKW „Pochodnia”, Warszawa 1948.
  110. Rosenberg A. *Der Mythos des zwanzigten Jahrhunderts. Eine Wertung der seelisch-geistigen Gestalten-kämpfe unserer Zeit*, Hohenreichen-Verlag, München 1933.
  111. Ryś G., *Inkwizycja*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 1997.
  112. Ryszka F., *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy. Wydanie trzecie poprawione i uzupełnione*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 1985.
  113. Idem, *Nauka o polityce. Rozważania metodologiczne*, PWN, Warszawa 1984.
  114. Samuelson G., *Crucifixion in Antiquity. An Inquiry into the Background and Significance of the New Testament Terminology of Crucifixion*, Mohr Siebeck, Tübingen 2010.

115. Scharffenorth G., *Römer 13 in der Geschichte des politischen Denkens. Ein Beitrag zur Klärung der politischen Traditionen in Deutschland seit dem 15. Jahrhundert. Inaugural-Dissertation zur Erlangung der Doktorwürde der Philosophischen Fakultät der Ruprecht-Karl-Universität zu Heidelberg*, Heidelberg 1964.
116. Scheler M., *Moralność a resentment*, tłum. Jan Garewicz, oprac. Hanna Buczyńska-Garewicz, Czytelnik, Warszawa 1997.
117. Ściegienny A., *Luter*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1967.
118. Skarzyński R., *Podstawowy dylemat politologii. Dyscyplina nauki czy potoczna wiedza o społeczeństwie? O tradycji uniwersytetu i demarkacji wiedzy*, Wydział Prawa Uniwersytetu w Białymstoku-Temida 2, Białystok 2012.
119. *Słownik łacińsko-polski. Wydanie XI*, oprac. Kazimierz Kumaniecki, PWN, Warszawa 1979.
120. Ślipko T., *Kara śmierci z teologicznego i filozoficznego punktu widzenia*, WAM, Kraków 2002.
121. Śliwowski J., *Prawo karne*, PWN, Warszawa 1979.
122. *Socjologia religii. Wybór tekstów*, oprac. Franciszek Adamski, WAM, Kraków 1983.
123. Sułek A., *Socjologia a badania opinii publicznej*, „Przegląd Socjologiczny”, 1996, t. XLV.
124. Świda W., *Prawo karne*, PWN, Warszawa 1986.
125. Lew-Starowicz Z., Lew-Starowicz M., *Homoseksualizm*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 1999.
126. *Słownik polityki*, red. Marek Bankowicz, Wiedza Powszechna, Warszawa 1996.
127. Staszewski M. T. *Państwo a związki wyznaniowe w NRD*, w: „Euhemer. Przegląd religioznawczy”, nr 4(102)/1976.
128. *Staatslexikon. Recht-Wirtschaft-Gesellschaft in 5 Bänden*, hrsg. v. der Görres-Gesellschaft. 7., völlig neu bearbeitete Auflage, Verlag Herder, Freiburg-Basel-Wien 1985-1989.
129. Stankiewicz W., *Historia myśli ekonomicznej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1998.
130. Swinburne R., *Spójność teizmu*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1995.
131. Synowiec J. S., *Dziesięć przykazań, Wj 20,1-17; Pwt 5,6-20*, Wydawnictwo OO. Franciszkanów „Bratni Zew” spółka z o. o., Kraków 1999.
132. Szacki, J., *Historia myśli socjologicznej. Wydanie nowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN S. A., Warszawa 2006.
133. Szumlewicz P., *Ojciec nieświęty. Rozmowy Piotr Szumlewicza*, Czarna Owca Warszawa 2012.

134. Szydłowska W., *Camus*, Wiedza Powszechna, Warszawa 2002.
135. Szymanek K., Wieczorek K. A., Wójcik A. S., *Sztuka argumentacji. Ćwiczenia w badaniu argumentów*, Wydawnictwo Naukowe PWN S. A., Warszawa 2003.
136. Tazbir J., *Dzieje tolerancji w Polsce*, Wydawnictwo Interpress, Warszawa 1973, Wydawnictwo Interpress, Warszawa 1973.
137. *Teologia Starego Testamentu*, t. I: *Teologia Pięcioksięgu*, red. ks. M. Rosik, TUM Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 2011.
138. *The Oxford Illustrated History of Christianity*, red. J. McManners, Oxford University Press, Oxford-New York 1992.
139. Tokarczyk A., *Protestantyzm*, Iskry, Warszawa 1980.
140. Tokarczyk R., *Klasycy praw natury*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1988.
141. Idem, *Współczesna myśl polityczna*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1975.
142. Topolski J., *Metodologia historii*, PWN, Warszawa 1984.
143. Tüchle H., Bouman, C. A., *Historia Kościoła*, t. 3: 1500-1715, przeł. Jerzy Piesiewicz, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1986.
144. Tyloch W., *Dzieje ksiąg Starego Testamentu*, Książka i Wiedza, Warszawa 1985.
145. Idem, *Ekumenizm*, w: „Euhemer. Przegląd religioznawczy”, nr 3-4(141-142)/1986, s. 257-265.
146. Utrat-Milecki M., *Podstawy penologii. Teoria kary*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 2006.
147. Ware, K., *Kościół prawosławny*, przeł. ks. W. Misijuk, Bractwo Młodzieży Prawosławnej w Polsce, Białystok 2011.
148. Wąs G., *Kapsar von Schwenckfeld. Myśl i działalność do 1534 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005.
149. Wetzer H. J., Welte B., *Kirchenlexikon oder Encyclopädie der katholischen Theologie und ihrer Hülfwissenschaften*, t. IX, Herder'sche Verlaghandlung, Freiburg im Breisgau 1895.
150. *Wielka encyklopedia PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002-2005.
151. Wielomski A., *Myśl polityczna reformacji i kontrreformacji*, t. I: *Rewolucja protestancka*, Wydawnictwo von borowiecky, Radzymin 2013.
152. *W nurcie myśli Jana Kalwina*, red. J. Budniak, P. Jaskuła, R. Porada, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2009.
153. Wojtowicz J., *Historia Szwajcarii*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich-Wydawnictwo, Wrocław 1989.
154. Wojtucki D., Zobniów S., *Pomniki dawnego prawa karnego na pograniczu polsko-czeskim*,

- Agencja Reklamowo-Wydawnicza A. Grzegorzcyk, Wrocław 2007.
155. Z. Wójcik *Historia powszechna. Wiek XVI-XVII, op. cit.*, s. 195-197.
156. Wołodkiewicz W., Zabłocka M., *Prawo rzymskie. Instytucje. 3. wydanie zmienione i poszerzone*, C. H. Beck, Warszawa 2001.
157. Zimbardo P., *Psychologia i życie*, PWN, Warszawa 1999.
158. Żywczyński M., *Historia powszechna 1789-1870*, PWN, Warszawa 1964.

### **C. Publicystyka**

1. „Berliner Sonntagblatt”
2. „Der Spiegel”
3. „Die Welt”
4. „Jednota. Organ polskiego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego”
5. „Kronika Sejmowa”
6. „Pielgrzym Polski”
7. „Tagesspiegel”

### **D. Archiwalia**

1. Evangelisches Landekirchliches Archiv in Berlin: Südafrika Ökumene, 07.1980 – 02.1981 (ELAB 36/3244).
2. Evangelisches Zentralarchiv in Berlin:
  3. Materialsammlung zu Themen und Personen A – Z (Zeitungsausschnitte, Notizen, Vervielfältigungen, Klein- und Sonderdrucke), 1912-1981 (EZA 101/358);
  4. Konferenz der Evangelischen Kirchenleitungen (KKL), 12.1986 – 01.1988 (EZA 686/6338).

### **E. Strony internetowe**

1. *ACAT Deutschland*: <http://www.acat-deutschland.de/> [dostęp: 10.12.2014].
2. *ACAT Luxembourg*: <http://www.acat.lu/> [dostęp: 10.12.2014].
3. *ACAT Schweiz, Suisse, Svizzera*: <http://www.acat.ch/> [dostęp: 10.12.2014].

4. *Amnesty International. Who We Are*: <http://www.amnesty.org/en/who-we-are> [dostęp: 10.12.2014]
5. *Amnesty International Liechtenstein*: <http://www.amnesty.li/> [dostęp: 10.12.2014].
6. *Amnesty International Österreich*: <https://www.amnesty.at/de/> [dostęp: 10.12.2014].
7. *Amnesty International. Sektion Bundesrepublik Deutschland*: <http://www.amnesty.de/> [dostęp: 10.12.2014].
8. *APPELL an den Präsidenten der Republik Kuba zum Tag der Menschenrechte*: [www.kirchenbund.ch](http://www.kirchenbund.ch) [dostęp: 10.12.2014].
9. *Arbeitsfelder. United Church of Christ*: <http://www.ekir.de/www/ueber-uns/ucc-533.php> [dostęp: 17.11.2011].
10. *Aufnahme irakischer Flüchtlinge kann nur ein erster Schritt sein*: [http://www.ekd.de/print.php?file=/aktuell\\_presse/pm11\\_2009\\_dw\\_irakische-fluechtlinge.html](http://www.ekd.de/print.php?file=/aktuell_presse/pm11_2009_dw_irakische-fluechtlinge.html) [dostęp: 10.12.2014].
11. Bachman K., *Kara śmierci: debata z innej epoki*: [http://www.wiadomosci24.pl/artykul/kara\\_smierci\\_debata\\_z\\_innej\\_epoki\\_3343.html](http://www.wiadomosci24.pl/artykul/kara_smierci_debata_z_innej_epoki_3343.html) [dostęp: 26.01.2010].
12. *Bekanntmachung der Neufassung des Strafgesetzbuches vom 13. November 1998*, BGBl. 1998, Teil I, Nr. 75., S. 3322: [http://www.bgbl.de/banzxaver/bgbl/start.xav?startbk=Bundesanzeiger\\_BGBl#\\_\\_bgbl\\_\\_%2F%2F\\*\[%40attr\\_id%3D%27bgbl198s3322.pdf%27\]\\_\\_1416003085440](http://www.bgbl.de/banzxaver/bgbl/start.xav?startbk=Bundesanzeiger_BGBl#__bgbl__%2F%2F*[%40attr_id%3D%27bgbl198s3322.pdf%27]__1416003085440) [dostęp: 14.11.2014].
13. Brock P., *Der letzte Prozess*: <http://www.berliner-zeitung.de/archiv/dieter-zurwehme-hat-34-jahre-seines-lebens-im-gefaengnis-verbracht--wegen-vierfachen-mordes-steht-er-nun-wieder-vor-gericht---was-ihn-antreibt--wird-auch-diesmal-unklar-bleiben-der-letzte-prozess,10810590,9796440.html> [dostęp: 28.03.2015].
14. Bullinger H., *Catechesis pro adulteribus scripta de his potissimum captibus*, apud Frosch, Tiguri 1559, dostępne w Internecie: <http://dx.doi.org/10.3931/e-rara-1592> [dostęp: 02.08.2017].
15. *Bundestagswahlprogramm 2009 - Kapitel 14: Eine Welt. Eine Vision. Unsere europäische und globale Verantwortung*: [http://www.gruene.de/fileadmin/user\\_upload/Dokumente/BDK09/Programm20.05.09/Bundewahlprogramm14/EineWelt-eineVision-final4.pdf](http://www.gruene.de/fileadmin/user_upload/Dokumente/BDK09/Programm20.05.09/Bundewahlprogramm14/EineWelt-eineVision-final4.pdf) [dostęp: 10.12.2014].
16. *Bundesverfassung der Schweizerischen Eidgenossenschaft vom 18. April 1999 (Stand am 1. Januar 2011)*: <http://www.admin.ch/ch/d/sr/c101.html> [dostęp: 04.11.2011].
17. *Catechismus, Das ist: Unterricht wahrer christlicher Religion für die Jugend der Stadt und Landschaft Zürich*, bey David Geßner, Zürich 1609 [?]: <http://dx.doi.org/10.3931/e->

- rara-30122 [dostęp: 02.08.2017].
18. *Catechismus, Das ist: Unterricht Wahrer Christlicher Religion: Samt der Verthwilungen einer jeden Antwort und Zeugnissen der heiligen Schrift: Eingetheilt in XLVIII. Sontäge durch das ganze Jahr. Für die Jugend der Stadt und Landschaft Zürich, Bürcklischer Trückerey, Zürich 1748, dostępny w Internecie: <http://dx.doi.org/10.3931/e-rara-17888> [dostęp: 02.08.2017].*
  19. *Catechismus, hoc est brevis et pia explicatio Decalogi, Symboli Apostolici, Orationis Dominice ac Sacramentorum in gratiam Iuventutis Ecclesiae Bernensis aeditus, per Samuelem Apiarium, Berne Helvetiorum 1557, dostępne w Internecie: <http://dx.doi.org/10.3931/e-rara-913> [dostęp: 31.07.2017].*
  20. *Catechismus sive Christiana et brevis institutio rerum ad religionem pertinentium. Pro iuventute Civitatis & Regionis Tigurinæ, Typis Hambergerianis, Tiguri 1622, dostępny w Internecie: <http://dx.doi.org/10.3931/e-rara-11561> [dostęp: 02.08.2017].*
  21. *Christen und Muslime. Eine Orientierungshilfe für die evangelischen Gemeinden in Westfalen: <http://www.evangelisch-in-westfalen.de/kirche-gefragt/was-sagt-die-kirche-zu-islam.html> [dostęp: 25.05.2013].*
  22. Cleaver H., *'The Killing Machine' is held after huge German manhunt: <http://www.independent.co.uk/news/world/the-killing-machine-is-held-after-huge-german-manhunt-1113793.html> [dostęp: 10.09.2009].*
  23. *Contribution of the Conference of European Churches (CEC) to the European Ministerial Conference on Human Rights (Rome 3-4 November 2000): <http://www.ceceurope.org/contribution-of-the-conference-of-european-churches-cec-to-the-european-ministerial-conference-on-human-rights/> [dostęp: 28.07.2017].*
  24. *Death Penalty - International Poll. Most In U.S., Mexico Want Bin Laden's Execution, Other Countries Prefer Prison: <http://www.ipsos-mori.com/researchpublications/researcharchive/163/Death-Penalty-International-Poll.aspx> [dostęp: 16.10.2012].*
  25. *Dekanat Bielefeld-Lippe. Das Dekanat. Ansprechspartner: <http://www.bielefeld-lippe.de/index.php/das-dekanat/ansprechspartner/1>[dostęp: 27.07.2017].*
  26. *Der Rat der EKD – allg. Information: [http://www.ekd.de/ekd\\_kirchen/rat/rat\\_informationen.html](http://www.ekd.de/ekd_kirchen/rat/rat_informationen.html) [dostęp: 06.12.2014].*
  27. *Die Kirchenkonferenz der EKD: [http://www.ekd.de/ekd\\_kirchen/kirchenkonferenz.html](http://www.ekd.de/ekd_kirchen/kirchenkonferenz.html) [dostęp: 06.12.2014].*
  28. *Die Sozialen Grundsätze angenommen an der Tagung der Zentralkonferenz von Mittel- und Südeuropa 2005 der Evangelisch-methodistischen Kirche: [286](http://www.emk-</a></i></li></ol></div><div data-bbox=)*

- kircheundgesellschaft.ch/de/soziale-grundsätze.html#c4697 [dostęp: 15.12.2017].
29. *Die Sozialen Grundsätze von 2010 (2008)*, ibidem.
  30. *Die Sozialen Grundsätze von der Exekutive der Zentralkonferenz von Mittel- und Südeuropa 2014 autorisierte Übersetzung der Social Principles 2012*, ibidem.
  31. *EKD & Kirchen. Kirchen. Die Gliedkirchen der EKD*: <http://www.ekd.de/kirche/kirchen.html> [dostęp: 18.12.2013].
  32. *EmK Rennsteig*: <http://www.emk-rennsteig.de/> [dostęp: 27.07.2017].
  33. *Erklärung „Unzerstörbare Menschenwürde“*: <http://www.lippische-landeskirche.de/daten/Erklärung%20unzerstoerbare%20Menschenwuerde.pdf> [dostęp: 27.07.2017].
  34. *Encyklopedia PWN*: <http://encyklopedia.pwn.pl> [dostęp: 10.03.2014].
  35. *European Sourcebook of Crimes and Criminal Justice. First Edition*: <http://wp.unil.ch/europeansourcebook/code-book/first-edition/> [dostęp: 09.12.2017].
  36. *European Sourcebook of Crimes and Criminal Justice. Third Edition*: <http://wp.unil.ch/europeansourcebook/code-book/third-edition/> [dostęp: 09.12.2017].
  37. *Evangelisch eben. Die Evangelisch-Lutherische Kirche in Bayern stellt sich vor*: [http://www.bayern-evangelisch.de/www/ueber\\_uns/evangelisch-in-bayern.php](http://www.bayern-evangelisch.de/www/ueber_uns/evangelisch-in-bayern.php) [dostęp: 02.12.2011].
  38. *Evangelische Kirche in Deutschland. Zahlen und Fakten zum kirchlichen Leben*, Kirchenamt der EKD, Hannover 2004: <http://www.ekd.de/statistik/downloads.html> [dostęp: 23.06.2015].
  39. *Evangelische-Lutherische Kirche in Bayern. Aufgaben des Landesbischofs*: [www.bayern-evangelisch.de/www/landesbischof/was-macht-ein-landesbischof.php](http://www.bayern-evangelisch.de/www/landesbischof/was-macht-ein-landesbischof.php) [dostęp: 24.11.2014].
  40. *Evangelische-Lutherische Kirche in Bayern. Die Synode. Aufgabe*: <http://landessynode.bayern-evangelisch.de/aufgaben.php> [dostęp: 24.11.2014].
  41. *Evangelische-Lutherische Kirche in Bayern. Kircheleitung. Landkirchenrat*, <http://www.bayern-evangelisch.de/wir-ueber-uns/landeskirchenrat.php> [dostęp: 24.11.2014].
  42. *Evangelisch-Lutherische Kirche in Norddeutschland*, dostępne w Internecie: <https://www.ekd.de/Evangelisch-Lutherische-Kirche-in-Norddeutschland-Nordkirche-11450.htm> [dostęp: 18.12.2017].
  43. *Evangelisch-Lutherische Landeskirche Hannovers. Wir über uns. Bischofsrat*: <http://www.landeskirche-hannovers.de/evlka-de/wir-ueber-uns/bischofsrat> [dostęp: 30.11.2013].
  44. *Evangelisch-Lutherische Landeskirche Hannovers. Kirchensenat*: <http://www.landeskirche-hannovers.de/evlka-de/wir-ueber-uns/kirchensenat> [dostęp: 30.11.2013].
  45. *Evangelisch-Lutherische Landeskirche Hannovers. Landesbischof/Landesbischöfin*:

- [http://www.landeskirche-hannovers.de/evlka-de/ueberblick/11\\_verfassung\\_und\\_gliederung\\_der\\_landeskirche/11\\_10\\_kirchenleitende\\_organe/11\\_9\\_1\\_landesbischof](http://www.landeskirche-hannovers.de/evlka-de/ueberblick/11_verfassung_und_gliederung_der_landeskirche/11_10_kirchenleitende_organe/11_9_1_landesbischof)  
[dostęp: 24.11. 2014].
46. *Evangelisch-Lutherische Landeskirche Hannovers. Landeskirchenamt:* <http://www.landeskirche-hannovers.de/evlka-de/wir-ueber-uns/landeskirchenamt> [dostęp: 30.11.2013].
  47. *Evangelisch-Lutherische Landeskirche Hannovers. Landessynode:* <http://www.landeskirche-hannovers.de/evlka-de/wir-ueber-uns/landessynode> [dostęp: 30.11. 2013].
  48. *Evangelische Kirche in Österreich. Kirche. Wir ueber uns:* <http://www.evangel.at/kirche/wir-ueber-uns/> [dostęp: 25.05.2013].
  49. *Evangelische Kirche von Westfalen. Wir über uns. Daten und Fakten:* <http://www.evangelisch-in-westfalen.de/wir-ueber-uns/statistik.html> [dostęp: 13.05.2013].
  50. *Evangelische Kirche von Westfalen. Wir über uns. Landeskirche:* <http://www.evangelisch-in-westfalen.de/wir-ueber-uns/landeskirche.html> [dostęp: 13.05.2013].
  51. *Evangelisch-Lutherische Kirche in Sachsen. Landeskirche:* <http://www.evlks.de/landeskirche/index.html> [dostęp: 15.05.2013].
  52. *Evangelisch-Lutherische St. Marien Gemeinde. Kirchenbezirk Berlin-Brandenburg:* <http://www.lutherisch.de/index.php/evangelischlutherischekircheberlin/unsere-kirche/kirchenbezirk-berlin-brandenburg> [dostęp: 27.12.2014].
  53. *Evangelische-Lutherische Kirche Schaumburg-Lippe. Kirche & Leben. Historie:* <http://www.landeskirche-schaumburg-lippe.de/kirche-leben/historie/> [dostęp: 27.12.2014].
  54. *Evangelische-Lutherische Kirche Schaumburg-Lippe. Leitung:* <http://www.landeskirche-schaumburg-lippe.de/leitung/> [dostęp: 27.12.2014].
  55. *Evangelisch-methodistische Kirche von Mittel- und Südeuropa:* [http://www.umc-europe.org/home\\_1\\_d.php](http://www.umc-europe.org/home_1_d.php) [25.05.2013].
  56. *Evangelisch-methodistische Kirche von Mittel- und Südeuropa. Karte der Zentralkonferenz von Mittel- und Südeuropa:* [http://www.umc-europe.org/zk\\_mse\\_allgemein\\_d.php](http://www.umc-europe.org/zk_mse_allgemein_d.php) [dostęp: 25.05.2013].
  57. *FIACAT. About us:* <http://www.fiacat.org/-about-us-> [dostęp: 10.12.2014].
  58. *FORUM FRIEDENS ETHIK in der Evangelischen Landeskirche in Baden, Rundbrief 3/2007. Ausgabe Dezember 2007:* [http://www.ekiba.de/1531\\_6452.php](http://www.ekiba.de/1531_6452.php) [dostęp: 25.05. 2013].
  59. *Gallup International Assiociation. Home:* <http://www.gallup-international.com/> [dostęp: 13.03.2010].
  60. *Gesamte Rechtsvorschrift für Bundes-Verfassungsgesetz, Fassung vom 21.10.2011, BGBl.*



- Nr 1/1930 (z późn. zm.): <http://www.ris.bka.gv.at/GeltendeFassung.wxe?Abfrage=Bundesnormen&Gesetzesnummer=10000138> [dostęp: 29.10.2011].
61. *Gerechtichkeit-Frieden-Bewahrung der Schöpfung. Die Ergebnisse der Ökumenische Versammlungen von Dresden-Magdeburg und Basel*: <http://oikoumene.net/home/regional/basel/basel.6.1/index.html> [dostęp: 11.05.2013].
62. *Gott ist ein Freund des Lebens. Herausforderungen und Aufgaben beim Schutz des Lebens, 1989*: <http://www.ekd.de/EKD-Texte/44678.html> [dostęp: 10.12.2011].
63. Gross, J., *Selbstständige Evangelische Luterische Kirche. Informacje po polsku*: [http://www.selk.de/index.php?option=com\\_content&view=article&id=536&Itemid=118ks](http://www.selk.de/index.php?option=com_content&view=article&id=536&Itemid=118ks) [dostęp: 27.12.2014].
64. *Hamburger Programm*: [http://www.spd.de?scalableImageBlog/1788/hamburger\\_programm.pdf](http://www.spd.de?scalableImageBlog/1788/hamburger_programm.pdf) [dostęp: 10.12.2014].
65. *Home Office (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej)*: <http://www.homeoffice.gov.uk> [dostęp: 01.03.2010].
66. IAR, to, *Morderca otrzymał prawo do eutanazji. „Nie chcę tak dalej żyć”*: <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1235170,Morderca-otrzymal-prawo-do-eutanazji-Nie-chce-tak-dalej-zyc> [dostęp: 22.01.2015].
67. *In kürze. Der Schweizerischen Evangelischenkirchenbund*: [http://www.kirchenbund.ch/sites/default/files/media/gzd\\_Sek\\_infor-flyer\\_2015\\_de.pdf](http://www.kirchenbund.ch/sites/default/files/media/gzd_Sek_infor-flyer_2015_de.pdf) [dostęp: 27.07.2017].
68. *Johann Metthesius*: <https://www.deutsche-biographie.de/sfz58968.html> [04.08.2017]
69. Johannes Matthesius, *Katechismus/ Das ist/ Trostreiche vnd nützliche Auslegung vber die Fünff Heubtstück der Christlichen Lehre, Johan Beyer, Leipzig 1586*: [http://digital.onb.ac.at/OnbViewer/viewer.faces?doc=ABO\\_%2BZ175000309](http://digital.onb.ac.at/OnbViewer/viewer.faces?doc=ABO_%2BZ175000309) [dostęp: 04.08.2017].
70. Kadima, M. B., *Die Todesstrafe, das Thema für 2002*, w: „SEK-FEPS Bulletin”, nr 4/2002: [http://www.sek-feps.ch/onlineshop/frontend/documents/shop/products/bulletin\\_nr4\\_02\\_de.pdf](http://www.sek-feps.ch/onlineshop/frontend/documents/shop/products/bulletin_nr4_02_de.pdf) [dostęp: 15.11.2011].
71. *KAMPAGNIE ZUM 10. DEZEMBER. Würde und Gerechtigkeit für alle - 60 Jahre Allgemeine Erklärung der Menschenrechte*: [www.kirchenbund.ch](http://www.kirchenbund.ch) [dostęp: 10.12.2014].
72. *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej*, Dz. Urz. UE, 2010/C 83/02: <http://eur-lex.europa.eu/JOHtml.do?uri=OJ:C:2010:083:SOM:PL:HTML> [dostęp: 08.04.2010].
73. *Katechizm Heideberski (1563)*: <http://www.kalwini.pl/Katechizm-Heideberski.php> [dostęp: 10.03.2010].
74. *Kirchenbund. Kirchen*: <http://www.kirchenbund.ch/de/kirchenbund/kirchen> [dostęp:

28.11.2014]

75. Kirchenrat der Evangelisch-reformierten Landeskirche des Kantons Zürich (hg.), *glauben 12*, Zürich 2005: <http://www.kirchenbund.ch/de/themen/ref-credoch/glauben-12> [dostęp: 02.08.2017].
76. *Kleine Geschichte der EKIR. Vom Wiener Kongress bis heute*: <http://www.ekir.de/www/ueber-uns/geschichte.php> [dostęp: 17.11.2011].
77. *Kleiner Catechismus/ das ist: ein Kurzer unnd Einfaltiger Kinderbericht / von den fürnembsten Houptstucken christenlicher leer/ oß dem grösseren Catechismo der Kilchen/ oßgezogen/ zu gutem der Jugendt*, [Le Preux, Jean (Offizin, Bern), Getruckt zu Bern, im Jahr 1606]: <http://dx.doi.org/10.3931/e-rara-5546> [dostęp: 31.07.2017].
78. Koch, A., Schmidt, *Ludwig Ferdinand Eberhard*, w: *Neue Deutsche Biographie* 23 (2007), S. 181-182: <http://www.deutsche-biographie.de/ppn118759590.html> [dostęp: 18.03.2015].
79. *Kodeks karny* (Dz. U. z 1997 r., nr 88, poz. 553): <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19970880553> [dostęp: 15.03.2016].
80. *Kodeks karny wykonawczy* (Dz. U. z 1997 r., nr 90, poz. 557): <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19970900557> [dostęp: 15.03.2016].
81. Konik R. *Cui bono - rzecz o karze śmierci*: <http://www.fidelitas.pl/publicystyka.php?tryb=wyswietl&id=11> [dostęp: 28.03.2015].
82. *Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 4 listopada 1950 r.*, Dz. U. z 1993 r., nr 61, poz. 284: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19930610284> [dostęp: 01.03.2010].
83. Korwin-Mikke J., *Kara śmierci*: <http://www.karasmierci.info.pl/index.shtml> [dostęp: 05.03.2010].
84. Lavater H. R., *Megander (eigentlich Grossmann), Kaspar*: <https://www.deutsche-biographie.de/gnd12037210X.html#ndbcontent> [dostęp: 25.07.2017].
85. *Leitfaden für ethisch nachhaltige Geldanlage in der evangelischen Kirche 2., aktualisierte Auflage*, Kirchenamt der EKD, Hannover 2013: <https://www.ekd.de/EKD-Texte-288.htm> [dostęp: 27.07.2017].
86. *Lippische Landeskirche. Angebote. Frauenarbeit*: <http://www.lippische-landeskirche.de/1250-0-9> [dostęp: 27.07.2017].
87. Luther M., *Die gantze Bibel, der ursprügliche[n] Ebraischenn unnd Griechischenn warheyt nach, auffß aller treüwlichest verteütschet*. Zürich, 1530: <http://daten.digitale-sammlungen.de/~db/0002/bsb00028058/images/index.html?id=00028058&groesser=&fip=eayaqrsqrseayasdasfsdrfsdryztsewqfsdr&no=9&seite=1383> [dostęp: 09. 10.2015].

88. Marx K., *Capital Punishment. — Mr. Cobden's Pamphlet. — Regulations of the Bank of England*: <http://www.marxists.org/archive/marx/works/1853/02/18.htm> [dostęp: 23.01.2012].
89. *Menschenrechte*. Adresse: <http://www.ekd.de/international/menschenrechte/adressen.html> [dostęp: 10.12.2014].
90. *Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych z 19 grudnia 1966 r.*, Dz. U. z 1977 r., nr 38, poz. 167: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19770380167> [dostęp: 01.03.2010].
91. *Mögliche Entscheidungen und notwendige Hilfe*: <http://oikoumene.net/home/regional/dresden/dmd.21/index.html> [dostęp: 11.05.2013].
92. *Nächstenliebe verlangt Klarheit. Kirche in Sachsen für Demokratie, gegen Rechtsextremismus*: [http://www.evks.de/doc/Handreichung\\_gegen\\_Rechtsextremismus2.pdf](http://www.evks.de/doc/Handreichung_gegen_Rechtsextremismus2.pdf) [dostęp: 06.12.2013].
93. *OŚWIADCZENIE KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W SPRAWIE OCHRONY ŻYCIA 1991*: <http://www.luteranie.pl/pl/index.php?D=3353> [10.01.2012].
94. *Ökumenischer Bericht zur Religionsfreiheit von Christen weltweit 2013. Das Recht auf Religions- und Weltanschauungsfreiheit: Bedrohungen – Einschränkungen – Verletzung*, dostępne w Internecie: <https://www.ekd.de/23011.htm> oraz [https://www.dbk.de/fileadmin/redaktion/diverse\\_downloads/presse\\_2012/GT21\\_Oekum-Bericht\\_web.pdf](https://www.dbk.de/fileadmin/redaktion/diverse_downloads/presse_2012/GT21_Oekum-Bericht_web.pdf) [dostęp: 19.12.2017].
95. *Österreich zuerst. Parteiprogramm der Freiheitlichen Partei Österreichs. Beschlossen von Bundeparteitag der Freiheitlichen Partei Österreichs am 18. Juli 2011 in Graz*, dostępny w Internecie: <http://www.fpoe-noe.at/fpoe-noe/themen/parteiprogramm/> [dostęp: 15.08.2017].
96. *Papież rozmawiał z dziennikarzami*: [http://gosc.pl/doc\\_pr/1651828.Papiez-rozmawial-z-dziennikarzami](http://gosc.pl/doc_pr/1651828.Papiez-rozmawial-z-dziennikarzami) [dostęp: 08.02.2017].
97. Pius XI, *Encyklika „Mortalium animos”*: [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius\\_xi/encykliki/mortalium\\_animos\\_06011928.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xi/encykliki/mortalium_animos_06011928.html) [dostęp: 03.11.2012].
98. *Position–Paper submitted by the National Committee for the Decade to Overcome Violence of the Federation of Swiss Protestant Churches (FSPC-DOV)*: [www.kirchenbund.ch/sites/default/files/media/pdf/themen/dekade-gewalt-ueberwinden/DOV-Erklaerung\\_Stellungnahme.pdf](http://www.kirchenbund.ch/sites/default/files/media/pdf/themen/dekade-gewalt-ueberwinden/DOV-Erklaerung_Stellungnahme.pdf) [dostęp: 28.11.2014].
99. *Protokół nr 6 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 23 kwietnia 1983 r.*, Dz. U. z 2001, nr 23, poz. 266: <http://isap.sejm.gov.pl> [dostęp:

- 01.03.2010].
100. *Protokół 13 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 3 maja 2002*, European Treaty Series/Serie des traites europeens (STE) nr 187: [www.mswia.gov.pl/download.php?s=1&id=658](http://www.mswia.gov.pl/download.php?s=1&id=658) [dostęp: 30.06.2015].
  101. *Reformierte Kirchen Bern-Jura Solothurn. Strukturen. Kirchengebiet Bern-Jura-Solothurn*, dostępne w Internecie: <http://www.refbejuso.ch/strukturen/bern-jura-solothurn/> [dostęp: 31.07. 2017].
  102. *Regierungsprogramm Bundesparteitag Berlin 2009*: [http://www.spd.de?scalableImageBlog/1786/data\\_regierungsprogramm\\_berlin\\_2009-data.pdf](http://www.spd.de?scalableImageBlog/1786/data_regierungsprogramm_berlin_2009-data.pdf) [dostęp: 10.12.2014].
  103. *Sicherheit im Rechtsstaat - Sicherheit durch den Rechtsstaat. Freiheit garantieren - Freiheitsrechte verteidigen. Beschluss vom Parteirat in Berlin, 26. April 2004*: [www.gruene.de/fileadmin/user\\_upload/Beschluesse/Demokratie-Innere-Sicherheit-Beschlusse-PR-Belin-04-2004.pdf](http://www.gruene.de/fileadmin/user_upload/Beschluesse/Demokratie-Innere-Sicherheit-Beschlusse-PR-Belin-04-2004.pdf) [dostęp: 10.12.2014].
  104. Skarzyński R., *Krytyka geoekonomii*, dostępna w Internecie: <http://geopolityka.net/krytyka-geoekonomii/> [dostęp: 07.12.2017].
  105. *Social Principles 2004*: <http://www.emk-kircheundgesellschaft.ch/de/soziale-grundsaeetze.html#c4697> [dostęp: 15.12.2017].
  106. *Soziale Grundsätze der Evangelisch-methodistischen Kirche 1996*: <http://www.emk-kircheundgesellschaft.ch/de/soziale-grundsaeetze.html>, s. 1 [dostęp: 20.06.2013].
  107. *Soziale Grundsätze der Evangelisch-methodistischen Kirche 1996 (Fassung 2000/2002)*: <http://www.emk-kircheundgesellschaft.ch/de/soziale-grundsaeetze.html> [dostęp: 20.06.2013].
  108. *SP-Parteiprogramm von 1904*: <http://www.sp-ps.ch/de/partei/wir-sind-die-sp/unser-programm> [dostęp: 10.12.2014].
  109. *SP-Parteiprogramm von 1920*, ibidem.
  110. *Statutes of the INTERNATIONAL FEDERATION of ACAT (May 2007)*: <http://www.fiacat.org/-statutes-> [dostęp: 10.12.2014].
  111. *Stellungnahme zur Todesstrafe. Evangelische Kirche A.u.H.B. in Österreich. 10. Jänner 2006*, dostępne w Internecie: <http://www.evangel.at/themen/a-bis-z/todesstrafe/> [dostęp: 14.11.2011].
  112. *Stellungnahme des Rates des SEK zur Frage des Schwangerschaftsabbruchs und der Fristenregelung*, dostępne w Internecie: [www.svss-uspda.ch/pdf/sek.pdf](http://www.svss-uspda.ch/pdf/sek.pdf) [dostęp: 27.07.2017].
  113. *Sterbehilfe in Altersheimen Ethische Perspektiven Beiträge zur Informations- und*

- Koordinationstagung für Seelsorgende und andere kirchliche Verantwortliche Donnerstag, 7. Juni 2001 in Bern*, dostępne w Internecie: [http://www.sek-feps.ch/onlineshop/frontend/documents/shop/products/ISE\\_texte\\_02\\_01.pdf](http://www.sek-feps.ch/onlineshop/frontend/documents/shop/products/ISE_texte_02_01.pdf) [dostęp: 15.11.2011].
114. *THE ASSOCIATED PRESS INTERNATIONAL AFFAIRS POLL CONDUCTED BY IPSOS PUBLIC AFFAIRS*: [http://surveys.ap.org/data/Ipsos/international./2007-04 AP Globus topline\\_042507.pdf](http://surveys.ap.org/data/Ipsos/international./2007-04%20AP%20Global%20topline_042507.pdf) [dostęp: 16.10.2012].
115. *The United Methodist Church. Home. Our Church. History: Our Story*: [http://www.umc.org/site/c.lwL4KnN1LtH/b.1720691/k.B5CB/History\\_Our\\_Story.htm](http://www.umc.org/site/c.lwL4KnN1LtH/b.1720691/k.B5CB/History_Our_Story.htm) [dostęp: 24.05.2013].
116. *The United Methodist Church. Home. Our Church. Council of Bishops*: [http://www.umc.org/site/c.lwL4KnN1LtH/b.4511279/k.BA1F/Council\\_of\\_Bishops.htm](http://www.umc.org/site/c.lwL4KnN1LtH/b.4511279/k.BA1F/Council_of_Bishops.htm) [dostęp: 24.05.2013]
117. *Todesstrafe - ein Schwerpunkt der Menschenrechtsarbeit der EKD 1999*: <http://www.ekd.de/international/menschenrechte/aktuell/2000/4400.html> [dostęp: 24.01.2010].
118. Trawkowski, S., *Prawo niemieckie*: <http://biznes.pwn.pl/haslo/3961885/prawo-niemieckie.html> [dostęp: 10.05.2011].
119. *Über uns. Geschichte, Zweck und Aufgaben des Schweizerischen Evangelischen Kirchenbundes*, dostępne w Internecie: <http://www.kirchenbund.ch/de/kirchenbund/ber-uns> [dostęp: 27.07.2017].
120. *UCC-supported death-row inmate is executed in Tennessee*: <http://www.ucc.org/news/ucc-supported-death-row.html> [dostęp: 10.03.2011].
121. *UEK. Union Evangelischer Kirchen in der Evangelischen Kirche in Deutschland. Aufbau. Mitgliedskirchen der UEK*: <http://www.uek-online.de/aufbau/mitgliedskirchen.html> [dostęp: 14.05.2013].
122. *Universität Würzburg. Prof. Dr. Horst Dreier*: [http://www.jura.uni-wuerzburg.de/lehrstuehle/dreier/prof\\_dr\\_horst\\_dreier/](http://www.jura.uni-wuerzburg.de/lehrstuehle/dreier/prof_dr_horst_dreier/) [dostęp: 07.03.2015].
123. *Unsere zehn Gebote. Für Erwachsene. Kurzfilme. Du solst nicht tödten*: [http://www.unsere-zehn-gebote.de/gebote5\\_was\\_bedeutet\\_das\\_gebote.php](http://www.unsere-zehn-gebote.de/gebote5_was_bedeutet_das_gebote.php) [dostęp: 06.12.2014]; [http://www.ekd.de/gebote/gebote5\\_was\\_bedeutet\\_das\\_gebote.php](http://www.ekd.de/gebote/gebote5_was_bedeutet_das_gebote.php) [dostęp: 06.12.2014].
124. *Unsere zehn Gebote. Für Kinder. Kurzfilme. Du solst nicht tödten.;* [http://www.ekd.de/gebote/ki\\_gebote\\_5\\_bedeutung.php](http://www.ekd.de/gebote/ki_gebote_5_bedeutung.php) [dostęp: 06.12.2014].
125. *Verfassung, Lehre und Ordnung – Evangelisch-methodistische Kirche*: [www.emk.de/fileadmin/unsere-kirche/VLO-2005.pdf](http://www.emk.de/fileadmin/unsere-kirche/VLO-2005.pdf) [dostęp: 10.05.2011].
126. Wielomski A., *Kościół a kara śmierci*: <http://adamwielomski.salon24.pl/64666,kosciol-a>

kara-smierci [dostęp: 26.01.2010]

127. *Wir über uns. Geschichte. Neuordnung der Kirche nach 1945*: <http://www.evangelisch-in-westfalen.de/wir-ueber-uns/geschichte/unsere-geschichte-teil-4.html> [dostęp: 13.05.2013].
128. *Zum Tag der Menschenrechte am 10. Dezember 1999*: <http://www.ekd.de/presse/745.html> [dostęp: 24.01.2010].

### Wykaz tabel

1. Wyroki śmierci wydane na obszarze III Rzeszy w latach 1930-1938. Źródło: F. Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich - Wydawnictwo, Wrocław 1985, s. 509.
2. Osoby skazane na karę śmierci na terenie Wielkich Niemiec w 1942 r. Źródło: *ibidem*, s. 517.
3. Wyroki śmierci wydane na obszarze sowieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech i NRD w latach 1945-1976. Źródło: J. Kubiak, *Kara śmierci w europejskich państwach socjalistycznych*, „Palestra”, nr 9-10 z 1982 r., s. 79.
4. Wyniki międzynarodowego sondażu dotyczącego postaw wobec kary śmierci przeprowadzonego przez IPSOS Public Affairs w 2007 r. na zlecenie Associated Press dla Niemiec (w %). Źródło: <http://www.ipsos-mori.com/researchpublications/researcharchive/163/Death-Penalty-International-Poll.aspx> [dostęp: 16.10.2012].
5. Wyniki ankiety przeprowadzonej przez Christiana Schwarzeneggera w kantonie Zurych w 1987 r. (wyniki zaokrąglono). Źródło: C. Schwarzenegger, *Die Einstellungen der Bevölkerung zur Kriminalität und Verbrechenskontrolle Ergebnisse einer repräsentativen Befragung der Zürcher Kantonsbevölkerung im internationalen Vergleich*, Eigenverlag Max-Planck-Institut für ausländisches und internationales Strafrecht, Freiburg im Breisgau 1992, s. 299, 302.
6. Wyniki Międzynarodowego Milenijnego Sondażu Gallupa (w %). Źródło: *Survey Archives. Millenium Survey. Crime*: <http://www.gallup-international.com/> [dostęp: 20.05.2010].
7. Współczynnik zabójstw i morderstw na 100 tys. mieszkańców w NRD i RFN w latach 1959-1978. Źródło: A. Freiburg, *Kriminalität in der DDR. Zur Phaenomenologie des abweichenden Verhaltens im sozialistischen deutschen Staat*, Westdeutscher Verlag GmbH, Opladen 1981, s. 165.
8. Wyniki ankiety przeprowadzonej przez Institut für Kirchliche Forschung w Austrii (l. 60.

XX w.). Źródło: H. Bogensberger, *O rozprzestrzenianiu się ateizmu w świecie współczesnym. Krytyczne spojrzenie z punktu widzenia naukowego i społecznego*, tłum. F. Adamski, w: *Socjologia religii. Wybór tekstów*, red. i oprac. F. Adamski, WAM, Kraków 1984, s. 532.

## Streszczenie

Celami rozprawy są: przedstawienie stanowisk kościołów ewangelickich wobec kary śmierci w okresie między wystąpieniem Marcina Lutra 31 października 1517 r. a 12 listopada 2014 r. (zakończenie 7., ostatniego posiedzenia 11. Synodu EKD w Dreźnie), wykazanie wpływu na nie zmiennego kontekstu kulturowo-społecznego (systemy prawne, kierunki filozoficzne, opinia publiczna, Biblia, ocena tej instytucji prawnej przez inne zrzeszenia religijne), jak również przedstawienie oraz sprawdzenie spójności i merytorycznej poprawności pojawiających się w analizowanych źródłach argumentów za lub przeciw karze śmierci.

Przez „kościół ewangelicki” rozumiem wyłącznie te protestanckie związki wyznaniowe, które: 1) nawiązują do myśli Marcina Lutra (1483-1546) i Filipa Melanchtona (właśc. Schwarzerd, 1497-1560) i przyjmują za podstawę doktryny *Augsburskie wyznanie wiary* (*Confessio augustana*) („ewangelicko-augsburskie”, „luterkańskie”); 2) odwołują się do poglądów religijnych Urlicha Zwingliego (1484-1531) i Jana Kalwina (1509-1564) („kalwińskie” lub „ewangelicko-reformowane”) 3) nawiązują do obu wyżej wymienionych nurtów reformacji („ewangelicko-unijne”); 4) odwołują się do twórczości Jan Wesleya (1703-1791), zarejestrowane zostały jako „metodystyczne” bądź „ewangelicko-metodystyczne”, tudzież przystąpiły do *Konkordii Leuenburskiej* (od 2003 r. - Wspólnota Ewangelickich Kościołów w Europie, *Gesellschaft Evangelischer Kirchen in Europa*, GEKE). „Krajami niemieckimi” nazywam obszary z przewagą ludności niemieckojęzycznej: Królestwo Wschodniofrankijskie (842-962), I Rzeszę Niemiecką, zwaną od XV w. Świętym Cesarstwem Rzymskim Narodu Niemieckiego (962-1806), z wyłączeniem Czech, Moraw, Górnego Śląska i Niderlandów, północne kantony Szwajcarii (Appenzell, Argowia, Bazylea, Berno, Glarus, Lucerna, Schwyz, Solura, Szafuza, Uri, Unterwalden, St. Galen, Zug), kraje wchodzące w skład Związku Reńskiego (1806-1814) i Związku Niemieckiego (1815-1866) bez Wielkiego Księstwa Poznańskiego, południowo-zachodnie kraje Austro-Węgier (Austrię Górną, Austrię Dolną, Karyntię, Salzburg, Tyrol, Vorarlberg), Liechtenstein, II Rzeszę Niemiecką, Republikę Austrii, Republikę Weimarską, III Rzeszę, alianckie strefy okupacyjne w Niemczech, Republikę Federalną Niemiec, Niemiecką Republikę Demokratyczną. Wyrażenie „doktryna religijna” rozumiem tutaj szeroko, a mianowicie jako idee wyrażone w: 1) pismach twórców nurtów reformacji omawianych w niniejszym opracowaniu, nawet, jeśli nie byli Niemcami (Marcin Luter, Filip Melanchton, Ulrich Zwingli, Jan Kalwin, Jan Wesley); 2) wyznaniach wiary; 3) katechizmach; 4) uchwałach organów kolegialnych (synodów, zjazdów kościelnych, rad itp.) poszczególnych związków wyznaniowych; 5) wypowiedziach



przywódców tych denominacji (biskupów, superintendentów, przewodniczących rad itp., tudzież świeckich władców), których statuty pozwalają im na zajęcie stanowiska w sprawach publicznych w imieniu całego kościoła; 6) raportach zespołów roboczych powoływanych przez kierownictwa tych denominacji; 7) w dokumentach międzywyznaniowych sygnowanych przez przedstawicieli interesujących nas związków wyznaniowych.

Pierwsi reformatorzy - Marcin Luter, Filip Melancton, Ulrich Zwingli, Jan Kalwin - byli zwolennikami stosowania kary śmierci, nie tylko za morderstwo, ale również np. za bunt, kradzież, czary czy herezję. Po II wojnie światowej kierownictwa kościołów ewangelickich działających na interesującym nas obszarze jednogłośnie odrzucają tę instytucję prawną. Jednocześnie w wydawanych przez nie dokumentach na temat kary głównej obok bądź zamiast przeważającego do tej pory uzasadnienia religijnego (biblijnego, z pism Ojców Kościoła, zwykle św. Augustyna) zajętego wobec niej stanowiska, pojawiać się zaczęła argumentacja świecka: prawna, filozoficzna, psychologiczno-socjologiczna (np. jej nieskuteczność, równa i niezbywalna godność ludzi, trendy we współczesnych systemach prawnych i prawie międzynarodowym), co wiązało się z postępującą laicyzacją społeczeństw austriackiego, szwajcarskiego, wschodnio- i zachodniemieckiego i wpływami idei oświeceniowych na teologię ewangelicką. Zasady *sola fide* i *sola Scriptura* również przyczyniły się do zmiany stanowiska kościołów ewangelickich w krajach niemieckich wobec kary śmierci. Mam nadzieję, że moja rozprawa pozwoli Czytelnikowi wyrobić sobie uzasadnione poglądy na tę instytucję prawną. Spodziewam się także, iż poszerzy ona również wiedzę jej polskich odbiorców zarówno o historii ewangelicyzmu czy chrześcijaństwa w ogóle, o dziejach politycznych krajów niemieckojęzycznych, jak też z zakresu etyki, filozofii prawa, czy - przede wszystkim - historii myśli politycznej.

## Summary

### ***The Death Penalty in Doctrines of Evangelical Churches in German-speaking Countries***

The aims of the dissertation are: presentation of statements of evangelical denominations in German-speaking countries on the death penalty in a period between the Martin Luther's appearance (October, 31 1517) and a 12 listopada 2014 r. (the end of the last, 7<sup>th</sup> sitting of 11th Synode of the Evangelical Church in Germany in Dresden), proving influence of a changing cultural and social context (legal systems, philosophical trends, public opinion, the Bible, opinion on it of other religious denominations) on them as well as presenting and checking coherence and

essential correctness of argumentation for or against the death penalty appearing in the quoted sources.

By „evangelical churches” I mean Protestant denominations: 1) referring to Martin Luther's (1483-1546) and Philipp Melanchton's (i. e. Schwarzerd, 1497-1560) thought and accept as a basis of doctrine *the Augsburg Confession of Faith* (*Confessio augustana*) („Lutheran”); 2) inspired by religious views of Ulrich Zwingli (1484-1531) i John Calvin (1509-1564) („reformed evangelical”, „Calvinist”); 3) referring to the heritage of both above mentioned fractions of reformation („evangelical-united”); 4) inspired by John Wesley's (1703-1791) writings, registered as „methodist” or „evangelical-methodist”, which eventually stepped in *the Leuenburg Concord* (since 2003 – *the Communion of Evangelical Churches in Europe, Gesellschaft Evangelischer Kirchen in Europa*, GEKE). I call „German-speaking countries” territories, where prevailed or prevails German-speaking people: the Kingdom of the East Franks (842-962), the First Reich, since 15<sup>th</sup> century known as the Holy Roman Empire of the German Nation (962-1806), without Bohemia, Moravia, the Upper Silesia, the Netherlands, northern districts of Switzerland (Appenzell, Aargau, Basel, Bern, Glarus, Luzern, Schwyz, Solothurn, Schafhausen, Uri, Unterwalden, St. Galen, Zug), countries belonging to the Rhine Union (1806-1814) and the German Union (1815-1866) without the Great Dutchy of Poznan, south-western countries of Austria-Hungary (the Upper Austria, the Lower Austria, Kärnten, Salzburg, Tirol, Vorarlberg), Liechtenstein, the Second German Reich, the Republic of Austria, the Weimar Republic, the Third Reich, allies occupation zones in Germany, the Federal Republic of Germany, the German Democratic Republic. The term „religious doctrine” I understand here broadly, as ideas expressed in: 1) writings of founders of fractions in the Reformation movement mentioned in this book, even, if they weren't German (Martin Luther, Philipp Melanchton, Ulrich Zwingli, John Calvin, John Wesley); 2) confesions of faith; 3) catechisms; 4) resolutions of the collegial organs (synodes, church meetings, councils and so on) of the particular denominations; 5) pronouncements of those leaders of this denominations (bishops, superintendents, chairmen of councils etc., as well as lay rulers), which statutes allows them to make a position on the public affairs in the name of the whole church; 6) reports of work teams instituted by managements of this denominations; 7) in inteconfessional documents signed by representatives of interesting us churches.

The first reformers – Martin Luther, Philipp Melanchton, Ulrich Zwingli, John Calvin – were adherents of inflicting of the capital punishment, not only for murder, but also for, e. g., rebellion, theft, witchcraft of heresy. After World War II managements of evangelical churches in German-speaking countries has unanimously rejected that legal institution. At the same time in documents on the death penalty issued by them, besides of or instead of previously prevailing

religious justification of their statement on it (the Bible, Church Fathers, especially St. Austin), lay argumentation (legal, philosophical, psychological and sociological) has started to appear in them (for instance, its inefficacy, the equal and inviolable human dignity, trends in contemporary legal systems and international law), what is connected with proceeding secularization of Austrian, Swiss, and German societies and an influence of the Enlightenment ideas on German evangelical theology. Principles *sola fide* and *sola Scriptura* also caused the change of statements of evangelical churches in German-speaking countries on the death penalty.

I hope, that my dissertation shall help the Reader to take an attitude towards it. I suspect also that it will enlarge knowledge of its Polish Readers about history of Protestantism or the Christianity in general, about political history of German-speaking countries, about ethics, about philosophy of law and – above all – history of political thought.

## Nota o autorze



**Piotr Bukowczyk** - ur. 10.01.1986 r. w Legnicy. Doktor nauk społecznych w zakresie nauk o polityce. Absolwent Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych na Uniwersytecie Wrocławskim i Stacjonarnych Studiów Doktoranckich Nauk o Polityce Filozofii i Socjologii na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Zainteresowania badawcze: historia myśli politycznej, politologia religii.